

MICHAŁ SIEKIERKA

**KWESTIA UKRAIŃSKA
W POLITYCE NIEMIEC
1871–1991**



MICHAŁ SIEKIERKA

**KWESTIA UKRAIŃSKA
W POLITYCE NIEMIEC
1871–1991**

MICHAŁ SIEKIERKA

**KWESTIA UKRAIŃSKA
W POLITYCE NIEMIEC
1871–1991**

Projekt Akademia | Stowarzyszenie „Trickter”

Wrocław 2024

Recenzja naukowa prof. dr hab. Tadeusz Lebioda (Uniwersytet Wrocławski)
prof. dr hab. Czesław Partacz (Politechnika Koszalińska)
Redakcja językowa Miłosz A. Gerlich
Korekta Michalina Dzierżęga
Opracowanie graficzne i skład Michał Wolski
Projekt okładki Elżbieta Kocowska-Siekierka
W składzie wykorzystano krój pisma Alegreya (10,3/14,055) autorstwa Juana
Pablo del Perala.

© Copyright by Stowarzyszenie Projekt Akademia, 2024

© Copyright by Stowarzyszenie „Trickster”, 2024

ISBN 978-83-66438-13-2 (Stowarzyszenie Projekt Akademia)

ISBN 978-83-64863-23-3 (Stowarzyszenie „Trickster”)

Stowarzyszenie Projekt Akademia
ul. Legnicka 65
54-206 Wrocław
www.projektakademia.org

Stowarzyszenie „Trickster”
ul. Krzywoustego 105/14
51-166 Wrocław
www.tricksterzy.pl

Spis treści

Wykaz skrótów.....	7
Wprowadzenie	9
Rozdział 1. Kwestia ukraińska do 1914 roku	20
1.1. Ukraińcy w Austro-Węgrzech a niemiecka polityka wschodnia	20
1.2. Stanowisko Deutsche Ostmarkenverein	23
1.3. Instrumentalizacja	28
Rozdział 2. Niemcy a umiędzynarodowienie ukraińskiej irredenty.....	34
2.1. Wsparcie dla Związku Wyzwolenia Ukrainy	34
2.2. Rezonans w publicystyce i prasie	40
2.3. Ukraina w niemieckich koncepcjach geopolitycznych	47
2.4. Związek Niemieckich Zwolenników Aspiracji Wolności Ukrainy.....	55
Rozdział 3. Niemcy wobec utworzenia państwa ukraińskiego.....	59
3.1. Kontekst rewolucji bolszewickiej	59
3.2. Niemieckie plany z przełomu lat 1917/1918	64
3.3. Rokowania brzeskie i ich konsekwencje	69
3.4. Stosunek wobec proklamowania niepodległości	75
Rozdział 4. II Rzesza a Centralna Rada.....	78
4.1. Niemiecka „akcja policyjna”	78
4.2. Opinia polityczna a rządy Centralnej Rady	82
4.3. Reichswehra a władze ukraińskie	87
4.4. Przewrót polityczny.....	91
Rozdział 5. Hetmanat – niemiecki eksperyment polityczny.....	101
5.1. Wsparcie dla Pawła Skoropadskiego	101
5.2. Redefinicja stanowiska II Rzeszy w połowie 1918 r.	106
5.3. Niemcy opuszczają Kijów	109

Rozdział 6. Niemcy i Ukraińcy w dobie konferencji paryskiej	113
6.1. Upadek niemieckich aspiracji.....	113
6.2. Wspólnota niemiecko-ukraińskich korzeni.....	117
6.3. Konsekwencje polityki Niemiec	123
Rozdział 7. Okres Republiki Weimarskiej.....	130
7.1. Ukraińcy w Niemczech	130
7.2. Berlin wobec Ukrainy sowieckiej.....	133
7.3. UNDO i UWO jako narzędzia niemieckiej modelacji.....	136
7.4. Niemiecka apatia w dobie kryzysu gospodarczego	144
Rozdział 8. W obliczu hitlerowskiej dyktatury	147
8.1. Próby ponownego umiędzynarodowienia kwestii ukraińskiej	147
8.2. Niemcy wobec Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów	154
8.3. Zmiana stanowiska Niemiec	163
Rozdział 9. W przededniu II wojny światowej	171
9.1. Okres inercji	171
9.2. Kwestia ukraińska w dobie kryzysu monachijskiego.....	175
9.3. Niemcy wobec Ukrainy Karpackiej	180
Rozdział 10. Okres II wojny światowej.....	187
10.1. W cieniu paktu Ribbentrop-Mołotow	187
10.2. Polityka III Rzeszy wobec Ukraińców w okupowanej Polsce.....	193
10.3. „Gliniane nogi” niemiecko-ukraińskiej współpracy	200
10.4. „Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego” i jego reperkusje	204
10.5. Próby porozumienia, powołanie dywizji ss-Galizien.....	212
10.6. Kwestia ukraińska w obliczu upadku III Rzeszy	219
Rozdział 11. Niemcy i kwestia ukraińska po II wojnie światowej	224
11.1. Anno zero niemieckiej polityki zagranicznej.....	224
11.2. Kwestia ukraińska w zachodnoniemieckiej polityce wewnętrznej	231
11.3. Niemcy i Ukraina w nowych granicach	234
Rozdział 12. Niemcy wobec kształtującej się ukraińskiej niepodległości	239
12.1. Początek niemiecko-ukraińskiego dialogu	239
12.2. Niemiecka dyplomacja	243
12.3. Marazm i brak wizji.....	247
Zakończenie	251
 Bibliografia	 257

Wykaz skrótów

AfD	<i>Alternative für Deutschland</i> (Alternatywa dla Niemiec)
AO	Armia Ochotnicza
CDU	<i>Christlich-Demokratische Union</i> (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna)
CR	Centralna Rada
CSU	<i>Christlich-Soziale Union in Bayern</i> (Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii)
DCFTA	<i>Deep and Comprehensive Free Trade Areas</i> (Strefy Wolnego Handlu)
DUN	Drużyny Ukraińskich Nacjonalistów
DURL	Dyrektoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej
FDP	<i>Freie Demokratische Partei</i> (Wolna Partia Demokratyczna)
GG	<i>Generalgouvernement</i> (Generalne Gubernatorstwo)
GIZ	<i>Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit</i>
HAKATA	<i>Deutsche Ostmarkenverein</i> (Niemiecki Związek Marchii Wschodniej)
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MTW	Międzynarodowy Trybunał Wojskowy
NATO	Sojusz Północnoatlantycki
NKWD	<i>Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł</i> (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna
OBWE	Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
ONOKS	Organizacja Obrony Narodowej, tzw. Sicz Karpacka
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OUN	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów
OUN-B	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów frakcja Bandery
OUN-M	Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów frakcja Melnyka
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
SA	<i>Sturmabteilung</i> (Oddziały Szturmowe)

SD	<i>Sicherheitsdienst</i> (Służby Bezpieczeństwa)
SED	<i>Sozialistische Einheitspartei Deutschlands</i> (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec)
SPD	<i>Sozialdemokratische Partei Deutschlands</i> (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)
SS	<i>Schutzstaffel</i> (Oddziały Ochronne)
RFN	Republika Federalna Niemiec
RP	Rzeczpospolita Polska
UE	Unia Europejska
UKC	Ukraiński Komitet Centralny
UNA	Ukraińska Narodowa Armia
UNDO	Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne
UNK	Ukraiński Narodowy Komitet
UPA	Ukraińska Powstańcza Armia
UPP	Ukraińska Policja Pomocnicza
URL	Ukraińska Republika Ludowa
USA	Stany Zjednoczone Ameryki
USN	Ukraiński Sojusz Narodowy
USRR	Ukraińska Socjalistyczna Republika Ludowa
WTO	Światowa Organizacja Handlu
ZCZOUN	Zagraniczne Formacje Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZURL	Zachodnioukraińska Republika Ludowa
ZWU	Związek Wyzwolenia Ukrainy

Wprowadzenie

Przedmiotem opracowania jest określenie pozycji problematyki kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec w szerokich ramach czasowych – 1871–1991. Za proponowaną cezura obejmuje lata, w których kształtowana była ukraińska świadomość narodowa stanowiąca punkt odniesienia dla niemieckiej polityki wschodniej. Początek wyznacza rok 1871, czyli moment zwieńczenia kilkuletniego procesu jednoczenia się państw niemieckich i powstania Cesarstwa Niemieckiego, prowadzącego spójną politykę w duchu *Ostforschung* (rozumianego nie tylko jako namysł badawczy nad Wschodem, ale i realizacja praktycznych celów ekspansyjnych Niemiec). Okres badawczy zamyka rok 1991, w którym kwestia ukraińska przestaje pełnić rolę przedmiotu w relacjach międzynarodowych, a staje się ich podmiotem, w związku z uzyskaniem przez Ukrainę niepodległości.

Wybór tytułu pracy determinuje precyzyjne zdefiniowanie dwóch kluczowych zagadnień w nim zawartych – kwestii ukraińskiej i polityki Niemiec. Pod pojęciem „kwestia ukraińska” autor rozumie działania, dyktowane narodowymi i państwowotwórczymi aspiracjami Ukraińców, zmierzające do zwiększenia świadomości narodowej oraz zawiązania odrębnego bytu politycznego – ustanowienia niepodległej Ukrainy – w tym legitymizacji jej suwerenności na arenie międzynarodowej oraz utrzymania i ustabilizowania instytucji państwa. *Sensu largo* „kwestia ukraińska” obejmuje: niepodległościowe dążenia ukraińskich (rusińskich) działaczy i organizacji politycznych oraz politykę oficjalnych organów państwowych Ukrainy. Analizując te zagadnienia, konieczne jest również uwzględnienie problematyki różnic politycznych i kulturowych oraz uwarunkowań społecznych w krajach, gdzie mniejszość ukraińska (rusińska), pozbawiona

własnego państwa, funkcjonowała od XIX do XX stulecia. W przypadku Ukrainy, która cechuje się niehistorycznością (co nie oznacza, iż naród nie posiada historii, lecz zaznał on głębokich i długich przerw w swoim rozwoju), należy wziąć pod uwagę zmienność form irredentyzmu ukraińskiego, który na przestrzeni lat nie był w stanie wykreować wspólnego, czytelnego programu walki o niepodległość.

W ten sposób rozumiana „kwestia ukraińska” została przedstawiona jako obiekt zainteresowania „polityki Niemiec”. Pod tym pojęciem autor rozumie nie tylko działania podejmowane przez państwo w celu realizacji partykularnych interesów, ale i stosowane strategie polityczne oraz wynikający z nich stosunek Niemiec do kwestii ukraińskiej. Należy zauważyć, że na przestrzeni lat ulegał on znacznym przewartościowaniom: od traktowania kwestii ukraińskiej jako fundamentalnej po jej całkowite zmarginalizowanie. Oceniając ją w kontekście planowania i realizowania polityki wschodniej, będącej trwałym i ważnym elementem polityki państwa niemieckiego, można stwierdzić, że nierzadko stanowiła zagadnienie istotne. Analiza pozycji problematyki kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec uwzględnia nie tylko stanowisko wobec Rusinów/Ukraińców i ich form samoorganizacji, ale również wobec terytorium Ukrainy, które samo w sobie stanowiło szczególnie, odrębny przedmiot zainteresowania niemieckich decydentów politycznych. Dlatego też główną płaszczyznę zainteresowań autora stanowią zmiany postrzegania kwestii ukraińskiej (ich przyczyny i skutki) w długich okresach, obejmujące oba zagadnienia.

Konstruując cel badawczy, autor starał się udzielić odpowiedzi na pytania dotyczące: ewolucji poglądów na problematykę kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec; wpływu Niemiec na kształtowanie się ukraińskich ruchów politycznych; okoliczności historycznych, które determinowały wzajemne zbliżanie i oddalanie się obu podmiotów; a finalnie również miejsca Polski w niemiecko-ukraińskich stosunkach. To ostatnie zagadnienie, chociaż nie wyodrębnione bezpośrednio w tytule, przybiera charakter komplementarny, ze względu na znaczenie we wzajemnych relacjach Niemiec i Ukraińców. Sytuacja Polski stanowiła istotny punkt odniesienia we wzajemnych działaniach politycznych. Nie jest możliwe prowadzenie żadnych analiz, odnoszących się do stosunków niemiecko-ukraińskich, z pominięciem w nich Polski m.in. ze względu na jej położenie geograficzne. Istotne dla problematyki są ukraińskie i niemieckie aspiracje terytorialne oraz historyczno-kulturowe uwarunkowania relacji polsko-rusińskich/ukraińskich. W kontekście tytułowej analizy należy podkreślić szczególną wagę Polski dla rozwoju kwestii ukraińskiej w Niemczech.

W Polsce, co najmniej od połowy XIX w., problematyka ukraińska jest nieodłącznym komponentem myśli politycznej. Pomimo istnienia na rynku wy-

dawniczym wielu pogłębionych studiów, zainteresowanie tą tematyką wśród naukowców, publicystów i pisarzy nie zostało w pełni wyczerpane. Zagadnienia takie jak: instrumentalne wysługiwanie się ukraińskimi ruchami niepodległościowymi do realizacji interesów politycznych Berlina i umacnianie za ich pomocą pozycji międzynarodowej Niemiec czy używanie kwestii ukraińskiej do uzasadniania ekspansji terytorialnej doczekały się jedynie szczątkowych opracowań. Natomiast nietrudno zauważyć, że pozycji naukowych i literatury dotyczącej niemieckiej polityki, kultury, gospodarki i historii jest niezwykle dużo.

Tematyka niemiecka zajmuje ważne miejsce w polskiej nauce, a badania niemcoznawcze prowadzone są w wielu krajowych ośrodkach naukowych. Niemniej jednak do tej pory brakowało w polskim piśmiennictwie pozycji omawiającej w sposób kompleksowy zagadnienie dotyczące kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec. Jest to tym mniej zrozumiałe, gdyż oba państwa są najbliższymi, największymi i strategicznymi sąsiadami Polski. Wątki dotyczące niemieckiej myśli politycznej, interesów państwa niemieckiego oraz metod działania polityki niemieckiej w stosunku do kwestii ukraińskiej (realizowane z różnym natężeniem i stanowiące podstawę dla obecnych stosunków niemiecko-ukraińskich) nie znajdowały należytego zainteresowania wśród polskich badaczy zajmujących się tematyką niemiecką czy ukraińską. Tym samym istotnym argumentem na rzecz wyboru przedmiotu analizy było nie tylko osobiste zainteresowanie badawcze autora, ale fakt, iż w polskiej, niemieckiej i ukraińskiej literaturze przedmiotu nie podjęto do tej pory próby wyczerpującego usystematyzowania ram tematycznych i nakreślenia spektrum determinantów oraz impulsów, jakimi kierowały się Niemcy wobec kwestii ukraińskiej.

W literaturze historycznej przeważają publikacje dotyczące współpracy Ukraińców z administracją III Rzeszy. Wskazać tu należy: książkę Ryszarda Torzeckiego, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*; tego samego autora *Polacy i Ukraińcy: sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*; Adama Podhajeckiego *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy* i dwutomowe opracowanie Mieczysława Samborskiego *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Historia OUN i UPA*.

Wymienioną literaturę można uzupełnić bogatym wykazem publikacji poświęconych kwestiom szczegółowym, istotnym dla omawianego tematu. Wśród nich przede wszystkim wyróżnia się tematyka poświęcona Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), w których pośrednio poruszany był problem ukraińskiej kolaboracji z III Rzeszą. Wśród wielości pozycji warto przytoczyć opracowania autorstwa Grzegorza Motyki: *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje; Ukraińska partyzantka*

1942–1960; *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*; *Cień Kłyma Sawura. Polsko-ukraiński konflikt pamięci*; *Wołyń 43* oraz Wiktora Poliszczuka: *Gorzka prawda – zbrodnicość OUN-UPA* (rozprawa doktorska); *Nacjonalizm ukraiński w dokumentach – integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*; *Rok 1943: OUN Bandery na Wołyniu*; *Gorzka prawda: cień Bandery nad zbrodnią ludobójstwa*; *Zginęli z rąk ukraińskich*. Tą tematyką zajmowali się również m.in. Lucyna Kulińska, Czesław Partacz, Bogumił Grott i Edward Prus. Na szczególną uwagę zasługuje cykl publikacji z międzynarodowych seminariów historycznych „Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1918–1947” wydawanych w latach 1998–2009 pod nazwą *Polska-Ukraina. Trudne pytania*, w których pobocznie poruszano problematykę związaną ze stosunkiem Niemiec do kwestii ukraińskiej w okresie II wojny światowej. Należy przy tym zauważyć, że jest to najlepiej udokumentowany okres historyczny w zakresie przedmiotowego zagadnienia w nauce polskiej, co jest zrozumiałe ze względu na wagę tych wydarzeń dla trudnej historii polsko-ukraińskiej będącej do dziś przedmiotem sporu.

Lata poprzedzające I wojnę światową stanowią, na tle powyższego zestawienia, margines refleksji naukowej. Na wyróżnienie zasługuje artykuł Janusza Gruchały *Stanowisko polityków polskich i ukraińskich w Austro-Węgrzech w opinii dyplomacji niemieckiej 1914–1917* opublikowany w „Śląskim Kwartalniku Historycznym »Sobótka«”, nr 1/2008, w którym poruszona została kwestia politycznej refleksji niemieckiej dotyczącej Rusinów/Ukraińców przed traktatem brzeskim w 1918 roku. Brak natomiast publikacji zwartej, kompleksowo omawiającej niemiecko-ukraińskie kontakty przed 1918 rokiem. Niniejsza praca może posiadać potencjał, aby pośrednio wypełnić tę lukę. Biorąc pod uwagę lata I wojny światowej, na szczególną uwagę zasługuje opracowanie Włodzimierza Mędrzeckiego *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku* dotyczące niemieckich planów wojskowych w stosunku do proklamowanej Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Inaczej prezentuje się stan badań w Niemczech, chociaż również w tym przypadku brakuje monografii poświęconej okresowi do 1914 roku. Pojawiło się natomiast wiele prac ukazujących niemiecko-ukraińskie kontakty w dobie I wojny światowej, które opisują w sposób ogólny ten okres historyczny w ramach wprowadzenia do tematyki. Wśród nich należy wymienić opracowania: Franka Golczewskiego *Deutsche und Ukrainer 1914–1939*, szczegółowo traktujące o relacjach niemieckich środowisk politycznych i kręgów wojskowych z ukraińskimi działaczami niepodległościowymi; Petera Borowskyego *Deutsche Ukrainepolitik 1918*, monografię ukazującą próbę zbudowania u boku Niemców niepodległości ukraińskiej; Caroline Milow *Die ukrainische Frage 1917–1923 im Spannungsfeld der europäischen Diplomatie*; Stephana Horaka *Ukraine in der internationalen Politik 1917–1953*.

W nauce polskiej luki badawcze dotyczą również okresu po II wojnie światowej (oraz po 1991 roku). Publikacji o kontaktach niemieckich z krajami byłego bloku wschodniego, jak i dotyczących sytuacji międzynarodowej Ukrainy, jest stosunkowo dużo. Niemniej jednak żadna z nich nie dotyczy wprost kwestii ukraińskiej.

Luki w polskiej literaturze naukowej są zastanawiające również z uwagi na wzrost zainteresowania tematyką ukraińską w nauce niemieckiej. W monachijskim centrum badań wschodnich *Institut für Slavische Philologie der LMU* na bieżąco publikowane są badania na temat Ukrainy. Wydawane są poświęcone tej tematyce książki i czasopisma, m.in. „Ukraine-Analysen”, „Ukraine-Nachrichten” oraz „Ukraine Verstehen” analizujące bieżące wydarzenia. Nawiązywana jest także współpraca o charakterze naukowym oraz popularyzatorskim mająca na celu zbliżenie i wzajemne zrozumienie obu narodów.

W tym miejscu warto zasygnalizować, że w literaturze ukraińskiej również nie ma całościowego opracowania ujmującego zagadnienie kwestii ukraińskiej w Niemczech. Jako istotną dla tego tematu należy wymienić serię *Studien zu deutsch-ukrainischen Beziehungen* wydawaną przez Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium. Ważną publikacją, traktującą w sposób komplementarny złożoność ukraińskich dążeń niepodległościowych w XX w., jest praca zbiorowa *Ukrajinska derżawnist u XX stolitti. Istoryko-politolożicznij analiz.* Należy też wymienić książkę Iwana Łysiaka-Rudnyckiego *Między historią a polityką*, zwracającą uwagę na periodyzację ukraińskiej historii, w której szczególnie nacisk kładziony jest na kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej pod koniec XIX w. i w pierwszych latach XX wieku. Analogicznie jak w literaturze polskiej przeważają opracowania traktujące o II wojnie światowej. Wśród nich warto wyszczególnić publikacje Tarasa Hunczoka: *U mundurach woroħa; Ukrajina, persza połowyna XX stolittia* oraz wydane w języku angielskim; *UPA in the Light of German Documents, Book one: 1942–June 1944; UPA in the Light of German Documents. Book two: June 1944–April 1945; Ukraine During WWII; Ukraine: The Challenges of World War II*, a także Petra Mirczuka: *Ukrajinska Powstańska Armija; Roman Szuchewycz; Stepan Bandera symbol rewołucyjnoji bezkompromisowosti; Narys istoriji OUN.* Należy zwrócić uwagę, że na Ukrainie tematyką badania historii walk o niepodległość zajmuje się powołany w 2006 r. Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej (UINP).

Również z perspektywy badań międzynarodowych brakuje historycznego opracowania analitycznego ujmującego nie tyle wycinek rzeczywistości, ale poruszającego kompleksowo znaczenie kwestii ukraińskiej w Niemczech. Próbę takiego usystematyzowania podjęła, w pewnym zakresie, praca zbiorowa *German-Ukrainian Relation in Historical Perspective* wydana w Kanadzie

w 1994 roku. Publikacja, utrzymana w konwencji chronologiczno-problemowej, mierzyła się ze zmianami postrzegania Ukrainy przez Niemcy na przestrzeni lat 1848–1994, jednakże stanowiła wyłącznie luźny zbiór artykułów, który nie został uzupełniony podsumowaniem zawierającym wnioski natury ogólnej. Powyższe uwarunkowania sprawiają, że podjęcie badań w przedmiotowym zakresie wydaje się zarówno uprawnione, jak i konieczne.

W tym celu autor wykorzystał zróżnicowany materiał badawczy, który można podzielić na trzy grupy: a) materiał źródłowy, b) literatura przedmiotu, c) materiał uzupełniający. Fundamentalny dla analizy stał się materiał źródłowy: archiwalia, pamiętniki, akty normatywne, artykuły prasowe, odezwy i apele o charakterze politycznym, opracowania teoretyczne z przełomu XIX i XX w. przedstawiające informacje o niemieckim sposobie postrzegania kwestii ukraińskiej, raporty i meldunki oraz drukowane zbiory dokumentów. W celu pozyskania materiału źródłowego autor odbył kwerendy archiwalne w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralnym Archiwum MSWiA w Warszawie, Archiwum Narodowym w Krakowie, Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie oraz Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes w Berlinie. W rezultacie tej kwerendy w pracy został wykorzystany materiał wcześniej niepublikowany oraz zwarty, którego druk nie był wznawiany. Spośród wielu źródeł warto wyszczególnić m.in.: obszerny raport eksperta II Rzeszy od spraw ukraińskich Paula Rohrbacha sporządzony w 1918 r., opisujący współpracę Niemców z reprezentantami Ukraińskiej Republiki Ludowej; stenogramy z rokowań niemiecko-ukraińskich z Brześcia Litewskiego oraz książki (w większości zgromadzone w postaci mikrofilmów), m.in. *Rußlands Fremdölker, seine Stärke und Schwäche*, München 1915; *Russischer Volksimperialismus*, Berlin 1915; *Die Ukraine Und die national-ukrainische Bewegung*, Berlin 1917; *Der neue Dreibund. Ein deutsche Arbeitsprogramm für das gesamte deutsche Volk und seine Freunde*, München 1915; *Die Schaffung einer ukrainischen Provinz in Österreich*, Berlin 1915; *Die Ukraine. Beiträge zur Geschichte, Kultur und Volkswirtschaft*, München 1916. Należy doprecyzować, iż do wymienionych pozycji książkowych należy podchodzić z naukowym sceptycyzmem, niemniej jednak zawierały one istotne informacje odnoszące się do niemieckich wyobrażeń natury historycznej czy politycznej na temat Ukraińców i Ukrainy. Cenny materiał źródłowy stanowiły monografie szeroko poruszające problem Ukrainy, które nie zostały do tej pory przetłumaczone na język polski. Dobrą egzemplifikację stanowił obszerny dorobek Paula Rohrbacha (kilkanaście książek i setki artykułów, m.in. *Der deutsche Gedanke in der Welt*, Düsseldorf 1912; *Die russische Weltmacht in Mittel- und Westasien*, Leipzig 1904; *Das deutsch Kolonialwesen*, Leipzig 1911; Po-

litische Weltkunde für den Deutschen, Potsdam 1938; *Balkan-Türkei: Eine Schicksalsszene Europas*, Hamburg 1940; *Beiträge zu einer praktischen Kolonialkunde*, Berlin 1943; *Deutsches Leben. Wurzeln und Wandlungen*, Wiesbaden 1948) z zakresu historii, geografii politycznej, nauk o społeczeństwie, filozofii polityki i ekonomii pośrednio odnoszących się do stosunku Niemców do problemu Ukrainy.

Bardzo pomocna przy rekonstrukcji stanowiska Niemiec wobec kwestii ukraińskiej jest memuarystyka. Zapiski osób, które miały wpływ na kształt niemieckiej myśli politycznej wniosły wiele istotnych szczegółów oraz pozwoliły na poszerzenie całości obrazu niemieckiej polityki względem kwestii ukraińskiej. Szczególną uwagę należy zwrócić na pamiętniki Maxa Hoffmana, Ericha Ludendorffa, Alfreda Rosengerga, Pawła Szandruka oraz Pawła Sudopłatowa.

Wysoką wartość źródłową przedstawiają archiwalne artykuły prasowe, w których prezentowano stanowiska niemieckich gabinetów politycznych, polityków i partii politycznych oraz akty normatywne odnoszące się do kwestii ukraińskiej. W tym kontekście należy wymienić m.in. tytuły: „The Ukrainian Weekly”, „Ukraine-Nachrichten” i „Ukraine Verstehen”, jak również „Gazetę Lwowską”, „Kurier Warszawski” i „Głos Narodu”, na łamach których prowadzono śledztwa dziennikarskie dotyczące kontaktów niemiecko-ukraińskich.

Literatura, jaką autor posłużył się przy pisaniu niniejszej monografii, była bardzo złożona. Obejmowała pozycje odnoszące się bezpośrednio do kwestii ukraińskiej w polityce Niemiec (których liczba, jak wskazano powyżej, była stosunkowo mała), a także szereg opracowań natury ogólnej, w których występowały wielopłaszczyznowe nawiązania do tej problematyki (dotyczące zagadnień historycznych, militarnych czy stosunków międzynarodowych). Autor sięgnął również po opracowania o charakterze kulturoznawczym i społeczno-filozoficznym (m.in. teksty Feliksa Koniecznego ze zbioru *Kultura i cywilizacja*), mające pośrednie znaczenie dla omawianej tematyki, niemniej jednak ich wybór został dokonany świadomie, w celu uzupełnienia rozważań o szerszą, multidyscyplinarną perspektywę.

Literatura została uzyskana podczas kwerend przeprowadzonych we wrocławskim Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, bibliotekach PAU i PAN w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej, bibliotekach wydziałowych Uniwersytetu Wrocławskiego (Nauk Społecznych, Prawa i Administracji, Historii i Kulturoznawstwa), Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliothek der Freien Universität Berlin, Staatsbibliothek, Jacob und Wilhelm Grimm Zentrum, Bibliotece Naukowej Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki oraz Bibliotece Centralnej Uniwersytetu Karola w Pradze. Część pozycji (głównie wydanych w Kanadzie) autor uzyskał dzięki środkom z grantu badawczego

Uniwersytetu Wrocławskiego. Większość literatury to publikacje w języku niemieckim, angielskim i polskim. Mniej uwagi poświęca literaturze wydanej w języku ukraińskim, co wynika z faktu, że prace ukraińskie (również te z XIX i XX stulecia) z reguły były pisane lub tłumaczone na język niemiecki lub angielski.

Podczas pracy nad książką zostały wykorzystane również materiały uzupełniające, do których autor zalicza informacje pochodzące ze źródeł publicystycznych oraz dokumentów filmowych, stosowane w ograniczony sposób, celem uzupełnienia czy rozszerzenia zamieszczonych w niej informacji źródłowych.

Praca ma charakter chronologiczno-problemowy, składa się z dwunastu rozdziałów analizujących poszczególne okresy stosunków niemiecko-ukraińskich, które również można potraktować jako odrębne zagadnienia badawcze.

Przedmiotem pierwszego rozdziału jest problematyka otwarcia się niemieckiej świadomości politycznej na zagadnienie kwestii ukraińskiej w związku z nawiązaniem pierwszych kontaktów z ukraińskimi ruchami irredentyistycznymi u schyłku XIX wieku. Pomimo że relacje niemiecko-ukraińskie były w tym czasie sporadyczne, autor uznał za stosowne ukazać w szerszym kontekście procesy będące przyczyną zainicjowania nowych trendów w polityce niemieckiej. Rozdział drugi przedstawia kwestię ukraińską w optyce II Rzeszy w okresie I wojny światowej. Rozpad istniejącego ładu międzynarodowego pobudził ukraińskie aspiracje niepodległościowe, których szanse powodzenia zostały ściśle związane z polityką wschodnią Berlina. Dużo miejsca w tym rozdziale poświęcono analizie niemieckich tekstów geopolitycznych odnoszących się do szeroko rozumianej problematyki ukraińskiej. Następny rozdział został w całości poświęcony rokowaniom w Brześciu Litewskim prowadzącym do uznania przez II Rzeszę Ukraińskiej Republiki Ludowej za suwerenne państwo. Rozdział czwarty omawia próby zacieśniania się relacji polityczno-gospodarczych między Berlinem a Kijowem. Analizuje różnicę między koncepcjami współpracy, postulowanymi przez niemieckie, cywilne ośrodki strategiczne a próbami całkowitego podporządkowania i kontroli Ukraińskiej Republiki Ludowej, jakie usiłowały podejmować kręgi wojskowe. Rozdział piąty koncentruje się na warunkach, w których doszło do przewrotu politycznego, obalenia Centralnej Rady i usankcjonowania się rządów wspieranego przez Niemcy Pawła Skoropadskiego, powstaniu i rychłym upadku tzw. Hetmanatu w 1918 r. oraz zakończeniu I wojny światowej i niemieckiej interwencji na terytorium Ukrainy. Kolejny rozdział dotyczy pokłosa niemiecko-ukraińskich relacji w kontekście kształtowanego w Wersalu nowego ładu międzynarodowego. Istotna dla tej części pracy była szersza perspektywa następstw oparcia

ukraińskiego samostanowienia w niemieckiej polityce i kulturze. Przedmiotem rozdziału siódmego jest ukazanie instrumentalizacji ukraińskich organizacji politycznych powstałych po 1919 r. i użycie ich do realizacji nowo zdefiniowanych interesów Republiki Weimarskiej oraz stosunku Niemiec do tzw. Ukrainy Sowieckiej. W rozdziale ósmym autor analizuje zmianę postrzegania kwestii ukraińskiej po przejęciu władzy przez NSDAP. Propolski zwrot, jakiego w 1934 r. dokonała III Rzesza, miał dotkliwe konsekwencje dla ukraińskiego nacjonalizmu, który do tego czasu korzystał z niemieckiego wsparcia. W następnej części pracy analizowane są formy aktywności politycznej Niemiec w stosunku do ukraińskich prób samostanowienia, od kryzysu monachijskiego do września 1939 roku. W tym czasie doszło do poważnego w skutkach naruszenia porządku wersalskiego przez Adolfa Hitlera: przyłączenia części terytoriów Czechosłowacji do Rzeszy, Anschlussu Austrii oraz legitymizacji przez Niemcy tzw. Ukrainy Karpackiej będącej w założeniu ukraińskich nacjonalistów początkiem własnego, suwerennego państwa. Rozdział dziesiąty w całości poświęcony jest kwestii ukraińskiej w latach II wojny światowej. Jego przedmiot stanowi polityka III Rzeszy wobec Ukraińców w okupowanej Polsce, stosunek Niemiec do działalności frakcji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii, konsekwencja utworzenia Komisariatu Rzeszy Ukraina oraz warunki powołania dywizji Waffen SS-Galizien.

W rozdziale jedenastym zostały przedstawione okoliczności całkowitego przewartościowania politycznego przez Niemcy odnośnie do wschodu kontynentu, jakie dokonywało się po 1945 roku. Ze względu na określony cel pracy jako reprezentatywne dla niemieckiej polityki autor przyjął stanowisko oraz punkt widzenia RFN. Świadomie poświęcił mniej uwagi stanowisku NRD z uwagi na szcątkowy charakter suwerenności tego tworu i niemoc wyodrębnienia jego własnej polityki wobec przedmiotowego zagadnienia. Dlatego ten rozdział dotyczy w przeważającej mierze kwestii ukraińskiej w zachodnich strefach okupacyjnych, a następnie w Niemczech Zachodnich. Ostatni rozdział szczegółowo traktuje o głównych liniach polityki zjednoczonych Niemiec w stosunku do proklamacji ukraińskiej niepodległości w 1991 roku. Monografia podsumowana jest zakończeniem oraz wykazem źródeł.

Należy zauważyć, że zarówno w 1871 r., 1918 r. i 1945 r. państwo niemieckie budowało swój stosunek do kwestii ukraińskiej „od zera”. Wpływ miały na to sytuacja wewnętrzna Niemiec, uwarunkowania międzynarodowe oraz położenie polityczne Ukraińców. Kończąc powyższy wątek, należy zwrócić uwagę na kilka kwestii terminologicznych i warsztatowych zastosowanych w pracy. Z uwagi na wielojęzyczny charakter materiału źródłowego i literatury przedmiotu

w monografii należało przyjąć określoną metodę pracy, tak aby tekst nie był dwuznaczny, niezrozumiały oraz by wyeliminować z niego dysonans powstający w wyniku różnego zapisu imion i nazwisk (głównie ukraińskich) w literaturze niemieckiej, polskiej, angielskiej i ukraińskiej. W pierwszej kolejności należało ujednoczyć pisownię, która została spolszczona zgodnie z zasadą zalecaną przy transkrypcji opisaną w pracy *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*¹ (dłatego Hruszewski, a nie Hruszewśkyj, albo Rudnicki, a nie Rudnyćkyj). Ta metoda jest stosowana przez zdecydowaną większość badaczy oraz została przyjęta w praktyce wydawniczej (przykładowo stosuje się zapis Elżbieta II, a nie Elizabeth the Second). Stanowiło to częsty problem podczas pracy nad materiałem źródłowym, gdyż różni autorzy stosowali odmienne zasady pisowni ulegające również zmianie w zależności od okresu, z którego dany materiał pochodził (w pamiętnikach częstokroć stosowano inną pisownię niż w materiałach dotyczących okresu, w jakim dany pamiętnik został spisany). Wielu wspomnianych w pracy ukraińskich autorów używało, w zależności od kontekstu sytuacyjnego, niemieckiej, polskiej lub ukraińskiej formy swojego imienia i nazwiska.

Od powyższej reguły autor zastosował dwa wyjątki. Pierwszy dotyczy cytatów, w których zachował niezmienioną pisownię (dotyczy to również zwrotów staropolskich), a drugi stanowiący, iż jeżeli dane imię i nazwisko we wszystkich źródłach zostało zapisane w taki sam sposób, również w niniejszej pracy przyjęło stosowaną formę (głównie w celu uniknięcia błędu translacyjnego). Ta sama metoda posłużyła przy odnotowywaniu nazw instytucji, organów administracyjnych, państw i partii politycznych (dla przejrzystości przy pierwszym zapisie odnotowana została również nazwa obcojęzyczna).

Przy pisaniu pracy autor korzystał z materiałów pochodzących z niemieckich archiwów, wcześniej niepublikowanych, które sam tłumaczył na język polski. Autorskiemu tłumaczeniu zostały poddane również opublikowane teksty obcojęzyczne.

Wyjaśnienia wymagają również zastosowane terminy oraz określenia wynikające z poszczególnych historiografii. W niniejszej rozprawie używana jest nazwa Małopolska Wschodnia dla opisu terenów dawnych województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, zgodnie z nazewnictwem przyjętym w II RP. Nazwa Galicja została zastosowana w analogiczny sposób – do opisu terenów wchodzących w skład cesarstwa Habsburgów (po I wojnie

1 S. Jodłowski, W. Taszycki, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Wrocław 1985.

światowej Galicja odnosiła się do obszaru geograficznego, a nie administracyjnego, używała go natomiast dyplomacja międzynarodowa). Autor nie korzysta z terminów Ukraina Zachodnia oraz „Hałyczyna”, uznawanych przez część historyków ukraińskich, z uwagi na nieostrość znaczeniową. W niniejszej pracy posłużono się również nazwą Rusini dla określenia Ukraińców sprzed I wojny światowej, stosowaną zgodnie z definicją przyjętą przez Leona Wasilewskiego – 'ludność zachodniego Wołynia, Chełmszczyzny, północno-zachodniej części Podola, Rusi Węgierskiej i Galicji, która nie odnosi się do wszystkich Ukraińców'². Wydaje się to usprawiedliwione z uwagi na powszechne funkcjonowanie tej nazwy w opisywanym okresie.

2 L. Wasilewski, *Kresy Wschodnie – Litwa i Białoruś. Podlasie i Chełmszczyzna. Galicya Wschodnia. Ukraina* (1917), Kraków 1917, s. 9.

Kwestia ukraińska do 1914 roku

1.1. Ukraińcy w Austro-Węgrzech a niemiecka polityka wschodnia

Analizując lata 1871–1900, godzi się stwierdzić, że wówczas stosunek Niemiec wobec kwestii ukraińskiej, ściślej do rusińskich aspiracji narodowych, miał charakter nieformalny. Brakowało konkretnych odwołań adresowanych do Ukraińców ze strony władz w Berlinie. Wschód Europy postrzegany był przez pryzmat niebezpieczeństw, jakie mogły wystąpić wobec zjednoczonych w 1871 roku. Niemiec ze strony Petersburga i polityki Rosji – definiowanej (postrzeganej) jako państwo monolityczne. Niemieccy politycy, jeżeli odwoływali się do kwestii ukraińskiej, robili to w sposób nieprecyzyjny, nieregularny, zdawkowy oraz podchodzili do tej sprawy jako do jednego z wielu problemów wieloetnicznego wschodu kontynentu. W niemieckiej świadomości politycznej w okresie pierwszych dwóch dekad kwestia ukraińska nie była wyraźnie wyodrębniona jako zagadnienie polityczne.

Od 1871 r. można mówić zaledwie o incydentalnych kontaktach niemiecko-ukraińskich opartych na indywidualnych i tylko tymczasowych spotkaniach, stanowiących odzwierciedlenie ukraińskiej (rusińskiej) emigracji zarobkowej, pracowników sezonowych oraz migracji studentów i artystów. Pierwszą (formalną) ukraińską organizacją założoną w Niemczech przez inteligencję, która określała siebie „elitą kulturową narodu ukraińskiego”, był Klub Ukraiński powstały dopiero w 1908 r. w Hamburgu³.

Zainteresowanie przedmiotowym zagadaniem w II Rzeszy przybrało zatem charakter stopniowy (etapowy), proporcjonalny do rozwoju programów niemieckiej polityki ekspansjonistycznej oraz wzrostu politycznego znacze-

³ *Encyclopedia of Ukraine*, vol. II, G–K, red. V. Kubijovyc, Toronto 1985, s. 53.

nia dla tych planów ukraińskich ruchów nacjonalistycznych. Kontakty o charakterze politycznym zapoczątkowane przez Niemcy w okresie Rzeszy Wilhelmińskiej były wykorzystywane w sposób instrumentalny zarówno przez niemieckie koła, stowarzyszenia (związki) nacjonalistyczne, jak i przez władze centralne. Owa polityka, polegająca w przeważającej mierze na wykorzystywaniu licznych skarg wystosowywanych przez Ukraińców pod adresem polskich elit, realizujących swoje interesy w zaborze austriackim, stwarzała możliwości propagandowe służące do usprawiedliwiania kursu germanizacyjnego wobec Polaków w zaborze pruskim⁴.

Jak pisał historyk literatury Stanisław Tarnowski w tekście z 1892 r. *O Rusi i Rusinach*:

Kiedy rząd austriacki zajął Galicję (po pierwszym rozbiórce Polski w 1772 r.), dostrzegł zaraz, że u niektórych Rusinów, zwłaszcza duchownych, tli w głębi serca niechęć do Polaków. Takich wszakże było mało, a Polacy nie wiedzieli o tej niechęci, która się wyraźnie w niczym widzieć nie dawała. Gubernatorowie austriaccy pisali w swoich raportach do Wiednia, że gdyby kiedy Polacy przeciw rządowi burzyć się chcieli, to można by na nich mieć pomoc w takich Rusinach, ale przestrzegali zarazem, żeby tego środka nie używać, bo jest niebezpieczny⁵.

Ludność ukraińska traktowana była jako przyczynek do realizacji wewnętrznych, jak i zewnętrznych celów Rzeszy (inspirowanej polityką mniejszościową prowadzoną przez Wiedeń), wpisywała się w większy projekt polityki zagranicznej Niemiec, który zakładał znaczne poszerzenie wpływów Berlina na Wschodzie, czego dobrą egzemplifikacją stanowiły słowa kanclerza Bernharda Bülowa:

Pod wodzą Bismarcka rozpoczęło się narodowe natarcie pruskiego państwa w celu ocalenia, utrzymania, a w miarę możliwości wzmocnienia niemieckości na Wschodzie. (...) Należy przyznać, że nasze wewnętrzne polityczne życie nie stało się łatwiejsze wskutek narodowej polityki na Kresach Wschodnich, że nabawiliśmy się przez nią nowego czynnika walk i niepokoju, a wielkopolska propaganda stała się ogólniejsza i zacięta wśród Polaków pruskich⁶. (...) Walka o ziemię, która właściwie jest walką o wystarczające i należyte nasycenie Kresów Wschodnich

4 A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010, s. 62.

5 Cyt. za: S. Tarnowski, *O Rusi i Rusinach. Fragmenty*, [w:] *Nie jesteśmy ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, A. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2008, s. 43.

6 Zob.: B. Bülow, *Polityka Niemiec na kresach wschodnich*, dosłowne tłumaczenie z oryginalnego wydania 15 maja 1916 przez firmę Reimar Hobbin w Berlinie, Berlin 1916, s. 25–26; W. Massow, *Die Polennot im deutsche Osten*, Berlin 1908, s. 6; H. Wendel, *Die preussische Polenpolitik*, Berlin 1908, s. 42.

Niemcami, będzie zawsze alfą i omegą naszej narodowej niemieckiej polityki na wschodzie⁷. (...) Czy Polakom udało się zadowolić Rusinów w Galicji? Czy Rusini w okolicach Karpat i nad Prutem nie wywodzą równych, jeśli nie bardziej gorzkich i silniejszych skarg przeciwko Polakom, niż ci ostatni nad Wartą i Wisłą przeciwko Niemcom?⁸.

Wraz z nastaniem XX stulecia gwałtownie wzrosły antagonizmy między Ukraińcami a Polakami zamieszkującymi Galicję. Wykorzystanie tych konfliktów przez II Rzeszę nie może dziwić, zwłaszcza że w przeciwieństwie do Wiednia nie ryzykowała ona utratą kontroli nad swoim terytorium poprzez nadmierną ingerencję w kwestie mniejszościowe i nacjonalistyczne. Warto zaznaczyć, że w Austro-Węgrzech ukonstytuowały się liczne instytucje oraz inicjatywy ukraińskie, jak wydawnictwa periodyczne „X-Strahlen” tudzież „Ukrainische Rundschau” (1906–1916), wspierające procesy umiędzynarodowienia stanowiska tzw. Ukraińców galicyjskich, dążących m.in. do administracyjnego podziału regionu. Odpowiedni rezonans polityczny nie byłby możliwy, gdyby nie kontakty z niemieckimi ośrodkami opinii publicznej, np. z „Frankfurter Zeitung”, które przedrukowywały antypolskie broszury i apele propagandowe, wcześniej kolportowane w Wiedniu⁹. Sytuacja Ukraińców na terenie Austro-Węgier była złożona, z czego doskonale zdawali sobie sprawę niemieccy politycy. Istniała silna frakcja nacjonalistyczna, do której aktywizacji przyczyniły się zmiany w powszechnym prawie wyborczym z 1907 r. oraz frakcja tzw. moskalofilska o charakterze wyraźnie irredentystycznym, zwrócona w kierunku Moskwy¹⁰. Agitacja ukraińska służyć miała również do umniejszania sprawy polskiej na arenie międzynarodowej przez rozbudzanie konfliktów etnicznych między dwoma nacjami.

W wydanym w 1903 r. „Frankfurter Zeitung” w tekście *Polonia irredenta* Roman Sembratowycz (w 1901 r. był redaktorem niemieckojęzycznego periodyku „X-Strahlen”, a w latach 1903–1905 pełnił funkcję głównego redaktora w wiedeńskim miesięczniku „Ruthenische Revue”) nawoływał do propagowania kwestii ukraińskiej poprzez ukazanie Polaków jako największych wrogów Ukraińców – przeszkodę stojącą na drodze rozwoju narodowego¹¹. Ten tekst został rozesłany uczonym, dziennikarzom oraz organizacjom politycznym w całej Europie. Stał się

7 B. Bülow, *op. cit.*, s. 30.

8 *Ibidem*, s. 4.

9 A. A. Zięba, *op. cit.*, s. 62.

10 J. Gruchała, *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*, „Studia Historyczne »Sobótka«” nr 4/1985, s. 558; M. Baczyński, *Kwestia mniejszościowa*, Lwów 1935, s. 6–8.

11 A. A. Zięba, *op. cit.*, s. 62–63.

też przyczynkiem do zainteresowania kwestią ukraińską Bjørnstjerne'a Bjørnsona – norweskiego pisarza, laureata Nagrody Nobla (1903 r.), który w 1906 r. powielił jego tezy w paryskim „*Courrier Européen*” (*Die Polen als Unterdrücker*)¹². „*Ukrainische Rundschau*” (do 1906 r. „*Ruthenische Revue*”) oficjalnie było pismem posłów rusińskich (ukraińskich) w austriackim parlamencie, jednakże tło polityczno-finansowe czasopisma było związane z Deutsche Ostmarkenverein¹³.

W tym kontekście należy wspomnieć o współpracy, jaka wywiązała się na przełomie lat 1902–1903 pomiędzy Rusińskim Komitetem Prasowym we Lwowie a pruską organizacją Deutsche Ostmarkenverein (Hakata)¹⁴, która utorała możliwości dla propagandy ukraińskiej, uprawianej od tego czasu przy znaczącym wsparciu szeroko rozumianej prasy niemieckiej¹⁵. Główne cele tzw. Związku Kresów Wschodnich, ale i Alldeutscher Verband, Kolonialgesellschaft, Reichsverband gegen die Sozialdemokratie, Flottenverein czy Wehrverein (hasłowo nazwanych przez Jerzego Krasuskiego „wszechniemcami”¹⁶) najogólniej można określić jako ekspansjonistyczne, wpisujące się w program polityki zagranicznej Wilhelma II¹⁷. Począwszy od 1895 r. II Rzesza hołdowała hasłom podążania za przykładem Anglii i Francji, które w drugiej połowie XIX w. podbiły znaczącą część terytoriów Afryki i Azji.

1.2. Stanowisko Deutsche Ostmarkenverein

Niemiecki przemysł potrzebował nowych rynków zbytu, dojścia do surowców oraz złóż. Zagrożenia zewnętrzne, poczucie niepewności, jakie zdominowały erę Bismarcka i Capriviego oraz wewnętrzne konflikty polityczne z czasem

¹² Więcej na ten temat zob.: J. B. Michl, *Bjørnstjerne Bjørnson, Obzor*, Bratislava 1970, s. 69–72.

¹³ F. Rawita-Gawroński, *Polityka pruska wobec Rosji i Austrii*, Warszawa 1911, s. 22–26.

¹⁴ Niemiecka organizacja nacjonalistyczna założona w Poznaniu 3 listopada 1894 r. przez Ferdinanda von Hansemanna, Hermanna Kennemanna-Klenka i Heinricha von Tiedemanna-Seeheima (nazwa Hakata albo H.K.T. pochodzi od pierwszych liter nazwisk założycieli ruchu). Podstawowym celem Hakaty była germanizacja Kresów Wschodnich poprzez rozbudzanie patriotycznych nastrojów wśród Niemców, organizowanie wieców i zebrań, zachęcanie do przejmowania polskich nieruchomości oraz antypolonijną działalność wydawniczą. A. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*, Poznań 1996, s. 7.

¹⁵ O związkach Hakaty z tzw. szeroko rozumianym ukraińskim ruchem niepodległościowym traktuje wydana własnym nakładem książka Franciszka Salezego Krysiaka, *Hinter den Kulissen des Ostmarken-Vereins*. Zob.: F. S. Krysiak, *Hinter den Kulissen des Ostmarken-Vereins*, Poznań 1919, s. 215 i następane.

¹⁶ J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Warszawa 2004, s. 302. O propagandzie prasowej Alldeutscher Verband. Zob.: K. Koszyk, *Deutsche Presse 1914–1945. Geschichte der deutsche Presse*. Teil III, Berlin 1972, s. 245–248.

¹⁷ R. Blanke, *Prussian Poland in the German Empire 1871–1900*, New York 1981, s. 195–202.

zostały w dużym stopniu przyćmione przez wysunięcie programu kolonialnego¹⁸. Hasło zbrojeń cieszyło się powszechnym poparciem, zarówno w kręgach wojskowych, jak i przemysłowych, warstwach średnich, wśród robotników oraz chłopów, gdyż panowało przeświadczenie, że poprzez podboje rozwiąże się problem nadmiaru siły roboczej. Innymi słowy – o roli, charakterze i kierunku w polityce kolonialnej Niemiec zaważyły dwa podstawowe czynniki. Pierwszym było zbyt późne włączenie się Berlina w anektowanie zamorskich terytoriów (jako bezpośrednia konsekwencja zjednoczenia i czasu potrzebnego na wypracowanie jednolitego programu narodowego). Drugi czynnik wynikał z przesłanek ekonomicznych – budowa potęgi gospodarczej nie mogła mieć miejsca bez rozszerzania rynków zbytu i obszarów obfitujących w surowce¹⁹.

Zdaniem Deutsche Ostmarkenverein Niemcy cierpiały na głód ziemi, stąd naturalne dążenie do podboju, rozumianego nie tylko jako panowanie gospodarcze, ale i polityczne. Z uwagi na niedostateczne zaangażowanie się Niemiec w podboje kolonialne (większość potencjalnych zamorskich terytoriów była już anektowana), Deutsche Ostmarkenverein formułowała programy ekspansji kontynentalnej²⁰. Chęci wywozu kapitału na wielką skalę dodatkowo motywowano przesłankami ideologicznymi oraz doktrynami nacjonalistycznymi czy wręcz rasistowskimi. Przykładowo Heinrich Class (od 1907 r. przewodniczący Alldeutscher Verband) pouczał, że istnieją rasy kierownicze i podwładne, wskazując przy tym, iż rolą Niemiec jest niesienie cywilizacji germańskiej do prymitywnych kultur na Wschodzie – „cywilizowanie” ludzi o „gorszej krwi”²¹. Hakata, poprzez swoją propagandową działalność, stała się również synonimem antypolonizmu²². Historyk prof. Adam Galos podkreślał, że „terminem hakatyzm czy hakatysta już współcześnie zaczęto określać (przejęła to później przeważająca część historiografii) wszystkie nacjonalistyczne poczynania

18 S. Baranowski, *Nazi Empire: German Colonialism and Imperialism from Bismarck to Hitler*, Cambridge 2010, s. 43.

19 J. Krasuski, *Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX w.*, Poznań 1965, s. 154; Więcej informacji na ten temat zob.: W. Jakóbczyk, *Pruska Komisja Osadnicza 1886–1919*, Poznań 1978.

20 Zob.: J. Krasuski, *Spóro orientację imperializmu niemieckiego w dobie wilhelmińskiej*, Poznań 1961, s. 147–149; A. Jeruzalimski, *Polityka zagraniczna i dyplomacja niemieckiego imperializmu w końcu XIX w.*, Warszawa 1954, s. 567–568; Z. Wojciechowski, *Upiory*, „Życie i Myśli” nr 7/9, Warszawa 1952, s. 207.

21 J. Krasuski, *Z dziejów niemieckiej myśli...*, s. 168; Więcej na temat ideologii rasowej Heinricha Classa oraz Alldeutscher Verband zob. np.: H. Class, *Zum deutsche Kriegsziel*, München 1917, s. 67 i 73–75; E. Hasse, *Deutsch Politik*, t. I, München 1905, s. 61–62.

22 Więcej na temat ideologii hakatystycznej oraz postrzegania kwestii polskiej zob.: *Die deutsche Ostmark*, red. W. Bock, Berlin 1913, s. 156 i następne; F. Golczewski, *Das Deutschlandbild der Polen 1918–1939*, Düsseldorf 1974, s. 217–220.

i wszystkich nacjonalistów walczących z polskością. Hakatystami nazywano więc nie tylko członków samej organizacji, ale i urzędników, którzy prowadzili antypolską akcję²³”.

Ukraińskie pretensje wobec „polskich rządów” w Galicji pośrednio dostarczały argumentów organizacjom typu Deutsche Ostmarkenverein, silnie zaangażowanym w postępujący program kolonialny Wschodu. Władze Hakaty nie ograniczały się tylko do popierania ukraińskich środowisk nacjonalistycznych hasłami deklamacyjnymi. W organizacji wierzono, że w przeciwieństwie do Polaków ludność rusińska, poddana silnym wpływom germanizacyjnym, adaptuje germańskie ramy kulturowe, które staną się podwaliną dla budowy własnej tożsamości narodowej, opartej na owych wzorcach. Związek Kresów Wschodnich za pośrednictwem rusińskiego (ukraińskiego) Komitetu we Lwowie oraz poprzez współpracę z rusińską partią nacjonalistyczną w Galicji, wykupował ziemię od polskich chłopów celem późniejszego osadnictwa na tych terenach ludności z Rzeszy tudzież powierzenia jej Ukraińcom deklarującym proniemieckie sympatie (zwłaszcza że niemieccy chłopci niechętnie godzili się na osadnictwo na Wschodzie)²⁴. Była to działalność skoordynowana z powstałą w tym celu w 1886 r. Königlich Preußische Ansiedlungskommission in den Provinzen Westpreußen und Posen (Komisją Kolonizacyjną), której inicjatorem był Otto Bismarck²⁵. Wzmożenie tak nakreślonej akcji kolonizacyjnej stanowiło jedno z głównych założeń polityki wschodniej kanclerza Bernharda Bülowa, przeznaczającego na ten cel znaczne środki budżetowe²⁶.

Łącznikiem, a zarazem osobą wnioskującą o niemiecką pomoc finansową dla Ukraińców był ks. Władimir Hanycki, członek ukraińskiej partii narodowej. Jako specjalny wysłannik metropolity Andrzeja Szeptyckiego pełnił funkcję delegata wizytującego ukraińskich robotników sezonowych pracujących na ziemiach II Rzeszy. Oficjalnie jego rolą było pełnienie posługi kapłańskiej wśród Rusinów. Nieoficjalnie lobbował w niemieckich środowiskach nacjonalistycznych na rzecz szerokiej współpracy przeciwko polskiej dominacji w Galicji.

23 J. Galos, F. H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *op. cit.*, s. 7; A. Galos, *Hakata w Prusach Wschodnich*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, nr 1, Olsztyn 1976, s. 31–44; J. Banach, *Niemiecka polityka narodowościowa w Prusach Zachodnich w latach 1900–1914 w świetle polskiej prasy pomorskiej*, Toruń 1993, s. 21–22.

24 „Gazeta Toruńska”, nr 26 (1 marca 1914), s. 1; H. Rubinsztejn, *Polityka imperializmu niemieckiego na polskich ziemiach zachodnich*, Warszawa 1955, s. 112–115.

25 A. Brożek, *Niemcy zagraniczni w polityce kolonizacji pruskich prowincji wschodnich*, Poznań 1989, s. 8–9; R. Dmowski, *Memoriał o terytorium Państwa Polskiego*, [w:] *Polityka polska i odbudowa państwa*, Warszawa 1926, s. 506–508; J. Buszko, *Austro-Węgry a sprawa wyłączenia Polaków w zaborze pruskim 1908–1914*, „Sobótka”, t. 4/1965, s. 493–944.

26 M. Pirko, *Bülow a sprawa Polska*, Warszawa 1963, s. 99–100.

O jego politycznym zaangażowaniu opinia publiczna dowiedziała się z dokumentów skradzionych z berlińskiego biura Hakaty i opublikowanych w postaci serii artykułów i doniesień na łamach prasy niemieckiej i polskiej²⁷.

Pierwsze wzmianki o niemiecko-ukraińskim aliansie były autorstwa Kazimierza Rakowskiego, który przekazał redakcji „Rzeczpospolitej” (dwutygodnik polityczny drukowany we Lwowie) informacje traktujące o działalności Deutsche Ostmarkenverein. K. Rakowski był przez kilka lat (od 1898 do 1908 r.) agentem pruskiej policji w Poznaniu. Jego misją było kontrolowanie i inwigilowanie ruchu polskiego ze szczególnym uwzględnieniem stosunków galicyjskich. Począwszy od „Rzeczpospolitej” z 16 października 1909 (tekst zatytułowany *Pruska organizacja szpiegowska i prowokatorska w krajach polskich*) zeznania, a także tajne dokumenty, protokoły z zebrań, rachunki i notatki służbowe zaczęła kolportować prasa polska: „Kurier Warszawski”, „Głos Warszawski”, „Rzeczpospolita”, „Kurier Galicyjski”, „Nowa Reforma”, „Dziennik Poznański”, „Ziemia Lubelska”, „Głos Narodu” i inne²⁸. Jak donosiła „Rzeczpospolita” (16 października 1909):

Zebrania wydobyte zostały od Rakowskiego przebywającego obecnie w Paryżu w ciągu kilku dni września bieżącego (1909 – przyp. ms) roku. Składają się one na obszerny skrypt, obejmujący około 100 stron pisma, których druk rozłożony być musi na kilka numerów naszego dwutygodnika²⁹.

Były pruski agent nie krył swojej przeszłości, jednakże nie tłumaczył również motywów swej zdrady, toteż publikacje wywołały silne kontrowersje i protesty, zwłaszcza że część informacji była nieścisła lub zdementowana w latach wcześniejszych. Prasa niemiecka całość sprawy określała jako prowokację, opisując ją szyderczo, w oskarżycielskim tonie lub deprecjonująco³⁰. Polskie pisma również cechował dystans w stosunku do kwitów wykradzonych z poznańskiej siedziby hakatystów, jak i do osoby byłego agenta, którego postawa oraz intencje budziły wątpliwości i podejrzenia. Egzemplifikując, „Głos Narodu” z 21 czerwca 1910 w tekście *Rewelacje Rakowskiego* przekonywał:

Niektóre pisma tutejsze zbyt pochopnie zakwalifikowały dokumenty Rakowskiego jako falsyfikaty. Są one tak zgodne z faktami powszechnie znanymi, że trudno

27 J. E. kardynał Kopp i duszpasterstwo Rusinów, „Głos Śląski” nr 6 (13 stycznia 1914), s. 1.

28 Więcej zob.: A. Galos, *Sprawa Rakowskiego i Krysiaka (1909–1914)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 66 (Historia XIII), 1967, s. 75.

29 Cyt. za: *Pruska organizacja szpiegowska i prowokatorska w krajach polskich*, „Rzeczpospolita”, 16 października 1909, s. 5.

30 Zob. np.: *Enthüllungen einer edlen Polenseele* „Kattowitzer Zeitung” (23 października 1909); *Aus dem borussischen Polizeisumpf*, „Leipziger Volkszeitung” (22 października 1909).

przypuszczać, aby były w całości zmyślone. Nie wyklucza to wcale o możliwości, że Rakowski powkładał tam niektóre własne wymysły, chcąc zapewne sensacje powiększyć³¹.

Z wiadomości Rakowskiego (w późniejszym czasie potwierdzonych) wynikało, że w 1906 r. w Berlinie utworzono specjalne biuro, które za pośrednictwem konsula niemieckiego we Lwowie barona Hugo Spesshardta zbierało materiały dotyczące ucisku Rusinów (Ukraińców) przez stronnictwa polskie w Galicji. W dokumentach tych kładziono nacisk na wszelkie przejawy niechęci dla ludności ukraińskiej, które interpretowano zgodnie z przyjętym przez hakatystów kluczem ideologicznym³². Większość informacji pruskiego szpiega, zwłaszcza dotyczących niemiecko-ukraińskiego splotu, zostało powtórzonych i usankcjonowanych dzięki nowym publikacjom pióra Franciszka Salezego Krysiaka³³. Ich geneza sięga 1912 r., kiedy to Hakata zatrudniła w swojej agencji na stanowisku registratora Wojciecha Wawrzyńca Sitarskiego, emerytowanego berlińskiego strażaka (jego polsko brzmiące nazwisko nie budziło zastrzeżeń dzięki dobrym referencjom wystawionym przez niemieckie władze). O motywach, jakie kierowały Sitarskim, gdy zdecydował się na przekazanie dokumentów polskiemu żurnaliście, traktuje obszerny wywiad z pożarnikiem, który ukazał się w „Kurierze Warszawskim” (11 lutego 1914):

(...) Kiedy zobaczyłem pokoje całe, założone od dołu do góry ich papierami, która każda litera bryzgała jadem i nienawiścią na wszystko co polskie i katolickie, zaczęło mi się formalnie ćmić w oczach. (...) Czego ja się w nich nie doczytałem? To z Rusinami, którzy zamordowali Potockiego, idą na nas zwartą ławą. (...) Panie! Ja do tego czasu nie byłem Niemcom wrogiem. (...) Kiedy przejrzałem, zacząłem się zastanawiać nad tym, co będzie gorszą rzeczą. Czy to, że zdradzę hakatystów, którzy dali mi zajęcie, czy to, że zataję przed moimi rodakami wszystko, na co oczy moje patrzyły. Zacząłem odpisywać, notować³⁴.

Jako pierwszy zdecydował się na publikację „Dziennik Berliński” – polska gazeta ukazująca się w Niemczech. W porównaniu z materiałami Rakowskiego owe dokumenty wywołały znacznie większy odzew wśród opinii publicznej i politycznej. Przede wszystkim strona niemiecka nie mogła zarzucić im fałszerstwa, również źródło ich pochodzenia było pewniejsze, niebudzące

31 *Rewelacje Rakowskiego*, „Głos Narodu”, nr 163 (21 czerwca 1910), s. 1.

32 *Rewelacje szpiega pruskiego*, „Kurier Warszawski”, nr 290 (20 października 1909), s. 5.

33 Na informacje pozyskane przez Franciszka Salezego Krysiaka powoływało się wielu polskich pisarzy, publicystów oraz polityków. Ich autentyczność jest bezsporna. Zob. np.: S. Łoś, *Sprawa ukraińska. Wybór pism*, Kraków 2012, s. 9.

34 *Odkrywca dokumentów Ostmarkenvereinu*, „Kurier Warszawski”, nr 42 (11 lutego 1914), s. 3.

kontrowersji jak w przypadku osoby byłego szpiega³⁵. Szczegółowa analiza publikowanych materiałów (obecnie znajdujących się w Deutsches Zentralarchiv w Merseburgu [rep. 195]) wykraczałoby poza przyjętą w tematyce książki zdefiniowaną problematykę badawczą (dokumenty stanowią cenny materiał źródłowy, który sam w sobie może stać się przyczynkiem do odrębnej, dogłębnej analizy naukowej). Niemniej jednak korespondencja oraz protokoły z zebrań ukraińskich działaczy i hakatystów stanowią jedyne dobrze udokumentowane źródło określające kierunek niemieckiej polityki w stosunku do kwestii ukraińskiej przed 1914 rokiem.

1.3. Instrumentalizacja

Komentarze niemieckich polityków do kwestii ukraińskiej należały do rzadkości. Nie zawierały odwołań się do szerszej wiedzy czy planowanych działań (przykład stanowi wyżej cytowany kanclerz Bülow). Pomimo przeprowadzonych kwerend, autor nie dotarł do żadnej wypowiedzi Bismarcka odnoszącej się bezpośrednio do kwestii ukraińskiej. Nie oznaczało to całkowitego zaniechania działań wobec Ukraińców. Rozwój nieformalnej współpracy Deutsche Ostmarkenverein z ukraińskimi ruchami irredentystycznymi przyczynił się do wzrostu zainteresowania przedmiotową kwestią przez Niemcy.

Dlatego, dla lepszego zobrazowania poruszanej problematyki, warto posłużyć się przykładami (pochodzącymi z kręgów hakatystycznych), ukazującymi charakter niemieckiego stanowiska wobec kwestii ukraińskiej do wybuchu I wojny światowej i umiędzynarodowienia problemu ukraińskiego. Przedmiotowe materiały można podzielić na:

- sprawozdania finansowe,
- protokoły z zebrań,
- listy o charakterze ogólnym,
- listy o charakterze prywatnym,
- instrukcje odnoszące się do planowanych akcji informacyjnych.

Do najliczniejszej grupy dokumentów należą sprawozdania finansowe traktujące o przekazywaniu ukraińskim ruchom nacjonalistycznym, prasie oraz pojedynczym osobom pieniędzy na działalność propagandową i informacyjną. Jako *exemplum* można przytoczyć treść akt z niemieckiego konsulatu we Lwowie – nr notatki 4/678/09 sporządzonej 26 stycznia 1909:

Główne układy polityczne z Rusinami muszą odbywać się poza Galicją, aby w razie odkrycia naszych stosunków z Rusinami, nie kompromitować (blosstellen) tutejsze-

³⁵ A. Galos, *op. cit.*, s. 82–83.

go konsulatu niemieckiego. Działalność tutejszego konsulatu musi się ograniczyć na pierwszych krokach względem rusińskich mężów zaufania i na wynalezieniu nowych agentów (...). Jednym z głównych aktualnych zagadnień jest sprawa obsadzenia stanowiska namiestnika urzędnikiem niemieckim. Ta kwestia powinna być z całym naciskiem przez prasę rusińską w Galicji, a także wszechniemiecką popierana, bo tylko wtedy będą widoki, że polityczne »prestize« Polaków w Austrii poniesie porażkę. Kwestia ta może być tu w kraju tylko przez agitację prasy rusińskiej naprzód posuwana, natomiast nie jest pożądane, aby nieliczne pisma niemieckie, wydawane w Galicji, zajmowały się tą sprawą, bo przez to mogłyby nasze plany i zamiary być bardzo łatwo odkryte. Drugim, aktualnym zadaniem jest objaśnić opinii publicznej w Niemczech, czy to z trybuny parlamentarnej, czy przez prasę i na zgromadzeniach publicznych, o politycznym ucisku, na który Rusini galicyjscy są narażeni, bo przez to polska gospodarka w Galicji przed całym światem będzie ujawniona (wird niedriger gehaengt). Byłoby bardzo celowe zainteresować także prasę zagraniczną sprawami rusińskimi.

Trwałe subwencje z oddanego do rozporządzenia funduszu dyspozycyjnego w wysokości 20.000 marek otrzymali:

gazeta »Dilo« 2600,

ukraińskie związki studenckie »Ukraina« i Towarzystwo Szewczenki po 600,

ukraińska czytelnia we Lwowie 600,

Student Zygmunt Certwin we Lwowie, jako szczególny dowód uznania 1000.

Reszta rozdziela się na subwencję dla ukraińskich Związków Siczowych i to we Lwowie, Gródku, Sadowej, Wiszni, Żółkwi, Brodach, Przemyślu, Podhorczanach, Stanisławowie, Tarnopolu, Krakowie i Wiedniu.

Zaleca się również dopuszczanie studentów rusińskich do studiów na uniwersytetach niemieckich i przyznawanie im wysokich stypendiów oraz inne przywileje. Ci studenci staliby się potem entuzjastami dla kultury niemieckiej i agitatorami na rzecz niemieckich interesów w Galicji³⁶.

Przykład działalności ogólnej stanowi list (poniżej przytoczony fragmentarycznie) biura politycznego, komitetu niemiecko-rusińskiego nr 3/16/09 z 15 sierpnia 1909:

Ostatnie wypadki w Galicji skierowały uwagę szerokich kół niemieckich na sprawę rusińską. Podpisany niemiecko-rusiński komitet zajmuje się już [kilka słów nieczytelnych – przyp. autor] sprawami rusińskimi i popiera od sześciu lat dążenia rusińskie. Rusini galicyjscy, którzy są uciskani przez szlachtę polską mają dużo sympatii dla kultury niemieckiej. Obecnie stosunki polityczne wymagają współdziałania wszystkich Niemców w sprawie rusińskiej i dlatego to podpisany niżej komitet postanowił zwołać w Berlinie, w początkach roku przyszłego kongres, na którym nowe (neulichen) sprawy rusińskie mają być poddane dokładnej dyskusji publicznej, bo tylko wtedy sprawa rusińska może wydać (zeitigen) pozytywne

36 Notatka z konsulatu niemieckiego we Lwowie, obarczona pieczęcią urzędową oraz datą 26 stycznia 1909, nr 4/678/09, „Głos Narodu”, nr 159 (17 czerwca 1910), s. 1.

wyniki polityczne dla polityki niemieckiej, jeżeli cała niemiecka opinia publiczna oraz prasa będzie zajmować się sprawami rusińskimi, a przede wszystkim prześladowaniami, na które Rusini są narażeni ze strony Polaków³⁷.

Inną grupę dokumentów stanowiła obszerna korespondencja pomiędzy Heinrichem von Tiedemannem a ks. Hanyckim. Sam fakt bezpośredniego kontaktu duchownego z jednym z założycieli Hukaty, osoby ze ścisłego grona decyzyjnego o kierunkach niemieckiej polityki i propagandy oraz apologety mającego dostęp do najwyższych urzędników państwowych, świadczył o zaawansowanej współpracy między dwoma ośrodkami. Ukraiński Narodowy Komitet cieszył się specjalnymi względami i pełnił ważną funkcję w niemieckich planach germanizacyjnych. Tiedemann nie tylko sponsorował działalność ks. Hanyckiego, czytał jego raporty o sytuacji w Galicji, ale i brał pod uwagę sugestie odnoszące się do kierunków podejmowanych działań³⁸. W tym kon-

37 *Fragment listu biur politycznego komitetu niemiecko-rusińskiego (ukraińskiego) nr 3/16/09 z 15 sierpnia 1909*, „Głos Narodu”, nr 163 (21 czerwca 1910), s. 1.

38 Upubliczniona korespondencja (w okresie 1903–1913 opublikowano 147 listów) pomiędzy ks. Włodzimierzem Hanyckim a berlińską Hukatą stała się przyczynkiem do wielu sejmowych sporów pomiędzy Polakami a Ukraińcami w Galicji. „Na pytanie Wschodnio-Europejskiej Agencji Telegraficznej: W jakim stopniu pozostaje Ukraiński Narodowy Komitet i ukraińska partia nacjonalistyczna do ks. Hanyckiego, odrzekł poseł Lewicki: Ks. Hanycki jest członkiem ukraińskiej partii narodowo demokratycznej. Był używany i jest używany do zaspokojenia potrzeb religijnych sezonowych wychodźców Rusińskich w Niemczech. Jest delegatem metropolity Szeptyckiego, jeździ po kopalniach niemieckich i fabrykach, głosi kazania, odprawia nabożeństwa, broni robotników przed wyzyskiem, służy im pomocą. (...) A robota polityczna ks. Hanyckiego? Ks. Hanycki nie miał upoważnienia do politycznej akcji i prowadził te sprawy na własną rękę, a jak wskazują polskie dokumenty, prowadził tę politykę po dyletancku. (...) Jako naród samoistny możemy prowadzić politykę, jaką nam się podoba, i nie pozwolimy na to, aby Polacy narzucali nam wytyczne naszej polityki”. Cyt. za: „Gazeta Toruńska”, nr 26 (1 marca 1914), s. 1. „Stanisław hr. Tarnowski: To co dalej, to mówię z upoważnienia i w imieniu wszystkich Stronnictw Polskich. Wyszły na jaw stosunki pruskiego Ostmarkenvereiu z Rusinami w Galicji. Pośrednikiem był człowiek, który mówił, że jest umocowany przez Narodny Komitet ruski i za takiego był przez tamtą stronę uważany. Stosunki lat 10, stwierdzone są dokumentami. Prawdziwości tych dokumentów nie przeczy nawet Ostmarkenverein. My, bezpośredni przedmiot i cel tych planów i układów, nie możemy na nie milczeć. Rusinom, którzy te stosunki utrzymywali, mamy do powiedzenia, że zrobili rzecz względem nas niegodziwą, ze swojego stanowiska niemądrą”. Cyt. za: „Gazeta Lwowska”, nr 49 (3 marca 1914), s. 3. „Odpowiada dr Konstanty Lewicki: Naród Polski nie powinien tolerować wśród siebie szowinizmu, którego środowiskiem jest Lwów, nie dopuszczający ani jednego Rusina do zarządu miasta, urządzający pochody przeciw Uniwersytetowi ruskiemu, nakazujący Rusinom wyrzekania się wiary ojców. Sprzedanie kawałka ziemi Rusinowi uważa się za zdradę narodową. Polacy sami pozbawiają się moralnego prawa do sądenia nas, a nawet osądzania metod, których używają wrogowie”. Cyt. za: „Gazeta Lwowska”, nr 50 (4 marca 1914), s. 2. Ostateczne potwierdzenie współpracy ks. Hanyckiego z Niemcami miało miejsce 12 listopada

tekście należy przytoczyć jedną z wielu notatek zaadresowanych do twórcy Ostmarkenverein, napisaną w Katowicach 19 kwietnia 1910:

Pokonać można tylko wtenczas Polaków, gdy im się raz na zawsze zamknie źródło wszelkich ich dobrobytów i sił. A ulec nie może wątpliwości, że bez niemieckiego mienia i krwi istnieć nie będą mogli. Ostmarkenverein winien całą sprawę wziąć w rękę i przeprowadzić ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i niemieckich pracodawców. (...) Niemieccy pracodawcy przyczyniają się bowiem do polonizacji, jeżeli z robotnikami porozumiewają się w języku polskim. (...) niemieccy pracodawcy powinni przyjmować jedynie ruskich robotników³⁹.

Tiedemann w liście (z 4 sierpnia 1903) opisywał ks. Hanyckiego w następujących słowach:

Miałem u siebie, w Jeziorkach, 27 lipca, odwiedziny ks. Włodymira Hanyckiego, uppełnomocnionego delegata Komitetu Narodowego Ruskiego, którego jest on członkiem. Mówił on ciągle po niemiecku i ożywiony był uczuciami prawdziwie niemieckimi. Stosunki z Ruskim Komitetem Narodowym mogą nam być bardzo przydatne⁴⁰.

Przeciwstawienie kwestii ukraińskiej polskiemu żywiołowi narodowemu, podsycanie wzajemnego antagonizmu i sankcjonowanie niemieckiej polityki germanizacyjnej to nie jedyne cele, jakimi kierowali się Niemcy, a w szczególności Ostmarkenverein, w postrzeganiu i instrumentalnym wykorzystywaniu kwestii ukraińskiej.

Do podstawowych założeń owych działań należało zniwelowanie wpływów tzw. opcji moskalofilskiej wśród Ukraińców, uszczuplając tym samym rosyjską strefę oddziaływań. W dalszej perspektywie proniemieckie nastawienie Rusinów galicyjskich miało zdeterminować antyrosyjskie nastawienie Ukraińców żyjących pod panowaniem rosyjskim, co z punktu widzenia Berlina byłoby korzystne zwłaszcza w przypadku konfliktu zbrojnego⁴¹. Osobną kwestią pozostawała kontrola rozwoju ukraińskiej myśli i ruchów narodowych,

1918, kiedy Polacy zajęli wieś Rudno i splądrowali parafię Hanyckiego, znajdując liczne dokumenty świadczące o agenturalnych powiązaniach duchownego z Ostmarkenverein. F. Rzemieniuk, *Unicy polscy 1596–1946*, Siedlce 1998, s. 193–194.

39 List ks. Włodymira Hanyckiego zaadresowany do Tiedemanna z 19 kwietnia 1910, „Nawa Reforma”, nr 5 (10 stycznia 1914), s. 4.

40 Cyt. za: S. Staroński, *Pierwsze 10 lat, 1918–1928*, Lwów 1928, s. 43.

41 Z. Zeman, *Der Zusammenbruch des Habsburgerreiches 1914–1918*, München 1963, s. 21.

tak aby nie zostały pozbawione nadzoru, a ich działania w pełni pokrywały się z niemieckimi interesami na Wschodzie. Świadczy o tym m.in. notatka sporządzona 10 kwietnia 1904 (nr 3/343/04) przez niemiecki konsulat we Lwowie, skierowana do głównej siedziby Hakaty.

Mniemam jednak, że musimy się na razie obchodzić oszczędnie ze środkami pieniężnymi, dopóki nie zdobędziemy pozytywnej pewności, że przywódcy rusińscy chcą rzeczywiście uprawiać przepisaną przez nas politykę. Nie byłoby bowiem dla nas bynajmniej rzeczą korzystną, gdyby przywódcy rusińscy za nasze pieniądze uprawiali politykę panslawistyczną, względnie politykę rusofilską (russenfreundliche)⁴².

Godzi się stwierdzić, iż przed 1914 r. niemieckie podejście do kwestii ukraińskiej było rozwijane poprzez działalność nieformalną, polegającą na wsparciu finansowym, propagandowym, ideologicznym oraz w kontrze do działaczy ukraińskich pozostających pod wpływem Moskwy. Ich przebieg w dłuższej perspektywie czasowej umożliwił Berlinowi większy wpływ na sytuację wewnętrzną w monarchii habsburskiej oraz utworzył silne więzi (zależności) pomiędzy ukraińskimi ruchami narodowyzwoleńczymi (irredentystycznymi) a II Rzeszą. Minister spraw zagranicznych Austro-Węgier Leopold Berchtold w liście do Karla Stürgkha (2 czerwca 1914) stwierdził:

Nie jest żadną przesadą, jeśli powiem, że nasze stosunki z Rosją, które mają tak wielkie znaczenie będą zależały od naszego sukcesu w zapobieganiu rusyfikacji Rusinów, która jest energicznie kontynuowana na naszym terytorium, oraz od zachowania odrębnego charakteru tego narodu i podniesienia jego poziomu cywilizacyjnego⁴³.

Dla rozwoju kwestii ukraińskiej nie bez znaczenia pozostawały napięte od 1866 r. relacje austriacko-rosyjskie, których eskalacja przypadła na 1878 r. (wojna rosyjsko-turecka), jak i w latach 1908 i 1912, kiedy to nastąpiła częściowa mobilizacja austriackiej armii⁴⁴. Również strajki z 1905 r. i wzmożenie aktywności politycznej mas oraz zmiana ordynacji wyborczej do parlamentu (prawo uchwalono w 1907 r.) w znacznej mierze przyczyniły się do rewindykacji w stosunku

42 Notatka z konsulatu niemieckiego we Lwowie obarczona pieczęcią urzędową oraz datą 10 kwietnia 1904, nr 3/34/04, „Głos Narodu”, nr 160 (18 czerwca 1910), s. 1.

43 Cyt. za: J. Gruchała, *Sprawa ukraińska w Galicji w polityce Austro-Węgier 1914–1918*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, tom XX, Wrocław 1984, s. 44.

44 Więcej zob. np.: I. F. W. Beckett, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2009, s. 105–106; D. Löding, *Deutschlands und Österreich – Ungarns Balkanpolitik von 1912–1914 unter besonderer Berücksichtigung ihrer Wirtschaftsinteressen*, Hamburg 1969, s. 10–20; W. Morawski, S. Szawlowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX w.*, Warszawa 2006, s. 153–169.

do ukraińskich aspiracji⁴⁵. Wzrost reprezentacji Rusinów w Radzie Państwa, stosowana przez nich obstrukcja, która umożliwiała blokowanie ważnych dla kraju projektów reform i ustaw, wymusiła większą niż w dotychczasowym stopniu ingerencję władz centralnych w sprawę prowincji⁴⁶.

Próby germanizacji kultury ukraińskiej wspierane oraz inspirowane poprzez niemieckie kolonie osiedleńcze i organizację „wszechniemieckie” przyczyniły się do wzrostu powszechnej świadomości w stosunku do tzw. kwestii ukraińskiej, co w konsekwencji umożliwiło dalszy rozwój tych relacji w okresie I wojny światowej⁴⁷.

- 45** S. Grodziski, *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*, Warszawa 1993, s. 169; F. Tych, *Rok 1905*, Warszawa 1990, s. 16–44; A. J. May, *The Habsburg Monarchy 1867–1914*, Cambridge 1952, s. 338–339; J. Buszko, H. Dobrowolski, *Udział Galicji w rewolucji 1905–1907*, Kraków 1957, s. 34 i następane; M. A. Bułachtin, *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego w Galicji na początku XX w.*, „Zeszyty Prawnicze”, nr 7/1, Warszawa 2007, s. 101–112; M. Bobrzyński, *Polityka Andrzeja Potockiego w Galicji*, „Niepodległość”, t. I, z. 1/1919, s. 266–269; L. Bazylow, *Z zagadnień genezy rewolucji lat 1905–1907*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. II, Warszawa 1967, s. 16–18.
- 46** Obszerne opracowanie skutków zmiany ordynacji wyborczej np. w: J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989, s. 62–64; J. Buszko, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1976, s. 162; J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji*, Warszawa 1956, s. 263–264.
- 47** F. Golczewski, *Zur deutschen Ukrainepolitik 1918–1926*, [w:] *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von Manfred Alexander, Stuttgart 1991, s. 119–129.

Niemcy a umiędzynarodowienie ukraińskiej irredenty

2.1. Wsparcie dla Związku Wyzwolenia Ukrainy

Dzięki współpracy ukraińskich środowisk niepodległościowych z kręgami „wszechniemieckimi” oraz działalności kręgów i ośrodków ukraińskiej emigracji udało się przy wsparciu Berlina poszerzyć zasięg propagandy traktującej o potrzebie odseparowania Ukraińców od rosyjskich wpływów, czy też zasadności utworzenia własnego państwa⁴⁸. Należy zaznaczyć, że administracja II Rzeszy, jak i jej kręgi wojskowe w 1914 r., nie miały konkretnych planów ani ugruntowanego stanowiska względem kwestii ukraińskiej. Jego wypracowanie było procesem, najsilniej kształtującym się w okresie I wojny światowej. Wraz z przesuwaniami się linii frontu na wschód kontynentu coraz silniej wybrzmiewały głosy za udzieleniem wsparcia secesyjnym ruchom i organizacjom ukraińskim, co w dłuższej perspektywie miało przynieść korzyści zarówno polityczne, jak i ekonomiczne⁴⁹.

Proces ten odzwierciedla się w postaci stopniowego, narastającego wzrostu zainteresowania kwestią ukraińską w Niemczech. Autor datuje, że miał on miejsce począwszy od 1900 r. (rozpoczęcia nieformalnej współpracy z organizacjami „wszechniemieckimi”), a nasilił się w 1914 r., za sprawą tworzenia przez Niemcy koncepcji politycznych do przedmiotowej kwestii.

W tym kontekście należy przytoczyć sugestię skierowaną do władz w Berlinie przez Heinricha Leonharda von Tschirschky’ego (ambasadora niemieckiego w Wiedniu):

⁴⁸ Z. A. B. Zeman, *The break-up of Habsburg Empire (1914–1918)*, London 1961, s. 12.

⁴⁹ J. Skrzypek, *Ukraińcy w Austrii podczas wojny i geneza zamachu na Lwów*, „Niepodległość”, t. XIX, Warszawa 1939, s. 187–188.

Jestem o tym ciągle przekonany, że Rusini osiągną z biegiem historii – podobnie jak Bułgarzy swoją niepodległość. Mogą osiągnąć to tylko przy pomocy Niemiec, a także w ścisłym porozumieniu z Niemcami. Pragnę wskazać tylko krótko na niezmiernie obfite bogactwa kopalniane Ukrainy, na jej znaczenie dla handlu rosyjskiego przez Morze Czarne. Jest jasne, że Niemcy znalazłyby tam nieskończenie wielkie, polityczne i gospodarcze zadania oraz muszą zarezerwować sobie drogę tranzytową. Ponieważ Galicja mogła być zdobyta tylko dzięki pomocy Niemiec, to Niemcy mają nie tylko prawo, lecz wręcz obowiązek, aby zapewnić sobie tam decydujący wpływ i w tym celu należy złamać całkowicie wpływy Polaków w Galicji⁵⁰.

W przededniu wybuchu I wojny światowej kwestia ukraińska w Galicji należała do głównych problemów politycznych zachodniej części monarchii habsburskiej⁵¹. Aktywizacja ukraińskiego ruchu narodowego spowodowała zintensyfikowanie zainteresowania autonomicznymi (emancypacyjnymi) dążeniami Rusinów (Ukraińców) zarówno wśród polityków austro-węgierskich, jak i w polskich kręgach parlamentarnych⁵². Co więcej, siła oddziaływania pro-ukraińskich stronnictw nabrała wymiaru międzynarodowego, wykraczając tym samym poza dotychczasowy charakter wewnętrzno-administracyjny oraz czyniąc z sytuacji politycznej Ukraińców ważne zagadnienie sceny europejskiej⁵³. Widmo konfliktu międzynarodowego pozytywnie rokowało dla perspektywy rozwoju ukraińskiej myśli niepodległościowej, co zostało zauważone przez niemiecką dyplomację, która w wielu wypadkach mogła wykorzystywać tę myśl do osiągnięcia swoich celów politycznych oraz użycia jej w rozgrywkach międzynarodowych⁵⁴.

Przykładem rozwoju starań Niemiec na rzecz Ukrainy było wsparcie finansowe udzielone za pośrednictwem niemieckiego ambasadora w Szwajcarii Gisberta von Romberga dla Juozasa Paršaitisa (pseudonim Jean Gabrys)⁵⁵,

50 Memoriał Teschirskiego z 25 lutego 1915. Cyt. za: J. Gruchała, *Stanowisko polityków polskich i ukraińskich w Austro-Węgrzech w opinii dyplomacji niemieckiej 1914–1917*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, nr 1/2008, s. 24.

51 M. Bobrzyński, *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957, s. 284–286.

52 Zob.: J. Wiśnicki, *Konserwatyści polscy w Galicji wobec kwestii ukraińskiej 1864–1914*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5 (356), Warszawa 1999, s. 48–51. *Wielka historia świata*, t. 10, *Świat od Wiosny Ludów do I wojny światowej*, red. J. Buszko, S. Grodzki, Warszawa 2006, s. 75 i 384.

53 O wewnętrznej sytuacji w Galicji w kontekście kwestii ukraińskiej zob.: L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 80–81.

54 M. Kukiel, *Dzieje Polski porzobiorowej, 1795–1921*, Londyn 1963, s. 575–576.

55 Litewski emigrant Juozas Paršaitis wraz z francuskim dziennikarzem Jeanem Péllisierem podczas spotkania organizacyjnego, które miało miejsce w dniach 16–20 czerwca 1912 w École des Hautes Etudes w Paryżu, powołali do życia Le Premier Congrès Universel des Nationalités. Organizacja miała zajmować się promocją oraz wspieraniem ciemionych przez światowe mocarstwa na-

którego zadaniem było przyczynienie się do zwiększenia zainteresowania sprawą ukraińską, w szczególności rządu Stanów Zjednoczonych. W tym celu J. Gabrys utworzył Ligę Obcych Ludów Rosji, organizację o charakterze narodowo-propagandowym, która kształtowała opinię oraz wpływała na podmioty międzynarodowe, zarówno poprzez agitację, demagogię, jak i lobbying finansowy skierowany do ośrodków opiniotwórczych państw ententy. Od momentu powołania w 1916 r. działała na rzecz samostanowienia narodów, a jej przedsięwzięcia były ukierunkowane na dyskredytację polityki rosyjskiej oraz wspieranie narodowościowych aspiracji ludności wschodniej⁵⁶.

Organizacja była wzorowana na powstałej w 1912 r. Le Premier Congrès Universel des Nationalités, której głównym celem było zwrócenie uwagi światowej opinii publicznej na problem mniejszości etnicznej oraz prawa wszystkich narodów do posiadania własnego państwa. Dzięki współpracy Gabrysa z niemieckim agentem Wołodymirem Stepankiwskim (przed 1914 r. pracującym w Londynie), Liga mogła sfinansować swój organ prasowy „Korrespondenz der Nationalitäten Russlands”, który w latach 1916–1917 był wydawany w Berlinie w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim (przy redagowaniu czasopisma pomagał Dmytro Doncow)⁵⁷. W 1915 r. Stepankiwskyi uczestniczył

rodów i mniejszości. Jako główne postulaty należy wymienić: uznanie zasady samostanowienia, umożliwienie edukacji w językach narodowych oraz możliwość posiadania własnej armii. Choć programowo organizacja ukierunkowana była na działania globalne (była w kontakcie z grupami separatystycznymi z Egiptu i Indii), w praktyce ograniczała się jedynie do wschodu kontynentu. Szczególna uwaga skupiana była na Litwie (rodzinnym kraju Gabrysa) oraz Ukrainie, z którą związany był wspólnotą interesów wymierzonych przeciwko Rosji. Co więcej, gdy Pélissier starał się o utworzenie lobby na rzecz wolnej Polski, Gabrys negocjował podobne starania, gdyż w jego opinii oczywiste było, że samostanowienie Polaków odbyłoby się kosztem Ukrainy. D. R. Watson, *Jean Pelissier and the Office Central des Nationalités*, „The English Historical Review”, nr 439, Oxford 1995, <http://www.jstor.org/discover/10.2307/577256?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=21103360943211>, [04.02.2014]; Więcej na temat Le Premier Congrès Universel des Nationalités zob. M. Ferro, *La politique des nationalités du gouvernement provisoire (février–octobre) 1917*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique”, nr 2/1961, s. 131–165.

56 A. E. Senn, *The Russian Revolution in Switzerland 1914–1917*, Madison 1971, s. 176–189.

57 Dmytro Doncow, syn Iwana i Eufozyny, urodził się 30 sierpnia 1883 w Melitopolu (nieдалеко Morza Azowskiego). W 1990 r. rozpoczął studia prawnicze w Petersburgu. W 1905 r. w auli uniwersyteckiej, podczas wiecu zorganizowanego dla poparcia idei wolnej Ukrainy, został aresztowany i przewieziony do Kijowa. Wyszedł na wolność w styczniu 1906 r. po ogłoszeniu amnestii. Wstąpił do Ukraińskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (pierwszej organizacji politycznej na terytorium rosyjskim, założonej w Naddniestrzu), z którą był związany do 1914 roku. W następstwie swojej politycznej działalności został ponownie aresztowany (1908 r.), jednakże dzięki wstawiennictwu partyjnym, rodzinnym i uniwersyteckim został po 8 miesiącach zwolniony. Po tym incydencie wyjechał do Lwowa, a następnie Wiednia, gdzie w 1911 r. ukończył studia prawnicze. W 1910 r. wydał

również w pracach przy wydawaniu w Lozannie gazety „L'Ukraine”, także przy wsparciu niemieckiej agentury⁵⁸.

Kluczowym momentem dla umiędzynarodowienia zagadnienia ukraińskiego było zawiązanie się 4 sierpnia 1914 we Lwowie Związku Wyzwolenia Ukrainy (zwu)⁵⁹, którego dalekosiężnym celem było doprowadzenie do niepodległości Ukrainy (terenów znajdujących się w pod panowaniem rosyjskim)

swoją pierwszą książkę „Szkoła i religija” (Szkoła a religia), a w 1917 r. we Lwowie obronił doktorat z nauk prawnych. Brał udział w organizowaniu w 1914 r. Związku Wyzwolenia Ukrainy. W Berlinie wydawał „Korrespondenz der Nationalitäten Russlands”. Między rokiem 1916 a 1917 był kierownikiem Biura Narodów Rosji w Bernie. W czasach rządu Hetmanatu kierował Ukraińską Agencją Telegraficzną. Był współorganizatorem Ukraińskiej Partii Pracy Narodowej, która w roku 1925 weszła w skład Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO). W 1939 r. został internowany w Berezie Kartuskiej. Uwolniony po dwóch tygodniach w konsekwencji sowieckiego najazdu na Polskę. Do najbardziej znanych i znaczących dzieł Doncowa należy opublikowany w 1926 r. „Nacjonalizm”, który stanowił podwaliny ideologiczne Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. W czasie II wojny światowej zajmował się ukraińską propagandą na łamach niemieckiej prasy. Po 1945 r. przeniósł się do amerykańskiej strefy okupacyjnej na teren Niemiec. W 1947 r. emigrował do USA, a następnie do Kanady, gdzie zmarł 30 marca 1973. Więcej na ten temat zob. W. Wilczyński, *Ukraina. Leksykon*, Warszawa 2010, s. 57–58; B. Grott, *Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców*, „Biuletyn IPN”, nr 7–8, 2010, s. 35–38; W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Warszawa 1999, s. 12–19; B. Grott, *Nacjonalizm ukraiński jako faszyzm*, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, Kraków 2008, s. 81–95; *Encyclopedia of Ukraine*, vol. I, A–F, ed. W. Kubijowyc, Toronto 1985, s. 743; T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 115–125.

- 58** Niemiecki Auswärtiges Amt próbował również doprowadzić, poprzez Stepankiwskiego, do wydania magazynu ukraińskiego w języku angielskim. W tym celu Stepankiwsky nawiązał kontakty z dziennikarzami londyńskimi (m.in. z Henrym Steedem z „The Times” i francuskimi korespondentami „Daily Mail”). Wołodimir Stepankiwsky od 1905 r. był agentem Austro-Węgier, w 1914 r. został zwerbowany na stronę niemiecką przez barona Gisberta von Romberga. Jego zadaniem było lobbowanie na arenie międzynarodowej koncepcji o istnieniu narodu ukraińskiego i jego ucisku ze strony rosyjskiej i polskiej. P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsjragen*, Hamburg 1970, s. 37; A. A. Zięba, *op. cit.*, s. 67; W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I: From foreign domination to national independence*, t. I, New York 1984, s. 235; A. A. Zięba, *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polaków i Polski 1914–1939*, Kraków 1998, s. 140; Więcej na temat Stepankiwskiego zob. T. H. Hoffman, *V. Stepankovsky, Ukrainian Nationalist and German agent*, „The Slavonic and East European Review”, vol 50, nr 121, London 1972, s. 594–602.
- 59** Skład personalny prezydium Związku stanowili: Wołodimir Doroszenko, Andrij Żuk, Ołeksandr Skoropys-Joŭtuchowski i Marian Meleniewski. A. Zhukovsky, *Union for the Liberation of Ukraine*, Internet Encyclopedia of Ukraine, <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?linkpath=pages\U\N\UnionfortheLiberationofUkraine.htm> [08.02.2014]. Szczegółowo na temat zwu traktuje: K. Łewycki, *Istoria wyzwolonych zmachań haŭtyckich Ukraińciw z czasiw switowoji wojny 1914–1918*, Lwów 1928, s. 14 i następne; T. A. Olszański, *Historia Ukrainy xx w.*, Warszawa 1993, s. 35; *Encyclopedia of Ukraine*, vol. St–Z, ed. D. H. Struk, Toronto 1985, s. 490–491.

oraz dołączenia do niej części ziem austro-węgierskich, zamieszkałych przez tzw. etnicznych Ukraińców. W założeniu miał to być kraj koronny, w którym władzę sprawowałiby wyłącznie Ukraińcy, gwarantujący swobody obywatelskie i możliwości dalszego rozwoju (w tym także dla mniejszości narodowych i etnicznych), pozostający pod batutą Franciszka Józefa pełniącego obowiązki króla. Od sierpnia 1914 r. związek przeniósł swoją siedzibę do Wiednia w obawie przed rosyjskim wojskiem, a od 1915 r. jego finansowanie przejął niemiecki Auswärtiges Amt⁶⁰.

Preludium do powstania ZWU była Główna Rada Ukraińska (Hołowna Ukraińska Rada), która zawiązała się we Lwowie 1 sierpnia 1914. Jej założyciele: Kost Łewycki, Stepan Baran (współpracujący przed I wojną światową z Hakatą), Włodimir Doroszenko, Dymitr Doncow, Mykoła Zaliznak i Andrij Żuk wydali 3 sierpnia 1914 manifest zapewniający o pełnej lojalności Ukraińców wobec dynastii Habsburgów⁶¹. W odezwie wzywano wszystkich Ukraińców, zarówno opcji narodowej, jak i moskalofilskiej do przyłączenia się do wojny po stronie Niemiec i Austro-Węgier przeciw Rosji w celu wywalczenia niepodległości⁶². Ukraińskie źródła opisujące przedmiotową kwestię jednoznacznie wskazują, że w owym czasie wszelkie alianse z Francją i Wielką Brytanią były jeszcze bardziej iluzoryczne (głównie przez ich sojusz z Rosją) niż mgliste i kru-

⁶⁰ R. Szust, *Tradycje i doświadczenia stosunków ukraińsko-niemieckich od początku XX w.*, [w:] *Polska–Niemcy–Ukraina w Europie*, Rzeszów 1996, s. 126–127; D. Doroshenko, *Die Ukraine und das Reich*, Leipzig 1942, s. 186.

⁶¹ W 1912 r. wszystkie ukraińskie partie w Galicji przyjęły uchwałę deklarującą opowiedzenie się po stronie Niemiec i Austro-Węgier w fazie wybuchu konfliktu zbrojnego. „Był rok 1913, czasy pierwszej wojny bałkańskiej. Galicyjscy Ukraińcy orientowali się w sytuacji europejskiej i rozumieli, do czego bieg historycznych wypadków prowadzi. Jeszcze dnia 4 grudnia 1912 r. odbyła się we Lwowie w sali ukraińskiego »Sokoła« międzypartyjna narada, na której po znakomitym referacie tak przedwcześnie zgasłego ukraińskiego socjalnego demokrate Mikołaja Hankiewiczza, uchwalono, że na wypadek wojny – galicyjscy Ukraińcy mają poprzeć stanowisko państw centralnych, tj. Trójprzymierza. W agresywnych planach carskiej Rosji widzieli oni bowiem groźbę zagłady tych wszystkich dóbr kulturalnych, które w konstytucyjnej Austrii we Wschodniej Galicji i na Bukowinie zdobyli” – fragment pamiętnika Józefa Dymeckiego. Więcej Zob. J. Dymecki, *Moja znajomość z Józefem Piłsudskim*, „Niepodległość”, t. VIII, Warszawa 1933, s. 443; M. Szwałgulak, *Niemcy w ukraińskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska–Niemcy–Ukraina...*, s. 132; Zob. E. Lewickij, *Die orientalische Frage*, „Ukrainische Rundschau”, nr 4/1909, s. 151. Pełna treść manifestu (w języku niemieckim) – „Dilo”, nr 8720 von 3 August 1914. Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin (PAAA), Aktenzeichen: Weltkrieg nr 11a, Unternehmungen und Aufwiegungen gegen unsere Feinde – in Ukraine, Band 1, von 09. 1914 bis 10. 09. 1914, Signatur R 20950, Mikrofilm 000024-000027.

⁶² K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005, s. 235; T. Dąbrowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 71.

che zapewnienia Berlina i Wiednia w stosunku do możliwości ustanowienia austro-węgiersko-ukraińskiej monarchii⁶³.

Dzięki pomocy zarówno politycznej, jak i finansowej oraz wstawiennictwu II Rzeszy i naciskom Berlina na austro-węgierską administrację ZWU (z założenia bezpartyjny) prowadził na całym świecie nieskrępowaną działalność agitacyjną na rzecz wolnej, niezawisłej Ukrainy⁶⁴.

Podstawowym zadaniem związku było wprowadzenie kwestii ukraińskiej do polityki międzynarodowej i zainteresowanie nią możliwie jak najliczniejszą grupę państw. Niezależny byt państwowy miał istnieć głównie w oparciu o niemieckie gwarancje i subsydia, które obiecywano spłacić z budżetu przyszłego państwa. Pierwszym dokumentem sporządzonym przez związek była odezwa w języku niemieckim wydana 25 sierpnia 1914 *An die öffentliche Meinung Europas*, której punkt ciężkości spoczywał na konieczności rozbicia Rosji oraz nakazie walki przeciwko carskim wojskom⁶⁵. ZWU poparł również utworzenie ukraińskiej formacji wojskowej o nazwie Ukraińscy Strzelcy Siczowi⁶⁶, podporządkowanej armii austriackiej⁶⁷.

Dzięki pomocy finansowej udzielanej przez Berlin członkowie i sympatycy związku przenikali do prominentnych wydawnictw, gdzie nagłaśniali sprawę

⁶³ Zob. O. Dumin, *Istoria Legionu Ukr. Siczowych Strilciw 1914–1918*, Lwów 1936, s. 12.

⁶⁴ O ukraińskim lobbingu na arenie międzynarodowej Zob. L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1925, s. 121; R. Smal-Stocki, *Actions of „Union for the Liberation of Ukraine” During World War I*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. xv, no 2/1959, s. 171–172.

⁶⁵ J. Skrzypek, *op. cit.*, s. 44.

⁶⁶ W ramach Głównej Rady Ukraińskiej został powołany Ukraiński Zarząd Wojskowy (UZW), który za zgodą władz austro-węgierskich mógł prowadzić działalność agitacyjną oraz poborową, skierowaną do osób narodowości ukraińskiej niebędących w wieku przedpoborowym i popoborowym, jak i niemających obowiązku służby w cesarsko-królewskiej armii. 6 sierpnia 1914 UZW opublikował manifest, w którym oficjalnie powołano Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych (USS). Akcja werbunkowa okazała się sporym sukcesem, liczba ochotników pochodzących z różnych środowisk, w tym z paramilitarnych organizacji i bojówek (Sicz, Sokół, Płast) była szacowana nawet na 28 tys. ludzi. Władze austro-węgierskie ograniczyły stan legionu do 2,5 tysiąca. USS pierwotnie mieli zajmować się działalnością wywiadowczą i dywersyjną, jednak ze względu na szybki przemarsz wojsk rosyjskich na zachód we wrześniu 1914 r. ukraińscy rekruci zostali wysłani na front wschodni. Jak twierdzi historyk Tadeusz Olszyński, przez USS od września 1914 do końca 1917 r. przewinęło się około 7 tys. ludzi, z których 350 poległo, 1,2 tys. zostało rannych, a 1,5 tys. dostało się do niewoli. Historia, działalność oraz symbole związane z legionem w latach II wojny światowej będą miały wpływ na formowanie i organizowanie ukraińskich organizacji paramilitarnych. G. Skruka, *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008, s. 52; M. Krotofil, *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*, Toruń 2002, s. 17–30; J. Dymecki, *op. cit.*, s. 445.

⁶⁷ K. Grunberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 236.

ukraińską, czyniąc z niej główny problem Europy Wschodniej⁶⁸. W Wiedniu redagowano pisma „Ukrainisch Nachrichten” (1914–1918) i „Ukrainische Korrespondenz” (1914–1918), w Lozannie „La Revue Ukrainienne” (1915–1917), a w Budapeszcie „Ukránia” (1915–1916)⁶⁹. Co więcej, związek wydał około 50 książek i 30 broszur informacyjnych o swojej działalności w 11 językach. Jako najistotniejsze pozycje należy wymienić: *Ukrainstvo v Rosii*, *Pivtorasta lit ukrains'koï politychnoi dumky*, *Natsional'ne vidrozhennia avstro-uhors'kykh ukrainsiv*, *Ukrains'ke viis'ko*, *Halychyna v zhytti Ukraïny*, *Ukraina, Land und Volk*, *Geschichte der Ukraine*, *Ukrains'ki sichovi stril'tsi*⁷⁰. Reprezentanci Związku Wyzwolenia Ukrainy działali w Turcji, Bułgarii, we Włoszech, w Szwecji, Szwajcarii, we Francji, w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych⁷¹. Dzięki niemieckim funduszom ZWU organizował również wysyłki leków, artykułów pierwszej potrzeby oraz książek do Ukraińców walczących na frontach I wojny światowej tudzież przebywających w wojskowych szpitalach⁷².

2.2. Rezonans w publicystyce i prasie

Zainteresowanie Niemiec kwestią ukraińską stało się w czasie I wojny światowej widoczne również na terenie Rzeszy, gdzie wydawane były ukraińskie gazety – „Rozsvit” w Rastatt (1916–1918) skierowany do Ukraińców odbywających służbę w armii rosyjskiej, „Vil'ne slovo” w Salzwedel, „Hromads'ka dumka” w Wetzlar, „Rozvaha” (1915–1918) w Freistadt oraz „Nash holos” w Josefstadt⁷³. W Berlinie utworzono biuro pasowe, gdzie wydawano „Nachrichten des Ukrainischen Pressburos”, „Die Ukrainische Staatsidee und der Kreiggegen Russland” oraz „Die Ukraine, der Lebensnery Riusslands” – skierowane zarówno do Ukraińców,

68 Fakt, iż ZWU był w coraz większym stopniu zależny politycznie i finansowo od Berlina nie oznacza, że zerwał współpracę z Wiedniem. Od stolicy Habsburgów dostawał regularne wsparcie, co doprowadziło nieformalnej rywalizacji o ukraińskie wpływy między Austro-Węgrami a II Rzeszą. Zob. O. S. Fedyszyn, *The Germans and the Union for the Liberation of the Ukraine 1914–1917*, [w:] *The Ukraine, 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977, s. 312–113. Szczegółowo o finansach ZWU Zob. T. Hornykiewicz, *Erignisse in der Ukraine 1914–1922, deren Bedeutung und historische Hintergründe*, vol. I, Philadelphia 1969, s. 170–171.

69 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 69; J. Requate, M. S. Wessel, *Europäische Öffentlichkeit, transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2002, s. 175.

70 A. Zhukovsky, *Union for the Liberation of Ukraine*, *Internet Encyclopedia of Ukraine*, <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?linkpath=pages\U\N\UnionfortheLiberationofUkraine.htm>, [08.02.2014].

71 Por.: F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielolitik des kaiserlichen Deutschland 1914–1918*, Düsseldorf 1961, 103–104 i 123–140; A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 69.

72 A. Zhukovsky, *op. cit.* [brak numeru strony].

73 *Ibidem*.

jak i niemieckiej opinii politycznej i publicznej w celu informowania jej o problemach Wschodu⁷⁴. Należy zaznaczyć, że sprawna działalność lobbystyczna ZWU, jego konotacje z II Rzeszą, była szeroko komentowana przez ówczesnych niemieckich specjalistów i interpretatorów stosunków międzynarodowych. Wsparcie, jakiego udzielała Rzesza ukraińskim działaczom politycznym, było widoczne i komentowane również za granicą.

Przykładem jest opinia napisana przez polskiego historyka Szymona Askenazego w jego dziele z 1924 r. pt. *Uwagi*. W tekście zamieścił krytykę starań, jakie polskie władze podejmują na arenie międzynarodowej, zmierzając do przywrócenia autonomii państwu, przyrównując je do sprawnej, zorganizowanej działalności ukraińskiej, która czerpała korzyści z niemieckiego wstawiennictwa, przeciwstawiając ją sprawie polskiej:

Tak samo zresztą poradzili sobie biedniejsi jeszcze daleko od Czechów, pod względem materialnym i kulturalnym, Rusini – Ukraińcy lub Litwini – Lietuwisi. Umieili oni na swój sposób, od początku wojny, w obu obozach wojujących i na gruncie neutralnym, bardzo energicznie i z wielkiem stosunkowo powodzeniem wysunąć przez prasę swe sprawy narodowe. Zdobyli się na żywą, aktualną, wnikliwą, celową działalność prasową w Niemczech, Anglii, Francji, Włoszech Rosyi, Austrii, Szwajcarii a nawet Stanach Zjednoczonych. Trafili tam wszędzie do najpierwszych pism i publicystów do wydatnych mężów stanu i działaczy społecznych. Zazwyczaj zaś, niestety, tą drogą nie tylko starali się jak najlepiej swojej służyć Ukrainie albo Litwie, lecz zarazem jak najgorzej przysłużyć się, jak najdotkliwiej zaszkodzić nienawidzonej z chorobliwą zawziętością Polsce⁷⁵.

Fakt, że liczne kręgi ukraińskie dążyły do autonomii kosztem przyszłego państwa polskiego, budził spore obawy wśród Polaków oraz zwolenników tzw. opcji polsko-niemieckiej i polsko-austriackiej⁷⁶. Egzemplifikując, publicysta i historyk idei (współzałożyciel Klubu Słowiańskiego) Marian Zdziechowski na łamach „Tygodnika Moskiewskiego” pisał:

Zamiast skierować się przeciwko silniejszemu i groźniejszemu wrogowi, jakim była Rosja, postanowił on skierować wszystkie swe młode siły przeciwko słabszemu przeciwnikowi, jakim są Polacy w Galicji. W efekcie przy polskim udziale powstało silne ognisko narodowego ruchu ukraińskiego, które miało nadzieję szybko zwyciężyć Polaków i dopiero w następnej fazie, wzmocnione sukcesami i okrzepłe, skierować wszystkie swe siły przeciwko Rosji⁷⁷.

⁷⁴ J. Skrzypek, *op. cit.*, s. 62–63 i 190.

⁷⁵ S. Askenazy, *Uwagi*, Genewa 1916, s. 76.

⁷⁶ Zob.: H. Wereszycki, *O niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej*, „Niepodległość”, t. XIX/1939, s. 154–160; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 171–188.

⁷⁷ Cyt. za: Z. Opacki, *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Zdziechowskiego do 1914 r.*, Gdańsk 1996, s. 209.

Znamienne jest, że Niemcy w pierwszej kolejności koncentrowali swoją działalność na wsparciu Ukraińców będących pod panowaniem Mikołaja II, co nie oznacza, że nie czynili żadnych zabiegów dyplomatycznych w stosunku do Ukraińców w Austro-Węgrzech⁷⁸.

Już od pierwszych miesięcy 1914 r. zostały zainicjowane stosunki Auswärtiges Amt II Rzeszy z agitatorami z Wiednia. 25 sierpnia 1914 Łewycki⁷⁹ prowadził rozmowy na temat przyszłości Ukrainy z podsekretarzem stanu w niemieckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Arthurem Zimmermannem oraz referentem wydziału do spraw wschodnich Bogdanem Hutten-Czapskim⁸⁰. Przedmiotem rozmów były teoretyczne rozważania o sytuacji politycznej, gospodarczej i kulturowej Ukraińców żyjących pod rządami Franciszka Józefa oraz Ukraińców w Rosji, ich stosunek do rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz lojalności względem władzy w Berlinie⁸¹. Rozważano nad możliwością, formami uczestnictwa oraz pomocy ukraińskiego ruchu narodowego na rzecz wewnątrzpolitycznego osłabienia Rosji, w tym o perspektywach wywołania powstania na jej terenie⁸². W tej

78 J. Skrzypek, *op. cit.*, s. 189.

79 Kost Łewycki urodził się 18 listopada 1859 we wsi Tyśmienica (k. Stanisławowa). Był współzałożycielem Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO). W latach 1907–1918 był posłem do parlamentu austro-węgierskiego (gdzie reprezentował stanowisko Ukraińców, opcji narodowościowej), publicystą i działaczem społecznym. Ukończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim. W 1884 r. obronił doktorat i rozpoczął praktykę adwokacką. Był autorem m.in. słownika prawa niemiecko-ukraińskiego. Należał do zwolenników zmiany ordynacji wyborczej w Galicji, był znaczącym aktywistą na rzecz upodmiotowienia Ukrainy. Jego priorytetem było wykształcenie warstwy ukraińskiej inteligencji, która miała wpływać (pobudzać) świadomość narodową prostych ludzi. W 1914 r. przewodniczył Głównej Radzie Ukraińskiej. Dzięki jego wstawiennictwu został powołany Ukraiński Legion Strzelców Siczowych. W czasie rządów Hetmanatu otrzymał tekę premiera URL. Po wersalskiej klęsce dyplomatycznej reprezentował ukraiński interes narodowy na konferencjach w Rydze (1920), Genewie (1921) i Genui (1922). W okresie międzywojennym działał na rzecz kultury ukraińskiej w II RP. 30 września 1939 został aresztowany przez NKWD we Lwowie. Po zajęciu miasta przez Wehrmacht stanął na czele Ukraińskiej Rady Narodowej. Zmarł 12 listopada 1941, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lewycki-Kost;3935050.html> [08.02.2014]; http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=1237206&cat_id=661234, [08.02.2014].

80 „Wiadomości, jakich udzielił mi Łewycki, wzmocniły moje przekonanie, zacerpnięte z Urzędu Spraw Zagranicznych, że powstanie ukraińskie ugodziłoby Rosję w najbardziej czułe miejsce. Szybko się jednak okazało, że nie można oddać do dyspozycji wystarczających środków pieniężnych, gdyż czynniki decydujące niewątpliwie obawiają się odjęcia z funduszków wojennych na przedsięwzięcie bądź co bądź niepewne”. Cyt. za: B. Hutten-Czapki, *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 168.

81 K. Łewicki, *op. cit.*, s. 26–29; H. Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine 1918*, München 1956, s. 3–10.

82 M. Szwałuk, *op. cit.*, s. 133, H. Beyer, *Die Mittelmächte und Polen im erste Weltkrieg*, Berlin 1977, s. 101; W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politi im ersten Weltkrieg*, Graz 1958, s. 68.

sprawie również przedstawiciele ZWU kierowali liczne pisma do niemieckiego Auswärtiges Amt, zawierające prośby o poparcie, agitację oraz o możliwie jak najszersze zaangażowanie się w kwestię ukraińską. Niemniej jednak ze względu na dynamikę wojenną nie można było wskazać (określić) jednolitego kierunku polityki II Rzeszy w stosunku do tych postulatów. Pomimo wielu gestów, deklaracji oraz materialnego wsparcia cele militarne Berlina definiowane były w sposób ogólnikowy, ostrożny, biorący pod uwagę różne możliwości, jakie mogły zdeteminować kształt wschodnich granic Niemiec⁸³.

Skupienie się publicystów i polityków niemieckich na sprawach ukraińskich związane było z obawą przed Rosją i poszukiwaniem alternatyw dla rozwiązania problemu jej dominacji na terenie Europy Środkowo-Wschodniej, nie zaś na ich prawie do samostanowienia, które w latach 1914–1916 traktowano jako teorię geopolityczną⁸⁴. W tym kontekście warto przytoczyć fragment pamiętnika Władysława Studnickiego (polskiego polityka i publicysty), w którym opisywał stosunek niemieckiej żurnalistyki do przedmiotowej kwestii:

„Vossische Zeitung” zamieścił artykuł Konstantego Lewickiego, dowodzący, że Ukraina winna stać się rozstrzygającym czynnikiem wojny z Rosją, że z łatwością może być przeciwko Rosji podjęta. Z powodu tego artykułu powiedziałem mu (Ludwikowi Steinowi – przyp. ms): Dajcie możliwość umieszczenia artykułu o Polsce, jako czynnika decydującym o rozstrzygnięciu w obecnej wojnie, lub przynajmniej o sprawie polskiej. „Nie możemy tego uczynić, co innego Ukraina. Polska jest rzeczą realną, Ukraina fikcją. Prasa niemiecka, pisząc o Polsce, ponosi pewną moralną odpowiedzialność wobec narodu polskiego. Pisząc o Ukrainie, nie ponosimy żadnej odpowiedzialności moralnej, bo właściwie poza grupą polityków, chcących zrobić aferę na fikcji ukraińskiej, nie ma realnej politycznej Ukrainy. Sytuacja na froncie jest ciężka, trzeba publiczności wlać nieco otuchy, więc drukuje się o Ukrainie, co nikogo do niczego nie zobowiązuje”⁸⁵.

Z punktu widzenia Auswärtiges Amt zainteresowanie potencjalnymi sprzymierzeńcami w walce zbrojnej oraz rozbudzenie wśród nich nadziei na trwałą współpracę było jak najbardziej zrozumiałe. Niemniej jednak zdawano sobie

83 Por.: K. Łewicki, *op. cit.*, s. 316–317 i 519; O. Kuraev, *Der Verband „Freie Ukraine“ im Kontext der deutschen Ukraine-Politik des Ersten Weltkriegs*, „Mitteilungen des Osteuropa-Instituts”, nr 35, München 2000, s. 5; P. Browsky, *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsfragen*, „Historische Studien” 1970 nr 416, s. 34.

84 F. Golczewski, *Zur deutschen Ukrainepolitik 1918–1926* [w:] *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von Manfred Alexander, Stuttgart 1991, s. 119–129; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994, s. 453.

85 Cyt. za: W. Studnicki, *W poszukiwaniu odpowiedniej akcji wyzwoleńczej*, „Niepodległość”, t. X/1930, s. 393.

sprawę, iż roszczenia ukraińskie dotyczyły m.in. terenów wchodzących w skład monarchii habsburskiej (Galicja Wschodnia i zachodnia część Bukowiny). Nadmierna aktywizacja mogła nie tyle przyczynić się do osłabienia Petersburga, co zadziałać destruktywnie w stosunku do targanych wewnątrznymi konfliktami Austro-Węgier, deprecjonując (rozbijając) największego sojusznika II Rzeszy w trakcie światowego konfliktu. Wiedeń był w innej sytuacji niż Niemcy, którym nie groziła utrata ziem na rzecz Ukrainy. Do rozstrzygnięcia pozostawała również kwestia polska, ze swej natury będąca w opozycji do postulatów ZWU, a z punktu widzenia polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej Niemiec istotniejsza, chociażby przez wzgląd na liczbę Polaków znajdujących się pod niemieckim panowaniem, dojrzałą świadomość narodową i historyczną oraz ich wpływ na wiedeński parlament (obawiano się wywołania niepotrzebnych napięć między Polakami a władzami Austro-Węgier, co z kolei pogorszyłyby relację na linii Berlin–Wiedeń)⁸⁶.

Innym zagadnieniem pozostawała nadzieja na ustanowienie separatystycznego rozejmu z Rosją, a przynajmniej na utwierdzeniu niemieckiego społeczeństwa o tzw. obronnym charakterze wojny⁸⁷. Ustanowienie odrębnego pokoju, kompromisowego (bez aneksji) byłoby korzystne z punktu widzenia Berlina (takie plany były formowane od początku wojny) ze względu na możliwość zniwelowania strat, które dotknęłyby Prusy Wschodnie, Poznańskie,

86 W obliczu nasilających się napięć polsko-ukraińskich oraz roszczeń terytorialnych zgłaszanych do tych samych ziem (Wołyń, Bukowina, Polesie, Chełmszczyzna) przez ZWU, Główną Radę Ukraińską i stronę polską, Austro-Węgry skłaniały się do wstrzeźliwości tudzież niezajmowania jasnego politycznego stanowiska w tej sprawie. Niemniej jednak nie stroniły od gestów proukraińskich (dodatkowo motywowanych przez działalność Berlina). Dzięki niemieckiemu wsparciu udało się ukraińskim działaczom niepodległościowym wymusić na Armeeoberkommando (AOK) decyzję (17 października 1915) o utworzeniu szeregu komisariatów ukraińskich oraz obsadzeniu szeregu stanowisk nauczycielskich Ukraińcami na terytoriach okupowanych przez państwa centralne. Tym samym rozkazem uznano język ukraiński jako urzędowy (na równi z polskim i niemieckim). Nie brakowało również wysoko postawionych austro-węgierskich polityków, przychylnie odnoszących się do kwestii ukraińskiej, jak ambasador austriacki w Berlinie Gottfried Hohenlohe-Langenburg, który był zwolennikiem utworzenia prowincji ukraińskiej na terytorium wskazanym przez radę. J. Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia*, Warszawa 1988, s. 243–255; J. Gruchała, *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach...*, s. 563; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Warszawa 1962, s. 54–70; K. Łewicki, *op. cit.*, s. 358–360. W. Conze, *op. cit.*, s. 64. O współzawodnictwie między Niemcami a Austro-Węgrami o tzw. polską przychylność traktuje pamiętnik Conrada von Hötendorfa (szefa sztabu generalnego Austro-Węgier) – C. Hötendorf, *Aus meiner Dienstzeit*, t. 4, Wien 1922, s. 479.

87 A. H. Winkler, *Długa droga na Zachód. Dzieje Niemiec 1806–1933*, t. 1, Wrocław 2007, s. 320–321; J. Gruchała, *Stanowisko polityków polskich i ukraińskich...*, s. 24–27.

Śląskie, Pomorze, Alzację i Lotaryngię, wschodnie terytoria pozostawałyby we władaniu Niemiec w swoim dotychczasowym kształcie⁸⁸.

Z powyższych powodów rodził się sceptycyzm do zacieśniania politycznych więzi z WZU. Dyplomacja niemiecka nie rezygnowała jednak z podtrzymywania wzajemnych relacji i utrzymywania licznych ośrodków ukraińskiej kultury, prasy, związków oraz stowarzyszeń działających na terenie II Rzeszy, mogąc w każdej chwili zawiesić współpracę lub ją wzmocnić.

Dodatkowym czynnikiem, który w równie dużym stopniu miał wpływ na politykę Berlina, było silne poparcie tzw. rosyjskich Ukraińców (prosty chłopów i robotników – niemających świadomości odrębności narodowej, niekiedy nieznających języka ukraińskiego) dla opcji moskalofilskiej działającej w Rosji (silnie wspieranej przez Petersburg), pozostającej nie bez wpływów na Ukraińców austro-węgierskich⁸⁹. W Berlinie zdawano sobie sprawę, że w sytuacji konfliktu i braku jednomyślności nie można było realnie traktować kwestii ewentualnego ukraińskiego powstania zbrojnego wymierzonego w rosyjską władzę. Kost Łewicki w swojej książce *Istoria wyzwolonych zmachań hałyckich Ukraińców w czasach światowej wojny 1914–1918* zwracał uwagę, że z początku niemiecka dyplomacja nie widziała różnicy pomiędzy poszczególnymi grupami Ukraińców, traktowano ich *iunctim* (całościowo), jednakże z czasem kładziono coraz większy nacisk na wsparcie organizacji działających na ziemiach rosyjskich, w celu wzmocnienia ich kulturowego i państwowego separatyzmu w stosunku do Moskwy⁹⁰.

Jak pisał Tadeusz Gluziński w wydanej w 1937 r. książce *Sprawa ukraińska*:

Ukraińcy sprytnie manewrowali opowiadając cuda o ruchu ukraińskim w Rosji. Ukraińskie kręgi emigracyjne starały się propagować zarówno w Niemczech, jak i w cesarstwie Habsburgów tezę, że za Wiedniem i Berlinem, a przeciw Rosji opowie się w razie wojny cały ukraiński naród od Sanu po Wołgę. Ukraińcy chytrze manewrowali w Wiedniu przeciw Polakom, oskarżając ich o sympatię dla Rosji i Słowiańszczyzny. Ułatwiła im grę antyniemiecka postawa całego społeczeństwa polskiego w okresie Wrześni i wyłączenia, podczas gdy Ukraińcy, jedyni ze Słowian austriackich popierali z zapalem przymierze austro-niemieckie⁹¹.

Warto wspomnieć, że oprócz licznych odezów, pism i broszur ukraińskie kręgi emigracyjne oddziaływały na niemiecką opinię publiczną również poprzez książki poświęcone tematyce (problemowi) walki emancypacyjnej, która miała na celu nie tylko autonomię polityczną, ale i kulturową, rozumianą jako wyzwolenie

88 J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 1998, s. 290–291; I. Geiss, *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918*, Warszawa 1964, s. 41.

89 J. Gruchała, *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach...*, s. 563–564.

90 K. Łewicki, *op. cit.*, s. 132.

91 T. Gluziński, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937, s. 49.

się od tzw. kultury wschodniej – słowiańskiej. Do najbardziej znanych publikacji traktujących o historii sporu Ukraińców na terenach Austro-Węgier należały *Die russische Propaganda und Imre polnischen Gönner in Galizien* (Wiedeń 1914) oraz *Die Schaffung einer ukrainischen Provinz in Österreich* (Berlin 1915), obie prace autorstwa ukraińskiego emigranta Michaela Lozynskyego. Celem tych publikacji była chęć dotarcia do niemieckiego odbiorcy i przekonanie go o konieczności opowiedzenia się po stronie ZWU w kampanii na rzecz ukraińskiej autonomii⁹².

W latach 1915–1916 w większości niemieckich gazet traktujących o polityce wschodniej problem wolnej Ukrainy stanowił temat drugorzędny. Dla przykładu tygodnik „Das neue Deutschland”, na którego łamach w 1915 r. pokuszono się o szczegółową analizę zagadnienia państwowości Ukrainy, przed 1918 r. nigdy nie powrócił już do tego zagadnienia. Tygodniki „Deutsche Politik” (wydawany w Berlinie w latach 1916–1918) oraz „Die Hilfe” (Berlin, 1894–1919) poświęciły temu problemowi uwagę dopiero po 1918 r. Natomiast tygodnik „Das Größere Deutschland” (ukazujący się w latach 1914–1915) uznawał kwestię ukraińską za poboczny problem walk przeciwko Rosji⁹³. Wprawdzie wydawano książki oraz broszury dotyczące polityki ukraińskiej, jednakże były one adresowane do niszowego grona czytelników, zorientowanego w poruszanej materii⁹⁴. Ich publiczne znaczenie i oddziaływanie było mocno ograniczone. Z publikacji mających charakter pism okólnych (nieoficjalnych) należy wymienić wydane w 1915 r. następujące pozycje:

- Otto Keßler, *Die Ukraine. Beiträge zur Geschichte, Kultur und Wissenschaft*;
- Georg Kleinow, *Das Problem der Ukraine*;
- Dr Karl Nötzel, *Die Unabhängigkeit der Ukraine als einzige Rettung vorder russischen Gefahr*;
- Dr Rudolf Stübe, *Die Ukraine und ihre Beziehungen zum osmanischen Reiche*.

Największą zasługą tych materiałów było wstępne zainteresowanie niemieckiego odbiorcy tą tematyką oraz generalne przedstawienie problemu Ukrainy czytelnikowi, który nigdy wcześniej nie miał z nią styczności, a co za tym idzie wyrobionej opinii⁹⁵.

92 Zob. M. Lozynsky, *Die russische Propaganda und Imre polnischen Gönner in Galizien*, Wien 1915; M. Lozynsky, *Die Schaffung einer ukrainischen Provinz in Österreich*, Berlin 1915.

93 O. Kuraev, *op. cit.*, s. 41.

94 Broszury, często anonimowe, miały różny charakter, poziom oraz przeznaczenie – informacyjny, demagogiczny, odwołujący się do zimnej kalkulacji politycznej oraz irracjonalny, mający na celu wywołanie skrajnych emocji. K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska a państwa centralne w latach 1914–1916*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. VIII, Warszawa 1972, s. 28.

95 O. Kuraev, *op. cit.*, s. 18; D. Doroszenko, *Die Ukraine und Deutschland*, München 1994, s. 185–188.

Duże znaczenie miał czas ukazania się owych publikacji, tj. po okresie ciężkich walk na froncie wschodnim w 1915 r. oraz zdobyciu przez niemiecką armię twierdz w Modlinie, Warszawie, Kownie oraz Brześciu Litewskim⁹⁶.

Rudolf Stübe zapewniał, iż tylko utworzenie niezależnego państwa ukraińskiego jest w stanie utrzymać na stałe w niemieckiej strefie wpływów Turcję oraz że Ukraińcy czekają na zwycięstwo Niemców, które jest warunkiem ich wolności. Z kolei Karl Nötzel pisał o niepodległości narodu ukraińskiego jako o gwarancji i zapewnieniu ochrony Niemiec i Austro-Węgier od niebezpieczeństwa ze strony Moskwy. W podobnym tonie, wysnuwając bliźniacze tezy, wypowiadali się Otto Kessler i Georg Kleinow. Ich prace skupiały się bardziej na kwestiach ogólnych (opisowych): historycznych, kulturowych, ekonomicznych i wyznaniowych, mniej na politycznych⁹⁷.

Problematykę ukraińską w kontekście analizy sytuacji politycznej Wschodu poruszali również Franz Köhler, Karl Leutner, Eckerhardt Ostmann oraz Wilhelm Kisky⁹⁸.

Do najbardziej znanych i zarazem znaczących autorów tekstów (można zaryzykować tezę, że studiów nad problematyką ukraińską), którzy w wydatnym stopniu przyczynili się do wprowadzenia problematyki ukraińskiej do niemieckiej myśli politycznej i wojskowej, a także do dyskursu akademickiego oraz publicznego, należeli: Paul Rohrbach, Artur Dix i Axel Schmidt (działacze utrzymywali ze sobą kontakty oraz komentowali swoje prace). Przez wzgląd na znaczenie ich koncepcji – istotnych z punktu widzenia niemieckiego zrozumienia kwestii ukraińskiej, a co za tym idzie podjęcia realnych działań politycznych – należy poświęcić im więcej uwagi⁹⁹.

2.3. Ukraina w niemieckich koncepcjach geopolitycznych

Zainteresowanie Ukrainą, jej potencjałem kulturowym i gospodarczym pasjonowało Paula Rohrbacha jeszcze przed I wojną światową. Intelktualista

⁹⁶ Więcej na ten temat zob. J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918. Na podstawie najnowszych źródeł*, Warszawa 1937, s. 326–419; J. Holzer, *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 96; M. Zgórnjak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 150–151; J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914–1917*, Warszawa 1961, s. 13–15.

⁹⁷ Zob. G. Kleinow, *Das Problem der Ukraina*, Wien 1915; O. Kessler, *Die Ukraine. Beiträge zur Geschichte, Kultur und Volkswirtschaft*, München 1916.

⁹⁸ Zob. E. Ostmann, *Rußlands Fremdvölker, seine Stärke und Schwäche*, München 1915; K. Leutner, *Russischer Volksimperialismus*, Berlin 1915; W. Kisky, *Die Ukraine Und die national-ukrainische Bewegung*, Berlin 1917; F. Köhler, *Der neue Dreibund. Ein deutsche Arbeitsprogramm für das gesamte deutsche Volk und seine Freunde*, München 1915.

⁹⁹ H. Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine...*, s. 21–27.

urodził się 29 czerwca 1869 w Irgen (Kurlandia) na kresach imperium Romanowów (terytorium obecnej Litwy). Wiedzę zdobywał na uniwersytetach w Tallinie, Berlinie oraz Strasburgu. Studiował teologię, historię, nauki społeczne i geografę. Emocjonalnie był związany z państwem niemieckim oraz kulturą germańską. Drażniło go, gdy wspomiano o jego rosyjskich korzeniach, siebie określał jako Bałta (osobę wywodzącą się z terenów dzisiejszej Litwy, Łotwy i Estonii). Niemieckie obywatelstwo uzyskał w 1894 roku. Ożenił się z Lehrerin Clarą Müller, która urodziła mu syna Hansa. Rohrbach był zafascynowany dziedzictwem kulturowym kraju Goethego i Beethovena, ideami protestantyzmu oraz nowo powstałymi ruchami nacjonalistycznymi. W latach 1896–1900 odbył liczne podróże m.in. do Rosji, Armenii, Persji, Chin oraz Palestyny. Pobyt w Ziemi Świętej zaowocował zwróceniem się Rohrbacha w kierunku myśli chrześcijańskiej oraz licznymi refleksjami na tematy teologiczne. W 1901 r. jego przemyślenia dotyczące wiary zostały wydane pod nazwą *Im Lande Jahwhes und Jesus*. Nie spotkały się one jednak z aprobatą środowiska akademickiego, toteż na dobre rozstał się on ze studiami katechetycznymi. W tym samym roku został edytorem tygodników „Hilfe” i „Zeit”. W latach 1903–1906 pełnił funkcję komisarza do spraw osadnictwa w niemieckiej Afryce Południowo–Zachodniej (pracował w Deutsche Bagdaskomitee für Humanitätsw Zwecke). Jego zadaniem było wykorzenie ludności tubylczej w celu stworzenia dogodnych warunków do przyszłościowego całkowitego skolonizowania i zgermanizowania ziem Czarnego Łądu. Zajmował się propagandą oraz zarządzaniem i gospodarką regionu niemieckiej Afryki Wschodniej, także Togo i Kamerunu. Po powrocie do Berlina przyjął pracę profesora ekonomii kolonialnej.

Począwszy od 1914 r. był wysokim urzędnikiem w Urzędzie Marynarki Wojennej, a następnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie dał się poznać jako rzecznik polityki antyrosyjskiej. W czasie I wojny światowej angażował się w strategię wschodnią Niemiec, starając się w jak największym stopniu przybliżyć elitom II Rzeszy ewentualne korzyści wynikające z pobudzenia narodowego wśród ludów wchodzących w skład carskiej Rosji. Był zarówno praktykiem, jak i teoretykiem, który szczególną uwagę poświęcał sprawie ukraińskiej. Jako jego najistotniejsze dzieła wymienia się *Der deutsche Gedanke in der Welt* wydaną w 1912 r., wznowioną w 1920 r., oraz *Die Geschichte der Menschheit* opublikowaną w 1914 roku. W tych dwóch opracowaniach Rohrbach stworzył hybrydę tradycji chrześcijańskiej z niemiecką filozofią i myślą polityczną. Była ona podstawą do ukonstytuowania się właściwej dla Niemiec (w rozumieniu ich autora) kultury imperialnej. Osobiście był przekonany o słuszności i wyższości dziedzictwa germańskiego oraz o konieczności jego ekspansji. Według

pisarza była to dziejowa misja Niemiec, wyrażająca się w pomocy uciskanym narodom (zwłaszcza przez Anglię i Rosję) oraz w pośrednictwie przy organizowaniu ich własnych tradycji i obyczajów. Rohrbach był autorem wielu tekstów, artykułów i publikacji o charakterze naukowym oraz publicystycznym. Ze względu na bogatą biografię oraz szeroki wachlarz zainteresowań pisarza tematy, które poruszał w swoich opracowaniach, dotyczyły różnych aspektów działalności ludzkiej, historii, polityki, geografii i ekonomii. Zajmował się moralnością w polityce, niemiecką kulturą, liberalizmem, narodowościami bałtyckimi, koloniami zamorskimi czy miejscem II Rzeszy w świecie. Snuł koncepcje geopolityczne i strategiczne dotyczące przyszłego kształtu Europy po zakończeniu I wojny światowej. Rohrbach był autorem: *Die Bagdadbahn* (Berlin 1902), *Deutschland unter den Weltvölkern: Materialien zur auswärtigen Politik* (Berlin 1903), *Die russische Weltmacht in Mittel und Westasien* (Leipzig 1904), *Deutsch Südwest-Afrika ein Ansiedlungs-Gebiet?* (Berlin 1905), *Deutsche Kolonialwirtschaft* (Berlin 1907), *Wie machen wir unsere Kolonien rentabel? Grundzüge eines Wirtschaftsprogramms für Deutschlands afrikanischen Kolonialbesitz* (Halle 1907), *Um Bagdad und Babylon: Vom Schauplatz deutscher Arbeit und Zukunft im Orient* (Berlin 1909), *Aus Südwestafrikas schweren Tagen: Blätter von Arbeit und Abschied* (Berlin 1909), *Das deutsche Kolonialwesen* (Leipzig 1911), *Land und Leute in Südwest* (Stuttgart 1911), *Die deutschen Kolonien: Ein Bilderbuch aller deutschen Kolonien* (Dachau 1914), *Das Deutschtum über See* (Karlsruhe 1931), *Deutsche Pflanzungen in Kamerun* (Hamburg 1937), *Politische Weltkunde für den Deutschen* (Potsdam 1938), *Balkan-Türkei: Eine Schicksalszone Europas* (Hamburg 1940), *Beiträge zu einer praktischen Kolonialkunde* (Berlin 1943), *Deutsches Leben. Wurzeln und Wandlungen* (Wiesbaden 1948), *Aufgang der Menschheit. Der Gottesgedanke in der Welt* (Stuttgart 1953)¹⁰⁰.

100 Idee i koncepcje Rohrbacha nie umarły wraz z zakończeniem ery kolonialnej. W latach 20. XX w. jego prace kształtowały poglądy prawicowych ekstremistów i zamknięte kręgi działaczy nacjonalistycznych. Uniwersalność kultury germańskiej, wyższość cywilizacyjna, uwielbienie dla romantycznej idei Rzeszy czy predestynacja do sprawowania władzy i utrzymania porządku na Starym Kontynencie to tylko niektóre tematy i zagadnienia, jakie były komentowane i którymi zachwycono się w sferach oraz kołach nazistowskich. Do 1935 r. pełnił funkcję pracownika akademickiego w Monachium. W latach 30. XX w. ponownie podróżował po krajach Afryki oraz państwach południowych Starego Kontynentu. Do 1944 r. mieszkał w Berlinie, gdzie poświęcał się pisarstwu oraz sporządzaniu raportów z wypraw. Jego wizja kolonizacji (germanizacji) opierała się na modernizacji, zaszczepianiu zdobycy cywilizacyjnych i krzewieniu niemieckiej kultury. Po II wojnie światowej osiadł w Langeburgu (Badenia-Wittenberga). W 1952 r. otrzymał tytuł honorowego prezesa towarzystwa niemiecko-ukraińskiego. Do połowy lat 50. XX w., będąc już na emeryturze, wykładał na uniwersytecie w Hamburgu. Zmarł 19 lipca 1956 w Langenburgu. Zob. Kulturportal. West – Ost, *Paul Rohrbach*, <http://kulturportal-west-ost.eu/biographies/rohrb>

W pracy *Der deutsche Gedanke in der Welt* umieścił swoje najważniejsze spostrzeżenia dotyczące światowej polityki oraz roli wielkich mocarstw w jej kształtowaniu¹⁰¹. Twierdził, że bez ziem ukraińskich imperium Romanów byłoby prowincjonalnym państwem na pograniczu Europy¹⁰².

Tego typu spojrzenie na Rosję było powtórzeniem oraz rozwinięciem myśli Theodora Schiemanna (1847–1921), profesora (pochodzącego z terenów obecnej Łotwy) zajmującego się historią Europy Wschodniej na uniwersytecie w Berlinie, który jako pierwszy sformułował teorię, w której udowodnił, że imperium rosyjskie jest sztucznym konglomeratem, składającym się z różnych narodów, mających prawo do autonomii, nie tylko kulturowej, ale i politycznej. Twierdził, iż jedynym spoiwem, jakie wiązało owe narody, była moskiewska władza – okupująca wschód Starego Kontynentu, niemająca do niego historycznych praw. Klucz do rozbicia monarchii Romanów, zdaniem niemieckiego uczonego, tkwił w świadomości narodowej, emancypacji poszczególnych grup wspólnotowych i zbiorowości etnicznych¹⁰³. Ta myśl została rozwinięta przez Rohrbacha w pracy *Russland und wir*¹⁰⁴.

Ukraina, terytorialnie dwukrotnie większa od Niemiec, zasobna w surowce naturalne, z rozwiniętym przemysłem i żyznymi ziemiami, po odseparowaniu miałaby niezwykle potencjał państwowy. Co więcej, gdyby nie rosyjska gospodarka rabunkowa i ucisk społeczny, ukraińska kultura i inteligencja od dawna uzyskałaby autonomię oraz międzynarodowe uznanie¹⁰⁵. W swoich rozważaniach posuwał się nawet do stwierdzenia, iż rozbicie wielonarodowego Wschodu oraz odseparowanie i usamodzielnienie się takich państw jak Polska, Finlandia, Ukraina czy mniejszych obwodów bałtyckich to jedynie kwestia czasu (agitował na rzecz zniemczenia narodów wschodnich, podkreślając potencjalne zalety ze zgermanizowanych chłopów i robotników – litewskich, łotewskich, ukraińskich¹⁰⁶).

bach-paul-2/[20. 11. 2013]; A. J. Kamiński, *Paul Rohrbach. Jeden z ideologów imperializmu niemieckiego*, „Przegląd Zachodni”, t. III, nr 9–12, Poznań 1953, s. 321–355; Szczegółowo o poglądach i życiu Rohrbacha traktuje W. Mogk, *Paul Rohrbach und das Grössere Deutschland*, München 1972. Jego życiorys, rozwój kariery zawodowej i życie rodzinne zob. W. Mogk, *op. cit.*, s. 5–50.

101 W. Mogk, *op. cit.*, s. 171–176; H. C. Meyer, *Rohrbach and his Osteuropa*, „Russian Review”, nr 2(1), Lawrence 1942, s. 61–62.

102 H. C. Meyer, *op. cit.*, s. 62; P. Rohrbach, *Der Krieg und die deutsche Politik*, Dresden 1914, s. 81.

103 Więcej na ten temat zob. K. Meyer, *Theodor Schiemann als politischer Publizist*, Hamburg 1956, s. 9–86; H. Altrichter, *Schiemann Theodor*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Band 22, Berlin 2005, s. 741–742.

104 P. Rohrbach, *Russland Und Wir*, Stuttgart 1915, s. 55–75.

105 J. Healy, *Central Europe in flux: Germany, Poland and Ukraine, 1918–1922*, Glasgow 2003, s. 116.

106 O kolonizacji narodów Europy Wschodniej zob. P. Rohrbach, *Bismarck und wir*, München 1915, s. 66; P. Rohrbach, *Russland...*, s. 58–59.

Dla Niemiec istnienie samoistnej Ukrainy tworzyłoby naturalną zasłonę przed bolszewizmem, jak i dawało dostęp do nowych rynków zbytu¹⁰⁷.

Budowa „kordonu” państw oddzielających Rosję od reszty kontynentu to jeden z głównych postulatów geopolityka¹⁰⁸. Bez względu na formę ustroju, carat czy władzę rewolucyjną, zawsze interesy ukraińskie będą sprzeczne z dominatem moskiewskim. Rohrbach utożsamiał Rosję, jej kulturę i historię z barbarzyństwem (owe określenie zostało użyte we wstępie do książki *Russland Und Wir*), które zagrażało nie tylko cywilizowanym Niemcom, ale i całej Europie. Był przekonany, że od zrozumienia problemu ukraińskiego zależeć będzie przyszłość Europy¹⁰⁹.

Uznawał, że potencjał tego narodu stanowił klucz do dominacji oraz germanizacji Wschodu. Na domiar tego, tak jak II Rzesza inwestowała w rozwój nauki, badania oraz analizy krajów Afryki i Azji, aby lepiej móc czerpać korzyści ze swoich kolonii, tak samo niezbędne jest, aby utworzyć jak najlepsze warunki do zapoznania się z o wiele większym potencjałem, jaki kryje wschód Europy. Niemcy powinny stanowić „okno” czy „ośrodek komunikacji” narodu ukraińskiego z resztą kontynentu¹¹⁰. Kierując się taką polityką, II Rzesza rozszerzałaby swoje wpływy, jednocześnie osłabiając swoich rywali na Wschodzie. W myśl tak definiowanego aliansu korzyści miałoby odnieść również sami Ukraińcy, gdyż Niemcy nie tylko stanowiliby dla nich „dźwignię cywilizacyjną” oraz łącznik z Zachodem, ale i odgrywali rolę gwaranta bezpieczeństwa narodowego¹¹¹. Sojusz obu państw pozwalałby nie tylko na obopólny rozwój, ale i budował równowagę w regionie.

Obok Rosji kolejnymi naturalnymi wrogami dla Ukrainy, w myśli Rohrbacha, byli Polacy. Jego zdaniem z uwagi na chęć do politycznej identyfikacji kosztem narodu ukraińskiego oraz przez wzgląd na ewentualne przyszłe zagrożenie, jakie mogła stanowić silna Polska dla państwa niemieckiego, Ukraina i Niemcy w oczywisty sposób skazane były na sojusz¹¹². Dla geopolityka było bezdyskusyjne, iż odrodzona Rzeczypospolita nie tylko kształtowałaby się na ziemiach niemieckich oraz ukraińskich, ale i naruszała interesy obu nacji, będąc

107 D. Doroschenko, *Die Ukraine...*, s. 198–199.

108 O konsekwencji oderwania się państw bałtyckich od rosyjskich wpływów zob. P. Rohrbach, *Russland...*, s. 55–75. Więcej na ten temat zob. H. C. Meyer, *Mitteleuropa In German thought and action 1815–1945*, Hague 1955, s. 272–273.

109 P. Rohrbach, *Russland...*, s. 4.

110 J. Healy, *op. cit.*, s. 116–117.

111 *Ibidem*, s. 117.

112 J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Kraków 1947, s. 386.

ich ideologicznym i politycznym wrogiem. II Rzeszy powinno zależeć na jak najlepszym kontakcie z ukraińskim potencjałem. Podobnie jak Francja winna była zabiegać o umacnianie narodu polskiego, który w przyszłości umożliwiłby otoczenie państwa niemieckiego jego oponentami¹¹³.

Prace, działalność, idee i zaangażowanie Rohrbacha nabrały praktycznego wymiaru w czasie tzw. rządów Hetmanatu. Pełnił on wówczas funkcję konsultanta i doradcy Auswärtiges Amt w Zachodnioukraińskiej Republice Ludowej (URL). Jego zadaniem było sporządzenie kwerendy oraz oszacowanie, jak kształtowana była wewnętrzna polityka państwa. Dodatkowo miał zadbać o stworzenie wizerunku dobrej współpracy pomiędzy dwoma rządami.

Idee dotyczące Ukrainy, jej potencjału (zarówno terytorialnego, jak i surowcowego), były inspirujące dla gen. Maxa Hoffmana, który cenił sobie kontakty z geopolitykiem (ich pierwsze spotkanie miało miejsce 7 maja 1918). Niemniej jednak przebywający od maja 1918 r. w Kijowie Rohrbach i Schmidt krytycznie oceniali sytuację w rządzie Skoropadskiego oraz niemieckiego ambasadora Alfonsa Mumma, którego oskarżali o całkowity brak wiedzy na temat historii i kultury regionu. Zdaniem berlińskich wizytatorów sytuacja w Hetmanacie była niestabilna politycznie, ludność podatna na rosyjskie (bolszewickie) wpływy, zaś ministrowie ukraińscy skłonni do korupcji. Dezaprobowano również poczynania niemieckich wojsk, określając je jako okupacyjne. Zdaniem Rohrbacha i Schmidta działania prowadzone przez Naczelne Dowództwo blokowały rozwój ukraińskiej państwowości oraz zniechęcały (odstręczały) miejscową ludność od niemieckiej kultury, która w myśl idei Rohrbacha miała w naturalny sposób przyciągać Kijów w stronę Berlina. Pomimo swej krytyki wysłannicy Auswärtiges Amt podtrzymali zasadność wspierania URL, licząc, że z czasem wypracowany zostanie odpowiedni program edukacyjny dla tamtejszej ludności i sytuacja ulegnie poprawie. Wspomina o tym Rohrbach w swoim pamiętniku z 1953 r. *Um des Teufels Handschrift: Zwei Menschenalter erlebter Weltgeschichte*¹¹⁴.

Jego dorobek to ponad sto monografii i kilkaset artykułów o tematyce politycznej, narodowościowej, geograficznej i ekonomicznej¹¹⁵.

113 P. Rohrbach, *Der deutsche Gedanke In der Welt*, Berlin 1920, s. 142–143.

114 Zob. P. Rohrbach, *Um des Teufels Handschrift: Zwei Menschenalter erlebter Weltgeschichte*, Hamburg 1953, s. 220–221; R. Rohrbach, A. Schmidt, *Osteuropa. Historisch-politisch gesehen*, Potsdam 1942, s. 132–133; H. C. Mayer, *Germans in the Ukraine, 1918. Excerpts from unpublished letters*, „The American Slavic and East European Review”, vol. 9, iss. 2/1950, s. 105–115, http://www.jstor.org/stable/2491602?seq=1#page_scan_tab_contents [07.11.2014].

115 A. J. Kamiński, *op. cit.*, s. 329.

W podobnym duchu jak Rohrbach o kwestii ukraińskiej wypowiadał się Arthur Dix¹¹⁶. Geopolityk urodził się 30 listopada 1875 w Prusach Wschodnich. W latach 1895–1899 studiował nauki polityczne w Berlinie, Królewcu i Lipsku. W 1897 r. został asystentem na Uniwersytecie Berlińskim. Od 1900 r. pracował jako redaktor naczelny w „National-Zeitung”. Zajmował się opisywaniem i komentowaniem polityki zagranicznej. W okresie od 1916 do 1918 r. przebywał w cesarskim biurze prasowym w Sofii. Liberalizm gospodarczy głoszony przez Dix'a oraz spostrzeżenia na tematy rynku i handlu cieszyły się zainteresowaniem w Republici Weimarskiej. Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera stał się orędownikiem ideologii nazistowskiej (w 1934 r. w „Zeitschrift für Politik” napisał pamflet na cześć Hitlera, porównując go do Goethego).

Dix uważał, iż Moskwa i Petersburg były ośrodkami znacznie mniej ważnymi dla Niemiec w porównaniu z Europą Środkową¹¹⁷. Postulował, że gdyby udało się wywalczyć niepodległość dla narodu ukraińskiego, zliberalizować gospodarkę oraz uniezależnić kraj od Rosji, powstałe suwerenne państwo górowałoby pod względem ekonomicznym w tej części kontynentu. Odwrotnie jednak niż Rohrbach, Dix definiował i upatrywał największego wroga Ukrainy w Polsce. Był zdania, iż imperium Romanowów trawia zbytnie silne tendencje dezintegracyjne, aby w perspektywie długofalowej mogło stanowić zagrożenie. Polacy posiadający swych zwolenników i sprzymierzeńców w krajach Europy Zachodniej będą starali się za wszelką cenę hamować rozwój swojego sąsiada. W tych wywodach geopolityk posuwał się dalej niż Rohrbach, ponieważ groźba ze strony państwa polskiego nie dotyczyła jedynie terenów stanowiących główną oś konfliktu między dwoma nacjami, jak Galicja Wschodnia, ale całości przyszej Ukrainy, w tym jej rosyjskiej części¹¹⁸. Zadaniem Niemiec było wspieranie i pomaganie Ukraińcom oraz ich obrona przed agresorem z Warszawy (na Wileńszczyźnie i Białostocczyźnie jeszcze przed 1915 r. ludność polska cechowała się największą aktywnością społeczno-polityczną, która wymierzona była w niemieckie procesy kolonizacyjne)¹¹⁹. Dodatkowo to właśnie w państwie ukraińskim Dix widział przyszłego stabilizatora regionu, dzięki któremu znacznie poszerzy się strefa ekonomiczna i wpływy handlowe II Rzeszy. Do najsłynniejszych koncepcji politycznych Dix'a należą *Mitteleuropäischen Staatenbund-Imperialismus*, opierająca się na

116 Arthur Dix zmarł 25 marca 1935 w swoim mieszkaniu w Berlinie. Biografia Arthura Dix'a zob. *Arthur Dix*, <http://de.academic.ru/dic.nsf/dewiki/102139> [20.11.2013].

117 J. Healy, *op. cit.*, s. 117.

118 *Ibidem*, s. 118.

119 M. Erzberger, *Erlebnisse in Weltkrieg*, Stuttgart 1920, s. 184–185.

stworzeniu dogodnych warunków do importowania towarów z południowo-wschodniej części kontynentu. 16 lutego 1918 na łamach „Nationalliberale Korrespondenz” Dix nakreślił wartość, rolę i potencjał Ukrainy oraz jej znaczenie dla II Rzeszy¹²⁰.

Ostatni z wymienionych orędowników niepodległości Ukrainy, Axel Schmidt¹²¹, należał do bliskich współpracowników Rohrbacha. Urodził się 20 października 1870 w Dorpat, gdzie ukończył studia dziennikarskie. Rohrbacha poznał, pracując w Deutsche Bagdaskomitee für Humanitätswecke. Od 1911 r., jako niezależny pisarz, osiedlił się w Berlinie. W latach I wojny światowej pracował jako doradca ds. Europy Wschodniej w Auswärtiges Amt. W maju 1918 r. obaj geopolitycy pełnili funkcje doradcze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pisali opinie, uwagi i wytyczne do niemieckiej obecności w Kijowie. Schmidt był autorem licznych artykułów dotyczących przyszłości Ukrainy, publikował m.in. w „Die Hilfe”, na łamach którego często ukazywały się teksty Rohrbacha. Jego kluczową pracą do przedmiotowej kwestii była *Ukraina: Land der Zukunft*, wydana w Berlinie w 1939 roku. Książka stanowiła kompendium wiedzy na temat Ukrainy. Schmidt analizował w niej jej historię (w tym historię miasta Kijów oraz jego polityczne znaczenie), rozwój kulturalny, walkę o samostanowienie, „upadek i ożywienie” idei Ukrainy, podstawy do narodowej identyfikacji, gospodarczy potencjał, dyferencje pomiędzy Ukraińcami galicyjskimi, karpaccymi i rosyjskimi, antagonizm polsko-ukraiński oraz definiował niemieckie interesy na Ukrainie. Warto zaznaczyć, że swoją analizę oparł nie tylko o teoretyczne podstawy, zgodne z ówczesnymi kanonami metodologicznymi stosowanymi w rozważaniach geopolitycznych, ale również na własnym doświadczeniu i obserwacjach poczynionych podczas podróży na Ukrainę oraz dorobku publicystów, pisarzy, polityków i działaczy społecznych zaangażowanych w prezentację (opis) kwestii ukraińskiej, m.in. Dymitra Doncowa, Leona Wsilewskiego, Dmytra Doroschenki czy Mychajła Hruszewskiego, jak i wykładni (egzegez) zamieszczanych w „Die Ukraina” oraz „Russische Revolution”¹²².

Tworzenie koncepcji geopolitycznych dotyczących kwestii ukraińskiej przez wpływowych niemieckich myślicieli w znacznym stopniu przełożyło się na sposób myślenia o Ukraińcach w Niemczech. W praktyce skutkowało to tym, iż kwe-

120 J. Healy, *op. cit.*, s. 121.

121 Axel Schmidt zmarł 12 grudnia 1940 w Berlinie. Więcej informacji na temat Axela Schmidta zob. <https://www.deutsche-biographie.de/sfz113728.html> [22.05.2023].

122 Zob. A. Schmidt, *Ukraina: Land der Zukunft*, Berlin 1939.

stia ukraińska z marginalnego wątku politycznego zaczęła zmierzać w kierunku zagadnienia o znaczeniu międzynarodowym.

2.4. Związek Niemieckich Zwolenników Aspiracji Wolności Ukrainy

Zaangażowanie i praca niemieckich myślicieli politycznych, wytyczane przez nich kierunki oraz nakreślane wizje germanizacji Wschodu przyczyniły się do powstania 11 grudnia 1915 Verband deutscher Förderer der ukrainischen Freiheits-Bestrebungen „Ukraine” (Związku Niemieckich Zwolenników Aspiracji Wolności Ukrainy „Ukraina”), pierwszej niemieckiej organizacji skoncentrowanej na tzw. kwestii ukraińskiej, czerpiącej swoją wiedzę i doświadczenie z wcześniejszej działalności zwu¹²³. Jej twórcami byli Emil Kirdorf, Alfred Hugenberg, Konstantin Freiherr von Gebattel i Falk Schupp, który pełnił funkcję sekretarza generalnego w latach 1915–1918¹²⁴. Stworzenie organizacji w dużym stopniu poszerzyło zakres dyskusji na temat przyszłości Ukrainy oraz niemieckich interesów w Europie Wschodniej. Polityczni, wojskowi i naukowi eksperci wraz z czołowymi pisarzami ukraińskimi wykonali imponującą pracę dla upowszechniania szczegółowej wiedzy o zasobach naturalnych (mineralnych i rolnych) oraz sytuacji gospodarczej na Ukrainie, jej historii, kulturze i politycznych aspiracjach. Głównie w tym celu w styczniu 1916 r. powstało czasopismo „Osteuropäische Zukunft” jako istotne narzędzie dla oświaty i dyskusji¹²⁵.

Należy zaznaczyć, iż publikacje niemieckich autorów dotyczących Ukrainy przed 1917 r. były oparte na relacjach i danych dostarczanych przez Ukraińców mieszkających na terenie II Rzeszy oraz agitatorów zaangażowanych w utworzenie ukraińskiej autonomii lub miały charakter ogólnikowy związany z rozważaniami geopolitycznymi bądź militarnymi¹²⁶. Oleksyj Kuraev w swojej pracy *Der Verband „Freie Ukraine” im Kontext der deutschen Ukraine-Politik des Ersten Weltkriegs* zauważa jednak, że niemieckie poparcie dla zabezpieczenia międzynarodowego wsparcia ukraińskich aspiracji niepodległościowych w pierwszym okresie wojny miało zostać propagandowo zamaskowane. Jego zdaniem wraz z wybuchem wojny kanclerz Bethmann Hollweg zdecydowanie odradzał prowadzenie publicznych dyskusji na tematy związane z planami wojskowymi¹²⁷. W dłuższej perspektywie takie działanie miało wpłynąć na międzynarodowe

¹²³ O. Kuraev, *op. cit.*, s. 5–6.

¹²⁴ D. Doroschenko, *Die Ukraine...*, s. 189; K. Lewandowski, *op. cit.*, s. 32.

¹²⁵ P. Borowsky, *op. cit.*, s. 40.

¹²⁶ O. Kuraev, *op. cit.*, s. 6–8.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 10.

poparcie dla separatyzmu ukraińskiego oraz ułatwić powszechne uznanie dla niezależnej państwowości na terytorium tzw. rosyjskiej Ukrainy. Zatajenie zainteresowania Niemców tymi aspektami było korzystne ze względów politycznych. Kuraev stawiał również tezę, że na strategię i propagandę wojenną dotyczące tak Ukrainy, jak i pozostałych terenów Europy Środkowo-Wschodniej, mógł mieć wpływ czynnik żywnościowy. W drugiej połowie 1915 r. władze niemieckie zostały zmuszone skonfrontować się z faktem, że ubogie żniwa mogą spowodować głód i niedożywienie armii. W perspektywie dalszy marsz na wschód mógł być możliwy przez opanowanie bogatych regionów Ukrainy tudzież stworzenie na jej terenie państwa wasalnego, m.in. dlatego rozważania o Ukrainie były pozbawione konkretnych planów taktyczno-militarnych¹²⁸.

Powołanie Związku „Ukraina”, opiekującego się Ukraińcami (przeważnie emigrantami z Rosji oraz jeńcami wojennymi o pochodzeniu ukraińskim), rozpowszechniającego wiadomości o wschodzie kontynentu oraz promującego kulturę ukraińską nie tylko na terenie Niemiec, ale w większości państw europejskich, było istotnym krokiem politycznym, który w dalszej perspektywie uzależniał rozwój, jak i rozwiązanie tzw. kwestii ukraińskiej od działalności niemieckiego Auswärtiges Amt, a w konsekwencji od pomyslności kampanii wschodniej¹²⁹.

Verband deutscher Förderer der ukrainischen Freiheits-Bestrebungen „Ukraine” miał dwa oddziały – w Monachium, na czele z gen. Ludwigiem von Gebssattlem, i w Berlinie, gdzie przewodniczącym był Ernst von Richter. Sekretarzem generalnym i redaktorem „Osteuropäische Zukunft” został bawarski dentysta dr Falk Schupp (wcześniej prezes Donau–Balkan– und Schwarzmeerländerverbandes „Dubvid”)¹³⁰.

Na posiedzeniu zarządu 27 stycznia 1916 stwierdzono, że „Ukraina” miała 125 członków. Działalność związku oraz profil czasopisma koncentrowały się na

128 *Ibidem*, s. 20.

129 Zdaniem Oleha S. Fedyshyna (Brooklyn College), autora książki *Germany's Drive to the East and Ukrainian Revolution 1917–1918*, działalność stowarzyszenia można podzielić na 5 kluczowych kategorii:

1. Agitowanie i dostarczanie bieżących informacji o Ukrainie w obozie państw centralnych.
2. Propagowanie idei wolnej Ukrainy wśród żołnierzy pochodzenia ukraińskiego walczących na froncie wschodnim.
3. Prowadzenie pracy edukacyjnej w niemieckich i austro-węgierskich obozach jenieckich.
4. Prowadzenie działalności wywiadowczej – rekrutacja agentów lobbujących za niepodległością Ukrainy.
5. Prowadzenie działalności edukacyjnej w anektowanych przez niemieckie wojska terenach.

O. S. Fedyshyn, *Germany's Drive to the East and Ukrainian Revolution 1917–1918*, New Brunswick 1972, s. 36–37.

130 J. Skrzypek, *op. cit.*, s. 190.

opisaniu korzyści wynikających z oderwania od Rosji terenów zamieszkałych przez Ukraińców, niemniej jednak organizacja spełniała jeszcze jeden ważny cel: jej ukraińscy członkowie otrzymywali mianowicie dobrą szkołę polityczną i nawiązywali kontakty osobiste z prominentnymi niemieckimi działaczami, przez co w dalszej perspektywie pretendowali do przyszłych stanowisk w niepodległym ukraińskim państwie¹³¹.

Podjęmowano również pracę oświatową w specjalnie utworzonych obozach dla rosyjskich jeńców wojennych narodowości ukraińskiej¹³².

Umiejętnie przeprowadzona agitacja miała za zadanie rozwinąć świadomość narodową u pojmanych żołnierzy, tworząc z prostych rekrutów świadomych przyszłych kombatantów ukraińskich. W tym celu powołano wyspecjalizowane placówki, tzw. „Proświtnyj Widdiał”, które układały programy odczytów i wykładów¹³³.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wszystkie niemieckie poczynania, tworzone teorie i pomoc dla szeroko rozumianego ukraińskiego ruchu narodowego zostały zaprzepaszczone podpisaniem Aktu 5 listopada w 1916 (co dowodzi braku determinacji i długoterminowej koncepcji w stosunku do ukraińskiego ruchu narodowego)¹³⁴. Sprawa podziału Galicji praktycznie przestała

131 C. Remer, *Die Ukraine im Blickfeld deutscher Interessen*, Berlin 1997, s. 297.

132 J. Epstein, *German-Ukrainian Operations During World War I*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. xv, nr 2/1959, s. 164–165.

133 Należy zaznaczyć, że trwająca w obozach jenieckich agitacja nie przynosiła wielkich rezultatów. Powodów można wymienić kilka, np. przebywanie w niemieckiej niewoli osłabiało zaufanie do potencjalnego sojusznika. Innym zagadnieniem był brak zainteresowania rosyjskich Ukraińców dla haseł narodowościowych oraz zaawansowany stopień ich zrusyfikowania. Nie bez znaczenia pozostawał strach przed rosyjskimi represjami po skończonej wojnie, zwłaszcza w przypadku klęski II Rzeszy, oraz społeczny indyferentyzm cechujące masy chłopskie. Więcej na ten temat zob. *Istoria ukraińskoj hromady w Rastati* (autorstwa Omeljana Terleckijja), gdzie szczegółowo został opisany przypadek obozu dla ukraińskich jeńców pochodzenia rosyjskiego w Rastadt. O. Terleckij, *Istoria ukraińskoj hromady w Rastati*, Lwów 1923, s. 22–35; O. S. Fedyszyn, *Germany's Drive to the East...*, s. 39–40; S. Fedyszyn, *Germans and the Union...*, s. 315–316.

134 W wyniku braku możliwości odpisania odrębnego pokoju z Rosją oraz stopniowego przesuwania się niemieckich wojsk na wschód kontynentu, Berlin po niemal rocznych negocjacjach z Wiedniem postanowił, aby w wyniku umowy austro-niemieckiej wydać akt proklamujący nieodległość Polski. Była to realizacja wcześniej dyskutowanej koncepcji o utworzeniu tzw. państwa buforowego, okrojonego na zachodzie, pozostającego pod niemiecką hegemonią, oddzielającego Berlin od Moskwy i stanowiącego korytarz komunikacyjny i zaplecze gospodarczo-militarne. Jedną z konsekwencji Aktu było umiędzynarodowienie sprawy polskiej na arenie międzynarodowej i tym samym zmarginalizowanie ukraińskich aspiracji dotyczących powołania niezależnego kraju koronnego, wbrew staraniom proukraińskim działaczy niemieckich. Warto zaznaczyć, że tak jak w II Rzeszy, tak i wśród polityków polskich istniał rozdźwięk co do tzw. opcji polsko-niemieckiej. Więcej na ten

być aktualna (tak samo jak nadzieja na odrębny pokój z Rosją¹³⁵), zaś Ukraińcy (galicyjscy) ostro skrytykowali niemieckie i austro-węgierskie władze¹³⁶, zapowiadając, że naród ukraiński nigdy nie uzna wyodrębnienia Galicji pod polskim panowaniem i nie zrzeknie się obszarów wchodzących w skład przyszłego kraju koronnego – niezależnej Ukrainy¹³⁷. Pod koniec 1916 r. zainteresowanie Niemiec kwestią ukraińską zostało zmarginalizowane, stając się jedynie przyczynkiem do rozważań teoretycznych, jednakże bez wcześniejszego wstawiennictwa Auswärtiges Amt zagadnienie to nie nabrałoby tak doniosłego znaczenia międzynarodowego.

temat Zob. J. Chlebowczyk, *op. cit.*, s. 243–255; J. Stachiewicz, *Niemieckie plany organizacji Wojska Polskiego w czasie wojny światowej*, „Niepodległość”, t. I/1930, s. 17–22; M. Handelsman, *Budowa Państwa Polskiego w czasie wielkiej wojny*, „Niepodległość”, t. III/1931, s. 19–25; F. Schinkel, *Polen, Preussen und Deutschland*, Breslau 1931, s. 219–236; E. Stadtmüller, *Polskie nurty polityczne wobec Niemiec w latach 1871–1918*, Wrocław 1994, s. 286–291 i 246–249; W. Conze, *op. cit.*, s. 121–122; J. Knebel, *op. cit.*, s. 116–135. Treść Aktu 5 listopada zob. np.: S. Dzierzbicki, *Pamiętniki z lat wojny 1915–1918*, Warszawa 1983, s. 426–427.

135 I. Geiss, *op. cit.*, s. 180.

136 „W sprawie Aktu 5 Listopada odbyło się plenarne posiedzenie ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji, w której wzięli udział wszyscy członkowie ukraińskiego klubu parlamentarnego, jako też Izby panów. Po żywej dyskusji trwającej cały dzień, przyjęto rezolucję, w której, po historycznym przeglądzie przynależności Galicji do monarchii Habsburskiej powiedziano: »Zapowiedziane wyodrębnienie Galicji narusza najgłębiej historyczne i ostatnio uzyskane prawa narodu ukraińskiego i czwarty z rzędu największy naród wydaje nieograniczonej władzy jego narodowego przeciwnika. Naród ukraiński wyodrębnienia Galicji pod polskim panowaniem nigdy nie uzna i nigdy nie zrzeknie się prawa samorządu narodowych obszarów i utworzenia specjalnego ukraińskiego kraju koronnego w ramach Austrii«. Cyt. za *Rusini a sprawa Polska*, „Głos Narodu”, nr 550 (8 listopada 1916), s. 2.

137 M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1919, s. 358.

Niemcy wobec utworzenia państwa ukraińskiego

3.1. Kontekst rewolucji bolszewickiej

Punktem zwrotnym w czasie I wojny światowej dla szeroko rozumianej kwestii ukraińskiej i zmiany jej postrzegania w II Rzeszy stała się rewolucja bolszewicka w Rosji¹³⁸. Skutki owej konwersji pociągnęły za sobą ponowny wzrost zainteresowania się Niemiec tematyką ukraińską. Państwa centralne od pierwszych miesięcy wojny bezskutecznie zabiegały o odrębny pokój na Wschodzie, a polityczny przewrót w Piotrogradzie i Moskwie otwierał porzucone wraz z Aktem 5 listopada nowe możliwości pertraktacji. Bolszewickie hasła mówiące o pokoju bez aneksji i zniesieniu podziałów klasowych, potęgowały antywojenne nastawienie społeczeństw europejskich (w tym niemieckiej opinii publicznej)¹³⁹. Jedną z konsekwencji dojścia do władzy bolszewików było podważenie ważności umowy z 4 września 1914 między Francją, Anglią a Rosją o niezawieraniu przez żadne z tych państw porozumień odrębnych¹⁴⁰.

138 O przebiegu, przyczynach i skutkach rewolucji październikowej traktuje szeroka literatura przedmiotu. Zob. np.: R. Pipes, *Rewolucja bolszewików*, Warszawa 2005; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, Warszawa 2007; O. Figes, *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław 2009; P. Chmielewski, M. Wilk, *Zarys dziejów ZSRR*, Warszawa 1977; J. Bunyan, H. H. Fisher, *The Bolshevik Revolution*, Stanford 1934; L. Bazyłow, *Rosja w okresie I wojny światowej i rewolucji lutowej*, Warszawa 1977; L. Bazyłow, *Obalenie caratu*, Warszawa 1977; A. Blok, *Ostatnie dni caratu*, Warszawa 1977; C. E. Hallett, *The Russian revolution from Lenin to Stalin 1917–1929*, London 1980.

139 T. Kotłowski, *Niemcy 1890–1945. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Kraków 2008, s. 48–49; F. Klein, W. Gutsche, J. Petzold, *Deutschland im ersten Weltkrieg*, t. III, Berlin 1970, s. 95.

140 *Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą, Archiwum Akt Nowych (AAN) sygn. 45/11, S. W. Wojstomski, Sprawa polska w rokovaniach pokojowych w Brześciu Litewskim*, s. 1–3.

Już rewolucja lutowa diametralnie zmieniła stosunek Niemiec do sprawy ukraińskiej, znajdującej się w stagnacji od 1916 roku. Ze względu na zaistnienie nowej sytuacji politycznej na Wschodzie zaczęto ponownie rozważać możliwości wcielenia w życie planów kolonizacyjnych, dla których podstawy teoretyczne nakreślała koncepcja Mitteleuropy oraz pisma Rohrbacha, Dix'a i Schmidta¹⁴¹.

Fala strajków, zapoczątkowana w Piotrogradzie, miała ogólnopaństwowy charakter. Destabilizacja, brak żywności, przeciągające się walki zbrojne oraz narastający bunt robotniczy doprowadziły do przemian społecznych, politycznych i gospodarczych. Klimat przewrotu i anarchizm społeczny w oczywisty sposób były również odczuwalne w Kijowie¹⁴². Dla działaczy narodowych i ruchów irredentystycznych 1917 r. był przełomowy ze względu na konsiliencję ukraińskich stronnictw, które do tego czasu nie wypracowały wspólnego stanowiska dotyczącego charakteru i formy przyszłego państwa ukraińskiego (w zaistniałej sytuacji dezaktualizacji uległa optyka stronnictw moskalofilskich)¹⁴³.

17 marca 1917 kierowanie ukraińską rewolucją przejęły trzy partie – Towarzystwo Ukraińskich Postępowców, Ukraińska Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza i Ukraińska Partia Socjalistów Rewolucjonistów, tworząc Centralną Radę z siedzibą w Kijowie¹⁴⁴. Pomimo licznych tarć z Rządem Tymczasowym

141 H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948, s. 90.

142 Stefan Kamiński w swojej pracy *Lata walk i zamętu na Ukrainie (1917–1921)* diagnozował: „Ten nastój świąteczny był zupełnie zrozumiały w owych pierwszych dniach marcowych. Po pierwszych chwilach niezdecydowania i jakby pewnego zakłopotania wobec dokonanych doniosłych a niezwykłych wydarzeń nastąpiły dni radości i uniesień. Zrazu bałamutne, nieśmiałe wieści, wnet potem nadzwyczajne dodatki dzienników, mknące wśród trzepoczących czerwonych wstęg, chorągiewek i plakatów pociągi, samochody agitujące roznosiły po Ukrainie wieść o rewolucji. Pochody, plakaty, czerwień sztandarów i kokard rewolucyjnych, wesole, podniecone twarze, orkiestry i niewprawy jeszcze śpiew »Marsylianki«. Przemówienia, wiwaty, ulotki i mowy, ciągłe mowy, w językach rosyjskim, polskim i prawie nie słyszczanym dotąd na zebraniach ukraińskim (...). W takim np. Kijowie, którego ulice i place od świtu do nocy roiły się tłumy z wciąż wiecującymi, można było usłyszeć w ciągu jakiś dwóch godzin tak sprzeczne hasła, jak za republiką i monarchią konstytucyjną, dyktaturą i zgromadzeniem ustawodawczym, wojną do zwycięskiego końca i natychmiastowym pokojem »bez aneksji i kontrybucji« (...). Wszystkie te hasła rzucano w tłum rozpolitykowany w najwyższym stopniu, a zarazem wrażliwy na agitację, ciemny, łatwo się dający prowadzić demagogom”. Cyt. za: S. Kamiński, *Lata walk i zamętu na Ukrainie (1917–1921)*, Warszawa 1928, s. 17–18; L. Podchoderecki, *Zarys dziejów Ukrainy*, t. 3, Warszawa 1976, s. 224.

143 A. Procyk, *Russian Nationalism and Ukraine. The national policy of the volunteer army during the civil war*, Toronto 1995, s. 52–55; H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 19–20.

144 Do zadań rady należało reprezentowanie narodowych interesów Ukraińców, koordynowanie działań partii i stronnictw ukraińskich oraz powołanie parlamentu. W dniach 17–21 kwietnia 1917 odbył się pierwszy Zjazd Narodowy, na którym obecni byli delegaci wszystkich partii politycznych oraz reprezentanci wojskowi, zawodowi i świata kultury (szacuje się, że przybyło około 1 tys. osób). Pod-

(który od początku cechował się wrogim nastawieniem do emancypujących

czas obrad zadeklarowano koncentrację na narodowej autonomii, współpracę w celu wytyczenia nowych granic zgodnych z wolą ludu oraz wszelkie działania na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym zmierzające do ukonstytuowania się niezależnej Ukrainy po zakończeniu wojny. W ramach Centralnej Rady został wyłoniony organ wykonawczy zwanym Małą Radą, w którego skład wchodził: prezydent, dwóch wiceprezydentów, sekretarz rady oraz po dwóch reprezentantów z każdej partii politycznej. Członkowie Centralnej Rady zdawali sobie sprawę, że jeżeli ma ona być organem reprezentującym całość społeczeństwa ukraińskiego, należy aktywnie zabiegać o poparcie społeczne oraz międzynarodowe. Z jej inicjatywy doszło do kolejnych zjazdów:

– W dniach 18–21 maja 1917 miał miejsce Ogólnoukraiński Zjazd Wojskowy, podczas którego utworzono Ukraiński Wojskowy Komitet Generalny na czele z Semenem Petlurą.

– W dniach 10–16 czerwca 1917 Ogólnoukraiński Zjazd Chłopski, na którym powołano Centralny Komitet Związku Chłopskiego.

– W dniach 18–23 czerwca 1917 II Ogólnoukraiński Zjazd Wojskowy, gdzie ustanowiono, że Centralna Rada powinna zmierzać do autonomii terytorialnej, nie konsultując się z Rządem Tymczasowym w Piotrogradzie.

Władze skupione w Rządzie Tymczasowym były niechętne wszelkim postanowieniom ukraińskiej Centralnej Rady, uznając ją za bezprawną oraz działającą na szkodę społeczeństw Rosji. Widząc nieunikniony konflikt z Piotrogradem Mychajło Hruszewski, który od 20 marca 1917 pełnił funkcję przewodniczącego Centralnej Rady, zdecydował się na wykorzystanie destabilizacji imperium i 23 czerwca 1917 postawił Rosję przed faktem dokonanym, wydając I Uniwersał (termin uniwersał był używany w XVII i XVIII w celu publicznego obwieszczenia ważnych wydarzeń polityczno-społecznych, często mający formę listu otwartego czy aktu prawnego sporządzonego przez władcę. W tradycji ukraińskiej stosowany był przez hetmana i innych przedstawicieli starszyny kozackiej, pragnących zwrócić się z odezwą do całego narodu (zob. A. Markowski, R. Pawelec, *Słownik wyrazów trudnych i obcych*, Warszawa 2003, s. 878). Dokument ten proklamował autonomię Ukrainy w ramach państwa rosyjskiego. Żądano również pisemnej deklaracji o niesprzeciwianiu się Rządowi Tymczasowemu w sprawach niezależności państwowej, ustanowienia przy Dumie stałego komisarza do spraw Ukrainy wybieranego przez Ukraińców oraz pozostawienia części dochodów w dyspozycji niezawisłych władz. Doszło również do powołania Sekretariatu Generalnego będącego ośrodkiem koordynacyjnym własnej polityki zagranicznej oraz Biura Informacyjnego zajmującego się agitacją i propagandą. 15 lipca 1917 strona rosyjska zgodziła się uznać niezależność Ukrainy, a Centralną Radę za swoją legalną przedstawicielkę w guberniach kijowskiej, podolskiej, połtawskiej, wołyńskiej i części czernihowskiej. Dzień później Centralna Rada wydała swój II Uniwersał, poświadczający w ten sposób warunki zawartej ugody. W praktyce warunki współpracy między oboma ośrodkami nie uległy jednak znaczącej poprawie. Członkowie Centralnej Rady stanęli przed kolejnym dylematem, gdy 26 października 1917 w wyniku przewrotu bolszewickiego został zdobyty Pałac Zimowy i tym samym doszło do unicestwienia Rządu Tymczasowego. Nowa rosyjska władza miała swoich zwolenników głównie w zrusyfikowanym (językowo i kulturowo) chłopstwie, którego obawiali się ukraińscy działacze. Mając do wyboru dwie polityczne drogi – próbę podjęcia nowych negocjacji z jeszcze nieufornowaną administracją Kremla oraz objęcie zdecydowanego kursu obliczonego na całkowitą separację – Centralna Rada nie potępiła bolszewickiej władzy, starając się w ten sposób zachować pozory neutralności, jednak po raz kolejny zdecydowała się postawić Rosję przed faktem dokonanym, wydając III Uniwersał. Na jego mocy została proklamowana Ukraińska

postaw ukraińskich), udało się utrzymać jej niezależność polityczną oraz ustanowić wzajemne stosunki z krajami byłego cesarstwa. Sytuacja wewnętrzna Kijowa, bez względu na bolszewickie próby przejęcia władzy, na tle wydarzeń w Rosji pozostawała stabilna. Partia bolszewicka nie dysponowała wystarczająco

Republika Ludowa (URL), wchodząca w skład federacji rosyjskiej. Nie oznaczało to jeszcze całkowitej niepodległości, a jedynie zdystansowanie się od działań rewolucyjnych z jednoczesną deklaracją, że Ukraina w przyszłości chce współtworzyć nową, zreformowaną Rosję. Tekst III Uniwersału głosił, że należy pomóc całej Rosji, aby Republika Rosyjska stała się federacją równych i wolnych narodów. Uniwersał dał również instrumenty Centralnej Radzie do prowadzenia niezależnej polityki międzynarodowej i szukania poparcia wśród społeczności międzynarodowej, głównie Europy Zachodniej. Ze względu na brak możliwości zainteresowania swoimi postulatami ententy, jak i obawą, że zacieśnianie powiązań z Wielką Brytanią i Francją da pretekst do okupacji kraju przez niemieckie i austro-węgierskie wojska w imię walki z bolszewizmem, naturalną koalicją stanowiły państwa centralne. Dodatkową przesłanką była chęć zakończenia działań zbrojnych, umocnienie swojej władzy i podpisania traktatu pokojowego ze wschodem, jaką deklarowały Niemcy, zwołując w Brześciu Litewskim rokowania. Zewnętrzne gwarancje oraz pomoc były niezbędne w utrzymaniu porządku w państwie, w którym panował chaos. „Wśród wzrastającej anarchii w kraju, Mała Rada niepewna swych wpływów, w gruncie rzeczy, wbrew pozorom, bardzo problematycznych, starała się wytrącić broń z rąk swych współzawodników, wprowadzając reformy bolszewickie. Skutki takiej polityki okazały się jak najfatalniejsze dla kraju. Pogromy, palenie dworów, niszczenie folwarków, rujnowanie gospodarstw kulturalnych przez włościan i bandy dezerterskie po ogłoszeniu trzeciego uniwersału przybrały charakter masowy i w ciągu listopada i grudnia 1917 r. wszystkie z nielicznymi wyjątkami, majątki ziemskie stały się pastwą łupiestwa zanarchizowanego tłumu. Rząd ukraiński pozostał obojętnym świadkiem wypadków – zresztą był bezsilny” (E. Paszkowski, *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919, s. 31). Sytuacja uległa dalszej destabilizacji z początkiem 1918 r. Ukraiński historyk Bohdan Hud szacuje, że do końca marca 85 procent majątków zostało rozgrabionych (Zob. B. Hud, *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX w.*, Warszawa 2013, s. 245.). Rada Centralna nie była w stanie opanować sytuacji, co dało pretekst do rozpoczęcia 17 grudnia 1917 r. marszu wojsk bolszewickich na Kijów w celu udzielenia Ukrainie „bratniej pomocy”. Wybitny historyk i teoretyk ukraińskiej myśli narodowej Iwan Łysiak-Rudnycki zwraca uwagę, że poprzez wzgląd na dynamiczną sytuację międzynarodową przełomu lat 1917–1918 treść oraz główne założenia federalistyczne III Uniwersału były anachroniczne już w chwili jego upublicznienia (Zob. I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, Warszawa 2012, s. 381–411.). Przez wzgląd na dramatyczne położenie kraju w nocy z 24 na 25 stycznia 1918 r. Mała Rada ogłosiła IV Uniwersał, ustanawiający całkowitą niepodległość państwową. Zob. Ł. Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011, s. 186–216; H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948, s. 11–23 i 90–105; *Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą*, (AAN) sygn. 45/11, *Sprawa polska w rokowaniach państw centralnych z Ukrainą*, s. 51; Więcej o działalności i inicjatywach Centralnej Rady Zob. *Ukrajńska Centralna Rada. Dokumenty i materiały*, red. W. Werstki, O. Bojko, J. Hamreckyj, t. 1 i 2, Kyjów 1996; P. Chrystiuk, *Zamitki i materiały do historii ukraińsko rewolucji*, t. II, Wien 1921, s. 56–76.

jącym poparciem politycznym w zatamizowanym społeczeństwie¹⁴⁵. Miało to bezpośrednie przełożenie na wzrost zainteresowania się kwestią ukraińską zarówno państw centralnych, jak i ententy¹⁴⁶.

Podczas II Wszelchrosyjskiego Zjazdu Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, rozpoczętego 26 października 1917, została wyłoniona nowa bolszewicka władza, która 8 listopada 1917 uchwaliła dekret o pokoju, proponując: „wszystkim wojującym narodom i ich rządów rozpocząć niezwłocznie pertraktacje o sprawiedliwym pokoju, bez aneksji i kontrybucji”¹⁴⁷. Mikołaj Krylenko, członek Piotrogrodzkiej Rady Wojskowo-Rewolucyjnej, 26 listopada 1917 zwrócił się bezpośrednio do Niemiec w sprawie zawieszenia broni i przeprowadzenia rokowań pokojowych. Włodzimierz Lenin zdawał sobie sprawę, że jeżeli bolszewicy chcą utrzymać władzę, muszą doprowadzić do zawieszenia broni z państwami centralnymi. Wewnętrzna sytuacja Rosji nie pozwalała na prowadzenie wojny z II Rzeszą, toteż władza bolszewicka gotowa była na ustępstwa (również terytorialne) mogące dodatkowo legitymować komunistyczny przewrót. W dalszej perspektywie miało to utorować drogę do ideologicznego podboju Europy, odbywającego się pod pokojowymi i równościowymi hasłami¹⁴⁸.

Strona niemiecka chciała uzależnić od siebie bolszewickie władze, aby w przyszłości przejąć Rewolucyjną Radę, obarczając jej członków winą za zapadnięcie państwa, a w konsekwencji mieć wpływ na dalsze zmiany personalne¹⁴⁹. Niemcy byli świadomi skali kryzysu w jakim znajdowała się Rosja, toteż wyrazili zgodę na pertraktacje, które rozpoczęły się 5 grudnia 1917 (zwłaszcza że pogarszała się sytuacja wewnątrz kraju, dodatkowo potęgowana przez pacyfistyczne slogany głoszone chociażby przez Unabhangige Sozialdemokratische Partei Deutschlands)¹⁵⁰.

145 Zob. J. Radziejowski, *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917–kwiecień 1918 r.)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX/1973, s. 53–84.

146 K. Siedlecki, „Brześć Litewski”. *Rokowania pokojowe i traktaty*, „Bellona”, t. XV/1924, s. 239–241; E. Drahn, *Brest-Litovsk. Reden, Aufrufe und Manifeste der russische Volkskommissare. Trotzki, Lenin, Joffe, Radek u. a. m.*, Berlin 1920, s. 6–7; J. E. Mace, *Communism and the Dilemmas of National Liberation. National Communism in Soviet Ukraine, 1918–1933*, Cambridge 1983, s. 21–23.

147 Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą..., s. 3; *Historia powszechna. Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej*, zed. W. Adamski, A. H. Stachowski, Warszawa 2008, s. 116–117.

148 D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010, s. 208.

149 W. Bihl, *Österreich-Ungarn und die Friedensschlüsse von Brest-Litovsk*, Wienn 1970, s. 47.

150 F. Fischer, *Germany's Aims in the first World War*, London 1971, s. 476; T. Kotłowski, *op. cit.*, s. 50; F. Schinkel, *op. cit.*, s. 238.

Wstępny rezultat pertraktacji doprowadził do tymczasowego zawieszenia broni oraz rozpoczęcia 20 grudnia w 1917 rokowań w Brześciu nad Bugiem, gdzie mieściła się kwatery niemieckiego Naczelnego Dowództwa Frontu Wschodniego. Pertraktacje odbywały się między Niemcami, Austro-Węgrami, Turcją, Bułgarią, Rosją bolszewicką oraz ukraińskimi przedstawicielami Centralnej Rady, którzy dołączyli do obrad już po rozpoczęciu rozmów¹⁵¹. Ich szczegółowa analiza znacznie wykracza poza zdefiniowany w pracy problem badawczy, niemniej jednak to właśnie w trakcie brzeskich rokowań doszło do punktu zwrotnego w niemieckim postrzeganiu Ukrainy i jej politycznej roli na Wschodzie¹⁵². W tym kontekście należy poświęcić im więcej uwagi.

3.2. Niemieckie plany z przełomu lat 1917/1918

Poprzez niemieckie starania i wsparcie, zarówno polityczne, jak i finansowe, Ukraina, zanim jeszcze stała się samodzielnym podmiotem, została w rozgrywkach międzynarodowych przypisana do koalicji państw centralnych¹⁵³. Starania Kijowa o międzynarodowe uznanie w państwach centralnych było konsekwencją wcześniejszych kontaktów politycznych i wywiadowczych¹⁵⁴. Należy stwierdzić, iż krajom ententy nie udało się (głównie przez wzgląd na

151 E. Borschak, *Brest-Litovsk, Peace Treaty of*, <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?AdButton=pages\B\R\Brest6LitovskPeaceTreatyof.htm> [15.02.2014]; T. Kotłowski, *op. cit.*, s. 51; W. Hübatsch, *Germany and the Central Powers in the World War 1914–1918*, Lawrence 1963, *op. cit.*, s. 102.

152 Problem rokowań brzeskich w szerokim kontekście międzynarodowym i zarazem w szczególności (odtwórczy) sposób został opisany w: J. W. Wheeler-Bennett, *Brest-Litovsk, the forgotten peace*, London 1963; J. Volkwart, *Brest-Litovsk Verhandlungen und Friedensverträge im Osten 1917 bis 1918*, Würzburg 1937.

153 Według doniesień Włodymira Stepankiwskiyego z lozańskiego Ukraińskiego Biura Informacyjnego dostarczonych do rządu w Londynie w styczniu 1918 r. wynikało, że Ukraińcy byli zagorzałymi przeciwnikami Niemiec, zwłaszcza od czasu Aktu 5 listopada, a rokowania w Brześciu Litewskim stanowiły preliminarium do ogólnego rozejmu kończącego wojnę. Co ważniejsze, jego raport postulował: natychmiastowe uznanie przez ententę narodu ukraińskiego, uznanie praw tego narodu do zajęcia jego historycznych ziem, ustanowienie placówek dyplomatycznych na terenie Ukrainy oraz udzielenie Centralnej Radzie wsparcia finansowego. Niemniej jednak w Londynie zdawano sobie sprawę z niskiego poparcia społecznego dla programu niepodległościowego Ukrainy oraz z niemożności utworzenia własnego państwa bez niemieckich gwarancji. Implikowało to konkluzję o nieudzieleniu wsparcia Centralnej Radzie przez rząd Jej Królewskiej Mości i tym samym nieuznaniu „marionetkowego” kraju powstałego z berlińskiej inicjatywy. J. Regina-Zacharski, *Sprawa ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1917–1923*, Toruń 2004, s. 58 i 62–63; B. Lockhart, *Memoirs of a British agent*, London 1932, s. 223; T. H. Hoffman, *op. cit.*, s. 599–600.

154 *Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą*, (AAN) sygn. 56, S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej*, s. 41.

dotychczasowy brak zainteresowania i ciągłości podejmowanych kroków dyplomatycznych) stworzyć warunków do pozyskania przychylności Ukraińców¹⁵⁵. Niemniej jednak nie należy wyciągać pochopnych wniosków, że Berlin prowadził spójną politykę w tej kwestii. Niemieckie stanowisko w stosunku do pojawienia się w Brześciu Litewskim ukraińskiej delegacji nie było jednoznaczne. Świadczą o tym negocjacje prowadzone od marca do grudnia 1917 r. w Bad Kreuznach pomiędzy Naczelnym Dowództwem Reichswehry a najwyższymi władzami II Rzeszy. W tym okresie w owej uzdrowiskowej miejscowości doszło do czterech sesji, które umożliwiły zdefiniowanie podstawowych celów niemieckiej polityki wschodniej. Preludium do ich zorganizowania było spotkanie kanclerza Bethmanna-Hollwega i hrabiego Czernina w Berlinie 26 marca 1917, którego rezultatem były wstępne ustalenia dotyczące podziału strefy wpływów po zakończeniu działań zbrojnych na froncie wschodnim. Zgodnie z zasadą *status quo ante bellum* Niemcy i Austro-Węgry miały pozostać w swoich granicach sprzed wybuchu wojny, niemniej jednak nie dotyczyło to ziem rosyjskich anektowanych przez Berlin (ta kwestia pozostała otwarta), za co Wiedeń miał mieć wolną rękę w kwestii poszerzania swych wpływów w Rumunii¹⁵⁶.

W pierwszym posiedzeniu w Bad Kreuznach, które miało miejsce 23 kwietnia 1917, uczestniczyli: cesarz Wilhelm II, Bethmann-Hollweg, Arthur Zimmermann, Paul von Hindenburg, Erich Ludendorff, admirał Henning von Holtendorff i baron Oskar von der Lancken, szef departamentu politycznego w okupowanej Belgii (w latach 1915–1918)¹⁵⁷. Uzgodniono, iż należy dokonać wszelkich starań, aby po wojnie prowincje bałtyckie oraz Polska pozostały, jeżeli nie częściowo, to przynajmniej pod wpływem (kontrolą) administracji II Rzeszy. Hindenburg postulował, że jeżeli zaistnieje konieczność rekompensaty w stosunku do rosyjskich strat, Austro-Węgry winne były zrzec się wschod-

155 R. Bierzanek, *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917–1919*, Warszawa 1964, s. 18; J. Reginia-Zacharski, *op. cit.*, s. 90–91; H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 89–90. Stosunek Francji i Anglii do kwestii ukraińskiej w okresie od początku rosyjskiej rewolucji do ustanowienia pokoju w Brześciu Litewskim został szczegółowo opisany w: G. A. Brinkley, *Allied Policy and French Intervention in the Ukraine, 1917–1920*, [w:] *The Ukraine, 1917–1921: A Study...*, s. 323–351; D. Saunders, *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The English Historical Review”, vol. 103, nr 406, Oxford 1988, s. 40–68.

156 E. O. Volkman, *Die Ursachen des Deutschen Zusammenbruches im Jahre 1918 – Zweite Abteilung: Der Innere Zusammenbruch*. Zwölfter (12.) Band. (Das Werk des Untersuchungsausschusses der Verfassungskommision der Deutschen Nationalversammlung und des Deutschen Reichstages 1919–1930. Verhandlungen / Gutachten / Urkunden – Vierte Reihe), Berlin 1929, s. 200–217.

157 E. M. Clauss, *Kreuznach Conferences 1917*, [w:] *World War I: The definitive encyclopedia and document collection*, vol. 1: A–C, ed. S. C. Tucker, Oxford 2014, s. 898.

niej części Galicji¹⁵⁸. Na podstawie tych ustaleń można skonstruować wniosek, że zebrani w Bad Kreuznach decydenci przejawiali ograniczone zainteresowanie narodami i grupami etnicznymi zamieszkującymi Europę Wschodnią, posiadali niewystarczającą wiedzę o samej Rosji, a ich program opierał się na doświadczeniach wojennych oraz sugestiach Hindenburga i Ludendorffa¹⁵⁹.

Władze wojskowe cechowała większa determinacja i siła polityczna w argumentowaniu na rzecz swoich postulatów, nie zważając na kanclerza jako mniej doświadczonego stratega. Więcej, w tym okresie, pomimo wcześniejszych kontaktów politycznych, niepodległa Ukraina oraz Ukraińcy nie byli przedmiotem zainteresowania Naczelnego Dowództwa oraz stronników cesarza. Podczas spotkania ani razu nie została poruszona odrębnie owa kwestia¹⁶⁰. Świadczyło to również o przewadze ludzi związanych z niemiecką armią nad przedstawicielami władzy cywilnej i dyplomatami prezentującymi bardziej umiarkowane poglądy (Zimmermann, dla którego takie rozwiązanie było zbyt radykalne, postulował, zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, że Wiedeń mógłby zrzec się Galicji Wschodniej jedynie za część Rumunii)¹⁶¹.

Druga konferencja, odbywająca się w dniach 17–18 maja 1917, miała na celu nadać wcześniejszym ustaleniom rangę oficjalnej polityki. Główne tezy dotyczące Wschodu zostały powtórzone w obecności hrabiego Czernina. Cesarstwo Habsburgów zostało poproszone o *désintéressement* w stosunku do Polski oraz o akceptację ewentualnego zrzeczenia się swoich wschodnich ziem na rzecz Rumunii, Serbii, Czarnogóry i Albanii¹⁶². W czerwcu Czernin, w imieniu cesarza, zaakceptował program¹⁶³. Jednakże stosunek Berlina do idei Ukrainy na przełomie lat 1917/1918 zmienił się diametralnie, głównie za sprawą skutków rewolucji lutowej oraz dzięki determinacji Centralnej Rady, która w znacznej mierze uzależniła swoje istnienie w oparciu o niemieckie gwarancje. Konsolidacja ukraińskich ruchów politycznych, jaka nastąpiła w marcu 1917 r., oraz zmiana na stanowisku

158 *Ibidem*, s. 899.

159 F. Fischer, *Griffnach der Weltmacht: Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/1918*, Düsseldorf 1961, s. 487–495.

160 R. L. Koehl, *A Prelude to Hitler's Greater Germany*, „The American Historical Review”, 1 October/1953, s. 43–65.

161 O. S. Fedyszyn, *Germany's Drive to the East...*, s. 50.

162 K. Epstein, *The Development of German-Austrian War Aims in the Spring of 1917*, „Journal of Central European Affairs”, XVII, nr 1/1957, s. 31–42.

163 *Ibidem*, s. 44; R. Fester, *Die politischen Kämpfe und Frieden*, Munich 1938, s. 71–75. Ustępstwa ze strony Austro-Węgier wynikały ze złej sytuacji wewnętrznej, która uniemożliwiała prowadzenie w pełni samodzielnej polityki zagranicznej. Więcej na ten temat Zob. O. Czernin, *In Weltkriege*, Berlin 1919, s. 29–35.

kanclerza Niemiec (od 14 lipca Bethmanna-Hollwega zastąpił Georg Michaelis) sprawiła, że niemieccy politycy powrócili do koncepcji wzmocnienia Ukraińców i wykorzystania ich potencjału. Do zwolenników powrotu rozmów z ukraińskimi działaczami należeli m.in. niemiecki ambasador w Wiedniu hrabia Botho Wedel, gen. Paul von Bartenwerffer oraz gen. Max Hoffman¹⁶⁴.

To właśnie hrabia Wedel 5 sierpnia 1917 wysłał do Michaelisa telegram, w którym apelował o zmianę polityki w stosunku do Ukraińców.

W Austrii jest mniej zainteresowania ruchem ukraińskim niż w Niemczech, częściowo dlatego, że ludzie nie darzą go sympatią, a władza obawia się wzrostu jego potencjału irredentystycznego (...). Powinniśmy z całą siłą zaangażować się w jego promocję, Ukraińcy myślący w kategoriach narodowościowych mogą stanowić przeciwwagę dla rewolucji robotniczej¹⁶⁵.

Odnowione zainteresowanie kwestią ukraińską przez niemiecką opinię polityczną tłumaczy, dlaczego na trzeciej konferencji w Bad Kreuznach, która miała miejsce 9 sierpnia 1917, nie było żadnego przedstawiciela monarchii Habsburgów¹⁶⁶. W sformułowanych postulatach politycznych, zaakceptowanych zarówno przez przedstawicieli władz cywilnych, jak i wojskowych, została zawarta sugestia o możliwości stworzenia autonomicznej Ukrainy, państwa, którego istnienie umacniałoby niemieckie wpływy na Wschodzie¹⁶⁷. Ostatecznie ustalenia w tej sprawie zostały przedłożone Czerninowi na zabranie 6 listopada 1917. Niemniej jednak niemieckie Naczelne Dowództwo, pomimo iż zaczęło brać pod uwagę potencjał ukraińskich ruchów separatystycznych, nadal pozostawało sceptyczne co do ich możliwości. Obawiano się, że zbyt jawne poparcie może przekreślić możliwość podpisania odrębnego pokoju z Rosją, toteż wsparcie dla Ukraińców należało traktować jako ostateczność.

Innym zagadnieniem pozostawał poruszany przez Richarda von Kühlmana (sekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych) problem zaistnienia nowego niepodległego państwa na Wschodzie, które zdaniem niemieckiego generała w przyszłości stanowiłoby nieustanny cel moskiewskiej ekspansji, a w konsekwencji zmuszałoby II Rzeszę do niekończących się interwencji polityczno-militarnych¹⁶⁸.

164 O. S. Fedyshyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 53–56; W. Halweg, *Der Diktatfrieden von Brest-Litowsk 1918 und die Bolschewistische Weltrevolution*, München 1960, s. 40–47.

165 Cyt. za: O. S. Fedyshyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 54.

166 K. Epstein, *op. cit.*, s. 46.

167 E. M. Clauss, *op. cit.*, s. 899.

168 O. S. Fadyshyn, *op. cit.*, s. 57–59; S. Askenazy, *op. cit.*, s. 313–314; E. Walz, *Reichsleitung und Heeresleitung in der Periode des Friedens von Brest-Litowsk*, Düsseldorf 1936, s. 7 i 170–174; W. Wheeler-Bennett, *op. cit.*, s. 107–108.

W tym miejscu należy wspomnieć, że na przełomie lat 1917/1918 oraz jeszcze przed zakończeniem rozmów w Brześciu Litewskim rozważano osadzenie na tronie w Kijowie Pawła Aleksandrowicza (członka rodziny Romanowów). Miał to być pierwszy krok ku uzyskaniu sobie przychylności i aprobaty społeczeństwa rosyjskiego, wyniszczonego na skutek nieudanej rewolucji. Byłby to jednocześnie zwrot w kierunku odbudowy w dawnym kształcie geograficznym wielkiej Rosji, z tym że pod auspicjami niemieckimi. Inna ewentualność rozważana przez II Rzeszę dotyczyła przekazania Ukrainy Wilhelmowi Habsburgowi (zwanemu „Wyszywanym” przez swoje zamiłowanie do ukraińskich ludowych ubiorów)¹⁶⁹. Mocnym pretendentem do „ukraińskiego tronu” był również Pawło Skoropadski¹⁷⁰, którego działania byłyby zależne politycznie i gospodarczo od Niemiec. Przyszłościowo mógłby zostać mianowany monarchą, co legitymizowałoby jego rządy w oczach światowej opinii publicznej¹⁷¹.

Próby opanowania przez Berlin Ukrainy można traktować jako preludium do ambitniejszego zadania, jakim było podporządkowanie polityczne Rosji oraz przejście kontroli nad rozległymi terenami wschodnimi. Utrata Ukrainy, oddanie jej pod niemieckie wpływy, oznaczałaby polityczną i ekonomiczną katastrofę dla Rosji, toteż gdy przedstawiciele URL z własnej inicjatywy przy-

169 T. Snyder, *Czerwony księż*, Warszawa 2010, s. 72–76.

170 Pawło Skoropadski urodził się 15 maja 1873 w Wiesbaden. Pochodził z zamożnej rodziny, której potomkowie walczyli w wojnach kozackich z Rzeczpospolitą. Ukończył elitarną szkołę kadetów w Petersburgu, w latach 1904–1905 jako oficer armii carskiej brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej (w 1905 r. mianowany adiutantem generalnym Mikołaja II). Podczas I wojny światowej dowodził m.in. 34 korpusem armii rosyjskiej, pełniąc funkcję generała porucznika. Po rewolucji w 1917 r. ów oddział został przemianowany na 1 Korpus Ukrainy. Skoropadski należał do przeciwników rządów Centralnej Rady, uważając jej politykę za szkodliwą oraz skrajnie socjalistyczną. Zaangażowany w tworzenie nowego ruchu kozackiego deklarował się jako monarchista. 24 kwietnia 1918 gen. Wilhelm Groener, niemiecki szef sztabu, zapewnił Skoropadskiego, że w przypadku przewrotu politycznego w Kijowie niemiecka armia udzieli mu poparcia. Od kwietnia do grudnia 1918 r. stał na czele państwa ukraińskiego jako Hetman. Wraz z wycofaniem się wojsk II Rzeszy uciekł przez Szwajcarię do Berlina. Ze stolicy Niemiec, mając do dyspozycji wsparcie finansowe i propagandowe, kierował emigracyjnymi organizacjami ukraińskimi propagującymi idee monarchistyczne (m.in. Unia Hetmańska). W 1926 r. patronował powstaniu Ukraińskiemu Instytutowi Naukowemu w Berlinie. Nigdy nie pogodził się z utratą swoich wpływów na Ukrainie. W czasach hitlerowskich tworzył listy ukraińskich działaczy osadzonych w obozach i lobbował na rzecz ich uwolnienia. Zginął (na dworcu kolejowym) podczas alianckich nalotów w miejscowości Plating w Bawarii. Jego grób znajduje się w Wiesbaden. Zob. W. Wilczyński, *op. cit.*, s. 213; M. Czaja, *Słownik biograficzny XX w.*, Warszawa 2004, s. 837–838.

171 J. Regina-Zacharski, *op. cit.*, s. 94–95; S. Baczyński, *op. cit.*, s. 72.

jechali do Brześcia, bez wahania zostali dopuszczeni do rokowań przez reprezentantów II Rzeszy¹⁷².

Należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że dla kwestii ukraińskiej był to przełomowy moment w historii.

3.3. Rokowania brzeskie i ich konsekwencje

W niemieckich założeniach wypracowany pokój miał się stać fundamentem nowego ładu w Europie Wschodniej. Podczas obrad zaprezentowano nieznaną dotychczas na Starym Kontynencie sposób uprawiania polityki. Zakulisowa dyplomacja została zastąpiona jawnymi pertraktacjami, relacjonowanymi w prasie (zgodnie z ideami rewolucji politykę skierowano w stronę mas społecznych i realizowano w jej imieniu)¹⁷³. Niemiecka delegacja reprezentowana była przez Richarda von Kühlmanna, austro-węgierska przez hrabiego Ottokara Czernina (ministra spraw zagranicznych), a Rosji – Adolfa Joffego, Lwa Kamieniewa i Michała Pokrowskiego¹⁷⁴. Turcję oraz Bułgarię reprezentowali odpowiednio Ahmed Nessimi Bey i Christian Popow¹⁷⁵.

Od początku rokowań pomiędzy dwiema głównymi siłami – Niemcami i Rosją bolszewicką – pojawiły się rozbieżności w określeniu i definiowaniu bieżącej sytuacji politycznej¹⁷⁶. Postulowany przez władze bolszewickie pokój, bez aneksji, co do którego z początku nie było większych zastrzeżeń, okazał się pierwszą barierą dyplomatyczną. W niemieckim rozumieniu oznaczało to, iż utrzymane zostaną dotychczasowe pozycje, zgodne z aktualnymi zdobyczami wojennymi¹⁷⁷. „Nie jest gwałtowną aneksją, jeżeli części dawnego państwa rosyjskiego wypowiedzą się dobrowolnie, drogą postanowień powołanych przedstawicielstw, za oderwaniem się od rosyjskiego związku państwowego i przyłączenia się do Rze-

¹⁷² W. Baumgart, *Deutsche Ostpolitik 1918. Von Brest-Litowsk bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*, München 1966, s. 132–134; M. Salewski, *Der Erste Weltkrieg*, Paderborn 2003, s. 282–283.

¹⁷³ S. W. Wojstowski, *op. cit.*, s. 15–16; E. Drahn, *op. cit.*, s. 39–41; W. Wheelier-Bennett, *op. cit.*, s. 88.

¹⁷⁴ D. Michaluk, *op. cit.*, s. 209–210; S. W. Wojstowski, *op. cit.*, s. 6.

¹⁷⁵ W. Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000, s. 17; G. Rosenfeld, *Sowjet-Russland und Deutschland 1917–1922*, Berlin 1984, s. 22–33.

¹⁷⁶ Należy zaznaczyć, że cele uczestników rokowań w Brześciu Litewskim były bardzo zróżnicowane. „Układ interesów przedstawiał się następująco: Niemcy potrzebowały pokoju na wschodzie dla zwolnienia i przerzucenia swoich sił na Zachód, Austria potrzebowała pokoju i chleba, Republika sowiecka musiała mieć wolną rękę wobec wojny domowej, a Ukraina potrzebowała poparcia mocarstw centralnych dla stabilizacji stosunków wewnętrznych i zabezpieczenia się od agresji Sowietów”. Cyt. za: S. Baczyński, *op. cit.*, s. 64.

¹⁷⁷ E. Drahn, *op. cit.*, s. 25–26.

szy Niemieckiej czy innego państwa¹⁷⁸ – relacjonował w swoich pamiętnikach gen. armii niemieckiej Hoffman uczestniczący przy rokowaniach w Brześciu.

Rosyjska delegacja uważała, że brak aneksji sprowadza się do wycofania wojsk do stanu obowiązującego w 1914 roku. Hoffman, jako reprezentant Naczelnego Dowództwa, komentując tę postawę, zwracał uwagę, że nie można traktować o samostanowieniu narodów, żądając rekonstrukcji granic imperium Romanowów¹⁷⁹. W swoich wspomnieniach opisywał wściekłość Pokrowskiego, gdy mówił: „nie można mówić o pokoju bez aneksji, gdy od państwa rosyjskiego ma odpaść 18 guberni”¹⁸⁰. Obie strony konfliktu były wyraźnie zaskoczono wzajemnymi roszczeniami. Rosyjska delegacja zagroziła nawet wyjazdem z Brześcia, co wprowało w zakłopotanie przedstawiciela Austro-Węgier Czerzina, który przez wzgląd na złą sytuację wewnątrzpaństwową dążył do zawieszenia broni za wszelką cenę. Warto raz jeszcze podkreślić, iż zgodnie z postulatem Joffa całość obrad była jawna, dostępna dla opinii publicznej, którą to Rosjanie starali się pozyskać w trakcie trwania negocjacji¹⁸¹.

W czasie utrzymującego się dyplomatycznego pata na pertraktacje 1 stycznia 1918 do Brześcia dotarła ukraińska delegacja desygnowana przez Centralną Radę na czele z Wsewołodem Hołubowyczem¹⁸². Powołując się na zasadę

178 M. Hoffman, *Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*, Warszawa 1925, s. 169. Zob. *Deutschland im Erste Weltkrieg, November 1917 bis November 1918*, vol. 3, ed. J. Petzold, Berlin 1970, s. 95–106.

179 M. Hoffman, *op. cit.*, s. 158. „Z okolicznościowych rozmów odniosłem wrażenie, że Rosjanie mylnie zrozumieli ofertę naszych dyplomatów i sądzili, że pokój bez aneksji odda im polskie, litewskie i kurlandzkie gubernie. Przypuszczenie moje potwierdziła rozmowa mjra Brinkmanna z rosyjskim ppłk. Fokkem. Fokke wyraził całkiem wyraźne oczekiwanie, że wojska niemieckie bezpośrednio po podpisaniu pokoju, wycofają się za dawną granicę sprzed 1914 roku. W południe przy śniadaniu powiedziałem siedzącemu obok mnie Foffemu, że delegacja rosyjska pojmuje inaczej pokój bez aneksji, aniżeli przedstawiciele państw centralnych” – relacjonował Hoffman. Cyt. za: M. Sokolnicki, *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914–1918*, Warszawa 1925, s. 232.

180 M. Hoffman, *op. cit.*, s. 168–169.

181 K. Siedlecki, *op. cit.*, s. 122. Wiele uwag do korespondencji, not dyplomatycznych, raportów, protokołów oraz innych dokumentów z zakresu niemiecko-ukraińskich relacji w latach I wojny światowej zawiera czterotomowe opracowanie *Ereignisse In der Ukraine 1914–1922 deren Bedeutung und historische Hintergründe* autorstwa Teophila Hornykiewicza (Philadelphia 1967). Publikacja w szczególności przedstawia przedmiotowe materiały archiwalne tudzież omawia przebieg oficjalnych i nieoficjalnych koligacji między II Rzeszą, Austro-Węgrami a Ukraińcami. Całość stanowi nieprzecone źródło wiedzy historycznej. Autor w tomie II poświęca wiele uwagi zapiskom z rokowań Brzeskich między przedstawicielami Centralnej Rady a Niemcami (zob. s. 49–228). Zob. również: AAN, *Akta Romana Knola*, syg. 261/I t.1. „Raporty, sprawozdania, korespondencja dotycząca sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Ukrainy 1917–1919”.

182 J. S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917–1920*, Princeton 1952, s. 104–105; H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 23–24; *Deutschland im Erste Weltkrieg...*, s. 129.

o samostanowieniu narodów, władze URL postanowiły zawrzeć własny pokój z Niemcami, odmawiając tym samym bolszewikom prawa do zabierania głosu w imieniu Ukraińców (w obliczu takich postulatów jawność obrad stała się dla bolszewickich władz problemem, którego nie można było rozwiązać poprzez zignorowanie Ukraińców). Pomimo trudnej sytuacji wewnętrznej oraz braku stabilności władzy na Ukrainie niemiecka delegacja z radością i uznaniem odnotowała pojawienie się przedstawicieli URL. Mniejszy entuzjazm był po stronie Austro-Węgier, gdyż obawiano się, że wysłannicy będą żądali oderwania od monarchii ziem zamieszkałych przez tzw. etnicznych Ukraińców¹⁸³. Niemniej jednak Ottokar Czernin od początku traktował przedstawicieli Centralnej Rady jak oficjalnych, pełnoprawnych reprezentantów niepodległego państwa¹⁸⁴.

Generał Hoffman przyjazd delegacji ukraińskiej odnotował w następujący sposób:

Kühlmann i ja przyjęliśmy Ukraińców z radością, wystąpienie to bowiem dawało sposobność wygrywania ich przeciwko delegacji petersburskiej. Dla hr. Czernina powstała stąd natomiast nowa troska, należało się bowiem liczyć z tym, że przedstawiciele Ukrainy postawią wymagania, dotyczące praw politycznych ich rodaków mieszkających na Bukowinie i we Wschodniej Galicji. Nie mogąc osiągnąć istotnego postępu moim wtargnięciem w rokowania z Trockim, wybrałem drugą pozostającą mi drogę: rokowania z delegacją ukraińską. (...) Delegaci ukraińscy w przeciwieństwie do Trockiego, nie odseparowali się od nas. Jadali z nami w kasynie oficerskim, rozprawiali spokojnie o swoich celach i pragnieniach¹⁸⁵.

W przypadku bolszewickich negocjatorów pojawienie się delegacji ukraińskiej wywołało konsternację, lecz Joffe uznał odrębne posłannictwo, określiwszy Ukraińców jako reprezentantów ludu pracującego – robotników i rolników. Liczył na szybką dominację nad niedoświadczonymi politykami Centralnej Rady, na ich niezdolność negocjacyjną, a w konsekwencji dążył do zjednania stanowiska przeciwko państwom centralnym. Ów zabieg miał również posłużyć do propagowania pokojowego charakteru rewolucji, ukazania, że w byłym imperium Romanowów do głosu dochodzą masy – taki obraz starano się zašczepić w krajach Europy Zachodniej¹⁸⁶.

12 stycznia 1918 Niemcy oficjalnie uznały wysłanników Centralnej Rady za jedynych przedstawicieli ukraińskich interesów i podały to do wiadomości

¹⁸³ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990, s. 204; W. Baumgart, *op. cit.*, s. 18–19; W. Wheeler-Bennett, *op. cit.*, s. 154.

¹⁸⁴ T. Hornykiewicz, *Ereignisse In der Ukraine 1914–1922 deren Bedeutung und historische Hintergründe*, Vol. 2, Philadelphia 1967, s. 79.

¹⁸⁵ Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 232.

¹⁸⁶ J.S. Reshetar, *op. cit.*, s. 105; K. Siedlecki, *op. cit.*, s. 133.

z konferencji pokojowej¹⁸⁷. Przerwane rokowania wznowiono, do strony rosyjskiej dołączył wówczas Trocki, który zastąpił Joffa¹⁸⁸.

W swoich postulatach Ukraińcy domagali się uznania URL w granicach obejmujących ziemie Ukraińców, które określono w tzw. III Uniwersale¹⁸⁹. Były to tereny Chełmszczyzny, Podlasia, części ziem w dorzeczu Sanu oraz ukraińskie terytoria Austro-Węgier, wraz z zajętymi przez państwa centralne w trakcie trwania działań zbrojnych (Galicja Wschodnia wraz z Lwowem i Przemyślem)¹⁹⁰.

Ukraińska delegacja zdawała sobie sprawę z trudnej sytuacji wewnętrznej Wiednia, toteż ich postulaty były wygórowane i stawiane w zdecydowany sposób¹⁹¹. Podpisanie się pod owymi roszczeniami oznaczało całkowite uniezależnienie się Kijowa od Rosji oraz uznanie Ukrainy za samodzielne państwo. Trwające trzy tygodnie rozmowy uświadomiły Niemcom, że Trockiemu nie

187 K. Siedlecki, *op. cit.*, s. 244.

188 W. Wheeler-Bennett, *op. cit.*, s. 152–153.

189 W swoich zapiskach z Brześcia 6 stycznia 1918 Czernin zanotował: „Dzisiaj miały miejsce pierwsze rozmowy z delegatami ukraińskimi, którzy są tutaj w komplecie razem ze swoim szefem. Ukraińcy odcinają się mocno od delegatów rosyjskich. Znacznie mniej rewolucyjni, okazują o wiele mniej zajęcia dla spraw powszechnego socjalizmu. Nie zajmują się właściwie Rosją, a wyłącznie Ukrainą, całym ich dążeniem jest osiągnąć jak najszybciej samoistność. Czy samoistność ta będzie zupełnie międzynarodowa, czy też zamknie się w ramach rosyjskiej federacji, sami nie zdają sobie jeszcze sprawy. Najwidoczniej, bardzo inteligentni delegaci ukraińscy chcą nas użyć jako odskoczni, z której mogli się rzucić na bolszewików. Tendencją ich jest, abyśmy uznali ich samoistność, po czym wystąpili z tym faktem dokonany przed bolszewików i zmusili ich do uznania ich jako równoprawnych uczestników. Natomiast w naszym interesie jest albo Ukraińców sprowadzić na naszą bazę pokojową, albo wbić klina między nich a Petersburgiem. Wobec tego na ich życzenia o samoistności odpowiedziliśmy, że jesteśmy gotowi je uznać o ile oni się zgodzą na trzy punkty: zakończenie rokowań w Brześciu a nie w Sztokholmie, uznanie starej państwowej granicy austro-węgierskiej i Ukrainy, niewtrącanie się jednego państwa w wewnętrzne sprawy drugiego. Charakterystyczne, że na te propozycje dotychczas odpowiedzi nie ma”. Z kolei 20 stycznia 1918 zanotował „Z Ukraińcami, którzy pomimo swojej młodości okazują się na siłach wyzyskania korzystnej dla nich sytuacji, rokowania z trudnością ruszają z miejsca. Najpierw zażądali dla nowej »Ukrainy« Galicji Wschodniej. O tym nie można było dyskutować. Stali się wtedy skromniejszymi, ale od chwili wybuchu u nas niepokojów wiedzą, jak się rzeczy przedstawiają w Austrii, i że pokój zawrzeć musimy, aby otrzymać ziarno”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 515–516.

190 D. Michaluk, *op. cit.*, s. 212. „13 stycznia odbyło się w Brześciu poufne zebranie delegacji niemieckiej i ukraińskiej: zebranie to wyjaśniło, że delegacja ukraińska obstaje we względzie stosowania samookreślenia w szczególności przy uregulowaniu dwóch spraw: włączeniu do obszaru URL należącej przedtem do Królestwa Polskiego i dopiero w 1911 wyodrębnionej przez rząd rosyjski guberni chełmskiej; oraz autonomii dla zaludnionej przez Ukraińców wschodniej części Galicji i północnej Bukowiny” – wspomnienia Karola Helfferich (*Der Weltkrieg*, Berlin 1919), cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 254.

191 W. Wheeler-Bennett, *op. cit.*, s. 171.

zależało na ustanowieniu zasad nowego pokoju, a jedynie na zyskaniu czasu potrzebnego do wewnętrznej mobilizacji zbrojnej oraz do rozpropagowania idei bolszewickich¹⁹².

Działania Niemiec od przybycia ukraińskiej delegacji były skoncentrowane na możliwie trwałym odłączeniu od Rosji krajów bałtyckich, w tym Litwy oraz Polski i Ukrainy, tworząc z tych państw terytoria zależne od II Rzeszy, przy jednoczesnym osłabieniu bolszewików, używszy do tego ich własnej zasady samostanowienia¹⁹³. W tym celu 13 stycznia 1918 miała miejsce poufna narada między delegatami niemieckimi i ukraińskimi, dotycząca ukraińskich postulatów niepodległościowych. Kwestia podziału Galicji Wschodniej, jak i oddania Chełmszczyzny była nie do zaakceptowania przez hrabiego Czernina, który był obecny przy rokowaniach (przedstawiciel Wiednia obawiał się nie tylko utraty znacznej części terytorium, ale i trwałego zantagonizowania Polaków w stosunku do monarchii habsburskiej)¹⁹⁴. Rozmowy wznowiono 17 stycznia 1918, ich główną agendą były przyszłe stosunki gospodarcze między Berlinem, Wiedniem a Kijowem. Przedstawiciele II Rzeszy proponowali, aby były one regulowane wedle zasad z 1904 r., które tyczyły się relacji niemiecko-rosyjskich¹⁹⁵. Porozumienie ogłoszono 20 stycznia 1918, po czym nastąpiła kolejna przerwa w negocjacjach¹⁹⁶.

Zgodnie z zapisami III Uniwersału Ukraina pomimo roszczenia sobie prawa do samostanowienia jako pełnoprawny podmiot stosunków międzynarodowych pozostawała częścią składową byłego imperium Romanowów¹⁹⁷.

192 W swoich wspomnieniach Ludendorff pisał: „Prawo narodów do samostanowienia o sobie uzyskało w praktyce zastosowanie niejasne i nieodpowiadające interesom niemieckim. (...) Stwierdziłem, że ze względu na cios na zachodzie konieczny jest rychły pokój na wschodzie; wymagane transporty mają się rozpocząć dopiero, gdy pokój ten będzie już bliski. (...) O wykonanie prawa do samostanowienia nie chodziło im wcale, dążyli po prostu do wzmożenia swojej potęgi. Byli politykami gwałtu i przemocy i przesądzali z góry, że ewakuowane przez Niemców terytoria od razu im przypadną. Byli zarazem tak dalece nacjonalistami, że, pomimo wszelkiego prawa o samostanowieniu, uważali oderwanie Kurlandii Litwy i Polski jako czyn wrogi w stosunku do Rosji. Wszystko co słyszałem, utwierdziło mnie w przekonaniu, że Rosja bolszewicka wcale nie pragnie pokoju, a tylko żywi nadzieję na porozumienie i zrewolucjonizowanie Niemiec”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 168 i 172–173.

193 H. A. Winkler, *op. cit.*, s. 336; W. Lipiński, *op. cit.*, s. 204; T. Hornykiewicz, *op. cit.*, s. 10.

194 T. Hornykiewicz, *op. cit.*, s. 79–88; S. Baczyński, *op. cit.*, s. 67.

195 T. Hornykiewicz, *op. cit.*, s. 124.

196 Szczegółowe informacje dotyczące negocjacji handlowych (importowanych i eksportowanych towarów tudzież kontrowersji związanych z ukraińską ochroną celną) w: *Protokół posiedzenia delegacji niemieckiej i ukraińskiej oraz Protokół posiedzenia komisji gospodarczej*, w: *Ibidem*, s. 135–159.

197 K. Siedlecki, *op. cit.*, s. 134.

Rodziło to pytania i kontrowersje co do jej statusu prawno-państwowego, a w konsekwencji do ważności zawieranych umów. Dodatkowo w Charkowie, z inspiracji bolszewików, powstał Centralny Komitet Wykonawczy Wszuchukraińskiej Rady Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Włościańskich, będący odpowiednikiem Centralnej Rady, uznający Radę Komisarzy Ludowych¹⁹⁸. Możliwość pozytywnego rozstrzygnięcia brzeskich rokowań z punktu widzenia Niemiec z każdym dniem stawała się trudniejsza. 30 stycznia ostatnie, nieliczne ochotnicze oddziały ukraińskie zostały rozbite przez bolszewicką armię (wspartą komunistycznym powstaniem w Kijowie) marszerującą w stronę stolicy URL¹⁹⁹. Rokowania wznowiono 1 lutego 1918 dzięki wstawiennictwu II Rzeszy Centralna Rada mogła kontynuować swoją politykę jako oficjalny przedstawiciel Ukrainy, jednakże jej pozycja uległa zdecydowanemu pogorszeniu.

Obawiając się całkowitej porażki negocjacyjnej, rządy Niemiec i Austro-Węgier 9 lutego 1918 oficjalnie uznały URL, podpisując z nią oraz Bułgarią i Turcją traktat pokojowy²⁰⁰. Austro-Węgry zostały zmuszone do ustępstw w stosunku do Chełmszczyzny oraz Galicji Wschodniej²⁰¹. Stało się to na mocy decyzji podjętych na spotkaniu w Berlinie 5 lutego 1918 (prowadzonym przez kanclerza II Rzeszy), w którym uczestniczyli m.in. Kühlmann, Ludendorff, Hoffman i Czernin. Najważniejszym punktem zebrania, prócz deklaracji dalszego wsparcia dla URL, była wyrażona gotowość do przeprowadzenia akcji militarnej, poprzedzona ukraińskim apelem o pomoc zbrojną w walce z bolszewikami. Za cenę owego porozumienia Ukraina musiała zapłacić w zbożu (przynajmniej milion ton) oraz żyw-

198 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 40; T. Hornykiewicz, *op. cit.*, s. 192–208; W. Wheeler-Bennett, *op. cit.*, s. 311. Generał Hoffman w swoich wspomnieniach zanotował: „Po powrocie wszystkich uczestników w pierwszych dniach lutego Trocki spróbował ostatecznego środka przeszkodzenia Ukraińcom w zawarciu odrębnego pokoju. Sprowadził dwóch Ukraińców Miedwiediewa i Szachraja, którzy reprezentowali nie Radę Centralną a nowy rząd bolszewicki utworzony w Charkowie. Przedstawiciele Rady protestowali... Trocki ograniczył się do stwierdzenia, że władza Rady już zniknęła a jedyny teren jakim rozporządzają ich przedstawiciele stanowią ich pokoje w Brześciu”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 234.

199 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 43; J. S. Ryszard, *op. cit.*, s. 106; K. Siedlecki, *op. cit.*, s. 243.

200 M. Szwagulak, *op. cit.*, s. 136; E. O. Volkman, *Wielka wojna, 1914–1918*, Oświęcim 2013, s. 110; W. Baumgart, *op. cit.*, s. 23. Cały tekst traktatu pokojowego zob. T. Hornykiewicz, *op. cit.*, s. 211–222.

201 Więcej o przynależności Chełmszczyzny i konsekwencji traktatu brzeskiego zob. J. Caba, *Podstawy ludności Chełmszczyzny i Polesia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–1919)*, „Kwartalnik Historyczny” nr 4/1992, s. 63–91. O kwestii ukraińskiej w opinii Wiednia zob. *Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów (AAN)*, sygn. 57 (45/I), „Szczegóły zawarcia pokoju z Ukrainą 18–19–20 luty 1918”.

cu (50 tys. ton) dzielonych w stosunku jeden do jednego między sojusznikami²⁰². Podpisanie pokoju między państwami centralnymi a Ukrainą Republika Ludową stało się ważnym wydarzeniem oraz przełomem w światowej polityce. 10 lutego 1918 Trocki oświadczył, że nie akceptuje porozumienia, jednak uznaje stan wojny z państwami centralnymi za zakończony²⁰³.

3.4. Stosunek wobec proklamowania niepodległości

Bolszewicy stracili około jednej trzeciej swojego terytorium, jednak gwarancja bezpieczeństwa ze strony państw centralnych była priorytetowym celem w sytuacji, gdy Lenin potrzebował zaangażowania wszystkich możliwych sił militarnych do utrzymania porządku wewnętrznego. 3 marca 1918 został przypieczętowany pokój między Niemcami a Petersburgiem, co spotkało się z aprobatą niemieckiego społeczeństwa cieszącego się końcem wojny na wschodzie. Reichstag zatwierdził wynegocjowane porozumienie 22 marca 1918²⁰⁴.

Okoliczności zaistniałe w lutym 1918 r. wprowadziły nową jakość do postanowień traktatowych. Położenie Ukrainy było dramatyczne, gdyż w dniu podpisania umowy i nadania tym samym międzynarodowego poparcia dla Centralnej Rady wojska bolszewickie zajmowały Kijów. Zdaniem historyka Wacława Lipińskiego był to jeden z powodów, dla których Czernin uległ niemieckiej presji i zgodził się na oddanie Chełmszczyzny, wiedząc, że w niedługim czasie nastąpi interwencja Austro-Węgier w URL²⁰⁵.

Niemniej jednak urzeczywistnienie postulatów o ukraińskiej autonomii było głównym celem delegacji z Kijowa, która dzięki niemieckiemu wsparciu osiągnęła sukces. Należy podkreślić, że od początku negocjacji Niemcy znajdowały się w najbardziej uprzywilejowanej pozycji. Pokoju z Rosją od

202 T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i polityka*, Londyn 1969, s. 93–103. P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 55–59.

203 T. Kotłowski, *op. cit.*, s. 51.

204 H. A. Winkler, *op. cit.*, s. 336–337; P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 62.

205 W. Lipiński, *op. cit.*, s. 204–205. 22 stycznia 1918 na naradzie w Wiedniu Czernin w następujących słowach przedstawił sytuację cesarzowi: „Nie pozostawiłem żadnej wątpliwości, że odrzucenie żądań ukraińskich pociągnie za sobą niedość z Ukrainą do żadnego rezultatu i powrócę do domu bez traktatu pokojowego. (...) znajdujemy się w położeniu człowieka, który jest na trzecim piętrze pływającego domu i ratując się skacze z okna; człowiek ten nie będzie dbał w tej chwili o to czy nie połamie nóg”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 517–518. W przededniu podpisania traktatu, tj. 8 lutego 1918, zanotował: „Pokój z Ukrainą doszedł do skutku pod naciskiem klęski głodowej. (...) otrzymaliśmy z Ukrainy o wiele mniej, niż się spodziewaliśmy ale w ogóle bez dopływu stamtąd środków nie mogli byśmy do nowych żniw dożyć”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 512.

1914 r. nie udało się osiągnąć, natomiast bliższe kontakty z bolszewikami rodziły niebezpieczeństwo zarówno z punktu widzenia sytuacji zewnętrznej, tj. międzynarodowego uznania Rady Wojskowo Rewolucyjnej, jak i wewnętrznej, przejawiającej się w możliwości komunistycznego rokoszu na terenie II Rzeszy²⁰⁶.

Zawarcie odrębnego pokoju z Ukrainą nie tylko było pozbawione takiego ryzyka, ale i wpisywało się we wcześniejsze polityczno-strategiczne plany dotyczące Wschodu. Co więcej, Berlin, pełniąc poniekąd funkcję arbitra pomiędzy URL domagającą się uznania (co w praktyce politycznej nie pociągało żadnych kosztów) a Austro-Węgrami, które walczyły o integralność swojego terytorium, niczym nie ryzykował²⁰⁷.

Jak pisał polski historyk Józef Skrzypek, prócz prawnego uznania Ukrainy, Niemcy mogli ofiarować jej obszary bądź już zajęte przez wojska niemieckie, bądź jeszcze nie, w każdym razie mieli do zaoferowania dużo „i to nie swoje-go”²⁰⁸. Poprzez wsparcie Kijowa II Rzesza nie dopuściła również do sytuacji, w której bolszewicy kontrolowaliby całość byłego imperium Romanowów. Zawarcie pokoju z URL było dla Berlina ze wszech miar korzystne – zarówno politycznie, jak i ekonomicznie.

Historyk Włodzimierz Mędrzecki zwracał uwagę, iż nie można jednoznacznie stwierdzić, czy wynik negocjacji wiążący Niemcy z URL był celowym zabiegiem dyplomatycznym, czy jedynie splotem dynamicznych wydarzeń i zaistniałych przy dyplomatycznym stole okoliczności²⁰⁹. Podobną tezę postawił amerykański badacz nauk politycznych Oleh S. Fedyszyn, według którego traktat brzeski nie był następstwem długiego, wyraźnie dostrzegalnego procesu niemieckiego planowania i namysłu politycznego, a jedynie szeregiem militarnych i ekonomicznych kolizji spowodowanych długim okresem nieustannych działań wojennych²¹⁰.

W konsekwencji Ukraina stała się jednym z podmiotów wschodniej poli-

206 Wzmianki na ten temat są obecne we wspomnieniach gen. Ericha Ludendorffa: „Kanclerz v. Bethmann i hr. Czernin byli obaj pod wrażeniem i wpływem rosyjskiej rewolucji. Obaj obawiali się tej ewentualności dla swoich krajów. Obaj myśleli wyłącznie o tym i o, niestety, dalekich możliwościach pokoju, a jednak, dopóki pokój nie został osiągnięty, powinni byli nieugięcie stać przy dalszym prowadzeniu wojny”. Cyt. za: E. Ludendorff, *Ze wspomnień wojennych*, Warszawa 1922, s. 23. O niebezpieczeństwie wybuchu rewolucji bolszewickiej w Europie Zachodniej zob. E. Ludendorff, *Wojna totalna*, Warszawa 1956, s. 29–32.

207 H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 104.

208 J. Skrzypek, *op. cit.*, s. 351.

209 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 6.

210 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 85.

tyki Niemiec, przestała pełnić rolę „środka nacisku” czy „karty przetargowej” (na bolszewicką Rosję, Polskę, Austro-Węgry czy kraje ententy). Jej istnienie stało się stałym elementem niemieckiego spojrzenia na polityczną mapę Europy Wschodniej²¹¹.

211 Więcej o ukonstytuowaniu się niezależnej ukraińskiej reprezentacji politycznej i jej kontaktom z państwami centralnymi Zob. O. Pidhainy, *The formation of the Ukrainian Republic*, Toronto 1966, s. 17–33 i 550–658.

II Rzesza a Centralna Rada

4.1. Niemiecka „akcja policyjna”

Traktat brzeski z punktu widzenia Berlina był zarazem sukcesem i kłopotem. Z jednej strony udało się zażegnać konflikt z Rosją i uspokoić sytuację na Wschodzie, jednakże odpowiedzialność, jaką wzięła na siebie II Rzesza za bałtyckie prowincje i Ukrainę sprawiała, że nie było możliwe, aby doszło do całkowitej demobilizacji sił w regionie²¹².

Tę sytuację dobrze ilustrują słowa Hindenburga:

Z politycznego punktu widzenia z zadowoleniem przyjąłem wyzwolenie prowincji bałtyckich, ponieważ założyłem, że od tej chwili są tam pierwiastki niemieckie, które byłyby w stanie rozwijać się w większej wolności, a proces niemieckiej kolonizacji w tym regionie byłby rozszerzony. Pomimo zawarcia pokoju było już teraz niemożliwe, abyśmy przenieśli wszystkie nasze oddziały na Zachód. Nie mogliśmy po prostu porzucić okupowanych terytoriów. Było absolutnie konieczne, abyśmy nie odeszli od sił niemieckich na Wschodzie, choćby po to, by utrzymać barierę między armiami bolszewików i ziemiami wyzwolonymi. Co więcej, nasze operacje na Ukrainie jeszcze się nie skończyły²¹³.

Inną kwestią pozostawały bilateralne stosunki z Kijowem. Nie ulega wątpliwości, że wysłannicy Centralnej Rady zrobili na delegacji niemieckiej pozytywne wrażenie, imponując swoją determinacją i wolą walki o głoszone po-

212 *An Ethnohistorical Dictionary of the Russian and Soviet Empires*, ed. J. S. Olson, Washington 1994, s. 683; M. D. Czornyj, *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa”, nr 44/2014, s. 135; *Historia powszechna. Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej*, red. L. Serafini, Kraków 2008, s. 130; *Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (PAAA), Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten* (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R14367, doc. 16996, Protokoll, s. 1–4.

213 P. Hindenburg, *Out of my life*, Toronto 1920, s. 335–336.

stulaty²¹⁴. Niemniej jednak Berlin nie miał żadnej pewności co do przebiegu dalszej współpracy, kierunku ukraińskiej polityki ani też woli do utrzymania autonomii wśród Ukraińców. Obawiano się wzrostu popularności bolszewickich haseł oraz niechęci do przeprowadzenia przez rząd głębokich zmian gospodarczo-społecznych²¹⁵.

Generał Ludendorff napisał we wspomnieniach:

I dla nas była Ukraina niezbędna, jako pomocnicza i rozumie się, że nie powinniśmy byli ustępować jej bolszewikom. Gdzież miała Austria zaopatrzyć się w zboże? Niemcy jej go dać nie mogli, gdyż już od roku żyły z ziarna wcześniejszych młócek i już potrzebowały dowozu. (...) Niemcy, zostawione same sobie, nie mogły przetrwać bez dowozu z zewnątrz, dowodem czego był wielki brak żywności w ziemie 1918/1919 r. Bez pomocy z Ukrainy ta wielka bieda byłaby się w owej chwili ukazała. (...) Przymierze z Ukrainą, wobec silnej tam propagandy bolszewickiej, opierało się na słabych podstawach. Jasnym więc dla nas było, że dla otrzymania zboża z Ukrainy zmuszeni będziemy militarnie wystąpić – inaczej cały ten pokój z nią zakrawałby na farsę obalamującą świat. (...) Na Ukrainie należało stłumić bolszewizm i ustanowić tam takie porządki, które by nam korzyści wojennych, zboża i surowców dostarczyć były w stanie; w tym celu należało wkroczyć w głąb kraju²¹⁶.

W tym kontekście warto również przytoczyć słowa Henryka Jabłońskiego z opracowania *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*:

Pewne nadzieje pokładano w... interwencji mocarstw centralnych, z którymi rozpoczęto właśnie pertraktacje pokojowe, rezygnując faktycznie z tak szybko do niedawna reklamowanej federacyjności. Idea separatyzmu ukraińskiego, jaka wówczas wzięła górę, była wypadkową chwilowej koniunktury politycznej i wysunęli ją ci sami ludzie, którzy przed miesiącem jeszcze uważali niepodległość za arcszkodliwą i głupią mrzonkę²¹⁷.

13 lutego 1918 na Radzie Koronnej zapadła decyzja o militarnym zaangażowaniu się w wewnętrzne sprawy URL. Naczelne Dowództwo zdawało sobie sprawę, że ponowne otwarcie frontu na wschodzie spotka się ze społeczną dezaprobatą. Aby uniknąć oskarżeń ze środowisk pacyfistycznych oraz coraz bardziej zmęczonego wojną społeczeństwa, zastosowano manewr propagandowy, polegający na nazwaniu inwazji „akcją policyjną”, o którą miały zabiegać ukraińskie władze²¹⁸.

214 *An Ethnohistorical Dictionary of the Russian and Soviet Empires*, ed. J. S. Olson, Washington 1994, s. 683.

215 „Początkowo nikt nie wiedział, co niesie ze sobą rewolucja i jakie mają być losy carskiego imperium. Obóz określany jako »biała Ukraina« był w pierwszym roku rewolucji rosyjskiej zróżnicowany pod względem politycznym i społecznym, różne też było rozumienie państwowości (idei) ukraińskiej”. Cyt. za: H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 20.

216 Cyt. za: E. Ludendorff, *Ze wspomnień...*, s. 51–52.

217 Cyt. za: H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 87–88.

218 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 62–65.

List w tej sprawie strona ukraińska (rząd z upoważnienia Małej Rady) wystosowała 18 lutego 1918, czyli już po decyzji o wysłaniu wojsk na Kijów (rozkaz wymarszu wydano 15 lutego 1918)²¹⁹.

Treść odezwy w praktyce nie była istotna dla Niemiec, liczył się fakt jej zaistnienia, dzięki czemu można było rozwijać plany podporządkowania sobie Wschodu (nie narażając się na zbyt dużą krytykę opinii międzynarodowej), utrzymując, iż II Rzesza poważnie traktuje nowo proklamowane państwo w myśl zasady samostanowienia narodowego²²⁰.

Najważniejszymi celami Berlina były, zgodnie z umową zawartą w Brześciu, przejście ukraińskiego zboża i innych wynikających z umów dóbr materialnych oraz oddalenie Niemiec od strefy oddziaływania ideologii bolszewickiej, której wciąż obawiano się w niemieckich sferach wojskowych i politycznych²²¹. Kluczowym zagadnieniem (punktem wyjścia) dla relacji niemiecko-ukraińskich w tym okresie pozostawał fakt, iż na mocy porozumień brzeskich Ukraińska Republika Ludowa uzyskała status pełnoprawnego, suwerennego, legalnego podmiotu prawa międzynarodowego²²².

Dla podkreślenia tego faktu na jej terytorium II Rzesza i Austro-Węgry delegowały swoich przedstawicieli w randze ambasadorów. Reprezentantem Niemiec został Alfons Mumm Freiherr von Schwarzenstein (wcześniej pracownik służb dyplomatycznych w Pekinie i Tokio), Wiednia – graf Johann von Forgach²²³.

Alfons Mumm uzyskał nominację na ambasadora 9 marca 1918, wcześniej był desygnowany na szefa Delegacji Gospodarczej na Ukrainę. Do września 1918 koordynował pracę wszystkich cywilnych struktur niemieckich, jakie powstały na Ukrainie, pośredniczył w relacjach między władzami URL a II Rzeszą oraz był odpowiedzialny za całokształt sytuacji, tj. jako podlegający bezpośrednio pod centralę Auswärtiges Amt. W zakresie jego odpowiedzialności było kierowanie i urzeczywistnianie społeczno-politycznych planów Berlina²²⁴.

Instrukcja dla stałego przedstawicielstwa zawierała stwierdzenia:

219 Odezwa zawierająca prośbę o pomoc militarną zob. w: P. Chrystiuk, *op. cit.*, s. 139–140.

220 O samostanowieniu narodowym w dobie I wojny światowej. Zob. A. Cassese, *Self-determination of Peoples. A Legal Reappraisal*, Cambridge 1999, s. 1–16.

221 W. Czapliński, A. Galos, W. Kotra, *Historia Niemiec*, Wrocław 1990, s. 615; J. Pajewski, *Historia powszechna 1891–1918*, Warszawa 1999, s. 428–429.

222 I. Łysiak-Rudnicki, *op. cit.*, s. 408.

223 W. E. D. Allen, *The Ukraine: A history*, Cambridge 1941, s. 289.

224 Więcej na temat ambasadora Mumma zob. P. Hahn, *Mumm. Diplomat, Photograph & Anders als die Anderen*, Wien 2012.

Nasza militarna interwencja na Ukrainie jest usankcjonowana prośbą Centralnej Rady o pomoc. Uznaliśmy ją za legalny organ władzy, reprezentujący URL, z którym zawarliśmy pokój. Powyższe fakty muszą determinować naszą politykę ukraińską i na nich powinniśmy budować wzajemne relacje. Najważniejszym jednak celem naszej obecności jest zabezpieczenie dostaw zboża z Ukrainy do Państw Centralnych. Nasi przedstawiciele w Kijowie muszą współpracować na wszystkich możliwych płaszczyznach, aby umożliwić realizację tego celu. Ten program nie może ulec zmianie. Centralnej Radzie należy stale przypominać, że jesteśmy w Kijowie dla jej powodzenia, aby umacniać jej pozycję wewnętrzną i zewnętrzną, jednakże w zamian żądamy zrealizowania porozumień (...). Nie mamy ambicji, aby wpływać na integralne sprawy Ukraińców, niemniej jednak musimy dopilnować aby na pozyskanie żywności przebiegało bez przeszkód i aby to osiągnąć można, w razie konieczności poświęcać inne kwestie²²⁵.

W marcu 1918 r. funkcję szefa sztabu powierzono gen. Wilhelmowi Groenerowi, który został odpowiedzialny za dobre kontakty z Centralną Radą i jej efektywne wspomaganie²²⁶. Wojskowym gubernatorem na Ukrainę został Herman von Eichhorn (dowódca Grupy Armii Kijów)²²⁷.

Pomimo oczywistej asymetrii politycznej, militarnej i gospodarczej obu podmiotów Niemcy deklarowały, że wzajemne stosunki oparte będą o zasady równorzędności, partnerstwa, poszanowania i suwerenności państwowej (znamienne było, że strona ukraińska nie była w stanie wyznaczyć swoich ambasadorów, którzy reprezentowaliby jej interesy w państwach centralnych). Berlin wykonywał wiele przyjaznych, symbolicznych gestów w stosunku do Kijowa (można w tym miejscu wymienić znaczący list kanclerza Karla Hertlinga, w którym zapewniał premiera Wsewołoda Hołubowycza²²⁸, że jak tylko misja stabilizacyjna na Ukrainie zakończy się powodzeniem, to wojska niemieckie

225 X.J. Eudin, *The German Occupation of the Ukraine in 1918*, „The Russian Review”, vol 1, nr 1/1941, s. 93.

226 J. Zajączkowski, *Polska i Ukraina a Rosja i Niemcy. Od autonomii galicyjskiej do drugiej wojny światowej*, Lublin 2012, s. 200.

227 G. Wegner, *Stellenbesetzung der deutschen Heere 1815–1939*, Osnabrück 1993, Bd. 1, s. 82–102.

228 Wsewołod Hołubowycz urodził się w 1885 r. we wsi Mołdawka w guberni podolskiej. Studiował na Politechnice Kijowskiej. Aktywność polityczną rozpoczął w 1903 r., dwa lata później działał jako członek ruchu rewolucyjnego. Po powołaniu Ukraińskiej Centralnej Rady z ramienia Ukraińskiej Partii Socjalistów Rewolucjonistów został jednym z jej przedstawicieli (sekretarzem generalnym), odpowiedzialnym z początku za transport, a następnie za przemysł i handel. Był zwolennikiem autonomii terytorialnej Ukrainy i niezależnienia się od rosyjskich wpływów. Podczas rozmów pokojowych w Brześciu Litewskim był przewodniczącym ukraińskiej delegacji. Od 24 marca do 28 kwietnia 1918 pełnił urząd premiera URL. W 1931 r. w politycznym procesie został skazany na długoletnie więzienie, w którym zmarł 16 maja 1939. Zob. *Wsewołod Hołubowycz*, http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=1213582&cat_id=661174, [12.02.2016].

– jeśli taka będzie wola rządu URL – opuszczą kraj), nie wywierał też presji na ukraińskiej władzy w kwestiach dotyczących polityki wewnętrznej²²⁹.

Operacja militarna, którą Niemcy zdefiniowały jako pomoc dla legalnych władz Ukrainy, została zorganizowana *ad hoc* w oparciu o bieżącą sytuację polityczną, m.in. dlatego od pierwszych jej dni ujawnił się dysonans oraz brak spójnych, sprecyzowanych planów w stosunku do niemieckiej obecności na Wschodzie²³⁰.

4.2. Opinia polityczna a rządy Centralnej Rady

Władze cywilne w Berlinie starały się o budowę autentycznych, przyjaznych i pełnoprawnych stosunków bilateralnych, których podwaliny ideologiczne i strategiczne wyznaczały pisma Rohrbacha i Schmidta oraz działalność niemieckich organizacji i stowarzyszeń proukraińskich typu Verband deutscher Förderer der ukrainischen Freiheits-Bestrebungen „Ukraine”. Pokładano nadzieję, że pomoc w działalności państwowotwórczej jak i umocnienie więzi niemiecko-ukraińskiej w przyszłości odegrają kluczową rolę w kształtowaniu się Europy Środkowo-Wschodniej oraz zapewnią Niemcom stałe wpływy w regionie. Tak dalekosiężne cele polityczne wykluczały stosowanie nacisku na rząd kijowski, w obawie o utratę politycznego poparcia dla zaangażowania Berlina na wschodzie kontynentu oraz zantagonizowania przeciw sobie miejscowej ludności (w większości znajdującą się poza jakimkolwiek wpływem oddziaływania politycznego), która na początku 1918 r. nie przejawiała wrogiego nastawienia w stosunku do żołnierzy państw centralnych²³¹.

W tym kontekście należy wspomnieć, że w obawie o przyszłe relacje niemiecko-ukraińskie władze URL, po rozpoczęciu operacji militarnej na Ukrainie, wydały specjalną odezwę do ludności cywilnej, której celem była eksplanacja obecności wojsk II Rzeszy (zaświadczenie o ich dobrych intencjach) oraz zapewnienie, że w ich szeregach służą Ukraińcy, wcześniej przebywający w specjalnych obozach jenieckich ustanowionych na terytorium cesarstwa Hohenzollernów²³².

Armia niemiecka, która od 18 lutego 1918 sukcesywnie przemieszczała się w stronę Kijowa, nie napotykała dużego oporu (zajmowano kolejno: Kamieniec

229 P. Chrystiuk, *op. cit.*, s. 146.

230 Zob. opis niemieckiej okupacji z 16 marca 1918, PAAA, Ukraine1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. lb. nr. 4122, s. 1–3.

231 O. Pidhainy, *op. cit.*, s. 628–644.

232 P. Chrystiuk, *op. cit.*, s. 142.

Podolski, Żytomierz i Berdyczów)²³³. Oficjalna odezwa, traktująca o wojnie z II Rzeszą, została wydana przez Radę Komisarzy Ludowych dopiero 21 lutego 1918²³⁴.

Bolszewicy szybko opuszczali swoje posterunki, ich siły były rozproszone i zdemobilizowane, toteż już 1 marca 1918 wojska II Rzeszy wspierane przez Austro-Węgry zajęły stolicę URL²³⁵. Należy uściślić, że pod względem ekonomicznym Niemcy nie tylko były zainteresowane uruchomieniem trwałych dostaw surowców z Ukrainy, ale chciano również utworzyć stałe struktury, sieci gospodarcze (powiązania), aby w przyszłości Kijów nie mógł zbyt łatwo (bez większych kosztów) przestawić się na federację z Moskwą²³⁶.

W następnych tygodniach po restauracji w Kijowie rządów Centralnej Rady niemieckie wojska kontynuowały pochód na wschód, skutecznie neutralizując bolszewickie zagrożenie. Wraz z rozrastaniem się terytorium okupowanego pojawiał się rozdźwięk między Naczelnym Dowództwem a władzami w Berlinie. Na wyciągnięcie ręki były bogate w ropę naftową rejony Kaukazu, jednakże wymagało to większych nakładów finansowych na wojsko oraz porzucenie propagandowej retoryki o „akcji policyjnej” i pomocy Ukrainie w utrzymaniu niepodległości²³⁷.

W stolicy Niemiec obawiano się nie tylko narastających problemów z utrzymaniem anektowanych terytoriów – zarówno ze względów politycznych, jak i ekonomicznych, ale również przyszłej wojny z Moskwą, która nie zaakceptuje utraty wpływów na tak dużym terenie (pochód w stronę Kurlandii mocno afirmowany przez Ludendorffa był jawnym pogwałceniem pokoju brzeskiego)²³⁸.

233 H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 344.

234 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 53.

235 Walka o Kijów, okupacja oraz szczegółowy z punktu widzenia militarnego, strategicznego i batalistycznego opis został przedstawiony w: A. Krauss, F. Klingenbrunner, *Die Besetzung der Ukraine 1918*, [w:] *Die Militaerverwaltung in den von den Oesterreichs–Ungarischen Truppen besetzten Gebieten*, ed. H. Kerchnawe, Vienna 1928. Cennym opracowaniem jest również książka H. Tinturp, *Der Krieg in der Ukraine*, Stuttgart 1919, zawierająca wspomnienia wojenne Niemców z czasów okupacji Kijowa oraz dalszego marszu na wschód.

236 P. Borowsky, *Germany's Ukrainian Policy During World War I and the revolution of 1918–1919*, [w:] *German-Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994, s. 84–95. Zupełnie inaczej definiowane były cele Austro-Węgień. Szef sztabu armii austriackiej gen. Arz von Straussenburg we wspomnieniach wojennych *Zur Geschichte des grossen Krieges 1914/18* (München 1924) pisał: „Celem naszych operacji było otworzenie sobie ukraińskich obszarów, zdobycie ich zapasów i ubezpieczenie linii dostawy. (...) Może być, że Niemcy mieli większe cele na widoku, że sięgali myślą dalej, może grało w rolę polityki światowej. łączyć się z takim zamiarem nie mieliśmy chęci ani zamiaru, nade wszystko brakło nam na to sił”. Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 539.

237 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 56–57.

238 M. Bienhold, *Die Entstehung des litauischen Staates in den Jahren 1918–1919 in Spiegel deutscher Akten*, Bochum 1976, s. 52–62 i 168–170.

Co więcej, nadzieje pokładane w Kijowie, że zdoła on we własnym zakresie kontrolować Ukrainę lewobrzeżną, okazały się płonne. Lokalna ludność (zwłaszcza z rejonów wiejskich) pozostawała w coraz większym stopniu niechętna II Rzeszy, traktując ją jako zaborcę, czy też nowego pana, którego celem jest wyzysk. Ponadto proklamowany ustrój Ukrainy oraz zamiar kontynuowania socjalistycznych reform stał w sprzeczności z interesami Berlina. Bez obiecywanej reformy rolnej Centralna Rada nie była w stanie utrzymać poparcia wsi. Niemcy byli jej zdecydowanie przeciwni, gdyż podział wielkich majątków ziemskich na drobne gospodarstwa znacznie utrudniał wywiązywanie się z uzgodnionymi w Brześciu dostawami żywności. Po rewolucji lutowej i osłabieniu aparatu państwa chłopci zajmowali majątki ziemskie, domagając się ich przymusowej parcelacji tudzież prawa do płodów rolnych w ramach ostatecznej sprawiedliwości i zadośćuczynienia za tzw. „głód ziemi”²³⁹. Ten dylemat dobrze oddają słowa wicekanclerza II Rzeszy Fryderyka Payera:

Przez cały czas mojego urzędowania trwała nieprzerwana walka pomiędzy Rządem Rzeszy a wyższymi wojskowymi instytucjami, a czasem Naczelnym Dowództwem, o sposób traktowania terytoriów okupowanych. Długotrwała administracja rozległych obszarów na Wschodzie, jak i na Zachodzie, wymagała, jeżeli nie przejścia do całkowicie cywilnych rządów, to co najmniej planowego współpracownictwa wojskowych i cywilnych. (...) Przyszłość Ukrainy najmniej moim zdaniem dawała powodu do troski. Wprawdzie była ona jedną z tych części rosyjskiego imperium, które ogłosiły swoją samoistność, uznana poza tym przez Rosję w pokoju brzeskim. Ale w powszechnym i w moim było mniemaniu, że prędzej czy później obie części, politycznie i gospodarczo nie mogą się obejść jedna bez drugiej i znów się nawzajem odnajdą. W międzyczasie pożądane było dla nas, aby na skutek ówczesnego oderwania się i politycznego rozdarcia, ludność Ukrainy jak najbardziej do nas zbliżyć i wraz z Austriakami zagarnąć kraj pod nasz wpływ. Za to jednak musieliśmy zapłacić przede wszystkim znacznym rozproszeniem naszych sił wojskowych i środków komunikacyjnych, obostrzonym jeszcze przez związane z pochodem na Ukrainę plany Narodowego Dowództwa oraz ich częściowe wykonanie. Nieprzewidywane trudności sprawiała nam współpraca z rządem, na niepewnych nogach stojącym, zmiennym, chwiejnym, niezdecydowanym, co do celów własnych. Wartość wojsk, stojących w tym kraju, obniżała się w tych warunkach niepewności. Obydwa dowództwa niemieckie, a jeszcze bardziej austro-węgierskie z taką stanowczością uważały pochód za konieczność, że ustąpić musiały wszelkie wątpliwości Urzędu Żywności, który mniejszą obdarzony fantazją wskazywał na niesłychane trudności transportu

239 J.J. Burski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie 1919–1924*, Kraków 2000, s. 45; H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 110–111. Więcej na temat stosunku chłopów rosyjskich i ukraińskich do własności rolnej zob. R. Wojna, *Walka o ziemię w Rosji w 1917 r.*, Wrocław 1977; PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14366, An die Central – Rada und an das Ministerium für landwirtschaftliche Fragen, s. 1–3.

i rezultaty akcji obliczał skromniej. Stałe ryzyko Rzeszy rosło w równej mierze, co rozszerzające się terytoria na Wschodzie, nowa granica stawała się trudniejsza do obrony, im dalej posuwana była na Wschód, irredenta była tym bardziej niebezpieczna, im więcej ludności anektowano²⁴⁰.

Faktem jest, iż do walk (potyczek) między Ukraińcami a Niemcami dochodziło już od początku marca 1918 r., niemniej jednak były to wystąpienia o charakterze lokalnym, a nie powszechnym, w przeważającej liczbie angażujące chłopów, którzy nie akceptowali jakiegokolwiek zwierzchnictwa i niedziałających z pobudek politycznych²⁴¹.

Istotną kwestią pozostawał stosunek mieszkańców Ukrainy do samego projektu niepodległej Ukrainy. W miastach, ośrodkach przemysłowych, wśród pracowników folwarcznych i robotników wykwalifikowanych przeważał język rosyjski²⁴². Natomiast wśród chłopów ukraińskich nie istniał problem odmienności narodowościowej, a co za tym idzie przynależności narodowej²⁴³.

Czynnikami te sprawiły, że stałe złączenie, zarówno ekonomiczne, handlowe, jak i społeczne URL z Niemcami wymagało cierpliwości, zaangażowania oraz wkładu własnego w niestabilny, znajdujący się w stanie apatii oraz politycznego rozpadu region. W tym celu oprócz komendantur etapowych będących pod kontrolą Naczelnego Dowództwa zaczęto czynić starania o umocnienie więzi URL poprzez powoływanie państwowych i pozapaństwowych niemieckich organizacji społeczno-politycznych, działających na terytorium Ukrainy.

W marcu 1918 r. działalność rozpoczęła Wirtschaftszentrale bei der Deutschen-Ukraine-Delegation, odpowiedzialna za ustanowienie stosunków handlowych (m.in. nakłaniająca Kijów do zmiany szerokości torów kolejowych na zachodnioeuropejskie oraz zwiększenie ich liczby na Ukrainie lewobrzeżnej – był to jeden ze sposobów przekierowania gospodarki URL na współpracę z Zachodem)²⁴⁴. W kwietniu powołano Deutsche-Ukrainische Kulturwirtschaftliche Gesellschaft, zajmującą się rozwojem stosunków kulturalnych²⁴⁵.

240 Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 272–273.

241 Zob.: H. Tintrup, *Der Krieg in der Ukraine*, Stuttgart 1919, roz. 1 i 2.

242 Więcej na temat badań struktury narodowościowej na Ukrainie na przełomie XIX i XX w. zob.: J. Borys, *The Sovietisation of Ukraine 1917–1923. The Communist Doctrine and Practice of Self-Determination*, Edmonton 1980, s. 66–67.

243 J. Hrycak, *Ukraińska rewolucja. Nowe interpretacje*, „Przegląd Wschodni” red. J. Malicki, t. 5, 1998, s. 227.

244 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 71–77.

245 PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14366, doc. 16291 z 16.04.1918, s. 1.

Oprócz instytucji rządowych pracę na rzecz wypychania URL z politycznych wpływów Rosji rozpoczęły liczne organizacje pozarządowe – kartele. Jako najważniejszą z nich należy wymienić Zentraleinkaufsgesellschaft, która posiadała prawo do skupu żywności i organizacji transportu produktów na terenie Ukrainy. Do obowiązków dyplomacji II Rzeszy należało dbanie o poprawę warunków życiowych na anektowanych terenach, aby w przyszłości była możliwa akomodacja niemieckich kolonistów, dlatego konsolidowano pracę wszystkich instytucji ukierunkowanych na rozwój regionalny²⁴⁶.

Definiując niemieckie interesy na Ukrainie, tak jak je widziały władze polityczne, można stwierdzić, że Berlin dążył do podporządkowania sobie terytorium URL w oparciu o działalność Centralnej Rady, której był jednocześnie chwilowym gwarantem, pragnącym tym samym wyzbycia się tej roli. W tym celu niemiecka dyplomacja zabiegała o jak najszersze poparcie dla władzy w Kijowie. Starano się wszelkimi sposobami wzmocnić jej niezależność i pozycję międzynarodową, przy jednoczesnym zachowaniu gwarancji, że ta niezawisłość, samowystarczalność nie obróci się przeciwko niemieckim interesom w regionie²⁴⁷.

Przykładem działań na rzecz wzmocnienia ukraińskiej państwowości, a tym samym na szerszą legitymizację CR, była próba zaangażowania Szwajcarii do nawiązania szerszych kontaktów z ukraińskimi władzami (marzec 1918 r.), jednakże ambasador tego kraju nie odniósł się do tych planów przychylnie, toteż dalsze próby zostały zaniechane²⁴⁸.

Nadzieję na udaną kooperację pokładano w osobie Mychajła Hruszewskiego, przewodniczącego Centralnej Rady, któremu URL zawdzięczała nie tylko ogłoszone cztery Uniwersały, ale i pomyślne rokowania w Brześciu Litewskim, gdyż to właśnie jego wskazania były przedmiotem negocjacji ukraińskiej delegacji²⁴⁹.

Hruszewski był zwolennikiem kursu prozachodniego (jako jeden z wielu przykładów praktycznego działania można wymienić m.in. postulaty przejścia na kalendarz gregoriański oraz czas środkowoeuropejski). W swoich publikacjach starał się wykazać, iż Ukraina kulturowo od zawsze była związana z cywilizacją łacińską, zaś jej polityczna droga była efektem moskiewskiej przemocy.

246 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 132.

247 O niemieckim punkcie widzenia kwestii ukraińskiej w marcu 1918 r. zob. np.: PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russland 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R14366, *Zum ukrainischen Problem*, s. 1–6.

248 O. S. Fedyszyn, *Germany's Drive to the East...*, s. 98.

249 Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 208; I. Kamenetsky, *Hrushevskyi and the Central Rada: Internal politics and foreign interventions*, [w:] *The Ukraine 1917–1921: A study in revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977, s. 59.

(Ukraina – przyp. M.S.) jest jednym z najbogatszych swoimi wschodnimi, orientalnymi wpływami, ale mimo wszystko, biorąc pod uwagę cały skład swojej kultury i swego ducha, narodem zachodnim, podczas gdy naród wielkoruski, choć i zeuropeizowany, stoi w pełni u władzy orientalnego ducha i takiejże natury²⁵⁰.

Jako pisarzowi, ale i działaczowi politycznemu nieobce mu były wielkie projekty modernistyczne. Wspominał o poszerzeniu Dniepru, tak aby jego koryto było dostępne dla statków morskich, rozbudowie kolei, unowocześnieniu rolnictwa i przemysłu ciężkiego. Chełmszczyzna, Podlasie i Podlesie jako terytoria „etnicznie ukraińskie” były naturalnym komponentem URL, niemniej jednak potencjału industrialnego dopatrywał w regionie czarnomorskim²⁵¹.

W tym kontekście wkroczenie i dalszy marsz Niemców na wschód wydawał się łatwy do pogodzenia z tak zdefiniowanymi postulatami politycznymi oraz afirmacją dla germańskich norm i obyczajów. „(...) [Ukraina – przyp. M.S.] wróciła do świata bliskiego jej naturą i usposobieniem. Przede wszystkim do świata germańskiego, niemieckiego, z którym w przeszłości było najwięcej związków, najwięcej wymian, najwięcej zapożyczeń”²⁵².

Nie może zatem dziwić optymizm, który cechował Berlin w pierwszych dniach ekspansji. Założeniem teoretycznym rządu II Rzeszy była „dobrowolna germanizacja” obszaru Ukrainy. Dominowały tezy, że jedynie przy użyciu tzw. miękkiej dyplomacji będzie możliwe stworzenie trwałych zależności politycznych z Kijowem, które będą podtrzymywane zarówno w wymiarze gospodarczo-handlowym (instytucjonalnym), jak i kulturowym (oddolnym)²⁵³. Wszelkie inne działania krytykowano, wręcz odrzucano jako bezproduktywne, krótkowzroczne, niosące ze sobą odwrotny skutek w postaci pobudzenia ukraińskiej wrogości wobec Niemiec²⁵⁴.

4.3. Reichswehra a władze ukraińskie

Pomimo wyraźnej asymetrii sił (Centralna Rada nie miała ani wiedzy, ani wpływu, co do poczynań niemieckiego wojska) Berlin (do kwietnia 1918 r.) starał się nie wywierać presji na Kijów nawet w tak kluczowej dla niego sprawie jak reforma rolna. Godzi się stwierdzić, że powyższe przesłanki świadczyły

²⁵⁰ M. Hruszewski, *Nowy czas*, cyt. za: *ibidem*, s. 210.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 211–212.

²⁵² M. Hruszewski, *Na porozi Nowoji Ukrainy*, cyt. za: *ibidem*, s. 210.

²⁵³ F. Fischer, *op. cit.*, s. 537–539.

²⁵⁴ P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 85–90.

o autentycznym zaangażowaniu politycznym Niemiec w ukonstytuowaniu się ukraińskiej autonomii²⁵⁵.

Zupełnie inną logiką kierowali się przedstawiciele Naczelnego Dowództwa Reichswehry. W kręgach wojskowych odrzucano argumenty natury społeczno-kulturowej, stojąc na stanowisku, że Ukraińska Republika Ludowa jest tworem sztucznym, powstałym jedynie dzięki wsparciu i przychylności niemieckiej dyplomacji, a jego jedyną realną funkcją jest usprawiedliwianie w zachodniej opinii politycznej i publicznej prowadzonych dalszych militarnych operacji na wschodzie mimo podpisanego zawieszenia broni²⁵⁶. W miejscowej ludności nie widziano potencjału dla utworzenia świadomej politycznie warstwy społecznej, mogącej przejąć od Niemców wzorce (sposobu życia i jego postrzegania) oraz ideały kultury germańskiej. Obawiano się reform socjalistycznego rządu i kierunku rozwoju całego URL, który ideologicznie nie przystawał do niemieckiej polityki i gospodarki²⁵⁷.

Zwracano uwagę, że problem w myśleniu kategoriami państwowymi, a nawet narodowymi, nie dotyczył się jedynie warstw niższych (chłopów i robotników), ale i był on widoczny również wśród elit rządzących. Piętnowano ukraińską niemożność rządzenia państwem, kondycję polityczną, chaos przejawiający się chociażby w niemożności mianowania przez Centralną Radę swoich stałych przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie i w Wiedniu, czy w ostrym sporze dotyczącym kwestionowania prawa niemieckich sądów do sądenia obywateli URL²⁵⁸.

Ukraińskie władze autonomiczne w sprawach wewnętrznych podejmowały decyzje polityczne, które były rozbieżne z niemieckimi interesami, zwłaszcza dotyczącymi zaopatrzenia armii²⁵⁹. Narastające problemy z dostarczaniem żywności jedynie potęgowały pogląd o konieczności maksymalnego, natychmiastowego wykorzystania potencjału (zasobów) Ukrainy, w celu zapewnienia państwowym szybkiej poprawy sytuacji, zarówno wśród żołnierzy na froncie, jak i dotkniętych głodem cywilom w ich ojczyznach. Brak stanowcze-

255 *Ibidem*, s. 90–91. Ciekawe opracowanie na temat problemów, oczekiwani i pierwotnych wyobrażeń Berlina o Ukrainie stanowi praca Fritza Wertimera, *Druch Ukraine und Krim*. Zob. F. Wertimer, *Druch Ukraine und Krim*, Stuttgart 1918, s. 34–42.

256 F. F. Hiller von Gaertringen, *Wilhelm Groener. Lebenserinnerungen. Jugend–Generalstab–Weltkrieg*, Göttingen 1957, s. 569.

257 PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. 16771, Kiew mil. komm nr 334, 19/4/1918, s. 1–4.

258 J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 204.

259 A. Shulhym, *The Conflict between the Central Rada and the Germans*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia*, ed. V. Kubijovyč, Toronto 1963, s. 744.

go egzekwowania dostaw zboża oraz wywiązywania się z podjętych w Brześciu zobowiązań wywoływał protesty Naczelnego Dowództwa, które stało na stanowisku, że dla dobra II Rzeszy należy pozyskiwać dobra należne Niemcom choćby siłą, niezależnie od politycznych skutków takich działań²⁶⁰.

Negocjacje z Centralną Radą nie były łatwe ze względu na rozbieżności w proponowanych dostawach, a zawartymi w Brześciu Litewskim porozumieniami oraz przez zły obyczaj, jaki zdołał się ukonstytuować w dotychczasowych praktykach handlowych. Berlin stał się świadomy zapóźnienia infrastrukturalnego, dewastacji i zużycia zakładów produkcyjnych Ukrainy oraz niskiego poczucia zaangażowania ludności w zmianę owego stanu²⁶¹.

Pomimo licznych deklaracji nie było faktycznych przesłanek dla polepszenia się sytuacji zarówno politycznej, jak i ekonomicznej. Niemieckie plany polityczne z każdym miesiącem okupacji stawały się coraz mniej realne, zawierane umowy były bardziej formą podtrzymywania i rozwoju stosunków dyplomatycznych oraz zapewnienia sobie podstaw prawnych do ingerencji w wewnętrzne sprawy URL niż przyczynkiem do unormowania stosunków handlowych²⁶².

Zaangażowany w operację militarną gen. Ludendorff mocno piętnował postawę cywilnych władz II Rzeszy, jak i cały system biurokratyzacji Ukrainy:

„Gromadzenie zapasów leżało w rękach Urzędu Gospodarczego Rzeszy. Cała ta organizacja nie mogła być wymyślona bardziej skomplikowanie i wielogłowo. Rzecz polegała na nieszczęśliwym zwróceniu się Berlina przeciwko »militaryzmowi« oraz na panującym tam systemie biurokratycznym w jego schematycznym sposobie pracy. Jak się okazało młody rząd ukraiński okazał się niezdolny do zapewnienia krajowi spokoju i dostarczaniu nam zboża”²⁶³.

Warto zaznaczyć, że Wirtschaftszentrale bei der Deutsch-Ukraine-Delegation i Zentraleinkaufsgesellschaft były organizacjami o charakterze międzynarodowym. W ich skład wchodził nie tylko niemieccy delegaci, ale i austriaccy, węgierscy i ukraińscy, którzy koordynowali wzajemne prace oraz musieli używać aprobatę swoich działań od przełożonych w stolicach²⁶⁴.

²⁶⁰ *Ibidem*, s. 744–745.

²⁶¹ F. Werteimer, *op. cit.*, s. 42–48.

²⁶² Szczegółowa wiedza, dokumenty, listy, raporty, noty dyplomatyczne, zalecenia, meldunki i inne materiały dotyczące niemieckiej okupacji Kijowa w 1918 r. znajdują się w Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (PAAA), Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c; allgemeine angelegenheiten); Weltkrieg Nr. 11a (Unternehmungen und Aufwiegelungen gegen unsere Feinde in der Ukraine).

²⁶³ Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 178–179.

²⁶⁴ P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 83.

Wraz z rozpoczęciem interwencji militarnej w 1918 r. o kształt niemieckiej polityki w stosunku do Ukrainy ścierały się dwa rozbieżne poglądy. Pierwszy należał do cywilnych władz Berlina, widzących w państwie ukraińskim stały punkt odniesienia dla niemieckich interesów polityczno-gospodarczych, oraz drugi, Naczelnego Dowództwa, traktujący Ukrainę jako doraźne zaplecze materiałowe, którego eksploatacja jest niezbędna w obliczu przedłużającej się wojny. Sytuacja była dodatkowo skomplikowana poprzez współdziałanie w okupacji Austro-Węgier, które podobnie jak Naczelne Dowództwo nie widziało szans na utrzymanie się Ukrainy na arenie międzynarodowej w formie niezależnego, samodzielnego bytu państwowego²⁶⁵.

Centralna Rada sprawowała władzę nie zdając sobie w pełni sprawy z powagi sytuacji. Nie tylko nie potrafiła zyskać przychylności obywateli URL, skutecznie przeciwdziałała bolszewickiej propagandzie, ale i nawiązać trwałego, opartego na mocnych fundamentach porozumienia z Berlinem. Jej działalność była negatywnie oceniana zarówno przez gen. Groenera i gen. Ludendorffa, jak i ambasadora Mumma oraz skupione przy nim ośrodki cywilne. Dobrych relacji nie było również między Centralną Radą a Austro-Węgrami, które w odróżnieniu od Niemiec nie formowały dalekosiężnych planów w stosunku do Ukrainy, a jedynie starały się czerpać doraźne korzyści w postaci surowców i zaopatrzenia, nie zważając przy tym na swój wizerunek w oczach ukraińskich władz oraz miejscowej ludności. W szerszej perspektywie miało to swoje reperkusje również w postrzeganiu samych Niemców²⁶⁶. Negatywny stosunek do Centralnej Rady narastał także wśród zamożniejszych chłopów, właścicieli ziemskich oraz ludności nieukraińskiej, będącej od powstania URL nastawionej co najmniej sceptycznie do jej rządów²⁶⁷.

Należy zaznaczyć, że wyobrażenia o Ukrainie jako o ziemi, która nie zna niedostatku, o doskonałym stanie rynku żywnościowego, gotowego na włączenie w maszynę niemieckiej gospodarki, sukcesywnie rozmywały się już od pierwszych dni okupacji. Stan infrastruktury, zakładów produkcyjnych, ogólnego zapóźnienia cywilizacyjnego oraz mentalność mieszkańców znacznie odbiegał od zakładanej perspektywy²⁶⁸.

Do największych problemów należy zakwalifikować narastający konflikt interesów mający podłoże ideologiczne. Hruszewski, którego z początku rząd

²⁶⁵ Zob. T. Hornykiewicz, *op. cit.*, t. 1, s. 322–324.

²⁶⁶ *Ibidem*; X. J. Eudin, *op. cit.*, s. 95.

²⁶⁷ W. Hołubko, A. Lityński, *Ukraina na drodze do niepodległości (1918–1920). W setną rocznicę*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. XVI, z. 1/2017, s. 41.

²⁶⁸ F. Werteimer, *op. cit.*, s. 42–48.

II Rzeszy postrzegał jako największego ambasadora germańskich wzorców, okazał się partnerem dość trudnym ze względu na swoją ufność w socjalistyczne ideały²⁶⁹.

Johann von Forgach, ambasador Austro-Węgier, opisał przewodniczącego Centralnej Rady w następujących słowach: „Pan Hruszewski jest idealistycznym teoretykiem, zajmującym się wielkimi ideami politycznymi i nieingerującym w politykę gospodarczą ministerstwa”²⁷⁰.

Spór dotyczył reformy rolnej w duchu socjalistycznym, na którą władze niemieckie, zarówno cywilne, jak i wojskowe, nie mogły się zgodzić. Uważano, że tego typu działania przyczynią się do jeszcze większej dewastacji kultury agrarnej, a w konsekwencji pozyskiwanie zakładanej liczby płodów rolnych stanie się jeszcze trudniejsze, o ile nie niemożliwe²⁷¹.

„Dalsza współpraca z ludźmi, którzy z powodu socjalistycznych przekonań tracą możliwość realnego rozumienia stanu rzeczy, jest niemożliwa”²⁷² – uważał ambasador Mumm zaledwie miesiąc po swojej nominacji.

Bilans korzyści i strat nie wypadł pomyślnie. Ustalenia poczynione w Brześciu Litewskim okazały się iluzoryczne. Militarne obecność na terenie URL wiązała się z kosztami, podobnie jak inwestycję w ukraińską infrastrukturę (np. kolej), które na domiar złego nie przekładały się na czerpane zyski. Co więcej, policyjny, okupacyjny charakter, który stawał się aż nadto widoczny przy pozyskiwaniu i transportowaniu zboża, sprawiał, iż entuzjazm czy w innych przypadkach umiarkowana niechęć do Niemców z czasem przybierały formę antagonistyczną i niebezpiecznie napiętą²⁷³.

W efekcie zastąpienie Centralnej Rady ośrodkiem, który z niemieckiej perspektywy byłby korzystniejszy, bardziej ustawny oraz lepiej wpisujący się w zamiary zagospodarowania terenów należących do URL było kwestią czasu²⁷⁴.

4.4. Przewrót polityczny

Jak zauważył Mędrzecki, pierwsza próba ominięcia Centralnej Rady i zwrócenie się wprost do obywateli Ukrainy bez pośrednictwa, a nawet wiedzy oficjalnych

²⁶⁹ I. Kamenetsky, *op. cit.*, s. 34.

²⁷⁰ Cyt. za: T. Hornykiewicz, *op. cit.*, t. 1, s. 334.

²⁷¹ I. Kamenetsky, *op. cit.*, s. 54 i 56; T. Hunczak, *The Ukraine under hetman Pavlo Skoropadskij*, [w:] *The Ukraine 1917–1921: A study...*, s. 62.

²⁷² Cyt. za: Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 213.

²⁷³ W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 145.

²⁷⁴ Zob. PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. 16779, Kiew mil komm 333, 19/4, s. 1–4.

organów państwowych miała miejsce już 6 kwietnia 1918 w postaci odezwy (rozporządzenia) Hermmana Eichhorna dotyczącej plodów rolnych²⁷⁵. Miała ona dość praktyczny wymiar, mianowicie zapłatę za plony otrzymywał ten, kto dokonał obsiewu, jednakże chłop nie mógł zagarnąć ziemi, której nie był w stanie obrobić²⁷⁶.

Centralna Rada z początku uznała to za jawne przekroczenie kompetencji Berlina i ingerencję w wewnętrzne sprawy suwerennego państwa oraz że wojska Rzeszy zostały zaproszone do Kijowa tylko w ściśle określonym celu i w oparciu o ustalone ramy działania²⁷⁷. Wzrost napięcia spowodował, że 18 kwietnia 1918 premier Hołubowycz w obawie o negatywne konsekwencje tak otwartej krytyki starał się wyciszyć spór i na forum Centralnej Rady imputował, iż intencją owego nakazu było wspomoczenie kijowskiego rządu, a sama treść została niefortunnie przetłumaczona z języka niemieckiego²⁷⁸.

Reakcja ta okazała się zbyt późna, o ile nie całkiem daremna, gdyż w tym czasie została podjęta przez Niemców dyskusja o likwidacji Centralnej Rady²⁷⁹. Koncepcja zmiany władzy w Ukraińskiej Republice Ludowej mimo aprobaty wśród kręgów wojskowych była obarczona sporym ryzykiem. Po pierwsze, władze niemieckie musiały odpowiedzieć na pytanie, jak daleka ma to być zmiana. Sama wymiana przewodniczącego CR mogła okazać się niewystarczająca, zaś całkowite przejęcie władzy diametralnie zmieniłoby sytuację polityczną nie tylko na Ukrainie, ale również w samych Niemczech, które z roli stabilizatora ustąpiłyby na rzecz okupanta. W dalszych konsekwencjach ta sytuacja rzutowałaby na szeroko rozumiane warunki międzynarodowe i położenie polityczne Berlina. Pokój na Wschodzie okazałby się mało znaczący, zaś uznanie przez bolszewików Centralnej Rady bezprzedmiotowe. Po drugie, trzeba było zważyć, jak zachowa się ukraińska ludność, a w razie czynnego oporu liczyć się ze wzrostem kosztów utrzymania anektowanych terenów, a w skrajnym przypadku z ich utratą. Po trzecie, cała koncepcja wolnej Ukrainy jako państwa stanowiącego niemieckie zaplecze gospodarcze i zwornik dla jej ekspansji polityczno-kulturowej na Bliski i Daleki Wschód okazałaby się niemożliwa do zrealizowania. W obliczu słabnącej siły politycznej Centralnej Rady oraz na-

275 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 140–141; J.J. Burski, *op. cit.*, s. 45; T. Hunczak, *op. cit.*, s. 63.

276 H. Jabłoński, *op. cit.*, s. 128.

277 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 141.

278 *Ibidem*, s. 142.

279 Zob. L. Podchodorecki, *Zarys dziejów Ukrainy*, t. 2, Warszawa 1976, s. 235; PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russland 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, S. R 14367, *Bericht* 15.04.18, s. 1–2.

rastającego antagonizmu, nieufności i wzmożonej niechęci coraz to większej liczby środowisk wobec jej działalności z inicjatywy Berlina zostały podjęte rozmowy pomiędzy atamanem Skoropadskim a gen. Wilhelmem Groenerem²⁸⁰.

Skoropadski był oponentem reform rolnych, monarchistą, zadeklarowanym zwolennikiem niemieckiej interwencji zbrojnej oraz przeciwnikiem bolszewizmu. Popierali go nie tylko rosyjscy biali oficerowie, ale i właściciele ziemscy i konserwatyści (narodowcy) – Ukraińska Chliborobśka Partija (chliborobi), Związek Właścicieli Ziemskich oraz Ukraińska Partia Demokratyczno-Włościańska²⁸¹. Naczelne Dowództwo od początku 1918 r. utrzymywało kontakt ze środowiskiem skupionym wokół P. Skoropadskiego, którego uważano za utalentowanego wojskowego i człowieka godnego zaufania²⁸².

Jak zaznaczył amerykański historyk ukraińskiego pochodzenia Oleh S. Fedyszyn w swojej pracy poświęconej relacjom państw centralnych z Kijowem w latach 1917–1918 *Germany's Drive to the East and the Ukrainian Revolution 1917–1918*, na podstawie dokumentów i materiałów nie można jednoznacznie wskazać konkretnego momentu, w którym Niemcy zdecydowali politycznie o postawieniu Pawła Skoropadskiego na czele ukraińskiej administracji²⁸³. Na tę decyzję wpłynęło szereg czynników, niekiedy niezwiązanych z poczynaniami władzy okupacyjnej, a jedynie akcydentalnych. Skoropadski był postacią dobrze znaną na Ukrainie, której poparcie, jak i pokładane nadzieje ze strony przeciwników Centralnej Rady rosły wraz z powiększaniem się owej grupy oraz topniejącym poparciem dla Hruszewskiego. Jego działalność i, co wydaje się ważniejsze, poglądy polityczne były znane w Berlinie nim podpisano tzw. „pokój chlebowy”. W trakcie kampanii militarnej mającej na celu restaurację CR w Kijowie Skoropadski nie odgrywał żadnej roli politycznej, toteż nie był powiązany z konsekwencjami i następstwami tych działań²⁸⁴.

Zdaniem innego amerykańskiego badacza ukraińskiego pochodzenia Jarosława Pelenskiego przyszyły hetman był „produktem” typowym dla carskiej szkoły oficerskiej. Nie interesowała go zbyt idea panslawizmu, a tym bardziej rewolucja, której był zagorzałym przeciwnikiem. Przez wzgląd na swoich

280 A. Shulhym, *The Period of the Hetmanate*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, s. 746; T. Hunczak, *op. cit.*, s. 64.

281 *Ibidem*, s. 746; O. Subtelny, *Ukraine: A History*, Toronto 1990, s. 355–356; J. S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917...*, s. 145–146.

282 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 140; X. J. Eudin, *op. cit.*, s. 95.

283 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 139.

284 *Ibidem*, s. 140; G. Kasianov, *Ukraine zwischen Revolution, Selbstständigkeit und Fremdherrschaft*, [w:] *Die Ukraine Zwischen Selbstbestimmung und Fremdherrschaft*, Graz 2011, s. 150–156.

przodków (Ivan Skoropadski w latach 1709–1722 był ukraińskim hetmanem) określał siebie jako patriotę ukraińskiego i rosyjskiego. O innych narodach miał niewielką wiedzę, w tym o Niemczech – sam podawał w swoich pamiętnikach, że przed wybuchem I wojny światowej nie miał w tym kraju żadnych znajomych. Świat postrzegał w kategoriach nie narodowościowych, lecz hierarchii arystokratycznej i wojskowej²⁸⁵.

Jak podaje Fedyshyn, pierwszy kontakt Skoropadskiego z niemieckim wywiadem (majorem Hesse i majorem Joroschem) miał miejsce na początku kwietnia 1918 roku²⁸⁶. Od tego czasu Berlin działał na dwa fronty w oczekiwaniu na dalszy rozwój sytuacji, jednocześnie zapewniał Skoropadskiego, że w razie ewentualnej próby przejęcia władzy Naczelne Dowództwo pozostanie neutralne, z drugiej zaś strony nie rezygnowano zbyt pochopnie z układu już istniejącego pomimo jego licznych wad²⁸⁷.

24 kwietnia 1918 państwa centralne przedstawiły Ukraińskiej Republice Ludowej ultimatum, które miało na celu ostatecznie przesądzić o dalszej współpracy z Centralną Radą oraz wysondować, na ile są w stanie kształtować i wpływać na bieżącą sytuację polityczną. Jego treść zawierała następujące punkty:

- a. Tak długo jak niemieccy i austro-węgierscy żołnierze stacjonują na Ukrainie, tak długo ukraińskie władze nie mogą powołać do istnienia ukraińskiej armii.
- b. Za wszystkie zbrodnie popełnione na niemieckich żołnierzach odpowiadają wyłącznie niemieckie sądy polowe.
- c. Wszystkie państwowe jednostki administracyjne i rządowe, w których pozostają zatrudnieni nielojalni urzędnicy, powinny dążyć do ich usunięcia, zaś komitety ziemskie muszą zostać rozwiązane i zastąpione przez państwowe organizacje rolnicze.
- d. Wszystkie zakwestionowane zamówienia muszą zostać zrealizowane na korzyść centralnych potęg. Zakaz wywozu i eksportu ma zostać zawieszony.
- e. Przywracana jest własność prywatna. Rolnicy powinni płacić za przydzielone im grunty. Duże ziemiaństwo będzie do pewnego stopnia utrzymywane.
- f. Niemieckie prawo wojenne będzie utrzymywane na Ukrainie²⁸⁸.

285 J. Pelenski, *Hetman Pavlo Skoropadsky and Germany (1917–1918) as Reflected in His Memoris*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 72.

286 Por.: O. S. Fedyshyn, *Germany's Drive to the East...*, s. 141; W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 150–151.

287 T. Hunczak, *op. cit.*, s. 64–65.

288 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik ...*, s. 109; P. Chrystiuk, *op. cit.*, s. 128–129.

Tak skonstruowane twarde postulaty, stojące niemalże w całości w sprzeczności z polityką Centralnej Rady i praktyką życia codziennego na okupowanych terytoriach URL, należy ocenić jako próbę wymuszenia, podporządkowania sobie ukraińskiej administracji, bez pójścia na jakiegokolwiek kompromisy w stosunku do rządu i premiera Hruszewskiego²⁸⁹. Synchronicznie, tego samego dnia rozpoczęto mobilizację wojska, tak aby było gotowe do zajęcia budynków administracji publicznej, centrali komunikacyjnych i innych strategicznych, z punktu widzenia utrzymania kontroli nad miastem obiektów²⁹⁰.

Postulaty te były również eufemicznie zaadresowane do Skoropadskiego, któremu za ich pośrednictwem zakomunikowano, jak należy realizować swoją polityczną misję, definiować cele przyszłej administracji oraz na ile będzie możliwa ukraińska autonomia, która *de facto* jest uzależniona od niemieckiej obecności w regionie.

25 kwietnia 1918 Hermann von Eichhorn wydał rozporządzenie zakazujące organizacji zgromadzeń publicznych, w szczególności demonstracji o charakterze politycznym. Osoby łamiące ów zakaz miały być oddane pod jurysdykcję niemieckich sądów polowych²⁹¹. Gen. Groener był gotów uczynić krok dalej, mianowicie ogłosić stan wojenny w Kijowie, jednakże Mumm zalecił zaniechanie tak drastycznych środków ze względu na niekorzystne reperkusje zarówno w Berlinie, jak i w oczach opinii międzynarodowej²⁹².

Nazajutrz doszło do spotkania gen. Groenera ze Skoropadskim w sprawie niemieckich oczekiwań wobec nowej władzy. W przeważającej mierze Sko-

289 H. Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine...*, s. 39–41; I. Kamenetsky, *op. cit.*, s. 54–55.

290 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 153.

291 W kontekście prowokacji politycznych, jakie miały miejsce w przededniu likwidacji Centralnej Rady, warto wspomnieć o tzw. „Aferze Dobrego” – jak nazwał ją Oleh S. Fedyszyn (sprawa ta została również poruszona przez Petera Boroeskyyego i Włodzimierza Mędrzeckiego). 24 kwietnia 1918 ukraiński bankier żydowskiego pochodzenia Abraham Dobry, orędownik współpracy CR z Niemcami, dyrektor Banku Handlu Zagranicznego i otwarty krytyk polityki Rady, został potajemnie aresztowany z bezpośredniego rozkazu Mykhailo Tkachenka Ministra Spraw Wewnętrznych URL i przewieziony do Charkowa. Pomimo iż sprawa zdaniem władz URL miała charakter wewnętrzny, a Dobry został internowany w wyniku swojej działalności zmierzającej do rozbicia CR i angażowania się po stronie jej opozycji, Niemcy odebrały fakt jego aresztowania jako akt wrogości politycznej wymierzony w środowiska, które były przychylnie Berlinowi. Bez względu jakie były faktyczne przyczyny internowania Abrahama Dobrego, całe wydarzenie utwierdziło Naczelne Dowództwo, że dalsza współpraca z CR jest niemożliwa, a osoby reprezentujące przychylnie stanowisko co do wzajemnych relacji, gotowe do ustępstw, nie są bezpieczne. Por. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 153–154; P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 109–110; O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 143.

292 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 143; W. Baumgart, *op. cit.*, s. 127–128.

ropadskiemu zostały powtórzone te same postulaty, które zaadresowano do Centralnej Rady. Warunkami przekazania mu władzy w państwie były:

- a. Uznanie pokoju zawartego w Brześciu Litewskim za obowiązujący.
- b. Rozwiązanie Centralnej Rady, uniemożliwienie zwołania konstytuanty, przeprowadzenie nowych wyborów dopiero gdy sytuacja w kraju zostanie opanowana i uspokojona i jedynie za porozumieniem z władzami niemieckimi.
- c. Budowa armii ukraińskiej będzie możliwa tylko za zgodą i w porozumieniu z niemieckimi władzami.
- d. Za wszystkie zbrodnie popełnione na niemieckich i austro-węgierskich żołnierzach odpowiadać będą wyłącznie niemieckie sądy polowe.
- e. Rozwiązanie komitetów ziemskich oraz usunięcie wszelkich nielegalnych, niepożądanych urzędników lokalnych.
- f. Do czasu wprowadzenia prawa ukraińskiego będzie obowiązywało niemieckie prawo wojenne.
- g. Zniesienie wszelkich barier handlowych między Ukrainą a państwami centralnymi.
- h. Przywrócenie własności prywatnej oraz parcelacja ziemi po określeniu maksymalnego limitu posiadania ziemi.
- i. Podjęcie się zrealizowania zobowiązań odnoszących się do kwestii finansowych i walutowych zaciągniętych przez Centralną Radę.
- j. Kompensacja za udzieloną pomoc wojskową poprzez zawarcie umowy wojskowej i umowy o partnerstwie, która będzie trwać przez wiele lat, nie tylko zapewniając nadwyżki żywności i paszy oraz wszelkiego rodzaju surowców na rzecz Niemców, ale także preferencyjne warunki cel i taryf²⁹³.

Od 27 do 28 kwietnia 1918 odbyło się planowane plenarne posiedzenie Centralnej Rady. Premier Hołubowicz ostro krytykował kierunek, w którym zmierzał alians Kijowa z Berlinem. Przy aprobacie sali raz jeszcze oskarżał Niemców o zbyt daleko idącą interwencję w sprawy wewnętrzne URL. Dezaprobowano sądy wojskowe i w ich sprawie sformułowano specjalną odezwę do władz w Berlinie²⁹⁴. Głównymi tematami zebrania były parcelacja gospodarstw rolnych oraz debata nad konstytucją dla Ukraińskiej Republiki Ludowej (dyskusja nad suwerennością była w oczywisty sposób wymierzona w dyktatorski sposób uprawiania polityki przez Naczelne Dowództwo)²⁹⁵.

293 P. Chrystiuk, *op. cit.*, t. 2, s. 170–172; X. J. Eudin, *op. cit.*, s. 94–95.

294 J. J. Burski, *op. cit.*, s. 46.

295 Więcej na temat konstytucji URL zob. A. Olechno, *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, t. VIII/2009, s. 110–102.

Niemalże w tym samym czasie (pomimo zakazu Eichhorna) rozpoczął się kongres Związku Właścicieli Ziemińskich wspartych przez działaczy Chliborobi. W nocy z 28 na 29 kwietnia 1918 w asyście wojskowej do obradujących przeciwników CR przybył Skoropadski²⁹⁶.

Przewrót rozpoczął się od aresztowania przez Niemców czterech ministrów ukraińskich oraz szefa policji miejskiej w Kijowie nad ranem 28 kwietnia. Oficjalnym powodem była prowadzona przez nich działalność na szkodę II Rzeszy i sabotowanie przyjętych przez URL zobowiązań²⁹⁷. 29 kwietnia 1918 na kongresie Związku Właścicieli Ziemińskich Skoropadski został ogłoszony hetmanem całej Ukrainy, co odbyło się przy wielkiej aprobacie uczestników²⁹⁸. W tym samym dniu jego oddziały zaczęły zajmować budynki administracji publicznej i urzędy. Żołnierze przerwali obrady Centralnej Rady, co w praktyce oznaczało całkowite przejście kontroli nad władzami kraju (ostatnim zarządzeniem CR było mianowanie Hruszewskiego prezydentem)²⁹⁹.

Zwolennicy Skoropadskiego niemalże bez oporu zajmowali budynki administracyjne (do starcia doszło przed budynkiem Centralnej Rady)³⁰⁰. Informacja o przewrocie dotarła na prowincję z opóźnieniem, toteż nie wywołała specjalnych reperkusji. Z czasem dotychczasowych gospodarzy powiatowych i komendantów zdymisjonowano, część przeszła na stronę hetmana³⁰¹. Interweniujący u Niemców przedstawiciele CR otrzymali wiadomość, że 29 kwietnia 1918 Rada przestała istnieć³⁰².

Nazajutrz na ulicach Kijowa nowa administracja porozwieszała specjalną odezwę (hramotę) skierowaną do narodu ukraińskiego³⁰³. Jej treść stanowiła, że dotychczasowa władza została zlikwidowana z powodu jej nieudolności

296 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 204–205; L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 116–117.

297 T. Hunczak, *op. cit.*, s. 66–67.

298 *Ibidem*, s. 68.

299 V. Kubijovyc, *Constitution of the Ukrainian National Republic*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, vol. II, s. 59; A. Olechno, *op. cit.*, s. 112; Ł. Adamski, *op. cit.*, s. 215–216; A. Kappeler, *Kleine Geschichte der Ukraine*, München 1994, s. 172–173.

300 W. Hołubko, A. Lityński, *Ukraina na drodze do niepodległości (1918–1920). W setną rocznicę*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, t. XVI/2017, z. 1, s. 23.

301 Dokładny opis przebiegu przewrotu w: X. J. Eudin, *op. cit.*, s. 95–97.

302 S. Kamiński, *op. cit.*, s. 37; L. Podchodorecki, *op. cit.*, t. II, s. 224; A. Shulhym, *The Period of the Hetmanate...*, s. 747.

303 L. Žvanko, N. Krallemann, *Der Ukrainische Staat von Hetman Pavlo Skoropadskyj Soziale Absicherung für die Opfer des Ersten Weltkrieg (April bis Dezember 1918)*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Neue Folge”, Bd. 62, H. 4 (2014), s. 535.

oraz nieumiejętności zapewnienia bezpieczeństwa, stabilności i godnego życia. Do czasu zwołania nowego sejmu, na mocy przepisów przejściowych, za los kraju odpowiedzialny będzie Skoropadski pełniący funkcję hetmana całej Ukrainy. Przywrócona została swoboda handlu oraz obrotu ziemią. Wszelkie przestępstwa wymierzone w państwa centralne będą poddane pod jurysdykcję niemieckich sądów polowych zgodnie z obowiązującym prawem wojennym (*Kriegsleistungsgesetze*)³⁰⁴.

Pomimo iż Niemcy odczuli wielką ulgę po zainicjowanym i przeprowadzonym bez oporu i większych trudności zamachu stanu (warto dodać, że przy pomocy ukraińskich stronnictw politycznych, co stwarzało alibi dla oskarżeń o nadmierną interwencję w sprawy wewnętrzne URL) ich dalsze kroki należy ocenić jako powściągliwe³⁰⁵. Naczelne Dowództwo nie do razu udzieliło poparcia Skoropadskiemu, co było podyktowane obawą o krytykę ze strony parlamentu Rzeszy³⁰⁶.

Wspierany przez ambasadora Mumma gen. Groener utrzymywał, że do przewrotu doszło w wyniku przesilenia politycznego między stronnictwami prawicowymi, konserwatywnymi a socjalistami, którzy dominowali w Cen-

304 Pełny tekst hramoty zob. P. Chrystiuk, *op. cit.*, t. 3, s. 4; F. F. Hiller von Gaertringen, *op. cit.*, s. 399; O. Subtelny, *Die Zeit der Hetmane (17–18 Jahrhundert)*, [w:] *Geschichte der Ukraine*, ed. F. Golczewski, Berlin 1993, s. 92–126; M. Krotofil, *Sily zbrojne Ukraińskiej Republiki Ludowej (listopad 1918–grudzień 1919)*, Kijów 2011, s. 21 i 23.

305 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 120.

306 Ciekawy obraz wewnętrznej sytuacji w URL na przełomie kwietnia i maja 1918 r. wyłania się z pamiętników Stanisława Grabskiego. „Pomimo, iż zamach stanu odbył się przy cichym poparciu okupantów niemieckich i pomimo iż nowy hetman się przy władzy utrzymał tylko dzięki właśnie temu poparciu, sytuacja jego »Berżawy« była wciąż bardzo nieugruntowana, a on sam nie czuł się pewnie na swoim hetmańskim stolcu. Wojna była jeszcze nierozstrzygnięta i nie wiadomo wciąż jeszcze było, kto ostatecznie zwycięży. Toteż hetman Skoropadski postanowił zabezpieczyć sobie na wszelki wypadek odwrót i nie palić mostów za sobą. (...) Pewnego dnia zjawił się u mego ojca adiutant hetmana i oświadczył, że Skoropadski pragnie zobaczyć się z nim w zachowaniu całkowitej dyskrecji i prosi go do siebie na poufną rozmowę. (...) Sens tej konferencji, o której niestety tylko niedokładne i fragmentaryczne posiadam wiadomości, był taki, że hetman pragnie poinformować ojca o swym prawdziwym politycznym *credo*. Pomimo, iż doszedł do władzy dzięki poparciu Niemców i pomimo, że w obecnej chwili nie może inaczej postępować, jak postępuje, pragnie, by przedstawiciel Polaków wiedział, że on, Skoropadski, daleki jest od sprzyjania Niemcom. W gruncie rzeczy jest on przyjacielem Ententy i pragnie w przyszłości z nią współpracować. Jeśli obecnie kokietuje Niemców, to jest tak tylko dlatego, że bez nich nie utrzymałby się przy władzy, a zresztą nie ma możliwość się im przeciwstawić. Bibl. Nauk PAU i PANN w Krakowie, rękopis 7846 (mikrofilm 1475), S. Grabski, *Pamiętniki*, fr. do 1915 i od 1922–1939 (maszynopis). Więcej o stosunkach Skoropadskiego z państwami ententy Zob. J. Pelenski, *op. cit.*, s. 76–78; J. S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917...*, s. 197.

tralnej Radzie³⁰⁷. Podkreślano, że rola wojsk państw centralnych była znikoma, a w zaistniałym wewnętrznym sporze Niemcy pozostawały neutralne, zaś zadaniem żołnierzy była ochrona cywili i niedopuszczenie do eskalacji działań zbrojnych i utraty kontroli nad regionem, czyniąc go podatnym na wpływy bolszewickie³⁰⁸.

W maju 1918 r. gen. Groener odbył szereg spotkań z ukraińskimi socjalistami, co miało uwiarygodnić apolityczność Naczelnego Dowództwa. Przedstawiciele II Rzeszy w Kijowie bardzo dbali o wizerunek Skoropadskiego jako niezależnego polityka, partnera gotowego zabiegać o dobre relację, a nie jedynie figury politycznej, protegowanego, człowieka uzależnionego od woli ośrodków decyzyjnych nad Sprewą³⁰⁹. Niemniej jednak nie ulegało wątpliwości, że z chwilą rozwiązania Centralnej Rady Berlin stał się niekwestionowanym, niepozostawiającym złudzeń dla ukraińskich działaczy jedynym ośrodkiem władzy, mającym możliwość decydowania, wyznaczania kierunków i podtrzymywania ukraińskiej odrębności narodowej.

Należy zaznaczyć, że udany zamach stanu pociągał za sobą również negatywne konsekwencje w postaci braku alternatywy dla Skoropadskiego, od którego uzależniono całość kwestii ukraińskiej³¹⁰. W depeszy z 29 kwietnia 1918 wysłanej do Wilhelma II przez kanclerza Hertlinga przebijał się krytyczny ton oraz obawa o przyszłość relacji niemiecko-ukraińskich.

307 O.S. Fedyszyn, *op. cit.*, s.148.

308 X.J. Eudin, *op. cit.*, s. 98.

309 W kontekście przewrotu i rządów P. Skoropadskiego warto przytoczyć obraz z pamiętników Henryka Józewskiego, polskiego polityka i działacza niepodległościowego, który wprost określa okres rządów hetmana jako czas władzy niemieckiej: „Poza okresem Centralnej Rady należy wspomnieć o panowaniu niemieckim, denikinowskim i bolszewickim. Rządy niemieckie robiły wrażenie rządów wojskowo-okupacyjnych niepenetrujących głębiej miejscowego życia. Były to rządy przejściowe. Impreza hetmańska miała coś w sobie z operetki *Sierdukskaja dywizja*, złożona z rosnących chłopów ubranych w ciemnoniebieskie żupany, pełniła rolę wyłącznie dekoracyjną. Sinieżupanniki na ulicach Kijowa sygnalizowali przybycie do Kijowa cyrku... Osoba hetmana P. Skoropadskiego nie była pozbawiona komizmu. Osobistości o psychice carsko-rosyjskiej niemiecki impresario kazał odgrywać rolę ukraińskiego patrioty. Ze wspomnień z tych czasów staje przed oczami przemarsz niemieckich pułków przez główne ulice Kijowa, niemieckie tupanie, niemiecki dryl. Zalegająca trotuary publiczność patrzyła na to z przejęciem. Po raz pierwszy usłyszałem piszczałki zamiast orkiestry. Niemieckie kijowskie wczasy niczym się nie odznaczały, co by miało wagę polityczną czy społeczną. Dużo mówiono o wywożeniu ukraińskiego czarnoziemiu w powracających do Niemiec towarowych wagonach. Tu i ówdzie notowano walki z ukraińskimi powstańcami”. Cyt. za: H. Józewski, *Zamiast pamiętnika*, Kraków 2017, s. 210; J.S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917...*, s. 149.

310 O.S. Fedyszyn, *op. cit.*, s.148.

Pojawiliśmy się jako przyjaciele na Ukrainie, aby jej pomóc. Aby zapewnić jej niezależny rozwój narodowy, wyzwalając z bolszewizmu i, w interesie klęski byłego imperium rosyjskiego, zdobyć ją dla nas w miarę możliwości. Ten cel jest najbardziej poważnie zagrożony przez takie działania naszych władz wojskowych. Nie można zaprzeczyć, że obecny ukraiński rząd jest słaby i jako taki nie zasługuje na wiele uwagi. Ale gwałt podobny do tego, który zaistniał, wywołuje gorycz w całym kraju. Będzie promować już istniejące tendencje do zjednoczenia z Rosją i rozpętać nową kampanię na świecie przeciwko niemieckiemu brutalnemu militaryzmowi³¹¹.

W dyskusjach parlamentarnych zaczęto zadawać pytanie, czy Niemcy, przy poparciu Skoropadskiego i jego gabinetu, porzuciły dotychczasową politykę państwa i za namową Naczelnego Dowództwa nie zaczęły pracować na rzecz przywrócenia, restauracji „rządów białych” w Rosji. Kwestia ta została wyartykułowana wprost przez Gustawa Stresemanna na sesji z 7 maja 1918: „Czy mamy zamiar nadal realizować aspiracje niepodległościowe ludów marginalnych celem osłabienia Rosji?”³¹².

Większość deputowanych do Reichstagu (obradę 7–8 maja 1918) opowiedziało się za zachowaniem suwerenności Ukrainy, a sposób, w jaki zdetronizowano Centralną Radę uznano za karygodny, zmierzający do ponownego, utajnionego przed szerszą opinią wcielenia jej w skład odnowionego imperium rosyjskiego, na co nie było politycznej zgody³¹³.

311 Cyt. za: P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 113.

312 *Ibidem*, s. 122.

313 *Ibidem*.

Hetmanat – niemiecki eksperyment polityczny

5.1. Wsparcie dla Pawła Skoropadskiego

Przewrót Skoropadskiego był punktem zwrotnym nie tylko dla bieżącej polityki i jej praktycznego, ekonomicznego wymiaru, ale również ze względów ideologicznych. Otworzył nowy rozdział w dyskusji na temat niemieckich celów na Ukrainie³¹⁴.

Dokonując oceny wcześniejszych działań, niemieccy decydenci zdali sobie sprawę, że ich dotychczasowe niepowodzenia nie były wynikiem niekorzystnego splotu okoliczności oraz trudnej współpracy z Centralną Radą. Zaczął dominować pesymizm, oparty na przeświadczeniu, że Ukraina *de facto* nie może stanowić odrębnego bytu państwowego, gdyż jego podstawy są zbyt kruche i ulotne. W tym kontekście warto przytoczyć słowa cytowanego już wcześniej Stresemanna, którego głos był symptomatyczny, charakterystyczny dla sceptyków niepodległości Ukrainy³¹⁵.

Nasze cele na Ukrainie możemy zrealizować jedynie w porozumieniu z Rosjanami na płaszczyźnie zjednoczonej, konstytucyjnej monarchii rosyjskiej. Zdaniem kade-tów, rzetelny pokój niemiecko-rosyjski może otworzyć drogę do pokoju światowego. Obecność w Kijowie najpoważniejszych postaci ruchu konstytucyjnych demokratów – Miliukowa, Nabokowa, Winawera, Kamenki dają nadzieję na ich zbliżenie z Niemcami. Dla nas daje to możliwość odciążenia ich od Ententy. Oni mają ku temu wolę, (...) ale (...) musi zostać zmodyfikowany Traktat Brzeski, gdyż takiego nie zrealizuje żaden rząd rosyjski. Rosjanie zgodzą się na przejęcie przez Niemcy Litwy i Kurlandii, oddadzą

314 *Encyclopedia of Ukraine*, vol. G–K..., s. 51; F. Fischer, *Griffnach der Weltmach...*, s. 718–725. Zob. Raport Eichhorna o sytuacji na Ukrainie z przełomu kwietnia i maja 1918 roku. PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 22310 dok 30845P, s. 1–12.

315 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 123.

Finlandię, ale Łotwa, Estonia i Ukraina muszą pozostać związane z Rosją. W opinii moich rozmówców Ukraina może uzyskać autonomię, ale nie jako dziedziczny hetmanat. Kadeci stwierdzają, że (...) w przyszłości moglibyśmy korzystać z różnych koncesji na terenie Ukrainy (...). Z Rosjanami musimy współpracować, gdyż bez nich nie jest możliwe funkcjonowanie żadnego elementu dawnego imperium. Najlepszym tego przykładem jest nasze doświadczenie na Ukrainie (...). Hetman jest w moim przeświadczeniu nieodpowiedzialnym marzycielem, o sylwetce zbliżonej do księcia bałkańskiego, ale bez inteligencji Ferdynanda bułgarskiego. W zamiłowaniu do materialnej strony życia oraz reprezentacji przypomina Milana z Serbii. Szczególnie złe wrażenie robią postacie z jego otoczenia. Poza sprawą agrarną, także kwestia żydowska i polska mogą zostać na Ukrainie rozstrzygnięte jedynie w skali ogólnorosyjskiej. Liczyć na zboże od chłopów nie można. Jeżeli chcemy mieć zboże, musimy wspierać wielkich rosyjskich właścicieli ziemskich. Jeżeli jednak będziemy to robić zbrojnie – zaskarbimy sobie nienawiść wsi³¹⁶.

Niezależnie od sceptycyzmu dotychczasowy kurs w stosunku do kwestii ukraińskiej został utrzymany. Niepodległość URL pozostała zgodna z niemieckim interesem, którego podstawą było dalsze osłabianie Rosji, cementowanie zależności gospodarczych z Kijowem oraz stworzenie na Ukrainie ośrodka bezpośrednich wpływów niemieckich, a w konsekwencji zaplecza do ekspansji na Daleki Wschód³¹⁷.

Niemniej jednak, zdaniem Eichhorna, II Rzesza powinna uważnie przyglądać się ruchowi monarchistycznemu w Rosji, aby nie była zaskoczona, jednakże (wedle opinii dowódcy Grupy Armii Kijów) nie było powodów, by w obecnej sytuacji przyspieszać proces naprawy Rosji poprzez jego promowanie³¹⁸.

Powstrzymanie sił prorosyjskich (federalistycznych) na Ukrainie miało nie tylko wzmacniać Skoropadskiego i redukować wpływy Moskwy, ale również, dzięki niemieckiej obecności w tym regionie, wpłynąć na korzystne dla Berlina wyniki przyszłych rokowań pokojowych i na jego pozycję w ustanowionym nowym powojennym ładzie światowym³¹⁹. Ponieważ hetmana popierały wszystkie monarchistyczne ugrupowania rosyjskie oraz właściciele ziemscy, kalkulowano, że po ewentualnym ich zwycięstwie w Rosji dojdzie do ponownego scalenia obu państw, co znacznie poszerzy niemieckie wpływy w całym regionie zachodniej Azji³²⁰.

Uprawnienia hetmana były niemalże dyktatorskie. Tymczasowy ustrój, którego ramy prawne określała hramota z 29 kwietnia³²¹ oraz opublikowane

316 Cyt. za: W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 196.

317 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 128.

318 *Ibidem*, s. 128–129.

319 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 197.

320 J.J. Burski, *op. cit.*, s. 50.

321 Грамота до всього українського народу, Документ 0003300–18, текущая редакция – Принятие от 29.04.1918.

ustawy konstytucyjne z 10 maja 1918³²² (wzorowane na projekcie konstytucji imperium rosyjskiego z 1905 r.³²³), likwidował Ukraińską Republikę Ludową na rzecz proklamowanego przez Skoropadskiego Państwa Ukraińskiego (*Українська Держава*)³²⁴.

W opracowaniu *Ukraine. A Concise Encyclopedia* Kubijovyc zwraca uwagę, że zmiana oficjalnej nazwy państwa była podyktowana nie tylko reformą, reorganizacją ustrojową i odcięciem się od poprzedniego aparatu władzy, lecz stanowiła również preludium do utworzenia zapoczątkowanego za sprawą urzędu Skoropadskiego systemu monarchistycznego (m.in. dlatego w nazwie nie występowało ani odniesienie do republikanizmu, ani socjalizmu)³²⁵. Do jego prerogatyw należało zatwierdzanie lub zawetowanie ustaw przedkładanych przez Radę Ministrów, desygnowanie Prezesa Rady Ministrów, zatwierdzanie Rady Ministrów, prowadzenie polityki zagranicznej oraz dowodzenie armią. Pomimo tak daleko posuniętych uprawnień, które w praktyce miały nie dopuścić do antyniemieckich wystąpień, tak jak to bywało za panowania Centralnej Rady, Niemcy zdecydowanie silniej zaangażowały się w ingerencję w sprawy wewnętrzne Hetmanatu. 2 maja 1918 ambasador Mumm w specjalnym piśmie skierowanym do hetmana wyraził w imieniu władz w Berlinie gotowość do ponownego nawiązania z Ukrainą oficjalnych stosunków bilateralnych³²⁶.

Z rozkazu Einchhorna z 22 maja 1918 lokalne komendantury dostały pozwolenie na stosowanie wszelkich środków, tak aby sprawnie można było zapobiegać możliwym regionalnym insurekcjom. Nakazano rozbrojenie chłopów. Na terenie całego kraju zaczęło obowiązywać rozporządzenie stanowiące, że

322 Закони про тимчасовий державний устрій України, Документ 0004300–18, поточна редакція – Прийняття від 29.04.1918. Zob. I. Kryjakewycz, *Istoriya Ukrajinśkoho wijska*, t. 2, Kyjiw 1995, s. 155–158.

323 Zob. J. Kowalski, *Konstytucja Federacji Rosyjskiej a rosyjska i europejska tradycja konstytucjonalna*, Warszawa 2009, s. 65.

324 Okres rządów Skoropadskiego w literaturze przedmiotu określaný jest mianem Hetmanatu. J. J. Burski, *op. cit.*, s. 47; W. A. Serczyk, *op. cit.*, s. 268; V. Kubijovyc, *The Period of the Hetman State*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, vol. II, s. 60; P. R. Magocsi, *A history of Ukraine*, London 1996, s. 488–493; J. S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917...*, s. 147; Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów (AAN), sygn. 57 (45/1), „Stanowisko Ukraińców Galicyjskich wobec przewrotu Skoropadskiego”, nr dok. 315/18.20/v1.

325 V. Kubijovyc, *The Period of the Hetman...*, s. 60.

326 Misja utworzenia pierwszego rządu została powierzona mało znanemu ziemianinowi i hodowcy koni Mykołajowi Ustymowychowi. Niemcy ustami hetmana wydali dyspozycję, aby do rządu trafili również przedstawiciele stronnictw socjalistycznych, co miało uwiarygodnić go w oczach nie tylko samych Ukraińców, ale i opinii międzynarodowej. To zadanie nie zostało zrealizowane ani przez Ustymowycha, ani jego następcę Mykoła Vasylenka (profesora prawa). O. S. Fedyshyn, *op. cit.*, s. 151; J. J. Burski, *op. cit.*, s. 47.

zezwoleń na broń mogą wydać jedynie odpowiednie komendantury niemieckie. Aparat administracyjny Ukrainy został podporządkowany niemieckiemu sądownictwu. Wzajemne relacje zostały oparte o zobowiązania brzeskie³²⁷.

Analizując ten okres, historyk Jan J. Burski zwracał uwagę, że wbrew wielu osiągnięciom hetmana w dziedzinach nauki i kultury (jako największe należy wymienić: powołanie Ukraińskiej Akademii Nauk oraz Muzeum Historycznego, stopniowe wprowadzanie języka ukraińskiego do urzędów, inicjację szkolnictwa w tym języku oraz zapoczątkowanie wydawnictw narodowych) większość badaczy przychyliła się do opinii, że nie można określać Państwa Ukraińskiego jako suwerennego tworu. Wraz z przejściem władzy przez Skoropadskiego Niemcy rozpoczęły niczym nieskrępowane plądrowanie regionu³²⁸.

W tym kontekście warto przytoczyć fragment pamiętnika pióra Stefana Kamińskiego zatytułowanego *Lata walk i zamętu na Ukrainie*:

Na miejscu, na Ukrainie, mogliśmy obserwować także inne obrazy. Kolumny piechoty w hełmach przeciągały przez długie ulice olbrzymich wsi, witane zawziętymi, niespokojnymi spojrzeciami ponurych chłopów, których okupanci nadaremnie próbowali rozbroić. Tych kilkanaście czy kilkadziesiąt sztuk broni, odebranych podczas masowych rewizji zbyt lęklwym czy nieostrożnym, nic nie znaczyło wobec istnych arsenałów, przechowywanych przez mieszkańców każdej wsi. Potężna liczba posterunków wojskowych i żandarmerii na każdym kroku przypominała, że owo państwo hetmana jest właściwie niespokojnym krajem bez walki zajęтым na rzecz mocarstw centralnych. Widać też doraźne korzyści dla Niemców z tej okupacji. Bo oto, po okresie martwoty i zastoju, huczą po wszystkich liniach kolejowych liczne a nieskończenie długie pociągi, wywożące pośpiesznie ku zachodowi, do głodnych miast i wycieńczonego frontu, złotą parzenicę ukraińską, białą mąkę (bez żadnych dodatków wojennych, jak w Niemczech!), cukier, bydło, owoce, wełnę, skóry, i tyle innych cennych surowców. (...) A w zamian? Przywożono pewną ilość tandety, jak różne bławaty z papieru itp., lecz przede wszystkim pociągi z zachodu wyrzucały na stacjach ukraińskich nowe i nowe tłumy Austriaków, Węgrów, Niemców – wynędzniałych, obdartych, znękanych żołnierzy, świeżo wyrwanych z piekła frontu francuskiego lub włoskiego, albo też podtatuałych, pulchnych rezerwistów. Te wciąż zmieniające się tłumy przybywały na lekką służbę, dobre odżywianie i wypoczynek w okupowanej Ukrainie. Okupantom chodziło o możliwie szybkie wywiezienie znacznych zapasów zboża³²⁹.

Na początku maja 1918 r. na polecenie Auswärtiges Amt do Kijowa przybyli eksperci od zagadnień wschodnich i propagatorzy koncepcji suwerennej Ukrainy Rohrbach i Schmidt. Ich zadaniem było sporządzenie raportu dotyczącego

327 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 155.

328 Por.: J. J. Burski, *op. cit.*, s. 49; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 211.

329 Cyt. za: S. Kamiński, *op. cit.*, s. 38–39.

przebiegu germanizacji kraju, zdefiniowanej (rozumianej) w specyficzny sposób. Jej celem było pobudzenie dumy i przynależności narodowej, zaszczepienie wśród chłopów idei niepodległości Ukrainy w kontrze do cywilizacji rosyjskiej (wschodniej), a zwróconej ku germańskiemu modelowi funkcjonowania państwa i kulturze zachodniej. Ekspedycja specjalistów została zorganizowana jeszcze przed przewrotem, toteż po przyjeździe zastali oni zupełnie różną od ich oczekiwań sytuację. Wizyta trwała tydzień, jej wnioski należy ocenić jako krytyczne w stosunku do niemieckiego przedstawicielstwa w Kijowie i samego Skoropadskiego³³⁰.

W wyniku kwerendy archiwalnej autor dotarł do pełnego, oryginalnego raportu (materiał dotychczas niepublikowany), jaki sporządził Rohrbach dla Auswärtiges Amt, oceniającego sytuację na Ukrainie, w którym pisał m.in.:

Dla rozwoju sprawy ukraińskiej istnieje niebezpieczeństwo związane z charakterem hetmana, który nie jest tożsamy z duchem tkwiącym w partii narodowej. Hetman w oczywisty sposób zapewnia, że czuje się Ukraińcem, i że nie zamierza prowadzić żadnej innej polityki jak narodowo-ukraińską. Mimo to, że nauczył się języka ukraińskiego dopiero z pomocą wspomnień z dzieciństwa w okresie rewolucji, kiedy tendencje do samodzielności Ukrainy zaczęły się dopiero formować. (...) podkreśla swoją polityczną proukraińskość, orientację, która opiera się na poglądzie, że latyfundia powinny zostać przejęte z rąk obszarników przez ukraińskich chłopów, oraz że Ukraina powinna utrzymać niezależność od Rosji. Ta druga przyczyna jest w jego przypadku pociągająca, gdyż hetman jest człowiekiem ambitnym, wykształconym i zależy mu na osobistej karierze. Zna dużo języków (niemiecki najmniej), dorastał w najlepszych kręgach stolicy i zna dobrze sytuację w regionie. Jednakże nie jest on demokratą, jest człowiekiem wielkopañskim i w sercu autokratycznym. Uważa, że jego warunki powinny być spełniane bez zbędnych dyskusji stosując politykę twardej ręki.

Dlatego hetman stoi w przeciwieństwie do prawdziwych, narodowych partii politycznych. Uważa, że ruch narodowy nie jest w stanie utworzyć własnej, solidnej reprezentacji (...). Narodowo-polityczny proces wzrasta wśród klasy niższej i średniej, uczniów, pisarzy, lekarzy, pracowników administracji i te grupy zaczynają być nastawione proukraińsko. Z niewielkimi wyjątkami liderzy ukraińscy są pochodzenia właśnie z tych warstw i to oni mają największy wpływ na nieuświadomione masy. Ten ukraiński świat jest zupełnie inny od tego, z którego pochodzi hetman. Dlatego istnieje duże niezrozumienie, które potęguje niezadowolenie. Ukraina prędzej czy później wybuchnie i pokaże swoją prawdziwą twarz. Ludzie rządzący dzisiaj na Ukrainie jej nie rozumieją, sprawują władzę z pozycji siły³³¹.

330 P. Rohrbach, *Um des Teufels Handschrift...*, s. 220–221; P. Rohrbach, A. Schmidt, *Osteuropa. Historiach...*, s. 132–133.

331 Fragment raportu P. Rohrbacha (tłumaczenie własne). PAAA, Russland: Ukraine, sygn. R 22311 (Russland) nr 31, Bd. 4 (maj–czerwiec 1918).

5.2. Redefinicja stanowiska II Rzeszy w połowie 1918 r.

Niemiecka polityka w stosunku do kwestii ukraińskiej uległa ponownemu zredefiniowaniu na posiedzeniu Rady Koronnej w Spa, które miało miejsce 2 i 3 lipca 1918³³². Dyskusja nad kształtem sytuacji na Wschodzie zakończyła okres starań, w którym niepodległa Ukraina była dla Berlina celem samym w sobie. Na podstawie dotychczasowej praktyki uznano, iż Kijów niemający silnego oparcia w ośrodkach zewnętrznych nie jest w stanie istnieć jako samodzielny byt polityczny³³³.

Należy stwierdzić, że w połowie 1918 r. niemieckie zainteresowanie kwestią ukraińską, które dynamicznie wzrastało od rokowań brzeskich, osiągnęło punkt szczytowy. Od tego momentu rozpocznie się jego szybki spadek.

Wobec sytuacji w Rosji w Niemczech podzielano pogląd, iż należy zaakceptować władzę bolszewicką, a w dalszej perspektywie starać się wypracować z nią kompromis dotyczący przyszłego kształtu regionu, a zwłaszcza wobec zobowiązań Ukrainy na rzecz Berlina wynikających z traktatu brzeskiego, który był również podstawą do poszanowania odrębności Kijowa przez Moskwę. W związku z powyższym rola Ukrainy została zredukowana do „pomostu”, platformy przyszłego porozumienia między II Rzeszą i przyszłą rosyjską władzą. W konsekwencji poparcie dla ruchów monarchistycznych należało określić jako bierne, niosące ze sobą duże ryzyko, co nie oznaczało braku powiązań oraz cichej akceptacji dla restauracji caratu, o ile nie będzie on rościł pretensji do prowincji bałtyckich³³⁴.

Ilustracją powyżej zarysowanej problematyki, dobrze oddającą klimat Rady Koronnej, są słowa Wilhelma II, który stwierdził:

Pojechaliśmy na Ukrainę po jedzenie. Tam chcieliśmy stworzyć oazę porządku w morzu rosyjskiego chaosu. Nie ulegajcie iluzji, że Ukraina może być trwale oddzielona od Wielkiej Rosji. Ukraina jest słowiańska, tak jak słowiańska jest Wielka Rosja. Wy dwoje znów się spotkacie. Wszystkie rosyjskie elementy starego porządku mogą teraz gromadzić się wokół Kijowa i stąd bunt Rosji może mieć miejsce, Ukraina może być ośrodkiem odrodzenia Rosji³³⁵.

W podobnym tonie wyrażał swoją opinię gen. Ludendorff: „Ukraina istnieje tak długo, jak długo stacjonują w niej nasze wojska. W zaistniałej sytuacji musimy być przygotowani na każdą ewentualność”³³⁶.

332 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 163; H. Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine...*, s. 53–55; F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht...*, s. 825–836.

333 P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 132.

334 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 197; O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 163.

335 Cyt. za: P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik...*, s. 132–133. Por.: O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 164.

336 Cyt. za: O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 164.

Innymi słowy Ukraina została rozpoznana jako kluczowy element przysięgłego ładu politycznego na Wschodzie, dlatego „inwestowanie”, zaangażowanie w jej sprawy pozostało z punktu interesów Berlina bezprzykładnie istotne.

Warto w tym miejscu również wspomnieć o sytuacji na Krymie, na którym – jak w pozostałych częściach kraju – stacjonowali niemieccy żołnierze (Sewastopol był główną kwaterą niemiecką w basenie Morza Czarnego)³³⁷.

Swoje roszczenia co do półwyspu mieli bolszewicy, Tatarzy krymscy wspierani przez Turcję oraz Hetmanat. Za zgodą Niemców utworzono odrębny rząd Krymu, który po wojnie celnej z państwem ukraińskim (sierpień 1918 r.) skapitulował i zgodził się na istnienie w ramach autonomii. Jak podaje historyk Mędrzecki: w praktyce pozostał „odrębnym światem”³³⁸.

Rada Koronna w Spa nie przełożyła się na stosunki z Skoropadskim. Niemieckie przedstawicielstwo w Kijowie nadal naciskało na hetmana w sprawie doboru ludzi do swojego gabinetu w sposób oddający jego ukraiński charakter, scalając jak najszerze kręgi opinii publicznej³³⁹.

Przy Wirtschaftszentrale bei der Deutsche-Ukraine-Delegation utworzono specjalny wydział gospodarczy odpowiedzialny za koordynację działań państw centralnych na płaszczyźnie ekonomicznej mający usprawnić dotychczasowe działania tej instytucji³⁴⁰. Ambasador Mumm (we wrześniu 1918 r.) zasugerował, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych uściśliło tytułaturę hetmana (w korespondencji widniały zwroty „ekscelencja”, „generał”, „hetman”), toteż został wypracowany zwrot „Generał Skoropaskie, Jego Ekscelencja, Hetman całej Ukrainy”. Spotkało się to z ostrą krytyką Wiednia, który nie porzucił planów, aby po zakończonej wojnie Ukraina powróciła pod berło Habsburgów jako prowincja³⁴¹. Do końca sierpnia 1918 r. wszystkie osoby mające jakiegokolwiek powiązania z rewolucjonistami zostały usunięte ze swoich urzędów³⁴².

Dzięki niemieckiemu lobby państwo ukraińskie zostało oficjalnie uznane przez Hiszpanię i Holandię. Szwajcaria zezwoliła, aby Kijów otworzył swoje konsulaty w Genewie i Zurychu. Persja, Szwecja i Dania rozpoczęły negocjacje

337 Spostrzeżenia dotyczące Krymu wysłane do Berlina na początku kwietnia 1918 r. przez ambasadora Mummę zob. np.: PAAA, Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14363, doc. 14227, Auf Tel. Nr. 127, 131, 132, 156, s. 1–3.

338 Por.: W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 198–199; O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 196; *Historical Dictionary of Ukraine*, ed. Z. E. Kohut, B. Y. Nebesio, M. Yurkevich, Toronto 2005, s. 121.

339 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 166.

340 C. Milow, *Die ukrainische Frage 1917–1918 im Spannungsfeld der europäischen Diplomatie*, Wiesbaden 2002, s. 137; W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 206.

341 O. S. Fedyszyn, *Germanys Drive to the East...*, s. 167.

342 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 253.

mające w przyszłości doprowadzić do ustanowienia stałych kontaktów dyplomatycznych, zaś w stolicy Hetmanatu i w Odessie otwarto urzędy konsularne Szwecji, Szwajcarii, Norwegii, Włoch, Danii, Grecji i Estonii³⁴³. Anglia i Francja pozostały otwarcie wrogie wobec koncepcji suwerennej Ukrainy, traktując ją jako niemiecki projekt (czego konsekwencje będą ciężać na ukraińskich działaczach niepodległościowych w Wersalu)³⁴⁴.

Był to niewątpliwie problem dla hetmana, o którym wspominał (przełom sierpnia i września 1918 r.) w swoich zapiskach:

Ententa musi mieć rząd, z którym będzie mogła rozmawiać, musi wiedzieć, że udało nam się zaprowadzić porządek, którego brak w innych regionach Rosji. Ententa musi być przekonana, że nasza polityka nie jest polityką Niemiec, ale naszą własną, prowadzoną z myślą o własnych potrzebach³⁴⁵.

We wrześniu 1918 r. Berlin zawyrokował, że sytuacja na Ukrainie jest na tyle dobra i kontrolowana, iż wyraził zgodę, aby Skoropadski rozpoczął budowę ukraińskiego wojska. Ten ruch ze strony sił okupacyjnych można wytłumaczyć obawą, że w przypadku gdy niemieckie siły zbrojne będą zmuszone zakończyć swoją misję, kraj pozostanie bezbronny wobec zagrożenia ze strony Rosji. Nawiązane stosunki dyplomatyczne stanowiły punkt odniesienia dla przyszłego wsparcia, które mogłoby być zaferowane walczącej Ukrainie przez kraje nie wchodzące w koalicję państw centralnych. Co więcej, takie posunięcie dodatkowo uwiarygodniało Skoropadskiego w oczach jego przyszłych partnerów (również wśród samych Ukraińców), a szansa, że Ukraina zwróci się przeciwko Niemcom, wiedząc, że nie ma poparcia u ententy, była minimalna³⁴⁶.

Na początku tego miesiąca miała miejsce pierwsza przeprowadzona z dużym rozmachem i starannie zaplanowana wizyta Skoropadskiego w II Rzeszy. Trwała ona dwa tygodnie, a rozpoczęła się od spotkania w Auswärtiges Amt i rozmowy z sekretarzem stanu Paulem von Hintzem (3 września 1918). Hetman odwiedził również Berlin, Kassel, Hanower, Spa, Essen i Kolonię. Do najważniejszych punktów podróży należały spotkania z kanclerzem oraz robocze śniadanie z Wilhelmem II (podczas którego zostały zrobione zdjęcia dla światowej prasy)³⁴⁷.

Dla sprawującego władzę na Ukrainie była to doskonała okazja nie tylko do bezpośrednich (osobistych) kontaktów z najważniejszymi osobami odpowie-

343 O. S. Fedyshyn, *Germany's Drive to the East...*, s. 182–183; A. Shulhym, *Foreign Policy, [w:] Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, s. 748.

344 T. Hornykiewicz, *op. cit.*, t. 3, s. 204–206.

345 Cyt. za: W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 255.

346 *Ibidem*, s. 254.

347 *Ibidem*, s. 256–257; J. S. Reshetar, *The Ukrainian resolution 1917...*, s. 171–172.

działnymi za przyszłość regionu, ale również na zaistnienie w światowej opinii publicznej jako liczący się, samodzielny monarcha (m.in. dlatego nadano jej tak szeroki rozgłos). Warto zaznaczyć, że Skoropadskiemu udało się pozyskać sympatię niemieckich polityków, którzy mieli o nim wiedzę jedynie od osób trzecich. Z pamiętników kanclerza II Rzeszy Georga von Hertlinga wyłaniał się jego następujący obraz:

Był nie tylko zjawiskiem świetnym, ale odznaczał się także sposobem bycia człowieka z wielkiego świata i, jak o nim opowiadano, rozporządzał fantastycznie bogactwem. Urodzony w Wiesbaden, władał dość słabo niemieckim i wołał używać języka francuskiego, w którym Rosjanie bywają tak biegli (...). Stał on jeszcze w 1917 r. na froncie, jako komendant kawalerii gwardii; jako jedyne odznaczenie nosił krzyż św. Jerzego (...). A była to niewątpliwie osobowość mogąca stworzyć dla Ukrainy rząd normalny, którego przyjacielski stosunek byłby dla Niemiec nie bez znaczenia³⁴⁸.

5.3. Niemcy opuszczają Kijów

Wszystkie te starania i dyplomatyczne sukcesy nie przełożyły się na realne efekty. Wraz z końcem lata 1918 r. doszło do dramatycznego pogorszenia sytuacji politycznej w państwie ukraińskim. Od sierpnia zaczęło dochodzić do coraz częstszych wystąpień antyhetmańskich. Rosła liczba oddziałów partyzanckich, których zapleczem była wieś (niemiecka władza wojskowa koncentrowała się głównie w miastach, zaś prowincja przez wzgląd na swój rozmiar była poza jakąkolwiek kontrolą)³⁴⁹. 14 lipca 1918 pomniejsze ciała polityczne utworzyły Ukraiński Sojusz Narodowy (USN), którego celem było przejęcie władzy w państwie³⁵⁰.

Pogłębiająca się destabilizacja Hetmanatu, rewolucyjne wrzenie w II Rzeszy oraz nieuchronna klęska militarna państw centralnych jedynie pobudzały USN do przygotowania przewrotu. Kraj pogłębiał się w chaosie. 1 listopada została proklamowana Zachodnioukraińska Republika Ludowa (ZURL), która objęła obszar Galicji Wschodniej (poza miastem Lwów). Od tego czasu zaczęto organizować odwrót dla żołnierzy austriackich i węgierskich z okupowanych terytoriów³⁵¹.

348 Cyt. za: M. Sokolnicki, *op. cit.*, s. 291.

349 W. A. Serczyk, *op. cit.*, s. 269; A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 127; J. S. Reshetar, *The Ukrainian Revolution 1917...*, s. 173–174.

350 J. J. Burski, *op. cit.*, s. 51.

351 G. Łukomski, C. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918–1919*, Koszalin 1994, s. 75–76; H. Batoski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982, s. 241 i 306.

Należy odnotować, że wraz z początkiem listopada 1918 r. rozpoczął się okres gwałtownych zmian w Niemczech. Tworzone na obszarze całego kraju rady robotnicze i żołnierskie dążyły do całkowitego zrewidowania dotychczasowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej państwa. Władza została zmuszona do balansowania pomiędzy konserwatywnym dowództwem armii, a przybiegającymi na sile ruchami o charakterze lewicowym³⁵².

Światowy konflikt zbrojny, mający przynieść II Rzeszy pomyślność, rozszerzenie wpływów i ugruntowanie pozycji europejskiego mocarstwa doprowadziły do jej upadku. Wojsko, na skutek pasma klęsk na froncie zachodnim zaczęło ulegać rozkładowi, zaś ludność cywilna znalazła się we wszechogarniającym zamęciu społecznym, politycznym i gospodarczym. 4 października 1918 powstał rząd księcia Badeńskiego, w którego gabinecie zasiedli reprezentanci socjalistów³⁵³.

Upadek państw centralnych i rozwijająca się na ich obszarze rewolucja doprowadziły do gwałtownego rozwoju nowej sytuacji politycznej w regionie³⁵⁴. Narastała liczba ruchów secesyjnych i niepodległościowych. Cesarz Karol, pragnąc ratować swoją monarchię, postulował przekształcenie jej w federację wielonarodowościową, jednakże w owym czasie nie było to już możliwe³⁵⁵. Od początku października 1918 r. posłowie, reprezentanci różnych narodów w austro-węgierskim parlamencie, deklarowali wolę powołania własnych państw. Do końca listopada 1918 r. cesarstwo się rozpadło, a Habsburgowie utracili władzę³⁵⁶. Niemcy podpisały zawieszenie broni 11 listopada 1918³⁵⁷. 13 listopada 1918 w Kijowie został utworzony Dyrektoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej (DURL) – kolegialny organ mający sterować ogólnonarodowym powstaniem antyhetmańskim³⁵⁸. W nocy z 14 na 15 listopada jego członkowie potajemnie

352 A. Dudek, *Republika Weimarska – kryzys i stabilizacja*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1901–1945*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 185.

353 T. Kotłowski, *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań 2004, s. 12. Więcej na ten temat zob. np.: M. Jones, *Founding Weimar: Violence and the German Revolution of 1918–1919*, Cambridge 2016.

354 A. Czubański, J. Topolski, *Historia Polski*, Warszawa 1989, s. 412.

355 J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2008, s. 342.

356 M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000, s. 44–48; A. Briggs, P. Clavin, *Europa dwóch stuleci 1789–1989*, Wrocław 2000, s. 249–255; H. Batowski, *op. cit.*, s. 231–269.

357 T. Kotłowski, *op. cit.*, s. 15; J. Pajewski, *Historia powszechna...*, s. 445–446; F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht...*, s. 848–855; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017, s. 21.

358 V. Kubijovyc, *The Period of the Directory*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, vol. 11, s. 61; *An ethnohistorical dictionary of the of the Russian and Soviet...*, s. 683–684; J. S. Reshetar, *The ukrainian reso-*

opuścili stolicę, udając się do miejscowości Biała Cerkiew, gdzie stacjonował legion Strzelców Siczowych, za pomocą którego planowano zdobycie stolicy³⁵⁹.

Skład dyrektoriatu stanowili: Wołodymyr Wynnyczenko, Semen Petlura, Fedir Szwec, Opanas Andrijewskij i Andrij Makarenko³⁶⁰. Siły DURL powiększały się z każdym kolejnym dniem, pospolite ruszenia, dowodzone przez samozwańczych atamanów, stopniowo infekowały cały kraj. Skierowane przeciwko nim wojska hetmana (pozbawione niemieckiego kierownictwa) sukcesywnie przechodziły na stronę dyrektoriatu. Jak podaje Mędrzecki, hasła powstańcze okazały się niezwykle nośne, powszechne niezadowolenie z niemiecko-austriackich rządów po miesiącach tłumienia znalazło swe ujście. Na Ukrainie zapanował chaos, który ominął jedynie większe ośrodki miejskie, gdzie mieściły się niemieckie garnizony, w tym Kijów³⁶¹. Wobec niemożności zapanowania nad sytuacją, Niemcy postanowiły rozpocząć dialog z rebeliantami, aby zagwarantować swoim żołnierzom możliwość bezpiecznej ewakuacji³⁶².

28 listopada 1918 została proklamowana deklaracja o neutralności Naczelnego Dowództwa w stosunku do rewolucji na Ukrainie³⁶³. Z początkiem grudnia 1918 r. DURL miał do swojej dyspozycji nie tylko masy chłopskie, ale i liczne grupy byłych wojskowych państwa ukraińskiego wyposażonych w sprzęt pochodzący z ewakuowanych niemiecko-austriackich baz. 12 grudnia Niemcy

lution in retrospect, „Canadian Slavonic Papers”, vol. 10, no 2/1968, s. 116–117; M. Krotofil, *op. cit.*, s. 5; M. Bohachevsky-Chomiak, *The Directory of the Ukrainian National Republic*, [w:] *The Ukraine 1917...*, s. 82–83.

359 W dniu 14 listopada 1918 Skoropadski bez konsultacji z radą ministrów podpisał specjalny manifest nawołujący do utworzenia unii z przyszłym „odnowionym” państwem rosyjskim. Ta decyzja w dużej mierze była podyktowana dynamicznymi zmianami na arenie międzynarodowej, osłabieniem wewnętrznym i zewnętrznym Niemiec oraz obawą, że ententa nie uzna niepodległej Ukrainy, jeżeli będzie ona przeszkodą w ustanowieniu nowego ładu europejskiego opartego na porozumieniu z Moskwą. V. Kubijovyc, *Manifesto on Federation with Russia*, [w:] *Ukraine. A Concise Encyclopedia...*, vol. II, s. 61; J. J. Burski, *op. cit.*, s. 53; R. Kuśnierz, *Ukraina w latach kolektywizacji i wielkiego głodu 1929–1933*, Toruń 2005, s. 22–23; J. Pelenski, *op. cit.*, s. 80; M. Krotofil, *op. cit.*, s. 37; G. Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008, s. 343–348.

360 Należy zaznaczyć, że między Petlurą, którego cechował daleki sceptycyzm co do rewolucyjnych haseł, a socjaldemokratą Wynnyczenkom od początku współpracy narastał antagonizm. Najlepiej świadczy o tym fakt wydania dwóch niezależnych uniwersałów wzywających do powstania antyhetmańskiego. Więcej na ten temat w: I. Łysiak-Rudnicki, *Spoleczno-polityczny światopogląd Włodymira Wynnyczenki w świetle jego publicystyki*, [w:] *Między historią...*, s. 475–497; J. J. Burski, *op. cit.*, s. 52; P. Chrystiuk, *op. cit.*, t. 3, 131–133; J. S. Reshetar, *The ukrainian resolution in retrospect...*, s. 118–119.

361 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 276 i 286.

362 Zob.: S. Stroński, *Pierwsze 10 lat 1918–1928*, Lwów 1928, s. 45–47.

363 W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 287.

oficjalnie zapewnili o wycofaniu poparcia dla hetmana w zamian za umożliwienie wyjazdu na Zachód oraz powstrzymania się od wszelkiej agresji wymierzonej w siły państw centralnych³⁶⁴. Dwa dni później siły dyrektoriatu wkroczyły do Kijowa. Skoropadski był zmuszony ogłosić hramotę abdykacyjną (w przebraniu opuścił miasto wraz z niemieckim transportem wojskowym)³⁶⁵.

Przedstawiciele dyrektoriatu przybyli do stolicy 19 grudnia, gdzie zostali przyjaźnie przyjęci przez niemiecką delegację³⁶⁶. Wszelka współpraca z nowymi władzami na Ukrainie nie była jednak możliwa. DURL miał u swojego podłoża antyniemieckie nastawienie, był pochłonięty wewnętrzną walką o władzę, nie posiadał żadnego programu odbudowy i zarządzania państwem, nie był w stanie kontrolować poszczególnych prowincji, jego charakter był silnie socjalistyczny, a najważniejszym (jedynym) celem w polityce zagranicznej było zdobycie akceptacji Anglii i Francji. W tym kontekście warto przytoczyć za Mędrzeckim opinię Ministerstwa Wojny Niemiec z grudnia 1918 r.:

Ministerstwa są obsadzone młodymi ludźmi, którzy cechują się rozwiniętym poczuciem narodowym, ale nie posiadają wiedzy i umiejętności fachowych. Pozytywna współpraca z tymi ludźmi nie jest możliwa. Zresztą i ich dobra wola na niewiele się zdaje, ponieważ ich władza nie sięga poza Kijów. W kraju panują tysiące udzielnych władców, praktycznie anarchia³⁶⁷.

Stosunki dyrektoriatu z Niemcami zostały zawężone do przeprowadzenia bezpiecznej ewakuacji Niemców, porozumienie w tej sprawie zawarto 25 grudnia³⁶⁸. Służby dyplomatyczne II Rzeszy od tego czasu pełniły jedynie rolę biernych obserwatorów. Wraz z przedstawicielami Wirtschaftszentrale bei der Deutsche-Ukraine-Delegation pozostali na swoich placówkach do chwili ich zajęcia przez bolszewików. Ostatnie transporty z Niemcami opuściły Ukrainę na przełomie stycznia i lutego 1919 roku³⁶⁹.

364 P. R. Magocsi, *op. cit.*, s. 493; T. Hunczak, *op. cit.*, s. 80.

365 K. S. Jobst, *Geschichte der Ukraine*, Wien 2010, s. 159–163; T. Hunczak, *op. cit.*, s. 81; M. Bohachevsky -Chomiak, *op. cit.*, s. 88.

366 M. Krotofil, *op. cit.*, s. 41.

367 Cyt. za: W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 299.

368 *Ibidem*, s. 289.

369 *Ibidem*, s. 302–303.

Niemcy i Ukraińcy w dobie konferencji paryskiej

6.1. Upadek niemieckich aspiracji

Kłęska państw centralnych na froncie zachodnim w drugiej połowie 1918 r., rozjem w Compiègne oraz implementacja nowego porządku światowego opartego na postanowieniach wersalskich, fundamentalnie zmieniły stosunek Niemiec do kwestii ukraińskiej. Gruntownej zmianie uległa również sprawa niepodległości Ukrainy³⁷⁰.

W 1919 r., nie zważywszy na nieprzerwane starania dyplomatyczne prowadzone wśród zwyciężczych mocarstw, program utworzenia w myśl 14 punktów Thomasa Woodrowa Wilsona suwerennego państwa ukraińskiego miał znikome szanse powodzenia³⁷¹. Przez wzgląd na niestabilną sytuację wewnętrzną, utratę kontroli nad dotychczasowym terytorium, brak jakiegokolwiek koordynacji politycznej oraz sprzeczności, jakie cechowały ukraińskie ugrupowania polityczne w kwestii celów i metod niepodległościowych, perspektywy na dotarcie ze swoimi postulatami do światowych decydentów nie rokowały dobrze³⁷².

Pomimo iż dyrektoriat pomyślnie wynegocjował z dowództwem francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Odessie (francuskie oddziały przybyły do miasta 18 grudnia 1918, na czele sztabu wojskowego stał gen. Philippe d'Anselme) udział swoich przedstawicieli w konferencji pokojowej, to w delegacji

370 R. Torzecki, *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze”, R. XVII, 1985, s. 154–155.

371 Zob.: I. Pannenkowa, *Punkty Wilsona a Galicja Wschodnia*, Warszawa 1919, s. 1–8.

372 K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974, s. 89. Więcej o sytuacji wewnętrznej na Ukrainie w latach 1919–1920 Zob.: J. S. Resheter, *The Ukrainian Revolution 1917–1920...*, rozdz. V i VI.

szybko doszło do rozłamu³⁷³. Miał na to wpływ szereg powodów, zarówno wewnętrznych, związanych z koordynacją w obrębie ukraińskiej konsilencji politycznej, jak i zewnętrznych, będących wypadkową sił międzynarodowych. W przypadku czynników wewnętrznych należy podkreślić, że działania mające na celu wzmocnienie dyrektoriatu były nieefektywne, partie, które go współtworzyły były rozbite wewnętrznie, różnice ideologiczne między Petlurą a Wynnyczenko stawały się aż nazbyt widoczne oraz uzewnętrzniały się różnice kulturowe pomiędzy Ukraińcami galicyjskimi (konserwatystami), spadkobiercami programów narodowych realizowanych w byłym cesarstwie austro-węgierskim, i Ukraińcami tworzącymi szeroko rozumiany ruch kijowski, którego zapleczem intelektualnym oraz impulsem do działania była rewolucja³⁷⁴.

O owych dysonansach społeczno-politycznych w zdecydowany sposób wypowiadał się ukraiński historyk i politolog Iwan Łysiak-Rudnicki:

Galicja lat 1918–1919 jest w historii nowożytnej jedynym przykładem ukraińskiego porządku prawnego. Co się tyczy rządów URL, to przypominamy sobie słowa przeczytane niedawno we wspomnieniach z tego okresu (Dmytro Doroszenki, *Istoriya Ukrainy 1917–1923* – przyp. M.S.) „Władza Centralnej Rady poza stolicą była praktycznie nieodczuwalna”; uważam, że w tych słowach zawarte zostało już wszystko. Również trzeba to powiedzieć otwarcie, zewnętrzny ład państwowy Hetmańszczyzny 1918 r. (utworzony przez Niemców – przyp. M.S.) nie posiadał cech prawdziwego, trwałego porządku prawnego i opierał się nie tyle na sile miejscowego ukraińskiego konserwatyzmu, ile na bagnietach trzydziestotysięcznej niemiec-

373 22 stycznia 1919 Dyrektoriat toczący walkę o władzę z Tymczasowym Rządem Robotniczo-Chłopskim wydał Uniwersał, w którym stwierdzono, iż Ukraińska Rada Narodowa (UNR) działająca na terytorium byłej austro-węgierskiej Galicji z Zachodnioukraińską Republiką Ludową tworzą Unię reprezentującą wszystkich Ukraińców, poskreślawszy tym samym swoją suwerenność względem Rządu Rad. Decyzja o ulokowaniu wojsk francuskich w Odessie była konsekwencją porozumień zawartych w 1917 r. między Paryżem a Londynem. Zgodnie z porozumieniem stron, regionami przypadającymi pod interwencję Francji były: Ukraina, Besarabia i Krym. Zoną Wielkiej Brytanii: Kaukaz i Zakaukazie. Plany desantu uległy dezaktualizacji w chwili podpisania przez Centralną Radę separatystycznego pokoju z II Rzeszą w Brześciu Litewskim w 1918 roku. Po klęsce Niemiec na froncie wschodnim koncepcje Ententy stały się ponownie uprzedmiotowione. J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 238; J. S. Resheter, *The Ukrainian Revolution 1917–1920...*, s. 291; J. J. Burski, *op. cit.*, s. 73 i 61; J. Legieć, *Misja Borysa Kurdynowskiego w Warszawie (kwiecień–sierpień 1919 r.)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 33/1998, s. 54; L. Wasilewski, *Ukraińska sprawa narodowa...*, s. 196–197.

374 J. S. Resheter, *The Ukrainian revolution in retrospect*, „Canadian Slavonic Papers”, vol. 10, No 2/1968, s. 118; J. Nieścioruk, *Polityka zagraniczna Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1918–1923*, „Annales UMCS”, red. J. A. Sobiesiak, section F, vol. 52/53, 1997/1998, s. 384–385; R. Potocki, *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Lublin 1999, s. 30.

kiej armii okupacyjnej. (...) Doświadczenie Ukrainy Wschodniej lat 1917–1921 nie skłania nas do optymistycznej refleksji. (...) Rzecz w tym, że żadnej naturalnej, wrodzonej, „rasowej” różnicy między ukraińskością wschodnią a zachodnią nie ma. Różnica nie leży w samej narodowej substancji, która jest taka sama po obu stronach Zbrucza, lecz na odmiennym politycznym i (częściowo) kulturalnym formowaniu się, które wynika z innego rozwoju historycznego, uwarunkowań, wychowania³⁷⁵.

Pomimo zadeklarowanej jedności stronnicy dyrektoriatu i UNR nie mogli się porozumieć co do przyszłego ustroju Ukrainy; w konsekwencji nie powstał jednolity program niepodległościowy, jaki można było zaprezentować na arenie międzynarodowej³⁷⁶.

Ukraińskie wojsko było zbyt słabe i zdziesiątkowane, aby obronić Kijów przed siłami bolszewików, które już 5 lutego 1919 zdobyły miasto, zmuszając dyrektoriat do ucieczki do Winnicy³⁷⁷.

Należy zaznaczyć, że nie wpłynęło to na podjęte w grudniu 1918 r. rozmowy ukraińsko-francuskie, które w dalszym ciągu były kontynuowane, jednakże znacznie pogorszyło sytuację negocjacyjną dyrektoriatu, który okazał się niezdolny do samodzielnej egzystencji (pertraktacje ukraińsko-francuskie zostały określone przez dowódcę Armii Ochotniczej [AO] Antona Denikina³⁷⁸ jako małżeństwo na cmentarzu)³⁷⁹.

Nadzieję na uprawianie samodzielnej polityki, wolnej od niemieckiej ingerencji i wsparcia Berlina, okazały się złudne. Gdy Niemcy przestały politycznie istnieć, przestała istnieć również ukraińska niepodległość, niezależnie od jej autentycznej autonomii względem II Rzeszy.

W przypadku czynników o charakterze międzynarodowym godzi się zwrócić uwagę, że przywódcy ententy nie mieli rozeznania w sytuacji politycznej

375 I. Łysiak-Rudnicki, *Wkład Galicji w ukraińskie zmagania wyzwolenicze*, [w:] *Między historią...*, s. 432–433.

376 Więcej o rozbieżnościach w ogólnoukraińskiej polityce i świadomości narodowej okresu 1919–1920 zob. w: W. Kutschabsky, *Die Westukraine im Kampfe mit Polen und dem Bolschewismus in der Jahren 1918–1923*, Berlin 1934, s. 66–145.

377 E. Paszkowski, *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919, s. 50; J. Hrycak, *op. cit.*, s. 149.

378 W okresie przed rewolucją bolszewicką Anton Denikin był oficerem armii imperium rosyjskiego. W czasie przejmowania władzy przez siły bolszewickie współzakładał związek operacyjny białych o nazwie Armia Ochotnicza, którego celem była restauracja przedrewolucyjnego porządku w Rosji. Na temat publikacji odnoszących się do działalności Denikina i jego życia zob. np.: J. Sobczak, *Łowiczanie – przywódca „białej” Rosji: nowości rosyjskie o gen. Antonie Denikinie*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 2/1/1996, s. 233–238.

379 J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 22; E. Mawdsley, *Wojna domowa w Rosji 1917–1920*, Warszawa 2010, s. 168; M. J. Carley, *Revolution and intervention. The French government and the Russian civil war 1917–1919*, Montreal 1983, s. 149.

i narodowościowej na Ukrainie. Co więcej, w przeszłości nie byli skłonni do uznania jej suwerenności na podstawie porozumień brzeskich ani innych późniejszych aktów prawnych odnoszących się do proklamowanej niepodległości. Od rozejmu z 9 lutego 1918 Kijów był postrzegany wyłącznie jako konstrukcja niemieckiej polityki wschodniej, mająca na celu utworzenie ram dla przejścia kontroli przez Berlin nad tą częścią Europy³⁸⁰.

Rozbieżność zdań między Wielką Brytanią a Francją była dość znaczna w przypadku niemalże wszystkich kwestii odnoszących się do Wschodu. Dotyczyło to w szczególności Rosji, gdzie nadal panował rewolucyjny zamęt. Sytuacja była płynna do tego stopnia, iż nie sposób było wysondować, jaki reżim oraz czyje stronnictwo ostatecznie będzie dzierżyć władzę w Moskwie³⁸¹. Bolszewicy w 1919 r. w dalszym ciągu toczyli walki z przedstawicielami tzw. białej Rosji, reprezentowanej m.in. przez gen. Nikołaja Judenicza, admirała Aleksandra Kołczaka i gen. Antona Denikina³⁸².

USA stały na stanowisku, że nie należy ingerować w ten konflikt. Aktywność Waszyngtonu ograniczała się do poparcia dla wyodrębnienia się z byłego imperium Polski, Finlandii i Armenii. Czynna walka z bolszewizmem nie była częścią obszaru amerykańskiej polityki zagranicznej z uwagi na ogólne zdystansowanie się od problematyki rewolucyjnej³⁸³.

London, pomimo poparcia dla Denikina, nie wykluczał (w ostateczności) możliwości uznania władzy bolszewickiej, w przypadku gdyby ta wyszła zwycięsko z wojny domowej, jednakże Brytyjczycy byli zadeklarowanymi oponentami dalszego, szerszego (poza rosyjskiego) rozprzestrzeniania się idei komunizmu³⁸⁴.

Opowiedzenie się Zjednoczonego Królestwa po stronie dowódcy Armii Ochotniczej (nawet w symbolicznej formie) było czynnikiem niekorzystnym z punktu widzenia interesów ukraińskich, ponieważ gen. Denikin, analogicznie jak większość niebolszewickich stronników walczących z siłami rewolucji, należał do zagorzałych przeciwników niepodległości Ukrainy. Odseparowanie Kijowa od Moskwy (oraz innych nadbałtyckich prowincji) było sprzeczne z ich

380 J. S. Resheter, *The Ukrainian Revolution 1917–1920...*, s. 319.

381 J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jałty*, Poznań 2014, s. 48–49.

382 *Ibidem*, s. 49; J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Toruń 2013, s. 99; L. Kopisto, *The British intervention in South Russia*, Helsinki 2011, s. 9.

383 A. Nowak, *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie (1919–1921) a ład wersalski*, [w:] *Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN*, red. A. Koryn, Warszawa 1996, s. 31.

384 E. Madsley, *op. cit.*, s. 165.

dążeniami do restauracji porządku panującego w niegdysiejszym cesarstwie Romanowów³⁸⁵.

Co więcej, już na początku 1918 r. Centralna Rada, podejmując próby kontaktów z II Rzeszą, została uznana jako czynnik wrogi wobec integralności rosyjskiej, a tym samym za oponenta białych, przeciwników leninowskiego samostanowienia narodowego. Sytuacja uległa pogorszeniu w chwili przejścia władzy w Kijowie przez Skoropadskiego, uzależnionego od Niemców samozwańczego monarchy, którego głównym celem było zacieśnienie więzi Ukrainy z cesarstwem Hohenzollernów w celu usankcjonowania na arenie międzynarodowej suwerenności przy pomocy berlińskiego protektora³⁸⁶.

Te działania (jak i podpisanie latem 1918 r. przez hetmana traktatu o nieagresji z bolszewikami) jedynie utwierdzały Denikina, iż kwestia niepodległej Ukrainy, dodatkowo torująca drogę dla niemieckiej ekspansji na wschód, leży w sprzeczności z działalnością Armii Ochotniczej³⁸⁷.

Należy wspomnieć, że w połowie 1918 r. do głównych postulatów politycznych przyjętych przez AO należały: niepodzielność Rosji, lojalność wobec ententy, wrogość w stosunku do Niemiec i ich współpracowników, bolszewików oraz separatystycznych przywódców prowincji, a także odłożenie wszelkich politycznych decyzji dotyczących kwestii narodowościowej do czasu zwołania Konstytuanty³⁸⁸.

6.2. Wspólnota niemiecko-ukraińskich korzeni

Na przełomie lat 1918/1919 dla wszystkich ukraińskich polityków było oczywiste, że dla utrzymania i dalszej budowy niepodległości niezbędne jest uznanie ich postulatów wśród państw ententy i jak najszybsze odcięcie się od dawnego niemieckiego protektora, który wówczas stał się jedynie balastem dla osiągnięcia wyznaczonych postulatów, niemającego w przedmiotowej kwestii żadnej mocy sprawczej.

³⁸⁵ J. Regina-Zacharski, *op. cit.*, s. 100.

³⁸⁶ Warto wspomnieć, że władze Państwa Ukraińskiego hetmana Skoropadskiego, jak i ZURL były przeciwnie zjednoczeniu. Brak komplementarności w rozwoju doktryny niepodległościowej uniemożliwiał wzajemne porozumienie. Nie bez znaczenia były również obawy ze strony hetmana, że bezpośrednie opowiedzenie się po stronie ZURL doprowadzi do otwartego konfliktu z Polską. Sytuacja uległa zmianie dopiero po proklamacji dyrektoriatu i przejściu władzy w Kijowie. M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 149–150; T. Dąbrowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 116.

³⁸⁷ A. Procyk, *Russian nationalism and Ukraine*, Toronto 1995, s. 55.

³⁸⁸ I. A. Denikin, *World events and the Russian Problem*, Paris 1939, t. 2, s. 295.

Wielka Brytania z dużą nieufnością odnosiła się do sprawy ukraińskiej ze względu m.in. na niemożność jasnego określenia swoich granic przez Ukrainę oraz stanowisko „białej Rosji” w stosunku do jej suwerenności. Dyrektoriat nie był w stanie zmienić tego oglądu i uzyskać jakiegokolwiek wsparcia od Brytyjczyków (zwłaszcza że również w obrębie dyrektoriatu stanowisko wobec Denikina budziło sprzeczne opinie)³⁸⁹.

Paryż, który nawiązał w grudniu 1918 r. kontakty z dyrektoriatem desperacko poszukującym wsparcia wśród zwycięskich mocarstw, starał się wykorzystać sytuację w Kijowie do umocnienia swoich własnych wpływów i interesów – w analogiczny sposób jak czynili to Niemcy do listopada 1918 roku. Nad Sekwaną obawiano się również bolszewizacji Ukrainy, co byłoby niekorzystne nie tylko politycznie, ale i gospodarczo³⁹⁰.

Rząd francuski zamierzał wziąć na siebie odpowiedzialność za reprezentację na arenie międzynarodowej ukraińskich postulatów niepodległościowych, uzależniając w ten sposób władzę dyrektoriatu od współpracy również w kwestiach ekonomicznych. Żądano nadzoru nad przemysłem, w tym regularnego pozyskiwania płodów rolnych po przeprowadzeniu odpowiednich reform na Ukrainie (35% kapitału francuskiego zainwestowanego w Rosji przed I wojną światową było zaangażowane w przedsięwzięcia w Zagłębiu Donieckim)³⁹¹. Również pod względem militarnym szukano sojusznika, aby móc utrzymać swoją pozycję na froncie wschodnim.

Analogia do działań II Rzeszy jest aż nazbyt widoczna. W momencie wycofania się wojsk niemieckich z Kijowa powstała polityczna próżnia, która mogła być wypełniona jedynie przez państwo mające na tyle siły, aby móc kontrolować ten region i opierać się wpływom bolszewizmu.

Ukraina ściągała na siebie uwagę przede wszystkim swoim bogactwem naturalnym, położeniem geograficznym i zakusami osłabienia Rosji. Francja była skłonna do dopuszczenia przedstawicieli połączonych stronnictw ZURL i dyrektoriatu do rokowań wersalskich. Zakładała, że odpowiednie wsparcie udzielone do walki z bolszewikami oraz wymuszenie na białych uznania ukraińskiej odrębności umożliwią jej funkcjonowanie w ramach federacji z Rosją, która stałaby się podatna na francuskie wpływy³⁹². Jednakże stosunek do Denikina oraz jego politycznej roli rzutował na wszelkie

389 J. Regina-Zacharski, *op. cit.*, s. 127–130.

390 P. Olszewski, *Kwestia ukraińska w polityce Francji od schyłku 1917 r. do kwietnia 1919 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 12/2011, s. 85; R. Potocki, *op. cit.*, s. 31.

391 A. Procyk, *op. cit.*, s. 110–114; M. J. Carley, *op. cit.*, s. 94–95 i 107–120.

392 A. Procyk, *op. cit.*, s. 114–115.

próby zacieśniania opinii Francji i Zjednoczonego Królestwa co do przyszłości Ukrainy³⁹³.

Jak zauważył w swojej pracy *Sprawa ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1917–1923* historyk stosunków międzynarodowych Jacek Regina-Zacharski:

Sztab brytyjski przewidywał też konieczność ułożenia współpracy pomiędzy Denikinem a siłami francuskimi stacjonującymi wokół Odessy. Działania francuskie w danym momencie (początek 1919 r. – przyp. M.S.) były sprzeczne z tymi założeniami, jako że Francuzi szli w kierunku rozciągnięcia dowództwa gen. Henri Berthelota na Ukrainę i usunięcia stamtąd wpływów Denikina. Taka akcja zdecydowanie została przez wojskowych brytyjskich uznana za szkodliwą, ponieważ Ukraina postrzegana była jako baza niezbędna dla Denikina w jego ewentualnym marszu na Moskwę³⁹⁴.

Francuski „projekt” ostatecznie nie wytrzymał konfrontacji z rzeczywistością. Dyktoriał nie panował nad licznymi grupami partyzanckimi i samozwańczymi atamanami, którzy zapoczątkowali anarchizm na prowincjach u schyłku rządów hetmanatu. Tak samo jak bezsilna wobec wydarzeń na prowincji była armia niemiecka, tak i Francuzi nie podołali w zapewnieniu ogólnokrajowego porządku. Sygnały wysyłane przez Berlin o dobrze funkcjonującej i rozwijającej się współpracy niemiecko-ukraińskiej, które były kierowane do zachodniej opinii publicznej celem wykazania zasadności inwestowania w niepodległość Kijowa, okazały się mistyfikacją, grą pozorów dla uspienia czujności ententy i usprawiedliwiania niemieckiego ekspansjonizmu.

Działalność przedstawicieli Paryża w Odessie, ich stosunek do miejscowej ludności, jeszcze bardziej pogłębiały antypaństwową działalność prowadzoną przez rebeliantów, natomiast nieznaną kwestii ukraińskiej kultury i mentalności stała się poważną barierą w pozyskaniu przychylności autochtonów³⁹⁵.

Nie ulegało wątpliwości, że Niemcy w znacznie większym stopniu orientowali się w sytuacji na Ukrainie niż jakikolwiek inny kraj zachodni, stąd tak ogromne trudności w wejściu w niemieckie buty przez Francję. Miał na to wpływ szereg czynników, z których jako najważniejsze należy wymienić: wcześniejsze zaawansowane (na tle działań ententy) kontakty polityczne między władzami II Rzeszy a ukraińskimi działaczami niepodległościowymi, zainteresowanie się Ukrainą jako obszarem geograficzno-etnicznym wybitnych teoretyków niemieckiej polityki (np. Rohrbacha czy Schmidta) i docenienie jego walorów o charakterze politycznym, bliskie kontakty polityków niemieckich

393 P. Olszewski, *Polityka Państw Ententy wobec Zakaukazia w latach 1918–1921*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 45–46; M.J. Carley, *op. cit.*, s. 164.

394 J. Regina-Zacharski, *op. cit.*, s. 139.

395 P. Olszewski, *op. cit.*, s. 86 i 94.

z austriackimi, dla których problem ukraiński istniał od połowy XIX w. jako zagadnienie praktyczne, oraz doświadczenie wynikające z kolonizacji wschodu z zapoczątkowanego przez kanclerza Bismarcka.

W podjętym wątku oprócz przedstawienia i zanalizowania faktów historycznych świadczących o niemieckiej przewadze w prowadzeniu kwestii ukraińskiej, warto również pochylić się nad ciekawą, umożliwiającą szersze spojrzenie analizą dokonaną przez Feliksa Koniecznego pt. *Napór Orientu na Zachód*, wydanej w 1937 r. w pracy zbiorowej pt. *Kultura i cywilizacja*.

W owym dziele autor wysnuł analogię między podwalinami kultury niemieckiej i ukraińskiej, pomimo iż kształtowały się w różnych warunkach społeczno-politycznych oraz innym czasie. Polski historyk wskazywał na wpływy Bizancjum jako na wspólny mianownik obu kultur, co miało tłumaczyć stosunkową łatwość z jaką nawiązywały ze sobą kontakt oraz chęć szukania i nawiązywania owych więzi.

Konieczny pisał:

Bizancjum pragnie jednostajności i ujednostajnianie uważa za warunek postępu, podczas gdy Rzym poszukuje jedności ponad różnaitością, którą nieraz nawet umyślnie pielęgnuje. Jednostajność jest nieosiągalna bez przymusu, więc Bizancjum nie waha się i używa przemocy z całym przeświadczeniem, że tak robić trzeba. (...) Najwięcej bowiem bizantyzmu wsiąknęło w Niemcy i tam wpływy te były najsilniejsze, a pochodziły wprost z samego Bizancjum. (...) Dwór bizantyński spodziewał się znaleźć nowego sojusznika w Niemczech i dlatego przystał, by jednemu z książąt niemieckich nadać tytuł cesarski, a nawet napierał o to. (...) Otto I ożenił swego syna z cesarzówną bizantyńską Teofanią. (...) Działo tam zawsze (w Niemczech za czasów panowania Ottona III – przyp. M.S.) grono bizantyńskich uczonych i statystów, wytwarzających nowe środowisko bizantyńskiej idei politycznej, bizantyńskiej państwowości — tak przeciwnej łacińskim pojęciom o państwie. Powstała w Niemczech bizantyńska szkoła polityczna i wybitne ognisko kulturalne, które nigdy już nie zagasło. Przyznać trzeba, że przedstawiało ono bez porównania wyższy szczebel cywilizacyjny, niż można było osiągnąć przez związki z Rzymem; ale był to inny rodzaj cywilizacji. Odtąd Niemcy są rozdzielone pomiędzy dwie cywilizacje, łacińską i bizantyńską³⁹⁶.

Zdaniem Koniecznego żaden inny naród zachodnioeuropejski nie był tak przesiąknięty wpływami bizantyjskimi jak Niemcy (ta teoria tłumaczyła fiasko wieloletniej germanizacji Wielkopolski, gdyż Polacy w myśli Koniecznego byli mocno związani z Rzymem). Argumentował tezę wieloma przykładami, chociażby późnym ukształtowaniem się idei narodowej, tak typowej dla no-

396 Cyt. za: F. Konieczny, *Napór Orientu na Zachód*, [w:] *Kultura i cywilizacja*, praca zbiorowa, Lublin 1937, s. 182–183.

wożytnej Europy, a obcej dla Wschodu, który za wyznacznik swojej odrębności stawiał cywilizację i kulturę. W *Naporze Orientu na Zachód* pisał:

Kultura bizantyńsko-niemiecka stanowi najwyższy rozkwit bizantyzmu. (...) Prusactwo jest bizantyzmu arcydziełem. A kierunek ten zyskał nowe siły skutkiem pomyłek, popełnionych przez twórców traktatu wersalskiego – jak w ogóle od tego traktatu datuje się nowa, a świetna epoka rozkwitu bizantyzmu. Traktując całe Niemcy, a nie zgniatając Prus, wykopali twórcy traktatu wersalskiego dołki sami pod sobą, a z Prus uczynili obrońcę niemieckości³⁹⁷.

Konieczny prognozował, że dociśnięte przez łańciski Zachód Niemcy zwrócić się, zgodnie z dwoistością swej natury, na Wschód – w stronę tzw. Wielkiej Rosji, która również została poddana silnym wpływom Bizancjum.

Dla przejrzystości wywodu warto zacytować jeszcze jeden fragment Koniecznego:

Miał jednak wkroczyć bizantyzm w kraje moskiewskie z początkiem wieku XVIII, a mianowicie Piotr Wielki (1689–1725) wprowadził do swego państwa nurt kultury bizantyńsko-niemieckiej. Za mało zwraca się uwagę, że reformy jego pochodziły z Niemiec protestanckich, wyłącznie z protestanckich. Cerkiew urządził na wzór *Landeskirche*, narzucił duchowieństwu świeckiemu przymus abecadła, ale za to poręczył Cerkwi prawowierność obywateli, rozciągnąwszy nad tym kontrolę państwa. Nawet nie tłumaczono na rosyjskie nazw nowych urzędów; zachowano do ostatnich czasów nazwy czysto niemieckie. (...) Ale przeszczepianie niemieckiego rodzaju biurokracji okazało się złudzeniem. Za rozległym był carat, żeby go urządzić na wzór państw drobnych, ale z ludnością gęstą, a oświeconą i zamożną; toteż „reformy” wiodły do chaosu i anarchii czynownictwa³⁹⁸.

Związek Niemiec ze Wschodem dotyczył również Ukraińców. Przyjmując podstawowe założenia Koniecznego dotyczące Orientu, fiasko, jakiego w dość krótkim czasie doznali Francuzi, chcąc zjednać sobie Kijów, nie może dziwić, podobnie jak magnetyzm niemiecko-ukraiński cechujący całe lata 20. XX wieku.

Opinia publiczna nad Sekwaną, którą w 1919 r. cechowała antywojenna retoryka, nie podzielała poglądu o rozszerzaniu misji wojskowej na wschodzie. Francuski korpus źle ocenił zdolności militarne dyrektoriatu, zaś ukraińscy politycy nazbyt wyolbrzymili siły francuskie gotowe do zaangażowania się w walkę o suwerenność kraju. W efekcie szybkiego marszu bolszewików na Zachód Francja została zmuszona do przedefiniowania swojej polityki, a w ostateczności 1 kwietnia 1919 – do ewakuacji wojsk z Odessy³⁹⁹.

397 *Ibidem*, s. 186.

398 *Ibidem*, s. 192.

399 P. Olszewski, *op. cit.*, s. 146; J. J. Burski, *op. cit.*, s. 67; A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973, s. 69–70; M. J. Carley, *op. cit.*, s. 162–163.

Militarny cel Paryża nie został osiągnięty, a kontrola nad obwodem została utracona. Należało podjąć zdecydowane działania, aby zabezpieczyć swoją pozycję i interesy na kontynencie, co w praktyce było rozumiane jako skuteczne osłabienie Niemiec. W tym zamiarze potrzebny był silny, stabilny partner na Wschodzie. Dyktoriaat, podobnie jak pochłonięta rewolucją Rosja, nie mógł wypełnić tej funkcji, m.in. dlatego polityczne wsparcie zostało ostatecznie udzielone Polsce⁴⁰⁰. Ostatecznie orędownicy niepodległej Ukrainy pozostali bez silnego partnera międzynarodowego. Radziecka ofensywa doprowadziła do zajęcia 6 kwietnia Odessy, 10 kwietnia Symferopola, a 29 kwietnia Sewastopola⁴⁰¹.

Na początku maja 1919 r., gdy władza dyktoriaatu stawała się coraz bardziej iluzoryczna, pozbawiona nie tylko sojuszników, ale i własnego terytorium, poważne problemy przeżywała również ZURL. Fiasko poniosła próba przejścia władzy na terytorium Galicji Wschodniej poprzez zajęcie Lwowa, rozpoczęta 1 listopada 1918⁴⁰².

Zdaniem Franciszka Salezego Krysiaka, autora pamiętników *Z dni grozy we Lwowie*, wycofanie się Ukraińców z miasta ostatecznie przekreśliło niemieckie starania o utrzymanie wpływów w regionie⁴⁰³.

Wobec powyższych czynników, pomimo zadeklarowanej jedności obu republik, które 10 stycznia 1919 delegowały swoich reprezentantów na konferencję pokojową w Paryżu, każda z reprezentacji była skupiona na rokowaniu we własnej sprawie, a nie w interesie ogółu⁴⁰⁴.

Ze względu na nieistnienie polityczne Niemiec Ukraińcy podczas rokowań mogli liczyć jedynie na symboliczne wsparcie z ich strony, nie mające znaczenia dla konstruktorów nowego ładu światowego.

Znamienne jest, iż przebywające od czerwca 1919 r. w Kamieńcu Podolskim oba rządy, zdeklarowanej 22 stycznia Unii na rzecz Ukrainy (zostały do tego zmuszone na skutek działań wojennych), żywiły do siebie tak nieufny, wrogi

400 W. Śładkowski, *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976, s. 278–279.

401 W.A. Serczyk, *op. cit.*, s. 271.

402 M. Klimecki, *op. cit.*, s. 5–9 i 247–249; J. Wieliczka-Szarkowa, *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011, s. 124–131; Z. Karpus, *Stosunki polsko-ukraińskie w okresie kształtowania się polskiej granicy wschodniej w latach 1918–1921*, „Toruńskie Studia Międzynarodowe”, nr 1(2)/2009, s. 7; T. Hupert, *Walki o Lwów (od 1 listopada 1918 r do maja 1919 roku)*, Warszawa 1933, s. 91–92; J. Hrycak, *op. cit.*, s. 142–143; W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, 1914–1939, Londyn 1967, s. 138–139.

403 F.S. Krysiak, *Z dni grozy we Lwowie. Kartki z pamiętnika. Świadczenia – dowody – dokumenty*, Kraków 1919, s. 4.

404 M. Kozłowski, *op. cit.*, s. 206–207; Cz. Partacz, *Ukraińskie dążenia niepodległościowe w czasie Wielkiej Wojny*, „Galicja. Studia i materiały”, t. 7, Rzeszów 2021, s. 46–61.

stosunek, że ustanowiły dwa obozy, których pilnowały uzbrojone oddziały mające zapewnić ochronę przed ewentualnymi zamachami⁴⁰⁵.

6.3. Konsekwencje polityki Niemiec

Ponieważ dyktatoriat był w konflikcie zbrojnym zarówno z Rosją „białą”, jak i z „czerwoną”, a ZURL prowadził wojnę z Polską, wszelkie decyzje polityczne o skutkach międzynarodowych musiały być podejmowane jedynie doraźnie – w odniesieniu do istniejącego stanu faktycznego⁴⁰⁶.

Również inicjatorzy wersalskich rozmów, którzy zdawali sobie sprawę ze złożoności owej sytuacji, postanowili osobno potraktować losy Ukraińców galicyjskich i obywateli URL⁴⁰⁷.

Nieustanne perturbacje polityczne na wschodzie kontynentu wpływała negatywnie na rangę i status delegacji, gdyż uznanie jej za ośrodek godny zaufania i reprezentatywny dla konkretnej władzy było wątpliwe i nieracjonalne z punktu widzenia ententy⁴⁰⁸. Zagadnienie kijowskie rozpatrywano jako szerszą całość spraw ogólnorosyjskich, zaś problem Galicji jako problem spadku po cesarstwie austro-węgierskim⁴⁰⁹.

Dzięki francuskiemu wstawiennictwu ukraińscy delegaci na podstawie punktu pierwszego „Praw Konwencji”, stanowiącego: „Mocarstwa Neutralne i Państwa znajdujące się w procesie formowania, będąc wezwane przez Mocarstwa, zostaną wysłuchane ustnie lub pisemnie z ogólnym zainteresowaniem, na sesjach poświęconych specjalnie dla badania kwestii, w których są one bezpośrednio zainteresowane i tylko tak dalece, jak te kwestie ich dotyczą”⁴¹⁰, zyskali prawo do przedstawienia swoich racji, jednakże ich położenie było dalekie od stanu życzeniowego, implementowanego przez Francuzów na początku 1919 r., kiedy ich wojska okupowały Odessę.

28 lutego 1919 gen. Henri Berthelot zapewniał dyktatoriat, że już sam akt podjęcia negocjacji jest poniekąd uznaniem ukraińskiej państwowości: „(...) nie pertraktuje się z kimś, kto nie istnieje. Następnie z naszą pomocą zwyciężycie

405 W. Kutschabskij, *op. cit.*, s. 326.

406 P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995, s. 16; J. Karski, *op. cit.*, s. 64; J. Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970, s. 50–51; J. Nieścioruk, *op. cit.*, s. 387; A. Juzwenko, *op. cit.*, s. 209.

407 A. A. Zięba, *op. cit.*, s. 77; H. Batowski, *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103/1993, s. 40.

408 P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 17.

409 A. Juzwenko, *op. cit.*, s. 88 i 388.

410 Cyt. za: P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 19.

bolszewików, odzyskanie utracony kraj i nie staniecie z pustymi rękoma przed konferencją pokojową”⁴¹¹.

Należy podkreślić fakt, że w Wersalu nie powstało osobne ciało polityczne (komisja) do zajmowania się kwestią ukraińską jako zagadnieniem samym w sobie. Zdaniem Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego, autora pracy *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, zwycięskie mocarstwa większą wagę przywiązywały do sprawy Galicji niż do ziem naddnieprzańskich. Było to spowodowane realnym wpływem ententy na podjęte rozstrzygnięcia – nie budziły one tylu kontrowersji i niejasności, co w stosunku do byłych rosyjskich prowincji oraz teren konfliktu nie znajdował się w zasięgu sił nieuznających konferencji pokojowej, czyli bolszewizmu⁴¹².

Był to kolejny dowód na nieznamość, bezradność oraz lekceważenie kwestii ukraińskiej przez Zachód. Można zaryzykować stwierdzenie, że Ukraińcy zamierzali powtórzyć polityczny manewr z Brześcia Litewskiego, kiedy to Niemcy zrównali istnienie delegacji z istnieniem podmiotu, który ona reprezentuje.

Główną linię argumentacyjną przyjętą przez ZURL konstituowały enuncjacje o sytuacji etnicznej tych ziem oraz Wilsonowska zasada samostanowienia (w przypadku Polski była to zasada historyczna)⁴¹³. Osią ukraińskiego programu niepodległościowego było twierdzenie o dużej liczebności, jak i rozmiarach zamieszkiwanego przez nich obszaru, jednakże ukraińscy działacze irredentyści zdawali sobie sprawę z niskiego stopnia świadomości narodowej wśród tzw. warstw niższych⁴¹⁴. Godzi się w tym miejscu zacytować ukraińskiego polityka Wołodymyra Winniczenkę: „Wszystko, co ukraińskie było wyśmiewane: pieśni, szkoły, gazety, książki. Syn cynicznie śmiał się ze swojej matki”⁴¹⁵.

Inny ukraiński działacz – Borys Dniprański – uważał podobnie:

Po przegranej rosyjskiej w czasie I wojny światowej wiele narodów w Rosji korzystając z zamieszania odzyskało niepodległość... Zdawało się, że przyszedł czas wyzwolenia naszego narodu. Jednak polityczne i kulturalne moskalofilstwo było tak głęboko zakorzenione w naszych kierowniczych warstwach i w naszych masach, które w czasie rewolucji wystąpiły na arenę polityczną, że świadomość narodowa i patriotyzm były czymś prymitywnym⁴¹⁶.

411 T. Gluziński, *op. cit.*, s. 91.

412 *Ibidem*, s. 85–86.

413 *Ibidem*, s. 84; I. Pannenkowa, *op. cit.*, s. 9–10.

414 Więcej na ten temat zob.: S. Dnistrians'kyi, *Ukraina and the peace conference*, Wien 1919, s. 10–11 i 16.

415 S. Skrzypek, *Ukraiński program państwowy na tle rzeczywistości*, Londyn 1948, s. 21 i 57–58.

416 *Ibidem*, s. 57.

Z tej słabości zdawali sobie również sprawę przedstawiciele ententy⁴¹⁷. Do wyszczególnionych problemów, przed którymi stanęli ukraińscy negocjatorzy, należy dołączyć współpracę z państwami centralnymi, a w szczególności z II Rzeszą, co stanowiło okoliczność obciążającą, rzutuującą negatywnie na cały ukraiński projekt niepodległościowy⁴¹⁸.

Ukraińskie formacje wojskowe i stronnictwa polityczne w trakcie trwania I wojny światowej występowały pod różnymi sztandarami, niemniej jednak ich wspólnym mianownikiem było wsparcie Berlina, Wiednia lub Moskwy. Na paryskiej konferencji pokojowej wszystkie wymienione stolice dawnych imperiów były traktowane jako wróg globalnego porządku i pokoju⁴¹⁹. Szczególnie trudna sytuacja dotyczyła Niemiec, które zostały obarczone wyłączną odpowiedzialnością za wybuch wojny. Projekt traktatu wersalskiego, opracowany bez udziału ich delegacji (przedłożony Berlinowi 7 maja 1919), miał charakter represyjny, a ustanowione zadośćuczynienie (reparację) oraz sankcje zarówno polityczne, gospodarcze, jak i militarne wynikały bezpośrednio z klauzuli o „winie za wojnę” (art. 231 i 232 traktatu)⁴²⁰.

Reprezentanci państw pokonanych posiadali jedynie prawo do ustosunkowania się do podjętych w ich sprawie decyzji⁴²¹. Niemieckie uwarunkowanie międzynarodowe i wewnętrzne całkowicie uniemożliwiały wysuwanie jakichkolwiek roszczeń w stosunku do państw trzecich podczas trwania wersalskich rokowań.

Pomimo że 30 grudnia 1918 w telegramie ówczesnego sekretarza stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Ulricha von Brockdorffa–Rantzaua do niemieckiego *chargé d'affaires* w Kijowie Johanna von Berchema widniała silna sugestia, iż suwerenna Ukraina jako przeciwwaga wobec niepodległej Polski jest wysoce pożądana oraz należy dołożyć wszelkich starań, aby przy jej pomocy osłabić przysze państwo polskie, jak i bolszewicką Rosję, to zainteresowanie kwestią ukraińską w Berlinie było niemalże wygaszone. Brockdorff–Rantzau naciskał, aby zapewnić dyktoriat o niemieckim pełnym poparciu dla jego postulatów politycznych, jak i o wsparciu (w miarę możliwości) w ich realizowaniu,

417 O ukraińskiej świadomości narodowej w latach 1917–1919 zob. np.: S. Kozak, *Ukraińska rewolucja 1917–1919 r. i jej poetyckie wizje*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103/1993, s. 97–98.

418 P. Żurawski vel Grajewski, *op. cit.*, s. 86.

419 F. Golczewski, *Ukraińska karta niemieckiej akcji przeciwko Polsce*, „Niepodległość”, t. 26/1993, s. 234; J. Nieścioruk, *op. cit.*, s. 391.

420 H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2009, s. 259–261.

421 Odnośnie do niemieckich reparacji po I wojnie światowej zob. np.: T. Kotłowski, *Problem niemieckich reperacji po I wojnie światowej*, „Przegląd Zachodni”, red. N. Jackowski, nr 2/2014, s. 121 i nast.

jednakże sytuacja międzynarodowa Niemiec tudzież działalność dyrektoriatu ukierunkowana na ententę oraz jego wewnętrzna słabość całkowicie uniemożliwiały kooperację⁴²².

Sojusz z Niemcami nie tylko negatywnie wpłynął po I wojnie światowej na ukraińską myśl niepodległościową i postulaty zgłaszane przez ukraińską delegację w Wersalu, ale był wykorzystywany przez wiele państw, w tym Polskę, do dyskredytacji niepodległości Ukrainy jako samodzielnego bytu państwowego⁴²³.

Warto w tym miejscu prześledzić kilka opinii dotyczących powyższego stwierdzenia dla jego lepszego zobrazowania. Edvard Beneš (wówczas minister spraw zagranicznych Czech) podsumował: „Stworzenie Ukrainy musiałoby zaognić stosunki między Polską a Rosją i zagrażałoby pokojowi międzynarodowemu”. Beneš argumentował, iż „Niepodległa Ukraina byłaby wygraną Niemiec przeciwko Polsce. (...) Podstawą pokoju w Europie jest pozostawienie Galicji przy Polsce”⁴²⁴. Stanowisko to popierał polski negocjator kongresu pokojowego Roman Dmowski, który w swoich wypowiedziach również powoływał się na niemiecką inspirację w celu zablokowania ukraińskich celów politycznych:

Wstąpienie Polski na widownię międzynarodową jako wielkiego narodu byłoby dla polityki niemieckiej wielką klęską. Jeżeli nie można było tego narodu zniszczyć, trzeba go było zrobić małym. Na to zaś najprostszym sposobem było stworzenie państwa ukraińskiego i posunięcie jego granic w głąb ziem polskich tak daleko, jak daleko sięgają dźwięki mowy ruskiej. Plan ukraiński tedy był sposobem zadania potężnego ciosu jednocześnie Rosji i Polsce. (...) Polska przy istnieniu państwa ukraińskiego znalazłaby się między Niemcami a sferą wpływów niemieckich, można powiedzieć, niemieckim protektoratem. Nie ma potrzeby uaoaczniać, jakby wtedy wyglądała. Wreszcie, jak to wyżej powiedzieliśmy, zbudowana dziś wielka Ukraina nie byłaby w swych kierowniczych żywiołach tak bardzo ukraińska i nie przedstawiałaby na wewnątrz stosunków zdrowych. To byłby naprawdę wrzód na ciele Europy, którego sąsiedztwo byłoby dla nas fatalne⁴²⁵.

Premier Zjednoczonego Królestwa David Lloyd George stwierdził: „Tylko raz widziałem Ukraińca. Jest to ostatni, jakiego widziałem, bo nie chcę widzieć innych”⁴²⁶.

422 F. Golczewski, *Ukraińska karta...*, s. 233.

423 P. Hauser, *Polska polityka zagraniczna 1918–1919*, „Przegląd Zachodni”, nr 5–6/1988, s. 27–28; I. Panenkowa, *op. cit.*, s. 33–37.

424 S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971, s. 256–257.

425 R. Dmowski, *Kwestia ukraińska*, 1930, s. 6 oraz 12, PDF, dostęp: „Endecja.pl”, <http://www.endecja.pl/biblioteka/pliki/1prc.pdf> [30.11.2017].

426 M. MacMillan, *Peacemakers. Six Months that Changed the World: The Paris Peace Conference of 1919 and Its Attempt to End War*, London 2003, s. 236.

W kontekście wcześniejszego aliansu z Niemcami nieprzychylnie stanowisko zajmowały również USA – sekretarz stanu Robert Lansing 29 października 1919 orzekł:

Departament nie jest jednocześnie przekonany, że istnieje rzeczywście żądanie czegoś więcej niż autonomii lokalnej, oczywiście w ramach stworzenia w Rosji nowoczesnego demokratycznego rządu, federacyjnego, czy też nie. Tak więc Departament jest zdania (...), że polityka Stanów Zjednoczonych winna na razie iść w kierunku utrzymania ścisłej jedności z Rosją, a nie w kierunku popierania separatyzmu⁴²⁷.

Inni uczestnicy konferencji również mieli negatywny stosunek do kwestii ukraińskiej, wiążąc ją z niemieckimi intrygami politycznymi, zarzucając brak doświadczenia politycznego ukraińskim reprezentantom, którzy nie potrafili zyskać przychylności względem głoszonych postulatów, ale i za sprawą odmienności religijnej⁴²⁸.

W połowie 1919 r. sytuacja dyktoriau, którego militarne siły były otoczone przez AO, bolszewików oraz wojsko polskie, była dramatyczna. Sojusz z Niemcami nie istniał, ententę cechowało wrogie nastawienie do projektu niepodległej Ukrainy, Turcja borykała się z własnymi problemami wewnętrznymi, zaś zwycięstwo Denikina oznaczało przekreślenie wszelkich niepodległościowych aspiracji⁴²⁹. Tym samym Petlura zdecydował się (co doprowadziło do ostatecznego rozbitcia ideologicznego i politycznego z ZURL) na pertraktację z Józefem Piłsudskim⁴³⁰.

W grudniu sprawa ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe praktycznie nie istniało na forum międzynarodowym. Żaden z programów politycznych S. Petlury nie był możliwy do zrealizowania, a załagodzenie sporu z Warszawą stwarzało szansę na ponowne włączenie Ukrainy w dyskurs światowych mocarstw⁴³¹. 1 września 1919 zostało zawarte zawieszenie broni, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Polskę dyktoriau za prawowity rząd niepodległościowy Ukrainy oraz do zawiązania sojuszu militarne go 24 kwietnia 1920⁴³².

427 S. Mikulicz, *op. cit.*, s. 256.

428 F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 414–412.

429 R. Potocki, *op. cit.*, s. 32–33.

430 *Ibidem*, s. 34.

431 M. Palij, *The Ukrainian-Polish defensive alliance 1919–1921. An aspect of the Ukrainian Revolution*, Edmonton 1995, s. 76, 143 i nast.

432 P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne”, z. 12/1967, s. 4–10; M. Klimecki, *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe. Listopad 1918–grudzień 1919*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3/4/1997, s. 89–111; R. Potocki, *op. cit.*, s. 33–34.

Petlura zrzekł się na korzyść Polski Galicji Wschodniej, zachodniej części Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia⁴³³. Na mocy tej umowy Polska uznawała „Dyrektoriat niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej na czele z głównym atamanem Petlurą za najwyższą władzę URL”⁴³⁴.

Pomimo iż dopiero na wiosnę 1923 r. państwa ententy ostatecznie uznały wschodnią granicę Polski, co ugruntowało elementy systemu wersalskiego w tej części Europy, godzi się stwierdzić, że wraz z implementacją traktatu ryskiego kwestia niepodległości Ukrainy ostatecznie została usunięta z agendy zagadnień międzynarodowych⁴³⁵.

15 marca 1923 zakończyła się również batalia o Galicję Wschodnią – wraz z przyznaniem jej Polsce jako integralnej części państwa. Po zwycięskiej wojnie z bolszewikami w 1920 r. kraje ententy nie miały wątpliwości, iż Rzeczpospolita jest zdolna do pełnienia roli gwaranta stabilności w regionie, zaś podpisany pokój w Rydze i powstanie ZSRR odsuwały widmo eskalacji problemów narodowościowych na wschodzie kontynentu⁴³⁶. Wraz z rozstrzygnięciem kwestii terytorialnej ZURL wszelkie jej postulaty i protesty stały się kwestią wewnętrzną II RP, a terytorium Galicji przestało być problemem prawa międzynarodowego⁴³⁷.

Jak zauważył rosyjski historyk Michaił Narinski:

Zazwyczaj ukształtowany po I wojnie światowej system stosunków międzynarodowych określany jest jako wersalsko-waszyngtoński. Wydaje się, że z pewną dozą umowności jego europejski podsystem można nazwać wersalsko-ryskim, w pełni uwzględniając jego tymczasowość i niestabilność⁴³⁸.

Trzymając się powyższej terminologii, należy stwierdzić, iż przyjęte rozstrzygnięcia były niekorzystne zarówno z punktu widzenia Niemiec, dążących

433 J. Hrycak, *op. cit.*, s. 156.

434 W. Werstiuk, *Ryski traktat pokojowy 1921 roku i zakończenie walk o Ukraińską Republikę Ludową*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013, s. 289.

435 M. Narinski, *Wojna sowiecko-polska a pokój ryski 1921 roku*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje...*, s. 54; P. Łossowski, *Układy sojusznicze z Francją i Rumunią. Ostateczne ukształtowanie granic*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicz, Warszawa 2002, s. 472–473. V. Oreletsky, *Ukraines International Treaties and Conventions*, „The Ukrainian Review”, vol. III, no 2/1956, s. 70.

436 Z. Zaks, *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej 1921–1923*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich. Studia i Materiały”, t. VI/11/1976, s. 28–29; E. Koko, *Ukraińscy socjaldemokraci galicyjscy w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII, prace historyczne, z. 103/1993, s. 132.

437 M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w II RP 1922–1926*, Kraków 1979, s. 35–37; H. Batowski, *op. cit.*, s. 43.

438 M. Narinski, *op. cit.*, s. 55.

do rewizji skutków traktatu wersalskiego, jak i dla ukraińskich ruchów niepodległościowych, które w okresie kształtowania się nowego ładu w Europie poniosły całkowitą klęskę. W dobie rokowań paryskich ze względu na zaistniałą sytuację polityczną Niemcy nie mogły zajmować się kwestią ukraińską, jednakże wola przewyciężenia wersalsko-ryskiego porządku tworzyła naturalne pole do współpracy politycznej dla obu podmiotów.

Należy w tym miejscu raz jeszcze uściślić, że zawiązywanie się tej kooperacji było procesem, który analogicznie jak w przypadku pierwszego cyklu rozpoczął się od ponownego długofalowego rozpoznania przez Niemcy kwestii ukraińskiej. Z początkiem 1919 r. układ sił politycznych w Europie uległ gruntownej zmianie. Wraz z nią przeobrażeniu uległa niemiecka tożsamość państwowa, a w konsekwencji interesy polityczne Berlina.

Okres Republiki Weimarskiej

7.1. Ukraińcy w Niemczech

Ład europejski ustanowiony przed 1914 r. został pogrzebany wraz z I wojną światową. Europa Wschodnia w wyniku paryskiej konferencji pokojowej oraz innych powojennych ustaleń, m.in. traktatu ryskiego, uległa drastycznym zmianom politycznym, ekonomicznym i społecznym⁴³⁹.

Na mapie pojawiły się nowe państwa kosztem zmian granic dotychczasowych wielonarodowych imperiów. Swoją niepodległość proklamowały: Polska, Finlandia, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa oraz Estonia⁴⁴⁰.

W ostatnim roku wojny wiadome było, iż samostanowienie narodów będzie kluczowym zagadnieniem i zadaniem dla konstruktorów przyszłego globalnego porządku. Dotyczyło to w szczególności Wschodu, gdzie istniały mocarstwa, których skład stanowili przedstawiciele różnych nacji i grup etnicznych⁴⁴¹.

Należy zwrócić uwagę, że zachodnie mocarstwa nie chciały, aby rola „wyzwoliczyciela narodowego” przypadła pogrążonej w rewolucji Rosji. Była to polityka pragmatyczna, nastawiona na osłabienie i wypchnięcie Moskwy z kręgu podmiotów decydujących o losach świata, a tym samym na zjednanie nowych graczy politycznych powstałych po ukonstytuowaniu się wynegocjowanego ładu.

Warto zaznaczyć, że imperium brytyjskie oraz Francja były sceptyczne nastawione do kierowania zasadą samostanowienia we własnych administra-

⁴³⁹ M. Kitchen, *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 2009, s. 216.

⁴⁴⁰ H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2001, s. 8.

⁴⁴¹ B. Nosow, *Państwo (jego powstanie, upadek i odrodzenie) jako historycznie uwarunkowana forma społeczno-politycznej organizacji społeczeństwa*, „Kwartalnik Historyczny”, CXV, nr 2/2018, s. 512–516.

cjach⁴⁴². Wilsonowskie założenia samookreślenia narodowego, gwarancji stabilności zdefiniowanego ładu politycznego, w praktyce okazały się niezwykle trudne do zrealizowania, gdyż nowe administracje musiały stawić czoła wielkim problemom wynikającym z szeroko rozumianej różnorodności: etnicznej, narodowej, prawnej, terytorialnej, religijnej, kulturowej, gospodarczej, ustrojowo-tradycjonalistycznej oraz ideologiczno-mentalnej⁴⁴³. Przykładowo Czesi i Słowacy stanowili 65% ludności Czechosłowacji, zaś pod rządami Warszawy, która odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów, znalazła się trzydziestomilionowa ludność⁴⁴⁴.

Godzi się stwierdzić, iż określenie „państwa narodowe” było sformułowaniem dość nieprecyzyjnym, zaś wygaszone w wyniku paryskich rokowań spory groziły ponowną eskalacją⁴⁴⁵. Dotyczyło to zwłaszcza krajów Europy Wschodniej, gdzie procent tzw. ludności obcej był znaczny⁴⁴⁶.

Za sprawą powojennych rozstrzygnięć tzw. ziemie ukraińskie zostały podzielone między Rosję sowiecką oraz Polskę, Rumunię i Czechy, na których to Ukraińcy stali się mniejszością narodową⁴⁴⁷. Ogółem między I a II wojną światową Ukraińcy stanowili około 32-milionową grupę zamieszkującą terytoria czterech różnych państw, które w odmienny sposób podchodziły do problemu asymilacji⁴⁴⁸. Dokładna jej liczba na terytorium II RP jest trudna do ustalenia ze względu na nieostrość kryterium przynależności narodowej. Według spisu powszechnego z 30 września 1921 Ukraińcy stanowili 14,3% ogółu ludności Polski (3898,4 tys. osób)⁴⁴⁹.

Przytaczane informacje są istotnie w kontekście dalszych wydarzeń, w których ukraińska mniejszość narodowa stanie się zwornikiem dla niemieckiej

442 J. Osiński, *Konflikt etniczny – Europa Środkowa i Wschodnia*, [w:] *Nacjonalizm oraz konflikty etniczno-narodowe*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1999, s. 9; W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych, 1815–1945*, Warszawa 2002, s. 368.

443 M. Kitchen, *op. cit.*, s. 217; M. Klimecki, *Ojczyzna dwóch narodów. Polsko-ukraińska wojna o Galicję Wschodnią 1918–1919*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (116 117)/2010, s. 8.

444 Zob. np.: J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 406–407; M. Leczyk, *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka*, Warszawa 2006, s. 106–107.

445 J. Osiński, *op. cit.*, s. 116.

446 A. Ajnenkiel, *Kwestia ukraińska w polityce II RP i w koncepcjach oraz działaniach ukraińskich sił politycznych w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Polska-Ukraina: trudne pytania”, t. 10/2006, s. 148.

447 M. Klimecki, Z. Karpus, *Czas samotności. Ukraina w latach 1914–2018*, Warszawa 2018, s. 75.

448 J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999...*, s. 173.

449 B. Kuźniar, *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny”, t. 7/ 2014, s. 150–151. Por.: J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 37; J. Żarnowski, *Społeczeństwo II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1972, s. 374.

próby destabilizacji sytuacji politycznej nie tylko w Rzeczypospolitej, ale i w Czechosłowacji.

We wszystkich państwach, gdzie ten odsetek był znaczny, kwestie związane z asymilacją traktowane były w sposób priorytetowy, dlatego podsycanie wrogich nastrojów wśród Ukraińców stanie się jednym z podstawowych działań dywersyjnych stosowanych przez Berlin.

Trzeba jednakowoż zaznaczyć, iż analogicznie jak w okresie przedwojennym, Ukraińcy nie stanowili zwartej, jednolitej grupy.

Ukraińskie koła polityczne (lobbystyczne) składały się z różnych środowisk, byli to uchodźcy z URL, Galicji Wschodniej, Ukraińcy służący w „białych armiach”, Ukraińcy kubańscy (odwołujący się do lokalnych, a nie tzw. narodowych tradycji), byli jeńcy wojenni z Niemiec, Austrii i Włoch oraz stronnicy Skoropadskiego i Petlury⁴⁵⁰.

Ludność ta była politycznie oraz organizacyjnie podzielona; różniły ich poglądy na przeszłość i przyszłość, odwoływali się do różnych tradycji, wartości i zabiegali o wpływy innych protektorów w walce o swoje interesy.

Największe europejskie aktywne polityczne centra zostały ustanowione w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Polsce, Rumunii, Austrii oraz Niemczech, których terytorium, jako jedyne z wymienionych państw, nie kolidowało z niepodległościowymi aspiracjami ukraińskich działaczy⁴⁵¹.

Na terytorium Republiki Weimarskiej od 1920 r. swoją działalność polityczną wznowił Skoropadski, wokół którego zawiązała się prężnie działająca grupa ukraińskich intelektualistów, głównie o poglądach monarchistycznych. Hetman na stałe rezydował w Wannsee pod Berlinem, jednakże podróżował po Niemczech, Austrii i Szwajcarii w celu umacniania idei niepodległości Kijowa⁴⁵².

Skoropadski swoją aktywność finansował dzięki wsparciu w postaci corocznych zasiłków oficjalnie wypłacanych przez niemiecki rząd oraz z datków kół wojskowych tudzież organizacji i osób prywatnych, które były zaangażowane w „projekt Ukraina” przed i w trakcie I wojny światowej⁴⁵³. W większości byli to współpracujący z wojskami okupacyjnymi II Rzeszy, które w 1918 r. zajęły Kijów – osoby wyniesione do władzy dzięki wsparciu Berlina, korzystające ze swoich kontaktów w ośrodkach wojskowych i cywilnych.

450 J.J. Burski, *Petlurowcy...*, s. 318–319.

451 S. Horak, *Ukraine and Germany in Both World Wars*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. XIII, no 4/1957, s. 43.

452 *United Hetman Organization. Encyclopedia of Ukraine*, vol. V, St–Z, ed. D. Husar-Struk, Toronto 1984, s. 510.

453 J.J. Burski, *Petlurowcy...*, s. 326–327.

Dzięki staraniom ukraińskiej emigracji skupionej wokół hetmana Skoropadskiego w 1926 r. został utworzony w Berlinie Ukrainisches Wissenschaftliches Institut (Ukraiński Instytut Naukowy), który był finansowany przez Towarzystwo Popierania Ukraińskiej Nauki i Kultury na czele z kuratorem gen. Wilhelmem Grönerem. Instytut posiadał pięć katedr: historii, historii sztuki, filozofii, etnografii oraz ekonomii. Prowadził działalność wydawniczą i informacyjną, współpracował z instytucjami państwowymi w kwestiach związanych z ukraińską historią, kulturą i polityką. Po dojściu do władzy NSDAP władzę nad finansami, a w konsekwencji nad działalnością instytutu przejął Rosenberg, który zredukował jego rolę do celów propagandowych, wspierających niemiecką politykę wschodnią⁴⁵⁴.

Intelektualiści skupieni wokół Skoropadskiego stanowili pewien atut dla Niemiec ze względu na ich międzynarodowe koneksje i wpływy w zachodnich środowiskach opiniotwórczych. Wsparcie udzielone ukraińskiej emigracji można również traktować jako sygnał wysłany do innych środowisk i ugrupowań, oznaczający przychylną i gotową do utworzenia płaszczyzny współpracy (dotyczyło to również władz Ukrainy sowieckiej)⁴⁵⁵.

7.2. Berlin wobec Ukrainy sowieckiej

W nowych, powojennych warunkach, Republika Weimarska dążyła do odbudowy pozycji międzynarodowej Niemiec, przede wszystkim do poprawy katastrofalnej sytuacji gospodarczej w kraju. Traktat wersalski po części określał jej stosunki (powinności) względem państw ententy, chociażby poprzez reparacje i uzgodnienia terytorialne. Nie odnosił się natomiast do kwestii związanych z animozjami niemiecko-sowieckimi, gdyż przedstawiciele władz rewolucyjnych nie uczestniczyli w paryskich rokowaniach, a Zachód formalnie nie udzielił im swojego uznania⁴⁵⁶. Izolacja polityczna, niechęć i sprzeciw wobec nowego ładu europejskiego sprzyjał temu, aby zażegnać istniejący antagonizm berlińsko-moskiewski.

Nowa droga do współpracy została zainicjowana 19 września 1921 wraz z ustanowieniem niemieckiego przedstawicielstwa w Moskwie, na czele z kierownikiem wydziału handlu zagranicznego Kurtem Wiedenfeldem⁴⁵⁷. Stosunki

454 C. Kumke, *Das Ukrainische Wissenschaftliche Institut in Berlin Zwischen Politik und Wissenschaft*, *Jahrbücher Für Geschichte Osteuropas*, vol. 43, no. 2, 1995, pp. 218–253. JSTOR, www.jstor.org/stable/41052934 [13.08.2019].

455 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972, s. 109–112.

456 Ł. Mikla, *Niemiecko-sowieckie negocjacje w sprawie traktatu o nieagresji i neutralności z 24 kwietnia 1926 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, *Folia historia* 90/2013, s. 115.

457 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 95.

te miały jednakże charakter wyłącznie handlowy, gdyż Berlin silnie obawiał się wzmocnienia wpływów komunistycznych nad Sprewą⁴⁵⁸. Jak podaje historyk i znawca tematyki niemiecko-ukraińskiej Ryszard Torzecki, już po dwóch miesiącach sprawowania swojej funkcji Wiedenfeld wystosował specjalny raport dotyczący Ukrainy sowieckiej, w którym postulował ustanowienie odrębnych stosunków gospodarczych z Kijowem celem ominięcia moskiewskiego pośrednika. Krytykował wcześniejszą politykę wschodnią II Rzeszy, a tym samym stał na stanowisku, że Ukraina powinna istnieć w federacji z Rosją, gdyż zwiększa to bezpieczeństwo dla inwestycji kapitałowych. Zdecydowanie wykluczał zdolności Kijowa do samodzielnej egzystencji, choć dostrzegał dyferencję między dwoma ośrodkami politycznymi. Zalecał również wstrzeźliwość w relacjach politycznych, argumentując, że również z poparciem udzielonym przez ententę Ukraina nie była zdolna do utrzymania niepodległości, zaś wszelkie zabiegi czynione w tym kierunku jedynie powiększały destabilizację regionu⁴⁵⁹.

Zainicjowanie wzajemnych relacji doprowadziło do podpisania 16 kwietnia 1922 układu w Rapallo, zgodnie z którym rządy Niemiec i sowieckiej Rosji wzajemnie zrzekały się rekompensaty za wydatki wojenne oraz szkody spowodowane przez stronę przeciwną⁴⁶⁰. Sygnatariusze zgodzili się unormować wzajemne stosunki dyplomatyczne i konsularne.

Wiedenfeld opuścił placówkę w Moskwie w lipcu 1922 roku. Przeszła ona pod zarządzanie Otto von Radowitza, a następnie z listopada 1922 Brockdorff-Rantzau, który był konsekwentnym kontynuatorem linii politycznej wyznaczonej przez Rapallo⁴⁶¹. Jego zdaniem pokój brzeski był zawarty w sposób nieprzemysłany, nieuwzględniający negatywnych skutków, jakimi było zantagonizowanie przeciwko Berlinowi zarówno Rosjan, jak i Ukraińców⁴⁶².

Porozumienie z Rapallo otworzyło również drogę do współpracy na płaszczyźnie militarnej. Jej głównym przedmiotem była umowa umożliwiająca zaopatrzenie Armii Czerwonej w nowoczesną broń, która nie mogła być wykorzystywana (testowana) zgodnie z ustaleniami paryskimi przez Reichswehrę⁴⁶³.

458 Więcej na ten temat zob.: G. Hilger, *Wir und der Kreml*, Frankfurt am Main 1956, s. 70–100.

459 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 96–98.

460 *Prawo międzynarodowe i historia dyplomacji. Wybór pism*, red. L. Gelberg, t. II, Warszawa 1958, s. 51; Więcej o współpracy politycznej, ekonomicznej i wojskowej zapoczątkowanej w Rapallo zob. np.: S. Haffner, *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917–1941*, Lublin 1994, s. 74–90.

461 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 96.

462 A. Anderle, *Die deutsche Rapallo Politik*, Berlin 1962, s. 100.

463 Państwa ententy odniosły się do układu w Rapallo w sposób krytyczny, argumentując, iż jest to sposób obejścia przez Berlin nałożonych sankcji militarnych. Zob.: S. Mikulicz, *op. cit.*, s. 275; F. L. Carstein, *Reichswehr und Politik 1918–1939*, Berlin 1961, s. 145–146.

Ukraina sowiecka w niemieckiej optyce politycznej nie istniała jako suwerenny byt państwowy, nie czyniono również żadnych politycznych kroków mających na celu ingerencję w istniejący układ pomiędzy Kijowem i Moskwą.

Przypięczeniem niemiecko-sowieckiej współpracy stał się natomiast tzw. traktat berliński z 24 kwietnia 1926 o nieagresji i neutralności⁴⁶⁴. Zakładał on m.in. kontynuację powziętej polityki, wprowadzał klauzulę neutralności (nieingerencji w przypadku stanu wojny jednego z sygnatariuszy) oraz zapewniał, że wchodząca w skład Ligi Narodów Republika Weimarska nie poprze żadnych sankcji militarnych wobec ZSRR⁴⁶⁵.

Należy jeszcze raz zaznaczyć, że w opisywanym okresie nie można mówić o istnieniu odrębnej polityki Berlina w stosunku do Ukrainy sowieckiej. Pomimo iż w 1921 r. staraniem przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy Christiana Rakowskiego⁴⁶⁶ zostało utworzone przy przedstawicielstwie dyplomatycznym Niemiec w Moskwie kierownictwo komisarzy spraw zagranicznych z Charkowa, kontakty obu stron ograniczały się jedynie do płaszczyzny ekonomicznej, kulturalnej oraz promocyjnej (wymiany naukowej, organizacji wystaw tematycznych czy tłumaczeń książek)⁴⁶⁷.

Jak uwypuklił w pracy *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej* historyk Andrzej A. Zięba, niezależnie od międzynarodowych aspiracji Ukrainy sowieckiej, której władze zostały oficjalnie uznane przez większość państw zachodnich, Rakowski prowadził odrębną grę na arenie międzynarodowej, głównie na użytek wewnętrzny, tzn. starał się o wywarcie jak największego wpływu na formalny kształt ZSRR oraz o pozyskanie własnych, zagranicznych związków handlowych generujących korzyści ekonomiczne dla regionu⁴⁶⁸.

Republika Weimarska, realizująca założenia z Rapallo, nie była zainteresowana szerszym wsparciem Ukrainy sowieckiej niż było konieczne do realizacji umów eksportowych (Berlin był największym importerem produktów i surowców z Charkowa). Należy wspomnieć, iż propozycja udziału jej przedstawicieli jako trzeciej strony porozumienia w Rapallo została kategorycznie odrzucona zarówno przez Moskwę, jak i przez Niemcy. Do podpisania odrębnej umowy doszło 27 maja 1922, na mocy której ustanowiono dyplomatyczne usługi kurierskie między Republiką Weimarską a Ukrainą sowiecką. Traktat odnoszący się do

464 Więcej na ten temat zob. np.: H. Korczyk, *Traktat berliński zawarty pomiędzy ZSRR a Niemcami w 1926 r.*, „Przegląd Zachodni”, nr 5/6/1980, s. 221–238.

465 Ł. Mikła, *op. cit.*, s. 119.

466 Krystjo Georgiew Stanczew (pseud. Christew, Insarow), działacz narodowości bułgarskiej – trockista.

467 A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy...*, s. 84–85.

468 *Ibidem*, s. 84.

wszelkich kwestii finansowych związanych z niemiecką obecnością militarną na Ukrainie w 1918 r. zawarto 5 listopada 1922 i był on wzorowany na porozumieniach berlińsko-moskiewskich⁴⁶⁹.

Nie było ani politycznej woli, ani realnych możliwości na poszerzenie i rozwijanie dwubiegunowych relacji z Radą Komisarzy Ludowych Ukrainy, zwłaszcza że, jak twierdził amerykański historyk (sowiecolog) John A. Armstrong, takie zbliżenie automatycznie rzutowałoby na stosunki z ZSRR, które stanowiły główny punkt odniesienia niemieckiej polityki wschodniej oraz stwarzały możliwości obchodzenia postanowień traktatu wersalskiego⁴⁷⁰.

Istotny jest również fakt, iż w owym czasie Ukraina sowiecka, a zwłaszcza jej działalność na arenie międzynarodowej, była przedmiotem krytyki innych ukraińskich stronnictw i ruchów emigracyjnych, co w konsekwencji stanowiło dodatkowy czynnik hamujący możliwości uzyskania szerszej autonomii politycznej – dyskredytujący komisarza Rakowskiego w oczach potencjalnych zachodnich partnerów⁴⁷¹.

7.3. UNDO i UWO jako narzędzia niemieckiej modelacji

Analizując niemieckie podejście do kwestii ukraińskiej w latach 20. XX w., nie należy ograniczyć się jedynie do relacji z Charkowem, które, jak uzasadniał Armstrong, stanowiły jedynie emanację formowanego aliansu z ZSRR⁴⁷². Zdaniem polskich badaczy równie istotne jak formalna współpraca z Radą Komisarzy Ludowych Ukrainy było wsparcie organizacji niepodległościowych działających poza granicami Związku Sowieckiego. Zarówno Torzecki, jak i Zięba określali ukraińską politykę Berlina jako dwutorową (oficjalną i nieoficjalną), jednakże obliczoną na podważanie wersalskiego ładu światowego⁴⁷³.

O ile kontakty niemieckich władz z Leninem służyły przede wszystkim przełamaniu izolacji międzynarodowej i wznowieniu handlu zagranicznego, tak powiązania z grupami emigracyjnymi miały na celu doprowadzenie do destabilizacji politycznej w powstałych po wojnie krajach Europy Środkowej i Wschodniej: Czechosłowacji, Rumunii, a przede wszystkim Polski, gdzie ludność ukraińska stanowiła najwyższy odsetek (tj. około 13%)⁴⁷⁴.

⁴⁶⁹ B. Krawchenko, *Soviet Ukraine and Germany 1920–1939*, [w:] *German–Ukrainian Relations...*, s. 113–114 i 118.

⁴⁷⁰ J. A. Armstrong, *Ukraine: Colony Or Partner?*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 191.

⁴⁷¹ F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 383.

⁴⁷² J. A. Armstrong, *op. cit.*, s. 191–192.

⁴⁷³ Por.: A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy...*, s. 134; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 93.

⁴⁷⁴ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 93.

II Rzeczpospolita w naturalny sposób łączyła interesy rewizjonistów niemieckich i ukraińskich. Z punktu widzenia Berlina utrata wschodnich ziem była największą porażką, niesprawiedliwością jaka dotknęła II Rzeszę po I wojnie światowej. Jak podaje Jerzy Krasuski, w czasie wojny polsko–bolszewickiej 1920 r. większość Niemców życzyła Polsce klęski, w tym ugrupowania prawicowe, pomimo ich wyraźnie antykomunistycznego nastawienia⁴⁷⁵. Istnienie suwerennej Rzeczpospolitej było traktowane jako polityczny błąd, zaś Warszawa uchodziła za stolicę państwa sezonowego, niezdolnego do samodzielnej egzystencji⁴⁷⁶. W czytelny sposób zsyntetyzował owe przeświadczenia i nastroje Jan Karski:

Żaden z rządów przedfaszystowskich Niemiec, żadna większa partia polityczna nie były zwolennikami trwałych stosunków z Polską. Panowała przeważnie opinia, że Polska nie przetrwa jako niepodległe państwo i że jej rychły upadek jest rzeczą przesądzoną. (...) Determinacja, z jaką Niemcy dążyły do zmiany swoich wschodnich granic, stała się trwałym czynnikiem polityki zagranicznej Berlina i ostatecznie przyczyniła się do ukształtowania tzw. wschodniej orientacji⁴⁷⁷.

Podobną wrogość sygnowały ukraińskie ruchy niepodległościowe, które podejmowały działalność wymierzoną w Rzeczpospolitą. Dla tych organizacji II RP była również źródłem klęski politycznej, a jej trwanie gwarantem pozostania w wersalskich strukturach, które odmówiły praw do posiadania własnego państwa⁴⁷⁸.

W latach 20. XX w. działało w Polsce wiele ugrupowań nacjonalistycznych, irredentystycznych, bezpośrednio lub pośrednio negujących czy bojkotujących kształt Europy Środkowej i Wschodniej. Do największych, legalnych i manifestujących swoją dezaprobatę stronnictw należało Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO)⁴⁷⁹. Jego celem była szeroko rozumiana emancypacja mniejszości ukraińskiej, która miała realizować się na płaszczyźnie kulturowej, ekonomicznej, społecznej oraz politycznej. Klęski dotychczasowych starań niepodległościowych upatrywano nie tylko w błędach polityki zagranicznej i złej koniunkturze międzynarodowej, ale również w zbyt niskim poziomie świadomości narodowej. Poprzez swoich licznych członków UNDO

⁴⁷⁵ J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 372.

⁴⁷⁶ Zob.: np.: W. Goerlitz, *Der Deutsche Generalstab. Geschichte und Gestalt 1657–1945*, Frankfurt am Main 1957, s. 337; F. L. Carstein, *op. cit.*, s. 146; H. Kissinger, *op. cit.*, s. 280; J. Wheeler-Bennett, *The Nemesis of Power: The German Army in Politics 1918–1945*, London 1953, s. 122–136.

⁴⁷⁷ J. Karski, *op. cit.*, s. 84–85.

⁴⁷⁸ F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 410–414; M. Szwagluk, *Niemcy w ukraińskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska-Niemcy-Ukraina w Europie*, red. W. Bonusiak, Reszów 1996, s. 139.

⁴⁷⁹ R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925 1939*, Szczecin 2006, s. 13–17.

starano się wywierać wpływ na większość instytucji ukraińskich w II RP, aby służyły one odpowiedniej formacji ideologicznej społeczeństwa⁴⁸⁰.

Jak podkreślano w programie partyjnym UNDO, oferta polityczna była konsolidująca, skierowana do wszystkich Ukraińców, niezależnie od ich poglądów czy stanu klasowego:

Politycznym celem Ukraińskiego Narodowo-Demokratycznego Zjednoczenia jest osiągnięcie utworzenia Zjednoczonego i Niepodległego Demokratycznego Państwa Ukraińskiego wobec tego partia stoi na stanowisku politycznego samookreślenia narodu ukraińskiego na jego wszystkich ziemiach etnograficznych⁴⁸¹.

UNDO w krytyczny sposób odnosiło się do ustaleń wersalskich – analogicznie jak konserwatywne koła Republiki Weimarskiej ukraińscy działacze czuli się zdradzeni i poszkodowani w wyniku decyzji paryskiej konferencji pokojowej. Podczas zjazdu partii 19–20 listopada 1926 został ogłoszony komunikat:

UNDO nie uznaje żadnych międzynarodowych aktów, które miały miejsce wbrew woli narodu ukraińskiego i dopuściły do podziału żywego organizmu ukraińskiego narodu oraz jego terytorium między obce państwa. Ukraińcy stoją nadal na gruncie swojego prawa do samostanowienia⁴⁸².

Zjednoczenie uznawało władzę polską w jej wschodnich województwach (wołyńskim, stanisławowskim, tarnopolskim i lwowskim) za bezprawną i nielegalną, co nie przeszkadzało, aby jego przedstawiciele brali udział w wyborach parlamentarnych oraz angażowali się w ukraiński ruch spółdzielczy i tworzenie instytucji kulturalno-oświatowych⁴⁸³.

Dochodzenie do swoich racji niepodległościowych metodą ewolucyjną, społeczno-edukacyjną i polityczną, jak czyniło to UNDO, nie było właściwe dla wszystkich zrzeszeń ukraińskich parających się działalnością narodowyzwoleńczą. W okresie międzywojennym, oprócz formalnego sprzeciwu i nacisku na administrację II RP, skrajne ugrupowania nacjonalistyczne prowadziły również działalność sabotażową, terrorystyczną oraz przestępczą – z pogwałceniem prawa polskiego i międzynarodowego⁴⁸⁴.

480 *Ibidem*, s. 53; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 54–56; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2006, s. 92.

481 Cyt. za: M. Feliński, *Program polityczny UNDO*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 4/1927, s. 385–387.

482 Cyt. za: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce...*, s. 54.

483 Więcej na ten temat Zob. M. Szumiło, *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007, s. 21–51.

484 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009, s. 45.

Część ukraińskich wojskowych (szkolonych w czasie I wojny światowej przez niemieckie ośrodki wojskowe), m.in. z Korpusu Strzelców Siczowych (wchodzącego w skład wojsk URL), Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych (zbrojne ramię ZURL) oraz Związku Oficerów Ukraińskich z Wiednia, 31 sierpnia 1920 założyło w Pradze Ukraińską Wojskową Organizację (UWO), wzorowaną na Polskiej Organizacji Wojskowej Piłsudskiego⁴⁸⁵. Było to największe nielegalne zrzeszenie mające na celu walkę o niepodległość Ukrainy poprzez powstanie zbrojne, dywersję i destabilizację państwa polskiego, uciekając się do skrytobójstwa, napadów, dewastacji oraz działalności szpiegowskiej i wywiadowczej⁴⁸⁶. Stolica Czechosłowacji została wybrana na centrum UWO, ponieważ tamtejsza administracja była najbardziej liberalna w stosunku do mniejszości ukraińskiej – nie prowadzono wśród emigracji wzmożonych czynności rozpoznawczych, a nad Wełtawą pozostała największa liczba ukraińskich oficerów służących w różnych formacjach militarnych podczas I wojny światowej. Szefostwo organizacji objął nacjonalista, były pułkownik armii URL, Jewhen Konowalec⁴⁸⁷.

Od początku powstania organizacji jej członkowie stosowali przemoc oraz uciekali się do metod terrorystycznych⁴⁸⁸. Przecinali linie telegraficzne, pod-

485 *Ibidem*, s. 71–73; L. Kulińska, *Terroryzm w II RP – Ukraińska Wojskowa Organizacja i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, nr 2/2016, s. 87–88; Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947*, Wrocław 2006, s. 10–11; H. Komański, S. Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2004, s. 8; A. L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998, s. 45.

486 Z. Konieczny, *op. cit.*, s. 11; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 15.

487 Jewhen Konowalec swoją działalność polityczną rozpoczął w studenckim ruchu narodowym we Lwowie. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do armii austriackiej i brał czynny udział w wojnie z Rosją. W 1915 r. trafił do niewoli rosyjskiej. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej opuścił obóz dla internowanych i przedostał się do Kijowa. Wstąpił do batalionów Strzelców Siczowych podległych Ukraińskiej Centralnej Radzie. W 1918 r. uczestniczył w tłumieniu powstania bolszewickiego w Kijowie. Po klęsce URL i ZURL przebywał w polskim więzieniu dla ukraińskich wojskowych. W 1920 r. współtworzył UWO wraz z byłym politykiem ZURL Jewhenem Petruszewiczem, z którym wchodził w spór. Od 1929 r. pełnił funkcję przewodniczącego zarządu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Zginął w zamachu bombowym przeprowadzonym przez agenta NKWD Pawła Sudopłatowa 23 maja 1938 w Rotterdamie. Zob.: W. Wilczyński, *Ukraina – Leksykon. Historia, gospodarka, kultura*, Warszawa 2010, s. 114. Szczegóły śmierci Konowalca zostały dokładnie opisane we wspomnieniach Sudopłatowa. Zob.: P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1999, s. 47–49, G. Mazur, *op. cit.*, s. 113.

488 Podczas pierwszego, założycielskiego zjazdu delegatów przyjęto m.in. następującą rezolucję: „UWO stanowi rewolucyjną organizację, której podstawowym zadaniem jest propagowanie idei

palali łąny zbóż, napadali na polskich osadników przybyłych na południowo-wschodnie województwa II RP, dewastowali budynki użyteczności publicznej, podkładali bomby pod dworce kolejowe i posterunki policji, okradali magazyny wojskowe oraz organizowali zamachy na urzędników, działaczy społecznych, polityków oraz sąsiadów we wsi, których uznali za wrogów sprawy⁴⁸⁹.

Pierwszym doniosłym aktem terroru dokonany przez działaczy uwo był nieudany zamach na marszałka Piłsudskiego w 1921 r. we Lwowie (akcja przeprowadzona pod bezpośrednim kierownictwem Konowalca)⁴⁹⁰. W 1922 r. dokonano około 300 aktów sabotażu i dywersji (zorganizowano 17 zamachów na urzędników)⁴⁹¹.

Ukraińcy, którzy sprzeciwiali się sytuacji międzynarodowej, porządkowi, który wyłoniła I wojna światowa, byli dogodnym narzędziem dla niemieckiej

powszechnego zrywu rewolucyjnego narodu ukraińskiego, ostatecznym celem którego jest utworzenie własnego narodowego niepodległego i soborowego państwa. Jako organizacja, która prowadzi swoją działalność na ziemiach zachodnioukraińskich, uważa ona za swój obowiązek już prowadzić planowe przygotowanie tego zrywu rewolucyjnego przeciwko polskim okupantom. W toku tego przygotowywania zwraca ona pilną uwagę na te wszystkie możliwości, z którymi trzeba będzie narodowi ukraińskiemu spotkać się w przypadku samodzielnego zrywu, jak również na wypadek konfliktu Polski z jej sąsiadami, czy też na wypadek dojrzewającego światowego konfliktu. uwo na wszystkie te przewidziane przypadki usiłuje mieć nie tylko gotowy, wypracowany plan, ale, co więcej, przeprowadzić przygotowanie całej kadry ludzi, którzy byliby zdolni natychmiast poderwać masy, zorganizować je i przeprowadzić rewolucję do zwycięskiego końca i do takiego, który nie tylko przyniosłby narodowi ukraińskiemu własne państwo, ale też stworzyłby siłę zbrojną gotową i zdolną do obrony tego państwa przed wrogami. (...) Zdecydowanie odrzucając orientację zarówno na Polskę, jak i na bolszewików, uwo traktuje jako zdrajców walk wyzwoleniczych narodu ukraińskiego też te jednostki spośród Ukraińców, które propagują orientację na tego lub innego okupanta Ukrainy i usiłują wywołać wśród społeczeństwa ukraińskiego nastroje przychylne Moskwie lub Polsce". Cyt. za: W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 1, Toronto 1998, s. 105. uwo prowadziła walkę na wielu frontach, jednoznacznie potępiała alians P. Petlury z Warszawą; nie uznawała Ukrainy sowieckiej oraz rozstrzygnięć wersalskich. Działała głównie na terytorium Polski, gdzie zachęcała Ukraińców do bojkotu państwa, strajków, protestów, paraliżowania instytucji, nieskładania przysięgi urzędniczej, nieuczestniczenia w wyborach czy odmowy brania udziału w spisach powszechnych. Zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce...*, s. 62.

489 G. Motyka, *op. cit.*, s. 16; O. Dumin, *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne”, nr 30/1974, s. 104; M. Figura, *Konflikt polsko-ukraiński w prasie Polski Zachodniej w latach 1918–1923*, Poznań 2001, s. 261.

490 H. Komański, S. Siekierka, *op. cit.*, s. 8; R. Wysocki, *op. cit.*, s. 45; R. J. Czarnowski, *Lwów–sacrum et profanum*, Łódź 2012, s. 42.

491 G. Motyka, *op. cit.*, s. 16; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (116–117)/2010, s. 43–45.

polityki. W II Rzeszy żyło około 50 tys. Ukraińców; fluktuacji ulegali pracownicy sezonowi (głównie w sektorze rolniczym), którzy przybywali do Niemiec z Polski. Podczas swojego pobytu nierzadko byli poddawani indoktrynacji politycznej ze strony ośrodków emigracyjnych⁴⁹². Największe ukraińskie centra mieściły się Berlinie, Monachium, Hamburgu, Bremie, Delmenhorst, Königsbergu oraz Wolnym Mieście Gdańsku⁴⁹³.

Ukraińska Wojskowa Organizacja należała do nowej, bezkompromisowej młodej generacji. W odróżnieniu od stronnictw Skoropadskiego (ulegającemu wewnętrznym tarciom i podziałom) i Petlury (zmarginalizowanego po jego śmierci w 1926 r.) działali dynamicznie, pozyskiwali nowych członków oraz posiadali czytelny program polityczny. Dla prowadzenia swojej aktywności potrzebowali zaplecza finansowego, co było główną przyczyną podjęcia współpracy z Berlinem. Działalnością UWO były zainteresowane przede wszystkim niemieckie kręgi wojskowe, dla których ukraińscy nacjonałiści mogli posłużyć do podjęcia próby podważenia międzynarodowych decyzji dotyczących wschodnich granic Republiki Weimarskiej⁴⁹⁴.

Zdaniem badacza ukraińskich formacji niepodległościowych Mieczysława Samborskiego niemiecki wywiad skontaktował się z Jewhenem Konowalcem poprzez środowisko Skoropadskiego, który blisko współpracował z gen. Grönerem (UWO była zafascynowana pracami Doncowa, również bliskiego współpracownika hetmana identyfikującego się z ideami i programem organizacji)⁴⁹⁵.

Konowalec zalegalizował działalność szpiegowską pod nazwą Dienst Ukrainische Kampforganisation, podpisując umowę o współpracy z majorem Friedrichem Gemppem, szefem specjalnej grupy wywiadowczej Abwehrgruppe, podporządkowanej Reichswerze⁴⁹⁶. Koordynacją współpracy z UWO zajmował się Riko Jary, Niemiec z Rzeszowa, członek kierownictwa UWO, oraz Sydir Zutschman – późniejszy działacz Bund Deutscher Osten (związku o charakterze rewizjonistycznym)⁴⁹⁷. Obszarem współpracy było szpiegostwo przeciw Polsce,

492 Warto w tym miejscu wymienić Katholische Seelsorge für die Ukrainer in Deutschland, placówkę, która od 1927 r. aktywnie współpracowała z UWO, oraz Vereinigung Ukrainischer Offiziere in Deutschland, założoną w 1921 r. przez byłych weteranów armii ZURL. K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 317; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 62 i 117.

493 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 110–111.

494 T. Dąbkowski, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985, s. 311–312.

495 M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, t. 1, Warszawa 2018, s. 109. Por.: F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 449.

496 M. Samborski, *op. cit.*, s. 109–110.

497 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna...*, s. 122; A. A. Zięba, *Lobbying dla Ukrainy...*, s. 135.

dywersja, sabotaż, podburzanie nastrojów społecznych oraz terroryzm. Na swoją działalność uwo dostawało regularnie środki pieniężne od Abwehrguppe⁴⁹⁸:

Już w 1921 r. Konowalec podjął decyzję o tajnej współpracy z Abwehrą i dostarczaniu informacji wywiadowczych dotyczących Polski, zapłata wynosiła 9 tys. marek za miesiąc⁴⁹⁹.

Oprócz wsparcia finansowego Niemcy zapewnili członkom organizacji również szkolenia wojskowe. Uruchomiono specjalne kursy szpiegowsko-dywersyjne odbywające się m.in. w Berlinie, Monachium i Gdańsku⁵⁰⁰. Poprzez wolne miasto do ukraińskich nacjonalistów dostarczana była również broń, amunicja i materiały wybuchowe⁵⁰¹.

Gdańsk ze względu na swoje położenie, dostępność do dużego portu przeładunkowego i bezpośredniego wyjścia na morze zaliczał się do ścisłej czołówki, centrali światowego szpiegostwa. W metropolii krzyżowały się drogi wielu siatek wywiadowczych. Organizowano spotkania, wymieniano informację, ukrywano zbiegów i więźniów politycznych⁵⁰². W 1923 r. powstała tam placówka niemieckiego wywiadu na Polskę, którą kierował Oskar Reile (były komisarz gdańskiej policji)⁵⁰³. W tym mieście zaczęła również działać ekspozytura UWO nosząca kryptonim „Mimoziwka”, zajmująca się akcją wywiadowczą, organizacją kursów politycznych i wojskowych dla ukraińskich aktywistów oraz przerzutami ludzi do i z Polski. Jej dowódcą był Andrij Fedyna⁵⁰⁴.

Od 1924 r. UWO rozpoczęła szkolenie swoich ludzi, wykorzystując zdobytą od Abwehry wiedzę. Ośrodek mieścił się w Preussisch-Holland (okolice Elbląga) oraz na poligonach pod Wrocławiem⁵⁰⁵.

Ukraińska Organizacja Wojskowa trudniła się też kolportażem materiałów propagandowych trafiających do ukraińskiej młodzieży, instytucji kultury oraz zagranicznych ośrodków opinii publicznej. Wykorzystując niemiecką prasę, nagłaśniano przypadki dyskryminacji Ukraińców w Polsce, jak i wszelkie działania wymierzone w ukraińską mniejszość oraz w Cerkiew. Opisywane

498 O. Dumin, *op. cit.*, s. 104–105 i 126–128.

499 Cyt. za: M. Samborski, *op. cit.*, s. 109. Więcej zob.: F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 431–449.

500 L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1974, s. 258; W. Poliszczuk, *op. cit.*, s. 108–117.

501 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna...*, s. 122.

502 W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000, s. 75–76.

503 Z. Ciechkowski, *Organizacje rewizjonistyczne i paramilitarne Wolnego Miasta Gdańska w przygotowaniu agresji hitlerowskiej na Polskę*, „Przegląd Morski”, nr 9/1967, s. 66.

504 W. Poliszczuk, *op. cit.*, t. 2, s. 76; W. Skóra, *Niemiecki aspekt sprawy zabójstwa ministra Bronisława Pierackiego*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 5/1997, s. 126–127.

505 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna...*, s. 125; W. Poliszczuk, *op. cit.*, t. 1, s. 108.

przypadki częstokroć były ekstrapolowane w celu dyskredytacji polskiej polityki mniejszościowej⁵⁰⁶. Część dotacji była wprost przeznaczana na prasę oraz agitację wyborczą do samorządów i parlamentu w II RP.

Od 1926 r., dzięki staraniom Konowalca, doszło do koordynacji pomiędzy mniejszością niemiecką a ukraińską w rozpowszechnianiu informacji o charakterze zniesławiającym polską administrację oraz Polaków. II RP była ukazywana jako kraj prześladowający przedstawicieli innych nacji i kultur, nietolerancyjny, ksenofobiczny oraz łamiący prawo i konwencje międzynarodowe.

Mieszkający na terytorium Polski Niemcy byli w znacznej mierze osadnikami, którzy przybyli na te tereny w ramach prowadzonej przez dziesięciolecia polityki osadniczej państwa pruskiego mającej na celu rozbicie polskich skupisk ludnościowych. II RP dążyła do odwrócenia skutków germanizacji, co skłaniało część Niemców do wyjazdu na Zachód. Starania te stanowiły dogodny przyczynek do oskarżenia przez Republikę Weimarską Warszawy o przyjmowanie wrogiego stanowiska względem mniejszości narodowej i wspierania jej wszelkimi możliwymi sposobami (w praktyce mniejszość niemiecka mogła stanowić podstawę żądań rewizjonistycznych)⁵⁰⁷. Przywódca niemieckiej mniejszości, organizator Zjednoczenia Narodowości Niemieckiej i Związku Niemczyzny dla Ochrony Praw Mniejszości w Polsce, poseł na sejm II RP Kurt Graebe był głównym organizatorem współpracy z legalnymi organizacjami i partiami ukraińskimi w Rzeczypospolitej⁵⁰⁸.

Dotyczyło to w szczególności UNDO, które od 1926 r. również zaczęło korzystać z niemieckiego wsparcia finansowego płynącego nie tylko z prywatnych, zagranicznych ukraińskich ośrodków, ale i z Abwehry (w tym roku struktury organizacyjne UWG z Pragi zostały przeniesione do Berlina)⁵⁰⁹. Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne miało otrzymywać na swoją działalność propagandową stałą sumę w wysokości 3 tys. marek miesięcznie, zaś w 1927 r. dodatkowe 350 tys. marek na kampanię samorządową, a 1928 r. – 60 tys. z okazji wyborów do sejmu i senatu⁵¹⁰.

7.4. Niemiecka apatia w dobie kryzysu gospodarczego

W 1926 r. zostało zamknięte pismo „Die Ukraine”, którego miejsce zajął biuletyn

506 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 115.

507 W. Benecke, *Polityka Gustawa Stresemanna a mniejszość ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1930*, „Studia Historyczne”, t. 45, nr 2/2002, s. 180–181. Więcej na ten temat zob. np.: J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec wersalskich wobec Polski*, Poznań 1973.

508 A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy...*, s. 136.

509 O. Dumin, *op. cit.*, s. 114–115; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 30; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 448.

510 W. Benecke, *op. cit.*, s. 186–193; W. Poliszczuk, *op. cit.*, t. 1, s. 109.

„Osteuropäische Korrespondenz” zawierający informacje i poruszający zagadnienia dotyczące mniejszości narodowych w Polsce, jednakże w praktyce zamieszczane w nim artykuły dotyczyły wyłącznie kwestii ukraińskiej. „Osteuropäische Korrespondenz” był wspierany finansowo i prenumerowany przez niemieckie stronnictwa działające w II RP. Siedziba redakcji stanowiła ośrodek współpracy Abwehry z UNDO (część pracowników była rekrutowana wprost z tych instytucji)⁵¹¹.

Od 1927 r. UWO starała się o poszerzenie zakresu współpracy z Niemcami oraz o skorygowanie i ujednoczenie działań wszystkich ukraińskich stronnictw współpracujących z Republiką Weimarską. W tym celu zorganizowała dwie konferencje: w Berlinie w dniach 3–7 listopada 1927 i w Pradze 8–9 kwietnia 1928⁵¹². Ich celem było przyjęcie wspólnego programu politycznego oraz wyznaczenia drogi do jego osiągnięcia.

Organizacja starała się przekonać Abwehrgruppe, że działa sprawnie i jest zdolna do przeprowadzania akcji sabotażowych na szeroką skalę. Przykładem stało się zabójstwo 19 października 1926, dokonane przez młodych członków UWO, lwowskiego kuratora Stanisława Sobińskiego, którego oskarżono o polonizację systemu oświaty⁵¹³.

Pod koniec lat 20. XX. w. niemiecko-ukraiński splot uległ rozluźnieniu. Miały na to wpływ co najmniej trzy aspekty. Pierwszy był związany ze zdecydowaną polską odpowiedzią na akty terroryzmu ze strony ukraińskich nacjonalistów. W 1928 r. doszło do wielu zatrzymań i procesów działaczy UWO, które były szeroko opisywane i komentowane w mediach. Ich związki z niemieckimi kołami wojskowymi stawały się również tematem dociekań i śledztw⁵¹⁴. Dla Republiki Weimarskiej była to niewygodna kwestia, psująca wizerunek zarówno w opinii środowiska międzynarodowego, jak i w oczach samych Niemców.

Jak udowadnia w artykule *Polityka Gustawa Stresemanna a mniejszość ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1930* Werner Benecke, w niemieckim konsulacie w Krakowie z niezwykłą uwagą przyglądano się polskiej opinii publicznej poszukującej powiązań ukraińskich ruchów irredentystycznych z Republiką Weimarską. Przykładowo 8 stycznia 1926 (a więc okresie nawiązania współpracy) przetłumaczono i wysłano do Berlina artykuł z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” o wpłatach, jakie miało otrzymywać od Niemiec UNDO: „Ta instrukcja pokazuje jeszcze raz dobitnie, że Niemcy inspirują wszelkie antypaństwowe ruchy i opracowują dokładne plany takich akcji”. 11 czerwca 1926 przerażenie wzbudził tekst z „Ilustro-

511 A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy...*, s. 137; W. Benecke, *op. cit.*, s. 185.

512 M. Samborski, *op. cit.*, s. 111.

513 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność OUN i UPA*, Warszawa 2015, s. 43.

514 T. Gluziński, *op. cit.*, s. 104.

wanego Kuriera Codziennego” pt. *Ukraińscy szowiniści zabiegają w Berlinie już teraz o fundusz przedwyborczy*, traktujący o specjalnym wsparciu finansowym udzielanym UNDO. Pracownik konsulatu Erich Zechlin raportował we wrześniu 1927 r.:

(...) leży właściwie jak na dłoni, iż kompetentni ludzie w UNDO wiedzą, skąd biorą się subwencje dla ich partii; my sami staraliśmy się skrupulatnie unikać powiązania rządu niemieckiego z tymi transakcjami finansowymi, mówiliśmy natomiast zawsze o określonych niemieckich kręgach, które wykazują duże zainteresowanie ruchem ukraińskim i są również gotowe użyczać mu materialnego wsparcia⁵¹⁵.

Negatywnie odnosiły się do tych doniesień umiarkowane środowiska ukraińskie, niepopierające działalności ekstremistycznej. Oskarżenia o bycie narzędziem w niemieckich rękach zniekształcało, szkodziło oraz działało negatywnie na realizację wszelkich społecznych i politycznych celów, do jakich dążyła szeroko rozumiana mniejszość ukraińska, również spoza terytorium II RP⁵¹⁶.

Drugi aspekt wynikał z ogólnej sytuacji w Europie. Uwarunkowania ekonomiczne, społeczne i polityczne zaistniałe bezpośrednio po I wojnie światowej z czasem uległy zdecydowanej poprawie. Okres formowania się nowego ładu, nakreślania granic państwowych, odbudowywania wspólnot oraz działań na rzecz równowagi i stabilizacji dobiegł końca. Doszło do ożywienia handlu, a jego obroty przekroczyły poziom sprzed 1914 roku. Na Starym Kontynencie zapanował umiarkowany optymizm, rozkwitała działalność artystyczna, rozwijała się technologia i nauka, co miało bezpośrednie przełożenie na wzrost poziomu jakości życia⁵¹⁷. Innymi słowy, zapoczątkowany na paryskiej konferencji pokojowej system i kształt ładu międzynarodowego ugruntował się, okrzepł, stał się powszechnie obowiązujący w opinii publicznej narodów Europy. Szanse na jego rewizję z każdym rokiem się zmniejszały. II RP wyszła zwycięsko ze stadium legitymizacji państwowej, zaś zarys terytorialny kraju przestał być przedmiotem dyskusji salonowych. Polska zdołała zbudować administrację i skutecznie scalić powierzony do zarządzania obszar⁵¹⁸. Dlatego wykorzystanie przez Republikę Weimarską mniejszości ukraińskiej do zmiany niemieckich granic na wschodzie stawało się coraz bardziej iluzoryczne – zwłaszcza że w Niemczech powodzenie w polityce zagranicznej i stabilizacja gospodarcza przełożyły się na spadek napięcia w ustroju parlamentarno-demokratycznym⁵¹⁹. W 1928 r. Abwehra zawiesiła tymczasowo stałe wypłaty

515 W. Benecke, *op. cit.*, s. 191.

516 M. Samborski, *op. cit.*, s. 111.

517 Zob. np.: A. Briggs, P. Clavin, *Europa dwóch stuleci 1789–1989*, Wrocław 2000, s. 271–274.

518 Zob. np.: W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2003, s. 369–377.

519 J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 384.

na działalność UWO⁵²⁰. Należy uściślić, że niemiecki patron, poza czynnikiem finansowym służącym do pomocy w destabilizacji nowo powstałego państwa polskiego, nie posiadał skonkretyzowanego planu politycznego. O ile kwestia ukraińska była agendą w międzynarodowych pertraktacjach, o tyle aktywne wsparcie ukraińskich działaczy niepodległościowych było korzystne z punktu widzenia polityki wschodniej Berlina.

W momencie wypracowania *status quo* takie zaangażowanie przestało mieć jakiegokolwiek podstawy. Najtrafniej niemiecki punkt widzenia dotyczący Ukraińców opisywały słowa Rohrbacha opublikowane w „Süddeutsche Monatshefte” (1924 r., zeszyt nr 5):

Czterdzieści milionów Ukraińców pod panowaniem Sowietów i Polski uważa się za narodową jedność. Ani Polska, ani Moskwa nie są tworami państwowymi, którymi by można w ich obecnej postaci zapowiadać trwałą przyszłość. W interesie Wschodu i w interesie Niemiec leży, by Europa Wschodnia nie tworzyła przymusowo zwartej masy, ale by stanowiła system większych i mniejszych państw, których narodowe cele i tendencje by się nawzajem równoważyły, częściowo zaś biegły z niemieckimi. Z Ukrainą rzecz się miała tak jak np. z Finlandią. Ukraina jest wrogiem Polski, a Polska to sęp, który pożera ciało niemieckie. Polityczna samodzielność Ukrainy da nam w przyszłości najmocniejszą rękojmnię, że Niemcy nie zostaną równocześnie okrążone ze Wschodu i Zachodu⁵²¹.

Zainicjowany z początkiem lat 20. XX w. alians nie nakładał na Niemcy żadnych zobowiązań względem sprawy ukraińskiej. Co więcej, zdaniem Zięby Abwehry nie była zainteresowana szczegółami programu politycznego i ideologią UWO. Istotna była kalkulacja obliczona na osłabienie pozycji II RP⁵²². Wszelka działalność ukierunkowana na kontakty z ukraińskimi ruchami irredentystycznymi była poza głównym nurtem polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej.

Trzeci aspekt wynikał z wielkiego kryzysu finansowego jakiego doświadczył świat w 1929 r., którego skutki oprócz USA odczuły szczególnie państwa Europy Zachodniej, w tym Berlin⁵²³. W Niemczech nie było środków na wznowienie współpracy z UWO, gdyż dotychczasowa sytuacja ekonomiczno-polityczna przeżywała głęboką zapaść⁵²⁴.

520 M. Samborski, *op. cit.*, s. 111.

521 Cyt. za: T. Gluziński, *op. cit.*, s. 99.

522 A. A. Zięba, *Lobbing dla Ukrainy...*, s. 138.

523 Zob. np.: W. Morawski, *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 109; *Historia powszechna. Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej*, red. L. Serafini, t. 18, Kraków 2008, s. 279–280; R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata*, Warszawa 2004, s. 378.

524 W. Benecke, *op. cit.*, s. 194–195.

W obliczu hitlerowskiej dyktatury

8.1. Próby ponownego umiędzynarodowienia kwestii ukraińskiej

Przełom lat 20. i 30. XX w. był okresem wielkich wstrząsów politycznych na Starym Kontynencie. Krach gospodarczy spowodował głębokie zmiany w sposobie myślenia o gospodarce, polityce i państwie. Począwszy do 1930 r. ugrupowania kwestionujące istniejący porządek światowy zdobywały coraz więcej zwolenników. Wraz z końcem 1929 r. w Republice Weimarskiej zła sytuacja gospodarcza w szybkim tempie przełożyła się na wiele dziedzin życia, co zachwiało dotychczasowymi stosunkami społecznymi i politycznymi w państwie⁵²⁵.

Wybory z 14 września 1930 naruszyły obowiązujący układ sił, dając Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (NSDAP) 18% poparcia (zamiast dotychczasowych 3%)⁵²⁶. Niemieccy wyborcy zaczęli stopniowo przesuwać się od centrum w stronę skrajnych ugrupowań, proponujących radykalne, bezkompromisowe rozwiązania⁵²⁷.

Pesymistyczne nastroje, czy też zakwestionowanie przyjętego modelu rozwoju, nie były jedynie niemiecką specyfiką, ponieważ kryzys gospodarczy wywarł negatywne skutki w całej Europie, również w Polsce. Najbardziej charakterystycznym przejawem krachu w II RP było obniżenie cen na towary żywnościowe, co wstrząsnęło gospodarką rolną. Ta sytuacja była szczególnie niebezpieczna we wschodnich województwach Rzeczypospolitej (zwłaszcza na Wołyniu), które w przeważającej mierze zamieszkiwane były przez ludność chłopską.

⁵²⁵ W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *op. cit.*, s. 653–654.

⁵²⁶ J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 388; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 209.

⁵²⁷ L. Rees, *Naziści. Ostrzeżenie historii*, Warszawa 1997, s. 37–38; I. Kershaw, *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, Warszawa 2009, s. 40–41.

Strach przed głodem stał się pretekstem do zorganizowania przez UWÓ dużej akcji terrorystyczno-sabotażowej zwanej drugim wystąpieniem⁵²⁸. Organizacja wykorzystwała niezadowolenie Ukraińców wynikające z trudnej sytuacji materialnej i pogorszenia się warunków życia⁵²⁹.

Według polskich władz bilans strat wykazał, że od lipca do listopada 1930 r. dokonano 191 aktów terroru w województwach: wołyńskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim⁵³⁰.

Decyzją rządu RP zostały wprowadzone dodatkowe patrole policyjne, warty przed budynkami administracji publicznej oraz wzmożone kontrole. Jednakże nie przyniosło to spodziewanych efektów – mundurowi padali ofiarą agresji, napadów oraz zamachów.

Regionowi groziła anarchia. Warszawa została sportretowana jako niepanująca nad sytuacją, niezdolna do kontrolowania swojego terytorium – i o taki efekt chodziło UWÓ⁵³¹. Radykalizacji ukraińskich nacjonalistów odbywała się proporcjonalnie w stosunku do radykalizacji nastrojów w Niemczech. Rewolucja i zerwanie z dotychczasowym łańcem międzynarodowym, „dyktatem wersalskim”, zapowiadane przez działaczy NSDAP oraz coraz bardziej powiększające się grono zwolenników narodowego socjalizmu nie umykało uwadze UWÓ. Poprzez swoje działania organizacja chciała unaocznic ewentualnym przyszłym władzom niemieckim nie tylko swoją siłę i potencjał, ale również bliskość światopoglądową wynikającą z niesprawiedliwości i będącej wynikiem paryskiej konferencji pokojowej.

Dobłą egzemplifikację obrazującą cele akcji sabotażowych stanowi artykuł pt. *Częściowe wystąpienie UWÓ*, zamieszczony w tomie „Ukrajina” (Chicago, nr 19 z 1930 r.), przetłumaczony i cytowany w pracy Lucyny Kulińskiej *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce*

528 A. Chojnowski, *Koncepcje Polski narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 157; J. Wieliczka-Szarkowa, *Wołyń we krwi 1943*, Kraków 2013, s. 85.

529 W trakcie akcji dochodziło do podpalenia polskich gospodarstw rolnych, strug ze zbożem, domów, a także ścinania słupów telegraficznych, rabunków mienia prywatnego oraz napadów na urzędy skarbowe i pocztowe. Sprawcami byli nie tylko członkowie UWÓ, ale i ukraińska młodzież gimnazjalna oraz studenci, którzy w okresie wakacyjnym powrócili do swoich domów na wsi. Ich agresja wynikała w dużej mierze z politycznej agitacji, jaką politycy UNDO wraz z działaczami UWÓ prowadzili od 1929 r., zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 65; R. Wysocki, *op. cit.*, s. 128–129.

530 K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 427; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 205–208; A. A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 90.

531 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 377.

w latach 1922–1939. Dla lepszego zrozumienia idei, która w przyszłości stanie się załącznikiem nowej współpracy niemiecko-ukraińskiej, warto przytoczyć jego fragmenty:

A oto po raz drugi ma miejsce tzw. częściowe wystąpienie uwo. Takie częściowe wystąpienie ma na celu w sposób zorganizowany szerzyć w kraju niepokój, panikę wśród ludności polskiej, łamiąc ducha ekspansyjnego w elemencie polskim, posiadać w nim niewiarę w powodzenie ochrony władz państwowych przed atakiem elementu ukraińskiego tak i teraz, jak i w przyszłości, oraz wyrzucić wpływ psychiczny na masy ludności ukraińskiej w skrajnie wrogim kierunku do państwa polskiego i narodu, wreszcie przez wywołanie niepokojów i anarchii pogłębić za granicą przekonanie o niepewności granic państwa polskiego oraz braku jego wewnętrznej konsolidacji, a także zmanifestować sprzeciw wobec polskich nastrojów ludności ukraińskiej⁵³².

W wyniku coraz trudniejszej sytuacji, dodatkowo zaognionej przez niesubordynację i odmowę posłuszeństwa przez powiększającą się liczbę Ukraińców, Piłsudski zdecydował się na wydanie rozkazu przeprowadzenia akcji pacyfikacyjnej Małopolski Wschodniej, która rozpoczęła się 14 września 1930⁵³³.

Cała sytuacja, w myśl uwo, miała uzmysłowić zarówno Polakom, jak i Ukraińcom, że nie jest możliwe pokojowe współistnienie na jednym terytorium dwóch narodów, a wszelkie próby porozumienia skazane są na porażkę.

Pacyfikacja uruchomiła niezwykle szeroką akcję propagandową, koordynowaną i wspieraną przez ukraińskie formacje nacjonalistyczne, nagłaśniającą na forum międzynarodowym krzywdy, jakich Ukraińcy doznawali ze strony Polaków, ukazującą ich jako ofiary ksenofobicznych rządów⁵³⁴.

Był to drugi cel, o jakim można było przeczytać w powyżej cytowanym artykule – uaktualnienie, ponowne dźwignięcie wygaszonej kwestii ukraińskiej i zainteresowanie nią światowych decydentów politycznych. Lucyna Kulińska w badaniach nad nacjonalizmem ukraińskim zwraca uwagę, że pod koniec 1930 r. ukazało się około 160 artykułów w prasie anglojęzycznej dotyczących

532 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 209.

533 Wojsko Polskie dokonało szeregu rewizji w ukraińskich domach osób podejrzanych o działalność antypaństwową (również w Cerkwi); dokonywano aresztowań oraz toczono zbrojne potyczki z rebeliantami. Stosowano przemoc fizyczną, brutalnie wkraczano do ukraińskich organizacji społecznych, zamknięto trzy gimnazja ukraińskie i szkołę podstawową we Lwowie. Zob.: F. Sławoj-Składkowski, *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988, s. 104 i nast.; B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998, s. 330–351; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975, s. 32.

534 J. Wieliczka-Szarkowa, *Wołyń...*, s. 88.

polskiej akcji pacyfikacyjnej, w czeskiej około 80, we francuskojęzycznej około 20, włoskiej również około 20, natomiast w niemieckiej około 400⁵³⁵.

Działacze UWÓ wysłali memoriały do 27 ministrów spraw zagranicznych, w których domagano się m.in. powtórnego rozpatrzenia statusu „Zachodniej Ukrainy”, wymuszenia na rządzie RP wypłaty odszkodowań dla Ukraińców, którzy ucierpieli z powodu pacyfikacji, oraz wzięcia przez II RP pełnej odpowiedzialności za wydarzenia w Małopolsce Wschodniej⁵³⁶.

25 października 1930 czołowy polityk UNDO Wasyl Panejko wysłał pierwszą z 7 skarg na Warszawę do rozpatrzenia na forum Ligi Narodów⁵³⁷. Dokument stwierdzał, że działania Wojska Polskiego można jedynie z masakrą Ormian przez Turków oraz do pogromów Żydów w carskiej Rosji⁵³⁸.

Taktyka, jaką przyjęli ukraińscy nacjonałiści na forum międzynarodowym, była modelową, zaczerpniętą z wystąpień mniejszości niemieckiej w Polsce, która przy wsparciu Berlina nieustannie zwracała uwagę na sytuację mniejszości narodowej w II RP, podnosząc ją do problemu ogólnoeuropejskiego⁵³⁹.

Torzecki zwracał uwagę na zbieżność pomiędzy okresem największych wystąpień niemieckich o charakterze rewizjonistycznym, a tzw. „drugim wystąpieniem UWÓ” (kwestia weryfikacji wschodniej granicy Republiki Weimarskiej w 1930 r. była podnoszona nie tylko przez mniejszość niemiecką w Polsce, ale również w kampanii wyborczej do Reichstagu), sugerując możliwość niemieckiej inspiracji całości akcji terrorystyczno-sabotażowej⁵⁴⁰. W podobnym tonie utrzymywane były analizy Zięby:

Jest wręcz nieprawdopodobne, aby autorzy kampanii OUN (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – przyp. M.S.) działali bez konsultacji, porad i inspiracji Auswärtiges Amt. Koordynacja obu propagand – Republiki Weimarskiej i nacjonalistów ukraińskich, była uderzająco podobna. Prasa niemiecka w samych Niemczech i za granicą, od Budapesztu po Winnipeg, zamieściła setki doniesień o pacyfikacji w Polsce. Selektywne zestawienie bibliograficzne tych publikacji jest pod względem rozmiarów imponujące. Nie ma nawet porównania z ilością doniesień prasy żadnego innego kraju na ten temat. Ukraińskie komitety protestu nie musiały w Niemczech prosić o pomoc. Świadczy o tym jej własna wola, co nie znaczy – spontanicznie⁵⁴¹.

535 L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 217.

536 *Ibidem*, s. 217.

537 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 405.

538 *Ibidem*, s. 405.

539 W ramach Minderheitenpolitik na forum Ligi Narodów Niemcy prowadziły aktywne działania mające na celu zdyskredytowanie polskiej polityki mniejszościowej. Do Ligi Narodów wysyłane były liczne skargi indywidualne oraz zbiorowe. *Ibidem*, s. 327–329.

540 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 65.

541 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 389.

Niezależnie od tego, czy „drugie wystąpienie” było przeprowadzone z wcześniejszymi konsultacjami w Berlinie, czy też sama UWO zadecydowała o jego przebiegu, faktem pozostaje, iż od początku Niemcy jednoznacznie opowiedziały się po stronie ukraińskiej. Tylko dzięki temu wsparciu stało się możliwe, że ukraiński głos w tej sprawie był słyszany w całej Europie oraz na kontynencie północnoamerykańskim⁵⁴².

W trwającej kampanii przeciwko Polsce Berlin potrzebował wsparcia, aby niemieckie postulaty i skargi mniejszości niemieckiej nie były postrzegane przez europejską opinię publiczną jedynie jako pretekst do dewaluacji postanowień wersalskich. „Drugie wystąpienie” stanowiło idealny przyczynek do próby udowodnienia, iż obawy kanclerza Stresemanna o nieprzestrzeganie prawa międzynarodowego przez Warszawę, łamanie zobowiązań polskiego rządu wobec polskich obywateli narodowości niemieckiej oraz złe relacje między dwoma krajami (np. kryzys wywołany tzw. wojną celną) nie są wyolbrzymieniem spowodowanym złą wolą ze strony Niemiec, ale realnym problemem zagrażającym stabilizacji politycznej regionu⁵⁴³.

Republika Weimarska angażowała się w propagowanie ukraińskiego głosu sprzeciwu, zarówno kanałami dyplomatycznymi, za pomocą mediów, jak i poprzez wsparcie finansowe. Przykładowo za niemieckie pieniądze w 1930 r. została wydana książka *Polnische Gräueltaten in der Ukraine*, którą przetłumaczono na języki: ukraiński, angielski, francuski i hiszpański, a następnie kolportowano do państw zachodnich. Miała stanowić dowód na prześladowanie ludności ukraińskiej w Polsce oraz skłonić do refleksji nad decyzją Rady Ambasadorów z 1923 r. przyznającej II RP Galicję Wschodnią⁵⁴⁴.

Należy zaznaczyć, że „drugie wystąpienie”, które Republika Weimarska wykorzystwała w sposób instrumentalny do osiągnięcia własnych celów politycznych, spowodowało pierwszy od dłuższego czasu wzrost zainteresowania opinii międzynarodowej kwestią ukraińską.

Po I wojnie światowej Berlin stał się głównym centrum informacji na temat zagadnień i wydarzeń politycznych, ekonomicznych oraz społecznych dotyczących Europy Wschodniej, zastępując dotychczasowy łącznik między Zachodem a Wschodem, jakim była stolica Austro-Węgier. Nad Sprewą znajdowały się czołowe agencje prasowe i informacyjne z całego globu, czerpiące informacje o tej części świata głównie z niemieckich ośrodków medialnych. Dawało to

542 *Ibidem*, s. 328.

543 *Ibidem*, s. 332.

544 Angielska wersja książki *Polish Atrocities in Ukraine* jest dostępna pod adresem: <https://archive.org/details/polishatrocitiesoostatgoog/page/n1> [10.12.2018].

Republice Weimarskiej potężne narzędzie wpływu na treści przekazu oraz możliwość manipulowania opinią publiczną poprzez społeczność dziennikarzy zagranicznych⁵⁴⁵.

Berlin sponsorował publikacje autorstwa Brytyjczyków, Amerykanów, Francuzów i Włochów. Jak wykazywał Zięba, wiele tekstów było pisanych na niemieckie zamówienia lub wychodziło bezpośrednio spod piór pracowników Auswärtiges Amt – i publikowanych pod obcymi (zagranicznymi) nazwiskami⁵⁴⁶.

Z podobnym zaangażowaniem organizowano także propagandę plakatu, mapową i pocztówkową dotyczącą rewizjonistycznych haseł, a nawet sponsorowano luksusowe wyjazdy dla przedstawicieli agencji prasowej oraz pracowników dyplomatycznych i konsularnych na pogranicza Polski, gdzie tłumaczono, jakie błędy zostały popełnione przez zwycięskie mocarstwa w Paryżu przy ustanawianiu granic państwowych.

Stymulowano debaty, konferencje, spotkania i manifestacje o podłożu antywersalskim skierowane do opinii całego Zachodu, na którym wiedza na temat Polski była fragmentaryczna, nie wolna od stereotypów oraz trudna do weryfikacji ze względu na niskie zainteresowanie społeczne⁵⁴⁷. Przedmiotową kwestię dobitnie ilustrują dokumenty i raporty z polskiego MSZ, które starało się demaskować przesyłane z Berlina informacje:

W dniu 29 grudnia 1930 r. nadała agencja „Telegraphen Union” przez radio Berlin dłuższe wyciągi z interpelacji senatorów-Ukraińców w sprawie akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej. Wszystkie momenty drastyczne były w powyższym komunikacie bardziej rozwijane aniżeli nawet w samej interpelacji. Świadczy to wyraźnie o specjalnej tendencji ze strony agencji „Telegraphen Union” w kierunku rozwoju propagandy antypolskiej. Według posiadanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informacji autorem komunikatu jest dr Kuzela, były petruszewiczowiec, obecnie współpracownik niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁵⁴⁸.

– tak stanowił jeden z wielu dokumentów, jakie można odnaleźć w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, odnoszących się do współpracy niemiecko-ukraińskiej z początku lat 30. XX wieku.

Szczególnym obszarem koncentracji niemieckiego lobby była Wielka Brytania. Zwrot Republiki Weimarskiej w stronę brytyjskiego odbiorcy posiadał co

545 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 326.

546 *Ibidem*, s. 327.

547 *Ibidem*, s. 327.

548 AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Sygn. 2256. Referat Spraw Mniejszościowych. Mikrof. 4814 (MNJ 851 B), notatka nr PN 3129/31.

najmniej cztery przyczyny. Pierwsza wynikała z faktu, iż Londyn był szczególnie zainteresowany zagadnieniami dotyczącymi mniejszości narodowej, emancypacji, równouprawnienia oraz wszelkimi przejawami nadużyć władzy państwowej wbrew międzynarodowym zobowiązaniom. Druga kwestia wiązała się z brytyjskim podejściem do polityki europejskiej – chęć utrzymania równowagi sił między państwami kontynentu sprawiała, że niemieckie postulaty nie były traktowane z wrogością, nieufnością i zagrożeniem, tak jak to miało miejsce w przypadku Paryża, który dążył do osłabienia berlińskich wpływów. Po trzecie, Zjednoczone Królestwo posiadało silne wpływy oddziaływania i większy dostęp do pozaeuropejskiej opinii publicznej, np. do amerykańskiej. Ostatnim czynnikiem była nietuzinkowa współpraca na płaszczyźnie medialnej. W Londynie przebywało ponad 30 korespondentów niemieckiej prasy. Ambasada miała rozbudowany personel utrzymujący kontakty z licznymi środowiskami opiniotwórczymi, zaś w Republice Weimarskiej agencje prasowe Wielkiej Brytanii istniały we wszystkich większych miastach⁵⁴⁹.

Przekaz niemiecki miał dwa zasadnicze cele: poruszyć sumienia światowych decydentów wobec ukraińskich krzywd i udowodnić, iż nastroje rewolucjonistyczne w tej części świata są efektem polskiego egoizmu terytorialnego, wymierzonego zarówno w Ukraińców, jak i Niemców.

Akcja protestacyjna została szeroko omówiona w raportach UWO z 1930 r. oraz jednoznacznie pozytywnie oceniona przez władze organizacji:

Jak jeszcze nigdy setki sabotaży ukraińskiej podziemnej organizacji zmuszały mimo woli zwracać oczy całego świata na stosunki we Wschodniej Galicji, tak z kolei setki protestacyjnych depesz i memoriałów do różnych cudzoziemskich osób i urzędów, setki wieców, pochodów i demonstracji po różnych krajach, odczytów, wiadomości radiowych, tysiące artykułów w całej prasie światowej, ulotek, broszur, rozmów, interpelacji informowało cały świat o naszym położeniu nie do pozazdroszczenia pod okupacją polską, podrywały prestige wrogiemu państwa i narodu oraz zjednywały nam sympatię całego świata⁵⁵⁰.

„Drugie wystąpienie” umożliwiło wznowienie wyciszonej od 1928 r. współpracy niemiecko-ukraińskiej i ponowne zainteresowanie się Berlina kwestią ukraińską.

549 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 334.

550 Fragment tekstu pochodzi z Centralnego Archiwum MSWiA w Warszawie, sygn. R I/141, *OUN i jej referat bojowy, wzgl. UWO*; Komunikat nr 6 o działalności UWO, k. 11, cyt. za: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 216.

8.2. Niemcy wobec Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów

Począwszy od 1930 r. zarówno polityka Niemiec, jak i ukraińskich nacjonalistów uległa zmianie. Po śmierci Stresemanna, wzroście notowań partii nacjonalistycznych oraz radykalizowaniu się nastrojów społecznych w Niemczech idee rewizjonistyczne nad Sprewą nabrały mocniejszego wydźwięku, porzucawszy dotychczasową dyplomatyczną dyskrecję⁵⁵¹. Częściowa denuncjacja Ukraińskiej Organizacji Wojskowej stała się przyczynkiem do zreformowania organizacji, uczynienia z niej szerszego środowiska, o większej sile przebiecia, która nie byłaby kojarzona ze szpiegowskimi aferami.

W wyniku konsolidacji wielu nacjonalistycznych ugrupowań od 28 stycznia do 3 lutego 1929 w Wiedniu podczas wspólnego kongresu została założona Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)⁵⁵². Tego dnia zatwierdzono jej program, statut, struktury oraz metody działania⁵⁵³.

Głównym celem obradujących było stworzenie platformy wspólnego, skorygowanego i jednomyślnego działania politycznego, wychodzącego poza dotychczasową formułę opartą, w przeważającej mierze, na wywołaniu nastrojów rewolucyjnych wśród mniejszości ukraińskiej, a skupiającej się bardziej na dotarciu ze swoimi postulatami do jak największej liczby odbiorców, w tym międzynarodowych⁵⁵⁴.

OUN miała poszukiwać partnerów na całym świecie, gotowych do wsparcia jej postulatów politycznych, głoszących wolność dla narodu ukraińskiego oraz niepodległość dla wszystkich etnicznych terenów przyszłej Ukrainy, co w praktyce poszerzało dotychczasowe roszczenia terytorialne o ziemie należące do ZSRR (na tych obszarach OUN nie prowadziła działalności), Rumunii, Węgier i Czechosłowacji⁵⁵⁵.

Organizacja miała toczyć bezwzględną walkę ze wszystkimi „okupantami” oraz zawiązywać sojusze z każdym, kto byłby w stanie w tej walce dopomóc – najwyraźniejszym partnerem pozostawały Niemcy⁵⁵⁶. Ogółem na kongresie wygłoszono 39 referatów poświęconych szeroko rozumianej sprawie ukraińskiej oraz przyjęto szereg uchwał ogłoszonych w punktach. Punkt IX stanowił:

551 J. Wieliczka-Szarek, *III Rzesza. Narodziny i zmierzch szaleństwa*, Kraków 2006, s. 46–47; P. Kubiak, *Gustav Stresemann i DVP wobec idei wielkiej koalicji (1920–1929)*, „Historia Slavorum Occidentis”, nr 1(10)/2016, s. 214.

552 R. Drozd, *Ukraińska Powstańcza Armia*, Warszawa 1998, s. 21.

553 Opis dokumentów zatwierdzonych podczas kongresu, zob.: *Ibidem*, s. 25–28.

554 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty. Faszyzm, ludobójstwo, kult*, Warszawa 2018, s. 102.

555 *Ibidem*, s. 103; W. Poliszczuk, *Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery*, Toronto 2003, s. 36.

556 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 48–49.

Biorąc ideę ukraińskiego niepodległego zjednoczonego państwa za podstawę swego politycznego działania oraz nie uznając wszystkich międzynarodowych aktów, umów i postanowień, które stworzyły i stabilizowały stan ukraińskiego narodowo-państwowego rozerwania, OUN stawia siebie w stan kategorycznego protestu w stosunku do wszystkich tych sił, swoich i cudzych, jakie temu stanowi-
sku ukraińskich nacjonalistów aktywnie albo pasywnie przeciwstawiają się, oraz będzie przeciwdziałać wszelkim politycznym zabiegom jednostek i kolektywów, które będą okazywać odchylenia od powyższych zasad⁵⁵⁷.

Ukraińska Organizacja Wojskowa, pomimo nawiązania kontaktów z Litwą, Czechosłowacją, Gdańskiem i Republiką Weimarską, a także rozpoczęcia współpracy wywiadowczej i propagandowej, nie zdołała przekształcić ani przełożyć tych działań w systemowe ramy polityczne. Aktywność ukraińskich nacjonalistów nie doprowadziła do skonstruowania żadnej wiążącej umowy, deklaracji czy obietnicy złożonej przez zagranicznych decydentów politycznych odnośnie do kwestii ukraińskiej (przedstawiciele UWG nie mieli również sposobności odbyć takich rozmów, ich powiązania sięgały jedynie przedstawiciele wojska, wywiadu, prasy czy innych wpływowych organizacji, jednakże dostęp do urzędników gabinetowych, od których zależałyby jakiegokolwiek gwarancje, był mocno ograniczony).

Zorganizowana na szeroką skalę niemiecka agitacja i propaganda pro-ukraińska nie przełożyła się na zmianę położenia ukraińskiej mniejszości ani na zmianę w myśleniu na jej temat międzynarodowej opinii publicznej.

W znacznie większym stopniu ukraińska mniejszość była przedmiotem rozgrywki w walce o interesy państw trzecich niż zagadnieniem samym w sobie, nad którym pochylaliby się światowi mocodawcy⁵⁵⁸.

OUN miała doprowadzić do zmiany takiego stanu rzeczy poprzez pozyskanie realnego wsparcia międzynarodowego dla swoich postulatów, zbudowania trwałych sojuszy i ponownego umiejscowienia sprawy ukraińskiej w obiegu globalnym, pozbawiając jej statusu wewnętrznej agendy polskiej⁵⁵⁹. Głównego sojusznika dla sprawy ukraińskiej nadal upatrywano w niemieckiej opinii politycznej.

Umieędzynarodowienie działalności OUN, stworzenie jej zewnętrznego przedstawicielstwa było sztandarowym hasłem kongresu. Wołodymyr Martynec, jeden z referentów obecny w Wiedniu, definiował potrzebę zreformowania dotychczasowej zagranicznej aktywności ukraińskich nacjonalistów w następujący sposób:

557 Cyt. za: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 92.

558 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 354.

559 J. Radziejowski, *Kształtowanie się oblicza ideowego radykalnego nacjonalizmu ukraińskiego (1917–1929)*, [w:] *Polska, Polacy, mniejszości narodowe*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1992, s. 320.

UWO nie miała tego, co było formalnym warunkiem wstępnym, nawet nie dyplomatycznej, a zewnętrznej akcji politycznej w jak najszerszym rozumieniu – tytułu.: UWO nie było ani rządem, choćby z wygasłymi czy z zaprzeczonymi pełnomocnictwami, ani parlamentarną lub inną reprezentacją, ani nawet partią polityczną. (...) Pierwsza lepsza społeczna struktura emigracyjna, pierwsza lepsza organizacja studencka, ta czy inna redakcja byłyby w lepszym położeniu. Studenckie organizacje mogły wywalczyć sobie udział w międzynarodowych strukturach i zgromadzeniach i nawiązać bardzo korzystne kontakty w świecie zagranicznym, przedstawiciele prasowi mieli jeszcze więcej możliwości dla takich związków, a i drzwi ministerstw spraw zagranicznych nie byłyby dla nich zamknięte⁵⁶⁰.

Nawet nasz pierwszy lepszy obywatel czułby się bardzo niezręcznie i oglądałby się niespokojnie na drzwi, gdyby miał do dzieła z bojownikami UWO. (...) podobną niezręczność (tylko bez tego spoglądania na drzwi) musiałyby odczuwać pierwszy lepszy cudzoziemiec. Kontaktem z UWO kompromitowałyby się nie tylko nasz obywatel (...), ale i obcy przedstawiciel oficjalny, który nie chciałby spotykać się z zarzutem współpracy z obcym... terrorystą⁵⁶¹.

W konsekwencji doszło do marginalizacji UWO, która została zredukowana do zbrojnego ramienia organizacji, z czasem stopniowo przez nią inkorporowanego⁵⁶².

Większość badaczy ukraińskiego nacjonalizmu zwraca uwagę, że od początku powstania OUN jej działacze dzielili się na dwie grupy, których wyznacznikiem był wiek oraz radykalizm poglądów⁵⁶³. Zdaniem polsko-niemieckiego historyka Grzegorza Rossolińskiego-Liebe w OUN starły się dwa pokolenia nacjonalistów: starsze (m.in. Jewhen Konowalec, Andrij Melnyk, Riko Jaryj), urodzone około 1890 r., oraz młodsze (m.in. Stepan Bandera, Jarosław Stečko, Roman Szuchewycz) – z około 1910 roku⁵⁶⁴.

560 Cyt. za: A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 353–354.

561 Cyt. za: *Ibidem*, s. 354.

562 R. Wysocki, *op. cit.*, s. 151–153. Do formalnego połączenia UWO i OUN doszło w czerwcu 1930 r. podczas konferencji ukraińskich nacjonalistów w Paryżu. Na mocy podjętej uchwały: „Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów jest jedyną ukraińską podziemno-rewolucyjną, nacjonalistyczną organizacją, ideologiczno-polityczną i jednocześnie bojową. UWO staje się zbrojnym ramieniem OUN, wlewa się w jej szeregi całkowicie i, będąc faktycznie tylko wojskowo-bojową referenturą, zachowuje jeszcze przez pewien czas swą dawną nazwę UWO – dla zewnętrzno-propagandowych celów oraz dla odciążenia, tak długo, jak się tylko da, uwagi wrogiej policji od całości OUN na jej bojową referenturę”. Cyt. za: W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, s. 53. Negacja, krytyka Ukraińskiej Wojskowej Organizacji nie oznaczała rezygnacji z wcześniej przyjętych przez nią metod. Przeciwnie, uznano, iż terror był zarówno niewystarczający, nieskoordynowany, jak i za mało powiązany z działalnością polityczną na arenie międzynarodowej. L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 93.

563 Por. np.: G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 104; G. Motyka, *Wołyń '43*, Kraków 2016, s. 27; W. Romanowski, *Bandera. Ikona Putina*, Warszawa 2016, s. 122–126; I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią...*, s. 454–456.

564 G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 104–105 i 139.

Bardziej doświadczeni aktywiści, którzy swoją działalność na rzecz niepodległej Ukrainy rozpoczęli przed wybuchem I wojny światowej, cechowali się mniejszą skrajnością światopoglądową, radykalizmem oraz nonkonformizmem aniżeli ich młodszy współpracownicy. Rossoliński-Liebe zwraca uwagę, iż „pokolenie Bandery” (banderowcy – późniejsza nazwa ukraińskich nacjonalistów uznających za swojego przywódcę Bandere) było za młode, aby walczyć w latach 1914–1918, uczestniczyć w tajnych naradach politycznych, organizować protesty, asystować przy zakładaniu UWU czy prowadzić agitację międzynarodową. Byli bardziej skłonni i gotowi do stosowania przemocy w drodze do osiągnięcia swoich celów. Konflikt zbrojny jawił się im jako coś fascynującego, „romantycznego”, jako szansa na udowodnienie swojego patriotyzmu i oddania⁵⁶⁵.

Analogicznie jak w przypadku młodego narodowosocjalistycznego ruchu niemieckiego, zyskującego poparcie z początkiem lat 30. XX w., ukraińscy nacjonalisci stanowczo odrzucali zarówno monarchizm, komunizm, liberalizm, jak i demokrację parlamentarną, którą utożsamiali z ładem wersalskim, niemocą polityczną oraz upadkiem moralnym⁵⁶⁶.

Program polityczny OUN był skierowany do ludzi młodych, cechowała go bezkompromisowość oraz dosadność. Wierzone, iż wcześniejsze klęski narodowyzwoleńcze wiązały się z brakiem organizacji, podziałami wewnętrznymi i słabościami przywódców, którzy byli za mało stanowczy, pozbawieni charyzmy oraz siły⁵⁶⁷.

Ideologia, jaką wynosiła na sztandary OUN, była kompilacją włoskiego faszyzmu, niemieckiego nazizmu oraz idei propagowanych przez ukraińskich działaczy niepodległościowych, którzy tworzyli doktryny polityczne o silnie nacjonalistycznych podstawach⁵⁶⁸. Bardzo ważnym twórcą dla programu or-

565 *Ibidem*, s. 105.

566 Por.: G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 50; K. Nowak, *U źródeł tragedii wotyńskiej. Myśl niepodległościowa ukraińskich nacjonalistów w latach 1920–1945 (Zarys problematyki)*, [w:] *W cieniu tragedii wotyńskiej 1943 roku. 70. rocznica mordów Polaków na Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej*, red. E. Żurawska, J. Sperka, Katowice 2015, s. 18; A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 206.

567 Radykalizacja ukraińskiej młodzieży (do młodzieżówki OUN mogli należeć ludzie w wieku od 8 do 15 lat) miała stworzyć podwaliny pod przyszłą rewolucję społeczną, dlatego organizacja kładła duży nacisk na programy szkoleniowe skierowane do uczniów szkół i studentów. K. Nowak, *op. cit.*, s. 18; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 101; A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *Wojna Polska z UPA. Droga donikąd*, Warszawa 2013, s. 41.

568 Por. W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość OUN-UPA*, Toronto 1995, s. 52–79; E. Prus, *Bluff XX wieku*, Londyn 1992, s. 82–83; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 51–53; K. Łada, *Teoria i ludobójcza*

ganizacji i jej orientacji światopoglądowej był Doncow, autor m.in. *Podstaw naszej polityki* (wydanej w 1921 r.) oraz *Nacjonalizmu* (opublikowanego w r. 1926)⁵⁶⁹.

Dla czytelności przekazu istotne były proste hasła programowo-ideologiczno-polityczne, których egzemplifikacją był spis powinności (obowiązków) ukraińskiego nacjonalisty pióra Stepana Łenkawskiego, opublikowany w 1929 r. pod nazwą *Dekalogu*, obowiązujący wszystkich członków OUN:

Ja – Duch odwiecznej walki, który uchronił Ciebie od potopu tatarskiego i postawił między dwoma światami, nakazuję nowe życie.

1. Zdobędziesz Ukraińskie Państwo albo zginiesz za nie.
2. Nie pozwolisz nikomu splamić chwały ani honoru Twojego Narodu.
3. Pamiętaj o Wielkich Dniach naszych walk.
4. Bądź dumny z tego, że jesteś dziedzicem walki o chwałę Włodzimierzowego Trójzębu.
5. Pomścisz śmierć Wielkich Rycerzy.
6. O sprawie nie mów z kim można, ale z kim trzeba.
7. Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszego czynu, jeśli wymagać tego będzie dobro sprawy.
8. Nienawiścią i bezwzględną walką będziesz przyjmować wrogów Twojego Narodu.
9. Ani prośbą, ani groźbą, ani tortury, ani śmierć nie zmuszą Ciebie do zdrady tajemnicy.
10. Będziesz dążyć do poszerzenia siły, bogactwa i przestrzeni Ukraińskiego Państwa⁵⁷⁰.

Ideowe związki z ruchem narodowosocjalistycznym, inspiracja organizacją i metodami NSDAP były w OUN niezaprzeczalne. Warto zwrócić uwagę, iż wrogów definiowano nie tylko w kategoriach narodowych i rasistowskich, ale i poprzez stosunek i zaangażowanie konkretnych zbiorowości oraz jednostek do nacjonalistycznego projektu (oponentami OUN byli również Ukra-

praktyka ukraińskiego integralnego nacjonalizmu wobec Polaków, Żydów i Rosjan w pierwszej połowie XX w., [w:] *Wołyń i Małopolska Wschodnia 1943–1944*, red. C. Partacz, B. Polak, W. Handtke, Koszalin 2004, s. 33–35; B. Grott, *Nacjonalizm ukraiński jako faszyzm*, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008, s. 89.

569 K. Nowak, *op. cit.*, s. 18; B. Grott, *Nacjonalizm Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów jako wyraz tendencji nurtujących mniejszość ukraińską na południowo-wschodnich ziemiach II RP – doktryna i praktyka*, [w:] *Kresy. Należna prawda i pamięć – nie zemsta*, red. K. Bąkała, W. Listowski, T. Skoczek, Warszawa 2019, s. 60–65. Pełen wykaz pisma D. Doncowa zob. np.: W. Poliszczuk, *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego...*, s. 16–19. Zob. też: W. Poliszczuk, *Pojęcie integralnego nacjonalizmu ukraińskiego*, Warszawa 1997, s. 2–18; M. Klimecki, Z. Karpus, *op. cit.*, s. 83.

570 Por.: K. Łada, *Treść i znaczenie „Dekalogu” nacjonalistycznego OUN*, [w:] *Materiały i studia...*, s. 70–71; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 49–50; W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński...*, t. 2, s. 27; J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 446–447; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 421–422.

inicy niepopierający jej działań, jak również inne ukraińskie ugrupowania polityczne)⁵⁷¹.

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów pomimo swojej struktury, statutu oraz stanowiska politycznego nie była partią polityczną, lecz ruchem. Głoszone idee nie były poddane pod dyskusję, a program nie mógł być realizowany za sprawą poparcia większości. Organizacja kierowała się wyłącznie bezpośrednio niezdefiniowanym pojęciem „dobra narodu”, które stanowiło jej wytyczną. Takie ujęcie programowe, analogicznie jak w przypadku NSDAP, było *stricte* dogmatyczne, opierające się o eschatologię polityczną, odwołujące się bardziej do mistyki niż praktyki społecznej (m.in. dlatego cieszące się dużym zainteresowaniem wśród ludzi młodych, niemających doświadczenia politycznego)⁵⁷². Doncow nie krył swojej fascynacji nazizmem na łamach nacjonalistycznych pism „Wisnyk” i „Zahrawa” opublikował przetłumaczone fragmenty *Mein Kampf* Hitlera oraz artykuły Goebbelsa i Rosenberga⁵⁷³.

Istotnymi składowymi ukraińskiego nacjonalizmu były rasizm i antysemityzm oraz militarizm jako droga do urzeczywistnienia „projektu”⁵⁷⁴. Conceptualna nienawiść do Żydów, zdaniem ukraińskiego historyka Ołeksandra Zajcewa, miała swoje źródła w dwóch czynnikach. Po pierwsze, lata 30. XX w. były czasem nasilenia się terroru komunistycznego na Ukrainie Sowieckiej. Procent Żydów, tworzący kręgosłup partii bolszewickiej, projektował przekonanie o ich wyjątkowej roli w zbrodniach stalinowskich.

(...) Z punktu widzenia integralnego nacjonalizmu (nacjonalizmu ukraińskiego – przyp. M.S.) walka w świecie toczyła się między narodami jako zbiorowymi tożsamościami i tym samym cały naród powinien być odpowiedzialny za swoich przedstawicieli⁵⁷⁵.

Drugim czynnikiem było narastające znaczenie partii nazistowskiej w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że ukraińska emigracja, która miała niebagatelny

571 W. Poliszczuk, *Zginęli z rąk ukraińskich?*, Toronto 1997, s. 76–78; W. Poliszczuk, *Przyczyny mordów dokonanych przez banderowców na ludności spolonizowanej pochodzenia ukraińskiego i ludności ukraińskiej*, [w:] *Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na Kresach Wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009, s. 94–96; W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński...*, t. 2, s. 54.

572 Zob.: J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010, s. 21.

573 Por.: K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 418; E. Prus, *Herosi spod znaku tryzub*, Warszawa 1985, s. 58–54.

574 B. Grott, *Nacjonalizm ukraiński...*, s. 91; P. Eberhardt, *Twórcy ukraińskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny”, nr 2/81/2009, s. 157–160.

575 O. Zajcew, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i „kwestia żydowska”. Lata 30. XX w.*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016, s. 60.

wpływ na funkcjonowanie OUN, znajdowała się pod oddziaływaniem antysemitycznej ideologii. Również w przypadku oparcia programu niepodległościowego o czynnik niemiecki, aby pozyskać zaufanie, przychylność, jak i akceptację przywódców NSDAP w swojej linii argumentacyjnej (przynajmniej częściowo) było niezbędne, aby przyjąć założenia, retorykę narodowych socjalistów⁵⁷⁶.

Teren działania OUN podzielono na dziesięć obszarów (zwanymi krajami), z których dwa ulokowano w II RP w województwie wołyńskim i w Małopolsce Wschodniej⁵⁷⁷.

W 1930 r. organizacja nawiązała kontakt z niemieckim wywiadem i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, korzystając z wcześniejszych powiązań wypracowanych przez UW. Bazowym czynnikiem umożliwiającym podjęcie współpracy była osoba Konowalca, który stanął na czele OUN⁵⁷⁸.

„Drugie wystąpienie” zainicjowane przez UW stwarzało sytuację, w jakiej OUN mogła sprawdzić swoją skuteczność jako politycznej agendy ukraińskiego nacjonalizmu. Petro Mirczuk, członek organizacji (związany z nią od jej powołania), opisywał terrorystyczną akcję z połowy 1930 r. w następujący sposób:

Łunami pożarów OUN chciała zaalarmować opinię publiczną świata, zwracając uwagę na zbrodniczą akcję polskiego okupanta przeciwko ludności ukraińskiej. Jednocześnie akcja sabotażowa miała odebrać ochotę polskim kolonistom do bogacenia się kosztem chłopów ukraińskiego. (...) Kierując się tymi motywami latem 1930 r. OUN zaczęła intensywną akcję palenia polskiego majątku na ziemiach ukraińskich. Dopełnieniem tego był też sabotaż innego rodzaju, na przykład – ścinanie słupów telefonicznych i telegraficznych, demolowanie posterunków policyjnych, akcje odwetowe przeciwko polskim „strzelcom” itd.⁵⁷⁹.

Nadzieje polityczne na ponowne umiędzynarodowienie sprawy ukraińskiej uzależniano od niemieckiej partycypacji i wstawiennictwa Berlina na arenie międzynarodowej za ukraińskimi postulatami. Można zaryzykować stwierdzenie, że po części „drugie wystąpienie” okazało się w tej kwestii skuteczne, realizując stawiane przez OUN zamierzenia, jednakże w dalszym ciągu nie została wypracowana formuła stałej, oficjalnej współpracy na płaszczyźnie politycznej.

Na wiecach poparcia dla ukraińskich postulatów, licznie organizowanych w Republice Weimarskiej, obecne były niemal wszystkie organizacje i ruchy rewizjonistyczne: Deutscher Ostbund, Reichsverband heimattreuen Ost – und

576 *Ibidem*, s. 60.

577 K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 420.

578 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 51.

579 Cyt. za: W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński...*, t. 2, s. 56.

Westprussen, Ostmarkverain, Deutscher Hochschulring, Grenz und Auslandsinstitut, Schtalthelm⁵⁸⁰.

Do głównych propagandystów (opłacanych przez Niemcy) trudniących się pisaniem i kolportowaniem broszur zniesławiających politykę państwa polskiego i jego władze, należeli Cesare Santory i Rene Martela⁵⁸¹.

Jako czołową publikację zawierającą wszelkie możliwe stereotypy na temat Polski można wymienić *Das ist Polen* pióra Friedricha Wilhelma von Oertzena, wydaną w 1931 r. (drugie wydanie w 1932 r.), czyli w okresie kampanii propagandowej OUN⁵⁸².

Zdaniem Zięby we wszystkich krajach, w których Berlin zainwestował najwięcej środków i wysiłków, opinia rządów przechylała się w stronę rewizjonizmu wschodnich granic⁵⁸³. Koronnym przykładem była chęć interwencji wobec Polski przez amerykańskiego sekretarza stanu Henry'ego Stimsona, oburzonego informacjami o pacyfikacji ukraińskiej mniejszości, jakiej dokonało wojsko polskie na rozkaz Piłsudskiego. W USA istniało silne lobby ukraińskie oraz zagraniczna ekspozytura OUN, wspierana przez niemiecki wywiad. Stimson zaangażował się w sprawę na tyle mocno, że osobiście lobbował za rewizją granic podczas swojej podróży do państw Europy Zachodniej na początku 1931 r., w asyście kanclerza Heinricha Brüninga⁵⁸⁴.

Jak podaje Zięba, za niemieckim rewizjonizmem wschodnich granic miał optować również prezydent Herbert Hoover, jednakże odstąpił od tego pomysłu po otrzymaniu noty od Piłsudskiego, w której naczelnik państwa zagroził możliwością wybuchu wojny z Niemcami w przypadku jakichkolwiek posunięć dążących do rzeczywistej aneksji terytorialnej. Stimson również zrezygnował – pod wpływem opinii Departamentu Stanu USA negatywnie oceniającego rozszczenia Berlina. Duży sprzeciw w stosunku do ingerencji w ustalenie wersalskie wyrażały kraje Europy Zachodniej, zwłaszcza Francja i Włochy⁵⁸⁵.

Niemiecko-ukraiński lobbing znacznie osłabł 15 listopada 1931 wraz z ukazaniem się druku Ligi Narodów zawierającego wszystkie skargi nacjonalistów ukraińskich oraz odpowiedzi na nie, jakie złożył rząd II RP. Opinia organizacji na temat skarg była wysoce krytyczna, zarzucająca manipulację, fałszerstwa i celowe wyolbrzymianie opisu sytuacji Ukraińców w Polsce⁵⁸⁶.

580 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 390.

581 *Ibidem*, s. 390–391.

582 Zob.: F. W. Oertzen, *Das ist Polen*, München 1931, *passim*.

583 A. A. Zięba, *Lobbing...*, s. 612.

584 *Ibidem*, s. 612.

585 *Ibidem*.

586 *Ibidem*, s. 613; A. Bata, *W cieniu tryzuba*, Warszawa 2016, s. 97.

Raport ogłoszony 30 stycznia 1932 piętnował niebezpieczeństwa, jakie wiązały się z wykorzystywaniem spraw mniejszości do prowadzenia polityki antypaństwowej. Liga Narodów uznała, że Polska nie prowadziła w stosunku do Ukraińców „polityki systematycznego ucisku” oraz potępiła terrorystyczną akcję uwo⁵⁸⁷. Środowisko ukraińskich nacjonalistów czuło głębokie upokorzenie, miało poczucie przegranej w związku z tą decyzją.

Przez cały 1932 i 1933 r. Konowalec ustawicznie podróżował do Berlina (w latach 30. XX w. przebywał na stałe w Genewie, aby uniknąć oskarżeń o alians ukraińsko-niemiecki) w celu pozyskania wsparcia dla OUN oraz nakłonienia decydentów znad Sprewy do nierezygnowania z kwestionowania na arenie międzynarodowej kształtu swoich wschodnich granic i z oskarżeń Warszawy o łamanie praw mniejszości.

Szef Abwehry, komandor podporucznik Conrad Patzig, zobowiązał się do finansowania organizacji na sumę 8 tys. marek, udzielenia pomocy w postaci użyczenia sprzętu technicznego i zorganizowania szkoleń wywiadowczych dla członków OUN⁵⁸⁸.

Od r. 1932 Jary został oficjalnym przedstawicielem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów przy sztabie NSDAP, co umożliwiło zainicjowanie spotkania Konowalca z Rosenbergiem, Göringiem i Röhmem⁵⁸⁹.

W literaturze przedmiotu wspomina się (choć brak dowodów w tej sprawie), że w 1931 r. doszło do krótkiego, nieoficjalnego spotkania Konowalca z Hitlerem, na którym przewodniczący OUN miał usłyszeć słowa uznania dla swojej działalności, pochwałę za prowadzenie niezachwianej walki zarówno z Warszawą, jak i Moskwą oraz obietnicę wsparcia w działaniach przeciwstawiających się internacjonalizmowi⁵⁹⁰.

Według ustaleń Torzeckiego Jary nawiązywał kontakty z narodowymi socjalistami już w 1921 r., głównie ze względu na rewolucyjny charakter niemieckiego ruchu i kwestionowanie porządku wersalskiego⁵⁹¹.

Ukraińscy nacjonałiści najwięcej uwagi wzbudzali u Rosenberga przez wzgląd na jego zainteresowanie problematyką wschodnią (Rosenberg urodził

587 M. Szumito, *Ewolucja stanowiska Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej wobec państwa polskiego w latach 1931–1935*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, випуск 17: *Українсько-польсько-білоруське сусідство: ХХ століття*, Львів 2008, s. 189.

588 Por.: F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 632; M. Samborski, *op. cit.*, s. 115; J. P. Gierasimienko, *Walka klasy robotniczej Zachodniej Ukrainy*, Kijów 1955, s. 183.

589 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 116; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 632.

590 W swoich wspomnieniach Pawła Sudopłatow podaje, że J. Konowalec spotkał się z A. Hitlerem dwukrotnie. P. Sudopłatow, *op. cit.*, s. 36. Por.: F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 633; E. Prus, *Herosi...*, s. 74–75.

591 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 119.

się w 1893 r. w Rewlu, obecnie Tallin, w rodzinie Niemców bałtyckich)⁵⁹². Przyzszył minister Rzeszy do Spraw Okupowanych Terytoriów Wschodnich stał na stanowisku, że droga do rozbicia ZSRR i pokonania bolszewizmu prowadzi przez samostanowienie narodów Europy Wschodniej oraz oderwanie ziem ukraińskich od imperium Stalina.

Ukraińscy nacjonaliści ze wzmożoną uwagą wsłuchiwali i wczytywali się w słowa Rosenberga. Doncow, interpretując wydaną w 1927 r. książkę *Mit xx wieku (Der Mythos des 20. Jahrhunderts)* pióra Rosenberga, uważał, iż tylko z pomocą narodowych socjalistów uda się wywalczyć niepodległość⁵⁹³. Podczas „drugiego wystąpienia” OUN liczyła, że stanie się ono zaczątkiem przyszłej wojny niemiecko-polskiej, która umożliwi proklamację Ukrainy Zachodniej. Doncow przewidywał, iż w przypadku kolejnego światowego konfliktu na gruzach ZSRR powstanie Wielka Ukraina ze stolicą w Kijowie⁵⁹⁴.

Kampania propagacyjna nie odniosła sukcesu rewizjonistycznego, a OUN nie uzyskała należnego szacunku i wpływu międzynarodowego, co w konsekwencji przekreślało plany o włączeniu się ukraińskich nacjonalistów w niemiecką interwencję na zachodzie Polski. Widmo ewentualnej wojny stało się fikcją. Dlatego przejście władzy przez NSDAP w 1933 r. zostało przyjęte przez OUN z nieskrywanym entuzjazmem.

1 kwietnia 1933 narodowi socjaliści powołali Urząd Polityki Zagranicznej NSDAP (Außenpolitisches Amt der NSDAP), na którego czele stanął Rosenberg⁵⁹⁵.

Pod niemieckim patronatem oraz za pieniądze Berlina trwało intensywne szkolenie młodych Ukraińców przez wywiad i Abwehrę⁵⁹⁶.

8.3. Zmiana stanowiska Niemiec

OUN spodziewała się, że rewizja granic, obalenie postanowień traktatu wersalskiego i pełnoprawny, oficjalny sojusz polityczny z Hitlerem pozostaje kwestią kilku miesięcy. Jednakże sytuacja wewnętrzna Niemiec była złożona. Część konserwatystów liczyła na przywrócenie rządów monarchistycznych i powrót

⁵⁹² E. Piper, *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe*, München 2007, s. 19–21.

⁵⁹³ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 418. Więcej o książce *Mit xx wieku* i poglądach A. Rosenberga zob. np.: K. Sipowicz, *Kapłan „rasy panów”*. *Rzecz o Alfredzie Rosenbergu*, „Studia Neofilologiczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, nr 111/2011, s. 91–102.

⁵⁹⁴ K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 418.

⁵⁹⁵ K. Sipowicz, *op. cit.*, s. 95.

⁵⁹⁶ A. Szymański, *Zły sąsiad. Niemcy 1932–1939 w oświeceniu polskiego attaché wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959, s. 107.

Hohenzollernów, inni obawiali się zbyt mocnego skrętu rządzącej partii w kierunku socjalistycznym.

Nie bez znaczenia pozostawały obawy międzynarodowej opinii politycznej i publicznej związane z NSDAP. Hitler, aby ugruntować i umocnić swoją władzę, musiał dążyć do załagodzenia nastrojów społecznych⁵⁹⁷. Lata 1933–1934 wiązały się z kolejnymi rozczarowaniami OUN w stosunku do NSDAP. Już od 1930 r. zintensyfikowały się kontakty narodowych socjalistów ze środowiskiem Skoropadskiego, które wcześniej nie zabiegało o kooperację ze skrajnym ruchem hitlerowskim. W przypadku gdy polityczne notowania NSDAP wzrastały, chęć utrzymania dobrych relacji z przyszłą władzą stały się zrozumiałe ze strony ukraińskich monarchistów, zwłaszcza że obawy całkowitej marginalizacji w Niemczech i przejęcia wszystkich wpływów (również finansowych) przez OUN nie były bezpodstawne⁵⁹⁸.

Rosenberg, który doskonale orientował się w znaczeniu byłego hetmana w kręgach prawicowych i konserwatywnych, jak i jego dobrych relacjach ze środowiskiem ukraińskim w Wielkiej Brytanii i Kanadzie, postanowił wykorzystać je do rozgrywki z Konowalcem oraz do zjednania sobie otoczenia tradycjonalistycznego, niechętnego skrajnej ideologii nazistowskiej⁵⁹⁹. W tym celu na początku 1934 r. w Berlinie została zorganizowana konferencja, podczas której obecni byli przedstawiciele zarówno ruchu hetmańskiego, jak i członkowie OUN⁶⁰⁰. Na czele grupy Ukraińców monarchistów stanął były adiutant Skoropadskiego, oficer carskiej armii płk Ivan Połtawec-Ostranyca (szef Ukraińskiego Narodowego Towarzystwa Kozackiego), mający dobre kontakty z Röhmem i Rosenbergiem⁶⁰¹. Konferencja była policzkiem dla OUN. Niemcy dali ukraińskim nacjonalistom wyraźnie do zrozumienia, iż ich współpraca nie musi być permanentna. Po części poniżenie organizacji wiązało się ze zmianą w jej władzach. W czerwcu 1933 r. na przewodniczącego Krajowej Egzekutywy OUN został wybrany Bandera – krytykujący Konowalca za zbytnią uległość wobec Berlina oraz za uzależnianie organizacji od sił zewnętrznych⁶⁰². Rosenberg poprzez uznanie Skoropadskiego za reprezentanta narodu ukraińskiego (do czego wyłączne prawo rościła sobie OUN) dążył do jeszcze większego uzależnienia ukraińskich nacjonalistów od NSDAP, zduszenia wszelkiej krytyki współpracy oraz wskazania jej asymetrii w celu ograniczenia ukraińskich roszczeń.

597 I. Kershaw, *Hitler 1889–1936*, Poznań 2010, s. 375–377.

598 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 119.

599 *Ibidem*, s. 119.

600 A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 45.

601 *Ibidem*, s. 45; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 119.

602 Stepan Bandera, [w:] *Encyclopedia of Ukraine*, vol. 1, A–F, ed. V. Kubijovyč, Toronto 1984, s. 169.

Miało to szczególne znaczenie w kontekście podpisania między Polską a Niemcami 26 stycznia 1934 deklaracji o niestosowaniu przemocy⁶⁰³. Młodzi działacze OUN uznali, że jest to całkowita klęska polityki i koniec koncepcji Konowalca opierającej się na doprowadzeniu do wywołania konfliktu zbrojnego między Niemcami a Polską⁶⁰⁴. We wstępie do przedmiotowego dokumentu ustanowiono:

Rząd polski i rząd niemiecki stwierdziły, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich przez bezpośrednie porozumiewanie się jednego państwa z drugim. Wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą Deklarację położyć podstawę dla przyszłego kształtowaniu się tych stosunków.

Oba rządy wychodzą przy tym z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju między ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie⁶⁰⁵.

Deklaracja w praktyce kończyła spór graniczny między Berlinem a Warszawą (pomimo iż formalnie Niemcy granicy nie uznały), uspokoiła zachodnią opinię publiczną zaniepokojoną dojściem Hitlera do władzy oraz opuszczeniem przez Niemcy 21 października 1933 Ligi Narodów, jak i zaświadczała o pokojowym charakterze III Rzeszy⁶⁰⁶.

Z punktu widzenia propagandy nazistowskiej unormowanie stosunków z Polską było korzystne, umożliwiło Niemcom wyjście z izolacji międzynarodowej i ukazanie Führera jako polityka odpowiedzialnego, potrafiącego w niecałe dwa lata swoich rządów zażegnać spór trwający od powstania Republiki Weimarskiej⁶⁰⁷.

Ostatnim aspektem zawarcia deklaracji, na który należy zwrócić uwagę, był fakt rozbicia francuskiego systemu sojuszy, którego Polska była częścią od 1921 roku⁶⁰⁸. Z perspektywy Warszawy był to ważny krok dla realizacji polityki

603 Zob.: Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie 26 stycznia 1934 (Dz. U. z 1934 r. Nr 16 poz. 124).

604 K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 340; E. Prus, *Szatańskie igrzysko*, Wrocław 2009, s. 195; P. Sudopłatow, *op. cit.*, s. 37.

605 Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie 26 stycznia 1934 (Dz. U. z 1934 r. Nr 16 poz. 124).

606 M. Przegiętka, *Z polską małżeństwo z rozsądku, a nie z miłości*, „Wydarzyło się w XX wieku”, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/z-polska-malzenstwo-z-rozsadku,-a-nie-z-milosci,1391.pdf> [07.07.2018], s. 22; J. Wieliczka-Szarkowa, *III Rzesza...*, s. 166.

607 *Ibidem*, s. 22.

608 A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969, s. 260–261.

równowagi, analogicznie jak podpisany w Moskwie 25 lipca 1932. Pakt o nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad formalnie kończył spór z bolszewikami i gwarantował jej bezpieczeństwo na wschodzie oraz sposobność niepowierzania bezpieczeństwa kraju na umowach z Paryżem⁶⁰⁹.

Umocnienie na arenie międzynarodowej pozycji II RP poprzez dyplomatyczne współdziałanie z jej sąsiadami i zażegnanie kryzysów politycznych było zarazem porażką dla dotychczasowych starań OUN⁶¹⁰. Abwehra ponownie wstrzymała finansowanie działalności ukraińskich nacjonalistów oraz nakazała Konowalcowi, aby ograniczył dywersję na terytorium Rzeczypospolitej, odsunął od ośrodka decyzyjnego najbardziej radykalnych członków organizacji, zwiększył aktywność terrorystyczną przeciw ZSRR, Czechosłowacji i Rumunii oraz zajął się rozbudową sieci wywiadowczej w kierunku Bałkanów⁶¹¹. Zagrożony utratą wpływów w III Rzeszy Konowalec przyjął te warunki, co dodatkowo zaostrzyło napięte stosunki wewnątrz OUN i zradykalizowało młodych działaczy, którzy stali na stanowisku, iż walki z Polską nie można przerwać⁶¹². Przewodniczący Krajowej Egzekutywy OUN Bandera dążył do ponownego rozpalenia sporu między Polakami a Ukraińcami oraz zablokowania wszelkich prób porozumienia pomiędzy dwoma narodami. W tym celu wraz z najbliższymi współpracownikami, m.in. Mikołajem Łebedem, Bohdanem Pidhajnym, Jarosławem Stećkiem, Darią Hnatkowską, Jarosławem Karpyncem, Mikołajem Kłebyszynem, Iwanem Malucą, Jakubem Czornijem, Eugeniuszem Kaczmariskim, Romanem Myhalem, Kateryną Zarycką, Jarosławem Rakiem, Piotrem Fedoriwem i Romanem Szuchewyczem zaplanował zamach na ministra spraw wewnętrznych II RP Bronisława Pierackiego⁶¹³.

609 M. Przegietka, *op. cit.*, s. 261. Zob.: Pakt nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisany w Moskwie dnia 25 lipca 1932 (Dz. U. z 1932 Nr 115 poz. 95).

610 E. Prus, *Herosi...*, s. 82.

611 Por.: K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 340; A. Bata, *op. cit.*, s. 100; M. Samoborski, *op. cit.*, s. 116.; M. Szumiło, *op. cit.*, s. 192.

612 R. Torzecki, *Geneza rozłamu w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. V/1969, s. 147–179.; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 509–510.

613 Bronisław Pieracki należał do czołowych orędowników pojednania polsko-ukraińskiego, działań na rzecz wspólnego dialogu, do jego kompetencji należało prowadzenie polityki względem mniejszości narodowych. Był inicjatorem liberalizacji ustawy o samorządach, dającej Ukraińcom możliwość partycypacji we władzach lokalnych oraz finansowania swojej działalności na terenie RP. S. Rakowski, *Proces o zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego przed warszawskim sądem okręgowym*, „Palestra”, 33/5(377–379)/1989, s. 100–101; A. Bata, *op. cit.*, s. 101–102; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 274; J. Gołota, *Bronisław Pieracki, szkic biograficzny 1919–1934*, „Rocznik Sądecki”, t. XXIII,

Bandera liczył, że zabójstwo pozwoli na nowo zantagonizować Polaków i Ukraińców, a to właśnie takie osoby jak Pieracki były największymi wrogami OUN. Minister tłumiał rewolucyjne nastroje wśród Ukraińców oraz starał się o pozyskanie ich lojalności w stosunku do Rzeczypospolitej, co było sprzeczne z ideami organizacji.

Drugim celem było ukazanie siły ukraińskich nacjonalistów poprzez likwidację tak wysoko postawionej osoby i ponowne zwrócenie na ich działalność oczu Europy tudzież wywołanie strachu wśród Polaków⁶¹⁴. Morderstwa dokonano rękoma członka OUN Grzegorza Maciejki 15 czerwca 1934 w Warszawie. Napastnik strzelił do ofiary z pistoletu po tym, jak nie zadziałał mechanizm w przewidzianej do zabicia ministra bombie⁶¹⁵.

Badacze nie są zgodni, czy Abwehra oraz Konowalec wiedzieli wcześniej o planowanym morderstwie⁶¹⁶. Jaryj, łącznik między OUN a Canarisem, po złagodzeniu przez Hitlera kursu rewizjonistycznego poparł stanowisko Bandery dotyczące niezaprzestania planowania akcji terrorystycznych na terytorium II RP. Podobne negatywne zdanie, piętnujące koniunkturalną politykę NSDAP, miała część oficerów niemieckiego wywiadu i wojska. Jest to poszlaka skłaniająca do stwierdzenia, że cała akcja była pochodną niesubordynacji części środowisk względem władz III Rzeszy.

Odmierna hipoteza mówi, iż zarówno bomba, jak i pistolet nie pochodziły z Niemiec, zaś drogi ucieczki z kraju dla organizatorów zamachu nie prowadziły wyłącznie przez Berlin⁶¹⁷. Należy odnotować fakt, że Łebed (będący pod obserwacją polskich służb) został ujęty przez Niemców natychmiast po przybyciu z Gdańska do Szczecina, pomimo jego wcześniejszych kontaktów z Abwehrą i łatwości, z jaką dzięki ich protekcji mógł pozostać w ukryciu⁶¹⁸.

Polskie władze zwróciły się do niemieckiego rządu z prośbą o pomoc w ujęciu terrorysty. Attaché wojskowy płk Antoni Szymański interweniował w tej sprawie u ministra Reichswehry gen. Wernera von Blomberga, który bez wahania zobowiązał się do współpracy.

s. 109–127. Więcej na ten temat zob. np.: W. Żeleński, *Zabójstwo ministra Pierackiego*, Warszawa 1995.

614 A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 48.

615 W. Poliszczuk, *Gorzka prawda...*, s. 120; A. Bata, *op. cit.*, s. 102; W. Skóra, *Niemiecki aspekt zabójstwa ministra Bronisława Pierackiego*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 5/1997, s. 119.

616 W. Romanowski, *Bandera, terrorysta z Galicji*, Warszawa 2012, s. 115; M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965, s. 235.

617 Por.: S. Rakowski, *op. cit.*, s. 4; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 277; W. Skóra, *op. cit.*, s. 130.

618 A. Bata, *op. cit.*, s. 102; W. Żeleński, *Zabójstwo ministra...*, s. 14–16; W. Romanowski, *Bandera, terrorysta...*, s. 115.

Łebed został przewieziony do Berlina, a następnie samolotem odtransportowano go do Warszawy. Polski poseł w Berlinie Józef Lipski w sprawie wydania więźnia rozmawiał z Heinrichem Himmlerem, powołując się na deklarację o niestosowaniu przemocy, gdyż między II RP a III Rzeszą nie było umowy ekstradycyjnej. Łebeda wydano polskim służbom na osobiste polecenie Hitlera, co było gestem przyjaźni o znaczeniu międzynarodowym i zarazem czytelnym znakiem dla OUN o wycofaniu swojego poparcia⁶¹⁹.

Sposób, w jaki III Rzesza odniosła się do zabójstwa Pierackiego, jednoznacznie świadczył o zmianie w stosunku do kwestii ukraińskiej. W owym czasie sojusz z Polską był dla narodowych socjalistów ważniejszy niż z OUN, a żadna z jego stron nie mogła angażować się w popieranie wrogich wystąpień w stosunku do sygnatariuszy deklaracji. O propolskiej polityce III Rzeszy świadczyła wizyta w styczniu 1935 r. Göringa w Warszawie, który zapewniał Piłsudskiego, że Niemcy potrzebują silnej Rzeczypospolitej jako sojusznika przeciwko ZSRR⁶²⁰. Minister lotnictwa Rzeszy podczas swojego przemówienia aluzyjnie dawał do zrozumienia, iż w przypadku wspólnego ataku na imperium Stalina Ukraina znalazłaby się w strefie wpływów II RP⁶²¹. Od 1934 r. rozpoczęły się również częste wizyty ministra spraw zagranicznych Józefa Becka do stolicy III Rzeszy, otwierające nowy etap w relacjach na linii Berlin–Warszawa.

W przedmiotowej kwestii warto również zwrócić uwagę, że zaplanowany zamach na Pierackiego miał miejsce tuż po zakończeniu rozpoczętej 13 czerwca 1934 wizycie Goebbelsa w Polsce⁶²². Niezależnie od intencji Bandery szef Ministerstwa Propagandy, Oświecenia Publicznego i Informacji uznał to za afront, prowokację, niesubordynację oraz próbę nieuprawnionej, szkodliwej interwencji we wschodnią politykę Niemiec. Nawet jeśli młodzi działacze OUN nie zamierzali w ten sposób demonstrować swojej autonomii względem III Rzeszy i zwierzchnictwu Konowalca, władze nazistowskie stwierdziły, że niemiecko-ukraiński alians należy przerwać w sposób zdecydowany⁶²³. Finansowanie OUN, dostarczanie sprzętu oraz protekcja członków organizacji została zamrożona.

Polskim służbom udało się schwytać całą Krajową Egzekutywę na czele z Banderą i Szuchewyczem, zatrzymano również wielu członków okręgowych

619 A. Bata, *op. cit.*, s. 103.

620 A. Bullock, *op. cit.*, s. 265.

621 *Ibidem*, 265.

622 W. Skóra, *op. cit.*, s. 128; G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 113 i 179; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 139; E. Prus, *Stepan Bandera (1909–1959), symbol zbrodni i okrucieństwa*, Wrocław 2004, s. 95 i 101.

623 A. Bata, *op. cit.*, s. 102–103; E. Pruss, *Bluff...*, s. 86.

i powiatowych OUN – około 800 osób, co nie spotkało się z żadną reakcją ze strony Niemiec⁶²⁴. Tymczasowo resztowano Jaryja w Berlinie, będącego agentem niemieckim od 1921 r., co utrudniało kontakty OUN z Abwehrą, w których pośredniczył⁶²⁵. Dodatkowym pretekstem do jego internowania była znajomość z Röhmem i organizowanie za jego pośrednictwem szkoleń dla Ukraińców przez Sturmabteilung (SA)⁶²⁶. W wyniku tzw. nocy długich noży, mającej miejsce z 29 na 30 czerwca 1934, liczni członkowie SA zostali zatrzymani i skrytobójczo zamordowani, w tym ich przywódca Röhm⁶²⁷. Trudności związane z polityką odprężenia, jaką zaimplementował Berlin w 1934 r., przeżywało również stronnictwo Skoropadskiego. Czynne poparcie byłego hetmana z punktu widzenia interesów NSDAP było coraz bardziej bezprzedmiotowe. Jedyna płaszczyzna porozumienia opierała się o antysowieckość ukraińskich monarchistów, jednakże ich znaczenie międzynarodowe oraz zdolności mobilizacyjne nie miały przełożenia na realną politykę. Utrzymujący kontakty z narodowymi socjalistami, płk Połtawiec-Ostranyca popadł w niełaskę również z powodów bliskiej znajomości z Röhmem, zaś pozycja Skoropadskiego znacznie osłabła po śmierci 2 sierpnia 1934 Hindenburga, na którego wpływy powoływał się, prowadząc swoją działalność⁶²⁸. W Ukrainisches Wissenschaftliches Institut gen. Grönera zastąpił Rosenberga, co ostatecznie wygaszało wszelkie wpływy ukraińskich monarchistów na niemiecką opinię publiczną⁶²⁹.

26 czerwca 1934 Himmler w poufnej rozmowie z posłem Lipskim przyznał, że w przeszłości Berlin współpracował z OUN (dla polskiego polityka nie była to nowa informacja), jednakże uznał ją za zakończoną. Zaproponował nowy rozdział w relacjach bilateralnych, opartych na zaufaniu i niepowracaniu do historycznych zaszłości. Oferował również współpracę między polską policją a Gestapo, opartą na bezpośrednich kontaktach obu służb. Co więcej, poinformował, iż Gestapo ma informację o dalszych planowanych przez OUN zamachach terrorystycznych⁶³⁰.

Wbrew donośnym zapowiedziom wzajemnego wsparcia współpraca nie przebiegała sprawnie, od początku rodząc wiele problemów i przeszkód. Lipski

624 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 61; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 512–513.

625 W. Skóra, *op. cit.*, s. 133.

626 A. Bata, *op. cit.*, s. 103; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 126–127; W. Skóra, *op. cit.*, s. 124.

627 K. Grünberg, *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1975, s. 27.

628 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 119.

629 *Ibidem*, s. 126.

630 W. Skóra, *op. cit.*, s. 133.

dopiero 5 lipca 1934 uzyskał zgodę polskiego MSZ na podjęcie propozycji Himmlera, jednakże w owym czasie w III Rzeszy trwał przewrót związany z likwidacją SA. Reichsführer SS ze względu na polityczne przegrupowanie walczył o umocnienie swojej pozycji w partii, toteż zacieśnianie więzi z Polakami ze względów wizerunkowych musiało zostać zamrożone⁶³¹.

Idea współpracy powróciła w 1935 r. wraz z wizytą Göringa w Warszawie, który w rozmowie z ministrem Marianem Zyndram-Kościałkowskim zapewnił, że Berlin jest zainteresowany, aby Gestapo wraz z polską policją współpracowało na rzecz przeciwdziałania działalności OUN⁶³². Współpraca została zawiązana w marcu 1935 r., lecz jej wymiar był dość ograniczony i utorowany. III Rzesza nie inspirowała ukraińskich nacjonalistów do masowych wystąpień przeciwko II RP oraz potępiała skrytobójstwo i zamachy, które w dalszym ciągu zlecała Krajowa Egzekutywa, co nie oznaczało całkowitej rezygnacji z wykorzystywania przeszkolonych przez Abwehrę Ukraińców do działalności szpiegowskiej⁶³³.

631 *Ibidem*, s. 113.

632 *Ibidem*, s. 113–114.

633 E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 103.

W przededniu II wojny światowej

9.1. Okres inercji

W 1935 r. OUN ponownie nawiązała współpracę z Oddziałem II Abwehry w celu rozwijania działalności wywiadowczej, pozyskiwania informacji i inwigilacji. Kooperacja odbywała się na najwyższym stopniu tajności⁶³⁴. Niemcy prowadziły politykę dwutorowości między Polakami a Ukraińcami, jednakże w tych działaniach nie można doszukiwać się symetrii. Relacje z Warszawą były bardziej priorytetowe aniżeli z ukraińskimi nacjonalistami, co do których nie było w NSDAP jasnego, konkretnego, jednolitego i sprecyzowanego stanowiska. Nie ulega również wątpliwości, że inwestycja w ukraińskich dywersantów nie miała zostać skazana na całkowitą stratę przez wzgląd na sojusz polityczny z Polską.

Niemcy, którzy zredukowali wsparcie o charakterze politycznym i finansowym, nigdy nie zaprzestały prowadzenia działalności propagandowej na rzecz kwestii ukraińskiej.

W pracy Kazimierza Skórkiewicza pt. *Ukraina w kartografii* wydanej w 1938 r. można przeczytać:

Jednocześnie za granicą, nie tylko w Niemczech, ale również we Francji i Anglii – wydaje się mapy o wyraźnym posmaku propagandy politycznej, które mając pozór prawdy jako wydawnictwa pod formą naukową, sączą w rzeszach czytelników tendencje, wynikające z fałszywie ujętych podstaw i pojęć. Niektóre wydawnictwa zagraniczne zawierają mapy wręcz fałszywe. Wydawnictwa takie nie tylko wykoślawiają prawdę historyczną, ale podważają zaufanie do rzetelnych map, siejąc fałsz i wprowadzając w błąd czytelników. Rozpiętość podobnych wydawnictw jest ogromna, zaczynając od prac obszernych aż do broszur. (...)

⁶³⁴ L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa...*, s. 130.

W chwili obecnej poza prasą irredenty jak np. „Ukrainischer Pressedienst” powstało w Berlinie „Gesellschaft der Freude des Ukrainischen Wissenschaftlichen Institutes”, które wydaje we wspaniałej formie i rozsyła do wszystkich krajów mapy „Die ersten Karten der Ukraine” (np. Tabl. 8. Berlin 1935), z odpowiednimi tendencyjnymi komentarzami, i to jako materiał „naukowy”. Nic więc dziwnego, że jedno z angielskich pism, bardzo rozpowszechnione i popularne w społeczeństwie angielskim, zamieściło mapę większej części Polski jako mapę Ukrainy zaopatrując ją złośliwym objaśnieniem; być może, iż wydawcy zrobili to nawet w dobrej wierze. (...) podają mapę Niemiec i obok mapę Polski jako dwóch zaborczych krajów: Niemcy zabrali Austrię i Sudety, Polska... Ukrainę i Zaolzie. Obecnie dość często spotyka się w pismach, nie tylko zagranicznych określenie „Zachodnia Ukraina” nawet bez cudzysłowa, gdy się mówi o ziemiach położonych w granicach Polski. Poza tym prawie zawsze pisze się „Ukraina sowiecka”, tak, jakby jeszcze inna Ukraina, nie sowiecka⁶³⁵.

OUN nadal pozyskiwała informacje dla Abwehry, działając na terytorium II RP, Czechosłowacji, Litwy i Rumunii. Przyjazne gesty wykonane w stronę Rzeczypospolitej przez władze niemieckie miały oprócz zapewnień o poważnym traktowaniu „nowego rozdania” jeszcze jeden cel, który zamierzał osiągnąć Himmler. Warszawa doceniła pomoc Berlina w ujęciu terrorystów odpowiedzialnych za śmierć Pierackiego i zgodziła się na nowe otwarcie we wzajemnych relacjach, co wiązało się z próbą łagodzenia antyniemieckich nastrojów wśród części społeczeństwa, jak i niedopuszczenie do ich eskalacji.

Władze III Rzeszy i II RP zadawały sobie sprawę, iż procesy sądowe, jakie czekały ukraińskich nacjonalistów, będą w centrum uwagi polskiej opinii publicznej, zwłaszcza że gazety opisywały zabójstwo ministra jako wielką narodową tragedię (warszawska manifestacja żałobna zgromadziła około 100 tys. osób, zaś uroczystości związane z pogrzebem trwały od 17 do 19 czerwca)⁶³⁶. Powiązania oskarżonych członków OUN z narodowymi socjalistami mogły doprowadzić do wzrostu antyhitlerowskich haseł, protestów i uznania za fałsz deklaracji między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy. Himmler starał się przekonać Lipskiego, że utworzenie w zbiorowej wyobraźni pomostu między Niemcami a OUN, która oficjalnie dążyła do rozkładu II RP, będzie katastrofalne w kontekście bilateralnych relacji politycznych⁶³⁷. Ponadto dla Niemiec publiczne konferowanie o ich siatce agenturalnej, metodach wywiadowczych, w przypadku stosowania analogicznych taktyk szpiegowskich w innych krajach Europy było ze wszech miar niekorzystne.

635 Cyt. za: M. Skórewicz, *Ukraina w kartografii*, „Wiadomości Służby Geograficznej. Kwartalnik Wojskowego Instytutu Geograficznego”, z. 1/1938, s. 57–58.

636 J. Gołota, *op. cit.*, s. 122–124; G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 191.

637 W. Skóra, *op. cit.*, s. 113–114.

Procesy ukraińskich nacjonalistów toczyły się od 17 listopada 1935 do 13 stycznia 1936 w Warszawie i od 25 maja do 27 czerwca 1936 we Lwowie⁶³⁸. Oskarżono ich o zamach stanu, przynależność do organizacji terrorystycznej oraz zorganizowanie szeregu zabójstw na terytorium Rzeczypospolitej. Swoisty paradoks polegał na tym, że morderstwo ministra Pierackiego, które miało przynieść młodym członkom OUN chwałę i uwielbienie oraz umocnić ich pozycję w organizacji, doprowadziło do jej osłabienia, infamii tudzież zahamowania rozwoju zarówno wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Zamach potępiły wszystkie ukraińskie partie i organizacje, na czele z duchowym przywódcą Ukraińców arcybiskupem Szeptyckim, który uczynił to w specjalnym liście z 4 sierpnia 1934⁶³⁹. Dopiero dzięki publicznym procesom Bandera i jego towarzysze zostali idolami ukraińskiej młodzieży, niestrudzonymi bojownikami o wolną i niepodległą Ukrainę⁶⁴⁰. Stało się tak za sprawą dwóch przyczyn.

Pierwsza wiązała się z doniosłością i rozgłosem, jaki polska opinia publiczna nadała sprawie osądzenia buntowników. Fakt, iż na ławie oskarżonych zasiadzie tajemniczy przywódca Krajowej Egzekutywy OUN, rozbudzał zbiorową wyobraźnię i ciekawość (widać tu analogię do procesu Hitlera w 1923 roku).

Druga wynikała z postawy, jaką przyjął Bandera przed sądem. Na pytania odpowiadał wyłącznie w języku ukraińskim, wyrażał dumę z przynależności do organizacji, wygłaszał płomienne mowy o wyzwoleniu Ukraińców spod polskiego panowania, czym zwracał na siebie uwagę nie tylko obywateli II RP, ale i prasy zagranicznej⁶⁴¹. Badacze zajmujący się Banderą podkreślają, że to właśnie na sali sądowej narodziła się legenda i rozpoznawalność dotychczas mało znanego przywódcy Krajowej Egzekutywy, czyniąc z niego symbol, uosobienie wszystkiego, o co walczyła oraz wierzyła organizacja tudzież wzór do naśladowania dla ukraińskich nacjonalistów⁶⁴².

Szacuje się, że w następstwie procesów liczba członków OUN wzrosła dwukrotnie, budząc zainteresowanie głównie wśród młodych Ukraińców⁶⁴³. 13 stycznia 1936 przewodniczący składu sędziowskiego ogłosił wyrok skazujący Banderę na śmierć, jednak z uwagi na rezolucję o zniesieniu najwyższej kary przez parlament 2 stycznia 1936 została ona zamieniona na dożywocie⁶⁴⁴.

⁶³⁸ G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 184.

⁶³⁹ E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 102; J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 515.

⁶⁴⁰ G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 245–246.

⁶⁴¹ W. Romanowski, *Bandera, terrorysta...*, s. 118–119 i 133–134.

⁶⁴² G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 245.

⁶⁴³ J. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 514.

⁶⁴⁴ G. Rossoliński-Liebe, *op. cit.*, s. 225.

W kontekście procesów z punktu widzenia polityki niemieckiej istotne pozostawało, że wątek współpracy agenturalnej OUN z Abwehrą został potraktowany z powściągliwością i dyskrecją. Zarówno oskarżeni, oskarżyciele, jak i orzekający nie poruszali tematu uwikłania ukraińskich nacjonalistów w działalność szpiegowską na rzecz Niemiec. Zeznania dotyczące tej kwestii odbywały się przy zamkniętych drzwiach i nie zostały włączone do stenogramu rozprawy, oficjalnie z uwagi na bezpieczeństwo państwa⁶⁴⁵.

Historyk Wojciech Skóra zauważał, iż potwierdzeniem niemiecko-polskiego układu mającego na celu wyciszenie powiązań Ukraińców z III Rzeszą były specjalne biuletyny rozsyłane przez polski MSZ do swoich placówek dyplomatycznych w Europie, w których znajdowały się obszernie omówienia współpracy OUN z Litwą, Czechosłowacją (ze względu na pierwotną siedzibę organizacji), jej wpływów w USA i Kanadzie, natomiast nie zawierały wątku berlińskiego⁶⁴⁶.

W tym kontekście procesy były relacjonowane również przez niemiecką prasę, co miało przełożenie na wzrost zainteresowania kwestią ukraińską wśród niemieckich czytelników, w tym w pewnym stopniu inteligencji, gdyż największe ośrodki ukrainistyki z Berlina, Królewca i Wrocławia rozpoczęły intensyfikację badań w tym zakresie począwszy od 1935 roku⁶⁴⁷. Niemiecka opinia polityczna po 1934 r. odwróciła swój wzrok od kwestii ukraińskiej, skupiając się na planach zniszczenia największego ideologicznego wroga III Rzeszy, jakim był ZSRR. Świadczą o tym m.in. zapiski Rosenberga z 2 lutego 1935:

Co do Rosji jest ona dziś (według Führera) olbrzymią potęgą militarną. Rumunia powinna dążyć do tego, żeby mieć jak najsolidniejszą zaporę na wschodzie, tzn. musi się zwrócić ku Niemcom i Polsce. A polityka niemiecko-polska nie ma się skończyć po 10 latach, tylko trwać – zamiary Polski co do dalszych terenów wschodnich nie obchodzą nas⁶⁴⁸.

Ten podstawowy cel polityki zagranicznej – zdobycie przestrzeni życiowej na wschodzie kosztem Rosji, został już przedstawiony przez Hitlera w *Mein Kampf*.

Kiedy los porzucił Rosję dla bolszewizmu, pozbawił on rosyjskich ludzi wykształconej klasy, która kiedyś stworzyła państwo i gwarantowała jego istnienie. Element germański może obecnie być uważany za całkowicie usunięty z Rosji. Jego miejsce zajął Żyd. Tak samo jak dla Rosji niemożliwe jest odrzucenie żydowskiego jarzma przy użyciu swojej siły, tak dla Żyda utrzymanie kontroli rozległego

⁶⁴⁵ W. Skóra, *op. cit.*, s. 134.

⁶⁴⁶ *Ibidem*, s. 134.

⁶⁴⁷ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 150–151.

⁶⁴⁸ Cyt. za: A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, Warszawa 2016, zapis z 2 lutego 1935, s. 166.

imperium przez dłuższy okres czasu. Nie ma on charakteru organizatora, ale raczej stanowi zaczątek rozkładu. Ogromne imperium upadnie któregoś dnia⁶⁴⁹.

Znamienne jest, że Hitler przed wybuchem II wojny światowej nie odnosił się do kwestii ukraińskiej (w praktyce dawało to swobodę działania dla innych funkcjonariuszy III Rzeszy), nie sygnalizował zamiarów udzielenia poparcia dla przyszłego państwa ukraińskiego ani nie deklarował pomocy w jego wywalczeniu przez ukraińskich nacjonalistów⁶⁵⁰. Nie miało to jednak wpływu na pokładanie przez OUN nadziei w NSDAP, która z aprobatą i zachwytem oceniała wszystkie poczynania narodowych socjalistów zmierzające do rewizji postanowień wersalskich. Chęć współpracy racjonalizowano bliskością ideologiczną oraz tezami, predykcjami o rozpadzie ZSRR na mniejsze byty polityczne, jakie zostały zawarte w *Mein Kampf*.

Podpisanie deklaracji o nieagresji z Polską było rozczarowujące dla niemieckich rewizjonistów, jednakże polityka Führera szybko zyskała uznanie dzięki zdecydowanym ruchom na rzecz zmiany niemieckiej sytuacji międzynarodowej. 9 marca 1935 ogłoszono utworzenie niemieckiego lotnictwa wojskowego, a 16 marca 1935 wprowadzono powszechną służbę wojskową⁶⁵¹. Wkroczenie rok później wojsk III Rzeszy do Nadrenii, pomimo ryzyka związanego z interwencją Zachodu, stało się pierwszym głośnym sukcesem na drodze do deklarowanej odbudowy potęgi Niemiec⁶⁵².

9.2. Kwestia ukraińska w dobie kryzysu monachijskiego

Pod koniec 1937 r. Hitler był na tyle silny, aby definitywnie zburzyć porządek wersalski, czego ostatecznie dokonał 12 marca 1938, zajmując swój rodzinny kraj – Austrię⁶⁵³.

Pretensje zgłaszał również do Kraju Sudetów należącego do Czechosłowacji, którego mieszkańcy w ponad 80% stanowili Niemcy⁶⁵⁴. W 1937 r. rozpoczęły się groźby Führera w kierunku Pragi oraz żądania przyznania mniejszości niemieckiej specjalnych praw⁶⁵⁵. W tym też roku Canaris osobiście ponowił

⁶⁴⁹ Cyt. za: A. Hitler, *Mein Kampf*, Dyneburg 1998, s. 192.

⁶⁵⁰ E. Prus, *Z dziejów współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami w okresie II wojny światowej i okupacji*, Katowice 1985, s. 32–33.

⁶⁵¹ J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 444; R. Overy, *III Rzesza. Historia imperium*, Warszawa 2012, s. 115.

⁶⁵² I. Kershaw, *Mit Hitlera*, Warszawa 2009, s. 86; J. Wieliczka-Szarkowa, *III Rzesza...*, s. 153.

⁶⁵³ H. Kissinger, *op. cit.*, s. 335.

⁶⁵⁴ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969, s. 343–345 i 359–360.

⁶⁵⁵ H. Kissinger, *op. cit.*, s. 336; M. K. Kamiński, *Klęska państwa czechosłowackiego w 1938 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XLIX (z. 2)/2014, s. 119.

przerwany kontakt z Konowalcem, zlecając mu wznowienie prac nad przygotowaniem się do dywersji w Europie Wschodniej⁶⁵⁶.

Przewodniczący Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zabiegał o nawiązanie szerszej współpracy. W swoich wspomnieniach Sudopłatow (morderca Konowalca) relacjonował:

Przez cały 1937 r. i w 1938 r. wojażowałem na Zachód statkiem handlowym pod przykrywką radiooperatora, jako kurier. Na spotkaniu z Konowalcem z przerwaniem wysłuchiwałem jego opowieści. Ludzie z OUN wmawiali Niemcom, że dowódcy Armii Czerwonej na Ukrainie (następnie zgładzeni przez Stalina) sympatyzowali ze sprawą ukraińską. Ludzie Konowalca wymyślali te historie, aby wyrzucić wrażenie na Niemcach i wyciągnąć od nich więcej pieniędzy⁶⁵⁷.

Niemiecki wywiad pragnął przy pomocy siatki OUN działającej na terenie Czechosłowacji rozniecić napięcie pomiędzy mniejszościami narodowymi a praskim rządem, co uwiarygodniałoby obawy Hitlera o ich prześladowanie nad Wełtawą w optyce społeczności międzynarodowej⁶⁵⁸. Był to początek nowego otwarcia między III Rzeszą a ukraińskimi nacjonalistami po trwającym od 1934 r. okresie ograniczenia wzajemnych kontaktów.

W państwie Masaryka żyło około pół miliona karpaccich Ukraińców i to właśnie na nich miała skoncentrować się propaganda OUN⁶⁵⁹. Odnowienie aliansu nie rozpoczęło się dla Ukraińców szczęśliwie, podczas gdy III Rzesza przeprowadzała koncentrację wojsk nad granicą czechosłowacką. W Rotterdamie 23 maja 1938 w wyniku zamachu bombowego przeprowadzonego przez NKWD zginął Konowalec, pozostawiając organizację bez przewodniczącego⁶⁶⁰. Po zabójstwie w OUN rozpoczęła się rywalizacja o jego fotel między stronnikami Bandery, a starszym pokoleniem działaczy, którą ostatecznie wygrał były oficer Legionów Ukraińskich Strzelców Siczowych Andrij Melnyk⁶⁶¹.

Jego kandydatura została oficjalnie zatwierdzona dopiero 27 sierpnia 1939 na II Kongresie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Rzymie⁶⁶². Rozbicie organizacyjne negatywnie wpłynęło na akcję w Rusi Zakarpackiej, głównie w wyniku braku koordynacji działań. Należy dodać, że na początku część śro-

656 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 156.

657 P. Sudopłatow, *op. cit.*, s. 43.

658 P. M. Majewski, *Niemcy Sudeccy 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007, s. 369.

659 A. Korniejenko, *Zakarpackie sny o niepodległości*, „Przemyski Przegląd Kulturalny”, nr 2(9)/2008, s. 6.

660 P. Sudopłatow, *op. cit.*, s. 48.

661 E. Prus, *Melnykowcy. Kolaboracja czy opór*, Wrocław 1994, s. 4.

662 A. Bata, *op. cit.*, s. 110–111; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, s. 92–95.

dowiska OUN negatywnie przyjęło plany sabotażu nad Wełtawą ze względu na dobre stosunki z Pragą, których nie chcieli osłabiać⁶⁶³.

Latem 1938 r. sprawa mniejszości narodowej w Czechosłowacji urosła do rangi zagadnienia ogólnoeuropejskiego, Francja i Wielka Brytania naciskała na Pragę, aby ta za wszelką cenę zaspokoila żądania Hitlera⁶⁶⁴. Również Polska i Węgry brały udział w dyplomatycznym szturmie, domagając się takich samych korzyści dla swoich mniejszości, o jakie zabiegały Niemcy (II RP dążyła do inkorporacji Zaolzia, Węgier, południa Słowacji i Rusi Zakarpackiej)⁶⁶⁵.

29–30 września 1938 w obawie o wybuch wojny o Sudety, pod naciskiem Francji i Wielkiej Brytanii (oba państwa dały wyraźnie do zrozumienia, że nie staną w obronie Czechosłowacji), została zwołana konferencja w Monachium z udziałem III Rzeszy oraz Włoch i Wielkiej Brytanii natomiast bez obecności przedstawicieli Francji⁶⁶⁶. Przedmiotem obrad były niemieckie aspiracje terytorialne, na które Czesi musieli bezwarunkowo przystać, gdyż zdaniem Zachodu tego wymagał światowy pokój i przyszłość kontynentu⁶⁶⁷. W konsekwencji 1 października 1938 wojska Wehrmachtu wkroczyły do Sudetów (Abgrenzung), zaś Czechosłowacja zaczęła podlegać rozkładowi terytorialnemu na rzecz jej sąsiadów⁶⁶⁸.

Kwestia ukraińska przy parcelacji Czechosłowacji została potraktowana przez Berlin jako eksperyment polityczny, mający na celu sprawdzenie, jak w praktyce można wykorzystać OUN do rozbijania państwa od wewnątrz oraz przy jej pomocy sprawować nadzór nad danym obszarem. 8 października 1938 na Rusi Zakarpackiej pod naciskiem Berlina została proklamowana przez ukraińskich działaczy (przedstawicieli wszystkich niepodległościowych stronnictw Rusi Zakarpackiej) Ukraina Karpacka, która uzyskała od Pragi prawo do autonomii względem Republiki Czesko-Słowackiej⁶⁶⁹. Na czele powołanego 11 października rządu stanął znany działacz secesyjny Andrej Brody, stolicą autonomii stał się Užhorod, miasto przy granicy słowackiej⁶⁷⁰.

⁶⁶³ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 157.

⁶⁶⁴ P.M. Majewski, *op. cit.*, s. 369; H. Batowski, *Rok 1938, dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 466–469.

⁶⁶⁵ P.M. Majewski, *op. cit.*, s. 369–340.

⁶⁶⁶ L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. 2, Warszawa 1958, s. 482–484; P.M. Majewski, *op. cit.*, s. 399.

⁶⁶⁷ F. Biała, *Ze studiów nad genezą układu monachijskiego. Niemcy, Wielka Brytania, Francja*, „Zeszyty Naukowe”, nr 14, Nauki Społeczno-Polityczne, nr 2/1974, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy, s. 22–25.

⁶⁶⁸ R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 365.

⁶⁶⁹ A. Korniejenko, *op. cit.*, s. 6; D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Poznań 2007, s. 9 i 20 i 236.

⁶⁷⁰ D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 240–241.

Dla OUN Ukraina Karpacka stanowiła załączek przyszłego wielkiego państwa ukraińskiego, o którym pisali nacjonalistyczni teoretycy, m.in. dlatego premier Brody sympatyzujący z Węgry oraz oskarżany o rusofilstwo i niechęć do Niemców był politykiem trudnym do zaakceptowania przez organizację⁶⁷¹.

9 października 1938 Węgry rozpoczęły pertraktację z Pragą o przekazanie im obszarów należących do Słowacji i Rusi Zakarpackiej zamieszkałych przez znaczną, około 50% ludność węgierską⁶⁷². Madziarskie roszczenia stały się dogodnym pretekstem do odwołania (aresztowania pod zarzutem szpiegostwa) 26 października 1938 Brodego, zaledwie w dwa tygodnie od czasu jego powołania.

Nowym szefem rządu został Augustyn Wołoszyn, ksiądz greckokatolicki i ukraiński działacz społeczny⁶⁷³. Jego najbliższy współpracownik, minister Ukrainy Karpackiej Julian Revey (były poseł, socjaldemokrata), był nie tylko sympatykiem OUN, ale i czynnym niemieckim agentem⁶⁷⁴.

Nacjoniści wierzyli, że tylko dzięki III Rzeszy zdołają utrzymać „ukraiński Piemont”, toteż Wołoszyn oparł istnienie autonomii całkowicie na niemieckich gwarancjach. Wynikało to w równym stopniu z przekonań polityczno-ideologicznych (Wołoszyn był zwolennikiem rządów autorytarnych), jak również z pragmatyki. Kasy państwowe Ukrainy Karpackiej pozostawały bez pieniędzy (rząd apelował w specjalnych odezwach do obywateli, aby wpłacali je dobrowolnie), które tylko III Rzesza była skłonna pożyczać, oraz z faktu, iż Berlin był jedyną stolicą akceptującą istnienie autonomii⁶⁷⁵.

Fundusze, jakie zaczęły płynąć z Niemiec, nie służyły wyłącznie rozwojowi marionetkowego kraju, pokaźne środki wspierały rozwój Ukraińskiej Narodowej Obrony (UNO), paramilitarnej organizacji dla młodzieży powstałej 4 września 1938 dzięki staraniom Zakarpackich oddziałów OUN. Władze III Rzeszy zaczęły interesować się możliwością wykorzystania Ukraińców w innych krajach Europy Wschodniej (Polska, Rumunia oraz w ZSRR), traktując Ruś Zakarpacką jako punkt wyjścia dla szerszej ukraińskiej irredenty, jednakże nie miało to żadnego przełożenia na konkretne plany związane z utworzeniem ukraińskiego państwa⁶⁷⁶.

671 A. Korniejenko, *op. cit.*, s. 6; G. F. Kennan, *From Prague After Munich. Diplomatic papers 1938–1939*, Princeton 1968, s. 89.

672 R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 366.

673 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 241; M. Jędrusiak, „Ukraina Karpacka” – geneza i zakres autonomii, „Sudeckie Zeszyty Naukowe”, nr 1(5)/2014, s. 114.

674 G. F. Kennan, *op. cit.*, s. 60; A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 58.

675 G. F. Kennan, *op. cit.*, s. 70–72; R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 371.

676 G. F. Kennan, *op. cit.*, s. 90.

O renesansie kwestii ukraińskiej pisał w swoich notatkach Rosenberg. Zapis z 18 grudnia 1938 stanowił:

Kwestią ukraińską pochłonięci są teraz wszyscy politycy, a każdemu się tak zdaje, jest w niej oblatany. Przy czym ci, którzy dotychczas nie wiedzieli na jej temat nic, teraz zgrywiają się na dobrze zorientowanych – jak choćby pan Ribbentrop. 12–15 lat temu to ja uczyniłem tę problematykę elementem niemieckiej walki i uzasadniłem jej historyczne możliwości.

Tymczasem w komórkach zajmujących się bolszewizmem itp. trwał do dziś całkiem inny sposób myślenia. W ministerstwie propagandy siedzieli wprawdzie antykomuniści, ale rzecznicy „zjednoczenia, narodowej Rosji”, którzy przez szereg lat uprzykrzali życie moim współpracownikom wszelkimi możliwymi szukanami. 16 grudnia po obiedzie u Führera podszedł do mnie Hanke⁶⁷⁷ i oświadczył, że to, co powiedział mu Leibbrandt⁶⁷⁸ o pracy antykominternowskiej, jest niesłychane, że wszystko wstrzyma i zadba odtąd o dobrą współpracę. Dodał, że teraz już dokładnie wie, co myśli Führer: mianowicie dokładnie to, co ja głoszę od 15 lat... trochę późno to spostrzegł.

Przy obiedzie von Ribbentrop opowiedział, że w Berlinie pojawiła się mapa wydana przez pewne ugrupowania ukraińskie: z granicą blisko Warszawy. Führer ją zamówił i zapytał mnie o kilka spraw związanych z Ukrainą. Sporządziłem dla niego służbową notatkę o konflikcie z Naczelnym Dowództwem Wehrmachtu. Chciało ono mianowicie w ukraińskim punkcie kontaktowym w Berlinie ulokować osobę pochodzącą z Polski. My staliśmy na stanowisku, że powinien to być ktoś z terenów radzieckich, bo nie możemy ryzykować wrażenia, że wspieramy antypolską grupę ukraińską (Jary). Admirał Canaris bardzo się zdenerwował, twierdząc, że nasza interwencja zagraża jego misji, bo przecież on się tym zajmuje; znów dawne usiłowanie Wehrmachtu, by wychodząc poza Abwehre, uprawiać czystą politykę, a nawet wkraczać w nasze polityczne kompetencje. Bardzo jestem ciekaw, jak zakończy się ta afera, niby mała, ale o fundamentalnym charakterze. Przybyło do mojego urzędu trzech ukraińskich ministrów z Karpato-Ukrainy. Uznałem, że lepiej ich nie przyjmować. Byli u dr Leibbrandta i przekazali w imieniu własnym i wszystkich Ukraińców podziękowania dla mnie, że jako pierwszy skierowałem uwagę Europy na naród ukraiński.

Dr Leibbrandt złożył raport z wyjazdu do Rzymu: również Włochy przyglądają się Ukrainie. Stary dr Insabato⁶⁷⁹ jest wciąż aktywny i wstawił się u Mussoliniego za Karpato-Ukrainą, przeciw zakusom Węgrów, którym wydaje się, że mając teraz nasze wsparcie mogą znowu panować nad innymi narodami⁶⁸⁰.

677 Karl Hanke – osobisty sekretarz Josepha Goebbelsa, gauleiter Dolnego Śląska.

678 Georg Leibbrandt – kierownik Wydziału Wschodniego, odpowiedzialny za propagandę antykomunistyczną i antyradziecką. W czasie II wojny światowej kierownik Głównego Wydziału ds. Polityki w Ministerstwie Rzeszy do spraw Okupowanych Ziem Wschodnich.

679 Enrico Insabato – włoski naukowiec, orientalista.

680 Cyt. za: A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 249–250.

Ze względu na impas w pertraktacjach węgiersko-czeskich oraz udzielone Budapesztowi dyplomatyczne wsparcie ze strony Warszawy Niemcy zdecydowały, że rozwiążą spór terytorialny arbitralnie przy pomocy Włoch⁶⁸¹.

9.3. Niemcy wobec Ukrainy Karpackiej

Z listopada 1938 w Wiedniu odbyła się konferencja bez udziału przedstawicieli Ukrainy Karpackiej. Na mocy ustaleń Joachima von Ribbentropa i Galeazza Ciana Węgry zajęły południową część Zakarpacia z dwoma największymi miastami, stolicą autonomii Užhorodem i Mukaczewem⁶⁸². Rząd Wołoszyna przeniósł się do Chust (w tej miejscowości 21 stycznia 1919 odbył się kongres ukraińskich nacjonalistów, który pragnął przyłączenia jej do ZURL)⁶⁸³.

III Rzesza obawiała się, że utworzenie bezpośredniej granicy między Polską a Węgrami doprowadzi do stworzenia silnego pasa buforowego, składającego się ze wschodnich państw, uniemożliwi niemiecką ekspansję na Wschód tudzież pogorszy relację na linii Berlin–Budapeszt, na których zależało Führerowi⁶⁸⁴.

Oddanie Węgrom części Ukrainy Karpackiej nie było zbyt wysoką ceną za utrzymanie politycznej kontroli nad rozpadającą się republiką. Dla Niemiec terytorium Rusi Zakarpackiej nic nie znaczyło, była to w przeważającej mierze jedynie karta przetargowa w grze przeciwko Węgrom i Polsce, służąca do pozyskania uległości, posłuszeństwa w tych dwóch krajach. Gdy 24 października 1938 Lipski na spotkaniu z Ribbentropem przedstawił stanowisko Warszawy w sprawie przyłączenia „ukraińskiego Piemontu” do Węgier, minister III Rzeszy zasugerował, że byłoby to możliwe, gdyby rząd II RP zdecydował się na przystąpienie do paktu antykominternowskiego i zgodził się na ostateczne uregulowanie swojej zachodniej granicy (co w praktyce oznaczało przyłączenie Gdańska do Niemiec i budowę eksterytorialnej autostrady)⁶⁸⁵.

W okrojonej autonomii znaczenie OUN przybrało na sile, premier oddał członkom organizacji władzę nad siłami zbrojnymi, zaś lokalnym ukraińskim strukturom nacjonalistycznym udostępnił wpływy na sprawy wewnętrzne

681 S. Żerko, *Polska wobec autonomii słowackiej (październik 1938–marzec 1939)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, nr 2/2014, s. 78.

682 *Ibidem*, s. 79; H. Batowski, *Kryzys dyplomatyczny w Europie (jesień 1938–wiosna 1939)*, Warszawa 1962, s. 79–87; D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 114; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 840.

683 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 26–30 i 32–34 i 242.

684 *Ibidem*, s. 115; J. Kozeński, *Wokół Rusi Podkarpackiej w 1938 roku*, [w:] *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1945*, red. E. Orlof, Rzeszów 1992, s. 44–48.

685 Zobacz S. Żerko *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005, s. 109; D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 120 i 129; R. Kupiecki, K. Szczepanik, *Polityka zagraniczna Polski 1918–1994*, Warszawa 1995, s. 31–32; J. Choiński, *Europa 1933–1939. Zaczarowane koło zaprzeczeń*, Warszawa 2009, s. 280.

(między dwoma ośrodkami dochodziło do częstych napięć – Ukraińcy przybyli z terenów Polski i Niemiec mieli bardziej skrajne poglądy polityczne i formy działania). Warto zaznaczyć, że proces budowania ukraińskiej świadomości na Rusi Zakarpackiej przebiegał wolniej niż na terenach byłej Galicji Wschodniej czy Bukowiny⁶⁸⁶. Przyczyną tego była nie tylko sytuacja polityczna, ale i położenie geograficzne uniemożliwiające Ukraińcom kontakty z ośrodkami społeczno-kulturowymi⁶⁸⁷. Wołoszyn dążył do maksymalnej ukrainizacji kraju, powołał Ukraińską Radę Narodową mającą za zadanie reprezentować wszystkie stronnictwa i stowarzyszenia wyrażające kierunek proukraiński⁶⁸⁸. Ukraińska Narodowa Obrona, dzięki funduszom Abwehry, została (przy pomocy wyszkolonej w latach 30. XX w. kadrze OUN oraz oddelegowanych specjalnie do tego

686 I. Łysiak-Rudnicki, *Ukraina Karpacka: naród w poszukiwaniu swojej tożsamości*, [w:] I. Łysiak-Rudnicki, *Między historią...*, s. 346–347; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 809–811.

687 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 21; M. Jarnecki, P. Kołakowski, „Ukraiński Piemont”. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938–1939*, Warszawa 2017, s. 228. W tym kontekście warto przytoczyć pismo ministra spraw zagranicznych Józefa Becka do polskiego ambasadora w III Rzeszy Józefa Lipskiego z 20 października 1938 r., ukazujące stosunek Warszawy do kwestii ukraińskiej na terenie Rusi Zakarpackiej. „Ruś Przykarpacką wymyślono w czasie konferencji pokojowej jako pomost dla Rosji do Europy. Potem związane były i są z tym terytorium na utworzenie jakiejś odskoczni, jakichś kadr politycznych przeznaczonych do osiągnięcia wpływów na prawdziwą Ukrainę, znajdującą się obecnie w ramach Rosji sowieckiej. Według naszego przekonania i naszych doświadczeń zarówno z lat 1918–1920, jak i obecnej obserwacji, koncepcja ta jest zupełną fikcją. Nie tylko Rusini Podkarpaccy, ale i bez porównania bardziej wyrobieni Rusini Galicyjscy nie mają szans na opanowanie narodowego ruchu na prawdziwej Ukrainie. Są i będą tam zawsze elementem obcym, który zostanie odrzucony przez ludność miejscową. Język, religia, poglądy polityczne tych różnych naszych Rusinów niewiele mają wspólnego z prawdziwą Ukrainą, nie mówiąc już o tym, że przy ruchach wyzwoleńczych nigdy emigracja polityczna nawet decydującego czynnika nie stanowi, a tym bardziej sztucznie hodowany element innego właściwie pochodzenia. Wszystko to razem jest zupełną fikcją, a Niemcy sami mieli sposobność się przekonać w 1918 r. co znaczyli ci wszyscy pseudo Ukraińcy używani do akcji po obu stronach Dniepru”. Cyt. za: J. Tomaszewski, *Dokumenty o stosunkach rumuńsko–polskich po konferencji monachijskiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, nr XV/1979, s. 204.

688 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 242–243. W specjalnym raporcie sporządzonym w grudniu 1938 r. dla niemieckiego Auswärtiges Amt przez Ottona Doleżalka (niemiecki wywiad) stwierdzono: „Przywództwo Karpackiej Ukrainy, a w pierwszym rządzie premier Wołoszyn, jest nastrojone bardziej proniemiecko niż Słowacy. Nawet dla najprostszego Hucuła jest jasne, że państwo może jedynie wzmacnić się przez współpracę z Niemcami. Od Niemiec zależy, czy będzie ową siłą, czy też kraj zostanie sprzedany Węgrom. (...) Emigranci (z terytorium byłej Galicji – przyp. M.S.) tworzą wąski krąg każdego organu władzy Karpackiej Ukrainy. Miejscowa społeczność instynktownie zdaje sobie sprawę, że Karpacka Ukraina interesuje ich tylko w tej mierze, jak może się okazać przydatna do realizacji wielko ukraińskiej idei. Wielu boi się sprowokowania przez nich wojny z Polską. W interesie wewnętrznej konsolidacji Karpackiej Ukrainy byłoby właściwie zastąpić galicyjskich Ukraińców niemieckimi doradcami”. Cyt. za: M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 198–199.

zadania Niemców sudeckich) przekształcona najpierw w policję państwową, a następnie 9 listopada 1938 w Organizację Obrony Narodowej, tzw. Sicz Karpacką (ONOKS)⁶⁸⁹. W chwili jej utworzenia liczyła około 2 tys. ludzi, zgodnie z zamysłem Berlina miała być to grupa służąca do przeprowadzania działań dywersyjnych w krajach sąsiednich. Ukraińcy natomiast definiowali Sicz jako załączek przyszłej armii narodowej, jej mundury oraz cała symbolika nawiązywała do wojska ZURL z lat 1918/1919⁶⁹⁰. Dowódcą ONOKS został mianowany Dmytro Kłympusz, jednakże całościowy nadzór nad żołnierzami i procesem ich szkolenia sprawował Romana Szuchewycz⁶⁹¹.

Abwehra wykorzystywała Sicz Karpacką do penetracji stanowisk obronnych południowych granic Polski⁶⁹². W krótkim czasie ONOKS stała się dobrze wyszkoloną formacją zgrupowaną w pięciu garnizonach w Chuście. Prężnie pracowała również, finansowana z banku III Rzeszy, komórka propagandowa działająca w wiedeńskim radiu. Prowadzono audycję z udziałem członków UW, ich sympatyków i sprzymierzeńców traktujące o życiu, historii i działalności Ukraińców w różnych częściach świata. Słuchowiska pełniły również funkcję mobilizującą i koncyliacyjną, gdyż umacniały przekonania o niemieckim wsparciu oraz zaangażowaniu dla ukraińskiej niepodległości⁶⁹³. Ribbentrop 22 stycznia 1939 w rozmowie z niemiecką generalicją argumentował:

Przez uruchomienie kwestii ukraińskiej byłoby możliwe zadanie Polsce ostatecznego ciosu, ale również i Rosji, zależnie od sytuacji, sprawi się poważne trudności. Biorąc pod uwagę te możliwości wschodniej polityki to jest Wielką Ukrainę, która obejmowałaby tereny zamieszkałe przez Ukraińców w Rosji, Polsce i na Ukrainie Zakarpackiej. To państwo miałoby naturalnie trudną pozycję z uwagi na Rosję, resztę Polski i zależnie od okoliczności ze strony Rumunii mogłoby utrzymać się przy bezwarunkowym oparciu się o Niemcy, co predestynowałoby je do roli niemieckiego państwa wasalnego. Wskutek podziałów wschodnich terenów na Wielką Ukrainę, Rosję, okrojoną Polskę zaabsorbowane zostałyby polityczne i militarne siły Wschodu, a Niemcom umożliwiłoby to, dzięki zastosowaniu zasady »dziel i panuj« opanowanie całego Wschodu, co w rzeczywistości stanowiłoby idealne osiągnięcie celu wytkniętego przez narodowo-socjalistyczną politykę. Niemcy są świadome, że osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko etapami, a pierwszym krokiem na drodze rozwiązania wielko ukraińskiej kwestii jest punkt wyjściowy – Ukraina Zakarpacka⁶⁹⁴.

689 M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 164–166 i 172. M. Jędrysiak, *op. cit.*, s. 114.

690 M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 167.

691 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 161; D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 168.

692 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy...*, s. 162.

693 *Ibidem*, s. 162.

694 Cyt. za: *Ibidem*, s. 163–164.

Pomimo niemieckiego arbitrażu na przełomie lat 1938/1939 dochodziło do częstych incydentów zbrojnych na granicy z Węgrami wspieranymi przez Polskę, która miała nadzieję, że rozwiązanie kwestii „ukraińskiego Piemontu”, jego likwidacja bez względu na stanowisko w tej sprawie Berlina, będzie stanowić skuteczną demonstrację siły i uzmysłowi Hitlerowi, że jego polityka zagraniczna nie jest w stanie wpłynąć na stabilizację regionu. Jednakże równoległe intensywne pertraktacje z Budapesztem zadecydowały o wstrzymaniu przez Warszawę organizacji prac dywersyjnych⁶⁹⁵.

W styczniu 1939 r. nadeszło ocieplenie między rządem III Rzeszy a władzami Węgier, które zostały zapewnione, że Niemcy nie zrobią nic, co byłoby dla nich niekorzystne, o ile zostaną zaprzestane ataki na pogranicze, co wpływało destrukcyjnie na ogół sytuacji w byłej republice⁶⁹⁶. 1 lutego 1939 w Chuście został ustanowiony konsulat III Rzeszy pod kierownictwem Hamilkara Hofmanna, co dawało wyraźny sygnał o niezachwianym poparciu dla administracji Wołoszyna – wysłany zarówno do ukraińskich działaczy, jak i do ich oponentów⁶⁹⁷. Z inicjatywy Revaya w lutym 1939 r. zostało utworzone Towarzystwo Niemiecko-Ukraińskie i Stowarzyszenie do Walki z Bolszewizmem, których szeregi zasilili członkowie OUN⁶⁹⁸.

Zacieśniające się relacje Ukrainy Karpackiej z Niemcami nie oznaczały, że w NSDAP istniała jakakolwiek spójna koncepcja przyszłości jej autonomii. Znaczące było, iż Wołoszyn bezskutecznie zabiegał o zgodę na podróż do Berlina, podczas gdy taką możliwość miał Rewaj (6 marca 1939 miała miejsce jego ostatnia wizyta)⁶⁹⁹. Entuzjazm, z jakim odnosił się do tej kwestii Rosenberg, nie przyćmiewał faktów, że wspieranie ukraińskich nacjonalistów i ich polityczno-militarnych dążeń angażowało oraz antagonizowało coraz większą liczbę państw w stosunku do niemieckich poczynań. Sytuację skomentował Stalin podczas swojego wystąpienia 10 marca 1939 na XVIII Zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików (WKPb), na którym stwierdził:

Charakterystyczna jest wrzawa, jaką prasa angielsko-francuska i północno-amerykańska wszczęła w sprawie Ukrainy Radzieckiej. Działacze tej prasy gardłowali aż do ochrypnięcia, że Niemcy idą na Ukrainę Radziecką, że mają oni obecnie w swych rękach tak zwaną Ukrainę Karpacką, liczącą blisko 700 tysięcy ludności, że Niemcy najdalej na wiosnę tego roku przyłączą do tak zwanej

⁶⁹⁵ D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 132–133; M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 188.

⁶⁹⁶ *Polskie dokumenty dyplomatyczne, 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, Warszawa 2005, s. 42.

⁶⁹⁷ M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 197.

⁶⁹⁸ D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 316.

⁶⁹⁹ M. Jędrysiak, *op. cit.*, s. 118–119.

Ukrainy Karpackiej Ukrainę Radziecką, posiadającą przeszło 30 milionów ludności. Wygląda na to, że ta podejrzana wrzawa miała na celu wywołanie gniewu Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom, zatrucie atmosfery i sprowokowanie konfliktu z Niemcami bez widocznych do tego powodów.

(...) Naturalnie, jest zupełnie możliwe, że w Niemczech znajdują się obłąkańcy, którzy marzą o przyłączeniu słońca tj. Ukrainy Radzieckiej, do muchy tj. do tzw. Ukrainy Karpackiej. (...) śmiesznie i głupio jest mówić poważnie o przyłączeniu Ukrainy Radzieckiej do tzw. Ukrainy Karpackiej. (...) Bardziej jeszcze charakterystyczne jest to, że niektórzy politycy i działacze prasy europejskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, straciwszy cierpliwość w oczekiwaniu „nazajdu na Ukrainę Radziecką”, sami zaczynają odsłaniać prawdziwe podłoże polityki nieinterwencji. Mówią oni wprost i piszą czarno na białym, że Niemcy srodze ich „zawiedli”, bo zamiast ruszyć dalej na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zawrócili, pomyślcie tylko, na zachód i domagają się dla siebie koloni. Nasuwa się myśl, że ziemie Czechosłowacji oddano Niemcom jako cenę, za którą zobowiązali się oni rozpocząć wojnę ze Związkiem Radzieckim, Niemcy zaś obecnie odmawiają spłacenia weksła, wyprasząc swych wierzycieli za drzwi⁷⁰⁰.

Te słowa w oczywisty sposób odnosiły się do możliwości wywołania ogólnoukraińskiego powstania, które swoim zasięgiem obejmowałoby ZSRR. Negacja ewentualnej ukraińskiej irredenty mogła stanowić załączek współpracy pomiędzy krajami Europy Wschodniej a imperium J. Stalina, co z perspektywy Niemiec było wysoce niekorzystne. W obliczu planów przejścia całkowitej kontroli nad upadłą republiką czesko-słowacką rząd III Rzeszy ostatecznie zdecydował się na porzucenie ukraińskich partnerów⁷⁰¹.

Dwa dni przed utworzeniem z ziem czeskich tzw. Protektoratu Czech i Moraw władze Węgier uzyskały zgodę Ribbentropa na przeprowadzenie szybkiej, sprawnej akcji inkorporacji „ukraińskiego Piemontu”⁷⁰².

14 marca 1939 (proklamacja niepodległości Słowacji) premier Ukrainy Karpackiej – Wołoszyn – ogłosił się pierwszym prezydentem niepodległego państwa – Ukrainy Karpackiej (premierem został Rewaj)⁷⁰³. Konstytucję nowego państwa, które nie zostało oficjalnie uznane przez żaden inny kraj, za-

700 Cyt. za: J. Stalin, *XVIII Zjazd WPK(b)*, http://ciml.250x.com/archive/stalin/polish/stalin_1939_18_zjazd_wkp-b_polish.pdf s. 11–12 [14.07.2019].

701 C. Madańczyk, *Kształtowanie systemu okupacyjnego w Europie Środkowej przez III Rzeszę*, „Dzieje Najnowsze”, nr III/1971, s. 160; M. Kitchen, *op. cit.*, s. 500–501.

702 R. Heck, M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 375.

703 *Ibidem*, s. 372; M. Jarnecki, P. Kołakowski, *op. cit.*, s. 343–344; S. Żerko, *op. cit.*, s. 335–336; M. Jędrysiak, *op. cit.*, s. 117; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 892–895; L. Kościelak, *Historia Słowacji*, Wrocław 2010, s. 340–341.

twierdzono 15 marca, w tym samym czasie rozpoczęła się inwazja Węgrów, bezskutecznie odpierana przez oddziały ONOKS⁷⁰⁴.

Berlin pozostawał głuchy na wszystkie odezwy wysyłane przez Wołoszyna. Niepodległa Ukraina Karpacka upadła w kilkanaście godzin od jej powołania, część oddziałów Siczy Karpackiej przedostało się na terytorium Rumunii, Słowacji i Austrii⁷⁰⁵. Dzięki niemieckiemu wsparciu zostały utworzone dla nich obozy szkoleniowe w Bratysławie i Hanowerze⁷⁰⁶. III Rzesza nie chciała zrezygnować z wyszkolonych ludzi ani zrywać współpracy z OUN. Wewnątrz NSDAP istniała niebagatelna polaryzacja wobec rozwiązania kwestii Ukrainy Karpackiej, czego dobrą ilustracją były osobiste zapiski Rosenberga:

Wczoraj dwugodzinna narada z Göringiem. Wytlumaczyłem mu swoje poglądy na temat psychologii narodów w polityce zagranicznej. W 1914 r. walki Belgii potoczyłyby się inaczej, gdybyśmy na samym początku ogłosili wolność ciemniżonym Flamandczykom oraz innym narodom gnębionym przez Anglię i Francję. Podczas kryzysu czeskiego nikt nie znał się na sytuacji etnicznej w Karpato-Ukrainie. Granice wytyczono (Ribbentrop) w taki sposób, że linię kolejową do Rumunii na odcinku 10 km przerwało nowe terytorium Węgier. Ukraina zablokowała to połączenie, uniemożliwiając przez to zaopatrywanie Karpato-Ukrainy z Rumunią. Później, gdy Karpato-Ukraina została spisana na straty, wyszliśmy na oszustów, bo przedstawiciele OUN podawali się tam za naszych przedstawicieli i wszystkie obietnice składali w naszym imieniu. Do tego doszła propaganda OUN w radiu wiedeńskim. Teraz również Ukraińcy szcują przeciwko nam. Kontrując, spowodowałem poprzez ukraińskiego korespondenta uznanie winy OUN, co zresztą jest uzasadnione, poczynania tej grupy były bowiem bezwzględne. (...) Konieczne działania nie mogą być blokowane przez to, że jakiś gamoniowaty minister spraw zagranicznych nic nie rozumie albo z próżności wszystko chce „zrobić sam”. Chcemy rozważyć na przyszłość: opracowanie potencjałów polityczno-ekonomicznych istniejących na Wschodzie, z uwzględnieniem aspektów historycznych i psychologicznych narodów⁷⁰⁷ (zapis z 21 maja 1939).

Na mocy czerwowego porozumienia Canarisa z Melnykiem z członków Siczy Karpackiej zaczęto formować oddział, który otrzymał nazwę „Ukrainische Legion” (Legion Ukraiński [LU]) krypt. „Berg – Bauern Hilfe”⁷⁰⁸. Organizacja ze strony niemieckiej została powierzona bliskim współpracownikami Canarisa, płk. Erwinowi Lahousenowi, zaś na dowódcę LU wyznaczono Roma-

704 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 327–329; M. Jędrusiak, *op. cit.*, s. 119; A. S. Kotowski, „Ukrainisches Piemont”? *Die Karpatenukraine am Vorabend des Zweiten Weltkrieges*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge”, Bd. 49, H. 1 (2001), s. 93–95.

705 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 328 i 332–335; F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer...*, s. 905.

706 D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 334.

707 Cyt. za: A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 257–258.

708 W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN-UPA...*, t. 2, s. 106.

na Suszko (współtwórcy UWO i OUN)⁷⁰⁹. Ukraińcy w wypadku ataku III Rzeszy na Polskę mieli zostać przerzuceni z terenów Słowacji na Kresy Wschodnie II RP celem wywołania powstania i zaatakowania armii polskiej od tyłu⁷¹⁰. Szkolenie zostało przerwane 21 sierpnia 1939 w związku z zawarciem porozumienia Hitlera z Stalinem o podziale Europy Wschodniej, które przeszło do historii jako pakt Ribbentrop-Mołotow⁷¹¹.

W konsekwencji nie było podstaw do posłużenia się ukraińską dywersją, więcej, z racji zaplanowania jej na terytorium, na które miała wkroczyć Armia Czerwona, użycie Ukraińców stało się niemożliwe⁷¹². Legion Ukraiński wkroczył do Polski 9 września 1939 na tyłach niemieckiej 14 Armii gen. Wilhelma Lista i po zajęciu Lwowa przez ZSRR Ukraińcy zostali odesłani do Zakopanego, a LU rozwiązano⁷¹³.

709 A. Bata, *op. cit.*, s. 111–112; R. Torzecki, *Polacy...*, s. 23–24.

710 A. Dallin, *German Rule in Russia 1941–1945*, Colorado 1981, s. 115; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 69–73.

711 A. Bata, *op. cit.*, s. 112. Więcej o pakcie Ribbentrop-Mołotow i jego konsekwencjach zob. np.: S. Dębski, *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007; T. Jasudowicz, *Widmo krąży po Europie: bezprawie paktu Ribbentrop-Mołotow*, Toruń 1993; Z. J. Hirsch, *Państwo polskie po układzie Ribbentrop-Mołotow (1939–1945)*, Warszawa 2002; A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Londyn 1958.

712 W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN-UPA...*, t. 2, s. 108.

713 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 38–39; R. Torzecki, *Polacy...*, s. 27–36.

Okres II wojny światowej

10.1. W cieniu paktu Ribbentrop-Mołotow

Napaść, jakiej dokonała 1 września 1939 III Rzesza na Polskę oraz wkroczenie 17 września 1939 Armii Czerwonej na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej doprowadziły do całkowitego zajęcia jej terytorium. Sojusz niemiecko-bolszewicki przekreślił nie tylko budowaną przez 20 lat niepodległość Polski, ale i nadzieję ukraińskich nacjonalistów na własną suwerenność⁷¹⁴.

12 października 1939 dekretem Hitlera z części okupowanych ziem II RP utworzono specjalną jednostkę administracyjną pod nazwą Generalne Gubernatorstwo (GG, na czele z gubernatorem Hansem Frankiem), składającą się z czterech dystryktów: lubelskiego, krakowskiego, warszawskiego i radomskiego (w 1941 r. dołączono tereny Małopolski Wschodniej jako *Distrikt Galizien*)⁷¹⁵.

Szacuje się, że bezpośrednio pod niemieckim panowaniem (nie wliczając GG) znalazło się 750 tys. Ukraińców i to właśnie do nich mieszczące się w Krakowie kierownictwo OUN skierowało liczne komunikaty i apele o nieangażowanie się w polsko-niemieckie walki oraz o tworzenie komitetów, organizacji i związków wspierających ukraińskie życie gospodarcze i kulturalno-oświatowe na terytorium okupowanym przez III Rzeszę⁷¹⁶.

714 Z. Karpus, *Chełmszczyzna w latach okupacji niemieckiej*, [w:] *Polska-Ukraina. Trudne pytania*, t. 10, red. R. Niedzielko, Warszawa 2006, s. 195.

715 *Ibidem*, s. 195; M. Winstone, *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, Poznań 2015, s. 49–52.

716 M. Winstone, *op. cit.*, s. 147; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 16–17; M. Samborski, *op. cit.*, s. 185; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 44; C. Partacz, *Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w 1943 r.*, „Rocznik Koszaliński”, nr 26/1996, s. 850–86; M. Burleigh, *III Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002, s. 463.

OUN, pomimo wcześniejszych niepowodzeń i zawodów związanych ze współpracą z NSDAP, nie zrezygnowała z dalszego opierania swojego programu politycznego na niemieckich gwarancjach⁷¹⁷. Decyzja była umotywowana nie tylko przesłankami natury ideologicznej, ale i praktycyzmem oraz brakiem realnych alternatyw, dodatkowo mobilizowana obawą przed nadciągającą ze wschodu Armią Czerwoną, bezwzględnie zwalczającą ukraiński nacjonalizm jako wrogi reżimowi komunistycznemu⁷¹⁸.

Z perspektywy Melnyka jedynie za zgodą władz w Berlinie możliwe było utworzenie na ziemiach okupowanych przez Niemcy niezależnego ukraińskiego bytu administracyjnego, którego trwałość zależałaby od stabilizacji systemu nazistowskiego w Europie, a w dłuższej perspektywie czasowej suwerennego państwa w nowej, powojennej narodowo-socjalistycznej Europie⁷¹⁹. Z punktu widzenia III Rzeszy sytuacja nie była tak jednoznaczna. Przeciwnie, w kierownictwie NSDAP nie było politycznej jednomyślności w stosunku do potencjalnego ukraińskiego alianta; znamienne pozostają w tej materii dyferencje między Rosenbergiem (teoretykiem, zwolennikiem wykorzystania ukraińskiej karty), Himmlerem (obsesjonatem czystości rasowej) a Frankiem (praktykiem, który jako gubernator GG wykorzystywał zasadę *divide et impera*)⁷²⁰. Co więcej, ukraińscy nacjonaści, w zależności od sytuacji na froncie wschodnim oraz ze względu na ich działalność (niesubordynację), bywali zarówno pożytkiem, jak i zbędnym balastem, ciężarem dla polityki okupacyjnej Niemiec.

Ogółem, wykorzystując wcześniejszą analizę Antoniego B. Szczęśniaka i Wiesława Z. Szoty, podejście niemieckich władz do kwestii ukraińskiej w latach 1939–1945 można podzielić na cztery podstawowe okresy/etapy.

Pierwszy to czas od wybuchu II wojny światowej do czerwca 1941 r., w którym ukraińscy nacjonaści (mamieni mglistymi obietnicami o uczynieniu z GG „ukraińskiego Piemontu”) stanowili cenny kapitał dywersyjny, pomagali w oparowaniu terenu i dostarczali informacje dla wywiadu wojskowego.

Drugi, od lipca 1941 r. do września 1942 r., kiedy Niemcy znajdowały się u szczytu potęgi, lecz nadal podchodziły z rezerwą do realnej pomocy w ustano-

717 A. Diukow, *Kwestia żydowska w planach OUN-UPA*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015, s. 230; M. Szwahulak, *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939 r.*, [w:] *Polska–Ukraina. Trudne pytania...*, s. 45.

718 Więcej o motywach współpracy OUN z III Rzeszą zob.: A. Podhajcki, *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy*, Łódź 2018, s. 86–87.

719 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 53.

720 S. Piotrowski, *Dzienniki Hansa Franka*, Warszawa 1957, s. 141.

wieniu ukraińskiej autonomii, co powodowało rozczarowanie wśród Ukraińców – zwłaszcza zaangażowanych w działalność OUN.

Trzeci, obejmujący okres od października 1942 do stycznia 1944 r., czyli czasu przesilenia i defensywy armii III Rzeszy zmuszającej Berlin do ponownej reorganizacji swojego nastawienia do współpracy z Ukraińcami.

Okres czwarty, od lutego 1944 r. do kapitulacji III Rzeszy, charakteryzował się całkowitym porzuceniem oraz utratą wszelkich wpływów na dalszy rozwój kwestii ukraińskiej⁷²¹.

Znamienne pozostaje, iż deklaracje o wysokim poparciu dla Hitlera wśród ludności ukraińskiej, jakie składała Canarisowi OUN, były wysoce przesadzone⁷²². 2 września 1939 ukraińska reprezentacja parlamentarna potwierdziła gotowość Ukraińców (obywateli II RP) do walki wraz z Polakami z niemieckim agresorem:

(...) Obecnie nie czas na wzajemne spory polityczne i że decyzję powyższą wraz ze społeczeństwem ukraińskim w całej pełni wykonamy i poniesiemy ofiary dla zwartej obrony państwa⁷²³.

Deklaracja zjednoczonych stronnictw nie tylko umożliwiła mobilizację Ukraińców w szeregi Wojska Polskiego (zapobiegła ewentualnemu bojkotowi), ale i jednoznacznie wezwała politycznych radykałów do opowiedzenia się po stronie Warszawy⁷²⁴.

Jeszcze w sierpniu 1939 r. Melnyk i Canaris na spotkaniu w Wiedniu debatowali o możliwościach wywołania przez OUN masowego powstania na tyłach polskiej armii⁷²⁵. W świetle deklaracji ukraińskich parlamentarzystów godzi się zaryzykować stwierdzenie, że nie tylko szef Abwehry mijał się z prawdą, opowiadając o planach powstania na ziemiach tzw. Zachodniej Ukrainy pod kuratelą III Rzeszy (zawarty sojusz z ZSRR wykluczał taką możliwość), ale i jego rozmówca, który zwodził go, ekstrapolując ukraińską gotowość do irredenty⁷²⁶.

Ogółem postawa ukraińskiego społeczeństwa w obliczu napaści nazistowskich Niemiec na Polskę wykluczała scenariusz, jaki OUN usiłowała perswado-

721 A. B. Szczeńśniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 64–65.

722 M. Dobrzański, *Gehenna Polaków na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1948*, Wrocław 2002, s. 40.

723 Cyt. za: J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 7.

724 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 41–42; W. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 20–21.

725 A. Szefer, *Dyweryjno-sabotażowa działalność wrocławskiej Abwehry na ziemiach polskich w przededniu agresji hitlerowskiej w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. XXXII/1987, s. 274.

726 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 8; A. L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998, s. 72.

wać Abwehrze, zachęcając ją do zwiększenia środków na planowaną irredentę. Skrajne, nacjonalistyczne ukraińskie grupy zostały zaangażowane do pomocy w tzw. akcjach Flurbereinigung i Intelligenzaktion⁷²⁷.

Zdarzały się dywersje i napady na wycofujące się Wojsko Polskie w rejonach od Polesia po Małopolskę Wschodnią, jednakże skala tych wystąpień była daleka od miana powszechnych⁷²⁸. Na szczególną uwagę zasługuje rewolta, jaką OUN zdołała przeprowadzić w okolicach Stryja oraz w samym mieście w nocy z 12 na 13 września 1939⁷²⁹.

Na skutek bombardowania przez Luftwaffe polski batalion został wycofany ze Stryja, do którego wkroczył oddział OUN, ogłaszając go pierwszym zdobytym ukraińskim miastem⁷³⁰.

W następnych dniach do podobnych wydarzeń doszło w sąsiednich powiatach (zwłaszcza tam, gdzie mieszkała mieszana narodowościowo ludność polsko-ukraińska)⁷³¹. Ta sytuacja zasługiwała na uwagę z co najmniej dwóch powodów.

Tego samego dnia (12 września 1939) niemieckie oddziały dotarły do Lwowa, aglomeracji, która dla ukraińskich nacjonalistów stanowiła symbol walki o niepodległość z czasów ZURL, zaś w dłuższej perspektywie planowaną stolicą tzw. Ukrainy Zachodniej.

Drugi powód wiązał się z naradą, jaka miała miejsce również 12 września 1939 – w Jałowej na Śląsku (w specjalnym pociągu), w czasie której niemieccy decydenci (Joachim von Ribbentrop, adm. Wilhelm Canaris, płk Erwin Lahousen i gen. Wilhelm Keitel) raz jeszcze poruszyli kwestię przyszłości Ukraińców⁷³².

W. Keitel przedstawił trzy warianty/perspektywy dalszego rozwoju sytuacji:

1. Podział ziem polskich między Związek Radziecki a Niemcy wzdłuż linii Narew-Wisła-San,

727 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 8–9.

728 *Ibidem*, s. 9; J. Wypiański, *Barbarzyństwa OUN-UPA*, Lublin 2009, s. 12; K. Grünberg, B. Sprendel, *op. cit.*, s. 528–529.

729 W. Razmer, *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939 r.*, [w:] *Polska-Ukraina. Trudne pytania...*, t. 4, s. 30–31.

730 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 70.

731 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 51; A. Bata, *op. cit.*, s. 147–148; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda...*, s. 140–141.

732 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 13; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 44; M. Gilbert, *Druga wojna światowa*, Poznań 2011, s. 27; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 35; A. Wawryniuk, *Przed ludobójstwem na Wołyniu był wrzesień. Ukraińcy sojusznicy III Rzeszy w wojnie przeciwko II RP*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 11, red. W. Listowski, Kędzierzyn-Koźle 2019, s. 182–188.

2. Utworzenie kadłubkowego państwa polskiego, którego władze podpisałyby rozejm z Berlinem, oraz przekazanie Wileńszczyzny Litwie,
3. Utworzenie na terytorium Małopolski Wschodniej i Wołyń państwa ukraińskiego⁷³³.

Począwszy od 12 września 1939 informacje o ukraińskiej rebelii były kolportowane w niemieckiej prasie (przedrukowywane i tłumaczone od 14 września w mediach moskiewskich), z silną sugestią, iż nawet jeżeli nie jest to insurekcja masowa, to jej rozprzestrzenianie się jest nieuniknione⁷³⁴.

W ciągu kolejnej doby więzienia opuścili czołowi działacze OUN na czele z Bandera, który rozpoczął długi marsz przez tereny okupowanej Polski w stronę Lwowa⁷³⁵. 15 września 1939 Ribbentrop o nieuchronności ukraińskich wystąpień powiadomił swojego odpowiednika w Moskwie, celem skłonienia Kremla do wywiązania się z podpisanego paktu i jak najszybszego przystąpienia ZSRR do wojny, na czym zależało Hitlerowi ze względów zarówno taktycznych (militarnych), jak i propagandowych⁷³⁶.

W tym samym czasie w Wiedniu doszło do spotkania Canarisa, Lahousea i Melnyka w sprawie udzielenia OUN zapewnienia, że Berlin popiera jej dotychczasowe działania i aprobeje starania związane z samostanowieniem oraz nie wyklucza powstania niepodległej Ukrainy pod jego auspicjami (przewodniczący OUN po odbytej rozmowie rozpoczął przygotowywanie listy z członkami przyszłego rządu)⁷³⁷.

Źródła i opracowania historyczne nie są jednoznaczne w kwestii ukraińskiej rewolty z 12 września 1939. Wydaje się, że perspektywa powrotu przez NSDAP do opcji ukraińskiej jako do szerokiego programu współpracy, zwieńczonego przyzwoleniem na własny gabinet polityczny po wcześniejszym zawarciu porozumienia Ribbentrop-Mołotow, była mało realna. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że III Rzesza – w obawie o niedotrzymanie przez Stalina umowy koalicyjnej – wykorzystała kilkanaście tysięcy Ukraińców (oraz oddział Suszki), widzących swojego głównego wroga w II Rzeczypospolitej, do sprowokowania i wskazania pretekstu dla ZSRR do włączenia się w militarny konflikt. Jeśli ta druga hipoteza jest prawdziwa, znaczyłoby to, iż OUN, chcąc „zaimponować” Hitlerowi swoimi zdolnościami mobilizacyjnymi i militarnymi,

733 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 44.

734 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 10.

735 W. Romanowski, *Bandera terrorysta...*, s. 154; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 258.

736 J. Stalin, wstrzymując działania wojenne, liczył na osłabienie zarówno Niemiec, jak i Polski. J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 13.

737 *Ibidem*, s. 13.

w rzeczywistości działała na rzecz zwabienia bolszewików do Polski, w myśl strategii niemieckiej z lata 1939 r., a w konsekwencji na swoją zgubę⁷³⁸.

Dzień przed wręczeniem przez Władimira Potiomkina, komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, polskiemu ambasadorowi w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu noty dyplomatycznej, stanowiącej *de facto* o wypowiedzeniu wojny, jej treść konsultowano z ambasadorem niemieckim w Moskwie Friedrichem-Wernerem von der Schulenburgiem⁷³⁹. Stalin zaakceptował ją tuż przed trzecią w nocy 17 września 1939⁷⁴⁰.

Ostateczny tekst brzmiał:

Wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. W ciągu dziesięciu dni operacji wojennych Polska utraciła wszystkie swoje regiony przemysłowe i ośrodki kulturalne. Warszawa przestała istnieć jako stolica Polski. Rząd polski rozpadł się i nie przejawia żadnych oznak życia. Oznacza to, iż państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Wskutek tego traktaty zawarte między ZSRR a Polską utraciły swą moc. (...) Dlatego też rząd sowiecki, który zachowywał dotąd neutralność, nie może pozostać dłużej neutralnym w obliczu tych faktów. (...) Rząd sowiecki nie może również pozostać obojętnym w chwili, gdy bracia tej samej krwi, Ukraińcy i Białorusini, zamieszkujący na terytorium Polski i pozostawieni swemu losowi, znajdują się bez żadnej obrony. (...) Biorąc pod uwagę tę sytuację, rząd sowiecki wydał rozkazy naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, aby jej oddziały przekroczyły granicę i wzięły pod obronę życie i mienie ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi⁷⁴¹.

Bez satysfakcji o aliansie III Rzeszy z ZSRR pisał w swoich pamiętnikach Rosenberg:

Nadzieje Anglii na wydłużenie rokowań na szczęście zawiodły: pakt z Moskwą został podpisany szybko. Jest to długofalowa decyzja, której skutki na razie trudno jest skalkulować.

738 *Ibidem*, s. 12–13.

739 R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 30–31.

740 O 17 września 1939 zob. np.: G. Malisiewicz, *Prawne aspekty sowieckiej akcji zbrojnej przeciwko II RP dokonanej 17 września 1939 r.*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008, s. 83–86; D. Schenk, *Noc morderców. Każdź polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2001, s. 64–65; J. Pikałkiewicz, *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Warszawa 1999, s. 115–120; S. Jastrzębski, *Ludobójstwo ludności polskiej przez OUN-UPA w województwie stanisławowskim w latach 1939–1946*, Warszawa 2004, s. 11–12. Czytaj więcej w: J. Łojek, *Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych*, Warszawa 2016; J. Jarecki, *Najazd sowiecki na Polskę 17 września 1939 r.*, Katowice 1994; *Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 r.*, red. A. Sudoł, Bydgoszcz 1998.

741 Nota rządu ZSRR z 17 września 1939, <https://kalendarium.e-katyn.pl/nota-rzadu-zsrr-z-17-wrzesnia-1939/> [29.11.2019].

Patrząc historycznie: jak Sparta i Ateny na zmianę wołały o pomoc Persów, tak obecnie Anglia i Niemcy zwracają się do Związku Radzieckiego. Anglicy jako pierwsi bez skrępowań spróbowali podburzyć Sowieców przeciw nam; cóż innego w obliczu zaistniałej sytuacji mógł uczynić Führer niż udaremnić to posunięcie nagłą wolą. Jak się właśnie dowiedziałem, było tak, iż Führer wysłał do Stalina list ze swoją ofertą, na co przyszła nader życzliwa odpowiedź. (...) Mam przeczucie, że ten pakt z Moskwą kiedyś się na narodowym socjalizmie zemści. Nie był to krok wynikający ze swobodnej decyzji, tylko działanie w sytuacji bez wyjścia, petycja skierowana od jednej rewolucji do wodza drugiej, której zwalczanie stanowiło deklarowany ideał dwudziestoletniej walki. Jak mamy tu jeszcze mówić o ocaleniu i uformowaniu Europy, skoro prosimy o pomoc tejże Europy niszczyciela?

Nie możemy dzisiaj otwarcie mówić, że dzięki temu przymierzemu stopniowo doprowadzimy do zmian w Rosji, aby w ten sposób naprawdę dotrzeć do rosyjskiego narodu. A gdy odstępujemy Związkowi Radzieckiemu terytorium polskiej Ukrainy, to jest to po Karpato-Ukrainie drugi cios, jaki zadajemy najmocniejszej sile anty moskiewskiej. Być może teraz nie będzie żadnych reperkusji, ale później owszem. Ważka decyzja została już jednak podjęta, więc i te, i inne skutki nastąpią siłą rzeczy.

I znów rodzi się pytanie: czy do tej sytuacji musiało dojść? Czy kwestie Polski trzeba było rozwiązać teraz i to w takiej formie? Dziś nie ma na to odpowiedzi. Ja w każdym razie uważam Ribbentropa za niemieckiego Izwołskiego, który »motywy« swojej postawy politycznej czerpie z urażonej próżności⁷⁴².

Wiktor Poliszczuk podaje za Kosykiem, że:

Z przyjściem Armii Czerwonej na Ukrainę Zachodnią, 20 do 30 tys. Ukraińców zdecydowało się szukać przytułku na zachodzie, od radziecko-niemieckiej linii demarkacyjnej, aby uniknąć prześladowań ze strony bolszewickiego reżimu. Wśród nich, wielu członków OUN, byli przywódcy i aktywni działacze różnych partii (NDO, Frontu Jedności Narodowej i inni). Jednak ci przywódcy nie mogli odgrywać żadnej roli politycznej, albowiem jakakolwiek działalność tego rodzaju była zabroniona⁷⁴³.

10.2. Polityka III Rzeszy wobec Ukraińców w okupowanej Polsce

Na skutek „niemieckiej zdrady” Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów była w stanie wewnętrznego rozkładu, dodatkowo spotęgowanego faktem, iż sytuacja geopolityczna skazywała ją na trwanie w układzie z Berlinem, który tej współpracy nie ułatwiał (narodowi socjaliści w pierwszych dniach okupacji rozwiązali wszystkie legalnie działające ukraińskie partie polityczne i organizacje społeczne, m.in. Komitet Ukraiński w Krakowie)⁷⁴⁴.

⁷⁴² Wpis z 25 sierpnia 1939 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 265–266.

⁷⁴³ W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, s. 113–114.

⁷⁴⁴ AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Data VII 1942–VIII 1943. Sygn. 202/II-70 (raport z 28 lipca 1942); A. B. Szczyński, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 76; K. Grünberg, B. Sprendel, *op. cit.*, s. 531.

Należy zaznaczyć, że od początku II wojny światowej Polacy i nacjonalistyczni Ukraińcy w sposób naturalny, poprzez swoje wybory stanęli po dwóch stronach barykady (dla Polaków od 1 września 1939 głównym wrogiem stali się Niemcy, co z czasem umożliwiło w ramach koalicji alianckiej stanąć w jednym szeregu z ZSRR, zaś dla Ukraińców imperium Stalina stanowiło koronnego, kluczowego przeciwnika przez cały okres 1939–1945)⁷⁴⁵.

W styczniu 1940 r. Bandera (nie pełniący od czasu aresztowania żadnej funkcji w OUN) udał się do Rzymu na spotkanie z Melnykiem, celem nakreślenia dalszego planu działania⁷⁴⁶. Podczas narady z przewodniczącym OUN przedstawił postulaty wewnętrznej opozycji, która ukształtowała się na skutek negacji dotychczasowych posunięć OUN oraz żądania m.in. usunięcia z Prowodu OUN Jarosława Baranowskiego i Omeljana Senyka, i ogłoszenia nowych wyborów na przewodniczącego organizacji⁷⁴⁷.

Melnyk nie zgodził się na żadne ze stawianych mu warunków, w konsekwencji Bandera wrócił do Krakowa, gdzie wraz z dawnymi towarzyszami broni (m.in. Szuchewyczem, Stećkiem i Łenkawskim – młodymi członkami Krajowej Egzekutywy z lat 1933–1934) zwołali nadzwyczajne zgromadzenie OUN.

W wyniku politycznej wołty 10 lutego 1940 zostało powołane Przywództwo Rewolucyjne w OUN. Radykałowie z okresu międzywojennego, którzy w większości za swoją działalność terrorystyczną na terenie II RP odsiadywali kary więzienia, nie zgadzali się na apodyktyczne trwanie u boku zagranicznych decydentów (o co oskarżali działaczy emigracyjnych na czele z Melnykiem)⁷⁴⁸.

W praktyce powstało nowe ciało polityczne, konkurujące, podważające i zwalczające grupę Melnyka. Wszelkie próby porozumienia kończyły się fiaskiem, w konsekwencji zaczęły funkcjonować dwie odrębne organizacje, nieuznające siebie nawzajem, określane w literaturze przedmiotu jako Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów Bandery (OUN-B) i Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów Melnyka (OUN-M)⁷⁴⁹.

745 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 53; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda...*, s. 66.

746 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 77.

747 *Ibidem*, s. 78; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 262–263; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 57.

748 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 264; A. Drożdżyński, J. Zaborowski, *Oberlnäder, przez „Ostforschung”*, wywiad i NSDAP do rządu RFN, Warszawa 1960, s. 57; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 148–149. I. Łysiak-Rudnicki, *Kierunki ukraińskiej myśli politycznej*, [w:] I. Łysiak-Rudnicki, *Między historią...*, s. 458–459; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 63–65; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 42.

749 Nazwy potoczne: melnykowcy i banderowcy. G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 265–266; L. Kulińska, C. Partacz, *Zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na Polakach w latach 1939–1945*, Warszawa 2015, s. 41;

Obie frakcje pod względem ideowym oraz w metodach działania nie różniły się – tzw. banderowców cechował większy radykalizm oraz nieufność w stosunku do III Rzeszy, niemniej jednak obie zabiegały o jej patronat⁷⁵⁰.

Zaraz po II Wielkim Kongresie Ukraińskich Nacjonalistów w Krakowie, odbywającym się od 30 marca do 3 kwietnia 1940, na którym Bandera buńczucznie ogłosił siebie jedynym przywódcą ukraińskiego narodu, rozpoczęła się walka z konkurencyjną organizacją o wpływy zarówno wśród ludności ukraińskiej, jak i Berlina⁷⁵¹.

Obydwie OUN oskarżały się o zdradę ideałów, szpiegostwo na rzecz Moskwy oraz o utajnianie żydowskich korzeni czołowych działaczy⁷⁵². Znamienne, że jeden z czołowych ludzi Konowalca od kontaktowania się z niemieckim wywiadem, Jary, przeszedł na stronę Bandery; świadczyło to o chęci podtrzymania proniemieckiego kursu przez rozłamowców oraz o utrzymaniu kontroli III Rzeszy nad młodymi rewolucjonistami⁷⁵³.

W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 151; M. Winstone, *op. cit.*, s. 148; G. Motyka, *Wołyń...*, s. 40.

750 AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Data VII 1942–VIII 1943. Sygn. 202/II-70 (raport z 16 sierpnia 1942); R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 60 i 97.

751 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 270; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 149; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 41.

752 W dokumencie podsumowującym kongres stwierdzono m.in.: „Powołanie przez Węzsy Prowid Ukraińskich Nacjonalistów płk A. Melnyka na przewodniczącego PUN, o czym oficjalnie ogłosił 14 października 1939 Jarosław Baranowskyj, nie ma żadnych podstaw prawnych w prawnym porządku OUN i z tego względu nie może mieć dla OUN siły obowiązującej”. Cyt. za: W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 150. Zob.: G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 269; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 56; M. Carynyk, *Wrogowie naszego odrodzenia. Dyskusje ukraińskich nacjonalistów o Żydach 1929–1947*, [w:] OUN, *UPA...*, s. 29–38.

753 Jak podaje za historykiem Petro Baleyem Wiktor Poliszczuk, Rico Jary to jedna z najbardziej zagadkowych postaci w historii OUN: „(...) OUN była oficjalnie finansowaną agenturą wywiadowczą w wyraźnie nakreślonej sferze na korzyść Abwehry. Za ten wydział pracy organizacyjnej odpowiadał Riko Jaryj. On nie był agentem OUN w Abwehrze, lecz odwrotnie – był on agentem Abwehry w OUN i to dobrze płatnym agentem, który mógł sobie pozwolić na styl życia średniowiecznego feudała. (...) Ani jedna ze znanych mi podziemnych czy podziemno-rewolucyjnych organizacji ostatnich dwóch stuleci w Europie świadomie nie angażowała agenta obcego wywiadu do udziału w swych najwyższych organach – w dodatku na miejsce uprzywilejowane, na stanowisko najbliższego doradcy i współpracownika osoby najwyższej. Tylko w Prowodzie Ukraińskich Nacjonalistów Riko Jaryj mógł zajmować stanowisko referenta wojskowego oraz prowidyka na Niemcy i Austrię, będąc jednocześnie łącznikiem płk. Konowalca do szefa niemieckiego wywiadu wojskowego admirała Canarisa, będąc faktycznie agentem Abwehry w najwyższym Prowodzie OUN”. Cyt. za: W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. t. 2., s. 135; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 150.

Niemcy tolerowali istnienie obu frakcji oraz doskonale orientowali się w szczegółach ich działalności. 18 października 1940 wywiad III Rzeszy nawiązał kontakt z OUN-M, zaś 3 listopada 1940 z OUN-B⁷⁵⁴.

Należy zaznaczyć, że w okupowanej Polsce narodowi socjaliści prowadzili względem ludności ukraińskiej politykę wykorzystującą okoliczności nieudanych prób złagodzenia napięć społecznych, jakie istniały w II RP. Zasada „dziel i rządź” była wykorzystywana przez Franka od początku sprawowania przez gubernatora GG swojego urzędu.

Muszę stwierdzić, że w interesie polityki niemieckiej należy podtrzymać naprężony stosunek między Polakami a Ukraińcami. Liczba 4,5 czy 5 mln Ukraińców, których posiadamy w kraju, jest nadzwyczaj ważną przeciwwagą w stosunku do Polaków. Dlatego starałem się zawsze utrzymać ich w jakimś nastroju zadowolenia pod względem politycznym, aby zapobiec łączeniu się ich z Polakami⁷⁵⁵.

Ukraińcy (za cenę lojalności) mogli mieć swoją Cerkiew, kulturę i język⁷⁵⁶. Wielu zajmowało ziemie po wysiedlonych z pasa granicznego Polakach oraz sklepy, warsztaty i zakłady pożydowskie⁷⁵⁷. Zostawali pracownikami administracji publicznej, burmistrzami w wioskach zarówno ukraińskich, jak i polsko-ukraińskich. Ukraiński ruch spółdzielczy został uwolniony od wszelkich ograniczeń, zaś Cerkiew – ukrainizowana⁷⁵⁸.

W konsekwencji w Generalnym Gubernatorstwie z liczby 212 spółdzielni ukraińskich w 1939 r. w 1941 r. odnotowano wzrost do 995 (powstały ukraińskie związki spółdzielcze), Niemcy oddały również 20 cerkwi, które zostały odebrane przez Polaków w wyniku odpowiedzi na akcję UWÓ, oraz utworzono nowe biskupstwo prawosławne krakowsko-przemyskie⁷⁵⁹.

Frank starał się osłabić Polaków (metoda wykorzystywana ongiś w Austro-Węgrzech) poprzez społeczne uprzywilejowanie Ukraińców; przykładowo otrzymywali większe przydziały na żywność, nie stosowano wobec nich wysiedleń oraz mogli posiadać radiodbiorniki⁷⁶⁰.

754 K. Grünberg, B. Sprendel, *op. cit.*, s. 531; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 198–199; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 61–62 i 167.

755 S. Piotrowski, *op. cit.*, s. 470–471.

756 *Ibidem*, s. 141–142.

757 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 57; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 42.

758 F. Golczewski, *Odcienie szarości. Refleksje na temat stosunków żydowsko-ukraińskich i niemiecko-ukraińskich w Galicji*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 119.

759 *Ibidem*, s. 119; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 57; M. Sycz, *Spółdzielczość ukraińska w Galicji w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 68 i 80.

760 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 58; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 46–50.

Z Ukraińców przeszkolonych wojskowo organizowano ochronę zakładów przemysłowych (*Werkerschutz*) i *Ukrainische Hilfspolizei*, czyli Ukraińską Policję Pomocniczą (UPP) podlegającą komendantom dystryktów *Ordnungspolizei*⁷⁶¹. Zakładano, że dzięki znajomości terenu, lokalnych zwyczajów, miejscowej ludności, wrogości do Polaków oraz wdzięczności wobec Niemiec uda się za ich pomocą utrzymywać kontrolę nad danym terytorium (były to niewielkie grupy pozbawione własnego dowództwa z obawy przed ewentualnym buntem)⁷⁶². Zadaniem UPP były m.in.: pilnowanie porządku publicznego, ochrona linii kolejowych i niemieckich kwater, nadzór nad poborem ludzi do robót przymusowych, tropienie ukrywających się Żydów, zwalczanie ruchu oporu (polskiego i radzieckiego), likwidacja gett, ściganie szmuglerów⁷⁶³.

Pomimo wszystkich działań podejmowanych w celu zjednaniu sobie ukraińskiej przychylności, Frank zalecał daleko posuniętą ostrożność w nadmiernym pobudzaniu ukraińskiego patriotyzmu. Przestrzegał podwładnych przed używaniem zwrotu „Wielka Ukraina”, odnoszeniem się do Ukraińców jako do reprezentantów narodowych oraz wywieszaniem zbyt dużej ilości flag ukraińskich⁷⁶⁴. Niemniej jednak gubernator GG zgodził się, aby na miejsce zlikwidowanego w 1939 r. Ukraińskiego Komitetu powstała nowa placówka, skupiająca w sobie dotychczasowe mniejsze zrzeszenia ukraińskie. Podczas przemówienia 12 kwietnia 1940 na Akademii Górniczej w Krakowie Frank stwierdził:

(...) Oczywiście nie dopuści on do utworzenia wielkiej organizacji wspólnoty narodowej Ukraińców, można by jednakże założyć dla większej liczby Ukraińców rodzaj organizacji samopomocy i opieki. Stworzy się w ten sposób możliwość zorganizowania pewnego społecznego współżycia Ukraińców w nie wiążącej formie. A w ogóle należy w Guberni Generalnej hołdować zasadę: *divide et impera*. (...) Polityka zupełnego zniemczenia może rozpocząć się w Guberni Generalnej dopiero wtedy, kiedy obszar Warty, Prusy Zachodnie, Gdańsk, teren południowo-wschodni i Górny Śląsk staną się niemieckie w znaczeniu określonym przez Führera. Mimo to jednak urzędnicy niemieccy tego kraju powinni czynić wszystko, aby w kierownictwie i w oddziaływaniu na umysły podkreślać charakter niemiecki i na każdym kroku popierać wszystkie cele polityki Rzeszy⁷⁶⁵.

761 C. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 86; S. Jastrzębski, *Kresy Wschodnie we krwi. Rzecz o polskiej samoobronie*, Wrocław 2001, s. 35.

762 S. Piotrowski, *op. cit.*, s. 142.

763 M. Samborski, *op. cit.*, s. 270–275; J. Radczenko, *Policja pomocnicza, OUN a Holokaust na terenie obwodu sumskiego (1941–1943)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 29/2017, s. 416–417; G. N. Finder, A. V. Prusin, *Kolaboracja w Galicji Wschodniej. Policja ukraińska a Holokaust*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 361–365.

764 S. Piotrowski, *op. cit.*, s. 142–143.

765 *Ibidem*, s. 407.

22 maja 1940 w Krakowie, za zgodą gubernatora GG, powstał Ukraiński Komitet Centralny (UCK) pod przewodnictwem byłego docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego geografa Wołodymyra Kubijowycza⁷⁶⁶.

UCK odpowiadał za kontakty Ukraińców z niemieckimi władzami, opiekę socjalną, prowadził działalność charytatywną, gospodarczą i wydawniczą (gazeta „Krakiwski Wisti” ukazywała się 3 razy w tygodniu) oraz za szkolnictwo ukraińskie⁷⁶⁷.

Komitet nadzorował dwa gimnazja ukraińskie w Chełmie i w Jarosławiu, organizował seminaria nauczycielskie (często uzupełniane kursami z ideologii narodowej), kursy zawodowe oraz rekomendował kandydatów na wyższe studia⁷⁶⁸.

Był całkowicie poddany narodowosocjalistycznej maszynie urzędniczej, wszelkie pisma i odezwy były poddane cenzurze, zaś działalność nie wychodziła poza przyjęte ramy współpracy.

Frank 12 września 1940 podczas zebrania ze swoimi najbliższymi współpracownikami oświadczył:

Wszystkich nas zajmuje sprawa ukraińska. Przywykliśmy do przekonania, że według poglądów wielu Ukraińców Gubernia Generalna jest tylko jednym z wielu czynników, które los wybrał, aby przywrócić narodowi ukraińskiemu Wielką Ukrainę. Na to pójść nie możemy. Usilnie panów proszę o wyraźne wyjaśnienie kierownikom podległych im urzędów, że wprawdzie Ukraińcy są przyjaciółmi narodu niemieckiego, ale nie są jego powiernikami.

Utrzymujecie najlepsze stosunki z Ukraińcami, ale zachowujcie zawsze konieczny dystans. Unikajcie w uroczystych przemówieniach do Ukraińców zwrotu „Wielka Ukraina” itp. Ostrzegam też panów przed ciągłym wywieszaniem flag o ukraińskich barwach lub zbyt dużym wysuwaniem Ukraińców na defiladach w roli reprezentantów własnego państwa.

Ukraińcy są obywatelami wielkiej Rzeszy Niemieckiej, skoro zamieszkują obszar niemiecki. Nie są natomiast reprezentantami Wielkiej Ukrainy na ziemi niemieckiej. Proszę panów o przestrzeganie tych zasad do czasu otrzymania rozkazu Führera, aby postępować inaczej. Jeśli Führer zarządzi zmianę, zawiadomię o tym panów we właściwym czasie⁷⁶⁹.

Formalnie Kubijowycz nie był członkiem OUN (co umożliwiło mu uzyskanie niemieckiej zgody na zajęcie stanowiska przewodniczącego), jednakże utrzy-

766 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 57; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 48–51; W. Kubijowyc, *Ukrainian Central Committee*, [w:] *Encyclopedia of Ukraine*, vol. V, St–Z, ed. D. H. Struk, Toronto 1985, s. 367.

767 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 59; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, s. 119; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 538; W. Kubijowyc, *Ukrainian Central Committee*, [w:] *Encyclopedia of Ukraine...*, s. 369.

768 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 59.

769 S. Piotrowski, *op. cit.*, s. 413.

mywał z organizacją ścisły kontakt, nie bez wiedzy Abwehry, która służyła UKC pomocą finansową⁷⁷⁰. W jego pamiętnikach znajduje się szczegółowy opis powiązań UKC z niemieckim wywiadem.

Theodor Oberländer – ekonomista i demograf, profesor uniwersytetu w Stralsundzie, autor prac z demografii i stosunków agrarnych w Polsce i w Związku Radzieckim, miał wysoką rangę w narodowo-socjalistycznej partii. Przed wybuchem wojny z Polską został on zmobilizowany i przeszkolony do wydziału wywiadu (Abwehra), a potem do grupy nacjonalistów ukraińskich, na czele której stał płk Suszko, i która odbywała wyszkolenie w Austrii i w połowie września 1939 r. została przerzucona do tej części Halicji (ukraińskie określenie na Galicję – przyp. M.S.), którą zajęły wojska niemieckie. Oberländer był doradcą, a w rzeczywistości zwierzchnikiem płk. Suszki. W tym charakterze przebywał on w Samborze, Sanoku, a później w Krośnie, gdzie grupę Suszki zdemobilizowano.

Od listopada tegoż roku przebywał on w Krakowie, a po przeniesieniu Hansa Kocha do Lwowa był referentem do spraw ukraińskich w Abwerze.

On usiłował pomagać nam... bardzo dużo zadbał o sprawy finansowe dla nowej ukraińskiej organizacji społecznej – wszystko z funduszy Abwehry.

W ciągu dwu czy trzech miesięcy nasza trójka (Oberländer, Suszko i ja) spotykaliśmy się na krótkich naradach we wszystkich aktualnych ukraińskich sprawach⁷⁷¹.

Godzi się zauważyć, że cała ukraińska aktywność polityczna do 1941 r. była zinfiltrowana i nadzorowana przez Abwehrę⁷⁷². W tym kontekście warto zacytować Ołeksandra Łucyja, współpracownika OUN-B, który w następujących słowach opisywał zależności ukraińskich nacjonalistów od III Rzeszy:

O współpracy OUN z Niemcami mówiło się otwarcie. Wszystkie kadry nacjonalistyczne orientowały się na to, aby z pomocą Niemiec rozprawić się z ZSRR i utworzyć tzw. Ukrainę Niepodległą. Nie znam dokładnie, w jakich rozmiarach i formie okazała się ta współpraca w okresie wiosny 1941 r., ale wiadomo mi, że Niemcy wykorzystywali nacjonalistów ukraińskich do działalności szpiegowskiej i dywersyjnej na terytorium sowieckim, wyposażali ich w broń, przygotowywali organizacje nacjonalistyczne do wystąpienia przeciwko Związkowi Sowieckiemu w momencie ataku Niemiec⁷⁷³.

Dwie frakcje OUN wierzyły, że przyszłość „Wielkiej Ukrainy” jest nierozzerwalnie związana ze zwycięstwem III Rzeszy nad ZSRR. To przekonanie zostało wzmocnione wraz z grudniową dyrektywą (nr 21) A. Hitlera, traktującą o planowanym ataku Führera na imperium J. Stalina⁷⁷⁴.

770 Zob.: J. Kurbarz-Wilińska, *Ukraiński Centralny Komitet w latach 1940–1945. Przyczynek do badań nad sytuacją Ukraińców w Generalnym Gubernatorstwie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 10/2017, s. 141–167; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 53.

771 Cyt. za: W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Zbrodnicość...*, s. 146.

772 R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 52–53.

773 Cyt. za: M. Samborski, *op. cit.*, s. 188–189.

774 *Ibidem*, s. 192; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 94–95.

10.3. „Gliniane nogi” niemiecko-ukraińskiej współpracy

Na przełomie lat 1940/1941 Abwehra zintensyfikowała działania, których celem było pozyskanie wsparcia ukraińskich nacjonalistów dla dalszej niemieckiej ekspansji na Wschód.

Generalnym założeniem było wzbudzenie przekonania, że działania Wehrmachtu, wsparte i popierane przez OUN, przyniesie wolność dla ludności ukraińskiej, co w praktyce wiązało się z niedopuszczeniem, aby na zajmowanych terenach dochodziło do wystąpień antyniemieckich, spowodowanie dezercji wśród żołnierzy narodowości ukraińskiej z Armii Czerwonej oraz całkowite zaangażowanie się militarne Ukraińców po stronie Berlina w momencie wybuchu wojny z Moskwą⁷⁷⁵.

Odnosnie do decyzji wykorzystania OUN jako swojego ramienia zbrojnego, narodowi socjaliści nie byli jednolici, zważywszy że większym zaufaniem darzyli frakcję Melnyka, zaś forsujący w Abwehrze pomysł utworzenia ukraińskiego batalionu Jaryj reprezentował stronnictwo Bandery⁷⁷⁶.

Przykładowo, Rosenberg planował proces germanizacji Ukrainy jako działanie stopniowe i systematyczne, rozłożone w czasie na wiele lat, mające swój początek w utworzeniu Komisariatu Rzeszy pod niemieckim nadzorem, do którego etapowo wdrażano by część Ukraińców jako pracowników administracji. Do tego planu nie przystawali radykalni działacze z OUN-B, zwłaszcza że Rosenberg był przeciwnikiem dozbrajania nacjonalistów⁷⁷⁷.

Relacjonując w swoich zapiskach naradę z 20 lipca 1941, stwierdzał:

Chwilowo musi wystarczyć, że wkroczymy jako wyzwoliciele od bolszewizmu, jako obrońcy uciśnionych grup ludności. Jest to zresztą słuszne z uwagi na inne narody, które się do nas przyłączyły. Tym samym walka prowadzona przez Niemcy leży w interesie europejskim. Dlatego nie możemy jeszcze proklamować ostatecznych rozwiązań w zakresie prawa państwowego. I dlatego Führer zamierza również na Wschodzie postępować według haskiego prawa administracyjnego, tym razem jednak tworząc ministerstwo Rzeszy.

Następnie poprosił mnie o omówienie propozycji ogólnych, po których będzie można przejść do dyskusji o osobach kandydatów.

Zwróciłem uwagę, że z analizy sytuacji wynika dla nas następujący wybór: albo poprzez nieróżnicujące, z konieczności bezwzględne traktowanie nastawić do siebie wrogo 120 milionów ludzi, albo dzięki podziałowi i wielorakiej hierarchiczności połowę z nich pozyskać kiedyś jako pomocników.

Przekładając to na aspekt praktyczny: jeśli Rzesza koniecznie potrzebuje produktów z tych krajów, to wyważmy kontyngenty: więcej rekrutujemy tam, gdzie

775 M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej (niemieckie związki z nacjonalizmem ukraińskim)*, [w:] *Kresy...*, s. 164–165.

776 *Ibidem*, s. 165; M. Dobrzański, *op. cit.*, s. 64.

777 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 212.

miejscowi nie mają dla nas wartości jako sojusznicy, a mniej tam, gdzie można zyskać sojuszników.

Będzie to zatem podział na komisariaty spełniające odmienne cele. Wyraziłem przekonanie, że środkami politycznymi i psychologicznymi da się tu sporo osiągnąć w dziedzinie gospodarczej. Trzeba więc np. podnosić świadomość historyczną Ukrainy, wspierać jej literaturę, w Kijowie założyć ukraiński uniwersytet... Göring wtrącił, że jemu potrzebne są surowce.

Führer: Rosenberg ma całkowitą rację, niech w Kijowie powstanie uniwersytet⁷⁷⁸.

Jak wynikało z badań Torzeckiego, Canaris był wielokrotnie upominany przez Rosenberga o niewchodzenie w kompetencje polityczne w rozgrywaniu kwestii ukraińskiej, a jedynie wykorzystywanie, za pomocą niemieckiego wywiadu, ukraińskiego ruchu narodowego do spełniania zadań koniecznych do ułatwienia ekspansji wschodniej i opanowania, niewielkim kosztem, dużego obszaru terytorialnego (m.in. dlatego, aby nie rozprzestrzeniać ideologii nacjonalistycznej wprowadzono zakaz podróżowania ukraińskich działaczy emigracyjnych do GG bez odpowiednich zezwoleń)⁷⁷⁹.

Szef Abwehry był innego zdania. Uważał, że błędem byłoby nieposługiwanie się tak wpływową proniemiecką organizacją podczas okupacji tak dużego terytorium⁷⁸⁰.

Znamienne, iż do czasu implementacji planu „Barbarossa” i zadaniu przez III Rzeszę dotkliwych strat Armii Czerwonej, zmuszając ją do odwrotu, Hitler nie wypowiadał się jednoznacznie wobec ukraińskiego sojusznika⁷⁸¹.

Wprawdzie plany kolonizacji Wschodu były znane zarówno w Niemczech, jak i na ziemiach okupowanych jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, niemniej jednak podejście Führera do sojuszy wojennych prawdopodobnie było przyczyną ukształtowania się wielości opinii w kręgach narodowosocjalistycznych i w samym środowisku ukraińskich nacjonalistów⁷⁸².

Wynikało to również z zapisków Rosenberga, który 1 września 1941 nie krył zdziwienia reorientacją Hitlera, dotyczącą sprowadzenia kwestii ukraiń-

778 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 362–363.

779 Por.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 216–217; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 90–91.

780 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 97–98; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 123.

781 D. Schenk, *op. cit.*, s. 93–97; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 19. Więcej w: P. Carell, *Operacja „Barbarossa”*, Warszawa 2000; L. Bezymienski, *Jak powstał plan „Barbarossa”*, Warszawa 1979; K. Jonca, *Spory wokół doktryny wojennej i „Fall Barbarossa”*, Wrocław 1997.

782 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 55; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 230–231. Niekonsekwencja, niestabilność i wielotorowość w polityce ukraińskiej prowadzonej przez III Rzeszę w czasie II wojny światowej została dobrze zanalizowana w: S. A. Bellezza, *The Discourse over the Nationality Question in Nazi-Occupied Ukraine: The Generalbezirk Dnjeprpetrowsk, 1941–1943*, „*Journal of Contemporary History*”, vol. 43, no. 4 (Oct., 2008), s. 573–596.

skiej wyłącznie do paradygmatu „spichlerza III Rzeszy” i całkowitej rezygnacji z polityki kulturalno-społecznej.

Kolejnym ważnym, zupełnie jeszcze nie rozstrzygniętym problemem jest przyszłość Ukrainy. Führer twierdzi, że jeśli tak wielki naród ciągle pozwala się gnębić, to nie zasługuje, aby uznać go za niezawisły. Wniosek: należy go traktować podobnie jak rosyjski.

Opinia ta, wypowiedziana przez Führera kilkakrotnie, zupełnie odbiega od mojej, którą on, jak zakładałem, wcześniej akceptował⁷⁸³.

Uczestnicząc w planach niemieckiej inwazji na ZSRR, obie frakcje OUN odmiennie postrzegały swoją rolę we współpracy z aparatem władzy III Rzeszy. Melnyk pozostawał w bliskim kontakcie z UCK, wierząc, że uda się ustanowić niepodległą Ukrainę wyłącznie na drodze administracyjno-negocjacyjnej (powtórzyć wariant jugosłowiański), do której przyczynkiem była działalność Ukraińców w GG⁷⁸⁴.

Trzon tej frakcji stanowiła grupa emigracyjnych inteligentów, którą cechował oportunizm i oddanie Berlinowi, będącego gwarantem ich przywilejów, korzyści materialnych i lokalnej władzy⁷⁸⁵.

Ugrupowanie Bandery działało operatywniej, dynamiczniej oraz bardziej radykalnie; ich bojowe nastawienie przyciągało do siebie większe rzesze ludzi, w tym „doły” ugrupowania Melnyka.

Przywódca OUN-B wiedział, iż blankietowe zawierzenie sprawy „Wielkiej Ukrainy” Niemcom może okazać się złudne, toteż starał się o dozbrojenie jak największej liczby Ukraińców, aby w przyszłości móc używać argumentu rebelii przeciwko miejscowej władzy (koncepcja tzw. grupy marszowej, czyli oddziałów OUN-B idących za Wehrmachtem w celu ustanawiania ukraińskiej władzy na wsiach i miasteczkach, powstała w 1940 r.)⁷⁸⁶.

W powojennych wspomnieniach pisał:

Było jasne, że Niemcy hitlerowskie nie zmięrzają pozytywnie do sprawy państwowej niezależności Ukrainy, a z drugiej, nie chcą od razu wywołać walki narodu ukraińskiego przeciwko sobie. Niewyraźną polityką i obietkami, które do niczego nie zobowiązywały i przewlekaniem, podtrzymywaniem nadziei na państwową niepodległość Ukrainy po zakończeniu, czy też rozstrzygnięciu przebiegu

783 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 369.

784 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 57; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. t. 2., s. 165–166.

785 A. B. Szczeńniak, W. Z. Szota, *op. cit.*, s. 86–87.

786 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 82–84; M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków...*, s. 192–193; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 101; C. Mick, *Niezgodne doświadczenia. Polacy, Ukraińcy i Żydzi we Lwowie pod okupacjami sowiecką i niemiecką, 1939–1944*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 642–643.

wojny z ZSRR, reżim hitlerowski planował nie dopuścić do tego, żeby nadzieje ukraińskiego narodu na państwową niepodległość zdecydowanie skierowały się przeciwko Niemcom. Berlin nie chciał mieć Ukrainy przeciwko sobie, starał się wciągnąć najpierw w stronę wojny z ZSRR i tym związać ją swoją polityką⁷⁸⁷.

Z początkiem 1941 r. Niemcy rozpoczęły werbunek Ukraińców do szkół dywersyjno-wywiadowczych⁷⁸⁸. OUN-B, dzięki kontaktom Jaryja i Oberländera, została wytypowana przez Abwehrę jako ta organizacja, która jest zdolna do przeprowadzenia w ZSRR powstania antybolszewickiego. Decyzja była podjęta nie tylko przesłankami wynikającymi z zależności personalnych, ale z powodów praktycznych: Bandera cieszył się większym autorytetem wśród ukraińskich nacjonalistów niż Melnyk, frakcja była liczniejsza oraz posiadała doświadczenie w działalności bojowej i konspiracyjnej⁷⁸⁹.

Uruchomiono również program utworzenia nie tylko grup dywersyjnych, ale i jednostek bojowych. W kwietniu 1941 r. Niemcy zgodzili się na wyszkolenie 700 ludzi, których zgrupowali w dwóch batalionach⁷⁹⁰.

Kulisy powołania batalionów i ich znaczenia dla ukraińskich nacjonalistów najlepiej oddają słowa członka OUN Mirczuka:

Roman Szuchewycz jako szef sztabu Wojskowej Referentury Prowodu OUN przejawiał ceną inicjatywę również w dziedzinie wojskowej. Wystąpił on z planem zorganizowania legionu ukraińskiego, który w przyszłości powinien stać się załóżką ukraińskiej armii narodowej. (...) Za pośrednictwem płk. Jaryja uzgodniono z tymi kołami głównego dowództwa armii niemieckiej plan zorganizowania dwóch ukraińskich legionów, północnego i południowego, którym ze względów konspiracyjnych nadano niemieckie nazwy „Nachtigall” i „Roland”. (...) Przy pomocy armii niemieckiej oba bataliony otrzymały uzbrojenie i umundurowanie oraz pomoc w wyszkoleniu wojskowym. Tak w kwietniu 1941 r. powstały „Drużyny Ukraińskich Nacjonalistów” (DUN). Formalnie oba bataliony otrzymały osobnych dowódców: komendantem północnego legionu został kpt. Roman Szuchewycz, a południowego major Jewhen Pobihuszczyj⁷⁹¹.

Powyższy cytat dobrze ilustruje nadzieję, jaka była wiązana z powstaniem ukraińskich batalionów, jednakże jest dość stronniczy (utrzymany w duchu romantycznym), w rzeczywistości „Nachtigall”, jako jednostka, wchodził w skład pułku dywersyjnego „Brandenburg”, który podlegał Abwehrze, a jego dowódcą

787 Cyt. za: W. Masłowski, *Z kim i przeciw komu walczyli nacjonaliści ukraińscy w latach II wojny światowej?*, Wrocław 2001, s. 28.

788 W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. t. 2., s. 172.

789 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 70; M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków...*, s. 195–196.

790 E. Prus, *UPA. Armia powstańcza? Czy kurenie rizunów?*, Wrocław 1994, s. 9.

791 Cyt. za: W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, s. 178.

był Hans-Albrecht Herzner (Szuchewycz pełnił funkcję jednego z kilku równorzędnych dowódców drużyn)⁷⁹².

Batalion powstał z członków OUN-B przechodzących szkolenie wojskowe na poligonie w Neuhammer (obecnie Świątoszów na Dolnym Śląsku), Bandera stał się z oczywistych względów jego patronem⁷⁹³.

Natomiast na legion „Roland” składali się Ukraińcy z powszechnego werbunku, tak jak w przypadku „Nachtigall” dowódcą był Niemiec Ernst Eikiern, ćwiczenia odbywali w okolicach Wiednia – ogółem formacja powstała, aby nie faworyzować jednej z dwóch OUN. Patronem „Roland” został Konowalec, poprzednik Melnyka, w celu przyciągnięcia większej liczby rekrutów⁷⁹⁴.

Jednostki, oprócz wartości bojowej, miały konkretne zadanie polityczno-propagandowe – mianowicie wzbudzić przeświadczenie, że wraz z nadejściem Wehrmachtu zostanie przywrócona wolność narodom uciskanym przez Moskwę. Obcokrajowcy w niemieckich mundurach mieli budzić zaufanie miejscowej ludności⁷⁹⁵.

Warto w tym miejscu zauważyć analogię pomiędzy 1941 a 1918 rokiem. W obu przypadkach decyzja o wymarszu wojska na wschód została podjęta wbrew wcześniejszym planom wojennym i zakładała szybkie zwycięstwo Niemiec. Zarówno w 1918 r., jak i w 1941 r. Berlin nie posiadał jednolitego stanowiska względem przyszłości Ukrainy. Największe różnice występowały zaś między władzami cywilnymi a wojskiem.

10.4. „Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego” i jego reperkusje

Wraz z początkiem czerwca 1941 r. kalendarium wydarzeń dotyczących kwestii ukraińskiej nabrało znacznego tempa. Do władz NSDAP, m.in. Himmlera i Rosenberga, 15 czerwca OUN-B wystosowała specjalne memorandum stanowczo stwierdzające, że pomyślna przyszłość Ukrainy wiąże się nie tylko z korzyścią dla Niemiec, ale i całego kontynentu, który bez państwa ukraińskiego, nieza-

792 M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków...*, s. 197; P. A. Rudling, *The Cult of Roman Shukhevyich in Ukraine. Myth making with Complications*, „Journal of Comparative Fascist Studies”, 5(1)/2016, Lund University, s. 35; J. P. Himka, *II World War*, [w:] *Encyclopedia of Ukraine*, vol. V, St–Z, ed. D. H. Struk, s. 725.

793 W. Masłowski, *op. cit.*, s. 30; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 94–96; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 84–85.

794 M. Samborski, *Sprawcy ludobójstwa Polaków...*, s. 197; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 84; D. Schenk, *op. cit.*, s. 129–132; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 560.

795 Z. Konieczny, *op. cit.*, s. 46; Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947 (Zarys problematyki)*, Przemyśl 2010, s. 152–153; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 63–64.

leżnego ekonomicznie, nigdy nie osiągnie stabilizacji. Od przychylności Berlina miało również zależeć nastawienie rzeszy Ukraińców dla konstruktorów przyszłego światowego ładu⁷⁹⁶.

Reakcja narodowych socjalistów była negatywna, o przyszłości Ukrainy nie zamierzano decydować przed rozstrzygnięciem kampanii wschodniej, aczkolwiek odezwa nie doczekała się oficjalnej reakcji. 22 czerwca 1941 III Rzesza uderzyła na ZSRR, wypychając Armię Czerwoną z zajętych w 1939 r. terytoriów⁷⁹⁷. W tym samym czasie OUN-B powołała Ukraiński Komitet Narodowy – załączek przyszej władzy państwowej⁷⁹⁸.

Dwa dni później we Lwowie Ukraińcy rozpoczęli rewolucję przeciwko bolszewikom, co spotkało się z krwawym odwetem wymierzonym w ludność cywilną miasta⁷⁹⁹.

Ukraiński Centralny Komitet 25 czerwca 1941 wydał specjalną odezwę określającą wybuch wojny jako oczekiwaną historyczną chwilę. W cerkwiach odbywały się okolicznościowe nabożeństwa za pomyślność Wehrmachtu⁸⁰⁰.

Wraz z pułkiem „Brandenburg” o godzinie 4:30 nad ranem 30 czerwca 1941 do Lwowa wkroczył batalion „Nachtigall” (wyprzedzając niemieckie wojska), zajmując bez większego oporu ratusz⁸⁰¹.

Tego samego dnia z Krakowa nad Pełtew przybyli czołowi działacze OUNB: Lew Rebet, Jarosław Staruch, Iwan Rawłyk, Stepan Łenkawskij, Dmytro Jaciw i Jewhen Wreciona (Bandera pozostał w stolicy GG). We Lwowie ukraińscy nacjonaliści polecili wywieszanie narodowosocjalistycznych flag i dekorowanie bram kwiatami na powitanie Niemców⁸⁰².

Wykorzystawszy sytuację, o godzinie 20:00 Stećko, na tzw. plenarnym posiedzeniu, w którym brało udział około 60 członków organizacji, ogłosił na podstawie proklamowanego „Aktu odnowienia Państwa Ukraińskiego” powstanie niepodległego, suwerennego państwa (po zebraniu akt zo-

796 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 120; W. Masłowski, *op. cit.*, s. 48–49; T. Piotrowski, *Genocide and Rescue in Wołun. Recollections of the Ukrainian Nationalist Ethnic Cleansing Campaign Against the Poles During World War II*, London 2000, s. 231–332.

797 M. Burleigh, *op. cit.*, s. 502–506; Więcej zob. np.: M. Sołomin, *22 czerwca 1941, czyli jak zaczęła się Wielka Wojna Ojczyźniana*, Poznań 2012.

798 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 120–121.

799 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 119.

800 A. Bata, *op. cit.*, s. 126; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 119; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 559.

801 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 319; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 126–127; A. Korman, *Z krwawych dni Lwowa 1941*, Londyn 1991, s. 5–6; A. Podhajecki, *op. cit.*, s. 165; G. Rossoliński-Liebe, *Przebieg i sprawy pogromu we Lwowie latem 1941 r.*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 323–326.

802 K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 559.

stał odczytany przez radio dzięki opanowaniu przez Ukraińców miejscowej radiostacji)⁸⁰³.

Wołą Narodu Ukraińskiego, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów pod przewodnictwem Stepana Bandery ogłasza utworzenie Państwa Ukraińskiego, za które pokładają swe głowy całe pokolenia najlepszych synów Ukrainy.

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, która pod przewodnictwem jej Twórcy i Wodza Jewhena Konowalca prowadziła w ostatnich dziesięcioleciach pod osłoną krwawego moskiewsko-bolszewickiego ujarznienia zaciętą walkę o wolność, wzywa cały naród Ukraiński nie składać broni tak długo, dopóki na wszystkich ziemiach ukraińskich nie będzie stworzona suwerenna władza ukraińska.

Suwerenna władza ukraińska zapewni narodowi ukraińskiemu ład i porządek, wszechstronny rozwój wszystkich jego sił i zaspokojenie wszystkich jego potrzeb. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów pod przewodnictwem Stepana Bandery wzywa do podporządkowania się stworzonemu we Lwowie Krajowemu Rządowi, przewodniczącym którego jest Jarosław Stećko⁸⁰⁴.

W następnych dniach trwała propagandowa ofensywa OUN-B względem Niemiec, które poprzez niekonsultowaną z Berlinem działalność ukraińskich nacjonalistów zostały postawione przed faktem dokonanym⁸⁰⁵.

Chcąc przekonać najwyższe władze NSDAP do uznania ważności Aktu, Stećko wystosował szereg listów do najważniejszych osób w III Rzeszy oraz jej sprzymierzeńców, argumentując, że dzięki proklamacji państwa ukraińskiego walka Führera na „ziemiach ukraińskich” została zwieńczona sukcesem. Depesze otrzymali m.in. Mussolini, Göring i Hitler⁸⁰⁶. Specjalna rezolucja z 6 lipca 1941 stanowiła:

Przedstawiciele ukraińskiej społeczności Lwowa (...) witają zwycięskie wojska niemieckie pod dowództwem wielkiego wodza Adolfa Hitlera, które niosą narodowi ukraińskiemu wyzwolenie od bolszewickiego jarzma i dają mu możliwość odbudowy niepodległego państwa ukraińskiego⁸⁰⁷.

803 Zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 234; E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 230; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 64–65; *Poland and Ukraine in the 1930s and 1940s. Documents from the Archives of the Secret Services*, Ed. J. Bednarek, S. Kokin, P. Kulakovsky, S. Laskovska, R. Leskiewicz, M. Majewski, Y. Shapoval, J. Tucholski, Lublin 2012, s. 358; E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 132–133; W. Filar, *Wołyń w okresie sowieckiej i niemieckiej okupacji*, „Biuletyn Informacyjny. Kresy II Rzeczypospolitej”, nr 2 (236)/2009, s. 22–23; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 122.

804 Zob.: W. Mastowski, *op. cit.*, s. 38–49.

805 W. Poliszczuk, *Fatyzowanie historii najnowszej Ukrainy. Wołyń 1943 i jego znaczenie*, Toronto 1996, s. 79.

806 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 132; A. A. Zięba, *Szeptycki w Europie Hitlera*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 414; E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 246–247 i 252; G. Rossoliński-Liebe, *„Ukraińska Rewolucja Narodowa” 1941 r. Teoria i praktyka ruchu faszystowskiego*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 187 i 194–200.

807 Cyt. za: J. Zajązkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 127.

Równocześnie agenci Canarisa, umieszczeni w szeregach OUN-B, starali się załagodzić sytuację. Już od 1 lipca Ukraińcy zorganizowali pogromy Żydów lwowskich, manifestując w ten sposób ideologiczną jedność z narodowym socjalizmem (jednym z pierwszych zarządzeń J. Stecki było powołanie tzw. milicji ukraińskiej, która zajęła się „oczyszczaniem” ulic miasta z „niepożądanych obywateli”)⁸⁰⁸.

Był to początek tzw. „Ukraińskiej Rewolucji Narodowej”, trwającej do końca 1941 r., wpisującej się w antysemicką politykę III Rzeszy, wymierzonej we wszystkich wrogów OUN – Żydów, Polaków, Rosjan, Czechów i przedstawiciele innych narodów zamieszkujących tereny tzw. „Wielkiej Ukrainy”⁸⁰⁹. Poczynania ukraińskich nacjonalistów nie spotkały się z akceptacją Hitlera, który odebrał proklamację ukraińskiej niepodległości jako niesubordynację i samowolę, nakazując natychmiastowe wycofanie się OUN-B z ogłoszonego „Aktu odnowienia Państwa”⁸¹⁰. W związku z odmową, w ciągu 11 dni od jego powołania, cały skład gabinetu Stecki, wraz ze Bandera, został przez Niemców internowany (Gestapo aresztowało Steckę 9 lipca 1941)⁸¹¹. Führer nie zamierzał dzielić z nikim sukcesu kampanii wschodniej; na ile „Akt odnowienia Państwa Ukraińskiego” wpłynął na jego decyzję co do przyszłości kwestii ukraińskiej, a na ile była ona konsekwencją wcześniejszych planów wodza III Rzeszy, nie

808 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 314–322 i 330; J. Wyspiański, *Barbarzyństwo OUN-UPA*, Lublin 2009, s. 21–25; E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 256–257. E. Prus, *Holocaust po banderowsku*, Wrocław 2001, s. 54–59; D. Schenk, *op. cit.*, s. 103; A. Diukow, *Zaplanowana zbrodnia. Polityka antyżydowska OUN latem 1941 r.*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 230; K. Stuve, *Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i „dni Petlury” 25 i 26 lipca 1941 r.*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 263–270; I. Katchanovski, *OUN(b) i nazistowskie zbiorowe mordy w lecie 1941 roku na historycznym Wołyniu*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 393–394.

809 H. Rothfels, *Kurt Gerstein's Eyewitness Report on Mass Cassings*, [w:] *German Yearbook of Contemporary History. Holocaust and Memory in Europe*, Ed. T. Schelmer, A. E. Steinweis, Boston 2016, s. 119–123; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 344–345 i 356–360; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 68–69; E. Siemaszko, „*Bude lacka krow po kolina – bude wilna Ukrainia*”. Rzeź Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej dokonana przez OUN-UPA, [w:] *Biuletyn informacyjny...*, s. 60–61; J. E. Wilczur, *Holocaust Żydów w wersji OUN-UPA*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 2, Kędzierzyn-Koźle 2010, s. 19–20; G. Rossoliński-Liebe, „*Ukraińska Rewolucja Narodowa*”..., s. 173–174, 180–194 i 200; P. A. Rudling, *OUN, UPA i Holocaust. Tworzenie mitów historycznych – badanie problemu*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 703–705.

810 E. Prus, *Stepan Bandera...*, s. 213–216 i 240; C. Partacz, *Ludobójstwo popełnione przez OUN-B i UPA na ludności polskiej Kresów Wschodnich w latach II wojny światowej*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA...*, t. 2, s. 13; G. Rossoliński-Liebe, „*Ukraińska Rewolucja Narodowa*”..., s. 192–193; J. P. Himka, *Pogrom lwowski w 1941 r. Niemcy, ukraińscy nacjonaliści i miejski tłum*, [w:] *OUN i UPA...*, s. 295.

811 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 377; K. Grünberg, B. Sprengel, *op. cit.*, s. 565; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 124–125.

sposób ocenić. Los „Wielkiej Ukrainy” ostatecznie został przypieczętowany 16 lipca 1941 wraz z decyzją o przyłączeniu ziem Małopolski Wschodniej z dniem 1 sierpnia 1941, a więc ziem definiowanych przez ukraińskich nacjonalistów jako „Ukraina” do Generalnego Gubernatorstwa⁸¹².

Kolejnym ciosem dla OUN było ustanowienie 1 września 1941 na terenach odbitych z rąk bolszewickich jednostki administracyjnej Komisariatu Rzeszy Ukraina (Reichskommissariat Ukraine) – co w praktyce oznaczało, że Ukraińcy nie tylko nie utworzą własnego państwa, ale i nie otrzymają autonomii terytorialnej⁸¹³.

Znamienny pozostaje fakt, że na komisarza „Ukraine” został mianowany Erich Koch, gauleiter Prus znany z okrucieństwa, bezkompromisowości i fanatyzmu. Jego osoba była gwarantem bezwzględnego realizowania planów kolonizacyjnych i tłamszenia wszelkich ukraińskich aspiracji niepodległościowych (podstawowym celem okupacji było zapewnienie Niemcom wyżywienia i dostępu do złóż surowców)⁸¹⁴.

Wraz z końcem 1941 r. i początkiem 1942 r. kwestia ukraińska przestała być zagadnieniem o charakterze politycznym. Czołowi przedstawiciele władz NSDAP zakończyli analizę możliwych scenariuszy aliansów z przedstawicielami ukraińskich stronnictw na rzecz problemów administrowania podbitymi obszarami⁸¹⁵.

29 września 1941 odbyła się narada Hitlera z Lammersem, Bormannem i Rosenbergiem, na której ustanowiono m.in.:

W Komisariacie Rzeszy Ukraina, który wykracza daleko poza teren faktycznie zaludniony przez Ukraińców, bez problemu można kolonizować północ i wschód, obok terenu obecnie zaludnionego. Skoro Niemcy posprowadzały dziesiątki tysięcy swoich kolonistów z rozmaitych obszarów do macierzy, to również przesiedlenia Ukraińców nie można traktować jako czegoś niesłychanego.

Patrząc ogólnie, także Ukraińcy muszą być gotowi na poniesienie większych ofiar, bo gdyby nie poświęcenie krwi niemieckiej, to byliby zgubieni i całkowicie wytępieni przez bolszewizm.

W obliczu całego rozmiaru zniszczeń wyrządzonych przez bolszewików, i to szczególnie w Kijowie, administracja musi przynajmniej na razie odstąpić od tworzenia centralnych instytucji szkolnictwa wyższego.

Inteligencja ukraińska, przede wszystkim na Zachodzie – Lemberg (Lwów), wydała już pochopne proklamacje i jak na chwilę obecną Niemcy nie mają żadnego

812 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 269; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 70.

813 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 72; G. N. Finder, A. V. Prusin, *op. cit.*, s. 368.

814 J. Zajązkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 146–147 i 150; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 269; M. Burleigh, *op. cit.*, s. 549; M. Winstone, *op. cit.*, s. 151.

815 M. Burleigh, *op. cit.*, s. 551–552; R. Bartoleit, *The New Agrarian Order in Ukraine, 1941–2. Sources and Considerations*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 126–127.

interesu w sztucznym hodowaniu warstwy inteligentnej, która swoją nieprzebraną aktywnością mogłaby zakłócić spokojny przebieg gospodarczej odnowy w nadchodzących latach⁸¹⁶.

Rosenberg 1 października 1941 zanotował:

Plan ewentualnej rozbudowy samodzielnej Ukrainy, wraz z konsekwencjami kulturowymi i państwowymi, został już w zasadzie zarzucony. Führer obawia się (...), że moglibyśmy sobie sami tu wyhodować wroga. (...) Ukraina pod niemiecką administracją, później zaś pod niemieckim protektoratem ma jednak też swoje konsekwencje. Tamtejsza ludność, w dużej części nastawiona przychylnie, będzie najpierw zadowolona ze swojej polepszającej się sytuacji ekonomicznej. (...) I gdy zabraknie autonomii, nadal przez nich wyczekiwanej, to kuszenie możliwościami wielkiej ekspansji na Wschód będzie dawało słaby efekt. Dojdzie prawdopodobnie do biernego oporu, zamachów. Nacisk ze strony Niemiec może wywołać nową reakcję. To zmusi nas do utrzymywania tam sporego garnizonu (niewykluczone, że około milionowego), którego żołnierze będą dla Niemiec straceni, natomiast swoją krwią, jak to w życiu bywa, mogą bardzo uszlachetnić krew Ukraińców. Co więcej, wszystko to ułatwiłoby zbratanie Ukraińców z Rosjanami, tzn. powstałby ogólnosłowiański front, czyli to, czego pragnąłem uniknąć w swoim wcześniejszym planie. Ktoś może powiedzieć, że ten słowiański front powstałby tak czy inaczej; jeśli pozwoli się na silną Ukrainę, z Kijowem jako centrum i w groźnej postaci; natomiast w drugim wariancie ów ewentualny front będzie słaby i nierozwinięty. To już lepiej, żeby Niemcy nie wspierały tam rozwoju żadnej wyższej kultury, tylko zostawmy rozwój Ukrainy samym Ukraińcom, innymi słowy, zostawmy ich w obecnym prymitywizmie⁸¹⁷.

Należy zauważyć, że tak jak w 1918 r. nastąpił moment, w którym Niemcy, z uwagi na własne cele polityczne, nie mogły zaakceptować działań ukraińskiej władzy (Centralnej Rady) i doprowadziły do przewrotu politycznego, tak w 1941 r. nie zaakceptowały aktu ogłoszonego przez Stećkę – i analogicznie jak przed laty doprowadziły do jego unieważnienia oraz do usunięcia reprezentacji ukraińskiej.

Wobec znacznego tempa niemieckiej ofensywy i przekonania o nieuchronnej klęsce ZSRR Berlin postanowił zlikwidować dotychczasowe powiązania z przywódcami OUN-B. Od 15 września 1941 trwały aresztowania członków frakcji Bandery (12 września 1941 Stećko i Bandera zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen)⁸¹⁸.

W sytuacji klęski samozwańczego rządu lwowskiego o większą przychylność NSDAP zaczął się ubiegać Melnyk. Już 6 lipca 1941 (czyli w czasie, w którym OUN-B jeszcze walczyła o uznanie powołanego gabinetu) wystosował odezwę do

816 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 572–573.

817 *Ibidem*, s. 337–338.

818 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 247; J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 143–144; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 91.

Führera, w której prosił o honor walki u jego boku z bolszewikami oraz o rozważenie możliwości powołania ukraińskiej formacji wojskowej (o Akcie odnowy Państwa Ukraińskiego nie wspominał, co sugerowało wyraźne odcięcie się od niesubordynacji banderowców)⁸¹⁹.

Jednakże Niemcy w swoim antyukraińskim zwrocie nie ograniczali się jedynie do grupy Bandery. Pomimo niezachwianej deklaracji o chęci współpracy z III Rzeszą od listopada 1941 r. aresztowania dotknęły również OUN-M (powołana przez melnykowców w październiku 1941 r. Ukraińska Rada Narodowa w Kijowie już w listopadzie uległa rozwiązaniu)⁸²⁰.

Koch, cieszący się pełnym poparciem Bormanna, Göringa i Himmlera, systematycznie niszczył wszelkie przejawy ukraińskiej niezależności i kultury.

W sierpniu 1942 r. gubernator „Ukraine” w następujących słowach wyrażał się o roli Ukraińców w niemieckim systemie rządów:

Nie ma żadnej wyzwolonej Ukrainy. Nasz cel polega na tym, by każdy Ukraińiec pracował dla Niemiec, a nie na rzecz tutejszej ludności. Ukraina musi dostarczyć to, czego brakuje w Niemczech. Jeżeli ci ludzie pracują po dziesięć godzin dziennie, to osiem z tych godzin muszą pracować dla nas. Należy odsunąć na bok wszelkie sentymentalne zastrzeżenia. Tym narodem należy rządzić żelazną ręką, żeby pomógł nam w wygraniu wojny. Nie wyzwoliliśmy Ukrainy dla jej dobra, ale aby zapewnić przestrzeń życiową i bazę żywnościową na potrzeby Niemiec⁸²¹.

Krytycy polityki kolonizacyjnej stanowili w owym czasie pozbawioną wpływów mniejszość (Oberländer w raporcie z 29 października 1941 pisał: „Często traktujemy Ukraińców jak Żydów, co doprowadza ludność do głębokiej frustracji”⁸²²). Rosenberg tak samo uważał, że nie należy zaostrzać polityki wschodniej. Jego notatka z 9 października 1942 stanowiła:

Na terytorium Rzeszy policja chce zaliczyć Ukraińców do tej samej kategorii, co Żydów i Cyganów. Ministerstwo Sprawiedliwości już podobno wyraziło na to zgodę. Umówiliśmy się na wydanie oświadczenia, że my nie zgadzamy się na taką prawną regulację, gdyż może ona przynieść jedynie szkodliwe skutki⁸²³.

Do polemiki na temat Ukrainy dochodziło również w Ministerstwie Spraw Zagranicznych kierowanym przez Ribbentropa, który nie darzył sympatią Kocha. W jego resorcie największym rzecznikiem sprawy ukraińskiej był Friedrich-Werner von der Schulenburg, stojący na stanowisku, iż niemiecka polityka

819 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 134.

820 *Ibidem*, s. 165–167; M. Klimecki, Z. Karpus, *op. cit.*, s. 153.

821 Cyt. za: M. Burleigh, *op. cit.*, s. 561.

822 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 169.

823 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 406.

wschodnia jest zaprzeczeniem deklarowanej walki o wolność spod reżimu komunistycznego państw wschodnich. Prognozował, że w przyszłości gniew narodów okupowanych przez III Rzeszę może obrócić się przeciwko niej.

Jego działalność doprowadziła do spotkania wiosną 1942 r. Hitlera z Ribbentropem, na którym minister przedstawił Führerowi argumenty w tej sprawie. Rozmowa nie miała jednak przełożenia na polityczną rzeczywistość⁸²⁴.

Dla lepszego zobrazowania rozbieżności w stosunku do kwestii ukraińskiej warto przytoczyć fragment pisma Rosenberga do Kocha z 10 marca 1942:

(...) Mimo spadku nastrojów chęć popierania władz niemieckich w dużym stopniu jeszcze istnieje. Nie zmienia to faktu, że odnotowujemy znaczny regres w stosunku do wcześniejszej gotowości. Na regres ten złożyły się różne przyczyny związane z wojną. Wojna jako taka: konieczne rekwizycje dóbr; obserwowane przez ludność, często nieuniknione warunki w obozach jenieckich; oraz inne, brutalniejsze działania. Jednakże w dużym stopniu przyczyną niezadowolenia jest także zachowanie niektórych organów władz, które może wywołać głębsze skutki psychologiczne niż poważne nawet interwencje materialne (...).

Zasadniczo należy tu powiedzieć rzecz następującą. Cokolwiek niemiecka polityka zamierza uczynić teraz lub po wojnie, i jakkolwiek negatywnie oceniany jest dany naród lub w ogóle narody wschodnie, to z punktu widzenia niemieckich interesów jest rzeczą nieodpowiedzialną wypowiadać tego rodzaju myśli, gdyż istnieje niebezpieczeństwo, że łatwo trafią one do wiadomości publicznej.

Po pierwsze, słowa o tym, że Ukraina jest ludem kolonialnym. Który jako taki powinno się traktować pejczem jak Murzynów, przeniknęły aż do najniższych szczebli administracji i jak sam stwierdziłem stały się znane szerokim kręgom ukraińskim. Zameldowano mi, że różni przedstawiciele administracji, zaczęli się rzeczywiście pokazywać z pejczem i odstąpili od tego dopiero na energiczną reprimendę ze strony przełożonych. (...) Publiczna chłosta, z uwagi na panującą opinię była surowo zabroniona nawet przez bolszewików. Wszelkie tego typu wypowiedzi i zajścia szkodzą renomie Niemiec⁸²⁵.

W GG niemiecki reżim okupacyjny był łagodniejszy niż w Reichskommissariat Ukraine, niemniej jednak rola Ukraińców w „Tysiącletniej Rzeszy” została precyzyjnie określona w przemówieniu Franka z 16 grudnia 1942:

Widzę rozwiązanie problemu ukraińskiego, podobnie jak polskiego, w ten sposób, że będą oni w dyspozycji jako siła robocza. (...) Jednakże odnośnie dystryktu Galicja trzeba zaznaczyć, że tu chodzi o składową część Rzeszy Niemieckiej, a nie jakiejś Wielkiej Ukrainy. (...) to terytorium Generalnego Gubernatorstwa, bezpośrednio po procesie regermanizacji wschodnich terenów Rzeszy, będzie najbliższą Europie częścią i zostanie w pełni zniemczona⁸²⁶.

824 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 203.

825 A. Rosenberg, *op. cit.*, s. 592.

826 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 177.

Na przełomie lat 1941/1942 rozwiązano bataliony „Nachtigall” i „Roland”, tworząc na ich miejsce Batalion 201 (Schutzmannschafts Bataillon 201), który został skierowany na Białoruś. Resztę Ukraińców wcielono w szeregi Ukraińskiej Policji Pomocniczej⁸²⁷.

Można zaryzykować stwierdzenie, że przez cały 1942 r. Niemcy systematycznie niszczyli wszelkie nadzieje na ukraińską niepodległość, jakie starali się rozbudzić w przededniu wybuchu II wojny światowej⁸²⁸.

10.5. Próby porozumienia, powołanie dywizji ss-Galizen

W wyniku represji OUN–B jej działacze zostali zmuszeni do prowadzenia działalności konspiracyjnej. W październiku 1942 r. ukraińscy nacjonaliści utworzyli tzw. Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) – ramię zbrojne OUN-B, której celem była kontynuacja tzw. walki narodowo-wyzwoleńczej⁸²⁹.

Impas w stosunku do kwestii ukraińskiej został przełamany wraz z klęską 6 Armii gen. Friedricha Paulusa w bitwie stalingradzkiej oraz początku ofensywy Armii Czerwonej⁸³⁰. Ogrom zadań stojący przed siłami zbrojnymi III Rzeszy nie pozwalał na zbyt duże nasycenie okupowanego terytorium siłami czysto

827 P. A. Rudling, *Szkolenie w mordowaniu: Schutzmannschaft Battalion 201 i Hauptmann Roman Suche-wycz na Białorusi w 1942 r.*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 195–198; A. Martynow, *Ukraińska policyjna kolaboracja w kontekście fałszowania historii II wojny światowej. Wstęp do tematu*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 386; H. Rothfels, *op. cit.*, s. 124; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 114; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. t. 2, s. 296; M. Samborski, *op. cit.*, s. 294.

828 C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970, s. 468.

829 AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Sprawozdanie o sytuacji na ziemiach wschodnich. Sygn. 202/11-73, data 1944 (Małopolska Wschodnia). O działalności UPA zob. więcej np.: C. Partacz, *Przemilczanie w ukraińskiej historiografii przyczyn ludobójstwa popełnionego przez OUN-UPA na ludności polskiej*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 148–178; K. C. Berkhof, „Akcja Wymuszczenia Polaków”, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 86–98; J. Wyspiański, *op. cit.*, s. 26; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 108–110 i 138–154; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 84–85. O UPA szczegółowo traktuje M. Samborski: *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, t. 2, Warszawa 2018. W kontekście eksterminacji ludności polskiej przez UPA, zob.: *Wołyń 1943 – rozliczenie. Materiały przeglądowej konferencji naukowej „W 65. rocznicę eksterminacji ludności polskiej na Kresach Wschodnich dokonanej przez nacjonalistów ukraińskich”*, red. R. Niedzielko, Warszawa 2010; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 127 i 234–235; P. Sodal, *Ukrainian Insurgent Army*, [w:] *Encyclopedia of Ukraine*, vol. V, St–Z, ed. D. H. Struk..., s. 392–395.

830 Zob. np.: A. Beevor, *Stalingrad*, Kraków 2008; G. Knopp, *Stalingrad*, Warszawa 2007; J. Piekałkiewicz, *Stalingrad, anatomia bitwy*, Warszawa 1995; T. Koniecki, *Stalingrad*, Warszawa 2003; T. Koniecki, *Stalingrad 1942–1943*, Warszawa 2007; J. S. A. Haywadr, *Zatrzymani pod Stalingradem. Klęska Luftwaffe i Hitlera na Wschodzie 1942–1943*, Oświęcim 2015.

niemieckimi⁸³¹. Wraz z początkiem 1943 r. Kubijowych oraz Melnyk, działający w imieniu Ukraińskiego Komitetu Centralnego, wznowili intensyfikację działań mających na celu uzyskanie od Berlina przyzwolenia na sformułowanie ukraińskiej formacji wojskowej.

Niemcy, wobec poniesionych znaczących strat przez Wehrmacht, zdawały sobie sprawę, że aby skutecznie przeciwstawić się marszowi bolszewickiemu na Zachód, trzeba będzie wzmocnić swoje siły w oparciu o lokalną ludność.

30 stycznia 1943, w specjalnej deklaracji, Hitler zapewnił, iż jego żołnierze walczą i giną nie tylko za III Rzeszę, ale i całą Europę. Zaś Goebbels w instrukcji do czołowych działaczy NSDAP postulował zmianę w stosunku do mieszkańców okupowanego terytorium, tak aby nie czuli się oni trwale ujarzmieni w niemieckim systemie rządów⁸³².

Jednakże napięcie między OUN-B a narodowymi socjalistami stale wzrastało⁸³³. Dzięki działalności UPA Ukraińcy do jesieni 1943 r. opanowali znaczną część Wołynia, na którym Niemcy sprawowali realną władzę jedynie w dużych aglomeracjach⁸³⁴. Do tej sytuacji w znacznej mierze przyczyniła się masowa dezercja z marca 1943 r. z szeregów Ukraińskiej Policji Pomocniczej do sotni UPA⁸³⁵.

Była to również jedna z przyczyn podjęcia przez niemiecką administrację współpracy z UCK i OUN-M. W obliczu utraty znaczącej liczby ukraińskich policjantów, stanowiących ważny instrument w całej polityce okupacyjnej, oraz w obliczu przesuwania się bolszewików na anektowane przez III Rzeszę terytoria, pełniący obowiązki dyrektora dystryktu Galicja dr Otto von Wächter (jeden

831 G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 193. Na temat wykorzystywania ukraińskiego zaplecza przez III Rzeszę oraz jego pomocy w utrzymywaniu terenów okupowanych zob. np.: S. Solak, *Rola Ukraińców w niemieckich planach przesiedleńczych na terenie powiatu hrubieszowskiego, biłgorajskiego i zamojskiego, w latach 1941–1943, w świetle dokumentów ss i polskiego zbrojnego podziemia*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA...*, t. 9, s. 86–104.

832 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 225.

833 G. Motyka, *Wołyń...*, s. 44–45; W. Masłowski, *op. cit.*, s. 129–133. P. Zajac, *Prześladowania ludności narodowości polskiej na terenie Wołynia w latach 1939–1945 – ocena karnoprawna zdarzeń w oparciu o ustalenia śledztwa OKŚZPNP w Lublinie*, [w:] *Zbrodnie przeszłości...*, s. 36; P. J. Potichnyj, *The Ukrainian Insurgent Army (UPA) and the German Authorities*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 168–171.

834 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 329–331; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 223–229; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. t. 2., s. 333; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 97–100; P. A. Rudling, *OUN, UPA i Holokaust...*, s. 706–707.

835 J. Wyspiański, *op. cit.*, s. 26–27; P. A. Rudling, *Szkolenie w mordowaniu...*, s. 205–206; P. A. Rudling, *The Cult of Roman...*, s. 41–42; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera...*, s. 398–399; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 102–103; *Poland and Ukraine in the 1930s...*, s. 360; Z. Konieczny, *Stosunki polsko-ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947*, Wrocław 2006, s. 50.

z założycieli krakowskiego getta), zwrócił się o poparcie inicjatywy utworzenia ukraińskiego oddziału bojowego do Reichsführera ss Himmlera⁸³⁶.

Melnyk miał być gwarantem jego lojalności:

W dzisiejszej sytuacji byłoby szkodliwym pójść za podszeptami naszych wrogów i oświadczyć, że winę za to, co się stało, ponoszą Niemcy, i zostać ich wrogiem. (...) Ukraina i Niemcy są naturalnymi sojusznikami. Oprócz Niemców Ukraina nie ma na świecie żadnego aktywnego sojusznika przeciwko wszystkim okupantom⁸³⁷.

Z dokumentacji krakowskiej Oddziałowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wynika:

Prawdopodobnie utworzenie ukraińskiej jednostki frontowej wyszło od kierownictwa Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Krakowie. Dnia 15 kwietnia 1943 r. odbyła się rozmowa Franka z Bühlerem i Eosackerem nt. wniosku przewodniczącego UKC prof. W. Kubijowicza o utworzeniu ukraińskiego legionu ss. Orędownikiem jego powstania był gubernator dystryktu Galizien O. Wächter, który wyjednywał poparcie dla tej idei we władzach III Rzeszy, w szczególności u Reichsführera ss H. Himmlera i mobilizował podległą sobie administrację dystryktu do wspierania akcji werbunkowej⁸³⁸.

Informację o powstaniu dywizji ogłoszono 28 kwietnia 1943, a z dniem 1 maja rozpoczęła się agitacja za pomocą manifestów, artykułów prasowych, afiszy i propagandowych plakatów⁸³⁹. Ochotników zachęcano szkołami oficerskimi oraz sugerowano, że dzięki nim zostanie utworzona ukraińska armia. Aktywiści, mówiąc o służbie, zaznaczali, że jest to najwyższy, najwspanialszy dowód patriotyzmu i oddania dla ojczyzny – w działalności agitacyjną włączona została również Cerkiew greckokatolicka⁸⁴⁰.

Przyszli rekruci pochodzili nie tylko, jak pierwotnie zakładano, z dystryktu Galicja, ale i z całego obszaru Generalnego Gubernatorstwa. Z początku nabór miał charakter dobrowolny i masowy, przynosząc dość dobre rezultaty. Zachęcano korzyściami materialnymi, zapomogami dla rodzin, zwolnieniami z przymusowych robót oraz prestiżem społecznym. Zdarzały się również repre-

836 W. Poliszczuk, *Goźka prawda...*, s. 305; M. Winstone, *op. cit.*, s. 148–149; E. Prus, *Bluff...*, s. 119–125; C. Mick, *op. cit.*, s. 652; W. Biht, *Ukrainians in the Armed Forces of the Reich: The 14th Waffen Grenadier Division of the ss*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 141–143; W. Kubijowyc, *Ukrainian Central Committee*, [w:] *Encyclopedia of Ukraine...*, s. 368.

837 Cyt. za: E. Prus, *Rycerze żelaznej ostrogi*, Wrocław 2000, s. 23.

838 R. Kotarba, Notatka służbowa dotycząca organizacji i działań ukraińskiej ochotniczej dywizji ss, IPN, OKŚzPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. IV, s. 739.

839 R. Kotarba, *op. cit.*, s. 739; E. Prus, *Melnykowcy...*, s. 32; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny...*, s. 245–247.

840 E. Prus, *Atamania...*, s. 49; M. O. Logusz, *Galicia division*, Londyn 1997, s. 135.

sje w postaci imiennych wezwań, których zbagatelizowanie oznaczało dezercję wraz ze wszystkimi jej konsekwencjami. Werbunek był prowadzony nie tylko za pośrednictwem Zarządu Wojskowego, ale i specjalnych przygotowanych do tego zadania drużyn ss, komisji oraz policji⁸⁴¹.

Spośród 80 tys. ochotników wybrano i skierowano do szkolenia ponad 20 tysięcy. Z rozkazu Himmlera 300 z nich asygnowano na oficerów, 1300 na podoficerów, 800 trafiło do szkół podoficerskich, 48 rozdysponowano na lekarzy. Jako pierwszy został zarejestrowany Włodimir Kubijowicz, który w ten sposób poparł projekt swoim autorytetem oraz prestiżem UKC⁸⁴². Pomimo chwilowej zbieżności interesów ukraińskich nacjonalistów i III Rzeszy, dalsze plany dotyczące wykorzystania dywizji były skrajnie różne.

Wieść o tym, że niemieccy oficerowie będą przewodzili dywizji, wywołało zawód i niezadowolenie wśród części członków OUN-M⁸⁴³. Pierwszym dowódcą i organizatorem jednostki został ss-Brigadeführer i gen. mjr Walter Schimann, zastąpiony w listopadzie 1943 r. ss-Oberführerem Fritzem Freitagiem⁸⁴⁴. Ogółem Niemcy stanowili około 11% stanu osobowego, obsadzając prawie wszystkie stanowiska dowódcze w sztabach, pułkach i batalionach⁸⁴⁵.

Himmler nie chciał nadmiernie rozbudzać patriotycznych nastrojów wśród rekrutów. Jak stanowią dokumenty Oddziałowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:

841 W. Poliszczuk, *Gorzka prawda...*, s. 306–307; S. M. Dulski, *Jeszcze o ss Schutzende Division Galizien*, „Na Rubieży”, nr 15, 1996, s. 3.

842 R. Kotarba, *op. cit.*, s. 739; E. Prus, *ss-Galizien. Patrioci czy zbrodniarze?*, Wrocław 2001, s. 103; E. Prus, *Rycerze żelaznej ostrogi*, Wrocław 2000, s. 169.

843 E. Prus, *ss-Galizien...*, s. 74; R. D. Müller, *Wspólnicy Hitlera. Formacje sojusznicze Wehrmachtu na froncie wschodnim*, Warszawa 2010, s. 255–257.

844 Wiele danych na temat gen. Fritza Freitagiego zebrano OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. XLVII.

845 Pułki piechoty objęli (w kolejności 29, 30, 31, zgodnie z ciągiem numeracji pułków Waffen ss): Hans-Boto Forstreuter, Friedrich Dern i Paul Herms. Pułkami policyjnymi o numerach 4, 5, 6, 7 i 8 dowodzili: podpułkownik policji porządkowej Zygfryd Binz dowodzący czwartym pułkiem liczącym 1263 żołnierzy, podpułkownik policji ochronnej Franz Lechthaler dowódca piątego pułku liczącego 1372 ludzi, podpułkownik żandarmerii Werner Kuhna, szósty pułk o liczebności 1800 ludzi, siódmym pułkiem o sile trzech batalionów dowodził podpułkownik policji porządkowej Hubert Huber, 1671 ludzi, ósmym pułkiem o liczebności 1573 ludzi zarządzał podpułkownik policji ochronnej Wilhelm Schwertschlager. Na szefa sztabu został mianowany major Wolf-Dietrich Heike; J. Gdański, *Galicyska dywizja Waffen-ss*, <https://ioh.pl/artykuly/pokaz/galicyska-dywizja-waffen-ss,1057/>, [2.09.2015].; O. Kamianaja, *Pułki*, IPN, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. III, s. 578–581. Wykaz znanych Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwisk funkcjonariuszy ss-Galizien i pułków policyjnych tworzących zaplecze ss-Galizien i figurujących w kartotece osobowej, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. III, s. 706.

Jeżeli coś niewątpliwie niepokoiło Himmlera, to fakt, że istoty tak prymitywnego gatunku jak Słowianie, będą w jakiś sposób przynależały do elity nazistowskiej instytucji wojskowej ss⁸⁴⁶.

Reichsführer w prywatnej korespondencji często podkreślał, że Ukraińcy nie są esesmanami, lecz jedynie pełnią służbę w ss, stąd przeciwwskazania używania w stosunku do nich tego terminu⁸⁴⁷.

Aby „zataić” cudzoziemski (niearyjski) charakter dywizji, nadano jej (niemiecką) nazwę Galizien, nawiązującą do dawnego zaboru austriackiego (wszystkie oddziały Waffen-ss, których skład stanowili obcokrajowcy, posiadały własną nazwę i symbolikę). Himmler stanowczo sprzeciwiał się określeniom Ukraina czy Ukrainiec, które były w dywizji zakazane (aby nie dopuścić do patriotycznych manifestacji) pod groźbą kar. Rekrutom przypomniano o ich germańskiej przeszłości, powołując się na auspicje Habsburgów oraz 150-letnią tradycję austriackiej administracji⁸⁴⁸.

Podkreślając niemiecki charakter jednostki, na sztandarze zamieszczono żółtego galicyjskiego lwa z trzema złotymi koronami na błękitnym polu. Wszelkie próby przeforsowania ukraińskiej symboliki (np. tryzub) były z góry skazane na niepowodzenie⁸⁴⁹.

Pomimo świadomego tłamszenia ukraińskich ambicji część OUN odnosiła się z uznaniem dla niemieckiej organizacji i chęci współpracy. Należy zaznaczyć, że nacjonaści czerpali z niej wymierne korzyści, jak choćby dostępu do broni, sprzętu wojskowego, możliwości profesjonalnego taktycznego wyszkolenia ludzi czy odbycia musztry i ćwiczeń bojowych⁸⁵⁰. OUN starała się w możliwie największym stopniu partycypować w niemieckich decyzjach, dążąc do pozyskania możliwie najszerszej autonomii.

Kadra oficerska oraz opieka duchowna członków dywizji mają być ukraińskie, nazwa i odznaki dywizji ukraińskie, członkom dywizji ma być zapewniona duchowo-religijna opieka, dywizja ma być podporządkowana Wehrmachtowi, wszyscy ukraińscy więźniowie polityczni w więzieniach i obozach jenieckich mają otrzymać amnestię, sama dywizja to tylko pierwszy krok do stworzenia Ukraińskiej Armii Narodowej, w skład której ma ona wejść, członkowie rodzin

846 O. Kamianaja, *op. cit.*, s. 583.

847 *Ibidem*, s. 583.

848 E. Prus, *ss-Galizien...*, s. 74; W. Biht, *op. cit.*, s. 146–147.

849 *Ibidem*, s. 67, M. J. Chodakiewicz, „Dwie drogi, jeden cel” – Ukraińcy w brygadach międzynarodowych Hitlera, <http://www.phalanx.pl/templumnovum/numer/info/dwie-drogi-jeden-cel-ukraincy-w-brygadach-miedzynarodowych-hitlera>, [17.09.2015].

850 Por. E. Prus, *Szatańskie igrzysko*, Wrocław 2009, s. 302–310.

oraz osoby na ich utrzymaniu mają otrzymać odpowiednie zabezpieczenie materialne⁸⁵¹

– z powyższych postulatów zgłaszanych przez stronę ukraińską uwzględniono opiekę duchowną oraz materialne zabezpieczenie rodzin⁸⁵².

Pierwsza pełna nazwa dywizji brzmiała: Ochotnicza Dywizja ss Galicyjska, która 27 czerwca 1944 została zmieniona na 14 Ochotniczą Dywizję Grenadierów ss, a następnie 12 listopada 1944 na 14 Dywizję Grenadierów Waffen-ss, 1 Galicyjską (14. Waffen-Grenadier-Division der ss galizische Nr. 1)⁸⁵³.

Ze względu na zmieniającą się sytuację międzynarodową, jak i militarne straty poniesione przez oddział podczas swych działań, jej nazwa uległa jeszcze dwukrotnej zmianie. Od 12 listopada 1944 na 14 Dywizję Grenadierów Waffen-ss, 1 Ukraińską oraz 17 marca 1945, tuż przed kapitulacją III Rzeszy, na 1 Dywizję Ukraińską, o czym szerzej w dalszej części tekstu⁸⁵⁴.

Jak wszyscy przynależący do aparatu zbrojnego III Rzeszy, ukraińscy żołnierze byli zobligowani złożyć przysięgę na wierność Hitlerowi⁸⁵⁵. Zaprzysiężenie, ze względów propagandowych, jak i przez wzgląd na rangę i prestiż wydarzenia, zwykle odbywało się w podniosłej oprawie. O przychyłność III Rzeszy w stosunku do ukraińskich esesmanów usilnie zabiegał dr Wächter. Przykładowo w korespondencji z 30 lipca 1943 zaadresowanej do Himmlera Gubernator Dystryktu Galicja starał się zaoponować przed nadmierną germanizacją dywizji, dając jednakowoż do zrozumienia, że ukraińscy nacjonalści są wiernymi sprzymierzeńcami narodowosocjalistycznych Niemiec:

Pozwolę sobie dalej zauważyć, że całą pojawiającą się w Rzeszy literaturę na temat kwestii wschodnich, łącznie wydano dopiero w 1942 r., tutaj bardzo rozpozwożchnioną książką Franza Obermeyera „Ukraina, kraj czarnej ziemi”, w której zwraca się do ludności galicyjsko-ukraińskiej jednomyślnie jako „Ukraińcy”. Ja wraz z moimi współpracownikami określam mieszkańców dystryktu Galicja, jeśli odezwa ma dotyczyć Ukraińców i Polaków, jako „ludności galicyjskiej”. Ale jeśli w odezwie chcę się zwrócić tylko do Polaków, względnie tylko do Ukraińców, to muszę również odnośną narodowość nazywać po imieniu. (...) Od czasu utworzenia dywizji ochotników, która ma być dostępna tylko dla Ukraińców Galicji, a nie Polaków. (...) Samo określenie galicyjskich Ukraińców wyrażeniem „Galicjanin” albo „Galicyjczyk” jest nieprawidłowe i, o czym jestem przekonany, również nie-

851 Cyt. za: W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, t. 2, Toronto 2000, s. 568.

852 *Ibidem*, s. 568.

853 C. Bishop, *Zagraniczne formacje ss. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-ss w latach 1940–1945*, Warszawa 2008, s. 134; W. Poliszczuk, *Gorzka prawda. Cień Bandery...*, s. 132.

854 T. Piotrowski, *ss Galizien*, [w:] *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, red. B. Grott, Kraków 2002, s. 138–140.

855 E. Prus, *Kolaboranci czy herosi, czyli rzecz o ss-Galizien*, „Na Rubieży”, nr 51, 2001, s. 26; J. Boehler, R. Gerwarth, J. Młynarczyk, *Waffen-ss*, Kraków 2019, s. 263–269.

poprawne politycznie. (...) Pod względem narodowościowym ochotnicy są więc „Ukraińcami” z językiem ukraińskim i silną osobowością narodową, również pod względem kulturowym. Akurat człowiek, który jest gotowy przystąpić do walki przeciwko bolszewizmowi, ale również za swoją narodowość, musi negatywnie reagować na takie przedsięwzięcia⁸⁵⁶.

Dzięki skutecznej agitacji i promocji ukraińskich esesmanów 1 maja 1944 Reichsführer osobiście udał się na poligon w Neuhammer (obecnie Świętoszów w województwie dolnośląskim), gdzie sprawdził gotowość bojową dywizji SS-Galizien⁸⁵⁷. Dla gubernatora Wächtera był to osobisty sukces tudzież sposobność do złagodzenia narastającej wrogości rekrutów wobec niemieckiego zwierzchnictwa⁸⁵⁸. Ukraińcy skarżyli się na zbyt ostrą musztrę, złe warunki na poligonach, ubliżanie oraz nadmierne karanie. Problemy dotyczyły również częstych dezercji w szeregach UPA czy innych nacjonalistycznych bojówek⁸⁵⁹.

Traktują o tym m.in. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944 opisujące wizytę Reichsführera:

Powiedział on (Himmler – przyp. M.S.) między innymi, że rozumie on ich sympatie dla ukraińskich oddziałów „partyzanckich”, jednak przestrzegał przed dezercją i wskazywał, że jedynie celową, z punktu widzenia ukraińskiego, jest służba w ss-Dywizji. Obiecywał, że jeżeli oddziały ukraińskie zdadzą egzamin karności i lojalności, jako kolory dywizji wprowadzone zostaną barwy żółto-niebieskie, a nawet wspominał o możliwości wprowadzenia „tryzuba”, jako znaku dywizji. Poruszył też Himmler sprawę mordowania ludności polskiej; zapowiedział, że nie wolno wykonywać samosądów bez rozkazu dowództwa⁸⁶⁰.

Szkolenie rekrutów (rozproszonych po wielu ośrodkach w Niemczech, Francji, Holandii czy Austrii) trwało do końca czerwca 1944 roku. Jego przebieg administracja III Rzeszy oceniła na tyle pomyślnie, że zdecydowała o włączeniu dywizji w walki na froncie wschodnim. Żołnierzy przetransportowano w rejon miasta Brody, mieszczącego się na północny-wschód od Lwowa. Ich rozkazy dotyczyły osłony wycofującego się 13 Korpusu Wehrmachtu oraz pomocy

856 A. Romanek, *Tłumaczenie listu dr. O. Wächtera do Heinricha Himmlera*, IPN, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. LV, s. 10752–10753.

857 O. Kamianaja, *op. cit.*, s. 590; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 293.

858 *Raport polityczno-wojskowy. Wojskowe formacje ukraińskie*, IPN, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. LV, s. 9856–9858.

859 J. Wyspiański, *op. cit.*, s. 34.

860 *Sprawozdanie sytuacyjne z Ziemi Wschodnich*, [w:] *Ziemia Wschodnie. Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944*, Warszawa 2005, dok 7, s. 190–191.

w rozbudowaniu drugiej linii frontu – kopanie okopów, ustawianie stanowisk ogniowych itp.⁸⁶¹.

Na tym terenie w 1944 r. ZSRR przeprowadziło tzw. operację lwowsko-sandomierską, której efektem było wycofanie się Niemców z południowo-wschodniej Polski i wkroczenie na ten obszar czerwonooarmistów. W wyniku moskiewskiej ofensywy dywizja ss-Galizien poniosła dotkliwe straty i została zmuszona do odwrotu. Historycy szacują, że z tzw. „kotła brodzkiego” wyostało się ok. 3 tys. ukraińskich esesmanów, w tym Fritz Freitag i kadra niemiecka. Rozmiar strat dobrze obrazował 30 pułk dowodzony przez gen. Friedricha Derna – z 1903 żołnierzy walczących pod Brodami pozostało 461⁸⁶².

Dla wielu był to szok – nasiliły się masowe dezercje (głównie w szeregi UPA) oraz niechęć w stosunku do dowództwa, które w trakcie ewakuacji kierowało się kryteriami narodowościowymi⁸⁶³. Pomimo niemieckiej defensywy część ukraińskich nacjonalistów nie zrezygnowała ze współpracy z III Rzeszą, nadal wierząc, że jedynie triumf Hitlera stanowi gwarancję niezależności państwowej. Z rozkazu Himmlera 7 sierpnia 1944 dywizja została ponownie uformowana na poligonie w Neuhammer⁸⁶⁴.

Jesienią 1944 r. pozostającą pod dowództwem Freitaga ss-Galizien wyznaczono do tłumienia powstania słowackiego. Wraz z początkiem 1945 r. ukraińscy esesmani zostali skierowani do Słowenii, celem walk z partyzantami Josipa Broz-Tito⁸⁶⁵.

10.6. Kwestia ukraińska w obliczu upadku III Rzeszy

Narastające przekonanie o nieuchronnej klęsce Niemiec przełożyło się na polityczną wielobiegunowość dygnitarzy III Rzeszy, czego emanacją było utworzenie m.in. Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji, na czele z Andriejem Własowem, działającego pod nadzorem Berlina i mającego aprobatę Himmlera⁸⁶⁶.

Fakt ten skłonił przebywających na emigracji w ojczyźnie Goethego ukraińskich działaczy nacjonalistycznych do ponownego zwrócenia się do władz

861 Kronika Dywizji, IPN, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. VII, s. 1302.

862 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 268; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. 575; E. Prus, *ss-Galizien...*, s. 182–183.

863 O sytuacji w ss-Galizien traktuje obszerny raport sporządzony przez Fritza Freitaga 28 kwietnia 1944: IPN, OKŚZPNP w Krakowie, sygn. S 50/03/Zn, t. LV, s. 19623–19628; E. Prus, *ss-Galizien...*, s. 188–190.

864 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej...*, s. 269.

865 Na temat szlaku bojowego ss-Galizien zob. np.: *ss in Britain* (ss w Wielkiej Brytanii), reż. Julian Hendy, film dokumentalny, ITV, 2001.

866 J. Holzer, *Europa wojen. 1914–1945*, Warszawa 2008, s. 414; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 336–338.

niemieckich o wydanie zezwolenia na utworzenie organu prawnego będącego ich legalnym reprezentantem na arenie międzynarodowej.

W pamiętnikach Pawła Szandruka można odnaleźć zapis rozmowy z Andryjem Liwyckim (przebywającym w Niemczech od 1944 r. prezydentem Ukraińskiej Republiki Ludowej), świadczący o próbie złagodzenia wizerunku Berlina w oczach aliantów, jak i możliwości utworzenia w przyszłości (po ewentualnej śmierci Hitlera) wielkiej koalicji przeciwko ZSRR z udziałem Niemiec.

Potem powiedział mi (Liwycki – przyp. M.S.), że są pewni polityczni i wojskowi działacze niemieccy, którzy nie zgadzają się ze wschodnioeuropejską polityką Hitlera, lecz zmuszeni są utrzymywać swoje poglądy w tajemnicy. Byli to: Alfred Rosenberg, admirał Erich Raeder, generał Brauchitsch, pan Leibbrandt, dr Arlt i inni. (...) Wszyscy ci ludzie mają obecnie pewne przemyślenia w związku z beznadziejną sytuacją na frontach, i chcą oznajmić światu, podobnie jak i Ukraińcom oraz pozostałym narodom ZSRR, że nie wszyscy Niemcy popierali Hitlera. (...) Prezydent Liwycki zdawał sobie oczywiście sprawę z tego, że przyczyną takiego nastawienia ze strony Niemców była nie tyle chęć obrony interesów potencjalnych sojuszników Niemiec, ile bezpośrednia troska o interesy samych Niemców. Będąc niemieckimi patriotami mieli nadzieję pozyskać sympatię aliantów dla wszystkich Niemców, zaś osobiście chcieli być traktowani jak pośrednicy w dobrej sprawie, dzięki czemu mogli uniknąć prawdopodobnych represji⁸⁶⁷.

Liwycki myślał podobnymi kategoriami, toteż zalecał, aby Szandruk, przy pomocy planowanego Ukraińskiego Komitetu Narodowego, przejął zwierzchnictwo nad ukraińskimi formacjami zbrojnymi i rozpoczął negocjację z aliantami:

(...) przejąć od Niemców opiekę nad setkami tysięcy żołnierzy różnych ukraińskich formacji zbrojnych, którzy dobrowolnie lub wbrew własnej woli znaleźli się w siłach zbrojnych Niemiec, przy czym szczególną uwagę należy okazać dywizji Hałyczyna⁸⁶⁸.

Szandruk w przeszłości był bliskim współpracownikiem Petlury, pod jego rozkazami uczestniczył w wyprawie na Kijów i w bitwie warszawskiej. Po traktacie ryskim służył w armii polskiej, w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. pełnił funkcję szefa sztabu 29 Brygady Piechoty. Od 1941 r. utrzymywał kontakty z ukraińskimi nacjonalistami, to m.in. dzięki ich wstawiennictwu zyskał przychyłość Berlina⁸⁶⁹. P. Szandruk nie chciał się zgodzić, aby Komitet Wyzwolenia Narodów Rosji reprezentował sprawy ukraińskie, jak pierwotnie zakładała niemiecka administracja. Mając pełne poparcie wszystkich frakcji

867 P. Szandruk, *Siła męstwa*, Warszawa 2014, s. 183–184.

868 *Ibidem*, s. 186.

869 Zob. np.: A. Grzywacz, A. Jończyk, *Wojenne losy gen. Pawła Szandruka*, „Zeszyty Historyczne”, nr 134/2001, s. 120–136; I. T. Miecik, *Kręta droga do Ukrainy. Paweł Szandruk, dowódca ss Galizien, kawaler orderu Virtuti Militari*, „Polityka”, nr 20 (2298), 2001, s. 78–81.

OUN, sformułował żądania zaadresowane do władz III Rzeszy:

Ukraiński Komitet Narodowy zostanie uznany przez niemiecki rząd; akt uznania powinien oficjalnie ogłosić nie kto inny jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ponieważ występuje jako oficjalny przedstawiciel ukraińskich organizacji politycznych. UKN, jako przedstawicielstwo narodu ukraińskiego, powinny przysługiwać eksterytorialne prawa w Niemczech. UKN musi mieć uznanie prawo do nawiązywania relacji z politycznymi przedstawicielami innych zniewolonych przez Moskwę narodów. UKN domaga się prawa do sformowania Ukraińskiej Armii Narodowej na terytorium Niemiec, i wszystkie ukraińskie jednostki oraz pojedynczy żołnierze pochodzenia ukraińskiego, którzy dobrowolnie lub wbrew własnej woli zostali wcieleni do armii niemieckiej, muszą zostać przeniesieni do Ukraińskiej Armii Narodowej, a wszystkie niemieckie instytucje cywilne i wojskowe powinny UKN w tym pomagać⁸⁷⁰.

Rosenberg oficjalnie poparł UKN w liście do Szandruka z 12 marca 1945 – manifest programowy został ogłoszony 5 dni później. Nowo mianowany przewodniczący UKN opuścił Berlin 7 kwietnia 1945, kierując się przez Pragę i Linz na linię Gnass-Gleichenberg-Feldbach, gdzie stacjonowała ss-Galizien⁸⁷¹.

Do spotkania z Freitagiem doszło 19 kwietnia w jego kwaterze polowej. Generał ss otrzymał rozkaz przemianowania dywizji na Ukraińską Narodową Armię, żołnierzom wręczono naszywki i emblematy z symboliką ukraińską, które Szandruk odebrał z Pragi (mundury pozostały niemieckie), nad kwaterą zawisła niebiesko-żółta flaga⁸⁷².

25 kwietnia 1945 doszło do ponownego zaprzysiężenia esesmanów zgodnie z tekstem roty ułożonej przez przewodniczącego UKN⁸⁷³. Niemieccy oficerowie zostali pouczeni o zmianie stosunku względem swych podwładnych, do których odnosili się w pogardliwy sposób. W dywizji zaczęto poruszać również kwestię przyłączenia się do UPA oraz całkowitą rezygnację z nazistowskiej komendantury. Jednakże w związku z położeniem ss-Galizien oraz rozpoczętych wstępnych pertraktacji z zachodnimi aliantami nie było to możliwe⁸⁷⁴.

Wraz z wiadomością o kapitulacji Niemiec Szandruk podjął decyzję o wyjściu naprzeciw wojskom brytyjskim, poddaniu się i wynegocjowaniu przeniesienia UNA na ich tyły. Dywizja rozpoczęła wędrówkę na Judenburg – w nadziei, że po wojnie nie dostanie się do radzieckiej niewoli. Podczas postoju w miejscowości Andrae generał Freitag popełnił samobójstwo – motyw targnięcia się na życie nie jest znany.

870 P. Szandruk, *op. cit.*, s. 219–220.

871 *Ibidem*, s. 256; E. Prus, *Atamania...*, s. 173.

872 E. Prus, *Rycerze...*, s. 255.

873 P. Szandruk, *op. cit.*, s. 265–266.

874 *Ibidem*, s. 271–272.

W swoich zapiskach Szandruk wspominał:

Kiedy następnego ranka zamierzaliśmy już wyjechać w kierunku Tamsweg, zorientowaliśmy się, że gdzieś zaginął generał Freitag. Doktor Makaruszka poszedł go szukać, a kiedy znalazł go za wsią Freitag powiedział mu, że wkrótce do nas dołączy. Po kilku chwilach usłyszeliśmy strzał. Doktor Makaruszka pobiegł znów do generała Freitag, ten jednak był już martwy⁸⁷⁵.

10 maja 1945 wojsko UNA oddało się do dyspozycji Amerykanów w miejscowości Tamsweg, skąd przetransportowano ich do Włoch i osadzono w obozie dla więźniów wojennych w Rimini⁸⁷⁶.

Los członków dywizji rozstrzygany był przez dwa lata. W tym czasie trwały intensywne zabiegi prowadzone przez ukraińską emigrację rządową, Cerkiew greckokatolicką, Szandruka oraz inne proukraińskie organizacje mające na celu zwrócenie uwagi Zachodu na kwestię ukraińską oraz niedopuszczenie do odesłania byłych esesmanów w ręce Stalina. W 1947 r. na mocy układu między Italią a Wielką Brytanią Ukraińców przetransportowano do Anglii, gdzie mieli zostać poddani weryfikacji. Do osądu zbrodniarzy wojennych nigdy jednak nie doszło – w obozie w Rimini nie było ku temu warunków, natomiast po rozpadzie koalicji alianckiej i rozpoczęciu wyścigu zbrojeń owa sprawa zeszyła na dalszy plan⁸⁷⁷.

Podsumowując, w ostatnich dwóch latach II wojny światowej kwestia ukraińska była wykorzystywana przez NSDAP i Wehrmacht wyłącznie instrumentalnie. W 1945 r. III Rzesza była gotowa pójść na wszelkie ustępstwa w stosunku do narodów Europy Wschodniej, aby tylko pozyskać dodatkowe siły w walce z Moskwą⁸⁷⁸. Dla wszystkich jednakże było wiadome, że w przypadku spodziewanego upadku Berlina o losie Ukraińców będą decydować alianci na czele z Józefem Stalinem. UPA w owym czasie bezskutecznie próbowała dołączyć do koalicji antyhitlerowskiej w nadziei, że Churchill i Roosevelt nie pozwolą na zatrzymanie terenów dawnej Galicji i Wołynia przez Kreml⁸⁷⁹.

Z punktu widzenia narodowosocjalistycznych Niemiec, jak i ukraińskich nacjonalistów rezultat lat 1939–1945 był odwrotny od zamierzonego.

875 *Ibidem*, s. 279.

876 E. Prus, *Rycerze...*, s. 257; W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni...*, s. 577–578; R. Kotarba, *op. cit.*, s. 742; W. Biht, *op. cit.*, s. 150–151.

877 Zob.: *ss in Britain...*; L. Kulińska, *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni OUN-UPA, ss Galizien i innych kolaborujących formacji ukraińskich przez demokracje Zachodnie podczas „zimnej wojny”*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna...*, s. 346–350.

878 E. Prus, *Atamania UPA*, Warszawa 1988, s. 260–261.

879 E. Prus, *Z dziejów współpracy...*, s. 329–332; K. Lowe, *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013, s. 282–288; I. Kedyn-Rudnycki, *Białe kruki*, „Kultura”, nr 10/361/1977, s. 71–80.

Ukraińcy znaleźli się pod moskiewskim panowaniem analogicznie jak przed 1939 r. z różnicą zjednania wszystkich ziem, o które walczyli od 1918 roku⁸⁸⁰. Powojenne położenie Niemiec, które same stały się przedmiotem światowej polityki, uniemożliwiało prowadzenie jakichkolwiek działań względem wcielonej do ZSRR Ukrainy⁸⁸¹.

880 R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce...*, s. 349–350.

881 Więcej na ten temat zob. np.: J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 173–196; *Najnowsza historia świata 1945–1963*, t. 1, red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, Kraków 2003, s. 28–31 i 62–63.

Niemcy i kwestia ukraińska po II wojnie światowej

11.1. *Anno zero* niemieckiej polityki zagranicznej

Kwestię ukraińską w Niemczech w 1945 r. można określić jako nieistniejącą. Co więcej, dotychczasowe relacje, ukształtowane na przestrzeni lat między Niemcami a Ukraińcami, dotyczące współpracy na płaszczyźnie agenturalnej, z uwagi na rozwój sytuacji międzynarodowej i utratę podmiotowości przez Niemcy uległy dezaktualizacji.

Godzi się stwierdzić, że do lat 70. XX w. Ukraińska Socjalistyczna Republika Ludowa (USRR) nie znajdowała się w niemieckim obszarze zainteresowań i działań politycznych jako odrębny punkt odniesienia.

Pozycja Niemiec i Ukrainy wykluczała nie tylko dotychczasowe kontakty polityczne, ale uniemożliwiała nowe otwarcie na kwestię ukraińską z uwagi na wewnętrzną sytuację obu podmiotów.

Po zdobyciu przez aliantów Berlina III Rzesza została zmuszona do bezwarunkowej kapitulacji. Na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. w Poczdamie spotkali się reprezentanci tzw. Wielkiej Trójki: USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR, by ostatecznie przypieczętować nowy ład, jaki wyłonił się ze zniszczeń spowodowanych II wojną światową oraz zadecydować o losach pokonanych Niemiec⁸⁸².

Zwycięscy alianci sprowadzili swoje działania do czterech kluczowych zagadnień (w literaturze przedmiotu określanych jako „cztery D”), mających za zadanie skuteczne przeprowadzenie transformacji ustrojowej w byłym narodowosocjali-

882 Na ten temat zob. np.: J. Fenby, *Alianci. Stalin, Roosevelt, Churchill. Tajne rozgrywki zwycięzców II wojny światowej*, Kraków 2007, s. 583–608. Zbiór dokumentów dotyczących ustaleń poczdamskich jest dostępny na: Foreign relations of the United States: diplomatic papers, the Conference of Berlin (the Potsdam Conference), 1945, <http://digicoll.library.wisc.edu/cgi-bin/FRUS/FRUS-idx?id=FRUS.FRUS1945Berlinv01> [04.12.2019].

stycznym państwie: denazyfikacji, decentralizacji, demilitaryzacji i demokracji. Decyzją sprzymierzonych Niemcy zostały podzielone na cztery strefy okupacyjne (Berlin na cztery sektory): wschodnia – radziecka, północno-zachodnia – brytyjska, środkowo-zachodnia – francuska, południowo-zachodnia – amerykańska⁸⁸³.

Do sprawowania rządów nad okupowanym terytorium została powołana Sojusznicza Rada Kontroli z siedzibą w Berlinie, odpowiedzialna m.in. za pełne rozbrojenie Niemiec, włącznie z policją, oraz likwidację przemysłu pracującego na potrzeby wojny⁸⁸⁴.

Utworzony został również Międzynarodowy Trybunał Wojskowy (MTW), którego celem było ukaranie winnych i odpowiedzialnych za przebieg II wojny światowej⁸⁸⁵. Niemcy utraciły zatem możliwość prowadzenia własnej polityki. Sytuacja, w jakiej znalazła się Europa i Niemcy w 1945 r. była inna niż w 1918 r., zarówno pod względem politycznym, społecznym, ekonomicznym, ideologicznym, jak i militarnym⁸⁸⁶. Szczegółowe rozwiązania wobec pokonanych Niemiec miały stać się przedmiotem debaty międzynarodowej, która ze względu na rozbieżności wśród aliantów nigdy się nie odbyła. Większość badaczy jest zgodna, że tzw. zimna wojna zrodziła się wraz z zakończeniem II wojny światowej i była jedną z jej nieuchronnych konsekwencji⁸⁸⁷. Każde za zwycięskich mocarstw zajmujących się denazyfikacją, decentralizacją, demo-

883 Z. Czachór, *Niemcy w Europie i świecie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. W. Malendowski, C. Mojsiewicz, Wrocław 2004, s. 181.

884 C. Madajczyk, *Okupacja Niemiec*, Warszawa 2009, s. 5.

885 Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości uznał, iż ss, SD, Gestapo, jak i polityczne kierownictwo NSDAP to organizacje o charakterze zbrodniczym, a skazanym należącym do powyższych struktur groziło pozbawienie wolności bądź kara śmierci. Był to pierwszy w historii międzynarodowy trybunał, przed którym oskarżonymi byli urzędnicy i wojskowi obcego, niezależnego państwa, czyli najwyżsi dygnitarze, wojskowi i funkcjonariusze III Rzeszy. Tak zwane procesy norymberskie rozpoczęto 20 listopada 1945 w mieście, w którym w 1935 r. zostały przyjęte rasistowskie i antysemityczne prawa dyskryminujące Żydów. Cały osąd dotyczył wyłącznie odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny, a oparty był na czterech typach zbrodni, jakich dopuścili się naziści: planowanie i wywołanie wojny, zbrodnie przeciw pokojowi – co wiązało się z prowadzeniem agresywnego konfliktu zbrojnego, zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Przez wzgląd na bieżącą politykę międzynarodową charakter rozpraw przybierał różne (łagodniejsze lub surowsze) formy, w zależności od stref okupacyjnych. A. Czubiński, J. Strzelczyk, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*, Poznań 1986, s. 357; xx w. *Daty, fakty, opinie 1945–1956*, red. M. Szulc, Kraków 2003, s. 26–31; A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939–1997*, Poznań 1999, s. 206–209; *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 24; *Najnowsza historia świata...*, s. 30–33.

886 A. Briggs, P. Clavin, *op. cit.*, s. 349.

887 N. Davies, *Europa*, Kraków 2005, s. 1126–1128.

kratyzacją i demilitaryzacją Niemiec miało inną koncepcję ich przyszłości oraz kierowało się odmiennymi przesłankami natury ideologiczno-politycznej, co w dużym stopniu determinowało przebieg wymienionych procesów⁸⁸⁸.

Exemplifikując, naczelnym celem Francji pozostawało osłabienie Berlina (traktowanego jako największego rywala na kontynencie) i podporządkowanie sobie Zagłębia Ruhry i Zagłębia Saary. USA i Wielka Brytania starały się zbudować równowagę polityczną w Europie, do czego stabilne i samodzielne Niemcy były niezbędne⁸⁸⁹. ZSRR dążył natomiast do przejęcia kontroli nad całością pokonanych Niemiec, konfiskaty dóbr oraz przyłączenia ich do swojej strefy wpływów.

Dla kwestii ukraińskiej niemiecka sytuacja wewnętrzna pozostawała kluczowa z uwagi na obecność 200 tys. ukraińskich dipisów (*displace person*), którzy znaleźli się w 1945 r. na terenie Niemiec⁸⁹⁰. Problemy związane z asymilacją, emigracją i reemigracją Ukraińców do ZSRR były ściśle związane z rozwojem sytuacji w poszczególnych strefach okupacyjnych oraz prowadzoną na ich obszarze polityką, która pozostawała zależna od zwycięskich mocarstw.

Przybierające na sile rozbieżności pomiędzy aliantami doprowadziły do utworzenia 1 stycznia 1947 tzw. Bizoni, czyli scalonej strefy brytyjskiej i amerykańskiej, w której przeprowadzono demokratyczne wybory do parlamentów krajowych⁸⁹¹. Fuzja ze strefą francuską nastąpiła dopiero 8 kwietnia 1949, m.in. przez pogłębiające się problemy gospodarcze i społeczne Paryża oraz na skutek agresywnej polityki prowadzonej przez ZSRR⁸⁹².

W maju 1949 r. została uchwalona konstytucja dla stref zachodnich, 14 sierpnia przeprowadzono pierwsze powojenne wybory do Bundestagu, na mocy których utworzono koalicję CDU/CSU, FDP i DP⁸⁹³.

888 C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 45.

889 *Ibidem*, s. 18–35.

890 Zmiany granic państwowych, otwarcie obozów zagłady, brak warunków do życia, transformacje ustrojowe, wysiedlenia czy powroty przymusowych robotników, więźniów, żołnierzy oraz licznych wypędzonych ze swoich domów dały początek niespotykanej w historii świata migracji, która objęła cały kontynent. W konsekwencji wojny część ludności została pozbawiona dachu nad głową oraz przez wzgląd na zmianę granic uniemożliwiony został powrót do życia prowadzonego przed 1939 r. Wielu obywateli państw wcielonych do ZSRR odmawiało reemigracji do swoich rodzinnych stron. W Europie Środkowej i Wschodniej tzw. repatriacje miały charakter etniczny oraz polityczny, ich przebieg był różny, zależny od narodowości oraz potrzeb nowej władzy. Migrujących było tak wielu, że do ich opisania zachodni alianti zaczęli stosować specjalne określenie: *displace person* (dipis). K. Lowe, *op. cit.*, s. 52–59; C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 18; J. Holzer, *Europa Zimnej...*, s. 34–35. O. Kaczmar, *Displace person*, <http://www.dpccamps.org/migration.html> [11.05.2014].

891 C. Madajczyk, *op. cit.*, s. 11; J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 1987, s. 66.

892 A. M. Birke, *Nation ohne Haus. Deutschland 1945–1961*, Berlin 1998, s. 221–223.

893 J. Krasuski, *Historia RFN...*, s. 130 i 145–152.

Wyłoniony 12 września 1949 parlament ogłosił powstanie Republiki Federalnej Niemiec (RFN) ze stolicą w Bonn na czele z prezydentem Theodorem Heussem i kanclerzem Konradem Adenauerem⁸⁹⁴.

Reakcją ZSRR na powstanie RFN było utworzenie drugiego państwa niemieckiego. 7 października 1949 istniejąca od marca 1948 roku. Niemiecka Rada Ludowa przekształciła się w Tymczasową Izbę Ludową, która uchwaliła konstytucję obowiązującą w radzieckiej strefie okupacyjnej i wschodniej części Berlina.

Została powołana Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD) na czele z prezydentem Wilhelmem Peckiem i premierem Otto Grotewohlem⁸⁹⁵.

Należy w tym kontekście zaznaczyć, że także po utworzeniu dwóch państw niemieckich zarówno RFN, jak i NRD nie prowadziły samodzielnej polityki zagranicznej w stosunku do kwestii ukraińskiej. Ostpolitik kanclerza Adenauera oraz jego następców była w przeważającej mierze pochodną prozachodniej orientacji Bonn. Akcenty, składowe kwestii ukraińskiej były wpisane w całości kształt relacji z ZSRR traktowanego jako podmiotowa jedność⁸⁹⁶. Kijów jako integralny element Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie stanowił odrębnego przedmiotu stosunków międzynarodowych, w tym również nie był odrębnym punktem odniesienia dla polityki zachodnioniemieckiej.

Zgodnie z przyjętymi celami pracy w okresie zimnej wojny za reprezentatywne dla niemieckiej polityki należało przyjąć stanowisko oraz punkt widzenia RFN do momentu zjednoczenia Niemiec, które stały się kontynuatorem politycznej linii Bonn. RFN rozpoczęła oficjalne kontakty z Moskwą w 1955 roku. Zwrot w stronę Wschodu nie miał istotnego znaczenia dla kwestii ukraińskiej, zwłaszcza w dobie obowiązywania tzw. doktryny Hallsteina⁸⁹⁷.

Do połowy lat 60. XX w. Niemcy Zachodnie były zorientowane w stronę rozwoju oraz zacieśniania więzi z krajami demokratycznymi. Od 1965 r. dochodziło do pierwszych kontaktów handlowych z państwami obozu komunistycznego.

894 M. Romański, *Sytuacja społeczno-polityczna w okresie powstania muru berlińskiego według polskich przekazów prasowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, *Floria Historica* 95/2015, s. 188.

895 Konstytucja NRD gwarantowała Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED, powstałej pod naciskiem Moskwy w 1946 r. z połączenia Komunistycznej Partii Niemiec i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec) kierowniczą rolę w państwie. A. Czubiński, J. Strzelczyk, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*, Poznań 1986, s. 366–367; A. M. Birke, *op. cit.*, s. 218.

896 K. Gelles, *Niemiecka polityka wschodnia*, Wrocław 2007, s. 13 i 51.

897 Doktryna Hallsteina swoją nazwę wywodzi od niemieckiego polityka Waltera Hallsteina. U jej podstaw znajduje się mechanizm bojkotu stosunków dyplomatycznych z państwami utrzymującymi stosunki z NRD. E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa 1997, s. 63–65, 69–75, 123–134.

Otwierano połączenia lotnicze z Węgrami, Czechosłowacją, Polską czy Rumunią. Nie miały one na celu wyłącznie polepszenia wzajemnych kontaktów, zamrożonych po 1945 r. i obciążonych balastem II wojny światowej, ale przede wszystkim służyły próbie międzynarodowej izolacji NRD w ramach teorii „podwójnych kleszczy”, traktującej o politycznym osamotnieniu Niemiec wschodnich nie tylko względem państw zachodnich, ale i bloku wschodniego. Bonn prowadziło dialog z krajami socjalistycznymi, chcąc zdyskredytować pozycję NRD w nadziei na jej całkowite osamotnienie⁸⁹⁸. Zmiany nastąpiły dopiero po przejściu urzędu kanclerza przez Willy'ego Brandta. Z początkiem lat 70. XX w. możliwe stały się szersze kontakty z ZSRR oraz z republikami radzieckimi, które do tego czasu nie istniały jako podmioty niemieckiej polityki. W tych okolicznościach niemiecki kanclerz dwukrotnie odwiedził Kijów.

Pierwsza podróż, podczas której doszło do spotkania z premierem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Ludowej Ołeksandrem Laszką miała miejsce w 1974 r. przy okazji oficjalnej wizyty Helmuta Schmidta w Związku Radzieckim. Tematem rozmów była bieżąca sytuacja na Ukrainie. To pierwsze spotkanie na tak wysokim szczeblu oraz pierwsze od zakończenia II wojny światowej oficjalne rozmowy niemiecko-ukraińskie dotyczące wzajemnych relacji.

Należy zaznaczyć, że w RFN wiedza o sytuacji wewnątrz republik radzieckich była znikoma. Na podparcie tego stwierdzenia można przytoczyć słowa zachodniemieckiego polityka Hermanna Dietricha, od 1951 r. przewodniczącego Deutsche Gesellschaft für Osteuropakunde, instytucji zajmującej się badaniem Europy Wschodniej:

Jeszcze nigdy w nowożytnej historii świat wiedział tak mało, na temat wydarzeń w Europie Wschodniej i w Rosji jak w dniu dzisiejszym. Z uwagi na położenie geograficzne oraz bliskość świata słowiańskiego, Niemcy dokonywały wszelkich starań, aby poznać kraje i ludność Wschodu⁸⁹⁹.

W kontekście żelaznej kurtyny, jaka wytworzyła się między Zachodem a Wschodem po II wojnie światowej, o której wspominał Dietrich, pisał również ukraiński historyk Łysiak-Rudnicki w tekście *Ukraina Radziecka w perspektywie historycznej* z 1972 r.:

Cudzoziemski wędrowiec, który podróżuje po republikach Związku Radzieckiego, znajduje wszędzie jeden i ten sam system społeczno-polityczny. (...) Na skutek tego Związek Radziecki robi wrażenie kraju jednorodnego, a pogląd ten najbardziej jest rozpowszechniony wśród zachodnich badaczy. Ich zdaniem zróżnicowanie

898 K. Gelles, *op. cit.*, s. 121–122.

899 Cyt. za: Y. Bilinsky, *Germany, Western Europe, and Ukraine after World War II*, [w:] *German-Ukrainian Relations...*, s. 200.

narodowe w ZSRR ma przede wszystkim charakter językowy i nie ma zbyt wielkiego znaczenia politycznego, szczególnie w kontekście coraz to większego rozpowszechnienia języka rosyjskiego we wszystkich częściach Związku Radzieckiego. (...) Zgodnie z oficjalną doktryną, Ukraińska SRR jest suwerennym państwem, które na zasadach równoprawności połączone jest w federację z Rosją i innymi bratnimi republikami radzieckimi. Teoretyczna suwerenność Ukrainy przejawia się w jej członkostwie w ONZ oraz w konstytucyjnym prawie do wystąpienia ze Związku. (...) Rzeczywistość różni się znacząco od teorii. Ukraińska SRR pozbawiona jest dziś praktycznie wszystkich atrybutów i funkcji samodzielnego państwa. (...) To nominalnie suwerenne państwo nie kontroluje kolei na swoim terytorium; nie ma odrębnej waluty ani znaczków pocztowych; nie ma żadnego niezależnego organu podatkowego ani obywatelstwa innego niż związkowe. (...) Ukraińska SRR nie utrzymuje związków dyplomatycznych z żadnym innym państwem; Ukraina bierze udział w międzynarodowych konferencjach naukowych, wydarzeniach kulturalnych i zawodach sportowych wyłącznie w składzie delegacji ZSRR. (...) Jednak jeszcze ważniejsze, niż te, ograniczenia suwerenności, jest to, że Ukraina Radziecka nie posiada najbardziej istotnej właściwości niepodległego państwa: możliwości kształtowania i prowadzenia własnej polityki. (...) Tym samym suwerenna rzekomo USRR okazuje się w praktyce podzespołem administracyjnym monolitycznego imperium, obdarzonym minimalną autonomią językowo-kulturalną⁹⁰⁰.

W tych okolicznościach wizyta kanclerza Schmidta miała charakter kurtuazyjny. Wyraził on żal i przeprosił za wszystkie cierpienia, jakich doznali Ukraińcy w latach 1939–1945. Miało to jednak pewne znaczenie dla kwestii ukraińskiej, ponieważ w świadomości Zachodu nie istniał podział na ofiary ukraińskie i rosyjskie. Wszystkich walczących w szeregach Armii Czerwonej utożsamiano z Rosjanami. Schmidt nie tylko uznał, że III Rzesza była agresorem w stosunku do Ukraińców, ale również odwołał się do nich jako do narodu, posiadającego swoją odrębną historię. Można było to traktować jako swoisty symboliczny przełom w sposobie dotychczasowego postrzegania republik radzieckich i ważny moment dla rozpoczęcia włączania kwestii ukraińskiej do niemieckiej agendy politycznej⁹⁰¹.

Doniosłość i symbolika tego wydarzenia była niewspółmierna do wcześniejszej wizyty Brandta w Warszawie w 1970 r., m.in. ze względu na międzynarodową pozycję USRR. Niemniej jednak rozpoczęła dialog na płaszczyźnie międzynarodowej.

Drugim kanclerzem, który złożył wizytę w Kijowie, był Helmut Kohl w 1983 roku. Jej głównym celem było nawiązanie współpracy handlowej, która za

⁹⁰⁰ Cyt. za: I. Łusjak-Rudnicki, *Ukraina Radziecka w perspektywie historycznej*, [w:] *Między historią...*, s. 525–528.

⁹⁰¹ Y. Bilinsky, *op. cit.*, s. 208.

punkt odniesienia obrała relacje pomiędzy NRD a USRR. Z początkiem lat 70. XX w. istnienie dwóch państw niemieckich było niepodważalnym faktem. Wyłoniony powojenny porządek polityczny świata wydawał się strukturą trwałą, o zmianie której przestano myśleć i rozmawiać w zaciszach politycznych gabinetów. Z USRR dostarczane były surowce energetyczne do NRD, która eksportowała głównie technologię i urządzenia przemysłowe, maszyny oraz sprzęt specjalistyczny. Na podstawie stosownych umów organizowano wymiany kadr naukowych. Niemcy wschodnie zaangażowały się w pomoc techniczną dla USRR, pomogły opracować nowe techniki wydobywania rudy i rolowania stali. Zaopatrywały Kijów również w dobra konsumenckie (artykuły spożywcze, ubrania), silniki samochodowe, wyroby optyczne, sprzęty służące do przetwórstwa czy przenośne zasilacze⁹⁰².

Kohl pragnął rozwijać analogiczne stosunki handlowe z USRR głównie z uwagi na ukraiński przemysł ciężki. Jego wizyta zaowocowała również przełomem o charakterze politycznym. Została utrzymana narracja Schmidta o ukraińskich ofiarach narodowego socjalizmu, o narodzie, który ma swoją odrębną historię od innych narodów ZSRR. Niemiecki kanclerz podkreślał ogromne straty, jakie doznała Ukraina w wyniku II wojny światowej oraz poświęcenie, z jakim Ukraińcy walczyli przeciwko hitlerowcom w Europie. Kanclerz wziął też udział w uroczystości ku czci poległych przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Kijowie. Należy zaznaczyć, że kwestia balastu lat 1939–1945 była kluczowym zagadnieniem i wyzwaniem polityki zagranicznej Bonn wobec nie tylko Ukrainy, ale wszystkich krajów wschodnich. Aby móc rozmawiać o wyzwaniach przyszłości, w pierw należało przełamać animozje z przeszłości, które były bardzo silnie eksponowane przez politykę historyczną Moskwy. Kohl niewątpliwie dążył do otwarcia drogi porozumienia z Ukrainą z pominięciem jej rosyjskiego zwierzchnictwa. Świadczy o tym chociażby zadeklarowana chęć ustanowienia niemieckiego konsulatu generalnego w Kijowie oraz zgoda na otwarcie ukraińskiej placówki w Monachium. Rozmowy w tej sprawie między politykami reprezentującymi oba miasta toczyły się w latach 1985–1987. Ich pozytywny finał miał miejsce w 1992 roku.

Komentując wizyty obu kanclerzy, amerykański politolog i ekspert od stosunków międzynarodowych Yaroslav Bilinsky, autor książki *The Second Soviet Republic: The Ukraine after World War II*, stwierdził:

Obaj próbowali prowadzić biznesowe rozmowy z ukraińskimi urzędnikami. Wydaje się, że wszyscy ci mężowie stanu uświadomili sobie zarówno racjonalnie, jak i intuicyjnie, że stosunki z Ukrainą należy rozwijać na dłuższą metę⁹⁰³.

902 *Ibidem*, s. 205–207.

903 Cyt. za: *Ibidem*, s. 215.

Jednak zacieśnianie się więzi między Bonn a Kijowem nie miało oraz nie mogło służyć zmianie jakościowej tych relacji z uwagi na dychotomiczny porządek polityczny w Europie. Dostrzeżenie Ukrainy jako potencjalnego niemieckiego partnera mogło funkcjonować i rozwijać się jedynie w oparciu o istniejące ramy zimnowojennego układu. Zmiana nastąpiła dopiero po usunięciu flagi ZSRR z budynków administracji publicznej w Kijowie.

11.2. Kwestia ukraińska w zachodnioniemieckiej polityce wewnętrznej

Można zaryzykować twierdzenie, że po II wojnie światowej sprawa ukraińska odnosiła się bardziej do zagadnień związanych z polityką wewnętrzną, społeczną niż do obszarów zagranicznych.

Szacuje się, że po 1945 r. w Niemczech z 8-milionowej grupy dipisów ponad 2 miliony stanowili Ukraińcy⁹⁰⁴. Większość z nich opuściło swoje rodzinne strony w 1944 r. wraz z Wehrmachtem z obawy przed nadciągającą Armią Czerwoną. Dużą liczbę tworzyli nacjonalistyczni działacze i intelektualiści. Inną grupę stanowili wywiezieni na roboty do III Rzeszy robotnicy przymusowi, którzy po wojnie zasilili obozy dla uchodźców z Europy Wschodniej (głównie w strefie amerykańskiej i brytyjskiej)⁹⁰⁵. Większość z nich została odesłana do USRR, jednakże w 1947 r. w Niemczech Zachodnich nadal pozostawało ich około 200 tys., zaś w Austrii było 50 tys. ukraińskich dipisów⁹⁰⁶. Uwikłani we współpracę z III Rzeszą, podejrzani o zbrodnie wojenne (jak i przedwojenne) członkowie nielegalnych ukraińskich organizacji terrorystycznych działających na terenie II RP starali się ukryć swoją przeszłość, korzystając z panującego w powojennych realiach rozgardiaszu, braku struktur i możliwości weryfikacyjnych⁹⁰⁷.

W obawie o deportację do ZSRR, już w warunkach obozowych, Ukraińcy zaczęli organizować życie emigracyjne oraz protesty antykomunistyczne, chcąc w ten sposób zwrócić na siebie uwagę Amerykanów⁹⁰⁸.

W latach 1945–1948 z pomocą struktur OUN działających na terenie Niemiec ukraińscy emigranci założyli m.in. Ukraiński Instytut Technologiczny

904 K. Khoronzhuk, *Ukraińcy z Monachium. O okupacji niemieckiej, trudnym wychodźstwie i podziałach emigracyjnych*, „Wschodnioznawstwo”, nr 11/2017, s. 299; G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit...*, s. 473.

905 J. Lalande, „*Building a Home Abroad*”. *A Comparative Study of Ukrainian Migration, Immigration Policy and Diaspora Formation in Canada and Germany after the Second World War*, Toronto 2006, https://ediss.sub.uni-hamburg.de/volltexte/2007/3265/pdf/Lalande_Dissertation_2006.pdf [29.12.2019], s. 37–48 i 64–65.

906 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit...*, s. 473.

907 J. Lalande, *op. cit.*, s. 49–55.

908 *Ibidem*, s. 53.

i Rolniczy w Ratyzbonie, Ukraińską Wyższą Szkołę Ekonomii w Monachium i Ukraińskie Seminarium Techniczne, reaktywowano Związek Młodzieży Ukraińskiej oraz Płast (Ukraińską Narodową Organizację Skautową), a z Pragi do Monachium przeniesiono Wolny Uniwersytet Ukraiński⁹⁰⁹.

Obóz dla ukraińskich dipisów w Ratyzbonie został w 1949 r. rozwiązany przez cywilny amerykański Rząd Okupacyjny w Bawarii. Zarzucono też plany tworzenia w tym mieście Instytutu Europy Wschodniej, który ostatecznie powstał w Monachium. Zdaniem badaczki Lucyny Kulińskiej instytut ten nie tylko zajmował się tworzeniem analiz naukowych o Europie Wschodniej, ale angażował się też w dostarczanie materiałów szpiegowskich dzięki swoim kontaktom z funkcjonującymi na terenie bloku komunistycznego strukturami UPA. Pośrednikiem między instytutem a zachodnioniemieckim i amerykańskim wywiadem (głównie Organizacji Gehlena) był Theodor Oberländer⁹¹⁰. Organizacja Gehlena została założona w 1946 r. przez generalmajora Reinharda Gehlena, w czasie II wojny światowej szefa wydziału OKH Fremde Heere Ost podlegającego Abwehrze i SD⁹¹¹.

Stolica Bawarii (będąca pod zarządem USA) stała się głównym centrum życia ukraińskiej emigracji, kultury oraz polityki, gdzie swoją działalność rozpoczęły Zagraniczne Formacje Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Centralne Przedstawicielstwo Ukraińskiej Emigracji, Związek Więźniów Politycznych i Ukraiński Czerwony Krzyż⁹¹².

Warto dodać, iż członkowie OUN-UPA w chwili utrwalania się zimnowojennego podziału świata mogący dostarczać istotnych informacji na temat ZSRR, mający kontakt z ludźmi i organizacjami po przeciwnej stronie „żelaznej kurtyny”, jak i posiadający zdolności mobilizacyjne w kierunku antykomunistycznym byli szczególnie chronieni przez zachodnioniemieckie, amerykańskie i brytyjskie służby wywiadowcze pragnące nawiązać z nimi kontakty. Posiadali nie tylko wykształcenie oraz doświadczenie militarne, szpiegowskie i dywersyjne, ale doskonale znali języki: ukraiński, rosyjski oraz polski, jak i rozmaite dialekty umożliwiające przenikanie w struktury nieprzyjaciela, pozyskiwanie informacji i szerzenie dezinformacji⁹¹³. Do takich osób zaliczał się m.in. Bandera, ukrywający się w Monachium pod fałszywym polskim nazwiskiem Popiel⁹¹⁴.

909 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit...*, s. 474.

910 L. Kulińska, *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni popełnionych przez członków OUN-UPA i SS-Galizien podczas trwania „zimnej wojny”, „Na Rubieży”, nr 165/2019, s. 24–26.*

911 Zob.: F. Bielak F., *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 1985, s. 200.

912 K. Khoronzhuk, *op. cit.*, s. 299–300.

913 G. Rossoliński-Liebe, *Bandera. Życie i mit...*, s. 485–487.

914 Zob. np.: W. Romanowski, *Bandera. Ikona...*, s. 37–61.

Na ile zaawansowana była współpraca zachodnioniemieckich służb z członkami OUN-UPA po II wojnie światowej pozostaje zagadnieniem otwartym, na które nie odpowiedzieli w sposób jednoznaczny badający tę kwestię historycy. Materiały na ten temat w okresie zimnej wojny były obarczone klauzulą poufności. Wsparcie, jakiego Niemcy udzielili ukrywającym się przed ZSRR Ukraińcom, nie budziło wątpliwości co do swej istoty. Mykoła Łebed, Iwan Hrynioch, Stepan Łenkawśkyj, Wasyl Ochrymowycz, Miron Matwijenko, Jarosław Stečko i wielu innych ukraińskich działaczy politycznych znalazło schronienie na terenach zachodnich stref okupacyjnych, a od 1949 r. w RFN. Jak zauważyła L. Kulińska, potwierdzenie współpracy OUN Bandery ze służbami niemieckimi oraz wywiadami innych zachodnich państw, do których dochodziło na terytorium Niemiec Zachodnich, można odnaleźć np. w liście z Monachium Bandery do Romana Szuchewycza z 18 listopada 1946:

Teraz, wraz z rozwojem i skomplikowaniem się międzynarodowych warunków zaczyna wzrastać zainteresowanie takimi siłami jak my. (...) Mam nadzieję, że nam zostanie otwarta oficjalna droga. Tych możliwości my nie przepuścimy. (...) Zrobiliśmy wiele w dziedzinie propagowania wspólnego frontu. (...) W Niemczech wszędzie rozszerza się braterstwo między Ukraińcami a sojusznikami. (...) Jasne, że teraz jest obecny polityczny, dyplomatyczny konflikt między Związkiem Sowieckim z jednej strony a sojusznikami z drugiej⁹¹⁵.

Powstałe w 1946 r. w Monachium Zagraniczne Formacje OUN (ZCZ OUN) z woli aliantów zachodnich prowadziły szkolenia dla przyszłych formacji bojowych i szpiegowskich, których członkowie mieli znaleźć się na pierwszej linii frontu III wojny światowej⁹¹⁶. Warto podkreślić, że „atrakcyjność” ukraińskich nacjonalistów była dodatkowo podnoszona przez ich propagandę i informacje o siatce oraz oddziałach UPA, które w dalszym ciągu walczyły na terenie wroga m.in. w Bieszczadach.

W kontekście pozyskiwania przez wywiad RFN członków OUN-UPA warto przytoczyć słowa jednego z agentów niemieckich Iwana Werczuna:

W latach 1948–1949 pracowałem pod kierownictwem pracownika zachodnioniemieckiego wywiadu doktora Grau. (...) Potem zacząłem współpracować z wojskowym wywiadem amerykańskiej armii na terytorium Zachodnich Niemiec. (...) Mnie wiadomo, że w 1948 r. pracownikiem gelenowskiego wywiadu był zwerbowany duchowny greckokatolickiej cerkwi Iwan Hrynioch dla realizacji wywrotowej

915 L. Kulińska, *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni...*, s. 27–28.

916 Bardzo dobre opracowanie traktujące o współpracy OUN z aliantami zachodnimi stanowi artykuł: A. Kaczyński, *Spadochroniarze OUN. Historia desantów z 14 maja 1951 r.*, [http://ioh.pl/artykuly/pokaz/spadochroniarze-oun-historia-desantw-z--maja--r,1071/\[01.03.2020\]](http://ioh.pl/artykuly/pokaz/spadochroniarze-oun-historia-desantw-z--maja--r,1071/[01.03.2020]).

akcji przeciwko Związkowi Sowieckiemu i Polsce. Osobiście znałem kilku agentów, których Hryniuch zrzucił na Ukrainie i w Polsce⁹¹⁷.

Zdecydowana większość Ukraińców, którym udało się pozostać w RFN, stanowiła jednak grupę emigrantów pragnących ułożyć sobie życie w państwie demokratycznym. Nie pracowali dla zagranicznych wywiadów ani nie mieli wpływu na politykę wschodnią Bonn.

Również rola OUN w kreowaniu pewnych trendów czy kierunków niemieckiej myśli politycznej została całkowicie zniwelowana. W latach 60. XX w. podzielone i skłócone środowisko OUN przestało mieć znaczenie dla zachodniemieckich służb.

Kwestia ukraińska ze względu na drastyczne zmiany w międzynarodowej polityce stała się w Niemczech Zachodnich zjawiskiem marginalnym.

11.3. Niemcy i Ukraina w nowych granicach

Sprawa powojennych granic to jeden z głównych czynników nadający kształt i wyznaczający kierunek niemieckiej polityki wschodniej po 1945 roku. Choć Niemcy nie miały bezpośredniego sporu granicznego z Ukrainą, to rozszerzenie wpływów ZSRR na zachód kontynentu, a w konsekwencji fizyczne przesunięcie Ukrainy i Polski, nie pozostało bez znaczenia dla polityki Niemiec.

Kwestię ukraińską w XIX i na początku XX w. w uproszczeniu można było sprowadzić do dwóch elementów: terytorium i suwerenności. Aspekty te były przedmiotem kontaktów niemiecko-ukraińskich; w znacznie mniejszym stopniu kultura, która mogła być rozwijana (w ograniczonym stopniu) bez posiadania własnego państwa. Należy zauważyć, że Niemcy, bez względu na swoje uwarunkowania wewnętrzne, wykorzystywały te dwa elementy do pozyskania ukraińskiej przychylności, która częstokroć służyła w rozgrywkach z krajami trzecimi. Rozszerzały swoje wpływy polityczne i gospodarcze na Wschodzie oraz budowały silną pozycję w regionie, powołując się na chęć niesienia pomocy Ukraińcom.

Wyobrażenie o roli i funkcji niemieckiej polityki wschodniej, jej megalomanii oraz egocentryczności dobrze oddają słowa etnologa Alberta Brackmanna:

Naród niemiecki był jedynym nosicielem kultury na Wschodzie i w swym charakterze głównego mocarstwa w Europie ochraniał on kulturę zachodnią, krzewiąc ją w tamtych bez kulturowych krajach. Przez wieki tworzył on wał wschodni przeciw ludom pozbawionym kultury i osłaniał Zachód przed barbarzyństwem. Strzegł granic przed Słowianami, Awarami, Węgrami i ustanawiał na miejscu owych barbarzyńskich zreszeń nowe państwa, które z wolna i systematycznie z jego

⁹¹⁷ Cyt. za: L. Kulińska, *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni...*, s. 33–34.

pomocą i pod jego opieką wrastały w kulturę zachodnią. Przez całe wieki Niemcy wypełniały to zadanie i wyświadczyły tym Europie przysługę, której znaczenia dziejopisarstwo nie zdoła pomniejszyć⁹¹⁸.

Gwoli uzupełnienia warto przytoczyć za Samuelem P. Huntingtonem, że:

Wszędzie poza Niemcami pod pojęciem cywilizacji rozumie się pewną całość kulturową. Dziewiętnastowieczni myśliciele niemieccy wprowadzili kategoryczne rozróżnienie między cywilizacją, na którą składa się m.in. technika i czynniki materialne, a kulturą, obejmującą wartości, ideały oraz elementy kultury wysokiej i moralności. Rozróżnienie to utrzymało się w Niemczech, ale gdzie indziej nie zostało zaakceptowane⁹¹⁹.

Wraz z powstaniem USRR i podziałem świata na przeciwstawne obozy polityczne obydwa filary będące impulsem dla podejmowanych działań wobec kwestii ukraińskiej przestały istnieć. Ukraina uzyskała obszar państwowy, którego gwarantem był ZSRR. Nie było to państwo suwerenne, ale posiadające własne struktury. Terytorium przestało być dla Ukraińców obiektem walki politycznej czy militarnej, a w konsekwencji przyczynkiem umożliwiającym Niemcom apologizowanie ekspansji na Wschód. Pojałtański porządek świata zniwelował „twór niejasnego kształtu”, „ziemię niczyją” zamieszkałą przez „barbarzyńskie ludy”. Fragmentaryzacja Wschodu czyniona przez stulecia na użytek Berlina została wyparta przez „żelazną kurtynę”, a po jej upadku dźwięnią działającą przeciw niemieckiej supremacji, określaną nieznanym w przedwojennej Europie mianem: Europą Środkowo-Wschodnią⁹²⁰. Składające się na nią kraje były trwałymi organizmami politycznymi, legitymizującymi swoje miejsce na mapie świata poprzez próby odwoływania się do własnej historii (częstokroć przerywanej), dychotomicznej, dzielonej z innymi narodami czy poszukującej korzeni w czasach przednowoczesnych, czego Ukraina stanowiła doskonałą egzemplifikację), tradycji i kultury, bez powoływania się na wpływy niemieckie oraz szerzej – zachodnie.

Ponad jedną trzecią powierzchni Polski po II wojnie światowej stanowiły ziemie ponemieckie. Dodatkowo do Polski wcielono część Prus Wschodnich (nieprzechodzących do ZSRR, który wchłonął również Królewiec) oraz Wolne Miasto Gdańsk⁹²¹.

918 Cyt. za: K. Fiedor, *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnoniemieckich doktryn zjednoczeniowych 1919–1945*, Wrocław 1991, s. 276.

919 Cyt. za: S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2005, s. 48.

920 Więcej ten temat zob.: K. Schlögel, *Środek leży na wschodzie*, Warszawa 2005, s. 15–74.

921 Umowa zawarta pomiędzy trzema mocarstwami brzmiała: „Byłe niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego, bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki

Ze względów ideologiczno-programowych dążono do homogenizacji społeczno-narodowej na terenie całego bloku wschodniego. Za sprawą porozumień poczdamskich wysiedlenia przybrały bardziej zorganizowaną i zaplanowaną formę oraz uzyskały aprobatę zwycięskich mocarstw. Dotyczyło to zwłaszcza Niemców, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia terenów znajdujących się na wschód od linii Odry⁹²².

Szacuje się, że w latach 1945–1950 około 5 mln obywateli Rzeszy zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domostw, ich miejsce zajęło około 4,8 mln Polaków przetransportowanych z różnych regionów przedwojennej Rzeczypospolitej⁹²³.

„Przesunięcie” Polski na zachód w konsekwencji zdeterminowało nie tylko kontury przyszłych Niemiec, ale również kształt Ukrainy, która po 1945 r. nie była przedmiotem alianckich dywagacji i negocjacji. Jej egzystencja w radzieckiej strefie wpływów w formie jednej z republik była bezsporna.

Powołując się na ustalenia jałtańskie, Moskwa wyznaczyła nową granicę wschodnią Polski na linii Curzona⁹²⁴. Był to nie tylko efekt twardych negocjacji z aliantami zachodnimi, ale również pokłosie podpisanej 27 lipca 1944 umowy między tzw. Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) a rządem ZSRR W sprawie granic Polski, co *de facto* oznaczało zrzeknięcie się przez Warszawę Kresów Wschodnich i zatwierdzenie polityki narodowościowej zgodnej z oczekiwaniami Kremla⁹²⁵. Porozumienie to sankcjonował zawarty 9 września 1944 układ między PKWN i Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką o wymianie ludności między Polską a USRR⁹²⁶. Umowa ostateczna pomiędzy

Odry do miejsca, gdzie wpada Zachodnia Nysa i wzdłuż Zachodniej Nysy, do granicy czeskosłowackiej, włączając w to część Prus Wschodnich, która zgodnie z porozumieniem osiągniętym na niniejszej konferencji nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec”. *Teheran-Jałta-Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*, Warszawa 1970, s. 476; W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 618; J. Krasuski, *Historia Niemiec...*, s. 493–495.

922 K. Lowe, *op. cit.*, s. 52–60.

923 *Historia Polski. Polska od 1939 do czasów współczesnych*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2008, s. 101.

924 W. Serhijczuk, *Problem przesiedlenia Ukraińców z Polski i Polaków z Ukrainy w latach 1945–1946*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8, red. R. Niedzielko, Warszawa 2001, s. 61.

925 W. Marciniak, *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, „Acta Universitatis Lodziana”, *Floria Historica* 91/2013, s. 113; E. Misiło, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX w.*, t. VIII, Wrocław 1992, s. 391.

926 W. Roszkowski, *Najnowsza historia polski 1918–1980*, Londyn 1991, s. 449; G. Hryciuk, *Przesiedlenie Polaków z Kresów Wschodnich II RP 1944–1946*, [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, Wrocław 2011, s. 103–104.

Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na temat przebiegu granicy polsko-radzieckiej została zawarta w Moskwie 16 sierpnia 1945.

Powołując się na ustalenia konferencji jałtańskiej, wyznaczono nową granicę wzdłuż linii Curzona „z odchyleniami od tej linii na rzecz Polski”, co podkreślano w ówczesnej propagandzie komunistycznej, wskazując na tekst umowy (choć faktycznie było odwrotnie).

W imieniu Polski umowę podpisał Edward Osóbka-Morawski, a w imieniu ZSRR – Wiaczesław Mołotow. Wymiana ratyfikowanych dokumentów nastąpiła 5 lutego 1946 w Warszawie i od tego dnia umowa stała się obowiązującą, tzn. od tego dnia *de iure* istnieje w swoim dzisiejszym kształcie polska granica wschodnia (poza późniejszymi drobnymi zmianami⁹²⁷).

Tak zwane umowy republikańskie (podpisane również z władzami Litwy i Białorusi) dotyczące obustronnych wymian ludności w praktyce miały ujednolicić pod względem narodowościowym kraje bloku wschodniego⁹²⁸. Postanowienia te regulowały zasady ewakuacji dwustronnej: z Polski do USRR oraz z USRR do Polski. Kryterium i definicja osób objętych relokacją była szeroka i nieprecyzyjna, głównie zogniskowana na kategoriach wyznaniowych i narodowościowych⁹²⁹. Jej charakter nosił znamiona przymusu, zaś osoby nią objęte żywiły nadzieję na powrót do swoich ojczystych stron⁹³⁰. Dotyczyło to zarówno Polaków, Ukraińców, jak i reprezentantów innych narodów i mniejszości narodowych objętych tzw. „repatriacją”⁹³¹. Na podstawie umów republikańskich

927 L. Antonowicz, *Status prawnomiędzynarodowy Polski (1918–2018)*, Lublin 2018, s. 70.

928 zob.: *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. VIII (styczeń 1944–grudzień 1945), Warszawa 1974, s. 158–159 i 221–227.

929 A. Kłos, *Przymusowa ewakuacja (1944–1946) – periodyzacja w świetle dokumentów archiwalnych Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Spotkania Humanistyczne”. Międzynarodowy Interdyscyplinarny Periodyk Naukowy, Edukacja, filozofia, historia, nr 6/2016, s. 163–164.

930 *Ibidem*, s. 180–181. Więcej na temat problemu granicznego i przesiedleń zob. T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995, s. 76–81.

931 Termin repatriacja był celowo używany przez propagandę komunistyczną, aby podkreślić status Ziemi Zachodnich dołączonych do Polski po wojnie światowej. W tym kontekście należy uściślić, że osoby urodzone w II RP, które osiedliły się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, zgodnie z definicją i etymologią nie były repatriantami, tylko wysiedleńcami, wypędzonymi, przesiedlonymi. Z języka łacińskiego *repatriatio* oznacza powrót do ojczyzny – osób, które z różnych przyczyn znalazły się poza granicami swojego kraju. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, P–S, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1996, s. 502.

Więcej na temat wysiedleń Polaków, Niemców i Ukraińców zob. *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 82–104 i 166–236. Równoległe z akcją wysiedleńczą od września 1945 r. do czerwca 1946 r. w południowo-wschodniej Polsce miały miejsce nasilające się wystąpienia UPA przeciwko

Ukraińcy z terenów Polski mieli osiedlić się w ZSRR, zaś Polacy i Żydzi zamieszkali przed 1939 r. na terenie utworzonej USRR w Polsce⁹³². Przybycie mieszkańców byłych wschodnich województw II RP na tzw. Ziemie Odzyskane implikowało równoległe wysiedlanie Niemców z obszaru nowej Polski⁹³³.

Uznanie przez Niemcy tych rozstrzygnięć w 1990 r. oznaczało nie tylko uznanie swojej wschodniej granicy i zrzeczenie się na rzecz Polski dawnych ziem Rzeszy, ale przede wszystkim uznanie samych siebie, co kończyło traktowanie Wschodu jako elementu płynnego, niestałego oraz niedookreślonego. Kwestia granic pozostawała istotna głównie z uwagi na zmianę w postrzeganiu roli Niemiec w regionie. Miało to swoje konsekwencje na płaszczyźnie ideologicznej, teoretycznej i historiozoficznej oraz w praktyce uprawianej polityki. Po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. w stosunku do kwestii Ukrainy, rozumianej jako suwerenne państwo, Berlin nie był w stanie sformułować jednoznacznego, klarownego, posiadającego sprecyzowane cele programu politycznego. Można postawić hipotezę, że jego brak jest ściśle związany z redefinicją Wschodu, a jego efemeryczność stanowi jej skutek.

nowej władzy. W kontekście przyjętej polityki narodowościowej działania ukierunkowane na rozbięcie skupisk ukraińskiego podziemia nie tylko legitymizowały w oczach opinii publicznej ich zasadność, ale i stanowiły pretekst do rozpoczęcia przesiedleń o bardziej represyjnym charakterze, zwłaszcza iż działalność UPA w dalszym ciągu stanowiła zagrożenie dla ludności cywilnej. J. Syrnyk, *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007, s. 26; M. Jasiak, *Geneza i przebieg akcji „Wisła”*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8..., s. 126–127; S. Dudra, *op. cit.*, s. 77; J. Syrnyk, *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*, Warszawa 2015, s. 57–58.

932 G. Mazur, *Problem przesiedlenia Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945–1946*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8..., s. 17 i 20–24; W. Serhijczuk, *op. cit.*, s. 62; R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 55.

933 Zob. B. Nitschke, *Wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999; *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa-Świdnica. Wybór dokumentów*, red. B. Jarczyńska, Wrocław 1997, s. 37; G. Thum, *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005, s. 105.

Niemcy wobec kształtującej się ukraińskiej niepodległości

12.1. Początek niemiecko-ukraińskiego dialogu

W maju 1989 r. Zjazd Deputowanych Ludowych (powołany w czerwcu 1988 r. urząd wybierający członków Rady Najwyższej) wybrał Michaiła Gorbaczowa na prezydenta Związku Radzieckiego. W tym okresie ruchy wyzwolenicze były zbyt silne, aby je kontrolować oraz zapobiec uruchomionemu procesowi dezintegracji bloku komunistycznego. Dla Moskwy był to początek systemu, który musiał się zmierzyć z wieloma problemami natury społecznej, gospodarczej i politycznej⁹³⁴.

W USRR zaczęły pojawiać się ruchy otwarcie domagające się przekształcenia ZSRR w konfederację opartą na dobrowolnym akcesie. Do najbardziej zna-

934 W 1985 r. kierownictwo w partii przejął Michaił Gorbaczow, zdecydowany zwolennik reform i przebudowy komunistycznego systemu. Rozpoczął się okres tzw. pierestrojki, której jednym ze skutków była rezygnacja Moskwy z kierowniczej roli w Europie Wschodniej, dając takim krajom jak NRD, Polska, Węgry czy Czechosłowacja większą możliwość w podejmowaniu samodzielnych decyzji politycznych. Była to rezygnacja z tzw. doktryny Breżniewa o ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych. Również poszczególne republiki (szczególnie bałtyckie) zaczęły domagać się większej niezależności. Pod koniec lat 80. XX w. społeczne zmiany w Europie następowały błyskawicznie, 4 czerwca 1989 w Polsce odbyły się częściowo wolne wybory, w Czechosłowacji rozpoczęła się tzw. aksamitna rewolucja, Węgry otworzyły granicę z Austrią, zaś w nocy z 9 na 10 listopada przystąpiono do spontanicznego demontażu muru berlińskiego. Drastyczny spadek cen ropy naftowej mocno uderzył w radziecką gospodarkę zmagającą się z niewydolnością i niemożnością zaspokajania podstawowych potrzeb rynkowych. W wyniku wyścigu zbrojeń, spotęgowanego przez nowego prezydenta USA Ronalda Regana (urzędującego w Białym Domu od początku 1981 r.) i rozszerzonego o program „Gwiezdne wojny”, wydatki budżetowe Moskwy przeznaczone na wojsko zaczęły osiągać 20% PKB. Dodatkowo koszty poniesione w wyniku wojny w Afganistanie oraz klęska polityczna związana z całością tej operacji dotkliwie odbiła się na kondycji Kremla. *Najnowsza historia świata...*, t. 3, s. 81–83; *Historia powszechna. Świat po upadku ZSRR. Czasy współczesne*, t. 20, red. L. Serafini, Kraków 2008, s. 294–296.

czących należy zaliczyć Ukraiński Związek Helsiński (powstały w 1988 r.), który opracował tzw. deklarację zasad, stanowiącą o potrzebie zrewidowania dotychczasowych stosunków Kijowa z Moskwą. W 1989 r. został powołany Ukraiński Ruch Ludowy, odwołujący się do haseł narodowościowych i antykomunistycznych, mających coraz to większe poparcie społeczne⁹³⁵.

24 sierpnia 1991 ukraiński parlament prawie jednogłośnie (z 4 głosami sprzeciwu) ogłosił powstanie niepodległego państwa ukraińskiego⁹³⁶. Uchwała Rady Najwyższej przewidywała odwołanie się do woli narodu w formie referendum, które odbyło się 1 grudnia 1991 – za suwerennością opowiedziała się zdecydowana większość głosujących.

Równoległe miały miejsce pierwsze wolne wybory na urząd prezydenta Ukrainy. Z woli suwerena już 5 grudnia 1991 tę funkcję objął wspierany przez środowiska komunistyczne Leonid Krawczuk⁹³⁷. Z silnym mandatem społecznym L. Krawczuk w rezydencji rządu białoruskiego w Wiskulach 8 grudnia 1991 wraz z Borysem Jelcynem oraz przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi Stanisławem Szuszkiewiczem złożyli podpisy pod dokumentem likwidującym ZSRR⁹³⁸.

Ogłoszenie niepodległości przez Ukrainę zostało przyjęte przez Niemcy oraz państwa zachodnie z zaskoczeniem i zakłopotaniem. W przeciwieństwie do Polski i Kanady, które niezwłocznie uznały uchwałę Rady Najwyższej (Warszawa zrobiła to 2 grudnia, w dzień po referendum), tzw. stara Europa oraz USA nie kryły sceptycyzmu wobec tak szybkiej i niekontrolowanej fragmentaryzacji ZSRR. W porównaniu do wspieranych i monitorowanych reform Gorbaczowa aspiracje Kijowa budziły niepokój Niemiec, głównie ze względu na odziedziczony po Armii Czerwonej arsenał atomowy stanowiący zagrożenie dla stabilizacji, pokoju i bezpieczeństwa w regionie⁹³⁹. Idea konfrontacji czy wręcz otwartego konfliktu z Kremlem, podsycana wizją atomowego szantażu i groźby użycia tej broni, była nie do zaakceptowania dla Waszyngtonu i jego zachodnich sojuszników, w tym Berlina⁹⁴⁰.

935 M. Klimecki, Z. Karpus, *op. cit.*, s. 198–199.

936 M. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*, Białystok 2012, s. 28.

937 *Ibidem*, s. 28–29.

938 Jednocześnie zostało zawarte porozumienie, na mocy którego powołano Wspólnotę Niepodległych Państw, organizację o charakterze luźnego, otwartego dla byłych republik układu związkowego. R. Mazur, *Formy integracyjne i współpracy państw w przestrzeni poradzieckiej*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004, s. 223–225; J. Holzer, *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa 2000, s. 168–169.

939 J. Zajączkowski, *op. cit.*, t. 4, s. 470.

940 M. Budjerny, *Was Ukraine's Nuclear Disarmament a Blunder?*, „World Affairs”, vol. 179, no. 2 (summer 2016), s. 11–12.

Wiedza o USRR, jej historii i ludziach wśród niemieckich oraz europejskich decydentów politycznych była znikoma. Zastrzeżenia budziła korupcja, biurokracyzm, szeroki zakres istnienia szarej strefy oraz kruchość aparatu administracyjnego, jak i nieprzewidywalność sytuacji politycznej. Zachód nie miał koncepcji politycznych w stosunku do byłych republik radzieckich.

W Europie największe zainteresowanie w nawiązaniu stosunków bilateralnych z Kijowem przejawiały Niemcy. Jeszcze w kwietniu 1991 r. na zaproszenie prezydenta Richarda von Weizsäckera do Bonn przybył ówczesny przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Radzieckiej Krawczuk. Trzy miesiące później doszło do spotkania z kanclerzem Kohlem. Zdaniem badacza narodów Europy Wschodniej Eugeniusza Mironowicza, pomimo że oba spotkania z najwyższymi rangą politykami niemieckimi miały charakter kurtuazyjny, wykazujący uznanie dla ukraińskich aspiracji autonomicznych, to jednocześnie stanowiły świadectwo dla przyjaznego usposobienia i szerszego zamysłu względem kijowskich ambicji⁹⁴¹.

Świadczył o tym chociażby fakt, że były to pierwsze zagraniczne kontakty Krawczuka na tak wysokim szczeblu, oraz iż żaden inny reprezentant krajów federacji radzieckiej nie został w podobny sposób wyróżniony. Kolejnym sygnałem dającym dowód na wyjątkowość kwestii ukraińskiej była wizyta w październiku 1991 r. ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera wraz z oficjalną delegacją dyplomatyczną na organizowanych na Ukrainie dniach kultury niemieckiej⁹⁴².

Można zaryzykować stwierdzenie, iż podłożem dla przyjaznych gestów i sygnałów wysyłanych przez Berlin w kierunku Kijowa nie była wyłącznie strategia polityczna i próba wyprzedzenia innych państw starej Europy w tworzeniu siatki powiązań z byłą największą po Rosji republiką radziecką. Bardzo istotna pozostawała również chęć zachowania pojałtańskiego kształtu Europy Wschodniej i niedopuszczenie do dalszego rozbitcia poszczególnych części byłego ZSRR. Należy zwrócić uwagę, że jedność Ukrainy na początku lat 90. XX w. dla wielu polityków, komentatorów oraz badaczy nie była oczywista i wolna od niepokoju. Huntington wskazywał, iż z uwagi na wewnętrzne uwarunkowania może dojść do rozpadu Ukrainy na dwie lub trzy odrębne części⁹⁴³. Dla zjednoczonych Niemiec kwestia stabilności Wschodu, bezpieczeństwa regionalnego i brak konieczności angażowania się w rozwiązywanie lokalnych

941 M. Mironowicz, *op. cit.*, s. 79.

942 *Ibidem*, s. 79.

943 S. P. Huntington, *op. cit.*, s. 278–279.

konfliktów były sprawami priorytetowymi. Berlin chciał uniknąć ponownego przekształcenia się państw byłego bloku komunistycznego w polityczną próżnię, amorficzność, która będzie wymagała interwencji, budzącej silne, negatywne skojarzenia historyczne. Ład powstały po II wojnie światowej usankcjonował granicę, których istnienie stanowiło fundament dla autonomizacji Ukrainy. Działając na rzecz ich uznania, Niemcy w symboliczny sposób odcinały się od swojego dziedzictwa historycznego i optyki spoglądania na Wschód jako na teren „niezagospodarowany”. Uznanie ukraińskiej niepodległości z niemieckiej perspektywy to nie tylko formalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych, jak w przypadku innych państw Europy Zachodniej, ale zakończenie oraz potępienie wcześniejszych działań politycznych w stosunku do Ukrainy i Ukraińców. Dlatego ze strony Niemiec widoczne były silniejsze niż w innych państwach zachodnich działania mające na celu podkreślenie poparcia dla ukraińskich aspiracji niepodległościowych.

Nie zmieniało to faktu, że poczynania Berlina, jak i pozostałych krajów starej Europy, były wpisane w paradygmat polityki USA, która odgrywała kluczową rolę w dobie pokojowego rozpadu ZSRR.

2 sierpnia 1991 prezydent USA George Bush wizytując Kijów (pierwsza w historii wizyta amerykańskiej głowy państwa na Ukrainie), podczas okolicznościowego wystąpienia w parlamencie potępił chęć secesji Ukrainy ze struktur ZSRR, używając znamienych słów: „wolność to nie znaczy niepodległość”. Wyrażając podziw dla demokratycznych aspiracji kraju, jednocześnie przestrzegał przed pokusami oraz zagrożeniami jakie niesie ze sobą nacjonalizm⁹⁴⁴.

Przemówienie było czytelnym sygnałem dla Kremla, traktującym o wsparciu USA dla Gorbaczowa i toczących się negocjacji związkowych, oraz dla krajów satelickich, stanowiącym, iż Waszyngton nie zamierza wspierać ich dążeń niepodległościowych kosztem relacji z Moskwą, a także dla państw Europy Zachodniej, aby wstrzymały się z wszelkimi deklaracjami, dopóki sytuacja na Wschodzie się nie ustabilizuje. Przełom nastąpił w chwili ustąpienia z urzędu prezydenta Gorbaczowa 25 grudnia 1991. Jeszcze tego samego dnia Biały Dom oficjalnie uznał niepodległość Ukrainy, a za nim inne kraje zachodnie⁹⁴⁵.

944 S. D. Fink, *From „Chicken Speech” to Ukrainian Recognition: Domestic Politics is U.S. Foreign Policy toward Ukraine*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 21, no. 1/2 (June 1997), s. 11–13. Pełny tekst przemówienia prezydenta George’a Busha w Kijowie, który przeszedł do historii jako tzw. Chicken Kiev speech, zob.: *Chicken Kiev speech by George H. W. Bush*, https://en.wikisource.org/wiki/Chicken_Kiev_speech [5.01.2020].

945 K. Jędraszczyk, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy*,

Rząd Kohla jako pierwszy z Unii Europejskiej 26 grudnia 1991, a więc dzień po USA, uznał ukraińską niepodległość⁹⁴⁶.

17 stycznia 1992 oba państwa nawiązały oficjalne stosunki dyplomatyczne. Istniejący od 1989 r. niemiecki konsulat w Kijowie został 7 lutego 1992 przekształcony w ambasadę (funkcję ambasadora objął Hennecke Graf von Bassowitz), ukraińskim ambasadorem w Niemczech został 6 marca 1992 Ivan M. Piskovy⁹⁴⁷.

12.2. Niemiecka dyplomacja

Wzmoczone zaangażowanie w nawiązaniu kontaktów z Ukrainą ze strony Niemiec na początku lat 90. XX w. w stosunku do innych państw Europy Zachodniej pozostawało niezachwiane do końca 1993 r., o czym świadczyły podpisane w owym czasie umowy, zainicjowane programy współpracy na poziomie międzyagencyjnym oraz liczba spotkań polityków.

Już 3 lutego 1992 prezydent Krawczuk udał się z oficjalną wizytą do Bonn na rozmowy z kanclerzem Kohlem na tematy dotyczące płaszczyzny przyszłego wspólnego porozumienia w kwestiach politycznych, gospodarczych i społecznych, zaś w maju 1993 r. kraj Goethego wizytował premier Leonid Kuczma⁹⁴⁸. Zwieńczeniem dyplomatycznych zabiegów Niemiec było podpisanie 9 czerwca 1993 w Kijowie przez Kohla i Krawczuka dwóch kluczowych dla przyszłych relacji bilateralnych dokumentów: Wspólnej deklaracji o podstawach stosunków między RFN i Ukrainą oraz Porozumienia o szerokim rozwoju współpracy w sferze ekonomii, przemysłu, nauki i techniki⁹⁴⁹. Deklaracja, na której treści opierano późniejsze bardziej szczegółowe umowy o charakterze gospodarczym i kulturowym, stanowiła:

Niemcy i Ukraina utrzymają stosunki zgodnie z prawem międzynarodowym, poszanowaniem zasad suwerennej równości, integralności terytorialnej, nienaruszalności granic, pokojowego rozstrzygnięcia sporów, zakazu stosowania przemocy oraz poszanowania praw człowieka, w tym prawa mniejszości narodowych. Obie strony potwierdzają prawo wszystkich narodów do swobodnego decydo-

Poznań 2010, s. 115.

946 Y. Bilinsky, *op. cit.*, s. 216.

947 *Ibidem*, s. 216–217.

948 M. Mironowicz, *op. cit.*, s. 79.

949 J. Maruśiak, *Stosunki Ukrainy z Niemcami*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*, red. M. Pietraś, T. Kapuśniak, Lublin 2007, s. 245–246. Treść Deklaracji i Porozumienia w: *Offizieller besuch des bundeskanzlers in der ukraine und in bulgarien vom 9. bis 11. juni 1993*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/offizieller-besuch-des-bundeskanzlers-in-der-ukraine-und-in-bulgarien-vom-9-bis-11-juni-1993-800486> [28.01.2020].

wania o swoim losie bez ingerencji z zewnątrz oraz do kształtowania rozwoju politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego zgodnie z własnymi życzeniami. (...) Potwierdzają swoje przywiązanie do demokracji jako jedynej legalnej formy rządów. (...) Obie strony przeprowadzą konsultacje w kwestiach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania na różnych poziomach. Są gotowi do współpracy w ramach organizacji międzynarodowych, których są lub będą członkami. Zamierzają promować bezpośrednie kontakty na wszystkich poziomach, w tym miejskich. Obie strony zwrócą szczególną uwagę na rozwój współpracy między parlamentami. (...) W celu rozszerzenia i zacieśnienia przyjaznych stosunków i współpracy między Niemcami a Ukrainą obie strony będą wspierać rozwój kontaktów między obywatelami, organizacjami społecznymi i politycznymi obu krajów. (...) Obie strony deklarują chęć dalszego rozwoju współpracy kulturalnej we wszystkich obszarach, w tym w edukacji i nauce. (...) Niemcy i Ukraina potwierdzają, że deklaracja ta nie wpływa na ich zobowiązania oparte na poufności i sojuszach z innymi krajami⁹⁵⁰.

W deklaracji oba państwa uznały swoje terytoria, co w przypadku zjednoczonych Niemiec było mniej istotne niż w wypadku Ukrainy, która w owym czasie wciąż zabiegała o podobną notyfikację ze strony światowych mocarstw, zwłaszcza Rosji, która rościła pretensję do przyłączonego w 1954 r. do USRR Krymu. Obywatele ukraińscy narodowości niemieckiej zyskali możliwość wyjazdu (z zagwarantowanym prawem powrotu) do RFN. Berlin zadeklarował pomoc w kwestii byłych żołnierzy Armii Czerwonej narodowości ukraińskiej stacjonujących przez lata w NRD. Za niemieckie pieniądze zbudowano odrębne dzielnice w Kijowie, gdzie zostali oni osiedleni po wycofaniu się z byłych Niemiec wschodnich i rozwiązaniu ich oddziałów⁹⁵¹.

Na uwagę zasługuje fakt, że oba kraje nie rościły wobec siebie wzajemnych pretensji natury historycznej. Trudne dziedzictwo nie zostało wyniesione na wokandę wzajemnych stosunków. W żaden sposób nie stało się determinantem prowadzonej polityki. Swobodne przejście nad trudnymi kartami dziejów jest szczególnie interesujące w kontekście procesów pojednania Ukrainy z Polską. W przypadku Polski mimo upływu wielu lat i uczynienia różnego rodzaju gestów przyjaźni oraz przegłosowania stosownych uchwał parlamentarnych, historia nadal dzieli narody, a konsensus wydaje się odległy⁹⁵².

950 Offizieller besuch des bundeskanzlers in der ukraine und in bulgarien vom 9. bis 11. juni 1993, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/offizieller-besuch-des-bundeskanzlers-in-der-ukraine-und-in-bulgarien-vom-9-bis-11-juni-1993-800486> [28.01.2020].

951 *Ibidem*; E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 80.

952 Na temat pojednania polsko-ukraińskiego oraz niemieckiej polityki historycznej dotyczącej zwłaszcza okresu II wojny światowej istnieje bogata literatura przedmiotu. Temat sam w sobie jest zbyt rozległy, wielowątkowy i szczegółowy, aby można było dokonać jego syntezy. Warto w tej

Niemcy i Ukraina zobowiązały się do ochrony grobów i ich oznaczeń z poszanowaniem zmarłych oraz stworzenia warunków do miejsc pochówków obywateli drugiej strony na swoim terytorium. Było to szczególnie istotne dla strony niemieckiej nieposiadającej żadnych miejsc pamięci na terytorium byłego ZSRR, jak również uczczenie pamięci po obywatelach radzieckich narodowości niemieckiej, którzy byli prześladowani przez reżim komunistyczny⁹⁵³.

Należy zwrócić uwagę, iż dokument regulujący stosunki między RFN a Ukrainą znacznie wyprzedzał kluczowe dla dalszych losów Kijowa porozumienie z 14 stycznia 1994 o likwidacji ukraińskiej broni jądrowej, którego sygnatariuszami były USA i Rosja, dwa kluczowe z punktu widzenia ukraińskiej niepodległości mocarstwa, bez których samodzielne funkcjonowanie na arenie międzynarodowej byłoby niemożliwe. Zgodziły się one na zagwarantowanie bezpieczeństwa i uznanie niepodległości, ale tylko dla państwa bezatomowego. Nastąpiło to dopiero w grudniu 1994 r. podczas konferencji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) w Budapeszcie (w marcu 1994 r. prezydent Bill Clinton zniecierpliwiony zbyt wolną dezatomizacją zagroził Ukrainie wstrzymaniem wszelkiej pomocy finansowej). Rosja, USA i Wielka Brytania zobowiązały się do poszanowania niepodległości, suwerenności i obecnych granic Ukrainy w tzw. memorandum budapesztańskim. Do 1 czerwca 1996 Kijów przekazał Moskwie całą broń jądrową z czasów zimnej wojny⁹⁵⁴.

Pod tym względem Deklaracja o podstawach stosunków między RFN i Ukrainą była precedensowa. Umiejscawiała Niemcy poza główną linię sporu o kształt Europy Wschodniej i pozwalała na budowanie odrębnych stosunków bez wcześniejszej autoryzacji za strony USA. Ubiegała również deklarację ministrów spraw zagranicznych Rzeczypospolitej i Ukrainy, Andrzeja Olechowskiego i Anatolija Zlenki o zasadach kształtowania polsko-ukraińskiego partnerstwa podpisaną w Warszawie 21 marca 1994⁹⁵⁵. Kanclerz Kohl w krótkim oświadczeniu wygłoszonym 9 czerwca 1993 w Kijowie oznajmił:

kwestii zobaczyć np.: *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskiy, B. Surmacz, Lublin 2016, s. 451 i nast.; A. Wolff-Powęska, *Pamięć, brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości 1945–2010*, Poznań 2011.

953 E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 80.

954 R. Grodzki, *Denuklearyzacja byłych republik radzieckich*, „Przegląd Zachodni”, nr 3/2001, s. 168–173.

955 A. Z. Kamiński, J. Kozakiewicz, *Stosunki polsko-ukraińskie. Raport*, Warszawa 1997, s. 40–41; D. Gibas-Krzak, *Polsko-ukraińskie partnerstwo polityczne – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (1991–2009)*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne”, nr 6/2009, s. 264–265. Więcej o polsko-ukraińskiej polityce początku lat 90. XX w. zob. np.: B. Surmacz, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002.

Panie prezydencie, panie i panowie. Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować za przyjazne powitanie, którego tu dzisiaj doświadczyliśmy – ja i cała moja delegacja. Przeprowadziliśmy już pierwsze intensywne rozmowy w bardzo dobrej atmosferze. Dla mnie odwiedziny Kijowa, tego starożytnego, słusznie znanego miasta, stolicy Ukrainy, są bardzo ważne. Żyjemy obecnie w dramatycznej sytuacji zmian na świecie, zmian w Europie. Sami doświadczyliśmy daru jedności w Niemczech. Jestem za to wdzięczny.

Obecnie istnieje wiele problemów, ale istnieje wiele innych możliwości. Jestem za to wdzięczny, że jedną z tych możliwości, panie prezydencie, jest to, że budujemy teraz na starej, dobrej tradycji między Niemcami a Ukraińcami, między Niemcami a Ukrainą i nawiązujemy nowe relacje na przyszłość. Jestem tu głównie po to, aby powiedzieć wam i wszystkim waszym współobywatelom wyraźnie: my, Niemcy, chcemy dobrych, intensywnych relacji ze wszystkimi kolejnymi krajami byłego Związku Radzieckiego. A ponieważ w Kijowie mówi się czasem, że Zachód, Niemcy, interesują się tylko Rosją, mogę tylko powiedzieć, że chcemy obu: dobrych relacji, intensywnych relacji z Moskwą, do Rosji, do Kijowa i na Ukrainę, panie prezydencie, właśnie podpisaliśmy razem ten ważny dokument. W tym dokumencie napisano, że budujemy na długich, wielowiekowych powiązaniach między naszymi krajami i narodami. Tak – wyczuwamy to – wkraczamy na nowe terytorium, oficjalne nasze relacje istnieją od półtora roku. Osiągnęliśmy postęp, ale my oboje się zgadzamy: musimy zrobić znacznie większy postęp. Dlatego dzisiaj i jutro będziemy pracować nad obszarami, w których zintensyfikujemy relacje⁹⁵⁶.

Nawiązanie do chęci budowania dobrych relacji zarówno z Ukrainą, jak i Rosją nie pojawiło się w przemówieniu kanclerza Kohla akcydentalnie. Omawiając kwestię ukraińską w Niemczech w dobie zjednoczenia oraz w pierwszej połowie lat 90. XX w., należy zachować odpowiednie proporcje. Upadek bloku komunistycznego oraz inkorporacja NRD przez RFN otwierały nowe wyzwania dla polityki zagranicznej Berlina, które poza dotychczasowymi priorytetami, jakimi były dalsza integracja w ramach UE oraz podtrzymywanie transatlantyckich relacji z USA (głównie w sferze militarnej), rozszerzyły się o chęć wypracowania płaszczyzny porozumienia i współpracy z największym państwem powstałym po upadku ZSRR – Rosją. Fakt specjalnego traktowania Kijowa nie mógł przyćmić głównej osi politycznej po 1991 r., stworzenia ram instytucjonalnej współpracy z Moskwą. Nad Sprewą górowało przekonanie, iż kształtowanie porządku pokojowego nie jest możliwe bez włączenia w ten proces Rosji jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych i grupy G8. Co więcej, każdy europejski problem nie mógłby zostać na trwałe rozstrzygnięty,

956 Offizieller besuch des bundeskanzlers in der ukraine und in bulgarien vom 9. bis 11. juni 1993, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/offizieller-besuch-des-bundeskanzlers-in-der-ukraine-und-in-bulgarien-vom-9-bis-11-juni-1993-800486> [28.01.2020].

zwłaszcza dotyczący wschodu kontynentu bez udziału Kremla. Dlatego RFN popierało rozwój stosunków na linii UE-Rosja, w którym upatrywała gwarancji dla stabilizacji politycznej i gospodarczej. Bez silnej, statecznej oraz unormowanej wewnętrznie Rosji zdaniem Berlina nie był możliwy dalszy rozwój makroregionalny mogący skutecznie konkurować ekonomicznie z USA i Japonią⁹⁵⁷.

W tym kontekście nasuwa się analogia z prowadzoną w pierwszej połowie lat 90. XX w. warszawską polityką dwutorowości, niemniej jednak podkreślić należy, że Niemcy w przeciwieństwie do Polski nie miały konkretnych powodów do nawiązywania ścisłych relacji dyplomatycznych z Ukrainą (choćby poprzez wzgląd na brak wspólnych granic)⁹⁵⁸.

12.3. Marazm i brak wizji

Po 1993 r. intensyfikacja relacji na linii Berlin-Kijów uległa zdecydowanemu spowolnieniu. Oprócz braku wizyt na szczeblu rządowym wskazywała na to chociażby liczba podpisanych umów między państwami. Do końca 1993 r. weszły w życie m.in.:

- Umowa o żegludze śródlądowej z 14 lipca 1992;
- Umowa o współpracy kulturalnej z 15 lutego 1993;
- Wspólna deklaracja o podstawie stosunków między Ukrainą a Republiką Federalną Niemiec z 9 czerwca 1993;
- Traktat o współpracy w dziedzinie ochrony środowiska z 10 czerwca 1993;
- Umowa na rozwój kompleksowej współpracy w dziedzinie gospodarki, przemysłu, nauki i technologii z 10 czerwca 1993;
- Umowa w sprawie żeglugi morskiej z 10 czerwca 1993;
- Umowa o transgranicznym transporcie drogowym z 10 czerwca 1993;
- Porozumienie w kwestiach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania w związku z bezpieczeństwem jądrowym i ochroną przed promieniowaniem z 10 czerwca 1993;
- Umowa o delegowaniu nauczycieli języka niemieckiego do ukraińskich instytucji edukacyjnych z 10 czerwca 1993;

⁹⁵⁷ K. Mazurek, *Polityka zagraniczna Niemiec w okresie 1989–2005. Determinanty zmiany i kontynuacji*, [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec. Kontynuacja czy zmiana?*, red. P. Karolewski, Wrocław 2011, s. 16.

⁹⁵⁸ Polityka dwutorowości zakładała uczestnictwo Polski w procesie rozpadu ZSRR, jednocześnie umacniając ukraińską niepodległość oraz utworzenie płaszczyzny porozumienia z Rosją jako najsilniejszym państwem w regionie, czyli budowy równoległych, symetrycznych więzi z Kremlm i byłymi republikami ZSRR. Więcej zob.: K. Fedorowicz, *Polityka Polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*, Poznań 2011, s. 49–56.

- Umowa o transporcie lotniczym z 10 czerwca 1993;
- Umowa o współpracy w zakresie polityki dotyczącej młodzieży z 27 sierpnia 1993;
- Umowa między Ukrainą a Republiką Federalną Niemiec w sprawie rozwoju globalnej współpracy w dziedzinie gospodarki, przemysłu, nauki i technologii z 5 listopada 1993⁹⁵⁹.

Dla porównania w 1994 r. doszło do zwarcia tylko jednej, istotnej dla obu państw umowy o współpracy w sprawie rozwiązywania problemów związanych z eliminacją broni jądrowej z 24 marca 1994 będącej pokłosiem rozmów rozbrojeniowych Ukrainy z Federacją Rosyjską i USA⁹⁶⁰.

Przyczyn dyplomatycznego marazmu należało upatrywać zarówno w Niemczech, jak i na Ukrainie. W Berlinie coraz większą wagę przywiązywano do stosunków z Moskwą (zwłaszcza po objęciu urzędu kanclerza przez Schrödera). Brak odpowiednich kroków w sprawie reform gospodarczych na Ukrainie sukcesywnie zniechęcał niemieckie ośrodki decyzyjne do spoglądania na Kijów jako na atrakcyjnego partnera, co dodatkowo potęgował brak stabilności politycznej i lawirowanie ukraińskich elit między Zachodem a Wschodem.

Warto zwrócić uwagę na zależność między niemieckim zaangażowaniem w kwestię ukraińską a umacnianiem się ukraińskiej suwerenności. Wraz z cementowaniem się mapy politycznej Wschodu malało niemieckie zainteresowanie Kijowem. W 1993 r., czyli w okresie napięć i tąpnięć politycznych (m.in. rozpadu Czechosłowacji i trwających rozmów o rozbrojeniu Ukrainy), Niemcy podejmowały intensywne działania mające na celu utworzenie siatki powiązań z Kijowem. Ich niejawnym motywem było niedopuszczenie do zakwestionowania przez kraje trzecie jedności terytorialnej oraz suwerenności Ukrainy. Znamienne, iż pomimo dużej liczby podpisanych umów i porozumień żadne z nich nie traktowały o szczególnych stosunkach niemiecko-ukraińskich. Z jednej strony Berlin pragnął pokazać rosnące zaangażowanie w kwestię ukraińską, z drugiej nie inicjował działań, które narzucałyby zobowiązania względem ukraińskiego partnera w obliczu kryzysu. Wraz ze stabilizacją sytuacji niemiecka polityka stawała się coraz bardziej bierna. Świadczy to o wyraźnym braku koncepcji i pomysłu na kwestię ukraińską. Podstawowym celem było niedopuszczenie do załamania się ukraińskiego państwa. Po jego realizacji

959 *Vertragsrechtliche Grundlage der deutsch-ukrainischen Beziehungen*, <http://germany.old.mfa.gov.ua/de/ukraine-de/legal-acts> [01.02.2020].

960 *Ibidem*.

nadszedł okres ideowej apatii (marazmu). Niemcy nie były związane z Ukrainą żadnym politycznym projektem o strategicznym znaczeniu (w przypadku Polski była to chęć przystąpienia do NATO i UE). Historia relacji nie miała solidnych podstaw, które można by odtwarzać lub na ich podwalinach budować nowe. Kwestia ukraińska w Niemczech po raz kolejny dała się widzieć jako coś niedookreślonego. Jej atutem był potencjał ekonomiczny. Nie może więc dziwić fakt, iż płaszczyzną relacji stały się handel i gospodarka.

Od 1992 r. Ukraina stosunkowo szybko otwierała się na współpracę z niemieckim kapitałem. W 1993 r. swoją pracę w Kijowie rozpoczęło Biuro Przedstawiciela Niemieckiej Ekonomii na Ukrainie. Już w 1992 r. zostały uruchomione Deutsche Bank i Dresdener Bank. Niemieckim instytucjom finansowym zlecono stworzenie elektronicznego systemu obsługi bankowej Ukrainy. Swoją działalność rozpoczęło kilka fundacji na rzecz wspierania demokracji i wolnego rynku – Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Friedricha Eberta, Fundacja Hansa Seidla – finansowanych z budżetu federalnego lub z funduszy niemieckich partii politycznych. Fundacje te organizowały wyjazdy do Niemiec, pokrywały koszty pobytu i szkoleń ukraińskich dziennikarzy, prawników, ekonomistów, socjologów, wspierały wydawanie książek ukraińskich uczonych. W wyniku porozumień na najwyższym szczeblu stworzono wiele spółek handlowych i przemysłowych z kapitałem niemieckim lub ukraińsko-niemieckim⁹⁶¹.

Do 1994 r. Berlin pożyczył Ukrainie 3 mld marek i był jego największym wierzycielem oraz zajmował pierwsze miejsce w handlu zagranicznym Ukrainy z państwami UE⁹⁶². Jak zauważał historyk Eugeniusz Mironowicz, dyplomacja ukraińska nie doceniała roli Niemiec w budowaniu pozycji Ukrainy w Europie i możliwości ich wpływania na rozwój gospodarki kraju. Na przyjazne ukłony ze strony Berlina nie było odpowiedniej relacji zwrotnej ze strony Kijowa, rządzonego przez stare sowieckie elity i coraz bardziej rozpychających się oligarchów. Ukraińskie ustawodawstwo nie dawało nadziei na szybką poprawę sytuacji w kraju⁹⁶³.

W przyjętej przez Ukrainę 2 lipca 1993 Deklaracji o głównych kierunkach polityki zagranicznej Kijowa nie występowały rozróżnienia między poszczególnymi krajami Unii Europejskiej, które bez wyjątków były traktowane jako jedno ciało polityczne⁹⁶⁴. Dokument był formą kompromisu ukraińskich deputowanych, z których znaczna część nie była dostosowana do politycznych

961 E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 81–82.

962 *Ibidem*, s. 80.

963 *Ibidem*, s. 79.

964 J. Tymanowski, *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Warszawa 2014, s. 96.

wyzwań nowej epoki. Ogólniki, brak konkretnych celów, jednoznacznego określenia politycznego czy pozorna neutralność w efekcie powodowała dysonans, relatywność interpretacyjną co do możliwości współpracy międzynarodowej (kraje bałtyckie jako drogę rozwoju bez dwuznaczności wskazywały swoje członkostwo w NATO i strukturach zachodnich)⁹⁶⁵.

Do osłabienia relacji z Niemcami przyczynił się również zwrot w ukraińskiej polityce zagranicznej rozpoczęty przez Kucznię, który 19 lipca 1994 objął urząd prezydenta. Jego strategia polegała na zacieśnianiu relacji Kijowa z USA i Kanadą oraz utrzymywaniu dobrych kontaktów z Moskwą (Kuczma wygrał wybory, używając hasła zbliżenia z Rosją)⁹⁶⁶.

Kanada była pierwszym krajem, z jakim Ukraina podpisała umowę dwustronną o statusie „strategicznego partnerstwa” (31 marca 1994)⁹⁶⁷. Nie bez znaczenia pozostawała postępująca oligarchizacja kraju, rozrost korupcji, pełne sprzeczności ustawodawstwo, brak kompetencji urzędników oraz polityczna ignorancja.

Wiele niemieckich inicjatyw gospodarczych i politycznych upadało przez wzgląd na ukraińską niewydolność i zbyt wolne tempo rozwoju. W efekcie poczynszy od Wspólnej deklaracji o podstawach stosunków między RFN i Ukrainą oraz Porozumienia o szerokim rozwoju współpracy w sferze ekonomii, przemysłu, nauki i techniki dystans między obydwojma krajami zaczął się systematycznie powiększać.

965 K. Jędrzejczak, *op. cit.*, s. 95.

966 T. Stępniewski, „Do Europy razem z Rosją”. *Polityka zagraniczna Ukrainy w czasie prezydentury Leonida Kuczmy*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 4(63)/2018, s. 186–187.

967 K. Jędrzejczak, *op. cit.*, s. 94.

Zakończenie

Zarówno Niemcy, jak i Ukraina mają szczególne znaczenie dla projektu europejskiego. Niemcy są najważniejszym gospodarczo i demograficznie krajem Europy Zachodniej, podczas gdy Ukraina jest największym państwem w Europie Wschodniej oraz geopolitycznym „języczkiem u wagi” Zachodu i Wschodu. Historyczne powiązania między Niemcami a Ukraińcami były bardzo głębokie, jednak niewiele uwagi poświęcano naturze tych relacji. Podczas gdy zainteresowanie Ukrainy Niemcami od XIX w. było znaczące, w Niemczech poziom wiedzy opinii publicznej o Ukrainie zaczął stopniowo rosnąć pod koniec XX wieku. Dwie wyspecjalizowane niemieckojęzyczne strony internetowe, „Ukraine – Nachrichten” (Wiadomości o Ukrainie) oraz „Ukraina Verstehen” (Zrozumieć Ukrainę), założone w 2017 r., systematycznie wpływają na poprawę niemieckiego rozumienia Ukrainy. Ich działalność koncentruje się na tematach ekonomicznych, politycznych, gospodarczych, historycznych i społecznych⁹⁶⁸.

Zmienia się także refleksja nad stosunkami niemiecko-ukraińskimi, analizowanymi nie tylko przez pryzmat współczesności, ale i historii obu narodów. Był to najbardziej pomijany (niezbadany) segment wiedzy dotyczącej Ukrainy w Niemczech. Postrzeganie Kijowa jako jednej z moskiewskich prowincji funkcjonowało w niemieckiej świadomości od połowy XX w. i nie uległo znacznej zmianie po 1991 roku. W 2010 r. Frank Golczewski opublikował głośną monografię o stosunkach niemiecko-ukraińskich w okresie międzywojennym

968 *There's More to Ukraine than Krieg, Krise, and Krim (War, Crisis, Crimea). How Germans See the Country*, <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/ukrainealert/there-s-more-to-ukraine-than-krieg-krise-krim-war-crisis-crimea-how-germans-see-the-country/> [12.04.2020].

(*Deutsche und Ukrainer 1914–1939*), ukazując głęboki wymiar wzajemnych relacji i powiązań. Od tamtej pory powstało wiele esejów, filmów dokumentalnych i analiz dotyczących Ukrainy.

Na szczególną uwagę zasługuje *Ukraine in Germany's Eyes: Pictures and Perceptions of a Land in Transition*, badanie przeprowadzone przez Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit (GIZ) opublikowane w 2018 r. Dla przedmiotowych rozważań warto zacytować fragment wstępu tej publikacji, ukazujący jaki cel przyświecał jej autorom:

Naszym kluczowym zainteresowaniem było sprawdzenie, jak Ukraina postrzegana jest w Niemczech, w odniesieniu do jej stosunków międzynarodowych i rozwoju wewnętrznego, gdzie widać jej mocne i słabe strony oraz czego można oczekiwać od jej przyszłości. Aby sprostać postawionemu zadaniu zostały przeprowadzone 44 wywiady z wybranymi niemieckimi ekspertami na temat Ukrainy, które miały miejsce jesienią 2017 r. Lista 44 partnerów dyskusji znajduje się w załączniku wraz ze szczegółowym wyjaśnieniem metodologii badania. Tekst oferuje trzy różne perspektywy na zapoznanie czytelnika z Ukrainą: prolog, świadomie przyjmował historyczny oraz polityczny punkt widzenia zachodniego analityka, ponieważ takie postrzeżenie i interpretacja wydawały się być najbardziej znane czytelnikowi. Najważniejsze kamienie milowe ukraińskiej historii w XX wieku zostały prześledzone z zamiarem lepszego zrozumienia eksperckiej dyskusji, jaka miała miejsce na łamach publikacji. Główna część była całkowicie poświęcona wypowiedziom i wrażeniom naszych partnerów podczas rozmowy na temat Ukrainy. Ich spostrzeżenia zostały skondensowane z podstawowymi stwierdzeniami w proces wieloetapowy – procedurze, której wynik nazywa się »intersubiektywnością« w jakościowej nauce społecznej. Dzięki tej metodzie generowany był zbiór skumulowanych i wyważonych subiektywnych spostrzeżeń, które kawałek po kawałku ostatecznie tworzyły ogólny obraz – nie twierdząc jednak, że obiektywny, a nawet prawdziwy⁹⁶⁹.

Z niemieckiego punktu widzenia do najbardziej znamienitych wydarzeń historycznych mających wpływ na losy państwa i społeczeństwa ukraińskiego należały: podpisane traktatu pokojowego w Brześciu Litewskim w 1918 r. (co umożliwiło budowę państwa niezależnego od Rosji), wielki głód, podbój Ukrainy przez III Rzeszę, Holokaust dokonany na jej terytorium, wcielenie Ukrainy do ZSRR, wybuch elektrowni atomowej w Czarnobylu, proklamacja niepodległości w 1991 r., rozbrojenie nuklearne, „Euromajdan” oraz aneksja Krymu przez Rosję. Z tymi wydarzeniami Niemcy biorący udział w badaniu kojarzyli Ukrainę⁹⁷⁰.

⁹⁶⁹ A. von Schumann, *Ukraine in Germany's Eyes: Pictures and Perceptions of a Land in Transition*, Bonn 2018, s. 8.

⁹⁷⁰ *Ibidem*, s. 15–16.

W publikacji *Ukraine in Germany's Eyes: Pictures and Perceptions of a Land in Transition* zastosowano metodologię wcześniejszego projektu GIZ, dotyczącego postrzegania Niemiec na świecie, w którym zapytano międzynarodowych ekspertów jak postrzegany był naród niemiecki w ich ojczyznach. Nie było to szerokie badanie statystyczne niemieckich postaw wobec Ukrainy, ale jakościowe, dotyczące niemieckich obrazów, interpretacji, opinii, ocen, stereotypów, wiedzy i oczekiwań związanych z Ukrainą. Te skojarzenia zebrano na podstawie analizy ponad 1000 wypowiedzi 44 Niemców znających Ukrainę. Należeli do nich: uczeni, przedsiębiorcy, działacze obywatelscy, dziennikarze, artyści i politycy (wśród nich poseł do Parlamentu Europejskiego Rebecca Harms oraz wysłannik G7 na Ukrainę Georg Milbradt). Wnioski jakie badacze wysnuli prezentują się następująco:

Niemieckie zainteresowanie Ukrainą było niezwykle niestabilne, obraz Ukrainy przeplatały stereotypy i ogólniki. Podczas gdy świadomość publiczna wahała się między obojętnością w czasach pozornego spokoju, a oddaną solidarnością w czasach kryzysu. Stereotypowy obraz Ukrainy wyznaczały „cztery K”: Krym, konfrontacja, kryzys, korupcja. Ogółem Niemcy postrzegały i postrzegają Ukrainę przede wszystkim jako kraj kryzysu i wojny. Inne wiadomości prawie nie docierały do odbiorcy środków masowego przekazu – z wyjątkiem korupcji i impasu reform⁹⁷¹.

Eksperci pytani o politykę międzynarodową udzielali najbardziej sprzecznych i zróżnicowanych odpowiedzi oraz porad. Część rozmówców twierdziła, że przystąpienie do NATO jest dobrym kierunkiem dla Ukrainy, ponieważ zwiększy to poziom bezpieczeństwa regionalnego oraz pomoże Ukrainie w definitywnym wyrwaniu się spod rosyjskich wpływów. Inni absolutnie wykluczali taką możliwość, stawiając przeciwstawną tezę, iż naruszanie obowiązującego *status quo* wymusi na Rosji podjęcie jeszcze bardziej radykalnych działań militarnych wobec byłych republik ZSRR. Jak dotąd stosunki z Rosją zastępowały wszystkie inne kwestie, choćby z powodu niemieckich interesów gospodarczych. Na tym tle Ukraina odgrywała w najlepszym razie drugorzędną rolę.

Podsumowując, na przestrzeni ponad 100 lat Niemcy odnosiły się do kwestii ukraińskiej w sposób nieusystematyzowany i niekonsekwentny. Nie oznaczało to, że była ona nieistotnym elementem w kształtowaniu się niemieckich koncepcji polityki wschodniej. Przeciwnie, miała duży wpływ na podejmowane decyzje polityczne. Kwestia ukraińska od 1871 r. była zagadnieniem marginalnym, które nabierało znaczenia wraz ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową. Jak zauważył John Paul Himka w artykule *German culture and the national*

971 *Ibidem*, s. 21.

awakening in western Ukraine before the revolution of 1848 z niemiecką kulturą (kojarzoną z szeroko rozumianą kulturą zachodnią) dziewiętnastowieczni Rusini/Ukraińcy mieli do czynienia poprzez wiedeńskie ośrodki nauki, sztuki i polityki. Fundament funkcjonowania struktur politycznych oraz materii społecznej był kształtowany w odniesieniu do kultury germańskiej, do której Rusini/Ukraińcy żywili społeczne zaufanie, gdyż nie stanowiła dla nich dywergencyjnego punktu odniesienia (w przeciwieństwie do np. żywiołu polskiego, będącego źródłem zagrożenia czy też konkurencji). Wielu spośród najbardziej znanych i znaczących dla rozwoju ukraińskiej myśli państwowej twórców koncipowało swoje dzieła w języku niemieckim (np. Osyp Yuriy Fedkovich, Olha Julianiwna Kobylanśka czy Ivan Franko). Berlin stanowił silny, atrakcyjny ośrodek emigracji dla inteligencji ukraińskiej, nie tylko ze względu na cywilizacyjne znaczenie miasta, ale również przez swoje bliskie położenie względem monarchii austro-węgierskiej, wagę polityczną oraz przez wzgląd na powszechną wśród tego środowiska znajomość języka. Pierwsze kontakty niemiecko-ukraińskie miały podłoże kulturalne i dotyczyły wąskich grup społecznych. Uwrażliwienie opinii politycznej II Rzeszy na kwestię ukraińską było procesem, którego początki należy wiązać z rozwojem ukraińskiej myśli narodowej, formowaniem się (w drugiej połowie XIX w.) ukraińskich ruchów irredentystycznych, szczególnie widocznych na terenach Austro-Węgier, oraz coraz to większym zarysowywaniem odrębności kulturowej, etnicznej i językowej. Z niemieckiej perspektywy kwestia ukraińska pozostawała zagadnieniem mało istotnym aż do wybuchu I wojny światowej. Warto zauważyć, że pierwszą publikacją niemiecką traktującą o odrębności historyczno-kulturowej Rusinów była praca Johanna Christiana von Engela *Geschichte der Ukraine und der Cossacken* z 1796 r. i do momentu powołania ukraińskich biuletynów informacyjnych w latach 80. i 90. XIX w. wydawanych w II Rzeszy pozostawała jedynym źródłem wiedzy na ten temat.

Jak zwracał uwagę Andreas Kappeler w artykule *History from a German Perspective*, niemal przez cały XIX w., do czasu pism Rohrbacha i Schmidta, problem Ukrainy pozostawał niemal nieobecny w niemieckim dyskursie społeczno-politycznym. Do nieformalnej współpracy Niemiec z Ukraińcami z terenów Austro-Węgier doszło poprzez Hakatę w 1900 roku.

Eksploatacja kwestii ukraińskiej nabrała ram programowych z początkiem 1914 r., w którym postulaty o suwerenności Ukrainy, głoszone przez część środowisk irredentystycznych, przestały być traktowane przez Berlin w sposób adiaforyczny, ze względu na możliwość wykorzystania ich do realizacji własnych interesów politycznych. Wsparcie dla Ukraińców zostało wycofane wraz z ogłoszeniem Aktu 5 listopada, zawierającego obietnicę powstania Królestwa

Polskiego. Sytuacja odwróciła się na korzyść kwestii ukraińskiej w wyniku wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Moment szczytowego zaangażowania się Niemiec w przyszłość Ukrainy wyznaczał 1918 r. i uznanie przez II Rzeszę niepodległości Ukraińskiej Republiki Ludowej na mocy podpisanego z jej przedstawicielami traktatu brzeskiego. Wraz z kapitulacją Niemiec w I wojnie światowej nastąpiło załamanie się prowadzonej polityki proukraińskiej i jej ponowna marginalizacja. Należy zaznaczyć, że pomimo istotnych różnic, jakie charakteryzowały kolejno II Rzeszę, Republikę Weimarską i III Rzeszę, do 1945 r. kwestia ukraińska była podnoszona przez każdy z tych tworców w sposób instrumentalny, zależny od doraźnych interesów politycznych Berlina.

Nadrzędnym celem Niemiec od 1919 r. było wykorzystanie Ukraińców do podważenia ustaleń wersalskich. Idea państwa ukraińskiego stanowiła kontrpunkt dla negacji kształtującego się ładu międzynarodowego. Republika Weimarska utrzymywała kontakty ze wszystkimi reprezentantami ukraińskimi, niezależnie od ich wzajemnych animozji, programów politycznych i ideowych (zarówno zwolennicy Skoropadskiego, nacjonałści galicyjscy, jak i kijowscy komuniści byli przeciwnikami pokoju paryskiego). W latach 1919–1945 kwestia ukraińska była podnoszona przez Niemcy w następujących sytuacjach:

- a. drugie wystąpienie UWO z 1930 r.,
- b. powstanie Ukrainy Karpackiej i wybuch II wojny światowej,
- c. rozpoczęcie wojny III Rzeszy z ZSRR,
- d. ofensywa wojsk radzieckich w 1944 roku.

Poparcie dla ukraińskiego samostanowienia było udzielane lub wycofywane przez Niemcy w zależności od bieżącej sytuacji politycznej.

W 1945 r., po zakończeniu działań wojennych, sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa zarówno Niemiec, jak i Ukrainy, wykluczała wzajemne kontakty. W okresie zimnej wojny USRR nie była odrębnym punktem odniesienia politycznego ani dla RFN, ani dla NRD. Wzrost zainteresowania zachodnioniemieckiej polityki Ukrainą miał miejsce dopiero w 1974 r., w którym doszło do pierwszej w historii wizyty niemieckiego kanclerza w Kijowie (traktowanym jako integralny element składowy ZSRR). Rosnące znaczenie Ukrainy odnotowywano w Niemczech proporcjonalnie do procesu dezintegracji ZSRR. Szczytowy moment wyznaczył 1991 r., w którym nastąpiła proklamacja ukraińskiej niepodległości. Dla Niemiec najważniejszym partnerem pozostawała Rosja – to na niej koncentrowała się polityka wschodnia Berlina.

Podjęta przez autora praca stanowi próbę wypełnienia luki badawczej w istniejącej historycznej literaturze przedmiotu i proponuje narzędzia do rozwoju

oraz pogłębiania namysłu naukowego w tym obszarze. Dotychczasowe badania wykazały, że ewolucja poglądów na problematykę ukraińską w Niemczech była ściśle wiązana z powodzeniem lub niepowodzeniem prowadzonej polityki względem Rosji czy Polski. To ona determinowała okoliczności wzajemnego zbliżania się obu podmiotów, których relacje pozostawały zawsze asymetryczne.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Romana Knola, sygn. 261/I t.1, *Raporty, sprawozdania, korespondencja dotycząca sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Ukrainy 1917–1919*.

Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Data VII 1942–VIII 1943. Sygn. 202/II-70 (raport z 28 lipca 1942).

Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Data VII 1942–VIII 1943. Sygn. 202/II-70 (raport z 16 sierpnia 1942).

Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament spraw wewnętrznych. Biuro wschodnie. Sprawozdanie o sytuacji na ziemiach wschodnich. Sygn. 202/II-73, data 1944 (Małopolska Wschodnia).

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą, Archiwum Akt Nowych (AAN) sygn. 45/II, S.

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą, (AAN) sygn. 45/II, *Sprawa polska w rokowaniach państw centralnych z Ukrainą*.

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dot. stosunków Polski z Łotwą, Litwą i Republiką Radziecką, Gdańskiem i Ukrainą, (AAN) sygn. 56, S. Baczyński, *Akcja Ukraińców galicyjskich przeciw Polsce w czasie wojny światowej i konferencji pokojowej*.

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów, (AAN), sygn. 57 (45/I), *Stanowisko Ukraińców Galicyjskich wobec przewrotu Skoropańskiego*, nr dok. 315/18.20/VI.

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów, (AAN), sygn. 57 (45/I), *Szczegóły zawarcia pokoju z Ukrainą 18–19–20 luty 1918*.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Sygn. 2256. Referat Spraw Mniejszościowych. Mikrof. 4814 (MNJ 851 B), notatka nr. PN 3129/31.

Biblioteka Nauk Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk
w Krakowie

Rękopis 7846 (mikrofilm 1475), S. Grabski, *Pamiętniki*, fr. do 1915 i od 1922–1939
(maszynopis).

Centralne Archiwum MSWiA w Warszawie

Sygn. R I/141, OUN i jej referat bojowy, wzgl. UWO; Komunikat nr 6 o działalności UWO.

Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie
Kamianaja O., *Pułki*, sygn. S 50/03/Zn, t. III.

Kotarba R., *Notatka służbowa dotycząca organizacji i działań ukraińskiej ochotniczej
dywizji SS*, sygn. S 50/03/Zn, t. IV.

Kronika Dywizji, sygn. S 50/03/Zn, t. VII.

Raport polityczno – wojskowy. Wojskowe formacje ukraińskie, sygn. S 50/03/Zn, t. LV.

Romanek A., *Tłumaczenie listu dr O. Wächtera do Heinricha Himmlera*, sygn. S 50/03/
Zn, t. LV.

SS – Galizien, sygn. S 50/03/Zn, t. III.

SS – Galizien, sygn. S 50/03/Zn, t. LV.

SS – Galizien, sygn. S 50/03/Zn, t. XLVII.

Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (PAAA) w Berlinie

Aktenzeichen: Weltkrieg nr. 11a, Unternehmungen und Aufwiegelungen gegen
unsere Feinde – in Ukraine, Band 1, von 09. 1914 bis 10.09.1914, Signatur R
20950, Mikrofilm 000024–000027, „Dilo” nr 8720 von 3 August 1914.

Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und
20c), Band 1, S. R 14367, *Bericht 15.04.18*.

Russland: Ukraine, sygn. R 22311 (Russland) nr. 31, Bd. 4 (mai–juni 1918).

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c), Band 1, sygn. R 14363, doc. 14227, Auf Tel. Nr 127, 131, 132, 156.

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c), Band 1, sygn. R 14366, doc. 16291 z 16.04.1918.

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c), Band 1, sygn. R 14366, An die Central – Rada und an das Minister-
rium für landwirtschaftliche Fragen.

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c), Band 1, sygn. R 14366, *Zum ukrainischen Problem*.

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c; allgemeine angelegenheiten); Weltkrieg Nr. 11a (Unternehmungen
und Aufwiegelungen gegen unsere Feinde in der Ukraine.

Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg
11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. 16779, Kiew mil komm 333, 19/4.

- Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. 16771, Kiew mil. komm nr 334, 19/4/1918.
- Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. 16996, *Protokoll*.
- Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 14367, doc. Ib. nr 4122.
- Ukraine 1, Allgemeine Angelegenheiten (vgl. Russiand 101, Österreich 94, Weltkrieg 11a und 20c), Band 1, sygn. R 22310 dok. 30845P.

Akty normatywne

- Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy, podpisana w Berlinie dnia 26 stycznia 1934 (Dz. U. z 1934 r. Nr 16 poz. 124).
- Pakt nieagresji między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, podpisany w Moskwie dnia 25 lipca 1932 r. (Dz. U. z 1932 Nr 115 poz. 95).

Wspomnienia

- Bagiński H., *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.
- Bobrzyński M., *Z moich pamiętników*, Wrocław 1957.
- Bülow B., *Polityka Niemiec na kresach wschodnich, Dosłowne tłumaczenie z oryginalnego wydania 15 maja 1916 r. przez firmę Reimar Hobbin w Berlinie*, Berlin 1916.
- Czernin O., *In Weltkriege*, Berlin 1919.
- Denikin I. A., *World events and the Russian Problem*, Paris 1939.
- Dzierzbicki S., *Pamiętniki z lat wojny 1915–1918*, Warszawa 1983.
- Erzberger M., *Erlebnisse in Weltkrieg*, Stuttgart 1920.
- Helffferich K., *Der Weltkrieg*, Berlin 1919.
- Hindenburg P., *Out of my life*, Toronto 1920.
- Hitler A., *Mein Kampf*, Dyneburg 1998.
- Hoffman M., *Wspomnienia. Wojna wśród niewyzyskanych sposobności*, Warszawa 1925.
- Hötzendorff C., *Aus meiner Dienstzeit*, t. 4, Wien 1922.
- Hupert T., *Walki o Lwów od 1 listopada 1918 r. do maja 1919*, Warszawa 1933.
- Hutten – Czpski B., *60 lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936.
- Józewski H., *Zamiast pamiętnika*, Kraków 2017.
- Krysiak F. S., *Z dni grozy we Lwowie. Kartki z pamiętnika. Świadectwa – dowody – dokumenty*, Kraków 1919.
- Lockhart B., *Memoirs of a British agent*, London 1932.
- Ludendorff E., *Wojna Totalna*, Warszawa 1956.
- Ludendorff E., *Ze wspomnień wojennych*, Warszawa 1922.
- Lewycki K., *Istoria wyzwolonych zmachań hałyckich Ukraińców w czasie światowej wojny 1914–1918*, Lwów 1928.

- Rosenberg A., *Dzienniki 1934–1944*, Warszawa 2016.
Sudopłatow P., *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 1999.
Szandruk P., *Siła męstwa*, Warszawa 2014.
Tinturp H., *Der Krieg In der Ukraine*, Stuttgart 1919.
Wertheimer F., *Druch Ukraine und Krim*, Stuttgart 1918.

Źródła publikowane

- Deutschland im Erste Weltkrieg, November 1917 bis November 1918*, vol. 3, red. J. Petzold, Berlin 1970.
Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. VIII (styczeń 1944–grudzień 1945), Warszawa 1974.
Poland and Ukraine in the 1930s and 1940s. Documents from the Archives of the Secret Services, Ed. J. Bednarek, S. Kokin, P. Kulakovsky, S. Laskovska, R. Leskiewicz, M. Majewski, Y. Shapoval, J. Tucholski, Lublin 2012.
Polskie dokumenty dyplomatyczne, 1939 styczeń–sierpień, red. S. Żerko, Warszawa 2005.
Prawo międzynarodowe i historia dyplomacji. Wybór pism, red. L. Gelberg, t. II, Warszawa 1958.
Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Wschodnich [w:] Ziemie Wschodnie Raporty Biura Wschodniego Delegatury Rządu na Kraj 1943–1944, Warszawa 2005.
Teheran – Jalta Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, Warszawa 1970.
Ukraińska Centralna Rada. Dokumenty i materiały, red. W. Werstiuk, O. Bojko, J. Hamrećkyj, t. 1 i 2, Kyjiw 1996.
Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności Polskiej na obszarze Krzyżowa – Świdnica. Wybór dokumentów, red. B. Jarczyńska, Wrocław 1997.

Źródła prasowe

- Aus dem borussischen Polizeisumpf* „Leipziger Volkszeitung” (22 października 1909 r.).
Enthüllungen einer edlen Polenseele „Kattowitzer Zeitung” (23 października 1909 r.).
Fragment listu biur politycznego komitetu niemiecko – rusińskiego (ukraińskiego) nr 3/16/09 z 15 sierpnia 1909, „Głos Narodu”, nr 163 (21 czerwca 1910).
„Gazeta Toruńska”, nr 26 (1 marca 1914 r.).
„Gazeta Lwowska”, nr 49 (3 marca 1914 r.).
„Gazeta Lwowska”, nr 50 (4 marca 1914 r.).
Kardynał Kopp i duszpasterstwo Rusinów „Głos Śląski” nr 6 (13 stycznia 1914 r.).
List ks. Włodymira Hanyckiego zaadresowany do Tiedemana z 19 kwietnia 1910 r., „Nawa Reforma”, nr 5 (10 stycznia 1914).
Notatka z konsulatu niemieckiego we Lwowie, obarczona pieczęcią urzędową oraz datą 26 stycznia 1909 r., nr 4/678/09, „Głos Narodu”, nr 159 (17 czerwca 1910).
Notatka z konsulatu niemieckiego we Lwowie, obarczona pieczęcią urzędową oraz datą 10 kwietnia 1904 r., nr 3/34/04, „Głos Narodu”, nr 160 (18 czerwca 1910).

- Odkrywca dokumentów Ostmarkenvereinu, „Kurier Warszawski”, nr 42 (11 lutego 1914).
Pruska organizacja szpiegowska i prowokatorska w krajach polskich, „Rzeczpospolita”,
 16 października 1909.
Rewelacje Rakowskiego, „Głos Narodu”, nr 163 (21 czerwca 1910 r.).
Rewelacje szpiega pruskiego, „Kurier Warszawski”, nr 290 (20 października 1909 r.).
Rusini a sprawa Polska, „Głos Narodu” nr 550 (8 listopada 1916).

Monografie

- Adamski Ł., *Nacjonalista postępowy, Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011.
 Allen W. E. D., *The Ukraine a history*, Cambridge 1941.
 Anderle A., *Die deutsche Rapallo Politik*, Berlin 1962.
 Askenazy S., *Uwagi*, Genewa 1916.
 Baczyński M., *Kwestia mniejszościowa*, Lwów 1935.
 Banach J., *Niemiecka polityka narodowościowa w Prusach Zachodnich w latach 1900–1914 w świetle polskiej prasy pomorskiej*, Toruń 1993.
 Baranowski S., *Nazi Empire: German Colonialism and Imperialism from Bismarck to Hitler*, Cambridge 2010.
 Bata A., *W cieniu tryzuba*, Warszawa 2016.
 Batowski H., *Kryzys dyplomatyczny w Europie (jesień 1938–wiosna 1939)*, Warszawa 1962.
 Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2001.
 Batowski H., *Rok 1938, dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985.
 Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Kraków 1982.
 Baumgart W., *Deutsche Ostpolitik 1918. Von Brest – Litowsk bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*, München 1966.
 Bazyłow L., *Obalenie caratu*, Warszawa 1977.
 Bazyłow L., *Rosja w okresie I wojny światowej i rewolucji lutowej*, Warszawa 1977.
 Beckett I. F. W., *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 2009.
 Beevor A., *Stalingrad*, Kraków 2008.
 Beyer H., *Die Mittelmächte und Polen im erste Weltkrieg*, Berlin 1977.
 Beyer H., *Die Mittelmächte und die Ukraine 1918*, München 1956.
 Biela F. F., *Służby wywiadowcze Republiki Federalnej Niemiec.*, Warszawa 1985.
 Bienhold M., *Die Entstehung des litauischen Staates in den Jahren 1918–1919 in Spiegel deutscher Akten*, Bochum 1976.
 Bihl W., *Österreich – Ungarn und die Friedensschlüsse von Brest-Litovsk*, Wienn 1970.
 Bierzanek R., *Państwo Polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917–1919*, Warszawa 1964.
 Bilinsky Y., *Germany, Western Europe, and Ukraine after World War II*, [w:] *German – Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994.

- Birke A. M., *Nation ohne Haus. Deutschland 1945–1961*, Berlin 1998.
- Bishop C. W., *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945*, Warszawa 2008.
- Blanke R., *Prussian Poland in the German Empire 1871–1900*, New York 1981.
- Blok A., *Ostatnie dni caratu*, Warszawa 1977.
- Borys J., *The Sovietisation of Ukraine 1917–192. The Communist Doctrine and Practise of Self-determination*, Edmonton 1980.
- Borowsky P., *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsjragen*, Hamburg 1970.
- Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera: studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939–1941*, Londyn 1958.
- Brożek A., *Niemcy zagraniczni w polityce kolonizacji pruskich prowincji wschodnich*, Poznań 1989.
- Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1969.
- Burleigh M., *III Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002.
- Burski J. J., *Petlurowcy, Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie 1919–1924*, Kraków 2000.
- Buszko J., Dobrowolski H., *Udział Galicji w rewolucji 1905–1907*, Kraków 1957.
- Buszko J., *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Warszawa 1989.
- Buszko J., *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1976.
- Buszko J., *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji*, Warszawa 1956.
- Carell P., *Operacja „Barbarossa”*, Warszawa 2000.
- Carley M. J., *Revolution and intervention. The French government and the Russian civil war 1917–1919*, Montreal 1983.
- Carstein F. L., *Reichswehr und Politik 1918–1939*, Berlin 1961.
- Cassese A., *Self-determination of Peoples. A Legal Reappraisal*, Cambridge 1999.
- Chlebowczyk J., *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia*, Warszawa 1988.
- Choiński J., *Europa 1933–1939. Zaczarowane koło zaprzeczeń*, Warszawa 2009.
- Chrystiuk P., *Zamitky i materiały do istorii ukraińsko rewolucji*, t. II, Wien 1921.
- Class H., *Zum deutsche Kriegsziel*, München 1917.
- Conze W., *Polnische Nation und deutsche Politi im ersten Weltkrieg*, Graz 1958.
- Czaja M., *Słownik biograficzny XX w.*, Warszawa 2004.
- Czarnowski R. J., *Lwów, sacrum et profanum*, Łódź 2012.
- Cziomer E., *Zarys historii Niemiec powojennych, 1945–1995*, Warszawa 1997.
- Cziomer E., *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006.
- Czubański A., Topolski J., *Historia Polski*, Warszawa 1989.
- Davies N., *Europa*, Kraków 2005.
- Dallin A., *German Rule in Russia 1941–1945*, Colorado 1981.
- Dąbrowski J., *Wielka wojna 1914–1918. Na podstawie najnowszych źródeł*, Warszawa 1937.
- Dąbrowski D., *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938–1939*, Poznań 2007.

- Dąbrowski T., *Ukraiński ruch narodowy w Galicji Wschodniej 1912–1923*, Warszawa 1985.
- Dębski M. S., *Między Berlinem a Moskwą. Stosunki niemiecko-sowieckie 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Dnistrjans'kyi S., *Ukraina and the peace conference*, Wien 1919.
- Dobrzański M., *Gehenna Polaków na Rzeszowszczyźnie w latach 1939–1948*, Wrocław 2002.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych, 1815–1945*, Warszawa 2002.
- Dobrzycki W., *Historia stosunków międzynarodowych 1815–1945*, Warszawa 2003.
- Doroshenko D., *Die Ukraine und das Reich*, Leipzig 1942.
- Doroszenko D., *Die Ukraine und Deutschland*, München 1994.
- Drahn E., *Brest – Litowsk. Ruden, Aufufe und Manifeste der russische Volkskommissare. Trotzki, Lenin, Joffe, Radek u. a. m.*, Berlin 1920.
- Drozd R., *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001.
- Drozd R., *Ukraińska Powstańcza Armia*, Warszawa 1998.
- Dumin O., *Istoria Legionu Ukr. Siczowych Strilciw 1914–1918*, Lwów 1936.
- Eberhardt A., *Rewolucja, której nie było. Bilans pięćciolecia „pomarańczowej” Ukrainy*, Warszawa 2009.
- Fedorowicz K., *Polityka polski wobec Rosji, Ukrainy i Białorusi w latach 1989–2010*, Poznań 2011.
- Fedyshyn O. S., *Germany's Drive to the East and Ukrainian Revolution 1917–1918*, New Brunswick 1972.
- Feldman J., *Bismarck a Polska*, Kraków 1947.
- Fester R., *Die politischen Kämpfe und Frieden*, Munich 1938.
- Fiedor K., *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodniemieckich doktryn zjednoczeniowych 1919–1945*, Wrocław 1991.
- Figes O., *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891–1924*, Wrocław 2009.
- Figura M., *Konflikt polsko-ukraiński w prasie polski zachodniej w latach 1918–1923*, Poznań 2001.
- Fischer F., *Griffnach der Weltmacht. Die Kriegszielolitik des kaiserlichen Deutschland 1914–1918*, Düsseldorf 1961.
- Fischer F., *Germany's Aims In the First World War*, London 1971.
- Galos A., Gentzen F. H., Jakóbczyk W., *Dzieje Hakaty*, Poznań 1996.
- Geiss I., *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918*, Warszawa 1964.
- Gelberg L., *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*, t. 2, Warszawa 1958.
- Gelles K., *Niemiecka polityka wschodnia*, Wrocław 2007.
- Gierasimienko J. P., *Walka klasy robotniczej Zachodniej Ukrainy*, Kijów 1955.
- Gilbert M., *Druga wojna światowa*, Poznań 2011.
- Goerlitz W., *Der Deutsche Generalstab. Geschichte und Gestalt 1657–1945*, Frankfurt am Main 1957.
- Golczewski F., *Das Deutschlandbild der Polen 1918–1939*, Düsseldorf 1974.

- Gluziński T., *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1937.
- Gondek L., *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1974.
- Grodziski S., *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*, Warszawa 1993.
- Gromadzki G., *Percepcja konfliktu rosyjsko-ukraińskiego w Niemczech i w Polsce – próba oceny*, Warszawa 2015.
- Grosfeld L., *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Warszawa 1962.
- Grünberg K., *SS – czarna gwardia Hitlera*, Warszawa 1975.
- Hahn P., *Mumm, Diplomat, Photograph & Anders als die Anderen*, Wien 2012.
- Haffner S., *Diabelski pakt. Z dziejów stosunków niemiecko-rosyjskich 1917–1941*, Lublin 1994.
- Hallett C. E., *The Russian resolution from Lenin to Stalin 1917–1929*, London 1980.
- Hasse E., *Deutsch Politik*, t. I, München 1905.
- Haywadr J. S. A., *Zatrzymani pod Stalingradem. Klęska Luftwaffe i Hitlera na Wschodzie 1942–1943*, Oświęckim 2015.
- Healy J., *Central Europe in flux: Germany Poland and Ukraine, 1918–1922*, Glasgow 2003.
- Heck R., Orzechowski M., *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969.
- Hilger G., *Wir und der Kreml*, Frankfurt a. Main 1956.
- Hiller F. F. von Gaertringen, *Wilhelm Groener. Lebenserinnerungen. Jugend – Generalstab – Weltkrieg*, Göttingen 1957.
- Hirszt Z. J., *Państwo polskie po układzie Ribbentrop-Mołotow (1939–1945)*, Warszawa 2002.
- Hissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 2009.
- Holzer J., *Europa wojen 1914–1945*, Warszawa 2008.
- Holzer J., Molenda J., *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1973.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Holzer J., *Komunizm w Europie. Dzieje ruchu i systemu władzy*, Warszawa 2000.
- Hornykiewicz T., *Erignisse in der Ukraine 1914–1922, deren Bedeutung und historische Hintergründe*, Vol. I, Philadelphia 1969.
- Hubatsch W., *Germany and the Central Powers in the world war 1914–1918*, Lawrence 1963.
- Hud B., *Ukraińcy i Polacy, na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX w.*, Warszawa 2013.
- Iwanicki M., *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975.
- Jabłoński H., *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917–1918*, Warszawa 1948.
- Jakóbczyk W., *Pruska Komisja Osadnicza 1886–1919*, Poznań 1978.
- Jastrzębski S., *Kresy Wschodnie we krwi. Rzecz o polskiej samoobronie*, Wrocław 2001.
- Jastrzębski S., *Ludobójstwo ludności polskiej przez OUN-UPA w województwie stanisławowskim w latach 1939–1946*, Warszawa 2004.
- Jarecki J., *Najazd sowiecki na Polskę 17 września 1939 r.*, Katowice 1994.
- Jasudowicz T., *Widmo krąży po Europie: bezprawie paktu Ribbentrop-Mołotow*, Toruń 1993.
- Jeruzalimski A., *Polityka zagraniczna i dyplomacja niemieckiego imperializmu w końcu XIX w.*, Warszawa 1954.

- Jędraszczyk K., *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy*, Poznań 2010.
- Jobst K. S., *Geschichte der Ukraine*, Wien 2010.
- Jonca K., *Spory wokół doktryny wojennej i „Fall Barbarossa”*, Wrocław 1997.
- Jones M., *Founding Weimar: Violence and the German Revolution of 1918–1919*, Cambridge 2016.
- Juzwenko A., *Polska a biała” Rosja (od listopada 1918 do kwietnia 1920 r.)*, Wrocław 1973.
- Kappeler A., *Kleine Geschichte der Ukraine*, München 1994.
- Kennan G. F., *From Prague After Munich. Diplomatic papers 1938–1939*, Princeton 1968.
- Kershaw I., *Hitler 1889–1936*, Poznań 2010.
- Kershaw I., *Mit Hitlera*, Warszawa 2009.
- Kessler O., *Die Ukraine. Beitrage zur Geschichte, Kultur und Volkswirtschaft*, München 1916.
- Kisky W., *Die Ukraine Und die national – ukrainische Bewegung*, Berlin 1917.
- Kitchen M., *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 2009.
- Kleinow G., *Das Problem der Ukraina*, Wien 1915.
- Klimecki M., Karpus Z., *Czas samotności. Ukraina w latach 1914–2018*, Warszawa 2018.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Warszawa 2000.
- Köhler F., *Der neue Dreibund. Ein deutsche Arbeitsprogramm für das gesamte deutsche Volk und seine Freunda*, München 1915.
- Knebel J., *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914–1917*, Warszawa 1961.
- Knopp G., *Stalingrad*, Warszawa 2007.
- Koniecki T., *Stalingrad*, Warszawa 2003.
- Koniecki T., *Stalingrad 1942–1943*, Warszawa 2007.
- Konieczny Z., *Stosunki polsko – ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947, (zarys problematyki)*, Przemyśl 2010.
- Konieczny Z., *Stosunki polsko – ukraińskie na ziemiach obecnej Polski w latach 1918–1947*, Wrocław 2006.
- Kopisto L., *The British intervention in South Russia*, Helsinki 2011.
- Korman A., *Z krwawych dni Lwowa 1941*, Londyn 1991.
- Koszyk K., *Deutsche Presse 1914–1945. Geschichte der deutsche Presse. Teil III*, Berlin 1972.
- Kościelak L., *Historia Słowacji*, Wrocław 2010.
- Kotłowski T., *Niemcy 1890–1945. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Kraków 2008.
- Kotłowski T., *Historia Republiki Weimarskiej 1919–1933*, Poznań 2004.
- Kowalski J., *Konstytucja Federacji Rosyjskiej a rosyjska i europejska tradycja konstytucjonalna*, Warszawa 2009.
- Kozłowski M., *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław 2008.
- Krasuski J., *Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX w.*, Poznań 1965.

- Krasuski J., *Spór o orientację imperializmu niemieckiego w dobie wilhelmińskiej*, Poznań 1961.
- Krasuski J., *Historia RFN*, Warszawa 1987.
- Karski J., *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945 od Wersalu do Jałty*, Poznań 2014.
- Krotofil M., *Siły zbrojne Ukraińskiej Republiki Ludowej (listopad 1918 – grudzień 1919)*, Kijów 2011.
- Krypiakewycz I., *Istorija Ukrajinśkoho wijska*, t. 2, Kyjiw 1995.
- Krysiak F.S., *Hinter den Kulissen des Ostmarken-Vereins*, Poznań 1919.
- Kutschabsky W., *Die Westukraine im Kampfe mit Polen und dem Bolschewismus in der Jahren 1918–1923*, Berlin 1934.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowej, 1795–1921*, Londyn 1963.
- Kukułka J., *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919–1922*, Warszawa 1970.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009.
- Kuśnierz R., *Ukraina w latach kolektywizacji i wielkiego głodu 1929–1933*, Toruń 2005.
- Leczyk M., *Druga Rzeczpospolita 1918–1939. Społeczeństwo, gospodarka, kultura, polityka*, Warszawa 2006.
- Leutner K., *Russischer Volksimperialismus*, Berlin 1915.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905–1918*, Warszawa 1990.
- Logusz M.O., *Galicia division*, Londyn 1997.
- Lowe K., *Dziki kontynent. Europa po II wojnie światowej*, Poznań 2013.
- Löding D., *Deutschlands und Österreich – Ungarns Balkanpolitik von 1912–1914 unter besonderer Berücksichtigung ihrer Wirtschaftsinteressen*, Hamburg 1969.
- Lozynsky M., *Die russische Propaganda und Imre polnischen Gönner in Galizien*, Wien 1915.
- Lozynsky M., *Die Schaffung einer ukrainischen Provinz in Österreich*, Berlin 1915.
- Łoś S., *Sprawa Ukraińska. Wybór pism*, Kraków 2012.
- Łysiak-Rudnycki I., *Między historią a polityką*, Warszawa 2012.
- Krotofil M., *Ukraińska Armia Halicka 1918–1920*, Toruń 2002.
- Łojek J., *Agresja 17 września 1939: studium aspektów politycznych*, Warszawa 2016.
- Mace J.E., *Communism and the Dilemmas of National Liberation. National Communism in Soviet Ukraine, 1918–1933*, Cambridge 1983.
- MacMillan M., *Peacemakers Six Months that Changed The World: The Paris Peace Conference of 1919 and Its Attempt to End War*, London 2003.
- Magocsi P.R., *A history of Ukraine*, London 1996.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970.
- Madajczyk C., *Okupacja Niemiec*, Warszawa 2009.
- Majewski M., *Niemcy Sudeccy 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007.
- Marczak T., *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995.
- Masłowski J.W., *Z kim i przeciw komu walczyli nacjonałiści ukraińscy w latach II wojny światowej?*, Wrocław 2001.

- Massow W., *Die Polennot im deutsche Osten*, Berlin 1908.
- Mawdsley E., *Wojna domowa w Rosji 1917–1920*, Warszawa 2010.
- May A. J., *The Habsburg Monarchy 1867–1914*, Cambridge 1952.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2006.
- Meyer H. C., *Mitteleuropa in German thought and action 1815–1945*, Hague 1955.
- Meyer K., *Theodor Schiemann als politischer Publizist*, Hamburg 1956.
- Mędrzecki W., *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000.
- Michl J. B., *Bjørnstjerne Bjørnson, Obzor*, Bratislava 1970.
- Michaluk D., *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.
- Mikulicz S., *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971.
- Milow C., *Die ukrainische Frage 1917–1918 im Spannungsfeld der europäischen Diplomatie*, Wiesbaden 2002.
- Mironowicz M., *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*, Białystok 2012.
- Mogk W., *Paul Rohrbach und das Grössere Deutschland*, München 1972.
- Morawski W., *Kronika kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003.
- Morawski W., Szawlowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX w.*, Warszawa 2006.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność OUN i UPA*, Warszawa 2015.
- Motyka G., *Wołyń 43*, Kraków 2016.
- Muller R. D., *Wspólnicy Hitlera. Formacje sojusznicze Wehrmachtu na froncie wschodnim*, Warszawa 2010.
- Nitschke B., *Wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.
- Oertzen F. W., *Das ist Polen*, München 1931.
- Olszański T. A., *Historia Ukrainy XX w.*, Warszawa 1993.
- Olszewski P., *Polityka Państw Ententy wobec Zakaukazia w latach 1918–1921*, Piotrków Trybunalski 2001.
- Opacki Z., *W kręgu Polski, Rosji i Słowiańszczyzny. Myśl i działalność społeczno-polityczna Mariana Dziedziuchowskiego do 1914 r.*, Gdańsk 1996.
- Ostmann E., *Rußlands Fremdvölker, seine Stärke und Schwäche*, München 1915.
- Overy R., *III Rzesza. Historia imperium*, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Pół wieków dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000.
- Pajewski J., *Historia powszechna 1891–1918*, Warszawa 1999.
- Pajewski J., *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 1998.
- Palij M., *The Ukrainian – Polish defensive alliance 1919–1921. An aspect of the Ukrainian Revolution*, Edmonton 1995.

- Pannenkowa I., *Punkty Wilsona a Galicja Wschodnia*, Warszawa 1919.
- Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w II RP 1922–1926*, Kraków 1979.
- Pastusiak L., *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*, Katowice 1972.
- Paszowski E., *Zawierucha Ukraińska*, Warszawa 1919.
- Pidhainy O., *The formation of the Ukrainian Republic*, Toronto 1966.
- Piekałkiewicz J., *Stalingrad, anatomia bitwy*, Warszawa 1995.
- Pikałkiewicz J., *Kalendarium wydarzeń II wojny światowej*, Warszawa 1999.
- Pilichowski C., *Trybunał Norymberski i zasady norymberskie a sprawa ścigania i karania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w latach 1945–1971*, Warszawa 1971.
- Piper E., *Alfred Rosenberg. Hitlers Chefideologe*, München 2007.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994.
- Pipes R., *Rewolucja bolszewików*, Warszawa 2005.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska. Trzy pytania*, Warszawa 2007.
- Piotrowski T., *Genocide and Rescue in Wołuj. Recollections of the Ukrainian Nationalist Ethnic Cleansing Campaign Against the Poles During World War II*, London 2000.
- Piotrowski S., *Dzienniki Hansa Franka*, Warszawa 1957.
- Pirko M., *Bülów a sprawa Polska*, Warszawa 1963.
- Pisuliński J., *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1923*, Toruń 2013.
- Piszczkowski T., *Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i polityka*, Londyn 1969.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, 1914–1939, Londyn 1967.
- Podchodorecki L., *Zarys dziejów Ukrainy*, t. 2, Warszawa 1976.
- Podchodorecki L., *Zarys dziejów Ukrainy*, t. 3, Warszawa 1976.
- Podhajecki A., *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy*, Łódź 2018.
- Poliszczyk W., *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 1, Toronto 1998.
- Poliszczyk W., *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, Toronto 2000.
- Poliszczyk W., *Gwałt na prawdzie o zbrodniach OUN Bandery*, Toronto 2003.
- Poliszczyk W., *Pojęcie integralnego nacjonalizmu ukraińskiego*, Warszawa 1997.
- Poliszczyk W., *Zginęli z rąk ukraińskich?*, Toronto 1997.
- Poliszczyk W., *Falszowanie historii najnowszej Ukrainy. Wołuj 1943 i jego znaczenie*, Toronto 1996.
- Poliszczyk W., *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Warszawa 1999.
- Poliszczyk W., *Gorzka prawda. Zbrodnictwo OUN-UPA*, Toronto 1995.
- Potocki R., *Idea restytucji Ukraińskiej Republiki Ludowej*, Lublin 1999.
- Procyk A., *Russian Nationalism and Ukraine. The national policy of the volunteer army during the civil war*, Toronto 1995.
- Prus E., *Atamania UPA*, Warszawa 1988.
- Prus E., *Herosi spod znaku tryzubna*, Warszawa 1985.
- Prus E., *Szatańskie igrzysko*, Wrocław 2009.

- Prus E., *Stepan Bandera (1909–1959), symbol zbrodni i okrucieństwa*, Wrocław 2004.
- Prus E., *Z dziejów współpracy nacjonalistów ukraińskich z Niemcami w okresie II wojny światowej i okupacji*, Katowice 1985.
- Prus E., *Melnykowcy. Kolaboracja czy opór?*, Wrocław 1994.
- Prus E., *UPA, armia powstańcza? Czy kurenie rizinów?*, Wrocław 1994.
- Prus E., *Rycerze żelaznej ostrogi*, Wrocław 2000.
- Prus E., *Szatańskie igrzysko*, Wrocław 2009.
- Prus E., *Holocaust po banderowsku*, Wrocław 2001.
- Prus E., *ss-Galizien. Patrioci czy zbrodniarze?*, Wrocław 2001.
- Prus E., *Rycerze żelaznej ostrogi*, Wrocław 2000.
- Prus E., *Bluff XX wieku*, Londyn 1992.
- Rawita-Gawroński F., *Polityka pruska wobec Rosui i Austrii*, Warszawa 1911.
- Reginia-Zacharski J., *Sprawa ukraińska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1917–1923*, Toruń 2004.
- Remer C., *Die Ukraine im Blickfeld deutscher Interessen*, Berlin 1997.
- Reshetar J.S., *The Ukrainian resolution 1917–1920*, Princeton 1952.
- Rohrbach P., *Bismarck und wir*, München 1915.
- Rohrbach P., *Der deutsche Gedanke In der Welt*, Berlin 1920.
- Rohrbach P., *Der Krieg und die deutsche Politik*, Dresden 1914.
- Rohrbach P., *Russland Und Wir*, Stuttgart 1915.
- Rohrbach P., *Um des Teufels Handschrift: Zwei Menschenalter erlebter Weltgeschichte*, Hamburg 1953.
- Romanowski W., *Bandera ikona Putina*, Warszawa 2016.
- Romanowski W., *Bandera, terrorysta z Galicji*, Warszawa 2012.
- Rosenfeld G., *Sowjet – Russland und Deutschland 1917–1922*, Berlin 1984.
- Rossoliński-Liebe G., *Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty. Faszyzm, ludobójstwo, kult*, Warszawa 2018.
- Roszkowski W., *Najnowsza historia polski 1918–1980*, Londyn 1991.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2015*, Warszawa 2017.
- Rubinsztein H., *Polityka imperializmu niemieckiego na polskich ziemiach zachodnich*, Warszawa 1955.
- Rzemieniuk F., *Unici polscy 1596–1946*, Siedlce 1998.
- Salewski M., *Der Erste Weltkrieg*, Paderborn 2003.
- Samborski M., *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, t. 1, Warszawa 2018.
- Samborski M., *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej. Historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, t. 2, Warszawa 2018.
- Schenk D., *Noc morderców. Kaźń polskich profesorów we Lwowie i holokaust w Galicji Wschodniej*, Kraków 2001.

- Schinkel F. W., *Polen, Prussen und Deutschland*, Breslau 1931.
- Schlögel K., *Środek leży na wschodzie*, Warszawa 2005.
- Schumann A., *Ukraine in Germany's Eyes: Pictures and Perceptions of a Land in Transition*, Bonn 2018.
- Senn A. E., *The Russian Revolution in Switzerland 1914–1917*, Madison 1971.
- Seyda M., *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1919.
- Skruka G., *Formacje wojskowe ukraińskiej rewolucji narodowej 1914–1921*, Toruń 2008.
- Skrzypiek S., *Ukraiński program państwowy na tle rzeczywistości*, Londyn 1948.
- Snyder T., *Czerwony księżę*, Warszawa 2010.
- Sobczak J., *Propaganda zagraniczna Niemiec wersalskich wobec Polski*, Poznań 1973.
- Sokolnicki M., *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914–1918*, Warszawa 1925.
- Sołonin M., *22 czerwca 1941, czyli jak zaczęła się Wielka Wojna Ojczyzniana*, Poznań 2012.
- Sowa A. L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998.
- Sowa A. L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Stadtmüller E., *Polskie nurty polityczne wobec Niemiec w latach 1871–1918*, Wrocław 1994.
- Staroński S., *Pierwsze 10 lat, 1918–1928*, Lwów 1928.
- Strasuenburg A., *Zur Geschichte des grossen Krieges 1914/18*, München 1924.
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013.
- Subtelny O., *Ukraine a history*, Toronto 1990.
- Sukiennicki W., *East Central Europe during world war I: From foreign domination to national independence*, vol. I, New York 1984.
- Surmacz B., *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002.
- Sycz M., *Spółdzielczość ukraińska w Galicji w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Syrnyk J., *Ludność ukraińska na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2007.
- Syrnyk J., *Nadzór specjalny. Analiza historyczno-antropologiczna działań organów bezpieczeństwa w kwestii tzw. nacjonalizmu ukraińskiego na Podkarpaciu w latach 1947–1989*, Warszawa 2015.
- Szumilo M., *Ukraińska reprezentacja parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007.
- Szymański A., *Zły sąsiad. Niemcy 1932–1939 w oświeceniu polskiego attache wojskowego w Berlinie*, Londyn 1959.
- Śladkowski W., *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914–1918*, Wrocław 1976.
- Świętek H., *Wojna z Irakiem w 2003 r. w polityce Stanów Zjednoczonych Ameryki. Motywy i uwarunkowania*, Warszawa 2014.
- Terlecki O., *Istoria ukraińskoj hromady w Rastati*, Lwów 1923.
- Thum G., *Obce miasto Wrocław 1945 i potem*, Wrocław 2005.
- Tomaszewski J., *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985.
- Tomczyk R., *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006.

- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972.
- Torzecki R., *Kwestia Ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Torzecki W., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.
- Tych F., *Rok 1905*, Warszawa 1990.
- Tymanowski J., *Ukraina między Wschodem a Zachodem*, Warszawa 2014.
- Walz E., *Reichsleitung und Heeresleitung in der Periode des Friedens von Brest – Litowsk*, Düsseldorf 1936.
- Wasilewski L., *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934.
- Wasilewski L., *Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym*, Warszawa 1925.
- Wegner G., *Stellenbesetzung der deutschen Heere 1815–1939*, Osnabrück 1993.
- Wendel H., *Die preussische Polenpolitik*, Berlin 1908.
- Wheeler-Bennett J. W., *Brest – Litovsk, the forgotten peace*, London 1963.
- Wheeler-Bennett J. W., *The Nemesis of Power: The German Army in Politics 1918–1945*, London 1953.
- Wieliczka-Szarek J., *III Rzesza. Narodziny i zmierzch szaleństwa*, Kraków 2006.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Czarna księga Kresów*, Kraków 2011.
- Wieliczka-Szarkowa J., *Wołyń we krwi. 1943*, Kraków 2013.
- Wilczyński W., *Ukraina leksykon. Historia, gospodarka, kultura*, Warszawa 2010.
- Wilson A., *Ukraińcy*, Warszawa 2002.
- Winkler A. H., *Długa droga na Zachód. Dzieje Niemiec 1806–1933*, t. 1, Wrocław 2007.
- Winstone M., *Generalne Gubernatorstwo. Mroczne serce Europy Hitlera*, Poznań 2015.
- Wolff-Powęska A., *Pamięć, brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości 1945–2010*, Poznań 2011.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965.
- Wojna R., *Walka o ziemię w Rosji w 1917 r.*, Wrocław 1977.
- Wyspiański J., *Barbarzyństwo OUN-UPA*, Lublin 2009.
- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003.
- Volkman E. O., *Wielka wojna, 1914–1918*, Oświęcim 2013.
- Volkman E. O., *Die Ursachen des Deutschen Zusammenbruches im Jahre 1918 – Zweite Abteilung: Der Innere Zusammenbruch. Zwölfter (12.) Band. (Das Werk des Untersuchungsausschusses der Verfassungsgebenden Deutschen Nationalversammlung und des Deutschen Reichstages 1919–1930. Verhandlungen / Gutachten / Urkunden – Vierte Reihe.)*, Berlin 1929.
- Volkwart J., *Brest – Litowsk Verhandlungen und Friedensverträge im Osten 1917 bis 1918*, Würzburg 1937.
- Zajączkowski J., *Polska i Ukraina a Rosja i Niemcy. Od autonomii galicyjskiej do drugiej wojny światowej*, Lublin 2012.
- Zeman Z. A. B., *The breakup of Habsburg Empire (1914–1918)*, London 1961.
- Zeman Z., *Der Zusammenbruch des Habsburgerreiches 1914–1918*, München 1963.

- Zgórnik M., 1914–1918. *Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.
- Zięba A.A., *Lobbing dla Ukrainy. Ukraińskie Biuro Prasowe w Londynie oraz jego konkurencji polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010.
- Zięba A.A., *Ukraińcy w Kanadzie wobec Polaków i Polski 1914–1939*, Kraków 1998.
- Żarnowski J., *Spółczesność II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1972.
- Żeleński W., *Zabójstwo ministra Pierackiego*, Warszawa 1995.
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.
- Zukiewicz P., *Przywództwo labilne. Mechanizm powrotu do władzy w świetle teorii przywództwa politycznego*, Warszawa 2012.
- Żurawski vel Grajewski P., *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995.

Czasopisma naukowe

- Adamczyk M., *Wojna rosyjsko-ukraińska w Donbasie jako wyzwanie dla chińskiej dyplomacji*, „Wschodnioznawstwo”, 2016.
- Ajnenkiel A., *Kwestia ukraińska w polityce II RP i w koncepcjach oraz działaniach ukraińskich sił politycznych w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Polska – Ukraina trudne pytania”, t. 10/2006.
- Altrichter H., *Schiemann Theodor*, „Neue Deutsche Biographie”, Band 22, Berlin 2005.
- Batowski H., *Pojęcie polityczne Galicji Wschodniej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII, Prace historyczne, z. 103/1993.
- Bazyłow L., *Z zagadnień genezy rewolucji lat 1905–1907*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. 11, Warszawa 1967.
- Bellezza S.A., *The Discourse over the Nationality Question in Nazi – Occupied Ukraine: The Generalbezirk Dnjeprpetrowsk, 1941–1943*, „Journal of Contemporary History”, vol. 43, No. 4 (Oct., 2008).
- Benecke W., *Polityka Gustawa Stresemanna a mniejszość ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1930*, „Studia Historyczne”, t. 45, nr 2/2002.
- Biała F., *Ze studiów nad genezą układu monachijskiego*, Niemcy, Wielka Brytania, Francja, „Zeszyty Naukowe”, nr 14, Nauki Społeczno-Polityczne, nr 2/1974, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy.
- Bobrzyński M., *Polityka Andrzeja Potockiego w Galicji*, [w:] „Niepodległość” t. I, z. 1, 1919.
- Bohachevsky-Chomiak M., *The Directory of the Ukrainian National Republic*, [w:] *The Ukraine 1917–1921: A study in revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977.
- Budjery M., *Was Ukraine’s Nuclear Disarmament a Blunder?*, „World Affairs”, Vol. 179, No. 2 (summer 2016).
- Buławichtin M.A., *Konserwatyści polscy a reforma ustawodawstwa wyborczego w Galicji na początku XX w.*, [w:] „Zeszyty Prawnicze” nr 7/1, Warszawa 2007.
- Buszko J., *Austro-Węgry a sprawa wywłaszczenia Polaków w zaborze pruskim 1908–1914*, [w:] „Sobótka”, t. 4, Wrocław 1965.

- Butyter D., *Umowy o stowarzyszeniu pomiędzy Unią Europejską a państwami Partnerstwa Wschodniego na przykładzie Ukrainy*, „Studia Lubuskie”, t. X/2014.
- Browsky P., *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsfragen*, „Historische Studien” 1970 nr. 416.
- Cabaj J., *Podstawy ludności Chełmszczyzny i Polesia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918–1919)*, [w:] „Kwartalnik Historyczny” nr 4/ 1992.
- Ciećkowski Z., *Organizacje rewizjonistyczne i paramilitarne Wolnego Miasta Gdańska w przygotowaniu agresji hitlerowskiej na Polskę*, „Przegląd Morski” nr 9/1967.
- Czornyj M. D., *Suwerenność Ukrainy w latach 1917–1921 w kontekście sytuacji międzynarodowej*, „Sprawy Narodowościowe. Nowa Seria”, nr 44/2014.
- Donaj Ł., *Ukraina – Unia Europejska. Wybrane problemy*, „Przegląd Zachodni”, nr 4/2005.
- Dumin O., *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” nr 30/1974.
- Dymecki J., *Moja znajomość z Józefem Piłsudskim*, [w:] „Niepodległość”, t. VIII, Warszawa 1933.
- Eberhardt P., *Twórcy ukraińskiej geopolityki*, „Przegląd Geograficzny”, nr 2/81/ 2009.
- Epstein K., *The Development of German-Austrian War Aims in the Spring of 1917*, „Journal of Central European Affairs”, vol. XVII, no 1/1957.
- Epstein J., *German – Ukrainian Operations During World War I*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. XV, no 2/1959.
- Eudin X. J., *The German Occupation of the Ukraine in 1918*, „The Russian Review”, vol. 1, no 1/1941, s. 93.
- Feliński M., *Program polityczny UNDO*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 4/1927.
- Filar W., *Wołyń w okresie sowieckiej i niemieckiej okupacji*, „Biuletyn informacyjny. Kresy II Rzeczypospolitej”, rok XIX, nr 2 (236)/2009.
- Fink S. D., *From „Chicken Speech” to Ukrainian Recognition: Domestic Politics is U.S. Foreign Policy toward Ukraine*, „Harvard Ukrainian Studies”, Vol. 21, No. ½ (June 1997),.
- Galos A., *Sprawa Rakowskiego i Krysiaka (1909–1914)*, [w:] „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 66 (Historia XIII), Wrocław 1967.
- Galos A., *Hakata w Prusach Wschodnich*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, nr 1, Olsztyn 1976.
- Gibas-Krzak D., *Polsko-ukraińskie partnerstwo polityczne – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (1991–2009)*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne”, nr 6/2009.
- Golczewski F., *Ukraińska karta niemieckiej akcji przeciwko Polsce*, „Niepodległość”, red. W. Dryll, t. 26/1993.
- Gołota J., *Bronisław Pieracki, szkic biograficzny 1919–1934*, „Rocznik Sądecki”, t. XXIII/1995.
- Grodzki R., *Denukleryzacja byłych republik radzieckich*, „Przegląd Zachodni”, nr 3/2001.

- Grott B., *Ukraiński nacjonalizm a polska polityka wobec Ukrainy i Ukraińców* „Biuletyn IPN”, nr 7–8, 2010.
- Gruchała J., *Austro-Węgry a sprawa ukraińska w latach I wojny światowej*, „Studia Historyczne” nr 4/1985.
- Gruchała J., *Stanowisko polityków polskich i ukraińskich w Austro-Węgrzech w opinii dyplomacji niemieckiej 1914–1917*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, nr 1/2008.
- Gruchała J., *Sprawa ukraińska w Galicji w polityce Austro-Węgier 1914–1918*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XX, Wrocław 1984.
- Grzywacz A., Jończyk A., *Wojenne losy gen. Pawła Szandruka*, „Zeszyty Historyczne” nr 134, Warszawa 2001.
- Handelsman M., *Budowa Państwa Polskiego w czasie wielkiej wojny*, [w:] „Niepodległość”, t. 3, Warszawa 1931.
- Hauser P., *Polska polityka zagraniczna 1918–1919*, „Przegląd Zachodni”, red. N. Jackowska, nr. 5–6/1988.
- Hołubko W., Lityński A., *Ukraina na drodze do niepodległości (1918–1920). W setną rocznicę*, „Miscellanea Historio – Iuridica”, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, t. XVI, z. 1, 2017.
- Horak S., *Ukraine and Germany in Both World Wars*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. XIII, no 4/1957.
- Hrycak J., *Ukraińska rewolucja. Nowe interpretacje*, „Przegląd Wschodni” red. J. Malicki, t. 5, 1998.
- Jędrysiak M., „Ukraina Karpacka” – *geneza i zakres autonomii*, „Sudeckie Zeszyty Naukowe”, nr 1(5)/2014.
- Kamiński K., *Kłęska państwa czechosłowackiego w 1938 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XLIX (z. 2)/2014.
- Kamiński A. J., *Paul Rohrbach. Jeden z ideologów imperializmu niemieckiego*, „Przegląd Zachodni”, t. III, nr 9–12, Poznań 1953.
- Kapuśniak T., *Miejsce Ukrainy w polityce Wschodniej Unii Europejskiej. Perspektywa Polski*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 4 (VI)/2009.
- Karpus Z., *Stosunki polsko-ukraińskie w okresie kształtowania się polskiej granicy wschodniej w latach 1918–1921*, „Toruńskie Studia Międzynarodowe” red. P. Siemiątkowski, nr 1(2)/2009.
- Khoronzhuk K., *Ukraińcy z Monachium. O okupacji niemieckiej, trudnym wychodźstwie i podziałach emigracyjnych*, „Wschodnioznawstwo”, nr 11/2017.
- Klimecki M., *Polsko-ukraińskie negocjacje rozejmowe. Listopad 1918–grudzień 1919*, „Wojсковy Przegląd Historyczny”, nr 3/4/1997.
- Klimecki M., *Ojczyzna dwóch narodów. Polsko – ukraińska wojna o Galicję Wschodnią 1918–1919*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (116–117)/2010.
- Kłos A., *Przymusowa ewakuacja (1944–1946) – periodyzacja w świetle dokumentów archiwalnych Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Spotkania Humanistyczne”, nr 6/2016.

- Koehl R. L., *A Prelude to Hitler's Greater Germany*, „The American Historical Review”, 1 October 1953.
- Koko E., *Ukraińscy socjaldemokraci galicyjscy w okresie międzywojennym 1918–1939*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII.
- Korczyk H., *Traktat berliński zawarty pomiędzy ZSRR a Niemcami w 1926 r.*, „Przegląd Zachodni” 1980, nr 5/6.
- Korniejenko A., *Zakarpackie sny o niepodległości*, „Przemyski Przegląd Kulturalny”, nr 2(9)/2008.
- Koszel B., *Germany's attitude towards the association agreement between the European Union and Ukraine*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2/2016.
- Kotowski A. S., „Ukrainisches Piemont“? *Die Karpatenukraine am Vorabend des Zweiten Weltkrieges*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas, Neue Folge”, Bd. 49, H. 1 (2001).
- Kotłowski T., *Problem niemieckich reperacji po I wojnie światowej*, „Przegląd Zachodni”, red. N. Jackowski, nr 2/2014.
- Kozak S., *Ukraińska rewolucja 1917–1919 r. i jej poetyckie wizje*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, MLXXXVIII.
- Książniakiewicz M., *Niechciany partner. Rola Niemiec w rozwiązywaniu konfliktu na Ukrainie*, „Biuletyn Niemiecki”, nr 57/2015.
- Kubiak P., *Gustav Stresemann i DVP wobec idei wielkiej koalicji (1920–1929)*, „Historia Slavorum Occidentis”, nr 1(10)/2016.
- Kulińska L., *Terroryzm w II RP. Ukraińska Wojskowa Organizacja i Ukraińskich Nacjonalistów*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka”, nr 2/2016.
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 7–8 (116–117)/2010.
- Kuraev O., *Der Verband „Freie Ukraine” im Kontext der deutschen Ukraine-Politik des Ersten Weltkriegs*, „Mitteilungen des Osteuropa-Instituts”, nr 35/2000 München.
- Kurbarz-Wilińska J., *Ukraiński Centralny Komitet w latach 1940–1945. Przyczynek do badań nad sytuacją Ukraińców w Generalnym Gubernatorstwie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, t. 10/2017.
- Kuźniar B., *Mniejszość ukraińska międzywojennej Małopolski Wschodniej w okowach doktryny Dmytra Doncowa*, „Przegląd Geopolityczny”, t. 7/ 2014.
- Legieć J., *Misja Borysa Kurdyńskiego w Warszawie (kwiecień – sierpień 1919 r.)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, red. A. Nowak, t. 33/1998.
- Lewandowski K., *Sprawa ukraińska a państwa centralne w latach 1914–1916*, [w:] „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Wschodniej”, t. VIII, Warszawa 1972.
- Lewicki E., *Die orientalische Frage*, [w:] „Ukrainische Rundschau” nr 4/1909.
- Madajczyk C., *Kształtowanie systemu okupacyjnego w Europie Środkowej przez III Rzeszę*, „Dzieje Najnowsze”, nr III/1971.
- Malinowski K., *Polityka Niemiec wobec Europy Wschodniej: Russia first?*, „Przegląd Politologiczny” nr 4/2015.

- Marciniak W., *Uwagi o genezie polsko – radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, „Acta Universitatis Lodzinesis”, *Flora Historica* 91/2013.
- Meyer H. C., *Rohrbach and his Osteuropa*, „Russian Review”, nr 2(1) Lawrence 1942.
- Mikla Ł., *Niemiecko-sowieckie negocjacje w sprawie traktatu o nieagresji i neutralności z 24 kwietnia 1926*, „Acta Universitatis Lodzinesis”, *Folia historia* 90/2013.
- Mról M., *Strategiczne partnerstwo polsko-ukraińskie i program Partnerstwa Wschodniego w przededniu szczytu w Warszawie we wrześniu 2011 roku*, „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 1(1)/2011.
- Nieścioruk J., *Polityka zagraniczna Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1918–1923*, „Annales UMCS”, red. J. A. Sobiesiak, section F, vol. 52/53, 1997/1998.
- Nosow B., *Państwo (jego powstanie, upadek i odrodzenie). Jako historycznie uwarunkowana forma społeczno-politycznej organizacji społeczeństwa*, „Kwartalnik Historyczny”, CXXV, nr 2/2018.
- Olechno A., *Instytucja prezydenta na tle początków państwowości ukraińskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, red. A. Lityński, P. Fiedorczyk, t. VIII/2009.
- Oreletsky V., *Ukraines International Treaties and Conventions*, „The Ukrainian Review”, vol. III, no 2/1956.
- Osiński J., *Nacjonalizm oraz konflikty etniczno-narodowe*, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 1999.
- Olszewski P., *Kwestia ukraińska w polityce Francji od schyłku 1917 r. do kwietnia 1919 r.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 12/2011.
- Partacz C., *Stosunki polsko-ukraińskie w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w 1943 r.*, „Rocznik Koszaliński”, nr 26/1996.
- Radczenko J., *Policja pomocnicza, OUN a Holokaust na terenie obwodu sumskiego (1941–1943)*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 29/2017.
- Radziejowski J., *Ruch narodowy i rewolucyjny na Ukrainie w okresie działalności Centralnej Rady (marzec 1917 – kwiecień 1918 r.)*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. IX, 1973.
- Rakowski S., *Proces o zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego przed warszawskim sądem okręgowym*, „Palestra”, 33/5(377–379)/1989.
- Reshetar J. S., *The ukrainian resolution in retrospect*, „Canadian Slavonic Papers”, vol. 10, nr 2/1968.
- Romański M., *Sytuacja społeczno-polityczna w okresie powstania muru berlińskiego według polskich przekazów prasowych*, „Acta Universitatis Lodzinesis”, *Flora Historica* 95/2015.
- Rudling P. A., *The Cult of Roman Shukhevych in Ukraine. Myth making with Complications*, „Journal of Comparative Fascist Studies”, 5(1)/ 2016, Lund University.
- Saunders D., *Britain and the Ukrainian Question (1912–1920)*, „The English Historical Review”, vol. 103, nr 406, Oxford 1988.
- Schneider E., *Die Ukrainische Aussenpolitik unter Wiktor Juschtschenko*, „Diskussionsspapier”, FG 5, 2005/07, Oktober 2005.

- Serhijczuk J. W., *Problem przesiedlenia Ukraińców z Polski i Polaków z Ukrainy w latach 1945–1946*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8, red. R. Niedzielko, Warszawa 2001.
- Skóra W., *Niemiecki aspekt zabójstwa ministra Bronisława Pierackiego*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 5/1997.
- Siedlecki K., „*Brześć Litewski*”. *Rokowania Pokojowe i Traktaty*, [w:] „Bellona”, t. xv, Warszawa 1924.
- Siemaszko E., „*Bude laska krow po kolina – bude wilna Ukrajina*”. *Rzeź Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej dokonana przez OUN-UPA*, „Biuletyn Informacyjny. Kresy II Rzeczypospolitej”, rok XIX, nr 2 (236)/2009.
- Sipowicz K., *Kapłan „rasy panów”*. *Rzecz o Alfredzie Rosenbergu*, „Studia Neofilologiczne. Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, nr VII/2011.
- Skórewicz M., *Ukraina w kartografii*, [w:] „Wiadomości Służby Geograficznej”, Kwartalnik Wojskowego Instytutu Geograficznego, zesz. 1/1938.
- Skrzypek J., *Ukraińcy w Austrii podczas wojny i geneza zamachu na Lwów*, [w:] „Niepodległość”, t. XIX, Warszawa 1939.
- Smal-Stocki R., *Actions of „Union for the Liberation of Ukraine” During World War I*, „The Ukrainian Quarterly”, vol. xv, nr 2/1959.
- Sobczak J., *Łowiczanie – przywódca „białej” Rosji: nowości rosyjskie o gen. Antonie Denkimie*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, red. A. Koryn, nr 2/1/1996.
- Stachiewicz J., *Niemieckie plany organizacji Wojska Polskiego w czasie wojny światowej*, [w:] „Niepodległość”, t. 1, Warszawa 1930.
- Stankiewicz W., *Proces integracji Ukrainy z Unią Europejską*, „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 2(5)/2013.
- Stent A., *Ukraine and Germany: Toward a New Partnership?*, „Harvard Ukrainian Studies”, vol. 21, no. 3/4 (December 1997).
- Stępniewski T., „*Do Europy razem z Rosją? polityka zagraniczna Ukrainy w czasie prezydentury Leonida Kuczmy*”, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, nr 4(63)/2018.
- Studnicki W., *W poszukiwaniu odpowiedniej akcji wyzwoleńczej*, [w:] „Niepodległość”, t. x/1930.
- Szefer A., *Dywersyjno – sabotażowa działalność wrocławskiej Abwehry na ziemiach polskich w przededniu agresji hitlerowskiej w 1939 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. XXXII/1987.
- Tomaszewski J., *Dokumenty o stosunkach rumuńsko-polskich po konferencji monachijskiej*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, nr xv/1979.
- Torzecki R., *Geneza rozłamu w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. V/1969.
- Torzecki R., *Z problematyki stosunków polsko-ukraińskich*, „Dzieje Najnowsze”, red. T. Wolsza, r. xvii, 1985.
- Wandycz P., *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919–1920*, „Zeszyty Historyczne”, z. 12/1967.
- Wereszycki H., *O niemieckie rozwiązanie sprawy polskiej*, [w:] „Niepodległość”, t. XIX/1939.

- Wojciechowski Z., *Upiory*, [w:] „Życie i Myśli” nr 7/9, Warszawa 1952.
- Wiśnicki J., *Konserwatyści polscy w Galicji wobec kwestii ukraińskiej 1864–1914*, „Prze-
gląd Humanistyczny”, nr 5 (356), Warszawa 1999.
- Zaks Z., *Galicja Wschodnia w polskiej polityce zagranicznej 1921–1923*, „Z Dziejów Sto-
sunków Polsko-Radzieckich. Studia i materiały”, t. VIII/1976.
- Żerko S., *Polska wobec autonomii słowackiej (październik 1938 – marzec 1939)*, „Col-
loquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, nr 2/2014.
- Žvanko L., Krallemann N., *Der Ukrainische Staat von Hetman Pavlo Skoropadskij Sozia-
le Absicherung für die Opfer des Ersten Weltkrieg (April bis Dezember 1918)*,
„Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, Neue Folge, Bd. 62, H. 4 (2014).

Encyklopedie i Leksykony

- An Ethnohistorical Dictionary of the Russian and Soviet Empires*, ed. J. S. Olson, Wa-
shington 1994.
- Encyclopedia of Ukraine*, vol. 1: A–F, ed. V. Kubijovyč, Toronto 1984.
- Encyclopedia of Ukraine*, vol. 5: St–Z, ed. D. H. Struk, Toronto 1984.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5: P–S, red. B. Petrozolin-Skowrońska, War-
szawa 1996.
- Ukraine. A Concise Encyclopedia*, ed. V. Kubijovyč, Toronto 1963.
- Wilczyński W., *Ukraina leksykon*, Warszawa 2010.
- World War I: The definitive encyclopedia and document collection*, vol. 1: A–C, ed.
S. C. Tucker, Oxford 2014.

Prace zbiorowe

- Armstrong J. A., *Ukraine: Colony Or Partner?*, [w:] *German-Ukrainian Relations in Histo-
rical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994.
- Bartoleit R., *The New Agrarian Order in Ukraine, 1941–2: Sources and Considerations*,
[w:] *German – Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke,
J. P. Himka, Toronto 1994.
- Bartyzel J., *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmów*, [w:] *Róż-
ne oblicza nacjonalizmów. Polityka – religia – etos*, red. B. Grott, Kraków 2010.
- Berkhoft K. C., „*Akcja Wyniszczenia Polaków*”, [w:] *Prawda historyczna a prawda
polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej
polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Biht W., *Ukrainians in the Armed Forces of the Reich: The 14th Waffen Grenadier Division
of the SS*, [w:] *German-Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke,
J. P. Himka, Toronto 1994.
- Boehler J., Gerwarth R., Młynarczyk J., *Waffen-SS*, Kraków 2019.
- Borowsky P., *Germany's Ukrainian Policy During World War I and the revolution oh
1918–1919*, [w:] *German-Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Tor-
ke, J. P. Himka, Toronto 1994.

- Bos E., Dieringer J., *Die Gense einer Union der 27. Die Europäische Union nach der Osterweiterung*, Wiesbaden 2008.
- Briggs A., Clavin P., *Europa dwóch stuleci 1789–1989*, Wrocław 2000.
- Brinkley G. A., *Allied Policy and French Interwention in the Ukraine, 1917–1920*, [w:] *The Ukraine, 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977.
- Bunyan J., Fisher H. H., *The Bolshevik Revolution*, Stnanford 1934.
- Cameron R., Neal L., *Historia gospodarcza świata*, Warszawa 2004.
- Carynyk M., *Wrogowie naszego odrodzenia. Dyskusje ukraińskich nacjonalistów o Żydach 1929–1947*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Chmielewski P., Wilk M., *Zarys dziejów ZSRR*, Warszawa 1977.
- Chojnowski A., *Koncepcje Polski narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979.
- Cyrian T., Sawicki J., *Przed trybunałem świata*, t. 1–2, Warszawa 1962.
- Czachór Z., *Niemcy w Europie i świecie*, [w:] *Stosunki międzynarodowe*, red. Malendowski, C. Mojsiewicz, Wrocław 2004.
- Czapliński W., Galos A., Kotra W., *Historia Niemiec*, Wrocław 1990.
- Czubiński A., Olszewski W., *Historia powszechna 1939–1997*, Poznań 1999.
- Czubiński A., Strzelczyk J., *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po II wojnie światowej*, Poznań 1986.
- Die deutsche Ostmark*, red. W. Bock, Berlin 1913.
- Diukow A., *Kwestia żydowska w planach OUN-UPA*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Diukow A., *Zaplanowana zbrodnia. Polityka antyżydowska OUN latem 1941 r.*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Dmowski R., *Memoriał o terytorium Państwa Polskiego*, [w:] *Polityka polska i odbudowa państwa*, Warszawa 1926.
- Drożdżyński A., Zaborowski J., „Oberländer, przez Ostforschung”, *wywiad i NSDAP do rządu RFN*, Warszawa 1960.
- Dudek A., *Republika Weimarska – kryzys i stabilizacja*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1901–1945*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004.
- Fedyshyn O. S., *The Germans and the Union for the Liberation of the Ukraine 1914–1917*, [w:] *The Ukraine, 1917–1921: A Study in Revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977.
- Fenby J., *Alianci. Stalin, Roosevelt, Churchill. Tajne rozgrywki zwycięzców II wojny światowej*, Kraków 2007.
- Ferro M., *La politique des nationalités du gouvernement provisoire (février – octobre) 1917*, „Cahiers du monde russe et soviétique”, nr 2/1961.
- Finder G. N., Prusin A. V., *Kolaboracja w Galicji Wschodniej. Policja ukraińska a Holokaust*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Grabowska K., *Rosyjska walka o utrzymanie strefy wpływów*, [w:] *Współczesne problemy obszaru postradzieckiego*, red. A. Lasik, A. Purat, P. Bielicki, Bydgoszcz 2019.

- Golczewski F., *Odcienie szarości. Refleksje na temat stosunków żydowsko – ukraińskich i niemiecko – ukraińskich w Galicji*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Golczewski F., *Zur deutschen Ukrainepolitik 1918–1926* [w:] *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*. Hrsg. von Manfred Alexander, Stuttgart 1991.
- Grott B., *Nacjonalizm ukraiński jako faszyzm*, [w:] *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008.
- Grott B., *Nacjonalizm Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów jako wyraz tendencji nurtujących mniejszość ukraińską na południowo-wschodnich ziemiach II RP – doktryna i praktyka*, [w:] *Kresy. Należna prawda i pamięć – nie zemsta*, red. K. Bąkała, W. Listowski, T. Skoczek, Warszawa 2019.
- Grünberg K., Sprengel B., *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X–XX wieku*, Warszawa 2005.
- Halweg W., *Der Diktatfrieden von Brest – Litowsk 1918 und die Bolschewistische Weltrevolution*, München 1960.
- Heydecker J.J., Leeb J., *Trzecia Rzesza przed sądem*, Warszawa 2015.
- Heydecker J.J., Leeb J., *Proces w Norymberdze*, Warszawa 2006.
- Himka J.P., *Pogrom lwowski w 1941 r. Niemcy, ukraińscy nacjonałiści i miejski tłum*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A.A. Zięba, Kraków 2016.
- Historia powszechna. Świat po upadku ZSRR. Czasy współczesne*, t. 20, red. L. Serafini, Kraków 2008.
- Historia Powszechna. Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej*, red. W. Adamski, A.H. Stachowski, Warszawa 2008.
- Historia powszechna. Wiek totalitaryzmu – I wojna światowa i zarzewie II wojny światowej*, red. L. Serafini, t. 18, Kraków 2008.
- Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004.
- Historia Polski. Polska od 1939 do czasów współczesnych*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2008.
- Hoffman T.H., V. Stepankovsky, *Ukrainian Nationalist and German agent*, [w:] „The Slavonic and East European Review”, vol. 50, nr 121, London 1972.
- Hruszewski M., *Na porozi Nowoji Ukrainy*, [w:] *Twory u 50 tomach*, Lwów 2007.
- Hruszewski M., *Nowyj czas*, [w:] *Twory u 50 tomach*, Lwów 2007.
- Hryciuk G., *Przesiedlenie Polaków z Kresów Wschodnich II RP 1944–1946*, [w:] *Ziemie Zachodnie – historia i perspektywy*, Wrocław 2011.
- Hunczak T., *The Ukraine under hetman Pavlo Skoropadskyj*, [w:] *The Ukraine 1917–1921: A study in revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977.
- Jarnecki M., Kołakowski P., „Ukraiński Piemont”. *Ruś Zakarpacka w okresie autonomii 1938–1939*, Warszawa 2017.
- Jasiak M., *Geneza i przebieg akcji „Wisła”*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8, red. R. Niedziółko, Warszawa 2001.

- Jodłowski S., Taszycki W., *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, Wrocław 1985.
- Kamenetsky I., *Hrushevskiy and the Central Rada: Internal politics and foreign interventions* [w:] *The Ukraine 1917–1921: A study in revolution*, ed. T. Hunczak, Harvard 1977.
- Kamiński A. Z., Kozakiewicz J., *Stosunki polsko-ukraińskie. Raport*, Warszawa 1997.
- Karpus Z., *Chełmszczyzna w latach okupacji Niemieckiej*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 10, red. R. Niedzielko, Warszawa 2006.
- Kasianov G., *Ukraine zwischen Revolution, Selbstständigkeit und Fremdherrschaft*, [w:] *Die Ukraine Zwischen Selbstbestimmung und Fremdherrschaft*, Graz 2011.
- Katchanovski I., *OUN (b) i nazistowskie zbiorowe mordy w lecie 1941 na historycznym Wołyniu*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Kershaw I., *Mit Hitlera. Wizerunek a rzeczywistość w III Rzeszy*, Warszawa 2009.
- Klein F., Gutsche W., Petzold J., *Deutschland im ersten weltkrieg*, t. III, Berlin 1970.
- Komański H., Siekierka S., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939–1946*, Wrocław 2004.
- Konieczny F., *Napór Orientu na Zachód*, [w:] *Kultura i cywilizacja, praca zbiorowa*, Lublin 1937.
- Kozeński J., *Wokół Rusi Podkarpackiej w 1938 roku*, [w:] *Stosunki polsko-czesko-słowackie w latach 1918–1945*, red. E. Orlof, Rzeszów 1992.
- Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975.
- Krauss A., Klingenbrunner F., *Die Besetzung der Ukraine 1918* [w:] *Die Militaerverwaltung in den von den Oesterreichs – Ungarischen Truppen besetzten Gebieten*, red. H. Kerchnawe, Vienna 1928.
- Krawchenko B., *Soviet Ukraine and Germany 1920–1939*, [w:] *German-Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994.
- Kruk A., *Kryzys ukraiński z niemieckiej perspektywy*, [w:] *Czas Euromajdanu*, red. R. Potocki, M. Domagała, D. Miłoszewska, Warszawa 2014.
- Kulińska L., *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni OUN-UPA, SS Galizien i innych kolaborujących formacji ukraińskich przez demokracje Zachodnie podczas „Zimnej wojny”*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Kulińska L., Partacz C., *Zbrodnie ukraińskich nacjonalistów na Polakach w latach 1939–1945*, Warszawa 2015.
- Kupiecki R., Szczepanik K., *Polityka zagraniczna Polski 1918–1994*, Warszawa 1995.
- Lewandowski K., *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974.
- Łada K., *Teoria i ludobójcza praktyka ukraińskiego integralnego nacjonalizmu wobec Polaków, Żydów i Rosjan w pierwszej połowie XX w.*, [w:] *Wołyń i Małopolska – Wschodnia 1943–1944*, red. C. Partacz, B. Polak, W. Handtke, Koszalin 2004.
- Łada K., *Treść i znaczenie „Dekalogu” nacjonalistycznego OUN* [w:] *„Materiały i studia z dziejów stosunków polsko – ukraińskich”*, Kraków 2008.

- Łossowski P., *Układy sojusznicze z Francją i Rumunią. Ostateczne ukształtowanie granic*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej X–XX w.*, red. G. Labuda, W. Michowicza, Warszawa 2002.
- Łukomski G., Partacz C., Polak B., *Wojna polsko-ukraińska 1918–1919*, Koszalin 1994.
- Malisiewicz G., *Prawne aspekty sowieckiej akcji zbrojnej przeciwko II RP dokonanej 17 września 1939 r.*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008.
- Martynow A., *Ukraińska policyjna kolaboracja w kontekście fałszowania historii II wojny światowej. Wstęp do tematu*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Maruśiak J., *Stosunki Ukrainy z Niemcami*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*, red. M. Pietrasia, T. Kapuśniaka, Lublin 2007.
- Mazur G., *Problem przesiedlenia Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski w latach 1945–1946*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 8, red. R. Niedzielko, Warszawa 2001.
- Mazur R., *Formy integracyjne i współpracy państw w przestrzeni poradzieckiej*, [w:] *Organizacje w stosunkach międzynarodowych. Istota, mechanizmy działania, zasięg*, red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2004.
- Mazurek K., *Polityka zagraniczna Niemiec w okresie 1989–2005. Determinanty zmiany i kontynuacji*, [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec kontynuacja czy zmiana*, red. P. Karolewski, Wrocław 2011.
- Mick C., *Niezgodne doświadczenia. Polacy, Ukraińcy i Żydzi we Lwowie pod okupacjami sowiecką i niemiecką, 1939–1944*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Misiło E., *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe. Polska myśl polityczna XIX i XX w.*, t. VIII, Wrocław 1992.
- Najnowsza historia świata 1945–1963, t. 1, red. A. Patek, J. Rydel, J. J. Węc, Kraków 2003.
- Narinski M., *Wojna sowiecko-polska a pokój ryski 1921 roku*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat Ryski interpretacje i kontrowersję 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013.
- Nowak K., *Źródła tragedii wołyńskiej. Myśl niepodległościowa ukraińskich nacjonalistów w latach 1920–1945 (zarys problematyki)*, [w:] *W cieniu tragedii wołyńskiej 1943 roku. 70. rocznica mordów Polaków na Kresach PołudniowoWschodnich Rzeczypospolitej*, red. E. Żurawska, J. Sperka, Katowice 2015.
- Nowak A., *Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie (1919–1921) a ład wersalski*, [w:] *Od Wersalu do Poczdamu. Sytuacja międzynarodowa Europy Środkowo-Wschodniej 1918–1945. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN*, red. A. Koryn, Warszawa 1996.
- Ostaniek A. A., *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

- Partacz C., *Ludobójstwo popełnione przez OUM-SB i UPA na ludności polskiej Kresów Wschodnich w latach II wojny światowej*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 2, Kędzierzyn-Koźle 2010.
- Partacz C., *Przemilczanie w ukraińskiej historiografii przyczyn ludobójstwa popełnionego przez OUN-UPA na ludności Polskiej*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Pelenski J., *Hetman Pavlo Skoropadsky and Germany (1917–1918) as Reflected in His Memorials*, [w:] *German – Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994.
- Piotrowski T., *ss Galizien*, [w:] *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, red. B. Grott, Kraków 2002.
- Poliszczuk W., *Przyczyny mordów dokonanych przez banderowców na ludności spolonizowanej pochodzenia ukraińskiego i ludności ukraińskiej*, [w:] *Polityczne, religijne i kulturalne aspekty sprawy polskiej na Kresach Wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009.
- Potichnyj P. J., *The Ukrainian Insurgent Army (UPA) and the German Authorities*, [w:] *German – Ukrainian Relations in Historical Perspective*, ed. H. J. Torke, J. P. Himka, Toronto 1994.
- Radziejowski J., *Kształtowanie się oblicza ideowego radykalnego nacjonalizmu ukraińskiego (1917–1929)*, [w:] *Polska, Polacy, mniejszości narodowe*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1992.
- Razmer W., *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939 r.*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 4, red. R. Niedzielko, Warszawa 2006.
- Rees L., *Naziści. Ostrzeżenie historii*, Warszawa 1997.
- Requate J., Wessel M. S., *Europäische Öffentlichkeit, transnationale Kommunikation seit dem 18. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 2002.
- Rohrbach P., Schmidt A., *Osteuropa. Historiisch – politisch gesehen*, Potsdam 1942.
- Rossoliński – Liebe G., *Przebieg i sprawy pogromu we Lwowie latem 1941 r.*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Rossoliński-Liebe G., „*Ukraińska Rewolucja Narodowa*” 1941 r. *Teoria i praktyka ruchu faszystowskiego*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Rothfels H., *Kurt Gerstein’s Eyewitness Report on Mass Gassings*, [w:] *German Yearbook of Contemporary History. Holocaust and Memory in Europe*, Ed. T. Schelmmmer, A. E. Steinweis, Boston 2016.
- Rudling P. A., *Szkolenie w mordowaniu: Schutzmannschaft Battalion 201 i Hauptmann Roman Szuchewycz na Białorusi w 1942 r.*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.
- Rudling P. A., *OUN, UPA i Holokaust. Tworzenie mitów historycznych – badanie problemu*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.

- Samborski M., *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu w czasie II wojny światowej (niemieckie związki z nacjonalizmem ukraińskim)*, [w:] *Kresy. Należna prawda i pamięć – nie zemsta*, red. K. Bąkała, W. Listowski, T. Skoczek, Warszawa 2019.
- Sławoj-Składkowski F., *Strzępy meldunków*, Warszawa 1988.
- Solak S., *Rola Ukraińców w niemieckich planach przesiedleńczych na terenie powiatu hrubieszowskiego, biłgorajskiego i zamojskiego, w latach 1941–1943, w świetle dokumentów SS i polskiego zbrojnego podziemia*, [w:] *Ludobójstwo OUN – UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 9, Kędzierzyn-Koźle 2017.
- Stoczewska B., *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998.
- Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskyj, B. Surmacz, Lublin 2016.
- Stuve K., *Einsatzkommando Lemberg, ukraińska milicja i „dni Petlury” 25 i 26 lipca 1941 r.*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Subtelny O., *Die Zeit der Hetmane (17–18 Jahrhundert)*, [w:] *Geschichte der Ukraine*, red. F. Golczewski, Berlin 1993.
- Szcześniak A. B., Szota W. Z., *Wojna Polska z UPA, droga do nikąd*, Warszawa 2013.
- Szumilo M., *Ewolucja stanowiska Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej wobec państwa polskiego w latach 1931–1935*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, випуск 17: *Українсько-польсько-білоруське суцідство: XX століття*, Львів 2008.
- Szust R., *Tradycje i doświadczenia stosunków ukraińsko – niemieckich od początku XX w.* [w:] *Polska – Niemcy – Ukraina w Europie*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1996.
- Szwagluk M., *Niemcy w ukraińskiej myśli politycznej*, [w:] *Polska – Niemcy – Ukraina w Europie*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1996.
- Szwahulak M., *Stanowisko i udział Ukraińców w niemiecko-polskiej kampanii 1939 r.*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. 10, red. R. Niedzielko, Warszawa 2006.
- Sowietyzacja Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej po 17 września 1939 r.*, red. A. Sudoł, Bydgoszcz 1998.
- Tarnowski S., *O Rusi i Rusinach. Fragmenty*, [w:] *Nie jesteście ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, red. P. Kowal, A. Ołdakowski, M. Zuchniak, Wrocław 2008.
- Wawryniuk A., *Przed ludobójstwem na Wołyniu był wrzesień. Ukraińscy sojusznicy III Rzeszy w wojnie przeciwko II RP*, [w:] *Ludobójstwo OUN – UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 11, red. W. Listowski, Kędzierzyn-Koźle 2019.
- Werstiuk W., *Ryski traktat pokojowy 1921 roku i zakończenie walk o Ukraińską Republikę Ludową*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat Ryski interpretacje i kontrowersje 90 lat później*, red. S. Dębski, Warszawa 2013.
- Wielka historia świata*, t. 10, *Świat od Wiosny Ludów do I wojny światowej*, red. J. Buszko, S. Grodzki, Warszawa 2006.
- Wilczur J. E., *Holokaust Żydów w wersji OUN-UPA*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, t. 2, Kędzierzyn-Koźle 2010.

- Wołyń 1943 – rozliczenie. Materiały przeglądowej konferencji naukowej „W 65. rocznicę eksterminacji ludności polskiej na Kresach Wschodnich dokonanej przez nacjonalistów ukraińskich”, red. R. Niedzielko, Warszawa 2010.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. Polacy, Żydzi, Niemcy, Ukraińcy, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008.
- xx w. Daty, fakty, opinie 1945–1956, red. M. Szulc, Kraków 2003.
- Zajac P., *Prześladowania ludności narodowości polskiej na terenie Wołynia w latach 1939–1945 – ocena karnoprawna zdarzeń w oparciu o ustalenia śledztwa OKŚZPNP w Lublinie*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008.
- Zajcew O., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i „kwestia żydowska”. Lata 30. XX w.*, [w:] *OUN, UPA i zagłada Żydów*, red. A. A. Zięba, Kraków 2016.
- Zięba A. A., *Szeptycki w Europie Hitlera*, [w:] *Prawda historyczna a prawda polityczna w badaniach naukowych. Ludobójstwo na Kresach południowo-wschodniej Polski w latach 1939–1946*, red. B. Paż, Kraków 2015.

Periodyki

- Dulski S. M., *Jeszcze o ss Schutzende Division Galizien*, „Na Rubieży”, nr 15, 1996.
- Godziny grozy*, „Rzeczpospolita” nr 213 z 12 września 2001.
- Kedyn-Rudnycki I., *Białe kruki*, „Kultura”, nr 10/361/1977.
- Kulińska L., *Problem rozliczenia i osądzenia zbrodni popełnionych przez członków OUN-UPA i ss-Galizien podczas trwania „zimnej wojny”*, „Na Rubieży”, nr 165/2019.
- Miecik I. T., *Kręta droga do Ukrainy. Paweł Szandruk, dowódca ss Galizien, kawaler orderu Virtuti Militari*, „Polityka” nr 20(2298), 2001.
- Prus E., *Kolaboranci czy herosi, czyli rzecz o ss-Galizien*, „Na Rubieży”, nr 51/2001.

Filmy dokumentalne

- ss in Britain* (ss w Wielkiej Brytanii), reż. Julian Hendy, film dokumentalny, ITV, 2001.

Materiały internetowe

- Arthur Dix, <http://de.academic.ru/dic.nsf/dewiki/102139>, [20.11.2013].
- <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?linkpath=pages\U\N\Union-fortheLiberationofUkraine.htm> [08.02.2014].
- Axel Schmidtahtt, [ps://translate.googleusercontent.com/translate_c?depth=1&hl=pl&prev=search&rurl=translate.google.pl&sl=de&sp=nmt4&u=https://portal.dnb.de/opac.htm%3Fmethod%3DsimpleSearch%26cqlMode%3Dtrue%26query%3Ddid%253D143546929&usg=ALkJrhjblk0oABdhvL75B4Ky-tX8hJD0Zw](https://translate.googleusercontent.com/translate_c?depth=1&hl=pl&prev=search&rurl=translate.google.pl&sl=de&sp=nmt4&u=https://portal.dnb.de/opac.htm%3Fmethod%3DsimpleSearch%26cqlMode%3Dtrue%26query%3Ddid%253D143546929&usg=ALkJrhjblk0oABdhvL75B4Ky-tX8hJD0Zw) [10.12.2014].
- Borschak E., *Brest – Litovsk, Peace Treaty*, <http://www.encyclopediaofukraine.com/display.asp?AddButton=pages\B\R\Brest6LitovskPeaceTreatyof.htm> [15.02.2014].

- Chodakiewicz M. J., „Dwie drogi, jeden cel” – Ukraińcy w brygadach międzynarodowych Hitlera, <http://www.phalanx.pl/templumnovum/numer/info/dwie-drogi-jeden-cel-ukraincy-w-brygadach-miedzynarodowych-hitlera> [17.09.2015].
- Deutsch-Ukrainische Regierungskonsultationen – Ansprache des Bundespräsidenten in Bonn*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/1-deutsch-ukrainische-regierungskonsultationen-ansprache-des-bundespraesidenten-in-bonn-810926> [16.02.2020].
- Mdowski R., *Kwestia Ukraińska*, 1930 PDF, dostęp: „Endecja.pl”, <http://www.endecja.pl/biblioteka/pliki/1prc.pdf> [30.11.2017].
- Chicken Kiev speech by George H. W. Bush*, https://en.wikisource.org/wiki/Chicken_Kiev_speech [05.01.2020].
- Foreign relations of the United States: diplomatic papers: the Conference of Berlin (the Potsdam Conference), 1945, <http://digioll.library.wisc.edu/cgi-bin/FRUS/FRUS-idx?id=FRUS.FRUS1945BerlinV01> [04.12.2019].
- Gdański J., *Galicyska dywizja Waffen-SS*, <https://ioh.pl/artykuly/pokaz/galicyska-dywizja-waffen-ss,1057/> [2.09.2015].
- Kaczmar O., *Displace person*, <http://www.dpcamps.org/migration.html>, [11.05.2014].
- Kaczyński A., *Spadochroniarze OUN. Historia desantów z 14 maja 1951 r.*, <http://ioh.pl/artykuly/pokaz/spadochroniarze-oun-historia-desantw-z--maja--r,1071/> [01.03.2020].
- Konstytucja Ukrainy*, tłum. E. Toczek, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/ukraina.html> [14.02.2020].
- Kost Łewycki, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Lewycki-Kost;3935050.html> [08.02.2014].
- http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=1237206&cat_id=661234 [08.02.2014].
- Kulturportal. West – Ost, Paul Rohrbach*, <http://kulturportal-west-ost.eu/biographies/rohrbach-paul-2/> [20.11.2013].
- Lalande J., „Building a Home Abroad”. *A Comparative Study of Ukrainian Migration, Immigration Policy and Diaspora Formation in Canada and Germany after the Second World War*, Toronto 2006, https://ediss.sub.uni-hamburg.de/volltexte/2007/3265/pdf/Lalande_Dissertation_2006.pdf [29.12.2019].
- Mayer H. C., *Germans in the Ukraine, 1918. Excerpts from unpublished letters*, [w:] „The American Slavic and East European Review”, vol. 9, iss. 2/1950, http://www.jstor.org/stable/2491602?seq=1#page_scan_tab_contents [07.11.2014].
- Nota rządu ZSRR z 17 września 1939 r.*, <https://kalendarium.e-katyn.pl/nota-rzadu-zsr-r-z-17-wrzesnia-1939/> [29.11.2019].
- Offizieller besuch des bundeskanzlers in der ukraine und in bulgarien vom 9. bis 11. juni 1993*, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/service/bulletin/offizieller-besuch-des-bundeskanzlers-in-der-ukraine-und-in-bulgarien-vom-9-bis-11-juni-1993-800486> [28.01.2020].

- Przegietka M., *Z Polską małżeństwo z rozsądku, a nie z miłości*, „Wydarzyło się w XX wieku”, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/z-polska-malzenstwo-z-rozsadku,-a-nie-z-milosci,1391.pdf> [07.07.2018].
- Stalin J., *xviii Zjazd WPK(b)*, http://ciml.25ox.com/archive/stalin/polish/stalin_1939_18_zjazd_wkp-b_polish.pdf [14.07.2019].
- Watson D. R., *Jean Pélissier and the Office Central des Nationalités*, [w:] „The English Historical Review”, nr 439, Oxford 1995, <http://www.jstor.org/discover/10.2307/577256?uid=3738840&uid=2&uid=4&sid=21103360943211> [04.02.2014].
- Woronowycz R., *Chancellor Kohl reiterates German support for Ukraine during Kyiv visit*, „The Ukrainian Weekly”, September 8, 1996, No. 36, Vol. LXIV, <http://www.ukrweekly.com/old/archive/1996/369601.shtml> [14.02.2020].
- Wsewołod Hołubowycz, http://www.kmu.gov.ua/control/uk/publish/article?art_id=1213582&cat_id=661174 [12.02.2016].
- Vertragsrechtliche Grundlage der deutsch-ukrainischen Beziehungen*, <http://germany.old.mfa.gov.ua/de/ukraine-de/legal-acts> [01.02.2020].

Słowniki

- Historical Dictionary of Ukraine*, ed. Z. E. Kohut, B. Y. Nebesio, M. Yurkevich, Toronto 2005.
- Markowski A., Pawelec R., *Słownik wyrazów trudnych i obcych*, Warszawa 2003.
- Wielki słownik polsko-niemiecki*, red. A. Frączek, J. Wiktorowicz, Warszawa 2008.
- Wielki słownik polsko-ukraiński, ukraińsko-polski*, red. S. Domagalski, Warszawa 2017.

